

**ŚWIECCY KONSEKROWANI
W NAUCZANIU KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO**

Zbiór dokumentów

Polskie Stowarzyszenie Teologów Duchowości



**BIBLIOTEKA
TEOLOGII DUCHOWOŚCI**

tom 1

**ŚWIECCY KONSEKROWANI
W NAUCZANIU KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO**

ZBIÓR DOKUMENTÓW

Zebrał i opracował
ks. Marek Chmielewski

Lublin 2011

Recenzenci:

dr hab. Teresa Paszkowska, prof. KUL

dr hab. Jacek Kiciński CMF, prof. PWT Wrocław

Skład komputerowy
i redakcja techniczna książki
Ks. Marek Chmielewski

Copyright by
Polskie Stowarzyszenie Teologów Duchowości

ISBN 978-83-930004-1-8

WYDAWCA:

Polskie Stowarzyszenie Teologów Duchowości
Al. Raławickie 14, C-846, 20-950 Lublin
www.kul.pl/pstd; e-mail: pstd@kul.pl

DRUK I OPRAWA:

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów
Paprotnia, ul. o. M. Kolbego 5, 96-515 Teresin
e-mail: dyr.wof@wp.pl; www.wof.niepokalanow.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie (ks. Marek Chmielewski).....	17
---	----

Pius XII

<i>Provida Mater Ecclesia</i> – Konstytucja apostolska Piusa XII (Watykan, 2 II 1947).....	23
<i>Primo feliciter</i> – Motu proprio Piusa XII (Watykan, 12 III 1948).....	34
<i>Annus sacer</i> – Przemówienie Piusa XII do delegatów przybyłych na Zebranie ogólne z wszystkich zakonów, zgromadzeń, stowarzyszeń oraz instytutów świeckich (Watykan, 8 XII 1951)	38

Jan XXIII

<i>Princeps pastorum</i> – Encyklika Jana XXIII o misjach katolickich (Watykan, 28 XI 1959).....	45
<i>La viva ansia apostolica</i> – Przemówienie Jana XXIII do przełożonych generalnych instytutów zakonnych, uczestników Papieskiej Komisji dla Ameryki Łacińskiej (Watykan, 25 III 1960).....	46
<i>Il tempio massimo</i> – List apostolski Jana XXIII zapraszający osoby konsekrowane do specjalnych modlitw w intencji Soboru Watykańskiego II (Watykan, 2 VII 1962).....	48

Paweł VI

<i>Ringraziamo</i> – Przemówienie Pawła VI do członków Instytutu Świeckiego „ <i>Milites Christi Regis</i> ” (Watykan, 26 IV 1968).....	53
<i>Vogliamo oggi</i> – Przemówienie Pawła VI na Anioł Pański (Castel Gandolfo, 24 VIII 1969)	55
<i>Speciali vero ratione</i> – List Pawła VI do Aniceta Fernández OP, Generała Zakonu Kaznodziejskiego (Watykan, 24 V 1970).....	56
<i>Grande compiacimento</i> – Przemówienie Pawła VI do misjonek Instytutu Świeckiego Królewskości Naszego Pana Jezusa Chrystusa (Watykan, 2 VIII 1970)	58
<i>Noi accogliamo...</i> – Przemówienie Pawła VI do I Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 26 IX 1970).....	61
<i>Con animo pieno di letizia</i> – Orędzie Pawła VI na VIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 2 V 1971)	66

<i>In questo giorno</i> – List apostolski Pawła VI z okazji 25. rocznicy Konstytucji apostolskiej <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 2 II 1972) ..	68
<i>A voi, venerabili fratelli</i> – Przemówienie Pawła VI na Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 18 III 1972)	75
<i>Ancora una volta</i> – Przemówienie Pawła VI do uczestników Międzynarodowego Kongresu Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 20 IX 1972).....	76
<i>Laissez-nous d'abord</i> – Przemówienie Pawła VI do przewodniczących Krajowych Konferencji Przełożonych Zakonów i Instytutów Świeckich (Watykan, 19 X 1972)	81
<i>La professione cristiana con la completa testimonianza di vita</i> – Przemówienie Pawła VI do Rodziny Paulińskiej podczas audiencji generalnej (Watykan, 27 XI 1974).....	82
<i>Ben volentieri</i> – Przemówienie Pawła VI do II Zgromadzenia Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich (Watykan, 25 VIII 1976)	84
<i>In spirito di cristiana letizia</i> – Orędzie Pawła VI na XIV Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 30 XII 1976)	87
<i>Questa solennità festiva</i> – Homilia Pawła VI z okazji 30. rocznicy Konstytucji apostolskiej Piusa XII <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 2 II 1977)	89

Jan Paweł II

<i>È la prima volta</i> – Orędzie Jana Pawła II na XVI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 6 I 1979).....	95
<i>Redemptor hominis</i> – Encyklika Jana Pawła II (Watykan, 4 III 1979)	96
<i>Ewangelizacja a instytuty świeckie</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 28 VIII 1980)	97
<i>Sono vivamente lieto</i> – Przemówienie Jana Pawła II do członków Instytutu Świeckiego Chrystusa Króla (Watykan, 24 XI 1980).....	103
<i>In occasione dell'assemblea generale</i> – Przemówienie Jana Pawła II do Misjonarek Comboniego (Watykan, 3 I 1981).....	106
<i>Familiaris consortio</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (Watykan, 22 XI 1981)	108

<i>È per me una gioia</i> – Przemówienie Jana Pawła II do kapłanów i osób konsekrowanych (Bolonia, 18 IV 1982)	109
<i>Sono lieto di trovarmi nuovamente</i> – Przemówienie Jana Pawła II do kardynałów, prałatów i pracowników Kurii Rzymskiej (Watykan, 28 VI 1982).....	111
<i>El encuentro de oración en esta tarde</i> – Przemówienie Jana Pawła II do zakonników i przedstawicieli instytutów świeckich (Madryt, 2 XI 1982).....	113
<i>Doy gracias a la Divina Providencia</i> – Przemówienie Jana Pawła II do zakonnice i członkiń żeńskich instytutów świeckich (Walencja, 8 XI 1982).....	120
<i>Vi ringrazio della vostra presenza</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników Plenarnego Zebrania Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich (Watykan, 6 V 1983).....	122
<i>All'inizio...</i> – Przemówienie Jana Pawła II do członkiń Instytutu Świeckiego „Spigolatrici della Chiesa” (Watykan, 28 XII 1983).....	126
<i>Con animo pieno di speranza</i> – Orędzie Jana Pawła II na XXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 11 II 1984).....	127
<i>Il sangue dei martiri è seme dei cristiani</i> – Orędzie Jana Pawła II na I Światowy Dzień Misyjny (Watykan, 10 VI 1984).....	131
<i>Godo veramente nell'incontrarvi ancora una volta</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników III Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 28 VIII 1984)	132
<i>Con estas palabras</i> – Przemówienie Jana Pawła II do duchowieństwa podczas wizyty w Wenezueli (Caracas, 28 I 1985)	137
<i>Questo messaggio</i> – Orędzie Jana Pawła II na II Światowy Dzień Emigracji (Watykan, 16 VII 1985).....	142
<i>Ce qui fait la gloire de mon Père</i> – Homilia Jana Pawła II podczas Mszy świętej w Bangui w Republice Środkowej Afryki (14 VIII 1985).....	143
<i>Saludo con afecto todos vosotros</i> – Przemówienie Jana Pawła II do zakonnic i żeńskich instytutów świeckich Kolumbii (Medellín, 5 VII 1986)	145
<i>A Maria, Madre della Divina Grazia, affido la nuova primavera delle vocazioni</i> – Orędzie Jana Pawła II na XXV Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 16 X 1987)	150
<i>Il m'est agréable de vous accueillir ici</i> – Przemówienie Jana Pawła II do członków Rady Kultury (Watykan, 15 I 1988).....	151

<i>Litterae encyclicae</i> – List apostolski Jana Pawła II do osób konsekrowanych z okazji Roku Maryjnego (Watykan, 22 V 1988) ...	152
<i>Pastor bonus</i> – Konstytucja apostolska Jana Pawła II o Kurii Rzymskiej (Watykan, 28 VI 1988).....	158
<i>Mulieris dignitatem</i> – List apostolski Jana Pawła II o godności i powołaniu kobiety z okazji Roku Maryjnego (Watykan, 15 VIII 1988)	159
<i>Rozszerzać w świecie dzieło odkupienia krocząc ewangeliczną drogą krzyża</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników IV Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 26 VIII 1988)	160
<i>Christifideles laici</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II (Watykan, 30 XII 1988).....	164
<i>Los caminos del Evangelio</i> – List apostolski Jana Pawła II do zakonników i zakonnice Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata (Watykan, 29 VI 1990).....	166
<i>Ma joie est grande</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Wietnamu z okazji wizyty „ad limina Apostolorum” (Watykan, 24 XI 1990)	169
<i>Pastores dabo vobis</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie (Watykan, 25 III 1992).....	170
<i>Con la solenne celebrazione eucaristica</i> – Przemówienie Jana Pawła II na Anioł Pański (Watykan, 2 X 1994)	171
<i>La vita consacrata</i> – Przemówienie Jana Pawła II podczas audiencji generalnej (Watykan, 5 X 1994).....	173
<i>Vita consecrata</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie (Watykan, 25 III 1996).....	176
<i>Testimoni coraggiosi e coerenti di vera santità cristiana nelle condizioni più diverse</i> – Przemówienie Jana Pawła II do Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich z okazji 50. rocznicy Konstytucji <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 1 II 1997)	180
<i>Oreddie do osób konsekrowanych</i> – Jana Pawła II podczas VI Pielgrzymki do Polski (Jasna Góra, 4 VI 1997).....	185
<i>Siate impegnate</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników zebrania generalnego Instytutu Świeckiego „Spigolatrici della Chiesa” z okazji 50-lecia powstania (Watykan, 2 I 1998)	191

<i>Ecclesia in America</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o spotkaniu z żyjącym Chrystusem, drogą do nawrócenia, komunii i solidarności w Ameryce (Watykan, 22 I 1999).....	193
<i>In the love of the Holy Spirit</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Kanady (Watykan, 25 IX 1999).....	195
<i>Przemieniajcie świat zgodnie z planem Bożym</i> – Orędzie Jana Pawła II do uczestników VII Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 28 VIII 2000)	197
<i>Ecclesia in Europa</i> – Adhortacja apostolska Jana Pawła II o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy (Watykan, 28 VI 2003).....	201
„Proście więc Pana żniwa...” – Orędzie Jana Pawła II na XLI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 23 XI 2003).....	202
<i>En ce temps de l’Avent...</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Francji (Watykan, 18 XII 2003)	204
„In verità in verità vi dico...” – Homilia abp. Piergiorgio Silvano Nesti w 8. dzień nowenny po pogrzebie Jana Pawła II (Watykan, 15 IV 2005).....	205

Benedykt XVI

<i>Innanzitutto vorrei esprimere la mia gioia</i> – Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem Diecezji d’Aosta (Introd, 25 VII 2005).....	211
<i>È una grande gioia per me...</i> – Przemówienie Benedykta XVI do osób zakonnych, członków instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostolskiego Diecezji Rzymskiej (Watykan, 10 XII 2005).....	212
<i>L’odierna festa...</i> – Homilia Benedykta XVI podczas X Dnia Życia Konsekrowanego (Watykan, 2 II 2006).....	214
<i>Bądźcie w świecie ewangelicznym zaczyne</i> – Przemówienie Benedykta XVI do Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich (Watykan, 3 II 2007)	215
<i>Se queres ser perfeito...</i> – Homilia Benedykta XVI do młodzieży Brazylii (Stadion Pacaembu, São Paulo, 10 V 2007).....	219
<i>Sono molto lieto di incontrarvi</i> – Przemówienie Benedykta XVI z okazji XII Dnia Życia Konsekrowanego (Watykan, 2 II 2008)	220
<i>Il Dio della speranza vi riempia</i> – Przemówienie Benedykta XVI do Konferencji Biskupów Brazylii Region Sul II z okazji wizyty „ad limina Apostolorum” (Watykan, 5 XI 2010).....	223

Sobór Watykański II i Synody Biskupów

<i>Perfectae caritatis</i> – Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego (Watykan, 28 X 1965)	227
<i>Ad gentes</i> – Dekret o działalności misyjnej Kościoła (Watykan, 7 XII 1965).....	228
<i>Biskup sługą Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata – Instrumentum laboris</i> X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (Watykan, 30 IX – 27 X 2001)	229
<i>O potrzebie słuchania</i> – Wystąpienie Ewy Kusz, Przewodniczącej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich, podczas XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (Watykan, 5-26 X 2008)	231

Kongregacja do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

<i>Cum sanctissimus</i> – Instrukcja Kongregacji Zakonników o instytutach świeckich (Watykan, 19 III 1948)	235
<i>Renovationis causam</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich o odnowie formacji zakonnej (Watykan, 6 I 1969)	241
<i>Desidero anzitutto ringraziare</i> – Przemówienie kard. Ildebrando Antoniutti na Międzynarodowym Spotkaniu Instytutów Świeckich (I Światowym Kongresie Instytutów Świeckich) (Rzym, 20 IX 1970) ..	242
<i>Refleksje teologiczne na temat instytutów świeckich</i> – Komisja dla Instytutów Świeckich (Watykan, 1976).....	253
<i>Matronkowie a instytuty świeckie</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich. Sekcja Instytutów Świeckich (Watykan, 10 V 1976)	277
<i>Vorrei salutarvi</i> – Przemówienie kard. Eduardo Pironio na otwarciu Zebrania Odpowiedzialnych Generalnych (Watykan, 23 VIII 1976)	287
<i>Bienvenidos a este encuentro de gracia</i> – Przesłanie kard. Eduardo Pironio na II Latinoamerykański Kongres Instytutów Świeckich (Watykan, 12 VII 1979).....	298
<i>Nel presentare</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich o formacji w instytutach świeckich (Watykan, 6 IV 1980).....	304

<i>Formacja członków i rola odpowiedzialnych</i> – Przemówienie kard. Eduardo Pironio do Kongresu Kanadyjskich Instytutów Świeckich (Québec, 18 V 1980).....	316
<i>Optiones evangelicae</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich na temat: „Zakony i promocja ludzka” (Watykan, 12 VIII 1980)	327
<i>Sia questa una semplice parola di speranza</i> – Przemówienie kard. Eduardo Pironio do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 25 VIII 1980)	329
<i>Instytuty świeckie a rady ewangeliczne</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich. Sekcja Instytutów Świeckich (Watykan, 15 V 1981)	333
<i>Instytuty świeckie a asystent kościelny</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich. Sekcja Instytutów Świeckich (Watykan, 2 XII 1981).....	337
<i>Instytuty świeckie</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich. Sekcja Instytutów Świeckich (Watykan, 3-6 V 1983).....	341
<i>The renewal of religious life</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich na temat życia konsekrowanego odnośnie do instytutów oddających się pracy apostołskiej (Watykan, 31 V 1983) ..	361
<i>Riteniamo bene rivolgerci</i> – List Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich do Konferencji Biskupów (Watykan, 6 I 1984)	362
<i>Kodeks prawa kanonicznego o instytutach świeckich</i> – Komunikat Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich (Watykan, 18 I 1984).....	364
<i>Sedes apostolica</i> – List Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego do odpowiedzialnych instytutów świeckich (Watykan, 2 I 1988).....	369
<i>Sono felicissimo</i> – Przemówienie kard. Jeana Jérôme Hamera do III Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 27 VIII 1984)	371
<i>Wnioski synodalne i ich konsekwencje dla instytutów świeckich</i> – Sprawozdanie kard. Jeana Jérôme Hamera do IV Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 24 VIII 1988)	376

<i>Rendo grazie al Signore</i> – Przemówienie kard. Eduardo Martineza Somalo na otwarcie Sympozjum z okazji 50. rocznicy <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 31 I 1997).....	387
<i>Pięćdziesięciolecie „Provida Mater Ecclesia”</i> – Wykład mons. Juan José Dorronsoro, Przewodniczącego CMIS na Międzynarodowym Sympozjum nt. <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 2 II 1997).....	390
<i>Pierwsze kroki przy zakładaniu instytutu świeckiego</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Watykan, 19 III 1998).....	404
<i>Do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika”</i> – Telegram kard. Eduardo Martinez Somalo Prefekta Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Watykan, 15 V 1998).....	406
<i>Do uczestników I Krajowego Kongresu Instytutów Świeckich</i> – Pozdrowienie abp. Piergiorgio Silvano Nesti (Jasna Góra, 25-27 VI 1999).....	408
<i>Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie trzeciego tysiąclecia</i> – Wykład abp. Piergiorgio Silvano Nesti nadesłany na I Krajowy Kongres Instytutów Świeckich (Jasna Góra, 25-27 VI 1999).....	411
<i>Instytuty świeckie – dom i szkoła komunii</i> – Przesłanie kard. Eduardo Martinez Somalo do Rady Wykonawczej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich (Watykan, 4 III 2002).....	420
<i>Ripartire da Cristo</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na temat odnowionego zaangażowania życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu (Watykan, 19 V 2002).....	423
<i>Do uczestników II Krajowego Kongresu Instytutów Świeckich</i> – Przesłanie kard. Eduardo Martinez Somalo Prefekta Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Watykan, 22 VI 2002).....	427

Inne dykasterie Stolicy Apostolskiej

<i>Peregrinans in terra</i> – Dyrektorium ogólne na temat duszpasterstwa turystyki Kongregacji do spraw Duchowieństwa (Watykan, 30 IV 1969).....	431
<i>Chiesa e mobilità umana</i> – List okólny do Konferencji Biskupów Papieskiej Komisji do spraw Duszpasterstwa Migracji i Turystyki (Watykan, 26 V 1978).....	432

<i>Dentro de unos días</i> – List kard. Agostino Casaroli, Sekretarza Stanu do uczestników II Kongresu Latinoamerykańskiego Instytutów Świeckich (Watykan, 6 VII 1979).....	433
<i>Super dubio</i> – Wyjaśnienie Kongregacji spraw Kanonizacyjnych co do wątpliwości w sprawie heroiczności cnót Sługi Bożego Honorata Koźmińskiego (Watykan, 16 III 1987).....	435
<i>Nowe powołania dla nowej Europy</i> – Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych Dokument końcowy Kongresu na temat powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego w Europie (Rzym, 5-10 V 1997)	436
<i>Pastoralis actio</i> – Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary o chrzcie dzieci (Watykan, 20 X 1980)	440
<i>Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary o ekskomunice</i> , której podlegają katolicy należący do sekt masonskich lub podobnych stowarzyszeń (Watykan, 17 II 1981)	441
<i>Twórcy kultury solidarności chrześcijańskiej</i> – Przesłanie kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu, do V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 27 VII 1992).....	443
<i>Instytuty świeckie ku trzeciemu tysiącleciu</i> – Telegram kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu, na VI Światowy Kongres Instytutów Świeckich (Saō Paolo, 19-21 VIII 1996)	446
<i>Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika”</i> – Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka (Warszawa, 13 I 1998)	447
<i>Erga migrantes caritas Christi</i> – Instrukcja Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów na temat zjawiska migracji dziś (Watykan, 3 V 2004)	448
<i>Sono venuto volentieri</i> – Homilia kard. Tarcisio Bertone, Sekretarza Stanu, podczas sympozjum biskupów nt. „Proszę was, abyście wyszli naprzeciw ruchom z wielką miłością” (Rocca di Papa, 15 V 2008) ...	450

Episkopaty Ameryki Łacińskiej i Polski

<i>Dokument z Puebli</i> – III Konferencja Generalna Episkopatu Ameryki Łacińskiej (Puebla, 28 I – 23 III 1979)	453
<i>Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika”</i> – Prymasa Polski kard. Józefa Glempa (Warszawa, 13 I 1998).....	455
<i>Do uczestników I Kongresu Instytutów Świeckich</i> – Przesłanie Prymasa Polski kard. Józefa Glempa (Warszawa, 25 VI 1999).....	456

<i>Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem</i> – Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999) – (Warszawa, 25 I 2001)	457
<i>List pasterski o instytutach świeckich</i> – Komisja Konferencji Episkopatu Polski do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Warszawa, 27 I 2002).....	461
<i>O życiu konsekrowanym instytutów świeckich</i> – List pasterski biskupa sandomierskiego Wacława Świerzawskiego na święto Ofiarowania Pańskiego 2002 (Sandomierz, 27 I 2002).....	466

Inne dokumenty Kościoła katolickiego

<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> – (Watykan, 25 I 1983)	473
<i>Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich</i> – (Watykan, 18 X 1990).....	478
<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> – (Watykan, 11 X 1992).....	480
Alfabetyczny spis dokumentów na temat instytutów świeckich.....	481
Chronologiczny spis dokumentów na temat instytutów świeckich.....	490
Indeks rzeczowy	499

WYKAZ SKRÓTÓW

- AA – Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*.
- AAS – „Acta Apostolicae Sedis”. *Commentarium officiale*, Typis Polyglottis Vaticanis 1909-
- AG – Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”*.
- APR – Jan Paweł II, *Bulla „Aperite portas Redemptori”* ogłaszająca Jubileusz Odkupienia roku 1983.
- CA – Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”* w setną rocznicę encykliki „*Rerum novarum*”.
- CD – Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”*.
- ChL – Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja „Christifideles laici”* o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II.
- CIC – *Codex Iuris Canonici*, Roma 1917.
- CN – Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja: Życie braterskie we wspólnocie „Congregavit nos in unum Christi amor”*.
- CT – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi tradendae”* o katechizacji w naszych czasach.
- DiM – Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”* o Bożym miłosierdziu.
- EdE – Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”* o Eucharystii w życiu Kościoła.
- EN – Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”* o ewangelizacji w świecie współczesnym.
- GE – Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*.
- GS – Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.
- IM – Jan Paweł II, *Bulla „Incarnationis mysterium”* ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000.
- KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 1994.

- KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallottinum 1983.*
- LG – *Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”.*
- MR – *Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae relationes”.*
- NMI – *Jan Paweł II, List apostolski „Novo millennio ineunte” zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.*
- OT – *Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłanów „Optatam totius”.*
- PC – *Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „Perfectae caritatis”.*
- PDV – *Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja „Pastores dabo vobis” o formacji kapłanów we współczesnym świecie.*
- PF – *Pius XII, Motu proprio „Primo feliciter”.*
- PME – *Pius XII, Konstytucja apostolska „Provida Mater Ecclesia”.*
- PO – *Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu presbiterów „Presbyterorum ordinis”.*
- RD – *Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Redemptionis donum” o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia.*
- RdC – *Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja „Rozpocząć na nowo od Chrystusa”. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu.*
- RH – *Jan Paweł II, Encyklika „Redemptor hominis”.*
- RM – *Jan Paweł II, Encyklika „Redemptoris Mater” o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła.*
- SC – *Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”.*
- VC – *Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja „Vita consecrata” o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie.*

WPROWADZENIE

Błogosławiony Jan Paweł II posynodalną adhortację *Vita consecrata* o życiu konsekrowanym i jego roli w Kościele i świecie rozpoczyna od stwierdzenia, że jest ono „głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana” i jako takie „jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego” (nr 1). Rozwijając tę myśl nieco dalej podkreśla szczególną – choć nie zawsze zauważalną – rolę Ducha Świętego, który wzbudził i stale wzbudza w Kościele różnorodne formy życia konsekrowanego. To właśnie On „w ciągu stuleci pomnaża bogactwa płynące z praktyki rad ewangelicznych poprzez liczne charyzmaty i [...] w ten sposób wciąż na nowo uobecnia tajemnicę Chrystusa w Kościele i w świecie, w czasie i w przestrzeni” (nr 5).

Jedną z form życia konsekrowanego, wzbudzoną w Kościele przez Ducha Świętego w określonym momencie historii, są instytuty świeckie. Od początku chrześcijaństwa nie brakowało ludzi świeckich, którzy pełniąc przydzielone im przez Bożą Opatrzność zadania w świecie, pragnęli żyć w szczególnej więzi z Chrystusem i naśladować Go przez praktykowanie ewangelicznych rad czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Potrzeba było kilkunastu wieków, aby Kościół powoli dojrzał do ustanowienia dla tych gorliwych wiernych świeckich osobnej formy konsekracji. Tego odważnego i wiekopomnego aktu dokonał papież Pius XII konstytucją apostolską *Provida Mater Ecclesia*, wydaną 2 II 1947 roku.

O tym, jak wielką troską Kościół święty otacza tę nową formę życia konsekrowanego, świadczy fakt, że w ciągu prawie 65. lat od chwili wydania *Provida Mater Ecclesia*, wielokrotnie, na różne sposoby i na różnych poziomach ważności wypowiadali się na ten temat kolejni papieże, prefekci i urzędnicy dykasterii watykańskich, a zwłaszcza Kongregacji do spraw Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, a także biskupi. Świeccy konsekrowani, przynależący do instytutów świeckich, byli również przedmiotem uwagi uczestników Soboru Watykańskiego II. Nie brak o nich wzmianek w posoborowym prawodawstwie kościelnym i Katechizmie Kościoła Katolickiego.

Próbę zestawienia ogólnie dostępnych, choć rozrzuconych w czasie i przestrzeni tych niezwykle cennych dokumentów i wypowiedzi Kościoła na temat instytutów świeckich stanowi niniejszy zbiór obejmujący 123 teksty. Służyć on ma przede wszystkim jako narzędzie w formacji duchowej świeckich konsekrowanych. Może także pomóc w lepszym poznaniu natury instytutów świeckich zarówno ze strony duchowieństwa,

jak i tych, którzy odczytują w sobie ożywcze tchnienie Ducha Świętego, aby współpracując z łaską Bożą tworzyć to „doświadczalne laboratorium Kościoła” – jak o instytutach świeckich mówił często papież Paweł VI.

O ile mi wiadomo, jest to pierwsze tego rodzaju zestawienie, które nie ma swego odpowiednika w wersji drukowanej w innych krajach europejskich. Nie można jednak z całą pewnością powiedzieć, że jest to zbiór kompletny. Choć starano się wyszukać możliwie wszystkie teksty, zawierające merytorycznie ważne przesłanie dla świeckich konsekrowanych, to nie jest wykluczone, że znajdują się jeszcze jakieś wypowiedzi Kościoła odnośnie do instytutów świeckich, do których nie udało się dotrzeć w trakcie przygotowania obecnego wydania. Natomiast pominięto w nim bardzo liczne dokumenty, w których pojawiają się jedynie wzmianki o tej formie życia konsekrowanego, jednak bez szerszego omówienia.

Można mieć nadzieję, że za kilka lat ewentualne pominięte teksty znajdą się w następnych wydaniach, jak to było w przypadku opracowanych przeze mnie poprzednich dwóch wydań dokumentów i wypowiedzi Kościoła na temat instytutów świeckich. W zbiorze pt. *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum (red. M. Chmielewski, W. Słomka, K. Stawecka), opublikowanym w 1997 roku znalazło się jedynie 26 dokumentów, uzupełnionych materiałami z ogólnopolskiego sympozjum, które z okazji pięćdziesięciolecia wydania *Provida Mater Ecclesia* odbyło się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dnia 10 V 1997 roku. Drugie, znacznie poszerzone wydanie tego zbioru pt. *Z Chrystusem w świecie. Wypowiedzi Kościoła na temat instytutów świeckich* (opr. M. Chmielewski) ukazało się w 2003 roku i zawierało już 52 dokumenty.

Wspomniane wydania dokumentów Kościoła na temat instytutów świeckich miały układ chronologiczny, co pozwalało śledzić rozwój świadomości eklezjalnej w tej materii. Jednak niniejszy zbiór, całkowicie różny od poprzednich, choć z wykorzystaniem tekstów tam zawartych, podzielony został według innego porządku. Podstawowym kryterium jest ranga podmiotu (autora) danego dokumentu czy wypowiedzi, drugorzędny zaś czas ich ogłoszenia. Najpierw więc zamieszczono teksty kolejnych papieży, potem Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, której nazwa w ostatnich dziesięcioleciach zmieniała się kilkakrotnie, następnie teksty wydane przez inne dykasterie watykańskie. Po nich znalazły się odnośne fragmenty dokumentów Soboru Watykańskiego II oraz Synodów Biskupów, dalej Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Polski, a także poszczególnych

hierarchów, a na końcu teksty prawno-kanoniczne oraz fragmenty Katechizmu Kościoła Katolickiego. W każdym z tych działów zachowano układ chronologiczny.

Teksty, które wprost odnoszą się do instytutów świeckich zamieszczono w całości. Natomiast z innych dokumentów wybrano jedynie odnośne fragmenty, niekiedy bardzo krótkie, wyróżniając w nich kluczowe słowo: „instytuty świeckie”.

Kontrowersje może wzbudzać kwestia tytułów i nazw poszczególnych tekstów. Niektóre z nich mają własne nazwy, nadane im przez samych autorów. Innym tekstom, zwłaszcza będącym fragmentami wypowiedzi, które marginalnie dotyczą instytutów świeckich, nadano nazwy wzięte od pierwszych słów dokumentu w oryginalnym języku, w jakim zostały one opublikowane. Pod tym względem przyjęto zasadę stosowaną od dawna w Kościele dla nazewnictwa papieskich encyklik, adhortacji, motu proprio i innych dokumentów.

Jak wspomniano, w niniejszym tomie znalazły się teksty z dwóch poprzednich wydań. W niektórych przypadkach jedynie zmieniono ich nazwę zgodnie z powyższą zasadą lub układ treści, aby odpowiadał wersji oryginalnej. Dodano cały szereg nowych tekstów, zaczerpniętych z oficjalnych zbiorów watykańskich („Acta Apostolicae Sedis”, „Insegnamenti di Paolo VI”, „Insegnamenti di Giovanni Paolo II”) czy łatwo dostępnych w różnych wydaniach czy tym bardziej w Internecie, a dotychczas raczej nieznanymi w Polsce. Większość z nich należało przetłumaczyć. Przekładów na użytek niniejszego tomu dokonały różne osoby. Z tej racji występują pewne różnicowania stylistyczne tłumaczeń tekstów zawartych w niniejszym zbiorze i dlatego nie należy traktować ich jako wersji oficjalnych. Dla celów urzędowych, jak na przykład opracowywanie konstytucji danego instytutu, należałoby zatem sięgnąć do podanych w przypisie źródeł.

W celu łatwiejszego posługiwania się niniejszym zbiorem dokumentów i wypowiedzi Kościoła na temat świeckich konsekrowanych na końcu umieszczono alfabetyczne i chronologiczne zestawienie zawartych w nim tekstów oraz indeks rzeczowy, który uwzględnia jedynie najważniejsze i najbardziej typowe dla duchowości instytutów świeckich zagadnienia.

Wypada jeszcze wspomnieć, że prezentowane dzieło otwiera nową serię pt. „Biblioteka Teologii Duchowości”, wydawaną przez Polskie Stowarzyszenie Teologów Duchowości, które osobowość prawną nabyło w 2009 roku. Jest to między innymi przejaw twórczej współpracy środo-

wiska polskich teologów duchowości z Krajową Konferencją Instytutów Świeckich, a także z poszczególnymi świeckimi osobami konsekrowanymi, jaka zawiązała się w roku pięćdziesięciolecia wydania konstytucji *Provida Mater Ecclesia* przy okazji pierwszego wydania dokumentów Kościoła na temat instytutów świeckich. Współpraca ta zaowocowała między innymi dwoma sympozjami na KUL i kilkunastoma publikacjami. W ten sposób Polskie Stowarzyszenie Teologów Duchowości daje wyraz swojego zaangażowania w życie Kościoła w Polsce oraz intelektualno-duchowej wrażliwości na nieustanne działanie Ducha Świętego w Kościele i świecie.

Lublin, Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny 2011.

ks. dr hab. Marek Chmielewski, prof. KUL

PIUS XII

PROVIDA MATER ECCLESIA

Konstytucja apostolska Piusa XII* (Watykan, 2 II 1947)

1. Liczne pouczenia i dokumenty Papieży, Soborów i Ojców Kościoła, dzieje Kościoła i całe prawo kanoniczne aż do naszych czasów wyraźnie dowodzą, z jak głęboką miłością macierzyńską troskliwa matka Kościół niestrudzenie zabiega, by umiłowanych synów¹, którzy oddając Chrystusowi Panu całe swoje życie idą za Nim dobrowolnie trudną drogą rad ewangelicznych, uczynić godnymi Boskiego planu i powołania anielskiego² oraz mądrze uporządkować ich sposób życia.

2. Od zarania chrześcijaństwa Kościół przez swe magisterium troszczył się o wyjaśnianie nauki Chrystusa³ i Apostołów⁴ oraz przykładów zachęcających do doskonałości w sposób pewny pouczając, na czym powinna polegać istota życia oddanego doskonałości i jak należy je organizować. Trudem swoim i posługą tak usilnie wspierał i rozpowszechniał pełne oddanie się Chrystusowi i konsekrację, że już w początkowym okresie gminy chrześcijańskie same dostarczały dobrej gleby⁵ przygotowanej na zasiew dla rad ewangelicznych, obiecującej następnie obfite plony.

Niebawem, jak łatwo można wykazać na podstawie dzieł Ojców Apostolskich⁶ i pisarzy starochrześcijańskich, w różnych gminach Kościoła

* Źródło: AAS 39(1947), s. 114-124.

¹ Pius XI, *Przemówienie radiowe do zakonników* (12 II 1931), AAS 23(1931), s. 67.

² Por. Tertulian, *Ad uxorem*, ks. I, rozdz. IV (ML 1, 1281); Ambroży, *De virginibus*, I, 3, 11 (ML 16, 202); Eucheriusz z Lionu, *Exhortatio ad Monachos*, I (ML 50, 865); Bernard, *Epistola CDXLIX* (ML 182, 41); tenże, *Apologia ad Giulium*, rozdz. X (ML 182, 912).

³ Por. Mt 16, 24; 19, 10-12. 16-21; Mk 10, 17-21. 23-30; Łk 18, 18-22. 24-29; 20, 34-36.

⁴ Por. 1 Kor 7, 25-35. 37-38. 40; Mt 19, 27; Mk 10, 28; Łk 18, 28; Dz 21, 8-9; Ap 14, 4-5.

⁵ Por. Łk 8, 15; Dz 4, 32. 34-35; 1 Kor 7, 25-35. 37-38. 40; Euzebiusz, *Historia Ecclesiastica*, III, 39 (MG 20, 297).

⁶ Ignacy, *Ad Polycarp.*, V (MG 5, 724); Polikarp, *Ad Philippen.*, V, 3 (MG 5, 1009); Justyn Filozof, *Apologia I pro Christianis* (MG 6, 349); Klemens Aleksandryjski, *Stromata* (MG 8, 224); Hipolit, *In Proverb.* (MG 10, 628); tenże, *De Virgine Corinthiaca* (MG 10, 871-874); Orygenes, *In Num.*, hom. 2, 1 (MG 12, 590); Metody, *Convivium decem virginum* (MG 18, 27-220); Tertulian, *Ad uxorem*, ks. I, rozdz. 7-8 (ML 1, 1286-1287); tenże, *De resurrectione carnis*, rozdz. 8 (ML 2, 806); Cyprian, *Epist.*, 36 (ML 4, 327); tenże, *Epist.* 62, 2 (ML 4, 366); tenże,

tak bardzo rozwinęła się profesja życia doskonałego, że jej zwolennicy zaczęli tworzyć jakby osobną grupę i klasę społeczną w łonie wspólnoty kościelnej, jasno odróżnianą i przez wielu uznawaną oraz szanowaną⁷, określaną wielu nazwami: ascetów, wstrzemięźliwych, dziewic i innych.

3. W ciągu wieków Kościół wierny Chrystusowi Oblubieńcowi i zawsze niezmienny, pod natchnieniem Ducha Świętego ciągle i w sposób pewny rozwijał powoli naukę o stanie doskonałości aż do ukształtowania się dzisiejszego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Po macierzyńsku nachylony ku tym, którzy chętnie w różnych formach zewnętrznie i publicznie zobowiązywali się do życia doskonałego, nigdy nie zaprzestał wszelkimi sposobami podtrzymywać ich w tak świętym postanowieniu, czyniąc to w dwojaki sposób. Przede wszystkim nie tylko przyjmował i uznawał jednostkową profesję życia doskonałego, składaną jednak zawsze publicznie wobec Kościoła, jak na przykład dawne, otoczone czcią błogosławieństwem i liturgicznie dopełnioną konsekracją dziewic⁸, lecz także mądrze umocnił ją i zabezpieczył, przyznając jej liczne prawne skutki kanoniczne. Szczególna jednak życzliwość Kościoła i większa troska od jego początków po ogłoszeniu edyktu Konstancyjczyka, skupiają się i koncentrują na tej pełnej, publicznej, ścisłej profesji doskonałości, która jest składana w stowarzyszeniach i wspólnotach powołanych za zgodą Kościoła, aprobatą czy na jego polecenie.

4. Widoczny jest głęboki wewnętrzny związek pomiędzy historią świętości Kościoła i katolickiego apostołstwa a dziejami kanonicznego życia zakonnego, które pod wpływem łaski Ducha Świętego Ożywiciela rozwijało się nieustannie w różnorodnych formach, umacniane jednocześnie coraz głębszą i trwalszą jednością. Nic dziwnego, że Kościół także w dziedzinie prawa trzymając się wiernie zasady postępowania, którą wyraźnie wskazała przewidująca Boża mądrość, tak ustanowił kanonicz-

Testimon. adv. iudicos, ks. III, rozdz. 74 (ML 4, 771); Ambroży, *De viduis*, II i n. (ML 49, 1094); Atenagoras, *Legatio pro Christianis* (MG 6, 965).

⁷ Por. Dz 21, 8-10; Ignacy Antioch., *Ad Smyrn.*, XIII (MG 5, 717); tenże, *Ad Polyc.* V (MG 5, 723); Tertulian, *De virginibus velandis* (ML 2, 935 n.); tenże, *De Exhortatione castitatis*, rozdz. VII (ML 2, 922); Cyprian, *De habitu virginum*, II (ML 4, 443); Hieronim, *Epistola* LVIII, 4-6 (ML 22, 582, 583); Augustyn, *Sermo* CCXIV (ML 38, 1070); tenże, *Contra Faustum Manichaeum*, ks. V rozdz. IX (ML 42, 226).

⁸ Por. Optatus, *De schismate donatistarum*, ks. VI (ML 11, 1071 n.); *Pontyfikał Rzymski II: De benedictione et consecratione virginum*.

ny stan doskonałości, że zgodnie z prawem słusznie postanowił zbudować na nim, jak na jednym z kamieni węgielnych, gmach dyscypliny kościelnej. Najpierw więc publiczny stan doskonałości został zaliczony do trzech głównych stanów kościelnych i z niego jedynie utworzył Kościół drugą grupę i stan osób kanonicznych (kan. 107)⁹. Rzecz bardzo znamienna i zasługująca na uwagę: o ile bowiem dwa pozostałe stany kanoniczne tj. stan kapłański i stan świecki na mocy Bożego prawa, do którego dołącza się ustanowienie kościelne (kan. 107, 108 § 3), wynikają z samego Kościoła, jako społeczności zorganizowanej hierarchicznie, o tyle stan zakonny znajdujący się pośrodku, pomiędzy stanem kapłańskim i świeckim może być wspólny i dla kapłanów i dla świeckich (kan. 107), co wynika ze ścisłego i szczególnego odniesienia do celu Kościoła, czyli uświęcenia, osiąganego skutecznie i przy użyciu właściwych środków.

5. Kościół jednak nie poprzestał na tym. W celu zabezpieczenia i utrwalenia publicznej i uroczystej profesji postanowił, by ten stan kanoniczny doskonałości był uznawany coraz bardziej rygorystycznie jedynie w założonych i zorganizowanych przez siebie społecznościach, tj. w zakonach (kan. 488), których ogólny kształt i organizację po dokładnym i szczegółowym badaniu zatwierdzał swoim urzędem, a w poszczególnych przypadkach badał kilkakrotnie ustrój tych zakonów i ich statuty nie tylko doktrynalnie i teoretycznie, lecz także od strony postępowania i praktyki. Te zasady zostały w Kodeksie Prawa Kanonicznego tak surowo i ściśle określone, że w żadnym przypadku, nawet na prawach wyjątku, nie może być uznany kanoniczny stan doskonałości, jeśli jego profesja nie została złożona w zakonie zatwierdzonym przez Kościół. Wreszcie dyscyplina kanoniczna stanu doskonałości, jako stanu publicznego tak mądrze została przez Kościół uporządkowana, że dla zakonów kapłańskich we wszystkim, co dotyczy życia kapłańskiego zakonników, zakony mają spełniać rolę diecezji, a przynależność do zakonu zajmuje miejsce kapłańskiej inkardynacji diecezjalnej (kan. 111 § 1; 115; 585).

6. Zdawało się, że już nic nie trzeba dodawać do prawnego ujęcia kanonicznego stanu doskonałości, skoro Kodeks Piusa X i Benedykta XV w drugiej części księgi II poświęconej zakonom, po starannym uporządkowaniu, zebraniu i zestawieniu prawodawstwa zakonnego, wielorako zatwierdził kanoniczny stan doskonałości w jego aspekcie publicznym,

⁹ Konstytucja odwołuje się do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku [przyp. red.].

a mądrze doprowadzając do końca dzieło rozpoczęte przez Leona XIII w jego wiekopomnej konstytucji *Conditae a Christo*¹⁰, zgromadzenia o słu-
bach prostych zaliczył do zakonów w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ko-
ściół jednak, z właściwą sobie szczodroblewością i prawdziwie macie-
rzyńską dobrocią, uznał za stosowne dla kanonicznego uzupełnienia za-
mieścić w prawodawstwie zakonnym krótki rozdział. W rozdziale tym
(tytuł XVII, księga II) Kościół postanowił przyłączyć do kanonicznego
stanu doskonałości inne stowarzyszenia, które choć pozbawione pew-
nych, wymaganych prawem form zewnętrznych, niezbędnych do wypeł-
nienia kanonicznego stanu doskonałości, na przykład ślubów publicz-
nych (kan. 488 § 1 i 7; 487), jednak w sprawach pozostałych uważanych
za zasadnicze dla życia doskonałości, zostają przyłączone do prawdzi-
wych zakonów dzięki ścisłemu podobieństwu i jakby konieczności.

7. W całym tym prawodawstwie – mądrym, roztropnym i naznaczo-
nym wielką miłością, wyraziła się troska o dobro licznych dusz, które por-
zuciwszy świat, chciały żyć w nowym stanie kanonicznym, ściśle na-
zwanym, poświęconym jedynie i całkowicie osiągnięciu doskonałości.
Ale najdobrotliwszy Pan, który bez względu na osobę (por. 2 Krn 19, 7;
Rz 2, 11; Ef 6, 9; Kol 3, 25) wzywa nieustannie wszystkich wiernych do
kroczenia drogą doskonałości (por. Mt 5, 48; 19, 12; Kol 4, 12; Jk 1, 4),
przedziwnym zamysłem swej Boskiej Opatrzności nakazał, by nawet
w czasach wielkiego upadku moralnego, a zwłaszcza obecnie, pojawiły
się i pojawiały liczne rzesze wybranych dusz, które nie tylko płoną pra-
gnieniem własnej doskonałości, lecz pozostając w świecie, dzięki szcze-
gólnemu Bożemu powołaniu, potrafiły odkryć nowe, doskonałe formy
stowarzyszeń, szczególnie odpowiadające potrzebom czasu. Można w
nich prowadzić życie bardzo sprzyjające osiągnięciu doskonałości chrześci-
jańskiej.

8. Powierzając roztropnej i gorliwej opiece kierowników duchowych
szlachetne wysiłki wiernych, dążących do doskonałości, na *forum inter-*
num, zajmijmy się teraz szczególnie tymi stowarzyszeniami, które wobec
Kościoła na tzw. *forum externum* starają się prowadzić swoich członków
do życia prawdziwie doskonałego. Nie mówimy tu jednak o wszystkich
ugrupowaniach, które w świecie dążą szczerze do doskonałości chrześci-
jańskiej, lecz jedynie o tych, które przez swą wewnętrzną organizację,
hierarchicznie ustanowioną władzę, nie ograniczone żadnymi innymi

¹⁰ Konstytucja *Conditae a Christo Ecclesiae* (8 XII 1900), AAS 20(1928), s. 317-327.

wieżami, pełne oddania, jakiego wymagają od swych ścisłych członków przez profesję rad ewangelicznych, wreszcie przez sposób sprawowania posługi i apostołstwa, co do istoty zbliżają się bardziej do kanonicznych stanów doskonałości, a zwłaszcza do stowarzyszeń bez ślubów publicznych (tytuł XVII), chociaż nie prowadzą wspólnego życia zakonnego, lecz posługują się innymi formami zewnętrznymi.

9. Te stowarzyszenia, które odtąd będą nazywane *instytutami świeckimi* zaczęto zakładać w pierwszej połowie ubiegłego wieku nie bez specjalnego natchnienia Bożej Opatrzności, by wiernie „praktykowały rady ewangeliczne w świecie i spełniały z większą wolnością dzieła miłości, do których w obecnym złym czasie rodziny zakonne mają dostęp utrudniony lub w ogóle zamknięty”¹¹. Najstarsze instytuty tego rodzaju stały się dobrym przykładem i działaniem swoim jasno i coraz bardziej przekonywująco dowodziły, że przy starannym i roztroprnym doborze członków, przy troskliwej i wystarczająco długiej ich formacji, przy odpowiedniej, równocześnie stałej i elastycznej regule życia można także w świecie, dzięki szczególnemu powołaniu Bożemu i z pomocą Jego łaski, osiągnąć w sposób pewny ścisłą i skuteczną konsekrację siebie samego, nie tylko wewnętrzną, lecz także zewnętrzną i nieomal zakonną, oraz stać się dobrym narzędziem oddziaływania apostołskiego. Z tych wielorakich powodów „tego rodzaju stowarzyszenia wiernych zasłużyły nie jeden raz na pochwałę ze strony Stolicy Apostolskiej na równi z prawdziwymi zgromadzeniami zakonnymi”¹².

10. Pomyślny rozwój tych instytutów pokazuje w sposób coraz bardziej oczywisty, jak wielką i skuteczną pomoc mogą one przynieść Kościołowi i duszom. Z łatwością przyczynią się one do prowadzenia zawsze i na każdym miejscu życia prawdziwie doskonałego, także w przypadkach, gdy podjęcie kanonicznego życia zakonnego byłoby niemożliwe lub niewskazane, do intensywnego rechrystianizowania życia rodzinnego, zawodowego i społecznego przez bezpośredni i codzienny kontakt z życiem doskonałym, całkowicie oddanym uświęceniu, do wykonywania różnorodnego apostołstwa oraz wypełniania zadań, które w pewnych miejscach, okresach czasu i okolicznościach są zabronione lub niedostęp-

¹¹ Święta Kongregacja Biskupów i Zakonników, *Dekret „Ecclesia Catholica”* (11 VIII 1889), AAS 23(1889), s. 634.

¹² Tamże.

ne dla kapłanów i zakonników. Doświadczenie jednak wykazało, że ten typ życia doskonałego niesie niekiedy bardzo wiele trudności i niebezpieczeństw, skoro prowadzony jest swobodnie, bez zewnętrznej pomocy habitu i życia wspólnego, bez czujności ordynariuszy, którzy często mogą nie znać go dostatecznie, oraz niejednokrotnie także bez stałej opieki przełożonych, którzy mogą nieraz znajdować się daleko. Zaczęto dyskusować nad naturą prawną instytutów i o zamiśle Stolicy Apostolskiej mającej je zaaprobować. Tu uznajemy za stosowne wspomnieć o dekreście *Ecclesia Catholica* wydanym przez świętą Kongregację Biskupów i Zakonników potwierdzonym 11 VIII 1889 roku przez naszego poprzednika nieśmiertelnej pamięci Leona XIII. Dekret ten nie zabraniał udzielania pochwały i aprobaty tym instytutom, wymagał jednak, by Święta Kongregacja, przy udzielaniu tej pochwały lub aprobaty, nie traktowała tych instytutów jako zakony o ślubach uroczystych, ani nie jako prawdziwe zgromadzenia zakonne o ślubach prostych, ale jedynie jako pobożne stowarzyszenia, w których — oprócz tego, co jest wymagane przez współczesną dyscyplinę kościelną — nie istnieje profesja zakonna w ścisłym sensie, a śluby, jeśli istnieją, uważane są za prywatne, nie publiczne, przyjmowane przez uprawnionego do tego przełożonego w imieniu Kościoła. Nadto te stowarzyszenia — tak dopowiadała ta sama święta Kongregacja — uzyskują pochwałę lub aprobatę jedynie pod tym istotnym warunkiem, że są dokładnie znane swoim ordynariuszom i podlegają całkowicie ich jurysdykcji. Te przepisy i oświadczenia świętej Kongregacji Biskupów i Zakonników przyczyniły się skutecznie do lepszego zrozumienia natury tych instytutów, uregulowały sprawę ich rozwoju i postępu, nie stawiając jednak przeszkód na tej drodze.

11. W naszych czasach instytuty świeckie bez rozgłosu bardzo wzrosły w liczbę, przyjmując rozmaite formy czy to autonomiczne, czy powiązane różnorako z zakonami i stowarzyszeniami. Konstytucja apostolska *Conditae a Christo*, która zajęła się tylko zgromadzeniami zakonnymi, nie wypowiedziała się o nich zupełnie. Także Kodeks Prawa Kanonicznego celowo pominął je milczeniem i pozostawił przyszłemu ustawodawstwu to, co o nich należało ustalić, ponieważ rzecz nie wydawała się jeszcze dojrzała.

12. Wszystko to rozważyliśmy do głębi w poczuciu obowiązku, a także kierowani ojcowską miłością do dusz, które tak ofiarnie dążą do świętości, pozostając wśród świata. Pragniemy umożliwić poważne i mądre rozpoznanie istniejących stowarzyszeń, by tylko te zostały uznane za

prawdziwe instytucje, które rzeczywiście zobowiązują się w pełni do prowadzenia życia doskonałego, by usunąć niebezpieczeństwo zakładania coraz to nowych instytucji – co czyni się często nierozważnie i lekkomyślnie – by wreszcie te instytucje, które zasługują na aprobatę, otrzymały specjalny status prawny, odpowiadający w pełni ich naturze, celom i warunkom. Postanowiliśmy zatem uczynić dla instytucji świeckich to samo, co nasz nieśmiertelnej pamięci poprzednik, Leon XIII uczynił z taką mądrością i roztropnością dla zgromadzeń o ślubach prostych w konstytucji apostolskiej *Conditae a Christo*. Zatwierdzamy więc niniejszym pismem statut ogólny instytucji świeckich, który Najwyższa Kongregacja Świętego Oficjum, jako kompetentna władza starannie przejrzała, a Święta Kongregacja do spraw Zakonów, na nasze polecenie i pod naszym kierunkiem, ułożyła i wygładziła. Mocą naszej powagi apostolskiej ogłaszamy, uchwalamy i postanawiamy to wszystko, co zawierają załączone poniżej normy.

13. Wykonanie ich powierzamy Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, udzielając jej wszelkich potrzebnych do tego uprawnień.

Ogólne normy prawne odnoszące się do instytucji świeckich (*Lex peculiaris*)

Art. I

Stowarzyszenia kapłanów lub świeckich, których członkowie w celu dążenia do doskonałości chrześcijańskiej i całkowitego oddania się apostołstwu składają profesję praktykowania w życiu świeckim rad ewangelicznych, dla wyraźnego odróżnienia od innych stowarzyszeń wiernych (część III księgi II Kodeksu Prawa Kanonicznego) otrzymują nazwę **i n s t y t u t ó w l u b i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h**. Podlegają one normom prawnym niniejszej konstytucji apostolskiej.

Art. II

§ 1. Ponieważ instytucje świeckie nie wymagają trzech publicznych ślubów zakonnych (kan. 1308 § 1 i 488. I) i nie zobowiązują wszystkich członków do prowadzenia życia wspólnego ani mieszkania pod jednym dachem zgodnie z prawem kanonicznym (kan. 487 i następne oraz kan. 675 i następne):

1° Według prawa i z reguły nie są i nie mogą być nazywane zakonami (kan. 487 i 488, I) ani stowarzyszeniami życia wspólnego (kan. 673 § 1).

2° Nie podlegają ustawodawstwu właściwemu zakonowi i stowarzyszeniom życia wspólnego i nie mogą się nim posługiwać. Wyjątkowo jakiś przepis tego prawa, szczególnie odnoszący się do stowarzyszeń bez słubów publicznych, może być do nich dostosowany lub przez nie przyjęty.

§ 2. Instytuty świeckie poza ogólnymi przepisami prawa kanonicznego, które ich dotyczy, rządzą się jako własnym prawem odpowiadającym ich szczególnemu charakterowi i sytuacji, następującymi przepisami:

1° Ogólnymi normami konstytucji *Provida Mater Ecclesia*, która stanowi jakby statut wszystkich instytutów świeckich;

2° Przepisami, które będzie uważała za stosowne wydać Święta Kongregacja do spraw Zakonów, odpowiednio do wymagań lub doświadczeń życia, dla wszystkich instytutów lub dla niektórych spośród nich, interpretując niniejszą konstytucję apostołską, uzupełniając ją lub aplikując w określonych okolicznościach;

3° Własnymi zatwierdzonymi konstytucjami (zgodnie z artykułami V-VIII niniejszej ustawy), które roztropnie dostosują ogólne przepisy Prawa Kanonicznego i sformułowane tutaj specjalne zasady (nr 1° i 2°) do różnorodnych celów, potrzeb i sytuacji każdego instytutu.

Art. III

§ 1. Aby jakieś pobożne stowarzyszenie wiernych, mogło być zgodnie z podanymi niżej artykułami erygowane jako instytut świecki, powinno ono, poza innymi ogólnymi wymaganiami, spełniać następujące warunki:

§ 2. W tym, co dotyczy konsekracji życia i profesji doskonałości chrześcijańskiej:

Osoby pragnące należeć do instytutu jako członkowie w ścisłym znaczeniu, powinny poza praktykami pobożnymi i wyrzeczeniem, które obowiązuje wszystkich wiernych dążących do doskonałości, dążyć do niej skutecznie także za pomocą następujących środków szczegółowych:

1° przez złożoną wobec Boga profesję celibatu i doskonałej czystości, potwierdzoną, zgodnie z wymaganiami konstytucji, ślubem, przysięgą lub poświęceniem obowiązującym w sumieniu;

2° przez ślub lub przyrzeczenie posłuszeństwa, mocą którego poświęcają się na stałe i całkowicie Bogu oraz praktykowaniu miłości i apostołstwa i we wszystkim stają się moralnie zależne od przełożonych, zgodnie z przepisami konstytucji;

3° przez ślub lub przyrzeczenie ubóstwa, które nie pozwala dobrowolnie rozporządzać dobrami doczesnymi, ale zobowiązuje do stosowania się w tej dziedzinie do norm i wymagań konstytucji;

§ 3. W tym, co dotyczy przynależności członków w ścisłym tego słowa znaczeniu do instytutu oraz wynikającej z tego więzi.

Więź łącząca instytut z jego rzeczywistymi członkami winna być:

1° stała, zależnie od konstytucji wieczysta lub czasowa, odnawiana po upływie określonego czasu (kan. 488, I);

2° wzajemna i pełna tak, aby zgodnie z normami konstytucji członkowie oddawali się całkowicie instytutowi, a instytut troszczył się o członków i brał za nich odpowiedzialność.

§ 4. W tym, co dotyczy siedzib i wspólnych domów instytutów świeckich:

Chociaż instytuty świeckie nie wymagają zgodnie z Prawem od wszystkich członków (art. II § 1) życia wspólnego czy mieszkania pod jednym dachem, to jednak ze względu na potrzeby i korzyści powinny one posiadać jeden lub kilka domów wspólnych, aby:

1° mogli tam mieszkać przełożeni główni lub okręgowi;

2° mogli tam przebywać lub zbierać się członkowie instytutu w celu odbywania czy uzupełniania formacji, odprawiania rekolekcji i innych ćwiczeń tego rodzaju;

3° można było tam przyjmować członków, którzy z powodu złego stanu zdrowia czy z innych względów potrzebują opieki, albo też dla których nie jest wskazane mieszkanie prywatne u siebie czy u innych osób.

Art. IV

§ 1. Instytuty świeckie są zależne od Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, przy zachowaniu praw Świętej Kongregacji Krzewienia Wiary, zgodnie z postanowieniami kan. 252 § 3, odnoszącego się do stowarzyszeń i seminariów misyjnych.

§ 2. Stowarzyszenia, które nie odpowiadają definicji zawartej w art. I i nie realizują w pełni celu, o którym on mówi, a także stowarzyszenia, którym brakuje jednego z elementów wymienionych w art. I i III niniejszej konstytucji apostolskiej, rządzą się prawem właściwym dla stowarzyszeń wiernych, o którym jest mowa w kanonie 684 i następnych. Zależą one od Świętej Kongregacji Soboru, przy zachowaniu przepisów kan. 252 § 3, odnoszących się do terytoriów misyjnych.

Art. V

§ 1. Tylko biskupi, a nie wikariusze kapitulni czy generalni, mogą zakładać instytuty świeckie i erylować je jako osoby prawne, zgodnie z postanowieniami kan. 100 § 1 i 2.

§ 2. Niechaj biskupi jednak nie zakładają tych instytutów i nie pozwalają zakładać ich bez porozumienia się ze Świętą Kongregacją do spraw Zakonów, zgodnie z postanowieniami kan. 942 § 1 i następnego artykułu.

Art. VI

§ 1. Aby biskupi zabiegający o erekcję instytutów świeckich zgodnie z art. V § 2 mogli otrzymać władzę ich erygowania, winni powiadomić Świętą Kongregację do spraw Zakonów o zastosowaniu w danym wypadku norm ustalonych przez tę Kongregację, a odnoszących się do erekcji zgromadzeń i stowarzyszeń życia wspólnego na prawie diecezjalnym, odpowiednio dostosowanych zgodnie z oceną Świętej Kongregacji. Powinni również powiadomić tę Kongregację o zastosowaniu innych przepisów, które zostały lub zostaną w przyszłości przez nią wydane.

Po uzyskaniu zezwolenia Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, biskupi mogą zgodnie z przysługujących im prawem przystępować do erekcji instytutu. O dokonanej erekcji winni oni powiadomić oficjalnie Świętą Kongregację.

Art. VII

§ 1. Instytuty świeckie, które uzyskają aprobatę lub dekret pochwalny od Stolicy Apostolskiej, stają się instytutami na prawie papieskim (kan. 488 § 3; 673 § 2).

§ 2. Aby instytuty świeckie na prawie diecezjalnym mogły otrzymać od Stolicy Apostolskiej dekret pochwalny lub aprobatę, mają być zastosowane według wymogów Świętej Kongregacji do spraw Zakonów wszystkie odpowiednie w danym wypadku normy (nr 6) oraz przepisy, stosowane w praktyce tejże Kongregacji w odniesieniu do zgromadzeń i stowarzyszeń życia wspólnego, wydane dotychczas lub w przyszłości.

§ 3. Przy pierwszym bądź następnym – jeśli będzie ono potrzebne – zatwierdzeniu, względnie przy zatwierdzeniu ostatecznym, należy trzymać się następującej procedury:

1° sprawa według przyjętego zwyczaju opracowana i poparta głosem przynajmniej jednego konsultora, winna być przedyskutowana na komisji konsultorów pod przewodnictwem sekretarza Świętej Kongregacji do spraw Zakonów albo jego zastępcy;

2° następnie całą sprawę należy przekazać do rozpatrzenia i decyzji plenarnemu posiedzeniu Kongregacji pod przewodnictwem Jego Eminencji Kardynała Prefekta tejże Kongregacji, przy udziale kompetentnych konsultorów, zaproszonych w razie potrzeby dla dokładnego zbadania sprawy;

3° wyniki obrad Kardynał Prefekt lub sekretarz Świętej Kongregacji przedstawi Ojcu Świętemu do Jego ostatecznej decyzji.

Art. VIII

Instytuty świeckie poza własnymi prawami, istniejącymi obecnie i przyszłymi, podlegają miejscowym ordynariuszom, zgodnie z prawem obowiązującym zgromadzenia nie objęte egzempcją i stowarzyszenia życia wspólnego.

Art. IX

Zarząd wewnętrzny instytutu świeckiego może być organizowany hierarchicznie, podobnie jak zarząd zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia wspólnego z odpowiednimi modyfikacjami, według uznania Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, zgodnie z naturą, celem i sytuacją każdego instytutu.

Art. X

Niniejsza konstytucja apostolska nie wprowadza żadnych zmian w zakresie praw i obowiązków instytutów już utworzonych przez biskupów w porozumieniu ze Stolicą Apostolską, lub przez samą Stolicę Apostolską aprobowanych.

Ustawę tę wydajemy i ogłaszamy postanawiając, że niniejsza konstytucja apostolska otrzymuje i zachowa swą moc prawną, oraz że wchodzi w życie, uchylając wszelkie przeciwne jej rozporządzenia. Nikomu nie wolno ogłoszonej przez nas Konstytucji naruszyć lub zuchwale się jej przeciwstawić.

PRIMO FELICITER

Motu proprio Piusa XII* (Watykan, 12 III 1948)

Gdy szczęśliwie minął pierwszy rok od chwili ogłoszenia naszej konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* i przed oczyma przesuwają się liczne rzesze dusz ukrytych „z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3), idących w świecie drogą świętości i całe swe życie z radością poświęcających „sercem wielkim i duszą ochotną” (2 Mch 1-3) w nowo powstałych instytucjach świeckich, jakże nie dziękować Bogu za coraz liczniejsze zastępy tych, którzy w świecie praktykują rady ewangeliczne; jakże nie dziękować Bogu za tę potężną pomoc, która w naszych niespokojnych, nieszczęśliwych czasach wzmocniła opatrnościowo katolicki apostołat.

Duch Święty, który nieustannie odnawia (por. Ps 103, 30) oblicze ziemi zniekształcane i oszpecone codziennie nadmiarem zła, powołał dla siebie darem wielkiej i szczególnej łaski wielką liczbę umiłowanych synów i córek, którym z głębi serca błogosławimy w Panu, aby stojąc w szeregach instytucji świeckich byli jako sól niezwiędła (por. Mt 5, 13; Mk 9, 49; Łk 14, 34) w zepsutym świecie, z którego nie są (por. J 15, 19), w którym jednak z woli Bożej winni pozostać. Mają oni być w tym świecie światłem, które w ciemnościach świeci i nie gaśnie (por. J 9, 5; 1, 5; 8, 12; Ef 5, 8), odrobiną dobrego zaczynu, który działa wszędzie i zawsze, przenika wszystkie środowiska i wszelkimi sposobami, słowem i przykładem, usiłuje wszędzie dotrzeć tak, aby zaczyn Ewangelii ogarnął całe ciasto i wszystko przemieniło się w Chrystusie (por. Mt 13, 33; 1 Kor 5, 6; Ga 5, 9).

Aby instytucje świeckie powstające wszędzie pod wpływem zbawienego działania Ducha Chrystusowego (por. Rz 8, 9) należycie kierowały się normami konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* i wydawały obfite owoce świętości, jakich od nich oczekujemy, a także aby roztropnie i dobrze zorganizowane niby wojsko w szyku bojowym (por. Pnp 6, 3) mogły mężnie walczyć podejmując ogólne i specjalne zadania apostolskie, z wielką radością potwierdzamy wspomnianą konstytucję i po głębokim zastanowieniu, motu proprio, z całą rozważą korzystając z pełni władzy apostolskiej, ogłaszamy i postanawiamy, co następuje:

* Źródło: AAS 40(1948), s. 183-286.

I. Te stowarzyszenia kapłanów lub świeckich, ślubujących doskonałość chrześcijańską w świecie, które wydają się odpowiadać wymaganiom zawartym w konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*, nie powinny i nie mogą pod żadnym pozorem nadal uważać się za zwykłe stowarzyszenia wiernych (kan. 684-725)¹, lecz bezwzględnie muszą się przekształcić w instytuty świeckie, co lepiej odpowiada ich charakterowi i potrzebom.

II. W tym podnoszeniu stowarzyszeń wiernych do wyższej formy instytutów świeckich (por. nr I) oraz w ich organizacji zarówno ogólnej, jak i odnoszącej się do poszczególnych przypadków, należy zawsze pamiętać, że we wszystkim musi być zachowany ich własny, specjalny, to znaczy świecki charakter, który stanowi całą rację ich bytu. Nie należy niczego ujmować z pełnej profesji doskonałości chrześcijańskiej, opartej mocno na radach ewangelicznych i prawdziwie zakonnej w swej istocie. Doskonałość ta jednak powinna być realizowana i ślubowana w świecie, toteż trzeba ją dostosować do życia świeckiego we wszystkim, co jest dozwolone i co da się pogodzić z wymaganiami i dziełami tejże doskonałości.

Całe życie członków instytutów świeckich, poświęcone Bogu przez profesję doskonałości, powinno się zamieniać w apostołstwo. Apostołstwo winno być pełnione nieustannie i święcie oraz wypływać z wielkiej czystości intencji, głębokiego zjednoczenia z Bogiem, mężnego wyrzeczenia, szlachetnego zapomnienia o sobie i miłości do dusz tak, aby objawiał się przez nie duch, który je kształtuje, a ono samo nieustannie umacniało i odnawiało tego ducha. To apostołstwo, obejmujące całe życie, tak głęboko i szczerze zwykło przejawiać się w instytutach, że z pomocą i natchnieniem Bożej Opatrzności gorliwa troska o dusze stała się nie tylko dobrą okazją do konsekracji życia, ale w dużej mierze narzuciła instytutom sposób istnienia i formy działania. Tak więc w przedziwny sposób ze specyficznego celu instytutów zdaje się wynikać ich szczególny rys. Apostołstwo instytutów świeckich powinno być wiernie pełnione nie tylko w świecie, ale także niejako *od strony świata*, to znaczy przez pracę zawodową i różne formy świeckiej działalności, w miejscach i okolicznościach, odpowiadających warunkom świeckim.

III. Przepisy odnoszące się do kanonicznej karności w stanie zakonnym nie odpowiadają instytutom świeckim i ogólne prawodawstwo, któ-

¹ Papież powołuje się na Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku [przyp. red.].

re dotyczy zakonników, nie powinno i nie może stosować się do instytutów, zgodnie z postanowieniem konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* (art. 2 § 1). Mogą natomiast być zachowane przepisy odnoszące się do instytutów i zgodne z ich świeckim charakterem, pod warunkiem, że nie naruszają w niczym pełnego poświęcenia Bogu całego życia, a także zgadzają się z konstytucją apostolską *Provida Mater Ecclesia*.

IV. Międzydiecezjalna i powszechna struktura hierarchiczna, na wzór żywego organizmu, może być stosowana w instytutach świeckich (tamże, art. 9). Stosowanie jej powinno niewątpliwie dodać im wewnętrznej mocy i stałości oraz zwiększyć ich oddziaływanie i uczynić je bardziej skutecznym. Jednak w dostosowaniu tej struktury do każdego instytutu należy brać pod uwagę naturę jego celu, mniejszy lub większy zasięg jego oddziaływania, stopień rozwoju i dojrzałości, warunki, w jakich się znajduje oraz inne tego rodzaju elementy. Nie należy odrzucać ani lekceważyć formy pewnego rodzaju federacji instytutów, które w jakimś stopniu zachowują charakter lokalny, w zależności od kraju, regionu i diecezji, jednak pod warunkiem, że wszystko będzie zgodne z prawem i przeniknięte duchem katolickości Kościoła.

V. Chociaż członkowie instytutów świeckich żyją w świecie, to jednak ze względu na całkowite poświęcenie się Bogu i duszom, do którego się zobowiązują z aprobatą Kościoła oraz ze względu na hierarchiczną strukturę międzydiecezjalną i powszechną, jaką instytuty mogą w różnym stopniu posiadać, są one słusznie na mocy konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* zaliczone do stanów doskonałości prawnie zorganizowanych i uznanych przez Kościół. Celowo więc instytuty te zostały związane z kongregacją odpowiedzialną za publiczne stany doskonałości i powierzone są jej kompetencji i staraniom. Dlatego też, zachowując zawsze zgodnie z postanowieniami kanonów i wyraźnymi przepisami konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* (art. 4 § 1 i 2) prawa Świętej Kongregacji Soboru w stosunku do pobożnych związków i stowarzyszeń wierznych (kan. 250 § 2) i prawa Świętej Kongregacji Krzewienia Wiary w stosunku do stowarzyszeń duchownych oraz Seminariów, przeznaczonych do celów misyjnych (kan. 252 § 3), postanowiliśmy, że wszystkie stowarzyszenia we wszystkich krajach – nawet mające aprobatę biskupią czy papieską – jeżeli tylko odpowiadają warunkom wymaganym od instytutów świeckich, powinny przekształcić się obowiązkowo i niezwłocznie w tę nową formę, zgodnie z wyżej wspomnianymi przepisami (por. nr I).

W celu zachowania jednolitego kierownictwa niech będą one zależne od Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, przy której został utworzony specjalny Wydział do spraw Instytutów Świeckich.

VI. Polecamy kierownikom i asystentom Akcji Katolickiej i innych stowarzyszeń wiernych, w których tylu młodych ludzi wychowuje się do życia prawdziwie chrześcijańskiego, a równocześnie do apostołstwa, aby wielkodusznie dopomagali do rozwoju świętego powołania, jeśli ktoś, idąc za głosem Bożym, zapragnie wyższej doskonałości bądź w życiu zakonnym czy stowarzyszeniu życia wspólnego, bądź w instytucie świeckim. Niech udzielają swej pomocy nie tylko zakonom i zgromadzeniom zakonnym, ale także tym naprawdę opatrnościowym instytutom i respektując ich własną dyscyplinę wewnętrzną, wzajemnie korzystają z ich pomocy.

Mocą naszej władzy wierne wykonanie wszystkiego, co postanowiliśmy tutaj w motu proprio, powierzamy Świętej Kongregacji do spraw Zakonów i innym wspomnianym powyżej kongregacjom, biskupom ordynariuszom i kierownikom stowarzyszeń, w tej mierze, w jakiej dotyczy ich to, o czym mówiliśmy.

Postanowieniom zawartym w niniejszym motu proprio nadajemy moc prawną, uchylając wszelkie przeciwne im zarządzenia.

ANNUS SACER

Przemówienie Piusa XII do delegatów przybyłych na Zebranie ogólne z wszystkich zakonów, zgromadzeń, stowarzyszeń oraz instytutów świeckich* (Watykan, 8 XII 1951)

Rok święty, który, bez żadnej naszej zasługi, lecz dzięki Bożemu miłosierdziu, okazał się obfitszy w dobrodziejstwach niż przypuszczało przewidywanie ludzkiego umysłu, pokazał przez wspaniałą serię wydarzeń, jak bardzo Kościół Chrystusa, nasza Matka, cieszy się wiarą, jak bardzo tętni obfitością życia. Wśród tych zdarzeń i przedsięwzięć szczególnej wagi i znaczenia dobrze się umiejscawia wasze Zebranie, jaśnieje wasza braterska korona, którą teraz bardzo chętnie pozdrawiamy słowami pełnymi miłości.

O czym zaś pamięć dziejów kościelnych nigdy nie wspomina, że kiedyś miało miejsce, teraz po raz pierwszy stowarzyszenia tych, którzy zostali do nich przyjęci i postawili sobie jako cel swego życia wypełnienie i doskonałość ewangeliczną, zgromadziły się w tak sławnych zebraniach, jak to się dzieje w tych ostatnich dniach, aby naradzać się odnośnie do wspólnego pożytku. Aby to się dokonało, naszym zdaniem, pilnie domagały się tego nagłące czasy. Albowiem po zmianach, które Kościół musi brać pod uwagę, niektóre popularne nauki, powstałe i rozszerzane wewnątrz samych murów Kościoła, dotyczące również tych kwestii, które należą do warunków i stanu doskonałości moralnej, ponieważ wymagają tego potrzeby pracy apostołskiej, którą wy szeroko i gorliwie podejmujecie, wszystko to bardzo zalecało, abyście zajęli się wyznaczonymi rozważaniami i studiami.

Wasze dzieło jest już w tym, że się to dokonuje. Po dokładnych rozważaniach zakiełkowało ono, zrodziło wielorakie propozycje, i także w siłach do ich realizacji, jak mamy nadzieję, nie będzie mniej bogate. Wzbudzi je, za zgodą waszych woli, łaska Boża, którą dla przedsięwzięcia, jakie spełniacie, płomiennymi prośbami upraszały modlitwy i spełniane dzieła religijnego wyrzeczenia, zarówno wasze, jak szczególnie waszych sióstr w Chrystusie.

Jako zaś zadatek Bożej opieki i światła, aby należycie odbyło się i zakończyło wasze Zebranie, prosicie o ojcowskie błogosławieństwo Wika-

* Źródło: AAS 43(1951), s. 26-30; przekład z języka łacińskiego Polikarp Nowak OFM.

riusza Chrystusa. Zanim go wam udzielimy, uważamy za stosowne przedstawić wam pewne sprawy, które dotyczą życia zakonnego i koniecznie trzeba je wskazać, aby wyjaśnione, następnie jako norma ukierunkowały wasze myślenie i działanie.

I. Przede wszystkim pragniemy pokrótce przypomnieć, jakie jest miejsce zakonów i zgromadzeń w Kościele. Z pewnością wiecie, że nasz Odkupiciel założył Kościół obdarzony naturą hierarchiczną. Bo między Apostołami i ich następcami, do których należy dodać pomocników w ich zadaniu, a zwykłymi wiernymi On postawił przedział pewnego rozróżnienia, i z połączenia tych dwóch elementów składa się struktura Królestwa Bożego na ziemi. Dlatego boskim prawem zostało ustanowione to, by duchowni różnili się od świeckich (por. kan. 107). Między tymi dwoma stopniami pojawia się stan życia zakonnego, który, mając pochodzenie kościelne, istnieje i ma znaczenie dlatego, ponieważ ściśle łączy się z celem własnym Kościoła, który zmierza do tego, aby ludzie byli doprowadzeni do osiągnięcia świętości. Chociaż każdy chrześcijanin, pod przewodnictwem Kościoła, powinien wstępować na ten święty szczyt, to jednak osoba zakonna zmierza tam zupełnie swoim szlakiem i pod opieką wznioślejszego rodzaju.

Ponadto stan zakonny żadną miarą nie jest zastrzeżony dla jednej lub drugiej z tych części, które z prawa Bożego istnieją w Kościele, jako że zarówno duchowni jak i świeccy tak samo mogą być osobami zakonnymi, i na odwrót: dostęp do godności duchownego jest otwarty zarówno dla zakonników jak też dla tych, którzy nimi nie są. Błądzi więc w ocenie fundamentów, które Chrystus położył dla ustanawianego Kościoła, ten kto uważa, że przez boskiego Odkupiciela została ustanowiona i zatwierdzona jako szczególna forma duchownych diecezjalnych, dlatego że diecezjalnych, zaś szczególna forma duchownych zakonnych, chociaż należy ją uważać za dobrą i ważną, to jednak wypływa ona z drugiej i jest drugorzędna i pomocnicza. Dlatego, mając przed oczyma porządek ustanowiony przez Chrystusa, żadna z dwóch szczególnych form duchownych nie posiada przywileju pierwszeństwa z prawa Bożego, ponieważ to właśnie prawo ani jednej nie stawia ponad drugą, ani żadnej nie wyklucza. Jakaż zatem jest między nimi różnica, jakie wzajemne zależności?; jaki trud w realizacji dzieła ludzkiego zbawienia obydwom należy powierzyć? To wszystko Chrystus pozostawił do ustalenia zależnie od różnych czasów i potrzeb, albo – jeśli chcemy dokładniej określić naszą myśl – zlecił to rozstrzygającym decyzjom Kościoła.

Bez wątpienia według przepisu prawa Bożego kapłan, czy to diecezjalny czy zakonny, tak powinien wypełniać swe obowiązki, aby był pomocnikiem biskupa i do jego dyspozycji. To faktycznie, co z resztą wynika ze zwyczajnego prawa w Kościele, dostatecznie jasno przedstawiają w Kodeksie Prawa Kanonicznego przepisy o zakonnikach jako proboszczach i ordynariuszach miejsca (kan. 626-631; 454 § 5). I nierzadko się zdarza, że na terenach świętych misji całe tam przebywające duchowieństwo, nie wyłączając biskupa, należy do zakonów. I nikt nie powinien twierdzić, że to jest zupełnie poza porządkiem i zwyczajną normą, tak iż by uważał, że dzieje się to tylko na pewien czas, i gdy tylko to będzie możliwe, należy święte zarządzanie przekazać duchowieństwu diecezjalnemu.

Lecz także egzempcja zakonów nie sprzeciwia się podstawom Bożego ustanowienia Kościoła ani w żaden sposób nie zwalcza prawa, na mocy którego kapłan powinien być posłuszny biskupowi. Albowiem zgodnie z normą prawa kanonicznego zakonnicy cieszący się egzempcją podlegają władzy biskupa miejsca na ile tego wymaga spełnianie urzędu biskupiego i należyta organizacja duszpasterstwa. Nawet jeśli byśmy to pominęli, w rozważaniach prowadzonych na temat egzempcji przez ostatnie dziesięciolecie być może niedostatecznie zauważano, że zakonnicy cieszący się egzempcją, także na mocy przepisu prawa kanonicznego, zawsze i wszędzie są poddani władzy Biskupa Rzymskiego, jako swego najwyższego przełożonego, i są zobowiązani być mu posłuszni także na mocy ślubu posłuszeństwa (kan. 499 § 1). Rzeczywiście bowiem Najwyższy Pasterz jak wobec całego Kościoła, tak wobec każdej jednej diecezji i wobec poszczególnych wiernych ma zwyczajną i bezpośrednią jurysdykcję. Wiadomo zatem, że pierwszorzędnemu ustanowionemu przez Boga prawu, na mocy którego duchowni i świeccy powinni być poddani władzy biskupa, także odnośnie do zakonów wyjętych, dostatecznie było zachowane posłuszeństwo, i wreszcie, że obydwie rodzaje duchownych woli Chrystusa i temu postanowieniu odpowiadają z jednakowym szacunkiem.

II. Z tym, co dotąd zostało powiedziane, łączy się inna kwestia, i teraz leży Nam na sercu, by ją wyjaśnić i rozwinąć: dotyczy ona powodu, dla którego duchowny i zakonnik powinien dążyć do doskonałości i wypełnienia obyczajów.

Jest niezgodne z prawdą twierdzenie, że stan duchowny, jako taki i dlatego że pochodzi z prawa Bożego, ze swej natury lub przynajmniej

z wymagania tejże natury domaga się tego, żeby jego członkowie zachowywali rady ewangeliczne i że z tego powodu powinien lub może być nazwany stanem doskonałości ewangelicznej (do jakiej należy dążyć). Duchowny przeto nie jest na mocy prawa Bożego związany radami ewangelicznymi ubóstwa, czystości i posłuszeństwa; a zwłaszcza nie jest związany w ten sam sposób i z tej samej przyczyny, jak zobowiązanie tego rodzaju powstaje z publicznie złożonych ślubów w przyjętym stanie zakonnym. To jednak nie zabrania, by duchowny prywatnie i z własnej inicjatywy podjął takie zobowiązania. Tak samo fakt, że kapłani obrządku łacińskiego są zobowiązani zachowywać święty celibat, nie znosi ani nie zmniejsza rozróżnienia między stanem duchownym i zakonnym. A duchowny zakonny ślubuje zachować warunki i stan ewangelicznej doskonałości nie dlatego, że jest duchownym, lecz dlatego, że jest zakonnikiem.

Skoro zaś My przez konstytucję apostolską *Provida Mater Ecclesia* za twierdziliśmy także formę życia, jaką przyjmują i n s t y t u t y ś w i e c k i e , którą należy uważać za stan doskonałości ewangelicznej uznany publicznie, dlatego że ich członkowie w jakiś sposób są zobowiązani do zachowywania rad ewangelicznych, to również wcale nie sprzeciwia się naszej dopiero co przytoczonej opinii. Absolutnie żadna racja nie stoi na przeszkodzie temu, by duchowni przynależeli do instytutów świeckich, by zmierzali do stanu doskonałości ewangelicznej, przez wybór i sposób tego rodzaju życia, lecz wtedy oni również należą do stanu dążenia do doskonałości, nie jako duchowni, lecz jako członkowie instytutu świeckiego. Bo tego rodzaju instytut ma z pewnością jako podstawę życia rady ewangeliczne, właściwe stanowi zakonnemu, tam realizowane z najwyższą doskonałością; kapłan, który je podejmuje, tak jednak je wypełnia, żeby nie zależał od stanu zakonnego, lecz był niezależny w zewnętrzny sposób życia, niekoniecznie należącym do wcześniej wspomnianego stanu doskonałości.

JAN XXIII

PRINCEPS PASTORUM

Encyklika Jana XXIII o misjach katolickich* (Watykan, 28 XI 1959)

IV. W szczególności, w zakresie problemów i organizacji szkoły, opieki socjalnej, pracy, życia politycznego, obecność ekspertów katolickich będzie mogła posiadać bardziej „szczęśliwy” i owocny wpływ, jeśli one będą potrafiły – jak jest ich dokładnym obowiązkiem, którego nie mogłyby naruszyć bez posądzenia o zdradę – inspirować swoje motywacje i swoje działanie zasadami chrześcijańskimi, których decydującej roli dla zapewnienia dobra wspólnego dowodzą długie wieki historii.

W tym celu, jak już zaznaczał nasz poprzednik Pius XII, nie będzie stanowić trudności przekonanie się o wartości i ważności braterskiej pomocy, którą katolickie organizacje międzynarodowe będą mogły zaofiarować w ramach świeckiego apostołatu w krajach misyjnych, tak na płaszczyźnie naukowej, przez studium rozwiązań chrześcijańskich możliwych do przyjęcia szczególnie wobec społecznych problemów nowych narodów, jak na płaszczyźnie apostołskiej, przede wszystkim przez organizację aktywnego chrześcijańskiego laikatów. Znanym jest nam to, co zostało uczynione i co czynione jest przez świeckich misjonarzy, którzy wybrali czasowe lub całkowite opuszczenie swojej ojczyzny, aby poprzez różnorodne zaangażowanie uczestniczyć w budowaniu dobra społecznego i religijnego krajów misyjnych, prosimy żarliwie Pana, aby pomnażał szeregi tych wielkodusznych dawców i podtrzymywał ich w trudnościach i wysiłku, którym oni w duchu apostołskim stawiają czoło. Instytuty świeckie będą mogły przyjść z ogromną pomocą rodzimemu laikatowi terenów misyjnych, jeśli swoim przykładem wzbudzą naśladowców i jeśli oddadzą do dyspozycji ordynariuszy swe siły dla przyspieszenia procesu dojrzewania młodych wspólnot. [...]

* Źródło: AAS 51(1959), s. 860-861; przekład z języka włoskiego ks. Piotr Walkiewicz.

LA VIVA ANSIA APOSTOLICA

Przemówienie Jana XXIII do przełożonych generalnych instytutów zakonnych, uczestników Papieskiej Komisji dla Ameryki Łacińskiej* (Watykan, 25 III 1960)

Żywy niepokój apostołski, *sollicitudo omnium Ecclesiarum*, które zajmuje nasze serce, sprawił, że bardzo chętnie przyjęliśmy prośbę Papieskiej Komisji dla Ameryki Łacińskiej, o specjalną audiencję dla was, przełożonych generalnych instytutów doskonałości.

Widok was, zjednoczonych świętym i szczerym braterstwem, napełnia ducha satysfakcją: równocześnie sprawia nam radość świadomość tego, co każdy z was reprezentuje w licznych odmianach apostołatu, który w szpitalach, szkołach, przedszkolach, w wielkich miastach, podobnie jak i w odległych państwach wszystkich kontynentów, wasi synowie i córki z wielkodusznością podejmują.

Chcieliśmy waszej obecności tutaj, aby przekazać wam nasze gorące pragnienia i nasze nadzieje: aby zaprosić was do refleksji nad aktualnymi religijnymi problemami krajów latynoamerykańskich, podczas gdy przygotowany jest plan pracy, odpowiedni i dostosowany do aktualnej sytuacji, aby w końcu wyjść naprzeciw ich wzrastającym potrzebom.

Chodzi o zjednoczenie świętych sił Kościoła — wspaniałych sił starożytnych zakonów, licznych instytutów zakonnych, stowarzyszeń oraz męskich i żeńskich instytutów doskonałości oraz instytutów apostołskich, a także najnowszych instytutów świeckich — aby z coraz większą efektywnością ukierunkować je ku szerszym horyzontom, które na tych terenach otwierają się na ich dobrodziejski wpływ. Faktycznie konieczne jest wysyłanie osób, w liczbie jak najbardziej dostosowanej do obfitości oczekującego żniwa; potrzeba zakładania nowych szkół, szpitali, przedszkoli, dzieł o charakterze społecznym; potrzeba poza tym intensyfikować i tak już ważną i szeroką, istniejącą aktywność; ponad wszystko wskazana jest wyjątkowa troska o powołania kapłańskie i zakonne. [...]

Historia i cechy waszych instytutów; rozproszenie waszych aktywności na wszystkie obszary życia Kościoła, od charytatywnego po szkolnictwo, od misyjnego po związany z opieką społeczną, są ewidentnym zna-

* Źródło: AAS 52(1960), s. 344-347; przekład z języka włoskiego ks. Piotr Walkiewicz.

kiem obecności wydajnej i aktywnej pośród różnych narodów. W tym świetle jawi się również jak wiele do dziś czyniliście dla potrzeb Ameryki Łacińskiej, przy wielkiej współpracy i kosztem prawdziwych ofiar, angażując w to i środki i osoby, odpowiednio do waszych możliwości: za to wyrażamy wam najserdeczniejszą i najwyższą wdzięczność. [...]

Przyszłość Kościoła na rozległych obszarach Ameryki Łacińskiej odślania się bogata w wielkie nadzieje: silne przekonanie mówi nam, że duch i życie katolickie w regionach Ameryki Łacińskiej mają w sobie wystarczające siły, by rokować dobrze na przyszłość. Skarby dóbr duchowych, w które obfitowała przeszłość, jak i te, które w przyszłości będą tam siane obfitą ręką, spowodują z pewnością urodzaj łagodnych owoców świętości i łaski, radosnych dla Kościoła Bożego. Lecz ta ukryta żyźność potrzebuje kapłańskich rąk, otwartych na hojny siew apostołatu: oczekuje pomocnych rąk hierarchii, zwartych szeregów zakonników i zakonnic, którzy się poświęcają w propagowaniu i w świadectwie Ewangelii; potrzebuje wartościowego, świadomego, przygotowanego, uległego i pełnego zapału wsparcia laikatu, który towarzyszyłby na nowych drogach, otwartych na rozszerzanie Królestwa Bożego, potrzebuje stóp tych, którzy zwiastują pokój i ogłaszają dobro (por. Iz 52, 7; Rz 10, 15).

Z tego powodu konieczne jest, by ze strony tych, którzy podzielają troskę apostołską naszego serca, podejmowane były wszelkie wysiłki i każde poświęcenie wychodzące naprzeciw oczekiwaniom tego Kontynentu. [...]

IL TEMPIO MASSIMO

List apostolski Jana XXIII zapraszający osoby konsekrowane do specjalnych modlitw w intencji Soboru Watykańskiego II* (Watykan, 2 VII 1962)

Najwyższa świątynia chrześcijaństwa przygotowuje się na do przyjęcia Ojców Ekumenicznego Soboru Watykańskiego II. Jedenastego października rozpocznie się wielka celebracja, która koncentruje modlitewne czuwanie wszystkich katolików; możemy powiedzieć oczekiwanie wszystkich ludzi dobrej woli. To uroczysta godzina historii Kościoła: chodzi o umocnienie wysiłku, zawsze obecnego, o odnowienie duchowe, tak aby przekazać nowy impuls dziełom i instytucjom jego tysiącletniego życia.

Duchowni w łączności z nami już odmawiają Breviarz każdego dnia o dobre owoce Ekumenicznego Soboru¹. Świeccy, zapraszani wielokrotnie do ofiarowania w tej intencji modlitw i podejmowania ofiar – w sposób szczególny dzieci, chorzy, starsi – odpowiadają z wielką gotowością. Wszyscy pragną włączyć się ze swoją współpracą, aby Sobór przeobraził się „jakby w nową Pięćdziesiątnicę”².

Jest naturalnym, że w tym klimacie intensywnego przygotowania powinni byłiby wyróżniać się ci, którzy samych siebie złożyli Bogu w całkowitym darze i stali się rodziną poprzez praktykę modlitewną i bardziej gorącą miłość.

Ukochane córki: Kościół zebrał was pod swoim opiekuńczym płaszczem, zatwierdził wasze konstytucje, bronił waszych praw, korzystał i korzysta z owoców waszego działania. Tym bardziej zasługujecie, by odnieść do was, jako wyraz wdzięczności za wszystko to, czego dokonaliście aż do dziś i jako radosne życzenie co do przyszłości, słowa Apostoła Pawła: „Prosimy za was Pana, aby udzielił wam Ducha mądrości i objawienia dla pełnego poznania Go. Aby zechciał oświecić oczy waszego rozumu, abyście zdołały poznać, do jakiej nadziei jesteście wezwane, ja-

* Źródło: AAS 54(1962), s. 508-511, 516-517; przekład z języka włoskiego ks. Piotr Walkiewicz.

¹ Adhortacja apostolska *Sacrae Laudis* (6 I 1962), AAS 54(1962), s. 66-75.

² *Modlitwa za Sobór*, AAS 51(1959), s. 832.

kie bogactwo chwały wam przygotował w swoim dziedzictwie pośród świętych” (Ef 1, 15-18).

Uczyńcie przedmiotem rozważania ten List; zaś przez słowo pokornego Wikariusza Chrystusa, posłuchajcie, co Boży Mistrz zechce zasugerować każdej z was. Przygotowanie soborowe wymaga, aby dusze poświęcone Panu zgodnie z formami zatwierdzonymi przez prawo kanoniczne, z odnowionym zapalem raz jeszcze przemyślały zobowiązania wypływające z ich powołania. W ten sposób, w odpowiednim czasie, odpowiedź na wymagania Soboru będzie gotowa i obfita, przygotowana przez bardziej intensywny wysiłek osobistego uświęcenia. [...]

Kościół będzie zawsze dodawał odwagi swoim córkom, które dostosowując się w sposób jak najbardziej doskonały do powołania przez Boskiego Mistrza, oddają się życiu kontemplacyjnemu.

To odpowiada powszechnie obowiązującej prawdzie, także w odniesieniu do zakonnic prowadzących w przeważającej mierze życie czynne, że tylko życie wewnętrzne jest fundamentem i duchem wszelkiego apostołatu. Wszystkie medytujcie tę prawdę, drogie córki, słusznie nazywane *quasi apes argumentosae*, ponieważ jesteście wierne stałemu praktykowaniu czternastu uczynków miłosierdzia, w braterskiej wspólnotcie z innymi współsiostrami. Także wy, które jesteście konsekrowane Bogu w *instytutach święckich*, z modlitwy macie czerpać całą wydajność waszych przedsięwzięć.

Życie oddane Bogu związane jest z trudnościami i poświęceniem, podobnie jak każda inna forma współżycia. I tylko modlitwa powoduje łagodną wytrwałość. Dobre dzieła, którym się poświęcacie, nie zawsze ukoronowane są sukcesem: spotykają was rozczarowania, niezrozumienie i niewdzięczność. Bez pomocy modlitwy nie mogłybyście wytrwać na trudnej drodze. Nie zapominajcie, że źle pojmowany dynamizm mógłby doprowadzić was do popadnięcia w „herezję czynu”, potępioną przez naszych Poprzedników. Gdy pokonacie to zagrożenie, będziecie mogły być pewne, że jesteście naprawdę współpracownicami zbawienia dusz i dodacie zasług do waszej korony.

Wy wszystkie, poświęcone życiu kontemplacyjnemu lub życiu czynnemu, rozumiecie to powiedzenie: życie z modlitwy. Ona nie jest zwykłym powtarzaniem formułek, lecz jest niezastąpionym środkiem, który pozwala wejść w bliskość z Panem, zrozumieć lepiej godność córek Bożych, oblubienic Ducha Świętego, *dulcis hospes anime*, który mówi do tego, kto potrafi słuchać w skupieniu.

Wasza modlitwa niech się żywi u źródeł głębokiej znajomości Pisma Świętego, zwłaszcza Nowego Testamentu, a następnie liturgii i nauczania

Kościół w całej jego pełni. Msza święta winna stanowić centrum dnia, w taki sposób, by każde działanie w niej się zbiegało, w niej miało swoje przygotowanie i potem dziękczynienie; Komunia święta niech będzie codziennym pokarmem, który podtrzymuje, wzmacnia i pokrzepia. W taki sposób nie narazicie się na niebezpieczeństwo – jak zdarzyło się dziewczynom nieroztropnym z przypowieści – braku oliwy w lampie, i zawsze będziecie przygotowane na wszystko: na chwałę i na hańbę, na świętość i na chorobę, na postęp w pracy i na śmierć: „Oto Oblubieniec nadchodzi, wyjdźcie Mu na spotkanie” (Mt 25, 6).

I tu wraca stosowne dla was wezwanie, wielokrotnie powtarzane do trzech rodzajów kultu, który uznajemy za podstawowy także dla zwykłych wiernych świeckich: „Nie ma nic lepszego, by rozjaśniać i utwierdzić adorację Jezusa, jak medytować i przyzywać Go w potrójnym świetle Imienia, Serca i Krwi”³.

Dusze konsekrowane w nowych instytucjach świeckich wiedzą, że także ich dzieło jest doceniane i zachęcane do włączania się w przesączanie Ewangelią współczesnego świata we wszystkich jego przejawach. W miejscach bardziej oddalonego zaangażowania, do których takowe osoby mogą dotrzeć, wskazane jest, by zyskiwały uznanie dzięki swej kompetencji, pracowitości, zmysłowi odpowiedzialności i innym jeszcze cnotom, które łaska uszlachetnia, nie pozwalając w ten sposób, by przeważali ci, którzy w życiu opierają się prawie wyłącznie na ludzkiej przezorności i na sile środków ekonomicznych, naukowych i technicznych. *Nos autem in nomine Domini Dei nostri fortes sumus* (Ps 18, 8).

Zapraszamy was wszystkie, dusze poświęcone Panu w życiu kontemplacyjnym lub czynnym, abyście się zjednoczyły we wzajemnej braterskiej miłości. Niech Duch Pięćdziesiątnicy unosi się nad waszymi wybranymi Rodzinami, jednoczy je w tej łączności dusz, którą przedstawiał Wieczernik, gdzie razem z Matką Boga Aniołów były obecne niektóre pobożne niewiasty (por. Dz 1, 14). [...]

³ Przemówienie na zakończenie Synodu Rzymskiego, AAS 52(1960), s. 305.

PAWEŁ VI

RINGRAZIAMO

Przemówienie Pawła VI do członków Instytutu Świeckiego „Milites Christi Regis” (Watykan, 26 IV 1968)

Dziękujemy Panu Profesorowi Giuseppe Lazzatiemu za jego serdeczne słowa, w których, przedstawił Nam, lepiej nie można było, Instytut Świecki „Milites Christi Regis”, którego on jest założycielem i przełożonym; cieszymy się, że możemy powtórzyć właśnie jemu, którego od lat Mediolanu znamy jako wybitnego miłośnika studiów łacińskich chrześcijańskiego antyku oraz eksperta i wartościowego, wielkodusznego współpracownika wielu inicjatyw duszpasterskich diecezji; wyrażam nasz szacunek, nasze uczucie, naszą wdzięczność.

Z nim pozdrawiamy to wybrane grono świeckich apostołów dzisiejszego świata, których imię określa istotę relacji, która z Chrystusem i Jego Królestwem ich wiąże i konsekruje.

Witamy, drodzy synowie, w naszym domu, który was oczekiwał, a który otwiera się radosny na pierwsze spotkanie waszego instytutu z Ojcem i Pasterzem, który od lat was kocha i ceni!

Waszą rzymską pielgrzymkę rozjaśnia podwójne światło. Jak słusznie podkreślił profesor Lazzati, jest ona przede wszystkim pierwszą pielgrzymką do Rzymu, którą wasz instytut świecki realizuje wspólnie: okoliczność zyskuje wyjątkowe znaczenie przez aprobatę dekretu pochwalnego (*di lode*), który definitywnie umieszcza „Milites Christi Regis” wśród instytutów na prawie papieskim. Pozwólcie więc, że będziemy się cieszyć razem z wami i wyrazimy wam zadowolenie, które okoliczności wyzwalają także w naszym sercu, ponieważ jeśli wszystkie nasze dzieci, które oddają się w sposób bardziej bezpośredni i wyłączny służbie Chrystusowi, jednakowo i dogłębnie drodzy z racji na cenne świadectwo przez nich dawane w Kościele i wobec świata, co tym bardziej mamy powiedzieć o instytucie, który znamy z bliska i którego kroki niejako podtrzymywaliśmy i umacniali, dostrzegając szlachetność ideałów oraz entuzjizm i żywotność przekonań poszczególnych członków?

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/speeches/1968/april/documents/hf_p-vi_spe_19680426_milites-christi-regis_it.html [10 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Piotr Walkiewicz.

Na ten szczególny i osobisty wymiar waszej pielgrzymki nakłada się również ten bardziej ogólny, wynikający z obchodów Roku Wiary, jednocząc się bowiem z wierzącymi, którzy ze wszystkich stron przybyli umocnić wiarę przy chwalebnych grobach Apostołów Piotra i Pawła w roku wspominającym ich śmierć męczeńską, również wy dopełniliście wspólnotowego znaku otwartego wyznania wiary chrześcijańskiej. Sprawił nam wielką radość fakt, że jak żyzna rola przyjmując ziarno przez nas zasiane w adhortacji, osobistym wysiłkiem swojej nauki i modlitwy pogłębiliście wartość teologalnej cnoty wiary, czerpiąc z rozważania tekstów Piotra i Pawła, w miesięcznych dniach skupienia poświęconych tej cnocie, pokarm konieczny dla waszej wiary, by ona jeszcze głębiej wnikała w podstawę duszy, i jak żeście nas poinformowali, by przenieść jej siłę na wszystkie pojedyncze momenty życia, aż stanie się ono otwartym świadectwem Chrystusa przez przykład, słowa i działanie oraz zaangażowanie się w porządkowanie rzeczywistości doczesnych według zamysłu Bożego. W tej wspaniałej wewnętrznej postawie, która na zewnątrz rozkwita i owocuje poświęceniem i apostołstwem w celu *consecratio mundi*, dostrzegliśmy wymowne potwierdzenie, że wasz instytut świecki dosłownie odczytał słowa Ekumenicznego Soboru Watykańskiego II, zawartych w dekrete *Perfectae caritatis* odnośnie do odnowienia życia zakonnego; słowa te, mówiąc o waszej bardzo specyficznej formie życia konsekrowanego, faktycznie podkreślały ten rodzaj apostołatu, który dokonuje się *w świecie i od strony świata*, apostołatu stanowiącego ten specyficzny cel, dla którego instytuty świeckie zostały powołane. „Niech jednak instytuty te dobrze zdają sobie sprawę z tego, że temu wielkiemu zadaniu nie będą mogły sprostać, jeżeli członkowie ich nie zostaną tak starannie wykształceni i wyrobieni w sprawach Bożych i ludzkich, żeby naprawdę w świecie byli zaczynem dla wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego” (nr 11).

Dlatego chcemy was zachęcić do niesienia aż do granic, logicznych konsekwencji tego zobowiązania życia, które jest zewnętrznym wyrazem dobra, delikatności, przyjaźni, apostołstwa przez kulturę i osobisty prestiż, a które pokarm swój czerpie z ożywiających soków pobożności biblijnej, eucharystycznej i liturgicznej.

Jesteśmy zawsze z wami naszą modlitwą. Zobowiązujemy was do zanieśienia naszego pozdrowienia wszystkim waszym kolegom i przyjacielom, jak wy wartościowym i pokornym „*Milites Christi Regis*”. W Jego Imię z sercem i uczuciem ojcowskim wam błogosławimy.

VOGLIAMO OGGI

Przemówienie Pawła VI na Anioł Pański* (Castel Gandolfo, 24 VIII 1969)

Pragniemy dziś zwrócić szczególną uwagę na rodziny zakonne, które jak wiemy otaczają nasz letni dom. Są to wspólnoty różnego rodzaju, męskie i żeńskie, życia kontemplacyjnego i życia czynnego, wśród nich niektóre zwrócone ku misjom, inne poświęcone szkolnictwu, lecznictwu, opiece społecznej w różnych jej formach. Znajdują się tu również centra przynależności do *i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h*, domy rekolekcyjne, wypoczynkowe czy miejsca spotkań o charakterze kulturalnym. To są wybrane grupy podobnych sobie osób, życiem i myślą zwróconych ku poszukiwaniu i służbie Królestwu Bożemu; są to grupy stałe bądź okazjonalne. W wielu z tych domów zakonnych ma teraz miejsce wielkie poruszenie i wielka praca: odbywają się w nich kapituły generalne, czyli zgromadzenia zmierzające do rewizji konstytucji w celu odnalezienia pierwotnego ducha i tego co oryginalne u korzeni, a co wpływało najbardziej z geniuszu miłości i mądrości świętych i wielkich dusz. Są to dni intensywnej refleksji, praktycznej odnowy i konfrontacji z potrzebami nowych czasów. To cudowne duchowe napięcie.

Nasza myśl towarzyszy tym wydarzeniom Kościoła, który szuka swej ewangelicznej autentyczności i śledzi je z serdecznym zainteresowaniem, nie tylko w zasięgu lokalnym, tu w pobliżu naszej rezydencji, ale również dalej, gdziekolwiek te wspólnoty znajdują się na powierzchni ziemi i żyją w zjednoczeniu miłości, modlitwy i pracy.

Pragniemy w ten sposób umocnić powołanie tych dusz hojnych i odważnych, w sposób paradoksalny uwolnionych od świata, w którym jednak żyją, aby szukać w pełni miłości Chrystusa, Kościoła, braci i samego świata, w pokornej służbie i w wielkim poświęceniu. Zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli, jeśli nawet nie składali ślubów w ramach wspomnianych rodzajów życia, do uznania ich godności, przykładu, opatrnościowego działania w Kościele, jak też w społeczności świeckiej.

Przesyłamy także wszystkim tym osobom zakonnym, mężnym naśladowcom Chrystusa Pana, błogosławiące pozdrowienie; za nich dziś ofiarujemy naszą modlitwę.

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/angelus/1969/documents/hf_p-vi_ang_19690824_it.html [10 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Piotr Walkiewicz

SPECIALI VERO RATIONE

List Pawła VI do Aniceta Fernández OP, Generała Zakonu Kaznodziejskiego* (Watykan, 24 V 1970)

W szczególny zaiste sposób odnowa waszego Zakonu, która w dekreście *Perfectae caritatis* jest nazwana przystosowaniem (nr 2), a do której realizacji was szczególnie wzywa wspomnienie 800-lecia urodzin św. Dominika, powinna się odznaczać staraniem o to, by coraz bardziej naśladować wspaniałe jego przykłady: mianowicie działania, aby gorliwe życie liturgiczne wyraźnie u was objawiało się przez godne celebrowanie Ofiary eucharystycznej lub Boskiego Oficjum i przez gorliwe zaangażowanie się w badanie prawdy objawionej, które prowadzi do mądrej kontemplacji; abyście wiernie służyli Stolicy Apostolskiej, trzymając się mocno jej żywego nauczania oraz jej nakazów i przepisów; abyście wreszcie troszczyli się żarliwie o zbawienie dusz, zupełnie się temu poświęcając.

Wiemy dobrze, że rodzina tego waszego Ojca, oprócz braci kapłanów i braci kooperatorów, obejmuje także mniszki, siostry zakonne, członków i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h i stowarzyszeń kapłanów i świeckich, które zowią bractwami. 4 października, który to dzień jest blisko, uczcimy z ich grona św. Katarzynę ze Sieny szczególnym tytułem Doktora Kościoła, „aby świeciło jej światło przed ludźmi” (por. Mt 5, 16). Do tych wszystkich, którzy, każdy według swoich warunków i stanu, postanawiają sobie iść śladami św. Dominika, pragniemy skierować ten list.

A podczas tych uroczystości jubileuszowych każdego z was w szczególny sposób polecamy Bogurodzicy Dziewicy. Albowiem dzięki swej pełnej miłości pobożności do Pana bracia i siostry zakonne przez wieki stali się synami i córkami Matki Bożej Różańcowej. My zatem wypraszamy wstawiennictwo Matki Chrystusa, aby owa podwójna wierność, o której wspomnieliśmy, przyczyniła się do odnowienia Królestwa Bożego na ziemi. Używając zaś słów bł. Jordana z Saksonii, następcy św. Dominika na urzędzie kierowania Zakonem, chwalimy Jezusa Chrystusa, naszego Pana, że wybrał wam takiego Ojca, męża dostojnego Ewangelią i miłosiernego, którego niech was „uformuje zakonna nauka i zapali

* Źródło: AAS 62(1970), s. 422-423; przekład z języka łacińskiego Polikarp Nowak OFM.

przykład jaśniejącej świętości”¹.

Podczas gdy te myśli pulsują w naszym umyśle, wszystkim Braciom Kaznodziejom, przede wszystkim tobie, Mistrzowi Generalnemu, i wielkiej rodzinie dominikańskiej chętnie udzielamy Błogosławieństwa Apostolskiego, jako zadatku niebiańskiej pomocy do coraz wydajniejszego zajmowania się apostołstwem dającym duchowe owoce.

¹ *Litterae Encyclicae*, 1233; *Archivum Fr. Praed.*, 22, 182-185.

GRANDE COMPIACIMENTO

Przemówienie Pawła VI do misjonarek Instytutu Świeckiego Królestwa Naszego Pana Jezusa Chrystusa* (Watykan, 2 VIII 1970)

Najdroższe Misjonarki Królestwa Chrystusa!

Wielką radość sprawia nam dziś wasza obecność, z racji na okoliczności, znaczenie i wagę tego spotkania. To już rzeczywiście pięćdziesiąta rocznica założenia instytutu; to jakby powrót do korzeni, by czerpać z nich inspirację i umocnienie; to także swoiste wychylenie się ku przyszłości, z odnowionym zobowiązaniem przeżywania zawsze bardziej do głębi ideału waszej konsekracji w świecie i promieniowania nim jeszcze bardziej wokół was. Wasza myśl jest skierowana na ów 19 października 1919 roku, kiedy pierwsze dwanaście członkiń waszej tworzącej się rodziny, oddało się Panu w kościele św. Damiana w Asyżu, w tej proroczej oazie duchowości i pamiątek franciszkańskich: wtedy u zarania był to jeden z prekursorów owych instytutów świeckich, które w naszym wieku znalazły wspaniałe potwierdzenie. Wiemy doskonale, że Misjonarki Królestwa, od owych dwunastu osób pięćdziesiąt lat temu, dziś rozwinęły się do prawie czterech tysięcy, rozproszonych po Włoszech i całym świecie. Natura instytutu, trzeźwa i głęboka mądrość życia wewnętrznego połączona z działaniem apostołskim, dokonane dobro, sprawiły, że rozprze-strzenił się on w szerokim promieniu, uwidaczniając wspaniałość swoich celów, jak i szlachetność motywów leżących u jego początków.

Żywo się z tego powodu cieszymy; ze wzruszeniem wspominamy razem z wami te dwie wielkie osobistości, dziś duchowo rozradowane pośród nas, które pomimo ogromu trudności były sprawcami powstania i rozwoju Instytutu: o. Agostino Gemelli OFM i Armidę Barelli, których z tego powodu macie w błogosławionej pamięci, a także dla ich wielkich zasług, jakie wniosły w życie kulturalne oraz działanie Akcji Katolickiej we Włoszech. Te bardzo szlachetne duchy potrafiły przewidzieć w swojej prorockiej intuicji nowe zakresy odpowiedzialności i nowe zadania apostołskie, do których byli wezwani świeccy konsekrowani w łonie Kościo-

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/speeches/1970/documents/hf_p-vi_spe_19700802_istituto-regalita_it.html [6 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Piotr Walkiewicz

ła, przy równoczesnym pozostawianiu każdego w obszarze swojej aktywności.

Aspiracje tych dwojga wielkich apostołów naszych czasów, stanowiące pięćdziesiąt lat temu odważne wizje, weszły w wielki nurt życia Kościoła: począwszy od troski, którą wam okazał nasz Poprzednik Pius XI, przez konstytucje *Provida Mater Ecclesia* i motu proprio *Primo feliciter* Piusa XII, który oficjalnie powoływał tymi dokumentami instytuty świeckie, i uznawał następnie wasz, najpierw w 1948 roku dekretem *di lode*, a potem w 1953 roku ostateczną i wieczną aprobatą, aż do troski poświęconej instytutom świeckim przez Sobór Ekumeniczny Watykański II.

Nauczanie Soboru

Właśnie ze słów Soboru pragniemy wydobyć wskazania, których w tej szczególnej okoliczności oczekujecie od Nas: „Instytuty świeckie – jak jest napisane w dekrete *Perfectae caritatis* – [...] podejmują jednak prawdziwą profesję rad ewangelicznych w świecie, uznaną przez Kościół. Profesja ta konsekruje życie mężczyzn i kobiet, świeckich i duchownych przebywających w świecie. Dlatego to powinni oni szczególnie się starać o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej, a same instytuty winny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo” (nr 11)¹. Również Sobór Watykański II, w dekrete *Ad genetes*, podkreślił wagę dzieła, które te instytuty mogą rozwijać w ramach misji, „jako znak całkowitego oddania się ewangelizacji świata” (nr 40).

Są tu wskazane, jak widzicie, istotne elementy fizjonomii waszego instytutu, który poświęcony królewskości Chrystusa, stara się postępować bardziej z bliska za Zbawicielem w integralnej realizacji rad ewangelicznych, w stałym naśladowaniu Jego poświęcenia Ojcu i braciom oraz misji rozprzestrzeniania się Jego królestwa w świecie. A to zakłada przede wszystkim życie wewnętrzne i apostołat. Są to dwa odrębne obszary, które jednak nie mogą istnieć jeden bez drugiego, a jeśli byłyby rozdzielone, to nie byłyby w stanie wykrzesać tej świetlistej iskry, która karmi wasze życie, określanej przez wasze statuty jako „całkowity dar dla Boga, pokorne świadectwo Chrystusa i wielkoduszna służba Kościołowi, w końcu współpraca w uznaniu powszechnej władzy Chrystusa”, żyjąc autentycznie swoją kondycją świecką (art. 2).

¹ W oryginalnym tekście włoskim błędnie podano jako źródło soborowy dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*.

Życie wewnętrzne i świadectwo

Życie wewnętrzne więc – tak w osobistym poszukiwaniu ożywiającego i odnawiającego kontaktu z Bogiem, w duchu pogodnej radości i całkowitym oddaniu, które właściwe jest dla duchowości franciszkańskiej, jak w liturgicznym uczestnictwie w tajemnicy paschalnej Chrystusa, które wasz instytut potrafi tak dobrze krzewić także przez swe wartościowe popularyzatorskie publikacje liturgiczne, a wszystko to przeżywane w perspektywie chrystocentrycznej – przynosi chwałę franciszkanizmowi. Z życia wewnętrznego wytryska apostołstwo, realizowane w warunkach życia świeckiego, jako wielkoduszne świadectwo służby i miłości do Kościoła, i w duchu ascetycznego oderwania, jako obecność na wzór zaczynu przeobrażająca świat zewnętrzny; obecność, która przenika ten świat od wewnątrz nie ulegając jego wpływom i podszeptom; obecność zatroskana wyłącznie o najwyższe dobro Boga, czyniąc się znaczącą na każdym poziomie własnego stanu życia.

Oto nasze przesłanie, które potwierdza wasze zobowiązanie, już uroczyście przyjęte wobec Kościoła. Cieszymy się, że w imieniu Kościoła możemy potwierdzić całą ufność, jaką Kościół w was pokłada, jaką pokłada w waszej modlitwie, w waszym apostołacie, w waszym życiu poświęconym Królestwu Chrystusa. Kościół patrzy na was z wielką miłością, ponieważ wie, że jesteście w jego sercu i z nim pulsujecie tym samym rytmem miłości Chrystusa do dusz i do świata. Bądźcie pewne tego zaufania i niech nigdy wam jej nie zabraknie; umiejcie odpowiadać na nią całym zapalem waszego powołania.

Niech tego gwarancją i znakiem będzie dla was nasze apostołskie błogosławieństwo. Udzielamy go wam i wszystkim Misjonarkom Królewskości, rozproszonym w świecie, aby zawsze jeszcze bardziej radośnie i wielkodusznie były oddane Chrystusowi, który jest życiem i oddechem naszym, naszą zasadą i fundamentem, naszym życiem i naszym przewodnikiem, naszą nadzieją i naszą chwałą, naszym wzorem i naszą koroną. Amen

NOI ACCOGLIAMO...

Przemówienie Pawła VI do I Światowego Kongresu Instytutów Świeckich* (Watykan, 26 IX 1970)

Ukochani w Panu, Synowie i Córki!

Przyjmujemy wasze odwiedziny ze szczególną uwagą, rozważając jednocześnie cechy, które was wyróżniają w Kościele Bożym, mimo że świat nie zauważa żadnych zewnętrznych oznak waszego powołania. Jesteście przedstawicielami instytutów świeckich na waszym Kongresie. Stajecie przed nami w postawie ufności, która przez swą otwartość świadczy o waszej przynależności do grona osób poświęconych Chrystusowi w życiu świeckim oraz w postawie wiernego i ofiarnego oddania się Kościołowi w spełnianiu jego pierwszorzędnych zadań, to jest dążenia do tajemniczego i nadprzyrodzonego zjednoczenia ludzi z Bogiem, Ojcem Niebieskim; zjednoczenia, jakie Chrystus, Mistrz i Zbawiciel zapoczątkował przez wylanie Ducha Świętego. Wasza postawa zmierza również do wprowadzenia jedności między ludźmi przez służenie im w różny sposób dla ich dobra doczesnego i dla ich najważniejszego celu, jakim jest wieczne zbawienie.

Spotkanie to bardzo nas przejmuje i wzrusza. Przywodzi nam ono na myśl cuda łaski, ukryte bogactwo Królestwa Bożego, nieprzeliczone skarby cnoty i świętości, jakimi Kościół dziś dysponuje. Jak wiecie, Kościół działa obecnie wśród ludzkości zeświecczonej, a czasem zeświecczającej; ludzkości, która podnieca się swymi osiągnięciami doczesnymi i jest daleka od Chrystusa, chociaż tak bardzo potrzebuje spotkania z Nim. Przez Kościół przepływa tak wiele prądów nie zawsze korzystnych dla jego wzrostu w jedności i prawdzie, a przecież Chrystus chciał, by Jego uczniowie pragnęli i pożądali tego wzrostu. Kościół, to wielowiekowe drzewo oliwne, którego historyczny pień niepokoiony i wykrzywiany mógłby być raczej obrazem starości i cierpienia, a nie wiosennej żywotności. A jednak Kościół czasów obecnych może – jak sami jesteście tego dowodem – zazielenić się nowymi, świeżymi i mocnymi pędami i dać nową zapowiedź nieoczekiwanych, a obfitych owoców. Jesteście we współczesnym Kościele zjawiskiem charakterystycznym i bardzo pocieszającym, dlatego witamy was serdecznie i udzielamy naszej zachęty.

* Źródło: AAS 62(1970), s. 619-624.

Byłoby dla nas rzeczą łatwą i miłą opisać was tu takimi, jakimi widzi was Kościół i w tych ostatnich czasach zatwierdza, określić waszą rzeczywistość teologiczną, idącą drogą wytyczoną przez Sobór Watykański II, podać opis kanoniczny tych form instytucji, jakie przyjmują te organizmy żyjących w świecie chrześcijan poświęconych Bogu, ustalić miejsce i funkcje, jaką pełnią we wspólnocie ludu Bożego, podać właściwe im cechy charakterystyczne oraz wymiary i formy jakie przyjmują. Jednak to wszystko jest wam bardzo dobrze znane. Znamy też staranie, jakim otacza was Kongregacja Kurii Rzymskiej, mająca za zadanie wskazywać wam drogę i dopomagać wam; znamy dostatecznie głębokie referaty wygłoszone na waszym Kongresie. Nie chcemy więc powtarzać tego, co z taką kompetencją zostało już powiedziane. Jeśli więc przy tej sposobności mamy powiedzieć kilka słów, to zamiast kreślić ponownie ramy kanoniczne, wolimy raczej zwięźle i dyskretnie rozważyć aspekt psychologiczny i duchowy waszego szczególnego zobowiązania pójścia za Chrystusem.

Zatrzymajmy przez chwilę wzrok na przyczynach tego zjawiska – przyczynach wewnętrznych, osobistych i duchowych. Spójrzmy na wasze powołanie, które mimo że przedstawia wiele cech wspólnych z innymi powołaniami zakwitającymi w Kościele Bożym, wyróżnia się jednak pewnymi właściwymi mu cechami, zasługującymi na szczególniejszą uwagę.

Chcemy przede wszystkim podkreślić znaczenie aktów refleksji w życiu ludzkim. Są one bardzo cenne w życiu chrześcijańskim i budzą zainteresowanie, szczególnie w pewnych okresach młodości, gdyż są u podstaw podejmowania decyzji. Te akty refleksji nazywamy świadomością, a każdy wie, co znaczy świadomość i jaka jest jej wartość. Obecnie mówi się często o świadomości, często zwraca się do jej sokratesowych początków, a następnie mówi się o jej przebudzeniu, które dokonało się głównie dzięki chrześcijaństwu, pod wpływem którego – jak mówi historyk Taine – „zmieniło się dno duszy”. Zatrzymamy się na tym szczególnym momencie, znanym wam wszystkim, w którym świadomość psychologiczna, czyli wewnętrzne pojęcie człowieka o sobie samym, staje się świadomością moralną.

Dokonuje się to poprzez akt, w którym świadomość psychologiczna dostrzega nakaz postępowania według prawa wyrażonego we wnętrzu człowieka; prawa, które jest wyryte w jego sercu. Ale prawo to obowiązuje w zewnętrznych przejawach życia. Przeżywamy je w poczuciu transcendentnej odpowiedzialności, a w punkcie szczytowym zwraca się ono

ku Bogu. Dzięki temu prawo to staje się sumieniem religijnym. Tak mówi o tym Sobór: „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywa go zawsze tam, gdzie potrzeba, do umiłowania i czynienia dobra, a unikania zła [...]. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam na sam z Bogiem” (GS 16).

W tej pierwszej fazie aktu refleksji, zwanej świadomością, rodzi się w człowieku poczucie odpowiedzialności i własnej osobowości, uczule nie na zasady ludzkiej egzystencji i ich logiczny rozwój. Ten rozwój logiczny przypomina chrześcijaninowi właściwe mu cechy osoby ochrzczonej, rodzi zasadnicze pojęcia teologiczne o człowieku, który wie, że jest synem Bożym i czuje się nim, że jest członkiem Chrystusa, włączonym w Kościół i we wspólne kapłaństwo wiernych. Sobór przypomniał tę tak płodną naukę, która znajduje się u podstaw zaangażowania się każdego chrześcijanina w dążeniu do świętości, do pełni życia chrześcijańskiego i doskonałej miłości.

W pewnym momencie ta świadomość, to zaangażowanie się — nie bez jaśniejącego promienia łaski — nabiera wewnętrznego światła i staje się powołaniem do pełnej odpowiedzi. Powołaniem do całkowitego podjęcia rad ewangelicznych dla jednych, a powołaniem kapłańskim dla drugich. Powołaniem do doskonałości dla każdego, kto dostrzega jej wewnętrzne piękno, powołaniem do konsekracji, przez którą dusza najwyższym aktem woli oddaje się Bogu i jednocześnie zdaje się na Niego, czyni z siebie dar. Świadomość wystawia sobie ołtarz ofiarny: „Niech moje sumienie będzie Twoim ołtarzem” modli się św. Augustyn. Jest to jak gdyby *fiat* Matki Bożej w chwili anielskiego zwiastowania.

Znajdujemy się ciągle w dziedzinie aktów refleksji, którą obecnie nazywamy życiem wewnętrznym — przybiera ono formę dialogu: Pan jest obecny: „*sedes est (Dei) conscientia piorum*” (sumienie pobożnych jest siedzibą Boga) — mówi również św. Augustyn. Rozmowa zwraca się do Pana, lecz celem jej jest podjęcie praktycznych decyzji. Podobnie jak św. Paweł w Damaszku: „Panie, co chcesz, abym uczynił?” Wtedy konsekracja dokonana na chrzcie, przez łaskę staje się świadoma i znajduje swój wyraz w dobrowolnej konsekracji moralnej, poszerzonej o rady ewangeliczne, zmierzające do doskonałości chrześcijańskiej. To jest pierwsza zasadnicza decyzja, która będzie kształtować całe życie.

A druga? Tu właśnie tkwi nowość i wasza oryginalność. Jaką okaże się praktycznie druga decyzja? Co zostanie wybrane jako sposób życia tą konsekracją? Porzucimy czy zachowamy nasz świecki sposób życia? Takie było wasze pytanie. Kościół zaś odpowiedział: „Macie wolność wyboru, możecie pozostać w stanie świeckim. Kierowani różnymi pobudkami, z pewnością dobrze przemyślanymi, wybraliście i podjęliście decyzję: pozostajemy w życiu współczesnym”. Następnego wyboru – w zakresie różnorodnych form przyznanych instytutom świeckim – dokonał każdy według osobistego upodobania. Dlatego wasze instytuty nazywają się świeckimi, w odróżnieniu od instytutów zakonnych.

Nie jest powiedziane, że wasz wybór zmierzający do doskonałości chrześcijańskiej jest łatwy. Wybór ten nie oddziela was od świata, od tego życia zlaicyzowanego, w którym naczelne miejsce zajmują wartości doczesne i gdzie zasady moralne są często wystawione na nieustanne i ciężkie pokusy. Wobec tego wasza dyscyplina moralna będzie musiała znajdować się ustawicznie w stanie pogotowia i osobistej inicjatywy. Na każdą chwilę musicie się odwoływać do konsekracji, by zapewnić prawość waszemu postępowaniu: *abstine et sustine* moralistów winno nieustannie sprawdzać się w waszej duchowości. Oto nowy i stały akt refleksji, stan osobistego życia wewnętrznego, które rozwija się równoległe do życia zewnętrznego.

W ten sposób macie przed sobą ogromne pole, na którym rozwinie się wasza podwójna działalność: wasza dusza – wasze osobiste uświęcenie oraz *consecratio mundi* – to delikatne i pociągające zadanie jest wam znane. Jest to dziedziina świata ludzkiego takiego, jakim on jest w niespokojnej i ośniewającej rzeczywistości, w jego cnotach i namiętnościach, w możliwościach dobra i skłonnościach do zła, we wspaniałych, współczesnych realizacjach, ukrytych brakach i nieuniknionych cierpieniach. Mówiąc krótko, jest to świat. Poruszacie się na skraju równi pochyłej, przyciągającej kroki ku łatwiznie schodzenia w dół, ale zarazem pobudzającej je do wysiłku wznoszenia się wzwyż.

Jest to droga trudna, *droga alpinistów ducha*, lecz w waszym śmiałym programie życia pamiętajcie o trzech sprawach: wasza konsekracja nie będzie jedynie zobowiązaniem, ale będzie wam pomocą, podtrzymaniem, miłością i błogosławieństwem, do których możecie zawsze się uciekać: pełnią, która wynagrodzi wszelkie wyrzeczenia i uzdolni was do tego nadzwyczajnego paradoksu miłości: dawać drugim, dawać bliźniemu, aby otrzymać w Chrystusie.

A oto druga sprawa do zapamiętania: *bądźcie w świecie, nie ze świata, lecz dla świata*. Pan nasz nauczył nas odkrywać w tej formie, która zdaje

się być grą słów, Jego misję zbawczą, a zarazem naszą misję. Pamiętajcie, że właśnie ze względu na waszą przynależność do instytucji świeckich macie pełnić misję zbawienia ludzi naszych czasów. Dziś świat was potrzebuje, was – żyjących wśród świata, abyście ukazywali mu drogi wiodące do zbawienia chrześcijańskiego.

A teraz trzecia rzecz, o której macie pamiętać: Kościół. On również jest częścią tej refleksji, o której mówiliśmy. Niech on będzie przedmiotem stałego, nieustannego rozważania, które możemy nazwać *sensus Ecclesiae*, obecny w was jako atmosfera wewnętrznego oddychania. Zapewne doświadczyliście już upojenia, jakie niesie ten oddech, i tego niewyczerpanego natchnienia, któremu motywy teologii i duchowości, zwłaszcza po Soborze, dodają wzmacniającego impulsu. Miejcie zawsze przed oczyma jeden z tych motywów. Należycie do Kościoła ze szczególnego tytułu osób świeckich poświęconych Bogu. Wiedźcie więc, że Kościół wam ufa, Kościół wam towarzyszy, podtrzymuje was, uznaje was za swoich, za synów wybranych, za członków czynnych, świadomych i wiernych z jednej strony: z drugiej zaś za członków oddających się sprawie apostołstwa, gotowych do milczącego świadectwa, do służby, a gdy zajdzie potrzeba – do ofiary. Jesteście świeckimi, którzy swą przynależność do chrześcijaństwa przetwarzają na energię konstruktywną, ku podtrzymaniu misji i struktur Kościoła, diecezji, parafii, a szczególnie instytucji katolickich i ku ożywieniu w nich duchowości i miłości. Jesteście świeckimi i dzięki bezpośredniemu doświadczeniu możecie lepiej poznać potrzeby Kościoła ziemskiego i jesteście – być może – w stanie odkryć jego błędy. Niech jednak nie będzie to dla was okazją do gryzącej, nieuczciwej krytyki; niech nie stanie się pretekstem do odsuwania się, do egoistycznego i wzgardliwego trwania na uboczu. Niech będzie to raczej bodźcem do pokorniejszej i bardziej synowskiej pomocy i do większej miłości.

CON ANIMO PIENO DI LETIZIA

Oroędzie Pawła VI na VIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania* (Watykan, 2 V 1971)

2. Misja Jezusa Chrystusa trwa. On wciąż pozostaje z nami (Mt 28, 20b): „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą” (Mt 24, 35). Jezus, Dobry Pasterz, wciąż wzywa tych, którzy chcą współpracować z Nim w jego misji. Wszyscy otrzymaliśmy chrzest Jezusa. W tym powszechnym powołaniu do bycia chrześcijanami każdy z nas jest powołany do realizacji jakiegoś szczególnego zadania, aby wypełnić plan Boży (Rz 12, 4-7; 1 Kor 12, 4). Wszyscy więc powinniśmy zbliżyć się z ufnością do Chrystusa, do Jego życia i słów, aby odkryć wolę Bożą względem nas i oddać na służbę innym, Kościołowi i ludzkości te dary, jakie każdy otrzymał (1 P 14, 10).

Tak więc Jezus chciał, aby jego Kościół miał aż do końca czasów także pasterzy, którzy będą uczestniczyć w Jego kapłaństwie w taki sposób, że Jego zbawczy akt stanie się skutecznie obecny dla całej ludzkości i wszystkich pokoleń (por. LG 28). W czasach, kiedy ludzkość szuka po omacku swojej drogi i ludzie są „jak zbłąkane owce” (1 P 2, 25; por. Mt 9, 36), serce Chrystusa jest szczególnie blisko nich, aby chronić od groźnych niebezpieczeństw oraz fałszywych i zgubnych kroków, a także by pobudzać ich wielkoduszność.

Z tej racji każdy powinien czuć się odpowiedzialnym za odkrywanie w sobie i wrażliwym na przyjmowanie możliwych znaków powołania do misji „pasterskiej”, zbliżonej do działania Najwyższego Pasterza w Jego słowie i Ofierze.

Życie należy poświęcać czemuś wielkiemu. Nie można pozostawać beczynnym i niewrażliwym, kiedy myśli się o tylu rękach wyciągających się z pięciu kontynentów do tych, którzy pośród nich reprezentują Chrystusa i mogą zaspokoić ich oczekiwania oraz odpowiedzieć na ich nadzieje. Są to ręce dzieci i młodzieży, którzy oczekują, że ktoś nauczy ich drogi prawdy i sprawiedliwości; ręce kobiet i mężczyzn, u których trudy życia codziennego wzbudzają jeszcze większe pragnienie Boga; ręce starców, cierpiących i chorych, którzy oczekują, że ktoś się nimi zainteresuje, po-

* Źródło: AAS 63(1971), s. 377-378; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

chyli na ich udrękami, pocieszy w goryczy, przybliżając zmęczonej duszy nadzieję Nieba; ręce głodnych, trędowatych, odrzuconych przez społeczeństwo, którzy proszą o pomoc. Z tej racji potrzeba kapłanów i zakonników, sióstr zakonnych, dusz konsekrowanych w i n s t y t u t a c h ś w i e c k i c h . Niestety, często brakuje ich tam, gdzie zachodzi wielka potrzeba, i gdzie sytuacja z dnia na dzień staje się coraz bardziej dramatyczna. Dlatego zwracamy się do Ludu Bożego: aby każdemu Pan pozwolił usłyszeć swój głos; aby otrzymali tę samą odpłatę wiecznej miłości pracowników pierwszej i ostatniej godziny (por. Mt 20, 9-16).

IN QUESTO GIORNO

List apostolski Pawła VI z okazji 25. rocznicy Konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia** (Watykan, 2 II 1972)

Najdrożsi Synowie!

W dniu, w którym obchodzimy liturgiczną pamiątkę Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni, chętnie spotykamy się z wami, by wspólnie uczcić 25. rocznicę ogłoszenia konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*, co miało miejsce właśnie w dniu 2 II 1947 roku¹. Dokument ten był wydarzeniem o bardzo wielkim znaczeniu dla życia Kościoła współczesnego, ponieważ nasz Poprzednik, czcigodnej pamięci Pius XII, mocą tego dokumentu zatwierdził i zaaprobował instytuty świeckie, określając jednocześnie ich profil duchowy i prawny. W ów drogi dla was dzień znamienny, wy również – na wzór Chrystusa, który przyszedł na świat, by ofiarować się Ojcu i pełnić Jego wolę (por. Ps 39, 9; Hbr 10, 9) – zostaliście ofiarowani Bogu, by promieniować w całym Kościele i poświęcić swoje życie dla chwały Ojca i dla uszlachetniania świata.

Wspaniały rozkwit

Cieszymy się bardzo z tego spotkania, ponieważ dobrze pamiętamy okoliczności, w jakich dojrzał ten historyczny dokument – prawdziwa *magna charta* instytutów świeckich, które były stopniowo przygotowywane uprzedzającym działaniem Ducha Świętego. To ciche działanie Ducha Świętego w duszach ludzkich zostało potwierdzone w sposób urzędowy przez Najwyższą Władzę i – zwłaszcza dzięki staraniom czcigodnego kardynała Larraona – instytuty świeckie uzyskały akt narodzin, który stał się dla nich początkiem nowego zapału.

25 lat – to czas stosunkowo krótki. Były to jednak lata szczególnie intensywnej pracy, które porównać można z okresem młodości. Był to okres wspaniałego rozkwitu, o czym świadczy dziś wasza obecność oraz mające się odbyć w Rzymie we wrześniu br. spotkanie przełożonych generalnych wszystkich instytutów świeckich. Pragniemy skierować do was słowa zachęty, ufności i wezwania, by dzisiejsza uroczystość jubile-

* Źródło: AAS 64(1972), s. 206-212.

¹ AAS 39(1947), s. 114-124.

uszowa przyniosła obfite owoce nie tylko wam, ale również całemu ludowi Bożemu.

Pełna konsekracja i odpowiedzialność

A. Instytuty świeckie biorą udział w planach odnowy, jaką Sobór Watykański II nakreślił Kościołowi – tej żywej rzeczywistości, widzialnemu zgromadzeniu i wspólnocie duchowej (por. LG 8), która żyje i rozwija się w historii (por. LG 3, 5-6, 8). Wspólnota ta składa się z wielu członków i różnych organów ściśle jednak ze sobą złączonych i współdziałających (por. LG 7), które uczestniczą w tej samej wierze, w tym samym życiu, w tym samym posłannictwie i w tej samej odpowiedzialności Kościoła, jakkolwiek różnią się pewnym darem, szczególnym charyzmatem Ducha Świętego Ożywiciela (por. LG 7, 12), udzielonym nie tylko dla osobistego dobra jednostki, lecz także dla całej wspólnoty. Rocznica ogłoszenia konstytucji *Provida Mater Ecclesia*, która starała się opisać i zatwierdzić wasz szczególny charyzmat, zaprasza was – zgodnie z zaleceniem Soboru – do „powracania do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytuty” (PC 2) oraz do sprawdzenia waszej wierności wobec pierwotnego i właściwego każdemu z was charyzmatu.

Jeśli zapytamy się, co stanowiło duszę każdego instytutu świeckiego, co było źródłem jego narodzin i rozwoju, musimy stwierdzić: była nim głęboka potrzeba pewnej syntezy; było gorące pragnienie pogodzenia dwóch charakterystycznych elementów: pełnej konsekracji życia według rad ewangelicznych i pełnej odpowiedzialności poprzez obecność i poprzez działalność przekształcającą świat od wewnątrz, aby go kształtować, udoskonalać i uświęcać. Z jednej strony profesja rad ewangelicznych – specjalny rodzaj życia, który służy do ożywiania i dawania świadectwa tej świętości, do której wszyscy wierni są powołani – jest znakiem doskonałego utożsamiania się z Kościołem, a raczej z samym Panem i Nauczycielem i z zadaniami, które On mu powierzył. Z drugiej strony pozostanie w świecie jest znakiem chrześcijańskiej odpowiedzialności człowieka zbawionego przez Chrystusa i dlatego ma on obowiązek „rozświetlić wszystkie sprawy doczesne [...], aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (LG 31).

W obrazie tym nie możemy nie zauważyć głębokiej i opatrnościowej zbieżności między charyzmatem instytutów świeckich a tym, co jest jednym z najbardziej doniosłych i jasnych wytycznych Soboru, mianowicie

obecnością Kościoła w świecie. I rzeczywiście, Kościół mocno podkreślił różne aspekty swego związku ze światem. Powtórzył on wyraźnie, że uczestniczy w życiu świata, że jego misja polega na służeniu światu, że ma być duszą i zaczynem świata, ponieważ jego powołaniem jest uświęcenie i konsekracja świata oraz przepojenie go najwyższymi wartościami wypływającymi ze sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Kościół zdaje sobie sprawę z faktu, że istnieje w świecie, że „kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zaczyn i niejako dusza społeczności ludzkiej” (GS 40). Dlatego Kościół posiada właściwy mu wymiar świecki, głęboko tkwiący w jego naturze i posłannictwie, sięgający korzeniami tajemnicy Słowa Wcielonego. To posłannictwo jest realizowane w różny sposób przez jego członków – kapłanów i katolików świeckich – zgodnie z otrzymanymi charyzmatami.

Najwyższe Magisterium Kościoła nie przestawało nigdy, a zwłaszcza w ostatnich latach, wzywać chrześcijan do należytego spełniania obowiązków, jakie ciążyą na nich w świecie. Jest to dziś tym bardziej konieczne, gdyż ludzkość znajduje się w krytycznym momencie historycznym. Rodzi się nowy świat. Ludzie poszukują nowych form myślenia i działania, które zadecydują o życiu w wiekach przyszłych. Świat uważa, że jest samowystarczalny i w swojej budowie czy rozwoju nie potrzebuje łaski Bożej ani Kościoła. Powstał tragiczny rozdział między wiarą i życiem, między postępek naukowo-technicznym i rozwojem wiary w Boga żywego. Nie bez racji twierdzi się, że najważniejszym problemem na obecnym etapie rozwoju jest zagadnienie wzajemnego stosunku porządku naturalnego i porządku nadprzyrodzonego. Kościół Soboru Watykańskiego II wsłuchiwał się w ten *vox temporis* i odpowiedział nań z pełną świadomością swego posłannictwa wobec świata i społeczeństwa. Wie on, że jest „powszechnym sakramentem zbawienia”; wie, że nie ma pełni człowieczeństwa bez łaski, czyli bez Słowa Bożego, które „jest celem ludzkich dziejów, punktem, do którego zwracają się pragnienia historii oraz cywilizacji, ośrodkiem rodzaju ludzkiego, weselem wszystkich serc i pełnią ich pożądań” (GS 45).

W chwili obecnej instytucje świeckie – na mocy charyzmatu konsekrowanego życia w świecie (por. PC 11) – stają się opatrzościowymi narzędziami do wprowadzenia w życie takiej postawy i przekazania jej całemu Kościołowi. Jeśli one, już przed Soborem, w pewien sposób przygotowały Kościół do tej misji, tym bardziej w chwili obecnej powinny stać się świadkami, przykładem gotowości i pełnienia misji Kościoła w świe-

cie. Do odnowy Kościoła dziś nie wystarczają jasne dyrektywy i liczne dokumenty. Kościołowi potrzebne są jednostki i wspólnoty świadome własnej odpowiedzialności za wcielenie i przekazywanie światu ducha, jak to zamierzył Sobór. Wam przypadła w udziale ta wzniosła misja: dawać przykład nieustrudzonego zapału w nowych stosunkach, jakie Kościół pragnie nawiązać ze światem i w służbie światu.

Miłość i misja Chrystusa w świecie

B. Jak to uczynić? — Dzięki waszej podwójnej strukturze. Przede wszystkim wasze „życie konsekrowane” w duchu rad ewangelicznych jest wyrazem waszego niepodzielnego oddania się Chrystusowi i Kościołowi, waszego wytrwałego i bezkompromisowego dążenia do świętości i przekonania, że ostatecznie tylko Chrystus przez swoją łaskę dokonuje zbawienia i przekształcenia świata. Niech w głębi waszych serc świat zostanie poświęcony Bogu (por. LG 34). Wasze życie jest gwarancją, że mocny i bezpośredni kontakt ze światem nie przekształci się w światowość czy naturalizm, lecz będzie wyrazem miłości i posłannictwa Chrystusa. Wasza konsekracja jest źródłem nadziei, która powinna was zawsze podtrzymywać, nawet wtedy, gdy zewnętrzne owoce pracy są nikłe lub ich nie ma wcale. Wasze życie jest owocne nie ze względu na zewnętrzne dzieła, lecz ze względu na miłość do Chrystusa, która was skłoniła do całkowitej ofiary i której dajecie świadectwo w zwykłych warunkach życia.

W takim świetle rady ewangeliczne — choć wspólne dla wszystkich form życia konsekrowanego — nabierają nowego znaczenia, szczególnej aktualności w czasach obecnych. W świecie skupionym na samym sobie, podlegającym w sposób nieuporządkowany instynktom, czystość skierowana ku rzeczywistości nadprzyrodzonej ukazuje się jako żywy przykład panowania nad sobą i prymatu ducha. Ubóstwo jest wyrazem stosunku, jaki winien zachodzić między rzeczami doczesnymi i ich właściwym używaniem. Swą postawą dajecie świadectwo, bądź w krajach rozwiniętych gdzie żądza posiadania w sposób poważny zagraża wartościom ewangelicznym, bądź też w krajach mniej rozwiniętych, gdzie wasze ubóstwo jest znakiem solidarności z braćmi doświadczanymi. Posłuszeństwo jest dowodem pokornej akceptacji pośrednictwa Kościoła i — w sposób ogólniejszy — mądrości Bożej, która rządzi światem poprzez przyczyny drugorzędne. W obecnym momencie kryzysu autorytetu wasze posłuszeństwo jest wyrazem tego, co nazywamy chrześcijańskim porządkiem wszechświata.

Po drugie: wasz „świecki charakter” pobudza was – w przeciwieństwie do osób zakonnych – do podkreślania w sposób szczególny waszego związku ze światem. Nie jest on tylko wyrazem waszej pozycji społecznej ani faktem czysto zewnętrznym, lecz przede wszystkim waszą postawą: wasza obecność w świecie to świadomość odpowiedzialności za słuźenie mu, za ukształtowanie w nim, zgodnie z wolą Bożą, porządku bardziej sprawiedliwego i ludzkiego, za uświęcanie go od wewnątrz. Przede wszystkim musicie uszanować należną światu autonomię, jego wartości i jego prawa (por. GS 35). Ta autonomia, jak wiemy, nie oznacza całkowitej niezależności od Boga, Stwórcy i ostatecznego Celu świata. Poważne traktowanie porządku naturalnego poprzez pracę nad jego udoskonaleniem i uświęceniem, tak, ażeby jego wymagania były uwzględniane w duchowości, pedagogii, ascetyce, strukturze, formach zewnętrznych i działalności waszych instytutów, jest jedną ze znamiennych cech waszego szczególnego, świeckiego charakteru. W ten sposób, zgodnie z wymaganiami *Primo feliciter*, „[...] właściwy wam szczególny charakter, charakter świecki, znajdzie swe odbicie we wszystkich sprawach” (II).

Szczególne cechy kapłana

Różne potrzeby świata i możliwości działania przy pomocy właściwych mu środków rodzą różne formy aktualizowania tego ideału, który realizuje się indywidualnie i zbiorowo, w sposób ukryty i jawny, zgodnie z zaleceniami Soboru (por. AA 15-22). Wszystkie te formy są dostępne dla instytutów świeckich oraz ich członków. Wielość form waszego życia² pozwala wam tworzyć różne modele wspólnoty, realizować wasz ideał w różnych środowiskach, za pomocą różnych środków, nawet tam, gdzie tylko indywidualnie, w sposób ukryty i milczący, można dawać świadectwo o życiu Kościoła.

Jeszcze słowo do kapłanów, którzy włączają się w działalność instytutów świeckich. O zjawisku tym mówi wyraźnie nauka Kościoła począwszy od motu proprio *Primo feliciter* i dekretu soborowego *Perfectae caritatis*. W zasadzie kapłan, jako taki, ma takie same jak i świeccy chrześcijanie powiązania ze światem i w sposób szczególny powinien realizować w życiu swoje powołanie, na mocy którego został posłany do świata, jak Chrystus był posłany przez Ojca (por. J 20, 21). Ale jako kapłan ponosi on specjalną odpowiedzialność za sprawiedliwe ukształtowanie się porządku doczesnego. W odróżnieniu od katolika świeckiego – poza wyjątko-

² Por. *Voto sul Pluralismo. Congresso Mondiale degli Istituti Secolari*, Roma 1970.

wymi wypadkami, jakie przewidział ostatni Synod Biskupów – nie sprawuje on tej odpowiedzialności przez bezpośrednie działanie w porządku doczesnym, lecz poprzez swą posługę kapłańską i udział w przygotowaniu ludzi do życia zgodnie z zasadami wiary (por. PO 6). Jest to najbardziej wzniosły środek zmierzający do nieustannego udoskonalania świata, zgodnie z porządkiem stworzenia.

Łącząc się z instytutem świeckiego kapłana, tak samo jak i katolik świecki, jest związany węzłem posłuszeństwa i współpracy z biskupem oraz z innymi kapłanami. Ma on pomagać współbraciom w tym wielkim dziele „współpracowników prawdy”, podtrzymując „szczególne więzy miłości apostołskiej, posługi i braterstwa” (por. PO 8), które powinny charakteryzować wspólnotę diecezjalną. Przez swą przynależność do instytutu świeckiego kapłana doznaje pomocy w praktykowaniu rad ewangelicznych. Dobrze wiemy, że przynależność kapłanów do instytutów świeckich jest poważnym problemem, jaki obecnie przeżywamy. Powinien on być rozwiązany z zachowaniem *sensus Ecclesiae*. Wiemy również, że poszukujecie właściwych rozwiązań w tym względzie. Zachęcamy was do wysiłku w tej delikatnej dziedzinie, bo ten wysiłek na pewno nie będzie daremny.

Powstaje tu rzeczywiście problem o potrójnym wymiarze. Po pierwsze – problem świeckiego charakteru kapłana – członka instytutu świeckiego. Następnie konieczność głębokiej więzi kapłana z instytutem, od którego oczekuje on pomocy duchowej, odnowienia i podtrzymania życia wewnętrznego. Ostatnim problemem jest konieczność pozostawiania w ścisłej zależności od biskupa diecezji.

Dwa zasadnicze punkty

Wiemy – jak to już stwierdziliśmy – że w tej chwili zastanawiacie się nad pogodzeniem tych pozornie sprzecznych wymagań. Przeprowadzajcie wasze poszukiwania w sposób wolny, wykorzystujcie przy tym pogłębieniu problemu wasze zdolności, przygotowanie, możliwości i doświadczenia. Pragniemy tylko zwrócić waszą uwagę na następujące punkty, które zasługują na szczególne rozpatrzenie:

a) Jakikolwiek byłoby rozwiązanie, nie może ono w najmniejszym stopniu naruszyć autorytetu biskupa, który na mocy prawa Bożego jest jedynym i bezpośrednim pasterzem części Kościoła Bożego (por. Dz 20, 28);

b) W waszych poszukiwaniach należy zwrócić uwagę na następujące zjawisko: człowiek jest jednością osobową, psychologiczną i jednością działania. Tylko w spekulacji rozumowej możemy w stosunku do niego wyróżnić sferę duchową i sferę duszpasterską.

Nie chcemy przez to – co pozwalamy sobie zaznaczyć – stawiać wam warunków, czy tym bardziej skłaniać was do zaniechania podjętych poszukiwań i dawania gotowych rozwiązań. Pragniemy jedynie, byście w trakcie waszych dociekań zwrócili uwagę na te dwa zagadnienia, które wydają się Nam bardzo ważne.

I tak doszliśmy do końca naszych rozważań, choć jeszcze wiele pozostało do powiedzenia i wiele problemów należałoby szerzej rozwinąć. Z wielką radością wyrażamy nasze pragnienie i naszą nadzieję, że wasze instytuty będą coraz lepszym przykładem ducha, jakim Sobór pragnął ożywić Kościół, aby w ten sposób przewyciężyć niebezpieczną groźbę sekularyzacji, która podkreśla jedynie wartości ludzkie, odrywając je od Tego, który jest ich początkiem i który nadał im sens i ostateczny cel; aby Kościół był prawdziwie zaczynem i duszą świata.

Kościół potrzebuje waszego świadectwa. Ludzkość oczekuje od Kościoła, że będzie on coraz bardziej wcielał w życie tę nową postawę wobec świata, że wy na mocy waszego świeckiego, lecz konsekrowanego życia w sposób szczególny będziecie promieniować tą postawą.

Zachęcamy was do tego, udzielając z całego serca wam tu obecnym i wszystkim członkom drogich i zasłużonych instytutów świeckich naszego apostołskiego błogosławieństwa.

A VOI, VENERABILI FRATELLI

Przemówienie Pawła VI na Światowy Dzień Modlitw o Powołania* (Watykan, 18 III 1972)

[...] Oprócz kapłanów jest cała gama różnych powołań: męskich i żeńskich w życiu konsekrowanym na mocy ślubów, które poprzez swoich członków pełniej ukazuje „Chrystusa zarówno wiernym, jak i niewierzącym; bądź to oddalającego się kontemplacji na górze, bądź zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a grzeszników nawracającego do cnoty, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim, a zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał” (LG 46); powołań do instytucji świeckich – formy życia poświęconego Bogu i doskonaleniu świata, od którego tyle oczekujemy; powołań misyjnych, przed którymi stoi otworem bezkresne pole, gdzie dojrzałe żniwa oczekują na robotników posłanych przez Pana (por. J 4, 34-38). Naszą myślą pragniemy ogarnąć także ich współpracowników, niezwykle bogactwo, które stale się powiększa: lekarzy, nauczycieli, katechistów, techników, wyspecjalizowanych robotników, którzy oddają się służbie Ewangelii w krajach, gdzie niezbędne jest ich dzieło, rezygnując z doniosłych osiągnięć w swojej ojczyźnie dla miłości Chrystusa ukrzyżowanego ze względu na Ewangelię. Fala radości i wzruszenia przepelnia nam serce na myśl o tylu osobach, które oddają się bez ograniczeń, by być wyjątkowym przykładem – powiedziałbym – ocalenia wrażliwości w całym Kościele. Zwracamy się do nich słowami św. Pawła: „Jakież bowiem podziękowanie możemy za was Bogu złożyć, za radość, jaką mamy z powodu was przed Bogiem naszym?” (1 Tes 3, 9).

Z dziękczynieniem naszym i całego Kościoła powinno łączyć się błaganie, ażeby głos Pana, który nieustannie wzywa, był wielkodusznie usłyszany przez rzesze zawsze żarliwych i licznych młodych, którzy są duszami przepelnionymi rzetelną pobożnością eucharystyczną i wspaniałą pobożnością maryjną, aby umieli wykorzystać swoje talenty (por. Mt 25, 14) i żyć intensywnie tym życiem, które pragną oni poświęcić, aby czynić świat bardziej sprawiedliwym, oddając się temu, co ważne. [...]

* Źródło: AAS 64(1972), s. 376-377; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

ANCORA UNA VOLTA

Przemówienie Pawła VI do uczestników Międzynarodowego Kongresu Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich* (Castel Gandolfo, 20 IX 1972)

Ukochani w Panu, Synowie i Córki!

Raz jeszcze nadarzyła się okazja spotkania z wami, Przełożeni instytutów świeckich, którzy sami jesteście i jednocześnie reprezentujecie w tym historycznym momencie kwitnącą i pełną życia część Kościoła. Okazję do spotkania z Nami dało wam uczestnictwo w Międzynarodowym Kongresie, odbywającym się obecnie w Nemi, blisko naszej rezydencji w Castel Gandolfo,. Kongres, na którym przedyskutowaliście statuty mającej powstać Światowej Konferencji Instytutów Świeckich (CMIS), zmierza już ku końcowi.

Nie chcemy wchodzić w istotę waszych prac, prowadzonych na pewno gruntownie i z pełnym oddaniem pod kierunkiem i przy współpracy kompetentnej Kongregacji. Spodziewamy się, że te prace przyczynią się wydatnie do rozwoju waszych instytutów. Pragniemy raczej poświęcić trochę czasu na rozważenie tego, jakie zadania mogłyby pełnić instytuty świeckie w misterium Chrystusa i w misterium Kościoła.

Odczuwamy głęboką pociechę, kiedy na was patrzymy i myślimy o wielu tysiącach mężczyzn i niewiast, których część stanowią, a serce nasze przenika żywe uczucie radości i wdzięczności dla Chrystusa. Jak silny i żywotny ukazuje się w was Kościół Chrystusowy. Dla wielu ta czcigodna Matka nasza jest przedmiotem ostrych i bezlitosnych krytyk; wielu rozkoszuje się opisując jej wymyślone oznaki rozkładu i zapowiada jej zniszczenie; tymczasem jest ona niewyczerpanym źródłem nowych klejnotów, bezspornym rozkwitem świętości. Wiemy, że tak właśnie powinno być i nie mogłoby być inaczej, gdyż Chrystus jest niewyczerpanym, boskim źródłem żywotności Kościoła, wasza obecność jest nowym świadectwem tego i dla nas wszystkich okazją do odnowienia tej świadomości.

Pragniemy bliżej przypatrzeć się waszemu obliczu w rodzinie Ludu Bożego. Wy także okazujecie pewien „własny sposób”, w jaki można

* Źródło: AAS 64(1972), s. 615-620.

ożywić misterium Chrystusa w świecie, pewien „własny sposób”, w którym może się przejawiać misterium Kościoła.

Chrystus, nasz Zbawca, jest taką pełnią, której nigdy nie będziemy mogli objąć ani dostatecznie wyrazić. On jest wszystkim dla swego Kościoła, a tym, czym my jesteśmy w Kościele, jesteśmy właśnie przez Niego, z Nim i w Nim. Także dla instytutów świeckich On pozostanie najwyższym wzorem i natchnieniem, z którego będą czerpać.

Oparci na Chrystusie Zbawicielu i za Jego przykładem pełnicie wzniosłą misję Kościoła w sposób wam właściwy i dla was charakterystyczny. Kościół, podobnie jak Chrystus, jest również na swój sposób taką pełnią i takim bogactwem, że ani jednostka, ani żadna pojedyncza instytucja, nigdy nie będzie zdolna całkowicie go wyrazić. I my nie jesteśmy w stanie ukazać jego wymiarów, gdyż jego życiem jest Chrystus, który jest Bogiem. Dlatego także rzeczywistość Kościoła i jego posłannictwo może w pełni wyrazić tylko różnorodność członków. Taka jest nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa, nauka o darach i charyzmatkach Ducha świętego.

Przemówienie zmierza, jak zauważyliście, do wyjaśnienia, na czym polega właściwy wam sposób realizowania posłannictwa Kościoła. Jaki jest wasz dar szczególnie, wasze charakterystyczne zadanie, co nowego wnosicie we współczesny Kościół? Wy sami to wiecie; wyjaśniliście to już sobie i wspólnocie chrześcijańskiej. My to zakładamy.

Znajdujecie się w tajemniczym punkcie spotkania dwu ważnych nurtów życia chrześcijańskiego, obejmując bogactwa jednego i drugiego. Jesteście świeckimi, a jako tacy już konsekrowani przez sakrament chrztu i bierzmowania; lecz wy zdecydowaliście się podkreślić mocniej waszą konsekrację Bogu przez profesję rad ewangelicznych, do których zachowania zobowiązaliście się węzłem stałym i uznanym. Pozostajecie świeckimi, zajęci sprawami właściwymi i charakterystycznymi dla laikatu (por. LG 31), lecz jest to „świeckość konsekrowana”, jesteście „konsekrowanymi świeckimi”.

Pozostając „świeckimi” w pewien sposób różnicie się od zwykłych świeckich, jako konsekrowani bowiem oddajecie się sprawom tego świata: to znaczy nie tyle przez uznawanie wewnętrznej wartości rzeczy ludzkich jako takich, lecz przez wyraźne ukierunkowanie ich w duchu ewangelicznych błogosławieństw. Z drugiej strony nie jesteście zakonnikami, choć wybór wasz w pewien sposób utożsamia się z wyborem zakonników, albowiem podjęta przez was konsekracja stawia was w świecie jako świadków wyższości wartości duchowych i eschatologicznych, to znaczy świadków absolutnego charakteru waszej chrześcijańskiej miłości,

która im jest większa, tym więcej ukazuje względność wartości tego świata, ale równocześnie dopomaga wam i innym braciom we właściwym ich wykorzystaniu.

Żaden z tych dwu aspektów waszej duchowej fizjonomii nie może być przeceniony na niekorzyść drugiego. Obydwa są istotne.

„Świeckość” oznacza wasze włączenie się w świat. Nie oznacza ona wyłącznie pozycji, funkcji, która utożsamia się z życiem w świecie i wykonywaniem pewnej pracy czy zawodu „świeckiego”. Polega ona przede wszystkim na wewnętrznej świadomości, że jest się w świecie jako „we właściwym miejscu swojej chrześcijańskiej odpowiedzialności”. Być w świecie, to znaczy być odpowiedzialnym za wartości świeckie. Wy w ten sposób stajecie się Kościołem, uobecniacie go, zbawiacie i przepowiadacie zbawienie. Wasze warunki bytowe i społeczne są waszą rzeczywistością teologiczną, są waszą drogą urzeczywistniania i dawania świadectwa zbawieniu. Stajecie się w ten sposób przednim skrzydłem Kościoła „w świecie”; jesteście wyrazem woli Kościoła pozostającego w świecie, aby go przemieniać i uświęcać „na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako” (LG 31) – to wszystko jest również szczególnym zadaniem laikatu. Jesteście świadectwem bardzo konkretnym i przekonującym tego, co chce Kościół uczynić dla ukształtowania świata, jaki opisuje i jakiego pragnie soborowa konstytucja *Gaudium et spes*.

Konsekracja natomiast wskazuje na wewnętrzną i tajemniczą strukturę waszego bytu i waszego działania. W tym tkwi wasze bogactwo, którego ludzie, pośród których żyjecie, nie umieją wyjaśnić, a często nawet go nie dostrzegają. Konsekracja chrztu pogłębiła się przez wzrastające wymagania miłości, które w was wzbudził Duch Święty; nie w tej samej formie jednakże, co konsekracja właściwa zakonnikom, ale taka, która was nieustannie pobudza do przyjęcia w życiu zasadniczej postawy zgodnej z błogosławieństwami ewangelicznymi. W ten sposób jesteście rzeczywiście konsekrowani i rzeczywiście przebywacie w świecie. „Jesteście w świecie, lecz nie ze świata, tylko dla świata”, jak przy innej okazji My sami was tak określiliśmy. Przeżywacie prawdziwą i autentyczną konsekrację w duchu rad ewangelicznych, lecz bez pełni „zewnętrznych oznak”, które są wyrazem konsekracji zakonnej. Na zewnętrzne oznaki składa się oprócz ślubów publicznych ściślejsze życie wspólnotowe oraz „znak” jakim jest strój zakonny. Wasza konsekracja jest nowa i oryginalna; wzbudził ją Duch Święty, aby można ją było przeżywać wśród rzeczywistości ziemskich, aby przepoić radami ewangelicznymi – to znaczy wartościami Bożymi i eschatologicznymi – wartości ludzkie i doczesne.

Wasz wybór ubóstwa, czystości i posłuszeństwa jest sposobem uczestniczenia w Krzyżu Chrystusowym: do niego bowiem one upodabniają was przez wyrzeczenie się dóbr skądinąd dozwolonych i prawych. Wybór ten jest również sposobem uczestniczenia w zwycięstwie Zmartwychwstałego Chrystusa, albowiem chroni on przed zagrożeniami wpływającymi z tego rodzaju wartości, które mogłyby przeszkodzić w zachowaniu pełnej dyspozycyjności waszego ducha. Ubóstwo wasze dowodzi światu, że można żyć wśród dóbr doczesnych i można korzystać ze zdobyczy cywilizacji i postępu, nie oddając się im w niewolę. Czystość wasza dowodzi światu, że można kochać bezinteresownie i ofiarnie, czerpiąc z Bożego Serca, że można radośnie oddać się wszystkim bez wiązania się z kimkolwiek, troszcząc się w szczególny sposób o najbardziej opuszczonych. Posłuszeństwo wasze dowodzi światu, że można być szczęśliwym nie zatrzymując dla siebie prawa osobistego wyboru, lecz pozostając do całkowitej Bożej dyspozycji, zgodnie z tym, czego wymaga codzienne życie, znaki czasu, potrzeby zbawienia współczesnego świata.

Tak, przez wasze życie konsekrowane, także wasza działalność w świecie, indywidualna lub zbiorowa – czy to na polu zawodowym, gdzie jesteście pojedynczo lub wspólnie zajęci – uzyskuje wyraźniejsze ukierunkowanie na Boga, stając się przez to w pewien sposób jakby włączona i przemieniona w waszą konsekrację. Dzięki tej wyjątkowej i opatrznościowej strukturze wzbogacacie dzisiejszy Kościół szczególnym przykładem życia „świeckiego”, przeżywając je jako konsekrowani; oraz dajecie szczególny przykład życia „konsekrowanego” przeżywanego niejako przez świeckich.

W tym miejscu pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na szczególny aspekt owocności waszych instytutów. Chcemy wspomnieć o licznej grupie tych, którzy poświęcili się Chrystusowi w kapłaństwie służebnym, a pragnąc się z Nim zjednoczyć nowym węzłem oddania się, składają profesję rad ewangelicznych, łącząc się w instytuty świeckie. Myślimy o naszych braciach w kapłaństwie Chrystusowym i pragnąc ich zachęcić, raz jeszcze podziwiamy w nich działalność Ducha Świętego, budzącego wciąż pragnienie wyższej doskonałości. To, co dotychczas powiedziano, odnosi się także do nich, wymaga jednak dalszego pogłębienia i sprecyzowania. Podejmują oni realizację rad ewangelicznych i zobowiązanie wobec wartości „świeckich” już nie jako świeccy, lecz jako duchowni, to znaczy zobowiązani do świętego pośrednictwa między Ludem a Bogiem. Oprócz chrztu i bierzmowania, które są podstawową konsekracją laikatu w Kościele, otrzymali następne wyróżnienia sakramentalne w święceniach kapłańskich, które dały im uprawnienia do pełnienia określonych funkcji

dotyczących Eucharystii i Mistycznego Ciała Chrystusa. Pozostawiło to jednak nietkniętym „świecki” charakter powołania chrześcijańskiego, który mogą ubogacić, żyjąc jako „konsekrowani” w instytutach świeckich, lecz inne są wymagania ich duchowości, a także konsekwencje zewnętrzne w praktykowaniu rad ewangelicznych i obowiązkach świeckich.

Kończąc, pragniemy skierować do wszystkich usilne i ojcowskie wezwanie do pielęgnowania i rozwoju, do umiłowania zawsze i ponad wszystko wspólnoty kościelnej. Jesteście częścią żywotną tej wspólnoty, albowiem i wy jesteście Kościołem; nie chcecie nigdy ograniczać jego sił twórczych. Nie można pojąć ani zrozumieć zjawiska kościelnego poza Kościołem. Nie dajcie się zaskoczyć ani nie ulegajcie zbyt częstej dziś pokusie, jakoby była możliwa autentyczna łączność z Chrystusem poza rzeczywistą jednością ze wspólnotą kościelną, kierowaną przez prawowitych pasterzy. Byłoby to pozorne i zwodnicze. Cóż mogłaby osiągnąć jednostka lub grupa, kierując się nawet intencjami subiektywnie najbardziej wzniosłymi i doskonałymi, bez tej wspólnoty? Wymagał jej Chrystus jako rękojmi dojścia do wspólnoty z Nim; w ten sposób wymagał miłości bliźniego jako dowodu naszej miłości wobec Niego.

Jesteście więc z Chrystusem i przez Chrystusa w Jego Kościele; Kościołem jest wasza miejscowa wspólnota, wasz instytut, wasza parafia, lecz zawsze we wspólnocie wiary, Eucharystii, karności, wiernej i lojalnej współpracy z waszym biskupem i z hierarchią. Wasze struktury i wasza działalność nie powinny was nigdy doprowadzać – czy jesteście kapłanami, czy świeckimi – do postawy „dwubiegunowej”, ani dawać „alibi” w zaangażowaniu wewnętrznym czy zewnętrznym, ani tym bardziej nie przeciwstawiać was waszym pasterzom.

Do tego was wzywamy, to tego zachęcamy, abyście mogli pośród świata być autentycznymi pracownikami jedynej zbawczej misji Kościoła w świecie wam właściwym, do którego zostaliście wezwani i zaproszeni.

Niech Pan was wspomaga w rozwoju i owocnych wysiłkach, a My wam udzielamy naszego apostołskiego błogosławieństwa.

LAISSEZ-NOUS D'ABORD

Przemówienie Pawła VI do przewodniczących Krajowych Konferencji Przełożonych Zakonów i Instytutów Świeckich* (Watykan, 19 X 1972)

[...] Tak, wybraliście sposób życia według powołania chrzcielnego w szczególnych ramach życia zakonnego lub też przyjęliście w tak radykalny sposób drogę służby Panu, że ona głęboko odpowiada ewangelicznemu powołaniu. Chrystus od wieków uczynił tę drogę znakiem swojej obecności w Kościele. Ona jest niezrównanym i niezbędnym świadectwem wypływającym z Błogosławieństw. Dobitnie wam to mówimy: bądźcie konsekwentni, pozostańcie wiernymi waszemu powołaniu, nie ulegajcie przeciętności zarówno w teorii, jak i w praktyce, w tym najważniejszym charakterze życia konsekrowanego, który stał się waszym udziałem. Większość chrześcijan jest powołana do potwierdzenia swojej wiary oraz do realizowania swojej miłości jako wierni świeccy wraz ze wszystkimi świeckimi zadaniami, które im przypadają. Ich świadectwo jest bardzo ważne, co często podkreślaliśmy. Niektórzy dzisiaj realizują tę drogę z zaangażowaniem i według wymagań *instytutów świeckich*. Niedawno pochwaliliśmy tę nową inicjatywę. Jednak zarówno jedni jak i drudzy mają ściśle potrzebę wierności swojemu specyficznemu powołaniu do życia konsekrowanego. Zawiera ono — jak o tym wiecie — poza profesją ślubów czystości konsekrowanej, ubóstwa i posłuszeństwa, życie wspólne przeżyte w pełnym braterstwie; wymaga szczególnej ascezy, która prowadzi was w wolności do radosnego wyrzeczenia się dóbr tego świata. Jest to znak waszego przywiązania do Pana Jezusa umiłowanego dla Niego samego, ponad wszystko i aż do Krzyża. Ponadto objawia się ono w posłuszeństwie, które prowadzi was gruntownie do postawy bycia dyspozycyjnym wobec woli naszego Ojca Niebieskiego, na drodze konkretnych powołań realizowanych w Kościele i wobec waszych przełożonych. Czynicie to podobnie jak Chrystus, który żył w posłuszeństwie swojemu Ojcu począwszy od uniżenia się we Wcieleniu. Tak więc bądźcie wrażliwi na doskonałość ewangeliczną, nieustannie bądźcie żywymi znakami transcendencji Królestwa Bożego. [...]

* Źródło: AAS 64(1972), s. 689; przekład z języka francuskiego ks. Wojciech Bartoszek.

LA PROFESSIONE CRISTIANA CON LA COMPLETA TESTIMONIANZA DI VITA

Przemówienie Pawła VI do Rodziny Paulińskiej podczas audiencji generalnej* (Watykan, 27 XI 1974)

[...] Bądźcie wierni, mówię wam, waszemu świętemu powołaniu: wy, należący do instytutów zakonnych, instytutów świeckich i innych stowarzyszeń, które tak liczne i bujne wyrosły z serca waszego Założyciela. Bądźcie wierni waszej tożsamości i obowiązkom powziętym wobec Boga i Kościoła. Życie nimi w waszym wewnętrznym nastawieniu i waszych widzialnych, specyficznych zewnętrznych przejawach, jak również w tej czy innej formie waszej konsekracji.

Bądźcie wierni jedności, która wszystkich was cechuje, a tym samym tej jedności, która jest właściwa dla każdego z waszych instytutów tak, aby zachować różne formy i rozwijać odpowiednie charyzmaty w środowisku wspólnej i licznej Rodziny Paulińskiej.

Bądźcie wierni ponadto wymaganiom waszego apostołatu: autentycznych zakonników i zakonnice, członków instytutów świeckich i innych stowarzyszeń apostołskich; apostołatu, który wiele utraciłby ze swojej autentyczności i skuteczności, lub po prostu przestałby takim być, gdybyście zaniechali troski o to, co wyborne, mocne duchowo i moralnie, nadprzyrodzone, a co wymaga intensywnego życia wewnętrznego, karmionego codziennie modlitwą oraz adoracją, i doskonałej zgodności z doktryną katolicką, którą podaje nauczanie Kościoła. To mówimy, myśląc szczególnie o apostołstwie prasy i komunikacji społecznej, w której okazujecie się pionierami i w której nigdy nie możecie odejść od zdecydowanego trwania w prawdzie wiary, moralności chrześcijańskiej i dyscyplinie kościelnej.

Dlaczegoż nie zaufać wam – z ojcowską otwartością dla dobra, które niesiemy wam i duszom, a także ze względu na szczególną uwagę, z jaką pełni miłości śledzimy waszą pracę – w sytuacji, kiedy tyle publikacji stało się i wciąż jest powodem zakłopotania oraz goryczy, i kiedy paste-

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/audiences/1974/documents/hf_p-vi_aud_19741127_it.html [10 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

rze, a także wierni mówią nam o swoim smutku i zaniepokojeniu? Książki i czasopisma wymagają wielkiej odpowiedzialności, tym większej im szersze jest ich upowszechnianie; a wy, unikając wszystkiego, co może być przyczyną zamieszania, przyjemności i zgubnego permissyvizmu, powinniście dołożyć wszelkich starań w wychowywaniu czytelników mądrze i po chrześcijańsku do głębokiego zmysłu religijnego, czystości obyczajów, surowych i szlachetnych wymagań ewangelicznego przesłania. W ten sposób pogłębicie także prawdziwe szczęście.

Przed wszystkim miejcie zawsze coraz większą odwagę i radość z wierności, fundamentalną i niezachwianą cnotę w waszym osobowym rozwoju, wzroście waszych instytucji, dla innych, dla których będziecie w ten sposób konstruktywnym przykładem, i dla całego Ludu Bożego, w którego budowaniu powinniście mieć udział.

Wiemy o dobru, które czynicie i które nas cieszy. Abyście mogli kroczyć tą drogą oraz czynić wszystko zawsze lepiej i więcej, po ojcowsku dodajemy wam odwagi naszą zachętą i apostołskim błogosławieństwem.

BEN VOLONTIERI

Przemówienie Pawła VI do II Zgromadzenia Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich* (Watykan, 25 VIII 1976)

Drodzy Synowie i Drogie Córki w Panu!

Z wielką chęcią przyjęliśmy prośbę Rady Wykonawczej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich, kiedy w stosownym czasie wyraziła nam ona pragnienie tego spotkania. Spotkanie to daje nam okazję do wypowiedzenia wam – razem ze słowami uznania – nadziei, jakie Kościół pokłada w tym szczególnym świadectwie, które z racji swego powołania mają dawać instytuty świeckie pośród dzisiejszych ludzi.

Nie ma potrzeby zatrzymywać się tym razem nad specjalnymi cechami waszego powołania, ponieważ można przyjąć, że to, co istotne, a więc „pełna konsekracja życia oparta na radach ewangelicznych oraz obecność w świecie, zmierzające z całym poczuciem odpowiedzialności do przekształcania tego świata od wewnątrz”, utrwaliło się już w waszej instytucjonalnej świadomości. O tym wszystkim mówiliśmy wam z okazji dwudziestej piątej rocznicy ogłoszenia konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*.

Z naszego stanowiska pragniemy raczej podkreślić podstawowy obowiązek, jaki wypływa z przypomnianej przed chwilą waszej duchowej fizjonomii, a mianowicie obowiązek wierności. Wierność ta, która nie jest bezruchem, oznacza przede wszystkim czujność na Ducha Świętego, który odnawia oblicze ziemi (por. Ap 21, 5). Instytuty świeckie są bowiem o tyle żywotne, o ile uczestniczą w ludzkiej historii i świadczą wobec dzisiejszego człowieka o ojcowskiej miłości Boga, objawionej przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym (por. EN 26).

Jeżeli instytuty świeckie pozostaną wierne własnemu powołaniu, staną się jakby „doświadczalnym laboratorium”, w którym Kościół sprawdza konkretne sposoby układania swoich stosunków ze światem. Dlatego właśnie powinny one wsłuchiwać się w wezwanie zawarte w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, tak jakby ono było skierowane szczególnie do nich: „Pierwszym ich zadaniem [...] jest [...] pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, ukrytych, ale już

* Źródło: „Insegnamenti di Paolo VI” 14(1976), s. 675-678.

obecnych i czynnych w sprawach świata. Właściwym polem dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych i środków przekazu społecznego" (nr 70).

Nie znaczy to oczywiście, że instytuty świeckie jako takie mają brać na siebie te zadania. Normalnie obowiązek ten spoczywa na poszczególnych członkach. Zadaniem samych instytutów świeckich jest kształtowanie świadomości członków ku dojrzałości i otwarciu pobudzającemu do gorliwego przygotowania się do wybranego zawodu, tak aby mogli następnie podjąć w sposób kompetentny i w duchu ewangelicznego odcierania ciężar i radość społecznych zadań, do których Opatrzność ich kieruje.

Wierność instytutów świeckich własnemu specyficznemu powołaniu powinna wyrażać się przede wszystkim w wierności modlitwie, która jest podstawą trwałej mocy i owocności. Bardzo szczęśliwie zatem wybraliście jako temat waszej pracy modlitwę, która jest „wyrazem świeckiej konsekracji, źródłem apostołstwa i kluczem formacji”. Oznacza to, że szukacie takiej modlitwy, która istotnie wyrażałaby waszą konkretną sytuację osób „konsekrowanych w świecie”.

Zachęcamy was do dalszych poszukiwań w tym kierunku. Starajcie się tak robić, aby wasze doświadczenie duchowe mogło służyć za przykład każdemu katolikowi świeckiemu. W istocie bowiem życie duchowe tego, kto poświęca się Bogu w instytucie świeckim, polega na umiejętności przeżywania pracy zawodowej, stosunków społecznych, powiązań ze środowiskiem jako szczególnych form współpracy w dziele szerzenia Królestwa Bożego, a także na umiejętności narzucania sobie określonego czasu na zatrzymanie w działaniu, aby wejść w bardziej bezpośredni kontakt z Bogiem, aby Mu dziękować, prosić Go o przebaczenie, światło, siłę i niewyczerpaną miłość do innych.

Każdy z was korzysta na pewno z oparcia, którego dostarcza mu jego instytut przez pewne ukierunkowanie duchowe, które daje, a przede wszystkim przez wspólnotę tych, którzy dzielą wspólny ideał pod kierunkiem odpowiedzialnych. Wiedząc, że Bóg dał nam swoje Słowo, człowiek konsekrowany będzie bardzo regularnie wsłuchiwał się w Pismo Święte, studiował je z miłością i przyjmował czystym, oddanym do dyspozycji sercem, ażeby szukać w nim, a także w nauczaniu Magisterium Kościoła właściwej interpretacji swoich codziennych doświadczeń przeżywanych w świecie. W specjalny sposób, opierając się na samym

fakcie swojej konsekracji Bogu, będzie on czuł się zobowiązany do coraz lepszego uczestniczenia w świętej liturgii zgodnie z tym, o co zabiegał Sobór. Rozumie bowiem, że życie liturgiczne właściwie uporządkowane i zakorzenione w świadomości i zwyczajach wiernych przyczyni się do utrzymania i utrwalenia zmysłu religijnego w naszej epoce i przyniesie Kościołowi nową wiosnę życia duchowego.

Modlitwa stanie się wówczas wyrazem tajemniczej i wzniosłej rzeczywistości, w której uczestniczą wszyscy chrześcijanie, to znaczy wyrazem naszej rzeczywistości synów Bożych. Duch Święty będzie ją oczyszczał i uczyni z niej swoją własną modlitwę pobudzając nas do wołania razem z Nim: „Abba, Ojcze!” (por. Rz 8, 14-15; Ga 4, 4).

Taka modlitwa, jeśli będzie rzeczywiście świadoma także pośród świeckiej działalności, stanie się prawdziwym wyrazem świeckiej konsekracji.

Takie oto myśli chcemy powierzyć waszej refleksji, drodzy synowie i drogie córki, aby pomóc wam w poszukiwaniu coraz wierniejszej odpowiedzi na wolę Boga, który powołuje was do bycia w świecie, nie po to, żebyście się przejęli jego duchem, ale po to, żebyście pośród świata nieśli świadectwo, które może pomóc waszym braciom do przyjęcia nowości Ducha Świętego w Chrystusie.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

IN SPIRITO DI CRISTIANA LETIZIA

Oroędzie Pawła VI na XIV Światowy Dzień Modlitw o Powołania* (Watykan, 30 XII 1976)

W duchu chrześcijańskiej radości obchodzimy XIV Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Obchodzimy go ze spokojną pewnością, że Chrystus Zmartwychwstały jest Żyjącym, Mistrzem, Pasterzem, Przyjacielem, który „jest z nami wszystkimi” (por. Mt 28, 20) i mówi do nas oraz wzywa: „Oto stoję u drzwi i kołaczę. Jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, przyjdę do niego...” (Ap 3, 20).

Tak jak to miało miejsce w ów poranek, kiedy Zmartwychwstały Pan pojawił się nad brzegiem Jeziora Tyberiadzkiego, przyjaźnie rozmawiał ze swoimi uczniami i na nowo wezwał Piotra, aby kroczył za Nim (por. J 21, 4). Wymowna Ewangelia trzeciej niedzieli wielkanocnej uzasadnia nasze żarliwe i pełne troski oroędzie, skierowane do szlachetnych i wspańiałomyślnych dusz: oroędzie wiary, miłości i poświęcenia.

To co nas uderza w tej Ewangelii, to fakt, że po cudownym połowie ryb, uczeń, którego Jezus miłował, powiedział do Piotra: „To jest Pan!”. Wtedy Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, rzucił się w jezioro, aby wyjść Mu na spotkanie (por. J 21, 7). W świetle wiary Jana rozpoznaje on Zmartwychwstałego Pana; mocą wiary Piotr rzuca się nagle, aby przybyć do Niego. Pan nagradza tę prostą i wspańiałomyślną wiarę, zwracając się do Apostołów z przyjaznym zaproszeniem: „Chodźcie, posilcie się” (J 21, 12). Zwróćcie uwagę na Jego delikatny dar przyjaźni, którego to zaproszenie jest bardzo ludzkim znakiem.

Zwracam się do was słowami Soboru Watykańskiego II: „Wiara bowiem rozjaśnia wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka” (GS 11). Tak, każde prawdziwe powołanie rodzi się z wiary, żyje wiarą, trwa mocą wiary; wiara odczuwana i doświadczana na co dzień, w szczerości i prostocie ducha, w zaufaniu i przyjaźni z Chrystusem. Nikt w istocie nie idzie za obcym, nikt nie ofiarowuje swego życia za nieznanego. Jeśli jest kryzys powołań, to czyż nie jest to przede wszystkim kryzys wiary? Jakże święty obowiązek spada na pasterzy dusz, rodziców, wychowawców chrześcijańskich,

* Źródło: AAS 69(1970), s. 258-260; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

by prowadzić współczesną młodzież do głębokiego poznania Chrystusa, do wiary w Niego i przyjaźni z Nim!

Następnie Pan domaga się od Piotra kilkakrotnego wyznania miłości: „Czy mnie miłujesz?”; „Czy miłujesz mnie bardziej niż inni?” (J 21, 15-17). Znacie odpowiedź: „Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję”. Każde powołanie jest aktem podwójnej miłości: Pana, który powołuje, i tego, kto odpowiada. Bardzo wielki jest dar miłości ze strony Boga, jeśli chodzi o powołanie szczególnie do życia poświęconego służbie Jemu i Kościołowi: powołanie kapłańskie, do diakonatu, do życia zakonnego, do ideałów *i n s t y t u - t ó w ś w i e c k i c h*, do poświęcenia się misjom. O ileż większa więc powinna być zdolność miłowania ze strony tego, kto otrzymuje takie uprzywilejowane i wymagające powołanie [...].

QUESTA SOLENNITÀ FESTIVA

Homilia Pawła VI z okazji 30. rocznicy Konstytucji apostolskiej Piusa XII *Provida Mater Ecclesia** (Watykan, 2 II 1977)

To uroczyste święto, które kończy czas Bożego Narodzenia, posiada różne nazwy i znaczenia: Oczyszczenie Maryi, w nawiązaniu do obrzędu wynikającego ze starożytnego Prawa (por. Wj 13, 2. 12. 15; Kpł 2, 6. 8); Przedstawienie Jezusa w świątyni (Łk 2, 22); w greckim Hypapante, spotkanie Jezusa ze starcem Symeonem i z ponad osiemdziesięcioletnią prorokinią Anną, jest to spotkanie Starego Testamentu z Nowym, zainaugurowane narodzeniem Jezusa; Matki Bożej Gromnicznej, ze względu na procesję, jaka odbywała się w Jerozolimie pod koniec IV wieku, o której wspomina w słynnych relacjach o liturgiach lokalnych pielgrzymująca Eteria¹; w Rzymie, w tym samym czasie, miała miejsce procesja światła², ale o innym charakterze, bo pokutnym i oczyszczającym; w Mediolanie, z litaniami, której towarzyszyła procesja z Kościoła Najświętszej Maryi Beltrade do katedry, w której niesiono *portatorium* przedstawiające Obraz Matki Bożej trzymającej na ręku Dzieciątka Jezus³. To piękny zbiór różnych obrzędów i nabożeństw, które na końcu znalazły się w dzisiejszej liturgii, którą możemy uznać za autentyczną i centralną w odniesieniu do innych, a jej punktem kulminacyjnym jest biblijne ofiarowanie Jezusa Bogu, Ojcu i Panu ludzkiego życia, wydarzenie ostatecznie mesjańskie, które sytuuje się w centrum historii ludzkości oraz przeciwności w biegu wydarzeń zbawczych, które są „celem sprzeciwu” (Łk 2, 34).

Bossuet komentuje to: „Wiemy, że pierwszym aktem Jezusa przychodzącego na świat, było oddanie się Bogu i wejście we wszystkie ofiary, niezależnie od ich rodzaju, aby wypełnić Jego wolę, jakakolwiek by ona była”⁴. Jest w tym wydarzeniu ewangelicznym mowa o podstawach profesji zakonnej: filozofia życia zaczyna się w taki sposób: człowiek nie ist-

* Źródło: AAS 69(1977), s. 140-142; przekład z języka włoskiego Mirosława Nowacka.

¹ Cfr. Duchesne, *Origines du culte chrétien*, p. 519.

² Cfr. PL 96, 277; Polycarps Radó, *Enchir. Litur.* II, 1139.

³ Cfr. Mario Righetti, *Manuale di St. lit.*, II, 87.

⁴ *Élévations sur les mystères*, Oeuvres, II, 336.

nieje sam z siebie; jest stworzeniem; rodzi się wolny, ale w sferze Bożego planu, w którym zawarte jest jego przeznaczenie i jego radykalna powinność (por. Ef 1, 3). Słowo dobrze znane temu, kto znalazł klucz do powołania człowieka, którym jest sam Chrystus: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10, 7. 9; por. Ps 39, 8; Iz 53, 7). Stąd wszelkie relacje między człowiekiem a Bogiem rozwijają się w szeregu czynności przybierających postać modlitwy, dialogu, posłuszeństwa, miłości, poświęcenia; stają się one również ofiarą, przeznaczoną do zanurzenia w oceanie życia i szczęścia wiecznego.

To pierwotne zobowiązanie, to nasze ofiarowanie się woli Boga, zasługuje na wielką medytację podczas tego szczególnego święta naszej wiary w Boga i w Chrystusa, naszego nauczyciela i Zbawiciela. Jesteśmy ludem Boga; jakby przeniesieni z historycznego kostiumu, w którym nigdy w sposób wystarczający nie rozpoznamy i nie uznamy za błogosławieństwo szczęścia otrzymanego za darmo, przyszliśmy na spotkanie ze światem religijnym, z królestwem wiary i światła. Czy zrozumieliśmy, to nasze wspaniałe przeznaczenie, czy odpowiedzieliśmy na tę godność powołania do wspólnoty, dzięki której nasza mikroskopijna egzystencja została włączona w tę powszechną, gdzie istnieje w pełni Chrystus, która nazwana jest Jego Mistycznym Ciałem, Kościołem? Czy odczuwamy to, że w tej ogromnej wspólnotcie, w której wszyscy stanowimy jedno w Chrystusie, każde najmniejsze życie, jest dalekie od utraty swojej osobowości, swoich osiągnięć czy swojego znaczenia? Czy nasze „ja” otrzymuje nieobliczalne rozmiary, czy korzysta z tej przemienionej „społeczności ducha” (Flp 2, 1), aby osiągnąć tę pełnię, której na próżno szukamy w posiadaniu królestwa na ziemi, w naturze, w zmysłach, w samych myśłach, a której głęboko, być może nieświadomie, pragniemy, a jest nią nieskończone posiadanie Boga żywego?

Ofiarując się Chrystusowi otrzymujemy Go. Uczczenie Chrystusa jest zdobywaniem nieskończonego Boga.

O jakże jesteśmy błogosławieni, gdy ta ofiara, wynikająca z naszego chrztu, jest wiernie podtrzymywana, gdy jest osadzona głęboko w świadomości rozrastając się w niej do nieobliczalnych rozmiarów; gdy zamiast promieniować siłą staje się najmniejszą i najskromniejszą, wtedy jest najbardziej wielkoduszna i działająca! Staje się całkowita i chrześcijańska!

Przypomnijmy sobie w tym momencie o przyczynie radości, gdyż to właśnie dzisiaj, trzydzieści lat temu, było świętowane w Kościele katolickim wydarzenie, przez które został ogłoszony wielu jego dzieciom chary-

zmat tej uroczystości Przedstawienia Jezusa w świątyni, to znaczy ofiarowania się Chrystusa woli Ojca.

Pragniemy pamiętać o rocznicy, która przypada właśnie dziś: trzydzieści lat temu, 2 lutego 1947 roku, Kościół uznał nową formę życia konsekrowanego, gdy nasz poprzednik, Pius XII ogłosił konstytucję apostołską *Provida Mater Ecclesia*.

Nowa forma, różni się od życia zakonnego nie tylko innym sposobem urzeczywistniania naśladowania Chrystusa, ale też w inny sposób podejmuje relację Kościół-świat, która jest istotna dla każdego powołania chrześcijańskiego (por. GS 1).

Trzydzieści lat to niewiele, a jednak obecność instytutów świeckich w Kościele jest już znacząca. Prosimy was zatem, abyście zjednoczyli się z nami w dziękczynieniu Ojcu Niebieskiemu za ten Jego dar.

Chcemy przekazać wszystkim i każdemu, mężczyźnie i kobiecie, nasze błogosławieństwo i pozdrowienie, którym w sposób naturalny obejmujemy tych, którzy przynoszą dzisiaj ich pobłogosławioną świecę, symbol ich życia oraz życia ich braci i sióstr związanych z nimi podobnym ofiarowaniem się Panu; z serca rozszerzamy je na cały lud Boży, wierny swojemu ofiarowaniu, swojemu imieniu i swojemu powołaniu chrześcijańskiemu.

JAN PAWEŁ II

È LA PRIMA VOLTA

Orędzie Jana Pawła II na XVI Światowy Dzień Modlitw o Powołania* (Watykan, 6 I 1979)

[...] Godne podziwu programy duszpasterskie poszczególnych Kościołów, dzieła powołań, które według Soboru winny obejmować i popierać całą działalność duszpasterską dla powołań (por. OT 2), otwierają drogę, przygotowują dobry grunt dla łaski Pana. Bóg jest zawsze wolny we wzywaniu kogo chce i kiedy chce, aby „prężne bogactwo swojej łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 7). Ale zwyczajnie wzywa posługując się nami i naszym słowem. A zatem nie bójcie się wzywać. Zejdźcie między waszą młodzież. Idźcie osobiście im naprzeciw i wzywajcie. Serca wielu młodzieńców i chłopców skłonne są was słuchać. Wielu z nich szuka celu dla swego życia. Oczekują odkrycia im misji, dla której warto poświęcić życie. Chrystus nastawił ich na swoje i na wasze wezwanie. My powinniśmy wzywać. Reszty dokona Pan, który każdemu ofiarowuje swój szczególny dar, według łaski, która jest mu dana (por. I Kor 7, 7; Rz 12, 6).

Wypełniamy to posługiwanie z szerokim sercem. Otwórzmy naszą duszę, jak chce Sobór, poza „granice poszczególnych diecezji, narodów, rodzin zakonnych oraz obrządków, a uwzględniając potrzeby Kościoła powszechnego udzielajmy pomocy szczególnie tym krajom, w których sytuacja natarczywiej woła o robotników do winnicy Pańskiej” (OT 2). To, co powiedziałem do biskupów i ich współpracowników w stanie kapłańskim, chciałbym powiedzieć także do przełożonych zakonów męskich i żeńskich, do moderatorów i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , do osób odpowiedzialnych za życie misyjne, ażeby każdy wykonywał swoją część, według własnej odpowiedzialności, mając na względzie ogólne dobro Kościoła. [...]

* Źródło: AAS 71(1979), s. 531-532.

REDEMPTOR HOMINIS

Encyklika Jana Pawła II* (Watykan, 4 III 1979)

21. Wierność powołaniu, czyli wytrwała gotowość „królewskiej służby”, posiada szczególne znaczenie dla tej wielorakiej budowy, gdy chodzi o zadania najbardziej zobowiązujące, od których też najczęściej zależy w życiu naszych bliźnich i całej społeczności. Taką wiernością swemu powołaniu winni się odznaczać małżonkowie, jak to wynika z nierozrwalnego charakteru sakramentalnej instytucji małżeństwa. Podobną wiernością swemu powołaniu winni się odznaczać kapłani, jak to wynika z niezniszczalnego charakteru, który sakrament kapłaństwa wyciska na ich duszach. Przyjmując ten sakrament, my w Kościele łacińskim zobowiązujemy się świadomie i dobrowolnie do życia w dozgonnej bezżenności, każdy z nas więc musi czynić wszystko, aby z łaską Bożą zachować wdzięczność za ten dar i pozostać wiernym zobowiązaniu przyjętemu na zawsze. Podobnie jak małżonkowie ze wszystkich sił muszą się starać, aby wytrwać w jedności małżeńskiej, budując tym swoim świadectwem miłości wspólnotę rodzinną i wychowując nowe pokolenia ludzi zdolnych do tego, aby całe swoje życie znów poświęcić własnemu powołaniu, czyli owej „królewskiej służbie”, której przykład i wzór najwspanialszy daje nam Jezus Chrystus. Jego Kościół, który wszyscy stanowimy, jest „dla ludzi” w tym właśnie znaczeniu, że w oparciu o wzór Chrystusa (por. LG 36), i współpracując z Łaską, którą On nam wysłużył, możemy osiągnąć owo „panowanie”, czyli urzeczywistnić dojrzałe człowieczeństwo w każdym z nas. Dojrzałe człowieczeństwo oznacza pełne użycie daru wolności, który otrzymaliśmy od Stwórcy, kiedy powołał do istnienia człowieka „na swój obraz i podobieństwo”. Szczególnym miejscem tego daru staje się poświęcenie bez reszty całej swojej ludzkiej osoby w duchu oblubieńczej miłości dla Chrystusa, a wraz z Chrystusem dla wszystkich, do których On skierowuje ludzi – mężczyzn czy kobiety tak całkowicie Mu oddanych. Oto ideał życia zakonnego podejmowany przez dawne i nowe zakony i zgromadzenia, a także przez instytucje świeckie, wedle rad ewangelicznych. [...]

* Źródło: AAS 71(1979), s. 319-320.

EWANGELIZACJA A INSTYTUTY ŚWIECKIE

Przemówienie Jana Pawła II do uczestników II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich* (Castel Gandolfo, 28 VIII 1980)

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Świeckość i konsekracja

I. „Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!” Te charakterystyczne słowa świętego Pawła Apostoła (por. Rz 1, 7; 1 Kor 1, 3; 2 Kor 1, 2) cisną się same na usta, by was powitać i wyrazić moją wdzięczność za tę wizytę, którą mi składacie z okazji waszego Kongresu, gromadzącego przedstawicieli instytutów świeckich z całego świata.

Spotkanie to jest dla mnie głęboką radością, gdyż wasz stan — życia poświęconego Bogu — jest szczególnym darem Ducha Świętego dla naszych czasów, danym po to, by — jak powiedzieli moi latynoamerykańscy współbracia zgromadzeni w Puebla — pomóc im „usuwać napięcie pomiędzy obiektywnym otwarciem się na wartości nowoczesnego świata (autentycznie chrześcijański stan świecki) a pełnym oddaniem się Bogu (duch całkowitego poświęcenia się Bogu)”¹. Rzeczywiście, znajdujecie się jak gdyby w centrum konfliktu, który porusza i wywołuje podziały w nowoczesnej mentalności i dlatego możecie wnieść „wkład duszpasterski skuteczny w przyszłości i otworzyć Ludowi Bożemu nowe drogi o wartości uniwersalnej”².

Interesuję się więc bardzo waszym Kongresem i proszę Boga, by darzył was łaską i światłem, ażeby prace tego zgromadzenia pozwoliły na trzeźwą analizę możliwości i niebezpieczeństw zawartych w waszym sposobie życia, a następnie podjęcie decyzji, które zdołają zapewnić właściwy rozwój wybranego przez was życia, po którym Kościół tak wiele się spodziewa.

Zadanie apostoelskie

II. Wybierając temat Kongresu: „Ewangelizacja i instytuty świeckie w świetle adhortacji apostoelskiej *Evangelii nuntiandi*” poszłście za sugere-

* Źródło: AAS 72(1980), s. 1018-1024.

¹ Por. *Dokument końcowy z Puebla*, nr 775.

² Tamże.

stią zawartą w przemówieniu mego czcigodnego poprzednika, papieża Pawła VI, dla którego żywicie wiele wdzięczności, zarówno za zawsze okazywane wam zainteresowanie, jak i za to, że przeprowadził w Kościele uznanie waszej konsekracji w życiu świeckim. Dnia 25 VIII 1976 roku, zwracając się do przełożonych generalnych waszych instytutów, Paweł VI powiedział: „Jeżeli instytuty świeckie pozostaną wierne własnemu powołaniu, staną się jakby „doświadczalnym laboratorium”, w którym Kościół sprawdza konkretne sposoby układania swoich stosunków ze światem. Dlatego właśnie powinny one wsłuchiwać się w wezwanie zawarte w adhortacji apostoelskiej *Evangelii nuntiandi*, tak jakby ono było skierowane szczególnie do nich: „Pierwszym ich zadaniem [...] jest [...] pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w sprawach świata. Właściwym polem dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych i środków przekazu społecznego” (nr 70).

Nie może z pewnością ujść niczyjej uwagi położony w tych zdaniach akcent na kościelną rzeczywistość instytutów świeckich, ich istnienia oraz działania. Zresztą ta sama myśl była rozwijana i w innych przemówieniach. Jest tu pewien element, który chciałbym podkreślić. Nie można nie zdawać sobie sprawy z tego, jak ważną jest rzeczą, by doświadczenie waszego życia, które charakteryzuje i spaja poświęcenie się Bogu, apostołstwo i życie świeckie, przebiegało – oczywiście z zachowaniem zdrowego pluralizmu – w autentycznym zjednoczeniu z Pasterzami Kościoła i było udziałem w misji ewangelizacyjnej całego Ludu Bożego.

Nie przeszkadza to w niczym temu, co zasadniczo wyróżnia właściwy wam sposób poświęcenia się Chrystusowi. W cytowanym przemówieniu wyjaśnił to mój Poprzednik i przy tej okazji przypominał bardzo doniosłe metodologicznie rozróżnienie: „Nie znaczy to oczywiście, że instytuty świeckie jako takie mają brać na siebie te zadania. Normalnie obowiązek ten spoczywa na poszczególnych członkach. Zadaniem samych instytutów świeckich jest kształtowanie świadomości członków ku dojrzałości i otwarciu pobudzającemu do gorliwego przygotowania się do wybranego zawodu, tak aby mogli następnie podjąć w sposób kompetentny i w duchu ewangelicznego oderwania ciężar i radość społecznych zadań, do których Opatrzność ich kieruje”.

Kapłani i świeccy

III. Zgodnie z tymi wskazówkami papieża Pawła VI, instytuty wasze

w ciągu ostatnich lat na rozmaite sposoby, w skali krajowej czy kontynentalnej, zgłębiały temat ewangelizacji. Wasz obecny Kongres ma podsumować uzyskane rezultaty i zweryfikować ich wartość po to, aby lepiej wytyczyć kierunek wysiłków każdego, w harmonii z życiem Kościoła, który wszelkimi sposobami stara się zbadać, „jak można by ludziom naszego wieku głosić orędzie chrześcijańskie, w którym jedynie będą mogli znaleźć odpowiedź na swoje pytania, a także zaczerpnąć siły do wypełnienia obowiązków, jakie nastęrcza wzajemne współżycie z ludźmi” (EN 3).

Cieszę się, widząc, że wykonano dobrą pracę i zachęcam wszystkich, kapłanów i świeckich, do wytrwania w poszukiwaniu coraz lepszego zrozumienia rzeczywistości i wartości doczesnych w odniesieniu do ewangelizacji; kapłana, by stawał się coraz wrażliwszy na położenie świeckich i wносił do prezbiterium diecezjalnego, wraz z doświadczeniem życia wedle rad ewangelicznych i we wspólnocie również właściwe wyczulenie na stosunek Kościoła do świata; świeckiego, by podjął szczególną rolę przypadającą temu, który w życiu świeckim poświęcił się służbie ewangelizacji.

Wielokrotnie miałem okazję podkreślać – zresztą w pełnej zgodzie ze wskazaniami Soboru – że ludzie świeccy mają w tej dziedzinie zadanie specyficzne. Na przykład w Limerick, podczas pielgrzymki do Irlandii, mówiłem: „Jesteście powołani do spełniania waszej roli w ewangelizacji świata jako święty Lud Boży”. Tak, świeccy są „wybranim plemieniem, królewskim kapłaństwem”. Oni także są powołani do tego, by być „solą ziemi” i „światłem świata”. Ich specyficznym powołaniem i misją jest ukazywanie Ewangelii we własnym życiu i przez to wprowadzanie jej zacyznu w rzeczywistość świata, w którym żyją i pracują. Wielkie siły rządzące światem – polityka, środki przekazu społecznego, nauka, technologia, kultura, oświata, przemysł i praca – są właśnie tymi dziedzinami, w których świeccy ze szczególną kompetencją mogą spełniać swoją misję. Jeżeli tymi siłami kierują osoby, które są prawdziwymi uczniami Chrystusa – a równocześnie dzięki wiedzy i talentom są to osoby prawdziwie kompetentne w swojej specjalności – wówczas świat zostanie od wewnątrz przemieniony odkupieńczą mocą Chrystusa”³.

Uczniowie Chrystusa, którzy pracują nad przemianą świata od wewnątrz

IV. Przypominając obecnie to przemówienie i pogłębiając zawartą w nim treść, odczuwam potrzebę zwrócenia waszej uwagi na trzy warunki, których znaczenie dla skuteczności waszej misji jest podstawowe:

³ Homilia wygłoszona w Limerick, 1 X 1979.

a) Przede wszystkim macie być prawdziwymi uczniami Chrystusa. Jako członkowie instytutu świeckiego chcecie być takimi przez radykalizm zaangażowania w pójściu za radami ewangelicznymi tak, by to nie tylko nie zmieniało waszego stanu – jesteście i pozostajecie świeckimi! – ale by ten stan umacniało, to znaczy, by wasz stan świecki został uświęcony, by stał się bardziej wymagający i by to zaangażowanie w świat i dla świata, jakie ten stan zakłada, było stałe i wierne.

Zdajecie sobie dobrze sprawę, co to znaczy: specjalna konsekracja, która prowadzi do pełni poświęcenia się Bogu przez chrzest i bierzmowanie, winna przeniknąć całe życie, wszystkie codzienne zajęcia, stwarzając w was całkowitą dyspozycyjność wobec woli Ojca, który umieścił was w świecie i dla świata. W ten sposób poświęcenie się Bogu stanie się elementem wyróżniającym ze stanu świeckiego i nie będzie obawy, że przyjmiecie ten stan po prostu jako taki, z łatwym optymizmem. Podejmując go, zachowacie świadomość podwójnego znaczenia, jakie mu towarzyszy i w konsekwencji będziecie czuć się zobowiązani do rozróżnienia jego elementów pozytywnych i negatywnych tak, by rozwijał to pierwsze – właśnie poprzez stosowane rozróżnienia i by, przeciwnie, stopniowo usuwać to drugie.

b) Drugi warunek dotyczy poziomu waszej wiedzy i doświadczenia: macie być naprawdę kompetentni w swojej specjalności, byście przez waszą obecność mogli wykonywać to apostołstwo świadectwa i zaangażowania się dla innych, którego wymaga wasza konsekracja i wasze życie w Kościele. Albowiem tylko dzięki tej kompetencji będziecie mogli wprowadzić w czyn zalecenie, z jakim Sobór zwrócił się do członków instytutów świeckich: „Powinni oni szczególnie starać się o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej, a same instytuty powinny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały” (PC 11).

c) Trzeci warunek, który chciałbym tu poddać rozwadze, to przyjęte przez was zasadnicze nastawienie: przemienienia świata od wewnątrz. Jesteście przecież całkowicie włączeni w świat nie tylko poprzez uwarunkowania socjologiczne; jesteście zobowiązani do tego włączenia się przede wszystkim jako do postawy wewnętrznej. Musicie więc uważać się za „część” świata, za zaangażowanych w uświęcanie go, przyjmując w całości wymagania płynące z uprawnionej autonomii rzeczywistości świata, z jego wartości i jego praw.

Oznacza to, że musicie wziąć na serio porządek naturalny i jego „ontologiczną gęstość”, próbując w nim odczytać przeprowadzoną swobod-

nie myśl Boga i współpracując w stopniowej jej realizacji w historii. Wiara rozświetla wam owo wyższe przeznaczenie, na które dzięki zbawczej inicjatywie Chrystusa, otworzyła się historia, jednakże w objawieniu Bożym nie znajdujecie gotowych odpowiedzi na pytania, których tyle stawia przed wami konkretne zaangażowanie. Macie w świetle wiary szukać właściwych rozwiązań dla praktycznych zagadnień, które się stopniowo wyłaniają, rozwiązań, których często nie będziecie mogli osiągnąć inaczej, niż podejmując ryzyko rozwiązań jedynie prawdopodobnych.

Istnieje więc zaangażowanie się w popieranie rzeczywistości należących do porządku naturalnego, a także zaangażowanie się we wprowadzanie wartości wiary: oba mają wchodzić i harmonijnie łączyć się w naszym życiu, stanowiąc podstawową orientację i stałe natchnienie. W ten sposób będziecie się przyczyniali do przemiany świata „od wewnątrz”, stając się jego ożywiającym zaczynem i wypełniając polecenie dane wam w motu proprio *Primo feliciter*: macie być „zaczynem skromnym, ale skutecznym, który działając wszędzie i zawsze, zmieszany ze wszystkimi klasami obywateli, od najskromniejszych do najważniejszych, stara się dotrzeć do nich wszystkich, nasycić je, każdą i wszystkie, przez przykład i na wszelki inny sposób, aż do przeniknięcia całości tak, by została poruszona i przemieniona w Chrystusa” (Wprowadzenie).

Służba wspólnocie Kościoła

V. Jasne ukazanie tego, co wyróżnia wkład waszego sposobu życia, nie może prowadzić do niedoceniań innych form konsekracji dla Królestwa Bożego, do których i wy również możecie być powołani. Chcę tu przypomnieć to, co powiedziano w nr. 73 adhortacji *Evangelii nuntiandi*, gdzie czytamy, że „[...] świeccy mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan raczy użyć”.

Ten aspekt na pewno nie jest nowy, lecz odpowiada bardzo dawnym tradycjom Kościoła; dotyczy on także pewnej liczby członków instytucji świeckich, a zwłaszcza – choć nie wyłącznie – tych, którzy żyją we wspólnotach Ameryki Łacińskiej lub w innych krajach Trzeciego Świata.

Świadectwo i ewangeliczne przesłanie w perspektywie Roku 2000

VI. Drodzy Bracia i Siostry, jak widzicie, wasze pole działania jest bardzo rozległe. Kościół wiele się po was spodziewa. Potrzebuje on waszego świadectwa, by światu, który – nawet jeżeli nie jest tego świadomy – łaknie Słowa Bożego, przynieść „radosną nowinę”, że w Chrystu-

się wszelkie autentycznie ludzkie pragnienie może znaleźć zaspokojenie. Umieście sprostać tym, wielkim możliwościom, jakie w tych ostatnich latach drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa Opatrzność wam ofiarowuje.

Ja ze swej strony ponawiam modlitwy, by Bóg, poprzez macierzyńskie wstawiennictwo Maryi Panny, udzielił wam obficie darów światła, mądrości i zdecydowania w poszukiwaniach najlepszych dróg, byście wśród braci i sióstr żyjących w świecie stali się żywym świadectwem dawanym Chrystusowi i dyskretnym, a jednak przekonywującym wezwaniem do otwarcia się na odnowienie życia osobistego i społecznego.

Niech miłość Chrystusa prowadzi wasze rozważania i dyskusje podczas tego Kongresu. Wówczas będziecie mogli iść naprzód z ufnością. Zachęcam was do tego, udzielając apostołskiego błogosławieństwa wam i wszystkim, których tutaj reprezentujecie.

SONO VIVAMENTE LIETO

Przemówienie Jana Pawła II do członków Instytutu Świeckiego Chrystusa Króla* (Watykan, 24 XI 1980)

Bracia Najdrożsi!

1. Bardzo mi miło, że mogę spotkać się z wami, z okazji waszego zebrania w Rzymie. Pragnęliście wspólnie odnowić wasze wyznanie wiary chrześcijańskiej na grobach Apostołów Piotra i Pawła oraz z głębokim przeżyciem duchowym złożyć profesję ślubów wieczystych i dokonać przyjęcia nowych członków jako aspirantów do waszego instytutu świeckiego.

Ten zespół okoliczności mówi mi już to o stałej łączności waszego zaśluzonego Instytutu z jego pierwotnymi celami, już to o jego stałym, żywotnym wzroście wewnętrznym, już to o jego szlachetnym zaangażowaniu na rzecz przyścia Królestwa Bożego, któremu wy wszyscy, w różnej i wszechstronnej kwalifikacji zawodowej, jako robotnicy, rzemieślnicy, urzędnicy, nauczyciele, kierownicy przemysłowi, poświęciliście się w sposób całkiem specjalny wobec Boga i Kościoła.

Witajcie zatem w domu Papieża, który przyjmuje was z miłością i serdecznie was pozdrawia. Swoją myśl kieruję z szacunkiem ku profesorowi Giuseppe Lazzati, Jego Magnificencji Rektorowi Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie, wokół którego w odległym roku 1938 zebrała się grupa świeckich z jasną świadomością i gorącym pragnieniem ofiarowania światu współczesnemu, od laików żyjących w świecie, znamienego świadectwa o orędziu ewangelicznym, wprowadzanym w życie w całej jego nowości i radykalizmie.

Wasz instytut świecki znalazł potem w dyrektywach i w perspektywach teologicznych i pastoralnych Soboru Watykańskiego II nowe drogi oraz źródło nowego zapału, aby promieniować w świecie, w najgłębszej łączności z Bogiem, światłem prawdy i żarem miłości.

Jak stwierdził wspomniany Sobór, instytuty świeckie podejmują prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie, uznaną przez Kościół; oraz, mówiąc o waszej specjalnej formie życia konsekrowanego, jasno podkreślił charakter apostołatu, który rozwija się *wśród świata* i – że-

* Źródło: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 3/2(1980), s. 1402-1404.

by tak powiedzieć – *od strony świata*, co stanowi cel specyficzny, dla którego instytuty świeckie powstały w Kościele. Wiemy jednakże – tak stwierdza dalej tekst soborowy – „że temu wielkiemu zadaniu nie będą mogli sprostać, jeżeli członkowie ich nie zostaną tak starannie wykształceni i wyrobieni w sprawach Bożych i ludzkich, żeby naprawdę byli w świecie zacznym do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego” (PC 11).

2. Z całkowitym poświęceniem, za pomocą dzieł apostołstwa i waszego doświadczenia osobistego i zawodowego w ramach społeczeństwa cywilnego, chcecie dawać swój czynny, konkretny i wydatny wkład do „uświęcenia świata”, do czego wszyscy świeccy, dzięki ich uczestnictwu w kapłańskiej funkcji Chrystusa, są powołani i przeznaczeni mocą chrztu i bierzmowania (por. LG 34). Naśladowanie Chrystusa jest podstawowym wymaganiem dla każdego chrześcijanina; jest nim, w sposób specjalny, dla was, którzy zechcieliście nazwać swój instytut Instytutem Świeckim Chrystusa Króla. Tak! Chrystus jest waszym Mistrzem! Chrystus jest waszą Drogą! Chrystus jest waszym Życiem! Ale Jego „królewskość” jest całkiem inna niż władza światowa; ona objawia się i triumfuje uroczyście na krzyżu i z krzyża: jest to królewskość pokory, ubóstwa, ukrycia, posłuszeństwa, poświęcenia, ofiary aż do śmierci. A Jego korona królewska jest upleciona z ostrych i bolesnych cierni!

Taki jest Chrystus „Król”, którego zobowiązaliście się naśladować przez profesję rad ewangelicznych, które nie zubożają człowieka, lecz przeciwnie, niezmiernie go wzbogacają, ponieważ czynią go zdolnym do przyjęcia w pełni daru Bożego.

Życzę dlatego, aby ciągła modlitwa oraz zgłębianie osobiste i wspólnotowe słowa Bożego zasilają i karmiły waszą wiarę, aby ona przeniknęła do głębi wasze istnienie i przelała w nie moc na każdy moment waszego życia, poświęconego otwartemu i jasnemu świadczeniu o Chrystusie i o Kościele, a także obowiązkowi kierowania rzeczywistości doczesnej według planu Bożego.

Tymi samymi słowami, jakie skierował do was w kwietniu 1968 roku mój wielki poprzednik Paweł VI, który tak bardzo cenił i szanował wasz Instytut Świecki, pragnę was zachęcić, abyście „aż do ostatecznych konsekwencji doprowadzili to zaangażowanie życia, które się przejawia w dobroci, subtelności, przyjaźni, apostołstwie przez kulturę i prestiż osobisty, i czerpie pokarm od wewnątrz z ożywczych strumieni pobożności biblijnej, eucharystycznej, liturgicznej”¹.

¹ „Insegnamenti di Paolo VI” 6(1968), s. 170.

Jestem i będę z wami przez moją modlitwę za was wszystkich, aby Kościół mógł zawsze patrzeć na was z całkowitą ufnością. Z tymi życzeniami udzielam wam z serca, ku pokrzepieniu, apostołskiego błogosławieństwa.

IN OCCASIONE DELL'ASSEMBLEA GENERALE

Przemówienie Jana Pawła II do Misjonarek Comboniego* (Watykan, 3 I 1981)

Najdroższe Siostry!

Z okazji Zebrania Generalnego Instytutu Świeckiego Misjonarek Comboniego, jako delegatki i przedstawicielki różnych grup rozsianych w Italii i za granicą, pragnęłyście bardzo tego spotkania z Papieżem, aby posłuchać jego słów. Dziękuję wam serdecznie za ten wasz gest dziecięcej uległości, tak spontaniczny i znamienny, i przyjmując was z wielką radością i uczuciem, przekazuję wam moje serdeczne pozdrowienie, które pragnę rozciągnąć na wszystkie członkinie waszego Instytutu.

Celem tego Instytutu, założonego kanonicznie w 1969 roku, jest ożywianie gorliwości misyjnej w ojczyźnie oraz bezpośrednia praca na misjach, w oparciu o duchowość mons. Daniela Comboniego, nieustraszonego misjonarza z Werony, założyciela Misjonarzy i Misjonarek Serca Jezusa, który w znakomitym „Planie odrodzenia Afryki” (1864) ujął zadziwiające i nowoczesne instytucje dla „popierania nawrócenia Afryki przy pomocy Afryki”. W tych dniach, w siedzibie centralnej w Cartraia (Lucca), starałyście się przegłębnie przeżyć drogę odbyta w tych pięciu minionych latach, na nowo obsadzić kierownicze stanowiska i ułożyć program pracy na przyszłość. Wyrażam najserdeczniejsze życzenia i najżywszą zachętę dla tej waszej działalności animacyjnej, aby wzrastał coraz bardziej wasz zapał dla sprawy misyjnej, tak szlachetnej i tak istotnej dla wiary chrześcijańskiej. Rzeczywiście, znacie dobrze wyraźny rozkaz, jaki Jezus dał swoim Apostołom i ich następcom: „Idźcie więc i nauczajcie, wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20).

Zachęceni was dlatego do poświęcania się z coraz większą gorliwością i wielkodusznością w waszej działalności mającej na celu ożywianie zapału misyjnego, poprzez życie żarliwą i odważną duchowością mons. Daniela Comboniego, alby móc być naprawdę światłem, które oświeca świat oraz ogniem wiary i miłości.

* Źródło: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 4/1(1981), s. 18-20; przekład polski za: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, IV, 1(1981), opr. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1989, s. 8-9.

Kardynał Guglielmo Massaia, który dobrze znał Comboniego, gdyż był jego przyjacielem i inspiratorem, w swoim monumentalnym dziele „Moje 35 lat misji”, określił Comboniego jako „pełnego gorliwości, zapału i mocy”; stwierdził, że korzystał z jego wiedzy i mocy jego charakteru¹. W liście do kardynała (prefekta Kongregacji do spraw Ewangelizacji Narodów czyli „Głoszenia Wiary”, pisał: „Poświęciłem się dla zbawienia ludzi w Galia i wydawało mi się, że dokonałem czegoś; znalazłem jednak serce o wiele większe, które nosi ciężar całej Afryki i chciałoby ją widzieć całą nawróconą” (10 II 1865). Kiedy dowiedział się, że Comboni został wybrany na urząd biskupi i mianowany wikariuszem apostołskim Afryki Centralnej (31 VII 1877), wyrażając mu z radością swój szacunek i uznanie, pisał do niego: „Wiedzcie, że kocham was, nie dla waszego pięknego wyglądu, lecz dla waszego wielkiego serca i dla miłości Bożej, która płonie w waszym wnętrzu, i to niech wam wystarczy...”.

Najdroższe Siostry! Miejcie także i wy wielkie serce i odczuwajcie w sobie płomień Ogromnej miłości dla Boga i dla dusz. Trzeba starać się, aby wszystkie stworzenia знаły i kochały Ewangelię: to jest nasz obowiązek jako chrześcijan! Po to Jezus narodził się w Betlejem; po to umarł na krzyżu. Niech waszą pilną troską będzie nauka i pogłębianie wiary, aby móc nią żyć intensywnie i świadczyć o niej odważnie, zgodnie z ideałem misyjnym. I życzę wam z serca, aby wasza działalność w „ożywianiu zapału misyjnego” w parafiach, w diecezjach, w szkołach, we wspólnotach kościelnych, w szeregach Akcji Katolickiej była owocna zarówno w kształtowaniu prawdziwych osobowości chrześcijańskich, jak i w pozyskiwaniu licznych powołań, które poświęcałyby się całkowicie dla Boga i dla zbawienia dusz.

Niech was wspomaga i daje natchnienie Najświętsza Maryja, którą Comboni tak bardzo miłował i którą głosił. Matka niebieska niech wam każdego dnia, a szczególnie w trudnościach, udziela swojej miłości, swojej wiary, swojego ducha, przypominając wam zawsze, że ofiara jest ceną Odkupienia.

I niech wam towarzyszy moje błogosławieństwo apostołskie!

¹ Kard. Guglielmo Massaia, *I miei 35 anni di missione*, vol. VIII.

FAMILIARIS CONSORTIO

Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (Watykan, 22 XI 1981)

74. Pierwszym, podstawowym i swoistym wyrazem wkładu, który zakonnicy, zakonnice i w ogóle osoby konsekrowane mogą wnieść w apostołstwo rodzin, jest właśnie ich konsekracja Bogu, dzięki której „przypominają wszystkim wyznawcom owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga, a mające objawić się w pełni w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jedyne Oblubieńca” (PC 12). Są oni świadkami tej uniwersalnej miłości, która poprzez czystość przyjętą dla Królestwa niebieskiego czyni ich zawsze gotowymi do ofiarnego poświęcenia się służbie Bożej i dziełu apostołstwa.

Stąd też płynie możliwość rozwinięcia przez zakonników, zakonnice, członków i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h lub innych instytucji doskonałości, pojedynczych czy stowarzyszonych, służby rodzinom. Czynią to, otaczając szczególną troską dzieci, zwłaszcza opuszczone, niechciane, osierocone, ubogie czy upośledzone; odwiedzając rodziny i opiekując się chorymi; utrzymując stosunki, oparte na szacunku i miłości z rodzinami niepełnymi, z rodzinami będącymi w trudnościach lub rozbitymi; ofiarowując swoją pracę wychowawczą i poradnictwo w przygotowaniu młodych do małżeństwa oraz pomagając małżonkom w przygotowaniu ich do odpowiedzialnego rodzicielstwa; otwierając ze szczerą i serdeczną gościnnością drzwi swoich domów, aby rodziny jako członkowie większej rodziny Bożej mogły tam odnaleźć odczucie Boga, smak modlitwy i skupienia, konkretny przykład życia w miłości i radości braterskiej.

Chciałbym dołączyć bardzo usilne wezwanie skierowane do osób odpowiedzialnych za instytucje życia konsekrowanego, ażeby zechciały uznać – zawsze przy należnym poszanowaniu własnego, pierwotnego charyzmatu – apostołstwo zwrócone do rodzin za jedno z pierwszorzędných zadań, które w dzisiejszej sytuacji stało się sprawą bardzo nagłą.

* Źródło: AAS 74(1982), s. 171-172.

È PER ME UNA GIOIA

Przemówienie Jana Pawła II do kapłanów i osób konsekrowanych* (Bolonia, 18 IV 1982)

Najdrożsi Bracia i Siostry!

1. Jest to dla mnie radość, która ponawia się za każdym razem z nie-
tkniętą świeżością, gdy w toku moich wizyt pasterskich mogę spotkać się
z tymi, którzy oddali się Chrystusowi w pełni swoich sił duchowych i fi-
zycznych, przyjmując Jego wezwanie do zaangażowania się bez zastrze-
żeń dla przyjścia królestwa Bożego.

Dlatego kieruję do was swoje serdeczne pozdrowienie, kapłani, zakon-
nicy, zakonnice i członkowie *instituto* w *Sancti* w Emilii-
Romani, którzy zebraliście się w tej starożytnej bazylice św. Piotra, aby
wyrzić swoje przywiązanie i swoje oddanie jego pokornemu Następcy,
wezwanemu przez Chrystusa do pełnienia odpowiedzialnego zadania
„pasienia Jego baranków i Jego owieczek” (por. J 21, 15-17). Czyniąc swo-
imi słowa apostoła Pawła, pragnę powtórzyć wam dzisiaj, z wielkim
uniesieniem: „Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie”
(1 Kor 16, 23).

Znam szlachetne tradycje i czynną gorliwość, które zawsze wyróżnia-
ły duchowieństwo i zakonników tej ziemi, w którą tak wiele wieków te-
mu św. Apolinary rzucił ziarno Słowa Bożego, rozpoczynając dzieło orki
duchowej, które miało wydać cenne owoce życia chrześcijańskiego. Obok
niego i po nim nad tymi żyznymi skibami pochylał się chwalebny zastęp
robotników ewangelicznych, zlewając je potem niewyczerpanego po-
święcenia apostołskiego i zraszając je niekiedy krwią najwyższego świa-
dectwa.

Również dzisiaj, w czasach pod pewnymi względami nie mniej trud-
nych, inne szlachetne dusze przejęły z rąk tych, którzy je poprzedzili, po-
chodnię przepowiadania ewangelicznego, podejmując zadanie niesienia
światła Chrystusowego aktualnemu pokoleniu, pociąganemu często
i sprowadzanemu na złe drogi przez błędne ogniki i oszukańcze ideolo-
gie. Tymi wspaniałomyślnymi duszami jesteście wy, kapłani, zakonnicy

* Źródło: AAS 74(1982), s. 776-777; przekład polski za: Jan Paweł II, *Nauczanie papie-
skie*, V, 1(1982), opr. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 1993, s. 554.

i zakonnice, pracujący w szlachejnych kościołach Emilii-Romanii, Jesteście wy, członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , którzy w nowych formach, podyktowanych przez wymagania czasów, wytrwale dążycie do tego samego ideału, by mianowicie być zacynem ewangelicznym, złożonym w masie mąki, „aby wszystka się zakwasila” (por. Łk 13, 21). Jesteście wy, przebywający w klauzurze 46. klasztorów regionu, duchowo tutaj obecni przez modlitwę i ofiarę waszego życia.

2. Do każdego z was pragnę dzisiaj skierować przede wszystkim wezwanie do ufności. Chrystus zmartwychwstał. Radosna nowina, która dzięki liturgii paschalnej na nowo rozbrzmiewa w tych dniach, jest potwierdzeniem rzeczywistości, którą przeżywa historia ludzkości. Chrystus dotrzymał obietnicy danej swoim uczniom: trzeciego dnia po swojej śmierci zmartwychwstał i wszedł do nieśmiertelności. On żyje i będzie żył na zawsze. [...]

SONO LIETO DI TROVARMÌ NUOVAMENTE

Przemówienie Jana Pawła II do kardynałów, prałatów i pracowników Kurii Rzymskiej* (Watykan, 28 VI 1982)

11. Powszechne powołanie do świętości jest znamienym apelem Soboru Watykańskiego II, zawartym w V rozdziale Konstytucji *Lumen gentium*. Kościół w najgłębszej swej istocie jest powołany do świętości. Zadaniem Stolicy Apostolskiej jest popierać na wszelkie sposoby drogę wzrostu Ludu Bożego, którego członkowie „jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości, dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia” (LG 40). Skutki takiego działania są więc dobroczynne także na płaszczyźnie współżycia społecznego i ładu.

Całe działanie Stolicy Świętej na rzecz życia *ad intra* Kościoła, ma za cel – jak powiedziałem na początku – promowanie świętości: od życia eucharystycznego i sakramentalnego, po zdanie sobie sprawy z odpowiedzialności związanej z całym Ludem Bożym, biskupami, prezbiterami, osobami zakonnymi i wiernymi, aż po ewangelizację na wszystkich poziomach.

Dlatego, najdrożsi bracia i siostry, we współpracy ze mną w prowadzeniu tego dzieła, którego rysy co tylko nakreśliłem, przyczyniacie się do uświęcenia Kościoła, w podnoszenia życia społecznego, w uświęcanie świata (*consecratio mundi*). Dziękuję wam za ten niezastąpiony wkład, ubogacony przez poczucie wewnętrznej wierności i wielkoduszności, jakie każdy i każda z was wnosi przez codzienną służbę Stolicy Świętej. To jest współpraca, której bogactwo znane jest tylko Bogu, a której On nie pozostawi bez odpłaty!

Powołanie do świętości i obowiązek wypełniania go, który obejmuje cały Lud Boży, staje się w tym czasie znakiem „eschatologicznej tożsamości Kościoła pielgrzymującego” i „jego jedności z Kościołem niebieskim”, która została określona w VII rozdziale Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*: „Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma nadejść” (Hbr 13, 14).

* Źródło: AAS 74(1982), s. 1035-1036; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

Wspaniałym znakiem tego ścisłej jedności między powołaniem do świętości Kościoła i jego spełnienia w chwale wieczności są postaci mężczyzn i kobiet, którzy heroicznie wypełnili podwójne przykazanie miłości Boga i bliźnich, a którzy z tej racji zostali nazwani błogosławionymi i świętymi poprzez uroczyste akty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, aby byli otoczeni czcią wszystkich wiernych.

12. Bardzo dobrze, że Sobór, po wezwaniu do świętości, mówił o osobach zakonnych, ukazując profesję rad ewangelicznych w Kościele i ich naturę, ważność oraz wielkość konsekracji zakonnej. Dlatego pragnę, także tutaj, wspomnieć, że szczególne miejsce mają w moim sercu zakonnicy i zakonnice, członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , mimo iż poświęcono im dotychczas bardzo wiele uwagi.

Oni istotnie stanowią część Ludu Bożego i są głęboko wpisani w sakramentalną ekonomię Kościoła, ponieważ życie konsekrowane jest widzialnym przejawem doprowadzonej do ostateczności konsekwencji łaski udzielonej przez Boga ludziom, szczególnie we Chrzcie i Eucharystii; oni są kręgosłupem działania misyjnego; są obecni w świecie apostołatu i kultury; są znakiem doskonałego kroczenia za Chrystusem i obecności owego eschatologicznego „już” w „jeszcze” [...].

EL ENCUENTRO DE ORACIÓN EN ESTA TARDE

Przemówienie Jana Pawła II do zakonników i przedstawicieli instytutów świeckich* (Madryt, 2 XI 1982)

Drodzy Bracia!

1. Modlitewne spotkanie tego wieczoru, tutaj w Madrycie, niemal u progu mojej podróży apostołskiej po Hiszpanii, jest przyczyną mojej wielkiej radości. Chodzi bowiem o spotkanie z osobami bardzo drogimi, których życie poświęcone Bogu trzema ślubami ewangelicznymi „należy [...] nienaruszalnie do [...] życia i świętości Kościoła” (LG 44).

Należycie do wielkiego żywotnego nurtu, który z taką szczodrością wytrysnął na ziemiach Hiszpanii i który sprawił, że obficie zaowocowało nasienie ewangeliczne wśród wielu ludów na całym świecie. Jako rodziny zakonne o dawnym rodowodzie czy też powstałe niedawno, wielkim sercem służyliście ludziom wszystkich ras i języków; jak dawniej, tak i obecnie ożywiacie dwutysiącletnie drzewo Kościoła.

Powiem wam słowami świętego Pawła, że „Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko [...], bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was” (1 Kor 1, 4-8). Papież jest wdzięczny również za to spotkanie, które umożliwiła mu święta Teresa od Jezusa, była to bowiem bardzo wyczekiwana okazja, by móc mówić do waszych serc.

Stanowicie wielkie bogactwo duchowości i inicjatyw apostołskich w łonie Kościoła. Od was w dużej mierze zależy los Kościoła.

To nakłada na was poważną odpowiedzialność i wymaga głębokiego uświadomienia sobie wielkości otrzymanego powołania i konieczności coraz pełniejszej jego realizacji. Chodzi bowiem o naśladowanie Chrystusa i – w odpowiedzi na otrzymane wezwanie – radosne służenie Kościołowi w świętości życia.

2. Wasze powołanie jest inicjatywą Bożą; łaską dla was i równocześnie darem dla Kościoła. Zaufawszy wierności Tego, który was powołał, i mocy Ducha, oddaliście się do dyspozycji Bogu poprzez śluby ubóstwa, świętej czystości i posłuszeństwa, i to nie na krótki czas, lecz na całe

* Źródło: AAS 75(1982), s. 271-278; przekład polski za: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, V, 2(1982), opr. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1996, s. 677-681.

życie, „nieodwołalnym zobowiązaniem”. Wypowiedzieliście z wiarą swoje „tak” dla wszystkiego i na zawsze. W ten sposób w społeczeństwie, w którym często brak ludzi odwagi, by się angażować, i w którym wielu woli puste życie bez jakichkolwiek więzów, dajecie świadectwo życia całkowicie zaangażowanego w opowiedzeniu się za Bogiem ogarniającym całą egzystencję.

Umiecie kochać. Wielkość osoby można mierzyć kategoriami jej więzów. Dlatego można z radością powiedzieć, że wasza wolność w sposób wolny związała się z Bogiem w chętniej służbie, w miłosnym poddaństwie. Poprzez ten akt wasze człowieczeństwo osiągnęło dojrzałość. „Dojrzałe człowieczeństwo – napisałem w encyklice *Redemptor hominis* – oznacza pełne użycie daru wolności, który otrzymaliśmy od Stwórcy, kiedy powołał do istnienia człowieka «na swój obraz i podobieństwo». Szczególnym miejscem tego daru staje się poświęcenie bez reszty całej swojej ludzkiej osoby w duchu oblubieńczej miłości dla Chrystusa, a wraz z Chrystusem dla wszystkich, do których On skierowuje ludzi – mężczyzn czy kobiety – tak całkowicie Mu oddanych. Oto ideał życia zakonnego podejmowany przez dawne i nowe zakony i zgromadzenia, a także przez instytucje świeckie, wedle rad ewangelicznych” (RH 21).

Dziękujcie zawsze Bogu za tajemnicze powołanie, które kiedyś odezwało się w głębi waszego serca: „Pójdź za mną” (por. Mt 9, 9; J 1, 45). „Sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19, 21). To powołanie i wasza odpowiedź – jaką sam Bóg przez swoją łaskę tchnął w waszą wolę i na wasze usta – spotykają się u podstaw waszej osobistej drogi; nie zapominajcie nigdy, że jest to racja wszystkich waszych działań.

Przeżywajcie często w modlitwie to spotkanie pasterskie z Panem, który przez całe wasze życie ciągle domaga się: „Pójdź za Mną”. Powiem wam za świętym Pawłem: „Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne” (Rz 11, 29). Wierny jest Bóg, który nie będzie żałował, że was wybrał.

I kiedy w codziennej pełnej wyrzeczeń walce konieczne stają się skrucha i nawrócenie, przypomnijcie sobie przypowieść o synu marnotrawnym i radość Ojca. „A ta radość wskazuje na dobro nienaruszone: przecież syn, nawet i marnotrawny, nie przestał być rzeczywistym synem swego ojca: wskazuje także na dobro odnalezione z powrotem: takim dobrem był w przypadku marnotrawnego syna powrót do prawdy o sobie samym” (DiM 6). Praktykujcie często spowiedź z regularnością, o jakiej mówią wasze reguły i konstytucje.

Wasze powołanie stanowi zasadniczą część najgłębszej prawdy o was samych i o waszym przeznaczeniu: „Nie wyście Mnie wybrali – powiada Pan słowami, które odnoszą się do was – ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15, 16). Bóg was wybrał!

3. Wasze zaangażowanie, dokonane przed dziesiątkami lat lub może niedawno, winno się stale umacniać w Panu. Proszę was o odnowioną wierność, która by bardziej rozpałała miłość do Chrystusa, czyniła wasze poświęcenie bardziej ofiarnym i radosnym, waszą służbę bardziej pokorną, gdyż wiecie – co powiem wam za świętą Teresą od Jezusa – że kto naprawdę zaczyna służyć Panu, nie może Mu ofiarować mniej niż własne życie¹.

W tym celu wymagane jest wnikliwe zagłębianie się w tajemnicę Boga, codzienne zanurzenie się w miłość Chrystusa ukrzyżowanego, wytrwałe pielęgnowanie modlitwy pod pewnym przewodnictwem czystych źródeł duchowości chrześcijańskiej. Czytajcie pilnie dzieła wielkich mistrzów duchowych. Jakie skarby miłości i wiary macie do dyspozycji w waszym pięknym języku! A nade wszystko rozkoszujcie się z wiarą i pokorą Pismem świętym, aby osiągnąć „najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa” (Flp 3, 8). Jedynie w Nim, poprzez Jego Ducha, możecie uzyskać niezbędną moc, aby przewyciężyć doznawane czasem słabości.

Zachowujcie żywą pewność, że wasze powołanie jest Boże, mając głęboką wizję wiary karmionej modlitwą i sakramentami, zwłaszcza najświętszą tajemnicą Eucharystii, która jest źródłem i szczytem każdego autentycznego życia chrześcijańskiego. W ten sposób przewycięzycie łatwo wszelką niepewność co do waszej tożsamości i będziecie podążać wiernie, utożsamiając się z Chrystusem i w Jego błogosławieństwach, i równocześnie będąc świadkami Królestwa Bożego we współczesnym świecie.

Wierność ta zakłada przede wszystkim i jako podstawę wszystkiego rosnące pragnienie obcowania z Bogiem, miłosnego z Nim zjednoczenia. Człowiek poświęcony – powiem wam za św. Janem od Krzyża – „tak kocha Boga, że zrywa z wszystkim i wszystkiego wyrzeka się dla Niego, ponieważ On sam chce być jego bogactwem, pociechą i radosną chwałą”². To pragnienie zjednoczenia z Bogiem pozwoli wam doświadczyć prawdy słów Pana: „Jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemień lekkie” (Mt 11, 30).

¹ *Droga doskonałości*, 11, 22.

² List 9.

Jego jarzmem jest miłość, a jego brzemieniem brzemienie miłości. I ta miłość uczyni wam to brzemienie lekkim.

4. Wymiar całkowitego oddania i nieustannej wierności wobec Miłości stanowi podstawę waszego świadectwa wobec świata. Istotnie, świat oczekuje od was uczciwego stylu życia oraz pracy takiej, która by odpowiadała temu, czym prawdziwie jesteście. Świadek nie jest zwyczajnym nauczycielem, który podaje to, czego się dowiedział, ale jest kimś, kto żyje i działa zgodnie z głębokim przeżyciem tego, w co wierzy.

Jako osoby poświęcone jesteście poświęceni przede wszystkim przez wyznawanie i praktykę rad ewangelicznych; dlatego wasze życie winno dawać świadectwo w swej istocie ewangeliczne. Winnicie ustawicznie zwracać się do Chrystusa, żywej Ewangelii, i odtwarzać ją w swoim życiu, w swoim sposobie myślenia i działania.

Należy odzyskać zaufanie do wartości i aktualności rad ewangelicznych, które swój początek mają w słowach i przykładzie Jezusa Chrystusa (por. PC 1). Macie być ubodzy jak ubogi był Chrystus; posłuszni, przyjmując postawę Serca Jezusowego, który przyszedł, aby odkupić świat, nie spełniając swojej woli, lecz wolę Ojca, który Go posłał; macie konsekwentnie żyć w doskonałej wstrzemięźliwości dla Królestwa Niebieskiego, która jest znakiem i bodźcem miłości i źródłem apostołskiej płodności w świecie. Świat dzisiaj potrzebuje żywych przykładów tych, którzy, porzucając wszystko, wybrali ideał życia według rad ewangelicznych. Szczere i radykalne naśladowanie Chrystusa przyciągnie powołania do waszych instytutów, ponieważ młodzi szukają właśnie owego ewangelicznego radykalizmu.

Ewangelia jest ostateczna i nie przemija. Jej kryteria są wieczne. Nie możecie „na nowo odczytywać” Ewangelii w duchu czasów, dostosowując się do wszystkiego, czego żąda świat. Na odwrót, trzeba odczytywać znaki czasu i problemy współczesnego świata w ciągłym świetle Ewangelii³.

5. We wszystkich epokach, w których Kościół musiał dokonywać wielkich przemian i reform, decydującym czynnikiem była wierność zakonników jego doktrynie i normom. Żyjemy dzisiaj w jednej z takich epok, kiedy trzeba dać światu świadectwa waszej wierności Kościołowi.

Chrześcijanie mają prawo wymagać od zakonnika, aby kochał Kościół, bronił go, umacniał i wzbogacał poprzez swe oddanie i posłuszeń-

³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie inauguracyjne konferencji w Puebla*, 28 I 1979, w: *Nauczanie papieskie*, II, 1 (1979), s. 83-95.

stwo. Ta wierność nie powinna być czysto zewnętrzna, lecz zasadniczo wewnętrzna, głęboka, radosna i ofiarna. Winniście unikać wszystkiego, co mogłoby dać wiernym podstawy sądzenia, że w Kościele istnieje podwójne Magisterium, jedno autentyczne, hierarchii, i drugie – teologów i myślicieli, albo że normy Kościoła przestały obowiązywać.

Wielu z was poświęca się teologicznej formacji wiernych, kieruje ośrodkami wychowawczymi lub opiekuńczymi oraz przygotowuje publikacje informacyjne i formacyjne. Starajcie się poprzez te wszystkie środki wychowywać integralnie, wpoić głęboki szacunek i miłość do Kościoła i pobudzać do szczerego przyjęcia jego nauczania. Nie bądźcie siewcami wątpliwości lub „ideologii”, ale nosicielami „pewności” wiary. Prawdziwym apostołem i głosicielem Ewangelii, stwierdził mój poprzednik Paweł VI, „jest ten, kto z największym nawet wyrzeczeniem i poświęceniem szuka zawsze prawdy dla przekazywania jej innym. Nigdy nie fałszuje on prawdy i nigdy jej nie ukrywa dla podobania się ludziom, wzbudzania podziwu, [...] ani dla oryginalności czy chęci pokazania się. Nie gardzi prawdą” (EN 78).

To wszystko należy mieć szczególnie na uwadze, kiedy waszymi słuchaczami są zakonnice uczestniczące w prowadzonych przez was kursach lub konferencjach. Przede wszystkim winiliście w sposób wierny przekazywać doktrynę Kościoła, tę doktrynę, która została wyrażona w tak bogatych dokumentach, jak dokumenty Soboru Watykańskiego II. W wymaganej przez nowe czasy odnowie życia zakonnego należy zachować wierność myśli i normom Kościoła; konkretniej – unikając w dziedzinie doktrynalnej i w materii liturgicznej pewnych postaw krytycznych, pełnych gorczy, które zaciemniają prawdę, rozczarowują wiernych i same osoby poświęcone Bogu. Wierność wobec Magisterium nie jest hamulcem dla słusznych badań, ale niezbędnym warunkiem autentycznego postępu prawdziwej doktryny.

6. Życie wspólnotowe jest zasadniczym elementem nie tylko samego życia poświęconego Bogu, ile zakonnej formy tego poświęcenia. Bóg powołał zakonników, aby się uświęcili i pracowali we wspólnocie. Podstawą życia wspólnotowego jest nie tyle ludzka przyjaźń, ile powołanie ze strony Boga, który was dobrowolnie wybrał, abyście tworzyli nową rodzinę, której celem jest pełnia miłości i której wyrazem jest zachowywanie rad ewangelicznych.

Elementami prawdziwego życia wspólnotowego są: przełożony, posiadający władzę (por. PC 14), która ma być sprawowana w postawie służby; reguły i tradycje kształtujące każdą rodzinę zakonną, i wreszcie

Eucharystia, która jest zasadą każdej wspólnoty chrześcijańskiej; w istocie, kiedy uczestniczymy w Eucharystii, wszyscy spożywamy jeden Chleb, pijemy jedną Krew i otrzymujemy jednego Ducha. Z tego względu ośrodkiem naszego życia wspólnotowego może być tylko Jezus w Eucharystii.

Wymiar wspólnotowy powinna posiadać wasza praca apostołska. Zakonnik nie jest powołany, aby pracować w izolacji lub na własny rachunek. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek trzeba żyć i pracować w jedności, najpierw w ramach każdej rodziny zakonnej, a następnie we współpracy z innymi osobami poświęconymi Bogu i członkami Kościoła. Jedność daje siłę. Z drugiej strony życie wspólnotowe stwarza nadzwyczajną możliwość własnej ofiary, wyrzeczenia się siebie i myślenia o bracie, w miłości Chrystusowej do wszystkich.

7. Poświęcany Bogu jest osobą, która wyrzekając się świata i siebie samego, zupełnie oddała się Bogu i pełna Boga powraca do świata, aby pracować dla Królestwa Bożego i dla Kościoła.

Osoba taka jest głęboko nacechowana tą wyłączną przynależnością do Boga, mając równocześnie na celu służbę ludziom i światu. Jej życia i działalności nie można sprowadzić do ziemskiego sposobu widzenia, zapominając o poświęceniu się Bogu i o zobowiązaniu przesycaenia świata Bogiem. Ten cel teologiczny winien przyświecać każdemu waszemu działaniu.

W łonie Kościoła istnieją różne charyzmaty, a w konsekwencji różne posługi, które się wzajemnie uzupełniają. Nie byłoby właściwe, gdyby zakonnicy wchodzili w dziedzinę właściwą dla świeckich: uświęcania świata od wewnątrz (por. LG 31; GS 43).

Nie oznacza to, żeby wasze poświęcenie zakonne i wasze posługi czyisto religijne nie miały się odbijać głębokim echem w świecie i wpływać na przemianę jego struktur. Jeżeli nie zmienia się serce ludzkie, struktury świata nie mogą się skutecznie zmienić (por. EN 18). Posługa zakonników zwraca się zasadniczo ku nawracaniu serc do Boga, stwarzaniu nowego człowieka i wskazywaniu tych dziedzin, gdzie świeccy, zakonnicy lub zwykli chrześcijanie mogą i powinni działać, aby zmieniać struktury świata.

W związku z tym, wraz z serdecznym pozdrowieniem pragnę wyrazić mój najgłębszy szacunek dla wszystkich członków męskich instytutów świeckich w Hiszpanii i wszystkich tutaj obecnych. Macie szczególną formę poświęcenia, swoje własne miejsce w Kościele. Ożywiani mocną

duchowością, bądźcie wierni powołaniu Chrystusa i Kościoła, aby być cennymi narzędziami wewnętrznej przemiany świata.

Z myślą o temacie najbliższego Synodu chciałbym was, księży zakonnych, zachęcić, abyście jako jedną z waszych pierwszych posług, potraktowali sakrament pokuty. Słuchając spowiedzi i odpuszczając grzechy, skutecznie budujecie Kościół, wylewając nań balsam, który leczy rany grzechu. Jeżeli w Kościele ma dokonać się odnowa sakramentu pokuty, trzeba, aby ksiądz zakonny z radością poświęcił się tej posłudze.

8. Zanim zakończę, pragnę przypomnieć wam cechę zakonników hiszpańskich, która może ulega przejściowemu przyćmieniu, a którą należy odrodzić w całym jej splendorze: mam na myśli wspaniałomyślność misyjną, z jaką tysiące hiszpańskich zakonników poświęcało swe życie apostołskiemu zadaniu budowania Kościoła na ziemiach jeszcze nie ewangelizowanych. Nie pozwólcie, aby więzy ciała i krwi, ani uczucie, które słusznie żywicie dla swej ojczyzny, w której się narodziliście i nauczyli kochać Chrystusa, zamieniły się w pęta ograniczające waszą wolność (por. EN 69) i zagrażające pełni waszego oddania się Panu i Jego Kościołowi. Pamiętajcie zawsze, że duch misyjny określonej części Kościoła jest właściwą miarą jej żywotności i autentyczności.

9. Zachowujcie wreszcie czułe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. Wasz kult dla Niej powinien zachować prostotę pierwszych chwil. Niechaj Matka Jezusa, która jest również naszą Matką, wzorem oddania się Panu i Jego misji, towarzyszy wam, uczyni słodkim wasz krzyż i w każdej sytuacji życiowej używa wam tej niezmqaconej radości i pokoju, które jedynie Bóg może dać. Jako zadatek tego udzielam wam z serca apostołskiego błogosławieństwa.

DOY GRACIAS A LA DIVINA PROVIDENCIA

Przemówienie Jana Pawła II do zakonnic i członkiń żeńskich instytutów świeckich* (Walencja, 8 XI 1982)

Drogie Siostry, zakonnice i członkinie instytutów świeckich!

1. Dziękuję Opatrzności Bożej za daną mi okazję spotkanie z wami, osobami poświęconymi Bogu żyjącymi w Hiszpanii, w waszej własnej ojczyźnie i właśnie w ramach obchodów czterechsetlecia śmierci wielkiej świętej Teresy, w której Kościół uznaje nie tylko niezrównaną zakonnice, ale również jednego ze swoich najznakomitszych doktorów.

Chociaż przemawiam do was po raz pierwszy na ziemi hiszpańskiej, to jednak nie po raz pierwszy Papież spotyka się z hiszpańskimi zakonnicami. Czyniłem to często w Rzymie i podczas mych podróży apostołskich po świecie, w tylu miejscach, w których modlicie się i pracujecie ze szczerością, osiągając dobre rezultaty. Z całego serca dziękuję wam za wasz wysiłek misyjny i, imam nadzieję, że wierna swej tradycji wiary Hiszpania nadal będzie ziemią powołań, uprzywilejowaną zarówno pod względem ilości jak i jakości.

2. Przede wszystkim pragnę wyrazić wam cześć i miłość za to, kim jesteście i co znaczą w swoim kraju i w całym Kościele. Zachowujcie w sercach niezłomną miłość do swego pięknego powołania, wolę codziennego odpowiadania temu powołaniu bez wahania i coraz doskonalszego upodobniania się do swego wzoru i Pana, Jezusa Chrystusa. Pamiętajcie zawsze o waszej odpowiedzialności za chrześcijańskie życie waszych współobywateli: wasza żarliwość zwiększa żywotność waszego Kościoła, podczas gdy obojętność szybko zapoczątkowałaby wśród ludu chrześcijańskiego proces upadku. [...]

9. Kilka słów specjalnego pozdrowienia i uznania dla was, które poświęciłyście się Bogu w i n s t y t u t a c h ś w i e c k i c h i przyjęłyście na siebie uznane przez Kościół zobowiązania życia poświęconego Bogu, w formie specjalnej, odmiennej od tej, która cechuje zakonnice.

* Źródło: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 5/3(1982), s. 1238-1243; przekład polski za: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, V, 2(1982), opr. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 1996, s. 762-765.

Institutoy świeckie są już w Hiszpanii rzeczywistością o dużym znaczeniu. Kościół ich potrzebuje, aby móc realizować apostołstwo głębokiego świadectwa chrześcijańskiego w najróżnorodniejszych środowiskach; „aby przyczynić się do przemiany świata od wewnątrz, stając się ożywiającym zaczynem”¹.

Proszę Pana, aby wiele kobiet usłyszało Jego głos i poszło tą drogą. I przypominam wam, że macie dochować wierności swemu szczególnemu powołaniu, „charakteryzującemu się – i zjednoczonemu – poświęceniem Bogu, apostołstwem i życiem świeckim”².

10. Kościół od pierwszej chwili postawił w swym centrum Matkę Jezusa, wokół której i z którą Apostołowie trwali na modlitwie, oczekiwali i otrzymali Ducha Świętego. Umieście również i wy trwać w ten sposób, zjednoczone wewnętrznie z Maryją, Matką Jezusa i Matką naszą; przyjmując i przekazując braciom Ducha Świętego i budując w ten sposób Kościół. Niech Ona wam towarzyszy, pociesza i dodaje otuchy swą macierzyńską opieką. I niech was w tej drodze pokrzepia moje serdeczne błogosławieństwo. Amen.

¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do Instytutów Świeckich*, 28 VIII 1980, w: *Nauczanie papieskie*, III/2 (1980), s. 255-259.

² Tamże.

VI RINGRAZIO DELLA VOSTRA PRESENZA

Przemówienie Jana Pawła II do uczestników Plenarnego Zebrania Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich* (Watykan, 6 V 1983)

Czcigodni Bracia i Drodzy Synowie!

1. Dziękuję wam za obecność i wyrażam wobec was radość z powodu tego spotkania, a także uznanie dla pracy, jaką wykonujecie dla ożywienia i promocji życia konsekrowanego. Rady ewangeliczne są w istocie „[...] darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje” (LG 34), a zatem jest nadzwyczaj ważne i cenne to, co Kongregacja czyni na rzecz odnoszących się do nich ślubów.

Tym zagadnieniem ożywienia i promocji zajęło się także Plenarne Zebranie, które dzisiaj kończycie i podczas którego szczególną uwagę skierowaliście na misję tych instytutów, które z racji swego szczególnego posłannictwa *in saeculo et ex saeculo* (kan. 713 § 2) – noszą nazwę „instytutów świeckich”.

Po raz pierwszy wasze Zebranie Plenarne zajmuje się tym bezpośrednio, był to więc wybór stosowny, któremu sprzyja promulgacja nowego Kodeksu. Instytuty świeckie, które w 1947 roku zostały uznane przez Kościół konstytucją apostolską mojego poprzednika Piusa XII *Provida Mater Ecclesia* – znalazły w nowym Kodeksie odpowiednie miejsce w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego II. Instytuty te bowiem mają być wiernym wyrazem owej eklezjologii, którą potwierdza Sobór, gdy kładzie nacisk na powszechne powołanie do świętości, przyrodzone zadania ochrzczonych, obecność Kościoła w świecie, w którym musi działać on jako zaczyn oraz być „powszechnym sakramentem zbawienia” (LG 48), różnorodność i godność poszczególnych powołań oraz „szczególny szacunek”, jaki Kościół żywi w stosunku do „doskonałej powściągliwości ze względu na Królestwo Boże” (LG 42) i do świadectwa ubóstwa i posłuszeństwa ewangelicznego.

2. Bardzo słusznie w waszych rozwiązaniach zatrzymaliście się na podstawowych, teologicznych i prawnych aspektach instytutów świeckich, mając na uwadze sformułowanie kanonów poświęconych im w nie-

* Źródło: AAS 75(1983), I, s. 685-689.

dawno promulgowanym Kodeksie i badając je w świetle nauki, jaką papież Paweł VI, a także ja sam w przemówieniu z dnia 28 VIII 1980 roku, głosiliśmy podczas udzielonych im audiencji.

Musimy złożyć głębokie dziękczynienie Ojcu nieskończenie miłosiernemu, który wziął sobie do serca potrzeby ludzkości i mocą ożywczej siły Ducha wzbudził w obecnym wieku nowe inicjatywy dla jej odkupienia. Cześć i chwała Bogu w Trójcy Przenajświętszej za ten wylew łaski, którą są instytucje świeckie; przez nie ukazuje On niewyczerpaną dobroć, z jaką sam Kościół, w imię Boga i Pana, kocha świat.

Nowość daru, jaki Duch uczynił dla wiecznej płodności Kościoła w odpowiedzi na wymagania naszych czasów, można pojąć tylko wówczas, jeżeli rozumie się dobrze jego podstawowe elementy w swej nierozłączności: uświęcenie i świeckość; będący ich konsekwencją apostołat świadectwa, chrześcijańskie zaangażowanie w życiu społecznym i w ewangelizacji; braterstwo, które choć nie wyraża się we wspólnocie słowa, stanowi prawdziwą komuniję; sama zewnętrzna forma życia, nie wyróżniająca się niczym w środowisku, w którym instytut jest obecny.

3. Następnie należy to powołanie poznać, a także udostępniać poznaniu tego powołania osobom, które poświęcają się Bogu, wprowadzając w czyn rady ewangeliczne i które tą specjalną formą konsekracji starają się ogarnąć całe swoje życie i wszystkie czynności, stwarzając w sobie stan pełnej gotowości wobec woli Ojca oraz działając na rzecz przemiany świata od wewnątrz¹. Jest to powołanie niezmiernie aktualne, powiedziałbym – naglące.

Promulgowanie nowego Kodeksu z pewnością umożliwi to lepsze poznanie; winno również zachęcić pasterzy do troski o to, by wierni mogli je zrozumieć nie tylko w sposób uproszczony i przybliżony, ale taki, w którym będą uwzględnione jego istotne cechy charakterystyczne.

W ten sposób zjawia się ludzie, którzy wielkodusznie odpowiedzą na to trudne, ale piękne powołanie pełnego poświęcenia się Bogu i duszom (por. PC 5) – powołanie wymagające, ponieważ odpowiadając na nie, doprowadza się obowiązki płynące z chrztu do najdoskonalszych konsekwencji ewangelicznego radykalizmu, a także dlatego, że to życie ewangeliczne musi być realizowane w najrozmaitszych sytuacjach.

Istotnie, różnorodność darów powierzonych instytutom świeckim wyraża rozmaite cele apostołskie, które obejmują wszystkie płaszczyzny

¹ Por. *Przemówienie* (28 VIII 1980), AAS 72(1980), s. 1022.

życia ludzkiego i chrześcijańskiego. To pluralistyczne bogactwo wyraża się także w licznych duchowościach ożywiających instytuty świeckie i w różnorodności świętych więzów, jakie cechują poszczególne typy praktykowania ewangelicznych rad oraz w ogromnych możliwościach wejścia we wszystkie środowiska życia społecznego. Mój poprzednik, papież Paweł VI, który tyle serca okazywał instytutom świeckim, słusznie mówił, że jeśli „[...] pozostaną one wierne swemu powołaniu, będą jakby *laboratorium*, w którym Kościół dokonuje weryfikacji konkretnych form swoich związków ze światem”². Udzielajcie więc poparcia tym instytutom, aby były one wierne swym pierwotnym charyzmatom towarzyszącym ich założeniu i zatwierdzonym przez Hierarchię oraz bądźcie czujni, aby móc odkryć w ich owocach naukę, jaką Bóg chce nam dać dla życia i działalności całego Kościoła.

4. Jeśli nastąpi rozwój i umocnienie instytutów świeckich, przyniesie to również korzyść Kościołom lokalnym.

Na waszym plenarnym zebraniu aspekt ten został wzięty pod uwagę także dlatego, że liczne Episkopaty, podsuwając sugestie dotyczące waszego zgromadzenia, uznały relacje między instytutami świeckimi a Kościołem za godne pogłębienia.

Nie tracąc z oczu swej specyfiki, instytuty świeckie winny mieć zrozumienie dla naglących pasterskich potrzeb Kościołów lokalnych, podejmować je oraz utwierdzać członków tych Kościołów w żywym i świadomym uczestnictwie w nadziejach i trudach, planach i niepokojach, bogactwie duchowym i ograniczeniach, jednym słowem – w komunii ich konkretnego Kościoła. Powinno to być przedmiotem głębszej refleksji instytutów świeckich, podobnie jak przedmiotem starań pasterzy winno być uznanie wkładu instytutów i prośba o nie, zgodnie z właściwą im naturą.

W szczególności na duszpasterzach spoczywa jeszcze jedna odpowiedzialność: oddanie do dyspozycji instytutów świeckich całego potrzebnego im bogactwa doktrynalnego. Chcą one bowiem należeć do świata i uszlachetniać doczesną rzeczywistość, porządkując ją i wznosząc tak, aby wszystko dążyło do Chrystusa, jako do głowy (por. Ef 1, 10). Dlatego należy dać tym instytutom całe bogactwo katolickiej doktryny Stworzenia, Wcielenia i Odkupienia, aby mogły przyswoić sobie pełne mądrości, tajemnicze plany Boga, dotyczące człowieka, historii i świata.

² „Insegnamenti di Paolo VI” 14(1976), s. 676.

5. Drodzy Bracia i Synowie! Wiedziony uczuciem prawdziwego szacunku dla instytutów świeckich oraz pragnieniem udzielenia im zachęty, skorzystałem dzisiaj z okazji, jaką było to spotkanie, by podkreślić niektóre aspekty rozważane przez was w ubiegłych dniach.

Jest moim życzeniem, by wasze plenarne zebranie w pełni osiągnęło swój cel: by przyniosło Kościołowi lepszą informację o instytutach świeckich oraz by im pomogło w świadomym i wiernym przeżywaniu własnego powołania.

Niech jubileuszowy Rok Odkupienia, wzywający wszystkich do „[...] ponownego odkrycia miłości Boga, który daje siebie w darze” (APR 8), do nowego spotkania z miłosierną dobrocią Boga, będzie – szczególnie dla osób konsekrowanych – równie nowym i nagłym wezwaniem do tego, aby „z większą swobodą” i „wierniej” (por. PC 1) iść za Nauczycielem, który wzywa je na drogi Ewangelii.

Niech Maryja Dziewica będzie dla nich stałym i wzniosłym wzorem, niech je zawsze prowadzi pod swoją matczyną opieką.

Z tymi uczuciami chętnie udzielam wam, tutaj obecnym oraz tym, którzy należą do instytutów świeckich na całym świecie, apostołskiego błogosławieństwa.

ALL'INIZIO...

Przemówienie Jana Pawła II do członkiń Instytutu Świeckiego „Spigolatrici della Chiesa” * (Watykan, 28 XII 1983)

Na początku celebracji tej Eucharystii, zapraszam was, drogie siostry, członkinie Instytutu „Spigolatrici della Chiesa” do żarliwej modlitwy zanoszonej do Chrystusa, Słowa Wcielonego, aby zechciał udzielić wam łaski dawania zawsze i wszędzie radosnego świadectwa życia duchowego zgodnego z waszym charyzmatem.

Pragniecie mieć wasz osobisty i hojny udział w dziele ewangelizacji, uświęcenia i animacji chrześcijańskiej w świecie i w społeczeństwie, zwłaszcza przez:

- oddanie swojego życia Bogu składając ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa;
- promocję i obronę wartości miłości i rodziny;
- bliskość z ludźmi pracy, aby poznali i żyli zgodnie z wartościami chrześcijańskimi;
- obecność apostołską w środowiskach młodzieżowych.

W tym celu potrzeba, abyście pielęgnowały przede wszystkim głębokie życie wewnętrzne, odkrywając dzień po dniu niezgłębione bogactwo misterium Chrystusa obecnego w Eucharystii, dając jasny i czytelny przykład bezgranicznej miłości i odpowiedzialności wynikającej z przynależności do Kościoła i posłuszeństwa jego pasterzom, ożywiając wszystkie wasze inicjatywy duchem misyjnym.

Życzę z serca, abyście wszystkie mogły wypełniać słowa Jezusa: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16).

Powierzam te moje życzenia i wasze zaangażowanie apostołskie Najświętszej Dziewicy, którą przyzywacie tytułem „Matki Ufności”, aby wypraszała wam u Bożego Syna pełną gotowość do słuchania Słowa Bożego oraz pogodę ducha, abyście również wy uczestniczyły w misji zbawienia.

Niech święci męczennicy, którzy nie słowami, ale własną krwią uwielbili Chrystusa, dodają wam odwagi do radosnego życia duchem ukrytego wynagrodzenia, które jest jednym z podstawowych rysów waszego powołania.

* Tekst za: *Z Chrystusem w świecie. Wypowiedzi Kościoła na temat instytutów świeckich*, opr. M. Chmielewski, Lublin 2003, s. 187.

CON ANIMO PIENO DI SPERANZA

Orędzie Jana Pawła II na XXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania* (Watykan, 11 II 1984)

1. Z sercem pełnym nadziei zwracam się do was wszystkich, ażeby zaprosić do powszechnego, przeżywanego w odnowionym duchu wiary, udziału w XXI Światowym Dniu Modlitw o Powołania.

Jako Pasterz Kościoła Powszechnego pragnę raz jeszcze otworzyć przed wami serce i wypowiedzieć nurtującą mnie nieustannie troskę o zwiększenie liczby powołań do świętej posługi kapłańskiej, do życia konsekrowanego w jego różnorodnych formach i do życia misjonarskiego. Chodzi tu bowiem o problem mający życiowe i podstawowe znaczenie dla wspólnoty wierzących i całej ludzkości. Zbliżający się Dzień Modlitw o Powołania jest dla wszystkich – dla duszpasterzy i dla wiernych – okazją do lepszego zdania sobie sprawy ze wspólnej odpowiedzialności za wielkoduszne wypełnianie zadań, które sam Pan nam zleci.

Światowy Dzień Powołań, który przypada w czwartą Niedzielę Wielkanocną, między uroczystościami Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego, stale czerpie z tych dwóch tajemnic nowe światło i nowe powody do nadziei. Odczytywany w tę niedzielę fragment Ewangelii św. Jana, ukazuje nam sugestywny obraz Dobrego Pasterza. „Woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają” (J 10, 3-4). Dobry Pasterz, Chrystus Zmartwychwstały zapewnia swą wiekiustą, widzialną obecność w odnowionej ludzkości, za pośrednictwem tych, których wciąż w ciągu dziejów wysyła, ażeby spełniali dzieło zbawienia. Również dziś jest pośród nas żywy i obecny, pozwalający każdemu usłyszeć swój głos i odczuć swą miłość.

Dobry Pasterz troszczy się o to, aby nieustannie powiększać swoje stado. Są bowiem inne owce, pozostające poza owczarnią (por. J 10, 16). Ma wciąż przed oczyma dramatyczny obraz rzesz ludzkich wszystkich czasów, zmęczonych i osłabłych „jak owce nie mające pasterza”. Dlatego mówi: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9, 36-37).

* Źródło: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 7/1(1984), s. 369-375; przekład polski za: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, VII, 1(1984), opr. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 2001, s. 167-169.

Pełna troski skarga Chrystusowego Serca trwa w czasie i głęboko dotyczy nas osobiście. Któż bowiem może pozostać nieczuły wobec zawrotnego wzrostu potrzeb ewangelizacji? Boski Odkupiciel pragnie, by wszyscy zabiegali o to, ażeby nigdy nie zabrakło robotników Ewangelii, aby zawsze znajdowali się mężczyźni i kobiety, zdecydowani oddać się całkowicie służbie dla ludu i Boga.

2. *Modlitwa*. Obchody Dnia Powołań mają być przede wszystkim nagłym wezwaniem do zrozumienia wartości przykazania Jezusa: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38). Nie jest to zwykła zachęta, ale nakaz, wyzwanie rzucone naszej wierze i zwrócone do naszych sumień ludzi ochrzczonych. Wszyscy musimy pamiętać, że modlitwa w jej różnorodnych formach jest pierwszą i niezastąpioną posługą, którą możemy ofiarować dla wielkiej sprawy powołań. Ogromna potrzeba kapłanów, diakonów, braci i sióstr zakonnych, członków instytutów świeckich, misjonarzy musi spotkać się z wielką odpowiedzią modlitwy. Przeto proszę was wszystkich – rozsianych po całym świecie – o modlitwę, o częstą modlitwę, o modlitwę nieustanną o to, co tak żywo dotyczy interesów Królestwa Bożego.

Niech Dzień Powołań ożywi w Kościele ten klimat duchowy, który panował wśród pierwszych uczniów zgromadzonych w wieczerniku, w oczekiwaniu na Ducha Świętego: „Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego” (Dz 1, 14). Niech każda wspólnota chrześcijańska będzie nowym wieczernikiem modlitwy o powołania: wspólnoty diecezjalne, parafie, wspólnoty zakonne, rodziny chrześcijańskie, grupy kościelne i wszystkie inne formy życia Ludu Bożego.

W nieustannej i powszechnej modlitwie, skoncentrowanej w szczególny sposób wokół Eucharystii, źródła powołań kapłańskich i wszystkich innych, wyraża się nadzieja Kościoła i ludzkości. Chrystus dał nam swoje słowo i nie odmówi nam tego, o co sam nakazał nam prosić.

3. *Działanie*. Wytrwała modlitwa, będąca wołaniem Jezusa, nie może, oczywiście, oznaczać bierności i ucieczki od innego rodzaju odpowiedzialności. Wręcz przeciwnie! Jest wołaniem Pana, aby dobrze zrozumianej i dogłębnie przeżywanej modlitwie towarzyszyło nasze działanie i nasza współpraca. Sam Jezus nie tylko modli się i każe się modlić, ale równocześnie powołuje apostołów i uczniów, troszczy się o ich formację, posyła ich, aby głosili Ewangelię.

Sobór Watykański II przypomniał, że współpraca w budzeniu coraz liczniejszych powołań jest obowiązkiem całej wspólnoty chrześcijańskiej (por. OT 2). Chodzi o spójną i zróżnicowaną pracę duszpasterską. Dlatego wszyscy ludzie, którzy otrzymali Chrzest, każdy odpowiednio do własnych warunków, winni z pomocą Boga angażować się w działalność Kościoła w tej ważnej dla własnego życia i dla przyszłości dziedzinie. Szczególna odpowiedzialność spoczywa tu na biskupach, kapłanach, diakonach, osobach prowadzących życie konsekrowane, na wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem, przede wszystkim zaś na rodzinach chrześcijańskich.

Przyjmijcie, czcigodni Bracia w biskupstwie, którzy, naśladując Dobrego Pasterza, prowadzicie z miłością i drzeniem powierzone sobie stado, moją wdzięczność i wdzięczność całego Kościoła za wysiłki podejmowane w waszych wspólnotach na rzecz wszystkich konsekrowanych powołań. Świadczą o tym w widoczny sposób opublikowane czy też przygotowywane i udoskonalane programy czy plany pracy diecezji.

Pan daje Kościołowi nową płodność w zakresie powołań. Zwłaszcza niektóre kraje wykazują ich obiecujący wzrost, za co nigdy nie wystarczy dziękować dobroci Boga. Niech te oznaki nadziei pobudzą was do odważnej i gorliwej kontynuacji tego tak cennego dzieła. Idąc według wskazań wytyczonych przez dokument końcowy II Międzynarodowego Kongresu Odpowiedzialnych za Powołania Duchowe w Kościołach partykularnych, który odbył się w maju 1981 roku, mobilizujcie wszystkie siły apostołstwa i wciągnijcie wszystkie środowiska do coraz bardziej metodycznej, skutecznej i docierającej do wszystkich posługi.

Kieruję moje słowa do wszystkich, którzy w tym delikatnym posłannictwie współpracują z biskupami: do kapłanów, diakonów, braci i siostr zakonnych, członków i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h, misjonarzy, duszpasterzy powołań i osób za nie odpowiedzialnych. Wiem, jak wielki jest wkład, który dajecie i możecie dać waszym radosnym świadectwem i apostołską działalnością, popartą nieustanną modlitwą. Korzystając ze sposobności pragnę zwrócić się do was z poleceniem, które w szczególny sposób leży mi na sercu: głoscie z odwagą Chrystusa, który wzywa; wzywa On bowiem nieustannie, dziś tak jak wczoraj, i posługuje się nami, aby Jego apel docierał do tych, do których jest kierowany. Głoscie Go zatem we wspólnotach chrześcijańskich, z mocą głoscie Go przede wszystkim młodym. W wielu regionach rośnie nowa młodzież, otwarta na modlitwę i na poszukiwanie Boga, pragnąca uczestniczyć w życiu Kościoła i społeczeństwa. Nie zawiedźcie ich oczekiwań. Bądźcie więc wysłannikami woli Bożej i wzywajcie z odwagą!

Również wy – młodzi, którzy przygotowujecie się do posługi kapłańskiej i do ślubowania rad ewangelicznych, możecie stać się dla waszych rówieśników propozycją powołania. Ten, kto odkrył w wezwaniu Jezusa największe bogactwo własnego życia, musi odczuwać konieczność przekazania swojego odkrycia innym. Tak właśnie uczynił Apostoł Andrzej, przyprowadzając do Jezusa swego brata, Szymona Piotra (por. J 1, 41). Drodzy seminarzyści i wy wszyscy, którzy przygotowujecie się do życia konsekrowanego, niech promieniują w was te ideały, które stały się motorem waszego życia, bądźcie też wśród swoich rówieśników pierwszymi animatorami powołań! [...]

IL SANGUE DEI MARTIRI È SEME DEI CRISTIANI

Orędzie Jana Pawła II na I Światowy Dzień Misyjny* (Watykan, 10 VI 1984)

3. Nadanie wartości cierpieniu: program Papieskich Dzieł Misyjnych

Ten obszerny i kompletny program wymaga wspaiałomyślnej współpracy wszystkich wiernych. Pragnę zaproponować go wszystkim chrześcijanom, raz jeszcze przypominając, że każdy ochrzczony, choć w różnej mierze i na różny sposób, jest i powinien być misjonarzem (por. AG 36; KPK kan. 781).

W szczególny sposób powierzam go Papieskim Dziełom Misyjnym, które w sposób szczególny są narzędziem misyjnego rozwoju Kościoła i które nie tylko w specyficznej atmosferze Dnia Misyjnego, ale w ciągu całego roku, winny budzić misyjnego ducha, który nie jest czymś marginalnym, lecz istotnym elementem natury Mistycznego Ciała.

Dzieło Rozszerzania Wiary, Dzieło św. Piotra Apostoła dla seminarzystów oraz na rzecz powołań kapłańskich i zakonnych na ziemiach misyjnych, Dzieło Świętego Dzieciństwa, Misyjny Związek Kapłanów, Zakonników i Zakonnic oraz *i n s t y t u t y ś w i e c k i e* są sprawdzonymi w ciągu całych dziesięcioleci narzędziami, służącymi rozwojowi misji w rozmaitych dziedzinach.

Wiem dobrze, że te zasłużone Dzieła, oprócz gromadzenia środków finansowych wspaiałomyślnie ofiarowanych przez wiernych – rzeczy niezbędnych dla tworzenia kościołów, seminariów, szkół, przedszkoli, szpitali – prowadzą intensywną działalność misyjną. Nadawanie cierpieniu wartości misyjnej, które pragnę polecić specjalnej uwadze Ludu Bożego z okazji Dnia Misyjnego 1984 roku, również stanowi jeden z najszlachetniejszych wyrazów ich apostołatu. Znalazł on powszechny odzew wśród ludzi chorych, starszych, odepchniętych, emigrantów, a także wśród więźniów.

Jednak trzeba uczynić jeszcze więcej. Istnieje bowiem bardzo wiele cierpień ludzkich, które jeszcze nie odnalazły swego wzniosłego celu i nie stały się apostołstwem, z którego może płynąć ogromne dobro dla postępu ewangelizacji, dla rozwoju Mistycznego Ciała Chrystusa.

Jest to może najwyższa forma współpracy misyjnej, bowiem osiąga największą skuteczność właśnie w zjednoczeniu cierpień ludzkich z ofiarą Chrystusa na Kalwarii, odnawianą nieustannie na ołtarzach. [...]

* Źródło: AAS 76(1984), s. 874; przekład polski za: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, VII, 1(1984), opr. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 2001, s. 752.

GODO VERAMENTE NELL'INCONTRARVI ANCORA UNA VOLTA

Przemówienie Jana Pawła II do uczestników III Światowego Kongresu Instytutów Świeckich* (Castel Gandolfo, 28 VIII 1984)

Bracia i Siostry!

1. Z prawdziwą radością jeszcze raz spotykam się z wami z okazji Światowego Kongresu Instytutów Świeckich, który zebrał się, aby rozważyć temat: „Cele i treść formacji członków Instytutów Świeckich”.

Jest to już drugie moje spotkanie z wami, a poza tym w ciągu ostatnich czterech lat, jakie minęły od poprzedniego kongresu, nie brakowało okazji, żeby skierować jakieś słowo do poszczególnych instytutów.

Zdarzyła się jednak specjalna okoliczność, w której zabrałem głos, mówiąc o was i dla was. W ubiegłym roku, na zakończenie sesji plenarnej, podczas której Kongregacja dla Zakonów i Instytutów Świeckich debatowała nad zagadnieniem tożsamości i misji instytutów, poleciłem między innym pasterzom Kościoła, by przekazali wiernym znajomość powołania instytutów świeckich tak, „[...] by mogli je rozumieć nie tylko w sposób uproszczony i przybliżony, ale uwzględniając jego charakterystyczne rysy”¹. Dotknąłem także punktu, który łączy się z zagadnieniem formacji, rozważanym przez was w tych dniach, zachęcając z jednej strony instytuty świeckie, aby umocniły swoją więź z Kościołem, a z drugiej strony przypominając Biskupom, że są odpowiedzialni „[...] za przekazywanie instytutom całego bogactwa doktrynalnego, którego one potrzebują”².

Miło mi dzisiaj zwrócić się bezpośrednio do was, odpowiedzialni instytutów i odpowiedzialni za formację, aby potwierdzić doniosłość i wielkość obowiązku formowania. Jest to naczelne zadanie odnoszące się do wszystkich członków instytutu; wymaga szczególnej troski w pierwszych latach przynależności, lecz należy poświęcać mu baczną uwagę także w późniejszych latach, zawsze.

2. Przede wszystkim i nade wszystko zachęcam was, abyście skierowali wzrok na Boskiego Mistrza i od Niego czerpali światło do rozumie-

* Źródło: AAS 76(1984), s. 1062-1067.

¹ AAS 75(1983), I, s. 687.

² Tamże, s. 688.

nia waszego zadania.

Ewangelię można odczytywać także jako przekaz o oddziaływaniu Jezusa na uczniów. Jezus wprawdzie od początku głosił „radosną nowinę” o ojcowskiej miłości Boga, ale potem stopniowo ukazywał głębokie bogactwo tej nowiny, objawiał stopniowo siebie samego i Ojca, z nieskończoną cierpliwością, zaczynając na nowo, jeśli to było konieczne. „Tak długo jestem z wami; a jeszcze Mnie nie poznałeś?” (J 14, 9). Moglibyśmy czytać Ewangelię również tak, aby odkrywać pedagogikę Jezusa, przekazującego uczniom formację podstawową, formację początkową. „Formacja ciągła”, jak ją nazywacie, przyjdzie później i dopełni ją Duch Święty, który doprowadzi Apostołów do zrozumienia tego, czego ich Jezus nauczał i pomoże im dojść do całej prawdy, do pogłębienia jej w życiu, w drodze ku wolności synów Bożych (por. J 14, 26; Rz 8, 14).

Z tego spojrzenia na Jezusa i Jego szkołę wypływa przekonanie, potwierdzone powszechnym doświadczeniem: nikt z nas nie osiągnął doskonałości, do której został powołany, każdy z nas jest ciągle na etapie formacji, ciągle jest w drodze.

Św. Paweł pisze, że ma się w nas ukształtować Chrystus (por. Ga 4, 19), jako że jesteśmy w stanie „poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę” (Ef 3, 19). Ale to poznanie będzie pełne dopiero wtedy, gdy znajdziemy się w chwale Ojca (por. 1 Kor 13, 12).

Świadomość, że znajdujemy się zawsze w drodze, jest aktem pokory, męstwa i ufności; na wielu stronicach Pisma świętego znajdujemy na ten temat pouczenie. Przykładem może być Abraham, wędrujący ze swej ziemi do nieznanego celu, do którego wzywał go Bóg (por. Rdz. 12, 1 n.); wędrówka Izraela z Egiptu do ziemi obiecanej, z niewoli do wolności (por. Wj 11-20), a nawet droga Jezusa do miejsca i godziny, kiedy wyniesiony nad ziemię miał przyciągnąć wszystko do siebie (por. J 12, 32).

3. Powiedziałem, że uznanie własnej niedoskonałości jest aktem pokory; jest to także akt męstwa, kiedy trzeba stawiać czoła zmęczeniu, rozczarowaniom, zawodom, monotonii powtarzania wciąż tego samego i nowości podrywania się do dalszej wędrówki. Przede wszystkim jednak jest to akt ufności, ponieważ Bóg idzie z nami, co więcej, ponieważ Drogą naszą jest Chrystus (por. J 14, 6). On jest pierwszym, głównym mistrzem wszelkiej formacji chrześcijańskiej i nie może nim być nikt inny. Bóg nas prawdziwie formuje, chociaż posługuje się ludzkimi okolicznościami: „Panie, Tyś naszym Ojcem, myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy” (Iz 64, 7).

To podstawowe przekonanie powinno nami kierować zarówno, gdy zajmujemy się własną formacją, jak i wtedy, gdy jesteśmy może powołani, aby dać swój wkład w formację innych osób. Mieć właściwą postawę w wypełnianiu zadań formacyjnych – to znaczy wiedzieć, że zasadniczo formuje Bóg, nie my. My możemy i powinniśmy stać się okazją i narzędziem formacji, zawsze jednak szanując tajemnicze działanie łaski.

Dlatego zadanie formacyjne wobec nas samych i wobec tych, którzy zostali nam powierzeni, polega na tym, by za przykładem Jezusa nastawić się na szukanie woli Ojca. „Nie szukam własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5, 30). Formacja bowiem polega na rozwoju umiejętności oddania się do dyspozycji Bogu, by realizować Jego zamiary wobec nas i wobec historii. Polega ona na tym, by świadomie ofiarować Bogu swoją współpracę w Jego planie odkupienia ludzi i całego stworzenia, by dojść do odkrycia i przeżywania wartości zbawczych, zawartych w każdym momencie: „Ojczy nasz, niech się spełnia Twoja wola” (Mt 6, 9-10).

4. To odniesienie do woli Bożej prowadzi mnie do przypomnienia wskazówki, jaką wam dałem już podczas naszego spotkania w 1980 roku: w każdej chwili waszego życia i w każdej waszej codziennej działalności powinna się realizować „[...] całkowita dyspozycyjność wobec woli Ojca, który umieścił was w świecie i dla świata”. A to oznacza dla was – jak również mówiłem – że należy zwrócić szczególną uwagę na trzy aspekty, które zbiegają się w rzeczywistości waszego specyficznego powołania jako członków instytutów świeckich.

Pierwszy aspekt dotyczy jak najwierniejszego naśladowania Chrystusa na drodze rad ewangelicznych, całkowitego oddania się Osobie Zbawiciela, aby dzielić Jego życie i posłannictwo. To oddanie, które Kościół uznaje jako specjalną konsekrację, staje się także zakwestionowaniem ludzkiej pewności, kiedy jest ona owocem pychy; oznacza wyraźnie „nowy świat” chciany przez Boga i zapoczątkowany przez Jezusa (por. LG 42; PC 11).

Drugi aspekt – to kompetencja w dziedzinie stanowiącej specyficzne pole waszego oddziaływania, jakkolwiek byłoby ono skromne i wspólne wszystkim, „z pełną świadomością własnej części w budowaniu społeczeństwa” (AA 13), konieczną, aby służyć coraz wielkodusznej i skuteczniejszej braciom” (GS 93). Wtedy świadectwo wasze będzie bardziej wiarygodne: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Trzeci aspekt odnosi się do obecności przemieniającej świat, to znaczy do polecenia, żebyście „[...] osobistym wkładem przyczyniali się do tego,

by w historii spełniał się zamysł Boży" (GS 34), ożywiając i doskonaląc duchem ewangelicznym porządek rzeczywistości doczesnych i działając wewnątrz tych rzeczywistości (por. LG 31; AA 7, 16, 19).

Życzę wam, aby owocem tego Kongresu była pogłębiona refleksja, która pomoże przede wszystkim do zastosowania odpowiednich środków, by w formacji położyć szczególny akcent na trzy wskazane aspekty i na wszystkie inne istotne aspekty, takie, jak na przykład: wychowanie do wiary, do więzi z Kościołem, do działalności ewangelizacyjnej. Wszystko to należy połączyć w żywej syntezie, abyście wzrastali w wierności waszemu powołaniu i misji, którą Kościół ceni i którą wam powierza, ponieważ uznaje, że odpowiada ona jego oczekiwaniom oraz oczekiwaniom ludzkości.

5. Zanim zakończę, chciałbym jeszcze podkreślić zasadniczy punkt, a mianowicie to, że ostateczna rzeczywistość – pełnia – zawiera się w miłości. „Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16). Także ostatecznym celem każdego powołania chrześcijańskiego jest miłość. W instytucjach życia konsekrowanego profesja rad ewangelicznych staje się jej zasadniczą drogą, która prowadzi do Boga umiłowanego ponad wszystko i do braci – wszystkich powołanych do Bożego synostwa.

Otóż w samym procesie formacji miłość znajduje wyraz i podporę oraz dojrzałość we wspólnocie braterskiej, aby stać się świadectwem i działaniem.

Ze względu na konieczność zakorzenienia w świecie, jakiego wymaga wasze powołanie, Kościół nie żąda od waszych instytucji życia wspólnego, które jest właściwością instytucji zakonnych. Jednakże wymaga on „braterskiej wspólnoty, ugruntowanej i zaszczepionej w miłości, która powinna uczynić ze wszystkich członków jakby jedną szczególną rodzinę” (KPK kan. 602); wymaga on, by członkowie tego samego instytucji świeckiego „[...] zachowali między sobą wspólnotę, pilnie troszcząc się o zachowanie jedności ducha i autentycznego braterstwa” (KPK kan. 716 § 2).

Jeżeli członkowie będą oddychać taką atmosferą duchową, która zakłada jak najpełniejszą więź z Kościołem, zadanie formacyjne osiągnie w całości swój cel.

6. Kończąc, kierujemy ponownie nasze spojrzenie na Jezusa. Każda chrześcijańska formacja otwiera się na pełnię życia synów Bożych tak, że podmiotem naszego działania jest w gruncie rzeczy sam Jezus: „Już nie ja

żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Ale jedynie wtedy jest to prawdziwe, kiedy każdy z nas może powiedzieć: „Z Chrystusem zostałem przybity do krzyża”. Z Chrystusem, który „samego siebie wydał za mnie” (tamże).

Wzniósłym prawem pójścia za Chrystusem jest objęcie krzyża. Nie można tego ominąć na drodze formacji.

Niech Dziewicza Matka będzie dla was przykładem także w tej sprawie. Ona, która – jak przypomina Sobór Watykański II – „[...] w czasie życia ziemskiego podobnego do innych; pełnego trosk rodzinnych i pracy” (AA 4), „szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swoje zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (LG 58).

Zadatkem Bożej opieki niech będzie błogosławieństwo apostołskie, którego udzielam z całego serca wam i członkom waszych instytutów.

CON ESTAS PALABRAS

Przemówienie Jana Pawła II do duchowieństwa podczas wizyty w Wenezueli* (Caracas, 28 I 1985)

„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 46-47).

1. Słowa mi kandyk Maryi Panny, które wspólnie wyśpiewaliśmy, składam Panu dziękczynienie i wyrażam głęboką radość ze spotkania z wami, drodzy kapłani, alumni, bracia i siostry zakonne, nowicjusze i nowicjuszki, członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , którzy jesteście wybraną częścią Kościoła w Wenezueli. Słowa *Magnificat* są również waszym hymnem, w którym błogosławicie Boga podczas tego spotkania. Chrystus jest obecny wśród nas (por. Mt 18, 20) i przyjmuje wasze dziękczynienie za dar powołania w Kościele. [...]

2. [...] Nade wszystko jednak jesteście robotnikami i robotnicami Chrystusowego żniwa w tym konkretnym momencie życia Kościoła; momencie naznaczonym fermentem duchowej odnowy, który dla nadprzyrodzonej skuteczności pracy na wielkim i trudnym polu apostołatu wymaga ofiarnych, świętych kapłanów, zakonników i członków i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h .

Jesteście także – mam tu na myśli przede wszystkim młodszych z was – nadzieją tego Kościoła, który przygotowując się do obchodów pięćsetlecia ewangelizacji Ameryki, poprzez odnowione dzieło świadectwa ewangelicznego kieruje swój wzrok ku przyszłości.

Także to spojrzenie, którym Kościół chce ogarnąć przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, znajduje swą inspirację w wypowiedzianych przez nas słowach *Magnificat*. To Panna Najświętsza każe wam widzieć historię jako dzieje miłości, w których Bóg dotrzymuje swoich obietnic i w których triumfuje Jego wierność. Dzieje, w których Bóg prosi nas, jak prosił Maryję, byśmy byli Jego sprzymierzeńcami, Jego współpracownikami, ażeby z pokolenia na pokolenie realizować Jego plan zbawienia. Musimy przeto, jak Maryja, odpowiedzieć Bogu całkowitym i nieodwołalnym *fiat*.

* Źródło: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 8/1(1985), s. 214-220; przekład polski za: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, VIII, 1(1985), opr. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 2003, s. 119-123.

3. Panna wierna zachęca was dziś do refleksji nad wielkimi rzeczami, które uczynił wam Wszechmocny (por. Łk 1, 49). Jesteście zjednoczeni i zbratani wspólną łaską, która w każdym rozkwita według osobistego powołania i charyzmatu. Wszyscy zostaliście wezwani przez Chrystusa. Powołanie zakwitło w waszym życiu jako znak upodobania ze strony Boga, jako zachęta do darzenia Go bezgraniczną miłością.

Postać Chrystusa zafascynowała was, pociągnęło was Jego „przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19, 21). Powołanie kapłańskie czy powołanie do życia konsekrowanego jest fundamentalnym wezwaniem do pójścia za Chrystusem, do przeżywania tajemnicy Jego łaski, do obcowania z Nim i naśladowania Go. Jest zaproszeniem do głoszenia własnym życiem Ewangelii – każdy wedle specyficznego wezwania Chrystusa i wszyscy razem w Kościele – ażeby Chrystusowa Oblubienica jaśniała pięknem Ewangelii, która stała się Słowem Życia, strojna w ślubną szatę utkaną z miłości, rad ewangelicznych i błogosławieństw Bożego Mistrza. Ażeby Kościół, za pośrednictwem osób konsekrowanych, był dziś dla świata żywym Chrystusem, który przez ich słowa i czyny, przez całe ich życie kontynuuje dzieło Zbawienia i głosi Dobrą Nowinę.

Przeżywając i przekazując innym z całkowitym oddaniem łaskę zbawienia, oglądacie codziennie wielkie rzeczy, które miłość Boża uczyniła w dzisiejszym świecie, w tajemnicy waszego życia i w Kościele.

Wasze życie jest służbą miłości. Jesteście sługami i służebnicami miłości – z miłości do Chrystusa. W ten sposób realizujecie w sobie owo dojrzałe człowieczeństwo, które swą wolność oddaje Bogu i używa jej tylko w Jego służbie. Codziennie więc rozważajcie i odnawiajcie motywy wiary, które są bodźcem i oparciem waszego życia, waszego poświęcenia, waszej wierności – radosnej i owocnej, choć wymagającej ofiar. A gdy w nieodzownej dla was ciszy modlitwy potwierdzacie jego pełną wartość, dziękujcie Panu za wielkie rzeczy. Swoją świętością głosicie, że święte jest Jego imię (por. Łk 1, 49).

4. Chrystus wzywa was, abyście w dzisiejszym świecie byli Jego wiernymi świadkami, nosicielami Jego zbawczej miłości, przedłużeniem Jego miłosierdzia, którym z pokolenia na pokolenie ogarnia tych, co się Go boją (por. Łk 1, 50). Wspólnym i konkretnym zadaniem waszej posługi jest więc realizacja Bożego planu zbawienia: uobecnianie tutaj, w Wenezueli, królestwa Bożego, którym jest Kościół; uobecnianie go w waszym życiu i w waszym środowisku, w szkole, w rodzinie, wśród młodzieży,

w posługiwaniu ludziom chorym i opuszczonym, w instytucjach charytatywnych i opieki społecznej, w dziełach podejmowanych na rzecz rozwoju społecznego; przede wszystkim zaś w inicjatywach parafialnych i katechetycznych – po to, by nieść wszystkim ludziom miłość Chrystusa, a poprzez Niego miłość do człowieka. Nie można przy tym zapomnieć o świecie kultury, mającym tak wielkie znaczenie dla ewangelizacji i sprawiedliwego ładu w społeczeństwie. W ten sposób Ewangelia wcieli się w życie i kulturę waszego narodu, obejmując różne warstwy społeczne i szerząc prawdziwe wartości ludzkie i chrześcijańskie.

I tak wspólnie realizowany plan przybiera postać służby waszemu ludowi, który stał się Ludem Bożym. Jest to szlachetny obowiązek wszystkich, którzy są dziećmi wenezuelskiej ojczyzny; a także wasz, kapłani, bracia i siostry zakonne, członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , którzy opuściwszy własne rodziny i ojczyznę, czasowo bądź na stałe, zamieszkaliście w tej nowej rodzinie i duchowej ojczyźnie, którą stał się dla was Kościół w Wenezueli.

Do jednych i do drugich Papież zwraca się w imieniu Chrystusa i Kościoła, dziękując za wasze oddanie i wierność, za to, czym jesteście i za waszą pracę, za posiew rzucony w glebę Kościoła – uprawną rolę Bożą (por. 1 Kor 3, 9). który w odpowiednim momencie wyda obfite owoce Ducha Świętego.

Z tą nadzieją wzywam was do wytrwałości, do opierania się pokusom zniechęcenia; wzywam was, byście pośród trudności osobistych i społecznych odnawiali w sobie wierność Chrystusowi i Ewangelii, byście byli autentycznymi świadkami Bożego miłosierdzia, które trwa z pokolenia na pokolenie.

5. Wasz lud oczekuje od was przekonującego świadectwa o Chrystusie. Lud często ubogi, ale spragniony dóbr, które zjedną Boże upodobanie, jak to głosiła Maryja (por. Łk 1, 53). Właśnie ubodzy oczekują od was szczególnego oddania, płynącego z Ewangelii i niosącego im integralne wyzwolenia. Ubodzy, nie w rozumieniu zawężonym, wyłączającym czy ograniczającym się jedynie do aspektu materialnego. Ci wszyscy więc, którzy potrzebują chleba i nawrócenia, wolności wewnętrznej i zewnętrznej, pomocy materialnej i oczyszczenia z grzechu. Oczekują oni od was, że przybliżycie im Chrystusa, Odkupiciela i Wyzwolicielea, drogę godności i powołania do transcendentnego przeznaczenia¹.

¹ Por. *Przemówienie do kardynałów i Kurii Rzymskiej*, 21 XII 1984, 10.

Wenezuela, podobnie jak inne kraje Ameryki Łacińskiej, chlubi się dziedzictwem wiary katolickiej i życia religijnego, z którym utożsamia się ogromna większość Wenezuelczyków; wiara jednak musi jeszcze bardziej przenikać w tkankę społeczną, w stałość i świętość rodziny chrześcijańskiej, w struktury gwarantujące sprawiedliwość społeczną. W Kościele wenezuelskim można dostrzec wyraźne oznaki odnowy duchowej; równocześnie jednak wciąż istnieją, a czasem narastają laickie tendencje zmierzające do zatarcia w świadomości ludzkiej poczucia Boga, w społeczeństwie zaś znaków Jego obecności. W niektórych warstwach postęp społeczny i dobrobyt wyrażają się w luksusie i egoizmie, podczas gdy inni ludzie żyją w nędzy, w ciemnocie analfabetyzmu, zepchnięci na margines.

Wszystkie te zjawiska domagają się uwagi Kościoła. Każda osoba, każda rodzina, każda instytucja domaga się żywej obecności Ewangelii. Kościół, który angażuje się w sprawy człowieka, zwłaszcza najuboższego i zepchniętego na margines, nie może nie dostrzegać tych sytuacji. Nie może poddawać się biernie, dopuszczając, by ten stan pozostawał niezmienny lub – jak często się dzieje – jeszcze się pogarszał.

W imieniu Chrystusa i Kościoła wzywam was, abyście zgodnie ze wskazaniami waszych pasterzy zwiększyli wysiłek, którego wymaga integralna ewangelizacja poszczególnych osób i środowisk.

6. Jako kapłani i zakonnicy pracujący dla Ewangelii, jesteście wezwani przede wszystkim do tego, by ewangelizować przykładem własnego życia. Od nowa wiary zaczyna się od utożsamienia orędzia z tym, który je głosi.

Bądźcie więc świadkami Ewangelii w swoim kapłańskim życiu – nieskazitelnym, zaangażowanym i wzorowym; oby wasi wierni, drodzy kapłani, rozpoznawali w was zawsze, również zewnątrz, sługi Chrystusa. Zakonnicy, bracia i siostry, bądźcie odbiciem rad ewangelicznych, charyzmatu założycieli i założycielek waszych zgromadzeń, w prostym i wzorowym życiu dawajcie przykład braterskiej jedności. Niech poprzez was, członkowie instytutów świeckich, Chrystus będzie obecny w społeczeństwie – poprzez świadectwo życia w świecie, skłaniające do refleksji i zastanowienia tych, wśród których przyszło wam żyć.

Proszę was, abyście wypełniając wszystkie zadania ewangelizacji i katechezy należące do planów Kościoła, zwracali szczególną uwagę na ludzi młodych, skupionych we wspólnotach parafialnych, szkołach katolickich, grupach i kościelnych ruchach duchowości. Nie zapominajcie też

o wszechstronnej formacji świeckich zaangażowanych w życie społeczeństwa.

Także do was, seminarzyści, nowicjusze i nowicjuszki, będący największą nadzieją na odnowę Kościoła w Wenezueli, Papież mówi: nie lękajcie się, zdobywajcie solidną formację intelektualną i duszpasterską i mobilizujcie waszego ducha patrząc wokół, bowiem żniwo jest wielkie, a robotników mało.

7. „Wielbi dusza moja Pana [...], bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej...” (Łk 1, 46). Tymi słowami Maryja przypomina o naszej słabości w obliczu misji powierzonej nam przez Pana. Ale przypomina także, że Wszechmocny, który strąca władców z tronów i wywyższa pokornych, może uczynić w nas wielkie rzeczy, jeśli bez zastrzeżeń poświęcimy się Jego służbie.

Wielki niedobór duchowieństwa, zwłaszcza pochodzenia lokalnego, który stanowi podstawową trudność, winien być dla was wszystkich pilnym wezwaniem do największego wysiłku w pracy nad budzeniem nowych powołań. Aby zaś obecność nowych wezwanych mogła wydać pożądane owoce, musicie – wraz z waszymi biskupami i przełożonymi – położyć wielki nacisk na dokładną, pogłębioną i właściwą formację w seminariach, nowicjatach i instytucjach, które przygotowują tych młodych ludzi do przyszłej pracy. Nie wahajcie się poświęcić czas i energię wszystkim sprawom duchowym, kulturalnym i ludzkim, które wiążą się z wypełnianiem tego zadania.

W Najświętszej Pannie wypowiadającej słowa *Magnificat* podziwiamy dwojaką wierność, która cechuje także wasze powołanie: wierność Bogu, Jego planowi miłosiernej miłości, i wierność wobec własnego ludu.

Wy również bądźcie wierni Bogu i Jego planowi. Bądźcie wierni waszemu ludowi. Wtedy staniecie się, podobnie jak Dziewica z Nazaretu, współpracownikami Boga i sługami braci, pełniąc wobec nich tę wzniosłą posługę, która stanowi o istocie waszego powołania: wszystkim niosąc orędzie Chrystusa.

Niech w tej dwojakiej wierności wspiera was zawsze moje apostołskie błogosławieństwo, którego z serca wam udzielam.

QUESTO MESSAGGIO

Orędzie Jana Pawła II na II Światowy Dzień Emigracji* (Watykan, 16 VII 1985)

3. Swobodna integracja imigrantów, w swej ewolucji i realizacji, opiera się o samą naturę Kościoła, którą stanowi rzeczywistość wiary i miłości. Poszczególne Kościoły partykularne są wspólnotami w jednym i tym samym Ciele, w Mistycznym Ciele Chrystusa. Są Kościołem o różnych obrządkach, z odmiennymi tradycjami liturgicznymi, kulturowymi i religijnymi. Są Kościołem dostrzegającym w wiernych imigrantach osoby, którym trzeba ofiarować wszystkie środki zdolne przyczynić się do ich wzrastania w życiu wiary i miłości, pomagając im umocnić i w pełni uaktywnić ich życie kościelne, podobnie jak działo się to wówczas, kiedy znajdowali się we własnych krajach. Dlatego poszczególne Kościoły partykularne winny troszczyć się o to, aby do ich dyspozycji byli kapłani, zakonnicy i zakonnice, członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h i ludzie świeccy, aby mieli właściwą liturgię, nabożeństwa w swoim własnym języku z całym szacunkiem dla ich obyczajów, do których mają prawo oraz zapewnioną pociechę słowa Bożego także poprzez odwiedzanie ich rodzin, aby odczuli obecność Kościoła w swoim życiu codziennym, w dzielnicach, w których mieszkają, w rodzinach. W ten sposób imigranci znajdą zrozumienie i oparcie w stosunkach społecznych i w stosunkach pracy [...].

* Źródło: AAS 77(1985), s. 1164.

CE QUI FAIT LA GLOIRE DE MON PÈRE

Homilia Jana Pawła II podczas Mszy świętej w Bangui w Republice Środkowej Afryki* (14 VIII 1985)

8. „Przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili” (J 15, 16) – powiedział Jezus. Dotyczy to wszystkich uczniów Chrystusa. Jezus powiedział to najpierw do Apostołów. Im powierzył specjalną rolę głoszenia Ewangelii w całej jej mocy, czuwania nad wiernością uczniów, dawania im w Jego imieniu Chleba Życia, który jest Jego Ciałem i odpuszczania grzechów, aby nauczyli się żyć w braterskiej jedności przekraczającej wszelkie jednostkowe interesy, stworzenia więzi pomiędzy nowymi, rozsianymi w świecie wspólnotami a całym Kościołem złączonym w jedno Ciało. Dziś jest to niezastąpioną rolą waszych biskupów i ich bezpośrednich współpracowników, kapłanów i diakonów.

Ludu Boży ziemi środkowoafrykańskiej, czy jesteś w pełni świadom, jak bezcenna jest rola kapłana w twym Kościele? Przez długi czas dojrzałe powołania były tu nieliczne. Dziś rysuje się pewien postęp: cieszę się z tego. Byłoby nie do pomyślenia, żeby rodziny prawdziwie chrześcijańskie i gorliwe wspólnoty nie czyniły wszystkiego dla budzenia takich powołań, rozwijania ich, a potem wspierania sług Chrystusa, którzy angażują całe życie w służenie Mu w Kościele. Kapłani będą podtrzymywać ich życie chrześcijańskie i będzie to zjawiskiem normalnym, gdy liczniejsi księża środkowoafrykańscy i biskupi środkowoafrykańscy będą coraz częściej brali na siebie odpowiedzialność za Kościół.

Mam tu na myśli wszystkie osoby poświęcone Bogu, zakonników, zakonnice, członków i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h : świadectwo całkowitego oddania swej osoby Chrystusowi i innym ludziom w czystości, posłuszeństwie i ubóstwie jest znakiem w pełnym tego słowa znaczeniu wywodzącym się z Ewangelii, a także znakiem dojrzałości Kościoła. Iluż zaangażowanych świeckich, iluż katechistów odkryło drogę Chrystusa i stało się, dzięki swym medytacjom, głosicielami Ewangelii! Jestem pewien, że czekacie na chwilę, gdy zakonnice środkowoafrykańskie

* Źródło: AAS 78(1986), s. 68; przekład polski za: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 13: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Azja, Afryka, Australia i Oceania*, Kraków 2009, s. 706-707.

zastąpią zasłużone zakonnice z innych krajów. Trzeba czynnie przygotowywać ten etap i zgodzić się na formację, jakiej wymaga życie zakonne.

Nie zapominam o tych, którzy – i które – prowadzą zakonne życie kontemplacyjne w łonie tego Kościoła: oni także budują Miasto Boże modlitwą i ofiarą. [...]

SALUDO CON AFECTO TODOS VOSOTROS

Przemówienie Jana Pawła II do zakonnic i żeńskich instytutów świeckich Kolumbii* (Medellín, 5 VII 1986)

Umiłowane siostry zakonne i osoby konsekrowane,

1. Serdecznie pozdrawiam was wszystkie, które wypełniacie tę piękną Bazylikę Katedralną Villanueva, przybyłe z archidiecezji w Medellin, z prowincji kościelnej i z innych miejsc Kolumbii. Spotkałem już wiele sióstr zakonnych w różnych momentach mojej podróży apostołskiej. Moje pozdrowienia kieruję także do tych wszystkich, które nie mogą być obecne a ofiarują swoje życie Panu w chorobie, w samotności, w szkołach, w szpitalach, w hospicjach i wreszcie w wielu innych sektorach życia Kościoła, często w bliskim kontakcie z najuboższymi i zepchniętymi na margines. Pragnę złożyć hołd tym, które w tej posłudze charytatywnej oddają swoje życie Chrystusowi, zwłaszcza w czasie klęsk żywiołowych czy posług w miejscach trudnych i oddalonych.

Błogosławiony Kościół posiadający dużą liczbę sióstr zakonnych i osób konsekrowanych, które są szczęśliwe, że ofiarują się Panu, zarówno w życiu kontemplacyjnym jak i w czynnym. Jesteście ewidentnym dowodem żywotności Kościoła. Jesteście również owocem i kontynuacją osób świętych, które poprzedziły was na drodze ewangelicznej na tej samej ziemi kolumbijskiej. W waszych umysłach rozbrzmiewa tak wiele imion osób, takich jak Sługa Boża Matki Laura Montoya, które wielkodusznie ofiarowały swoje życie dla chwały Bożej i zbawienia dusz.

2. Wiem, że w tym Roku Maryjnym przeżywanym w waszym kraju, w ramach przygotowania się do tego spotkania, uważnie studiowałyście papieskie nauczanie na temat życia konsekrowanego. Rzeczywiście, przy wielu okazjach przedstawiałem wam nauczanie Kościoła, ukazując obecne potrzeby głoszenia Ewangelii, aby odpowiadać na nadzieję jaką pokłada w was cały lud Boży. Z tej okazji, pragnę zaprosić was do refleksji, którą potem będziecie kontynuowały w waszych wspólnotach, na temat kim jesteście i czym jest wasza obecność w Kościele i w świecie.

* Źródło: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 9/2(1986), s. 160-165; przekład z języka włoskiego Mirosława Nowacka.

Najgłębsza istota waszego życia konsekrowanego, jak dobrze wiecie, polega na pozostawaniu nieustannie darem Boga, który wyraża się w oblubieńczym i całkowitym oddaniu się Jemu. Oddanie to jest odpowiedzią na objawienie miłości bezwarunkowej, które umacnia się w wierze i w modlitwie, biorąc przykład z Dziewicy Maryi, wzór doskonałego zjednoczenia z Chrystusem Odkupicielem. „Bezpośrednim punktem odniesienia w takim powołaniu jest żywa osoba Jezusa Chrystusa” (RD 6). Nasza Pani wobec zwiastowania ewangelicznego i mając poczucie doniosłości misji, do której została powołana, ofiaruje się jako „Służebnica Pańska”. Słowo „służebnica” to określenie, które wskazuje na bezgraniczną wielkoduszność, wyraża żarliwą miłość wobec woli Bożej, odpowiedzialną postawę dojrzałej osobowości. Jest to ukazanie płodności wiary.

„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45), jest to pochwała Maryi przez Elżbietę. „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28), to kategoryczne oświadczenie Jezusa, który wskazuje, że warunkiem przystąpienia do wspólnoty „swoich” jest uległe posłuszeństwo (por. J 13, 1). Synteza waszego życia w wierności i w uległości, rozbrzmiewa przez wieki na ustach Maryi w jej pieśni o nadziei: „Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy, bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej” (Łk 1, 46).

3. Nie szukajcie zatem na drodze życia konsekrowanego innego sposobu na osiągnięcie głębokiej radości i pokoju ducha, ponieważ nie istnieje żaden inny jak ten: poszanowanie woli Bożej, czynne i odpowiedzialne zdawanie się na nią, zarówno w chwilach modlitwy i kontemplacji, jak i w czasie działalności apostołskiej.

Poprzez modlitwę kontemplacyjną – jak Najświętsza Dziewica, która zachowywała i rozważała w swoim sercu Słowo Boże (por. Łk 2, 19. 51) – stajecie się odważnymi świadkami obecności Pana i jesteście dla świata znakiem zapowiadającym ostateczne spotkanie z Nim. Zdolność do kontemplacji przekształca się w was w zdolność do oddziaływania ewangelizacyjnego; zdolność do milczenia przekształca się w was w umiejętność słuchania i stawania się darem dla braci.

Wszystko to streszcza się w duchu i praktyce rad ewangelicznych, zwłaszcza poprzez profesję tych rad przed Kościołem. Nie pozwólcie, aby śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa utraciły swoje rzeczywiste znaczenie religijne, jakim jest życie Ewangelią w świetle wiary. Nie lekceważcie tego, że istnieje także pewna tendencja do pozbawiania znaczenia prawdziwie ewangelicznej treści tych ślubów. Wasze życie wspólnotowe

i wasz specyficzny charyzmat niech będą najlepszą szkołą uczenia się autentycznego naśladowania Chrystusa i trwania w Nim.

4. W życiu konsekrowanym, czystość czy dziewictwo jest „wyrazem oblubieńczej miłości do samego Odkupiciela” (RD 11), jesteście zaślubione z Chrystusem, który wzywa na spotkanie ze sobą nie tylko w kontemplacji, ale również w bardzo wielu dziełach miłości. Ubóstwo ewangeliczne jest gardzeniem wszystkimi rzeczami materialnymi, aby oddać siebie samych z miłości do Pana; poprzez to ubóstwo stajecie się darem z siebie samych dla wszystkich braci w naśladowaniu „Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim” (2 Kor 8, 9). Posłuszeństwo może być rozumiane i przeżywane tylko jako uczestnictwo oblubienicy w ofierze Chrystusa, który „uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8). We wspólnocie kościelnej jesteście szczególnym znakiem Chrystusa ukrzyżowanego z miłości; to jest wasza *teologia krzyża*. Wszyscy bracia, ale zwłaszcza ubodzy i ci, którzy cierpią, powinni uczyć się od was jak należy patrzeć, kochać, słuchać, żyć i służyć Chrystusowi, Dobremu Pasterzowi, który żyjąc i umierając kochał i przebaczał.

Tak, ukochane siostry: same możecie zaświadczyć jak wielką siłę i radość daje prawdziwe oddanie się. Kiedy próbuje się wykorzenić krzyż z ofiary życia konsekrowanego, wówczas staje się ono jałowe. Zamiast spokojnej i udzielającej się innym radości, osobistego doświadczenia zjednoczenia z Panem i życia duchowego, pogłębia się poczucie goryczy i frustracji. Cierpienie zwycięża się kochając i odnajdując w nim nowy sposób służenia ludziom. Radość z macierzyństwa duchowego, która jest radością w Duchu Świętym, rodzi się w sercu tylko wtedy, gdy potrafimy przekształcić cierpienie w oddanie siebie i w służbę (por. J 16, 21-22). „Przeto im gorliwiej łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony” (PC 1).

5. Tylko zjednoczone z Chrystusem jesteście wyraźnym znakiem świętości, tak jak była nim Maryja, przynosząca Chrystusa w każdym czasie, „wielki Znak” (Ap 12, 1), „Gwiazda ewangelizacji” (EN 82). Dobrą nowiną jest Chrystus, który umarł i zmartwychwstał; będziecie mogły zatem ewangelizować tylko wtedy, gdy będziecie Go nosić w swoich sercach i świadczyć o Nim swoim życiem. Pan chce objawiać się taki, jaki jest i jaki żyje: czysty, ubogi i posłuszny, aby dawać życie światu „zgodnie z nakazem otrzymanym od Ojca” (por. J 10, 18).

Współczesny świat, dążąc do wyzwania nadziei, stawia przed Kościołem wyzwanie, któremu może sprostać tylko poprzez ukazywanie życia, w którym objawiają się błogosławieństwa, czyli ewangeliczne orędownie o miłości okazywanej w każdej okoliczności. Dlatego też konieczne jest, aby wasze życie stawało się *Magnificatem*, czyli radosnym „tak”, hymnem na cześć Bożego miłosierdzia, które wyzwala ubogich. Staje się to możliwe tylko wtedy, gdy ofiaruje się swoje własne życie w postawie pozostawania jak Maryja, „u stóp” krzyża Chrystusa. To jest wasza *teologia krzyża*.

6. Głoście Pana waszym życiem i pracą, pozostając zawsze w komunii z Kościołem. Utrzymujcie nienaruszoną jedność z następcą Piotra i biskupami, następcami Apostołów, w otwartości i szczerym podporządkowaniu się Magisterium. Kościół pragnie, abyście karmiły się chlebem Słowa Bożego, które w nim się głosi i którym się żyje. W ten sposób możecie wyraźnie poczuć się w zgodzie z prawdziwymi wartościami Soboru i Konferencji w Medellín i Puebla.

Waszej konsekracji nie można zrozumieć bez wielkiej miłości do Kościoła, jak przypomnieliśmy o tym w adhortacji apostołskiej *Redemptionis donum*: „W tym apostołstwie, jakie spełniają osoby konsekrowane, ich oblubieńcza miłość do Chrystusa, staje się w sposób niejako organiczny miłością Kościoła, jako Ciała Chrystusa, Kościoła jako Ludu Bożego, Kościoła, który sam jest równocześnie Oblubienicą i Matką” (nr 15). Ta miłość do Kościoła, tak głęboko zakorzeniona w waszych sercach, odnajduje w Maryi swoje uosobienie, swoją figurę i swój wzór. Trwając z Nią w chwilach Kalwarii, czujecie, że Kościół jest owocem miłości Chrystusa Oblubieńca, który umarł na krzyżu, z którego boku wypłynęła krew i woda (por. J 19, 34). Oddając życie za Kościół, swoją oblubienicę (por. Ef 5, 25), Chrystus Oblubieniec przekazał jej wodę życia w darze Ducha Świętego. Wraz z Maryją, w chwilach Wieczernika, będziecie w stanie zrozumieć i żyć naturą misyjną matki Kościoła, która nieustannie przygotowuje się na przyjmowanie nowych łask Ducha Świętego (por. Dz 1, 14) i na stawanie się „powszechnym sakramentem zbawienia” (AG 1).

Kościół pokłada więc wielką ufność w życiu konsekrowanym. Jakże to życie w klasztornej ciszy i odosobnieniu, w której dusze wybrane ofiarują się Bogu w kontemplacji, w uwielbieniu i w poświęceniu, staje się zaczynem odnowy i ciągłości Kościoła!

Wasze uczestnictwo w działalności apostołskiej Kościoła rodzi się z waszej oblubieńczej miłości do Chrystusa. Będąc wierne komunii

z Kościołem, zawsze gotowe do współpracy z biskupami, którzy są zasadą jedności w swoich Kościołach partykularnych, będziecie umiały i mogły współpracować z pełną dyspozycyjnością w dziele ewangelizacji wszystkich ludów, pomagając szczególnie tym najbardziej potrzebującym wspólnotom kościelnym. Będziecie stawały się w ten sposób skutecznym bodźcem w tej misyjnej godzinie Ameryki Łacińskiej.

7. Proszę wszystkich obecnych, którzy ofiarnie współpracują z pasterzami, zgodnie ze specyfiką swojego charyzmatu, w celu animacji duchowej i apostołskiej całej wspólnoty kościelnej. Przełożone, postępując zgodnie ze wskazaniem Stolicy Apostolskiej i biskupów, niech czuwają, aby to tak cenne dziedzictwo Pana, jakim jest życie konsekrowane, wciąż przechowywało w sobie ducha powołania do radykalnego przyłgnięcia do Chrystusa. „Świat potrzebuje tego autentycznego znaku «sprzeciwu» konsekracji zakonnej [...] i tego właśnie świadectwa miłości” (RD 14). To staje się nieustannym bodźcem, aby mieć szczególną uwagę na wszystkie osoby konsekrowane, poprzez formację permanentną, kierownictwo duchowe oraz gorliwą troskę o otrzymane charyzmaty.

Umiłowane służebnice Pańskie, niech Dziewica Maryja zawsze prowadzi was za rękę i budzi w was gorące pragnienie świętości ewangelicznej, jakie miały te, które dzięki waszym założycielom i założycielkom, były u początków waszego stylu życia konsekrowanego i misyjnego na tej błogosławionej ziemi kolumbijskiej. Z serca wszystkie was błogosławię!

**A MARIA, MADRE DELLA DIVINA GRAZIA,
AFFIDO LA NUOVA PRIMAVERA DELLE VOCAZIONI**

**Orędzie Jana Pawła II
na XXV Światowy Dzień Modlitw o Powołania*
(Watykan, 16 X 1987)**

2. Kościół bardzo żywo odczuwa dziś konieczność i potrzebę posiadania kontynuatorów w kapłaństwie, w misjach, w różnych zrzeszeniach religijnych i instytucjach świeckich.

Słowa Pana brzmią jak nagła zachęta: „Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo” (J 4, 35); „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38). Istotne jest, by przyjąć tę zachętę z wiarą pełną nadziei. Bez modlitwy szczególnej, zwyczajowej, stałej, ufnej, nie może istnieć prawdziwe duszpasterstwo powołań. Ta modlitwa powinna ukazać wewnętrzną gotowość każdego, aby aktywnie współpracować na rzecz powołań; powinna prosić o wszystko to, co jest konieczne nie tylko dla samych powołań, lecz również i dla wytrwałości powołanych, dla ich wyświęcenia, dla owocności ich misji. [...]

3. Dzień modlitw o powołania staje się szczególnie znaczący w obchodach Roku Maryjnego, który zbiera wszystkich, duszpasterzy i wiernych, wokół Maryi, Matki Zbawiciela, będącej wzorem dla każdego powołanego i pośredniczką w powołaniach. Każdy powołany, który wznosi spojrzenie ku Maryi, znajduje w niej doskonały model dla poznawania obrazu Boga; w jej zdecydowaniu, by iść za Panem zgodnie z jego wolą; w pełnym pokory i radości przyjęciu ofiar, które niesie ze sobą jej wybór posługi i miłości (por. Łk 1, 28-38; J 19, 25).

Wspólnota wierzących, wypełniając swoje obowiązki w trosce o powołania, widzi w Najświętszej Maryi tę, która „poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego” (LG 62) – a więc również i dar powołania – i przywołuje ją jako matkę wszystkich powołań. [...]

* Źródło: AAS 80(1988), s. 1238-1240; przekład polski za: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje apostolskie, listy motu proprio i bulle, orędzia na Światowe Dni*, Kraków 2007, s. 602-604.

Módlmy się:

„Zwracamy się do Ciebie, Matko Kościoła. Do Ciebie, która swoim *fiat* otwórz drzwi do obecności Chrystusa na świecie, w historii i w duszach, w pokornym milczeniu i w pełnej gotowości przyjmując wezwanie Najwyższego.

Spraw, żeby wielu mężczyzn i wiele kobiet umiało jeszcze dziś zrozumieć zaproszenie zawarte w słowach Twego Syna: „Idźcie za mną!”. Spraw, aby znaleźli odwagę porzucenia swoich rodzin, swoich zajęć, swoich ziemskich nadziei i szli za Chrystusem drogą wyznaczoną przez niego.

Wyciągnij swoją matczyną rękę do misjonarzy rozproszonych po całym świecie, do zakonników i zakonnice, którzy opiekują się starszymi, chorymi, słabymi, sierotami; do tych którzy oddani są edukacji; do członków instytucji świeckich, którzy są cichym zaczątkiem dobrego dzieła; do tych, w klauzurze żyją wiarą oraz miłością i modlą się o zbawienie świata. Amen!”

IL M'EST AGRÉABLE DE VOUS ACCUEILLIR ICI

Przemówienie Jana Pawła II do członków Rady Kultury* (Watykan, 15 I 1988)

3. Aby Ewangelia mogła zapładniać kulturę tego świata w różnorodny sposób, odnawiający impuls powinien pochodzić z wszystkich struktur Kościoła, tak ze Stolicy Apostolskiej, z konferencji biskupich, jak i z międzynarodowych organizacji katolików, czy ze wspólnot zakonnych oraz instytucji świeckich, wiernych świeckich, zaangażowanych w przeróżne bogactwo ruchów apostolskich, jak również w struktury doczesne [...].

* Źródło: AAS 80(1988), s. 1155-1156; przekład z języka francuskiego ks. Wojciech Bartoszek.

LITTERAE ENCYCLICAE

List apostolski Jana Pawła II do osób konsekrowanych z okazji Roku Maryjnego* (Watykan, 22 V 1988)

„Wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3)
Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

I. Wstęp

Encyklika *Redemptoris Mater* wyjaśnia znaczenie Roku Maryjnego, który przeżywamy wraz z całym Kościołem od ubiegłej Pięćdziesiątnicy do tegorocznej uroczystości Wniebowzięcia. Staramy się w tym okresie podążać za nauką Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji o Kościele wskazał na Bogarodzicę jako Tę, która przoduje całemu Ludowi Bożemu w pielgrzymce wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem (por. LG 58, 63). Dzięki temu Kościół cały widzi w Maryi swój doskonały „pierwowzór”. To, co Sobór, idąc za tradycją Ojców, wypowiada o Kościele jako uniwersalnej wspólnotcie Ludu Bożego, trzeba, ażeby zostało rozważone – pod kątem własnego powołania – przez wszystkich, którzy tę wspólnotę współtworzą.

Zapewne też wielu z Was, drodzy Bracia i Siostry, stara się w tym Roku odnowić świadomość tej więzi, jaka zachodzi pomiędzy Bogarodzicą a waszym szczególnym powołaniem w Kościele. Niniejszy list, który kieruję do was w Roku Maryjnym, pragnie wyjść naprzeciw waszym w tej dziedzinie rozważaniom. Czynię to także, nawiązując do refleksji przygotowanych już wcześniej przez Kongregację do spraw Zakonników i Instytutów świeckich¹. Pisząc ten list, pragnę wyrazić tę miłość, jaką Kościół żywi do was, do waszego powołania, do posłannictwa, jakie spełniacie wśród Ludu Bożego na tylu miejscach i na tyle sposobów. Wszystko to jest wielkim darem dla Kościoła. I skoro Bogarodzica przez swój udział w Tajemnicy Chrystusa pozostaje także obecna w życiu Kościoła, to wasze powołanie i wasza posługa jest jakimś odzwierciedleniem tej jej obecności. Wypada więc zapytać, w jakim stopniu do tego „pierwowzoru” pozostaje powołanie osób konsekrowanych, które w różnych zakonach,

* Źródło: AAS 80(1988), s. 1639-1652.

¹ Por. *I religiosi sulle orme di Maria*, Edizione Vaticana 1987.

zgrupowaniach czy instytucjach pragną urzeczywistniać swoje oddanie Chrystusowi. [...]

IV. Rozważmy wraz z Maryją to apostołstwo, które jest dla was właściwe

Wydarzenia paschalne otwierają się w stronę Pięćdziesiątnicy, w stronę dnia, kiedy „przyjdzie On, Duch prawdy”, aby „nauczyć wszelkiej prawdy” (por. J 16, 13) Apostołów i cały Kościół zbudowany na nich jako na fundamencie (por. LG 19) w dziejach ludzkości.

Maryja wnosi do Wieczernika Pięćdziesiątnicy to „nowe Macierzyństwo”, które stało się Jej udziałem pod Krzyżem. Macierzyństwo to ma pozostać w Niej, a równocześnie od Niej jako od „pierwowzoru” przenosić się na Kościół, który objawi się światu w dniu Zesłania Ducha-Parakleta. Zgrupowani w Wieczerniku mają świadomość, że od momentu powrotu Chrystusa do Ojca życie ich jest wraz z Nim „ukryte w Bogu”. Maryja bardziej niż ktokolwiek żyje tą świadomością.

Bóg przyszedł na świat, narodził się z Niej jako „Syn Człowieczy”, aby uczy nić zadość odwiecznej woli Ojca, który „tak umiłował świat” (J 3, 16). Równocześnie jednak, gdy Słowo staje się Emmanuelem (Bogiem z nami), Ojciec, Syn i Duch Święty jeszcze gruntowniej objawiają, że świat „jest w Bogu” (por. 1 J 3, 24). „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28). Bóg ogarnia całe stworzenie swą stwórczą mocą, a moc ta objawiła się przez Chrystusa nade wszystko jako moc miłości. Wcielenie Słowa, niewypowiedziany i niezacieralny znak „immanencji” Boga w świecie, w nowy sposób odsłonił Jego transcendencję. To wszystko już się dokonało i zamknęło w ramach Tajemnicy paschalnej. Odejście Syna, który jest „pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15), zrodziło nowe oczekiwanie na Tego, który „wszystko wypełnia”: „Albowiem Duch Pański wypełnia ziemię” (Mdr 1, 7).

Ci, którzy wraz z Maryją oczekiwali w jerozolimskim Wieczerniku na dzień Pięćdziesiątnicy, doświadczyli już owej „nowości czasów”. Pod tchnieniem Ducha Prawdy mają wyjść z Wieczernika, aby w zjednoczeniu z tym Duchem dawać świadectwo Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu (por. J 15, 26-27). Przez to samo mają objawiać Boga, który ogarnia i przenika świat jako Miłość; mają przekonywać wszystkich, iż wraz z Chrystusem powołani są do „umierania” w mocy Jego śmierci, aby zmartwychwstawać do życia, które jest „ukryte z Chrystusem w Bogu”.

To właśnie stanowi sam rdzeń apostolskiego posłannictwa Kościoła. Apostołowie, którzy wyszli z Wieczernika w dniu Pięćdziesiątnicy, stali

się początkiem Kościoła, który cały jest apostołski, który wciąż pozostaje w stanie posłanniczym (*in statu missionis*). W Kościele tym każdy, już w sakramencie chrztu, a z kolei bierzmowania, otrzymuje powołanie, które – jak przypominał Sobór – z istoty swej jest powołaniem do apostołstwa (por. AA 2).

Rok Maryjny rozpoczął się w uroczystość Pięćdziesiątnicy, ażeby wszyscy wraz z Maryją poczuli się zaproszeni do Wieczernika, skąd bierze początek cała apostołska droga Kościoła z pokolenia na pokolenie. Wśród tych zaproszonych znajdujecie się oczywiście Wy, drodzy Bracia i Siostry, którzy pod działaniem Ducha Świętego zbudowaliście Wasze życie i powołanie na zasadzie szczególnej konsekracji – całkowitego poświęcenia się Bogu. Zaproszenie do Wieczernika Pięćdziesiątnicy oznacza, iż macie odnowić i pogłębić świadomość Waszego powołania w dwóch kierunkach. Pierwszy polega na ugruntowaniu tego apostołstwa, jakie zawiera się w samej konsekracji zakonnej. Drugi – na ożywieniu wielorakich zadań apostołskich, które z tej konsekracji wypływają w ramach duchowości i celów bądź waszych zakonnych wspólnot i waszych instytutów, bądź też poszczególnych osób.

Starajcie się w Wieczerniku Zielonych Świąt spotkać się z Maryją. Nikt bardziej niż Ona nie przybliży Wam tego zbawczego widzenia prawdy o Bogu i człowieku, o Bogu i świecie, jaką zawierają w sobie Pawłowe słowa: „Umarliście bo wiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu”. Słowa-paradoks, a równocześnie sam rdzeń ewangelicznego orędzia. Wy, drodzy Bracia i Siostry, jako osoby konsekrowane Bogu macie szczególne dane po temu, aby przybliżać ludziom ten paradoks i to orędzie ewangeliczne. Macie też szczególne zadanie mówić wszystkim – w tajemnicy Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania – jak bardzo świat i całe stworzenie jest „w Bogu”, jak bardzo w Nim „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”, jak bardzo ten Bóg, który jest Miłością, ogarnia wszystkich i wszystko, jak bardzo „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego który został nam dany” (Rz 5, 5).

Zostaliście przez Chrystusa „wybrani ze świata” i świat potrzebuje Waszego wybrania, chociaż nieraz robi takie wrażenie, jakby był wobec tego obojętny, jakby mu na tym nie zależało. Świat potrzebuje Waszego „ukrycia z Chrystusem w Bogu”, nawet jeżeli nieraz krytykuje formy klasztornej klauzury. Przecież – właśnie w mocy tego „ukrycia” możecie, wraz z Apostołami i całym Kościołem, przyjąć za swoje to orędzie z modlitwy arcykapłańskiej naszego Odkupiciela: „Jak Ty Ojczyźnie Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem” (J 17, 18). Uczestniczcie

w tym posłannictwie, w apostolskiej misji Kościoła (KPK kan. 574 § 2). Uczestniczcie w sposób szczególny, dla Was tylko właściwy, wedle waszego „własnego daru” (por. 1 Kor 7, 7). Każdy i każda z was uczestniczy, i uczestniczy tym bardziej, im bardziej „życie wasze jest ukryte z Chrystusem w Bogu”. Tu leży samo źródło waszego apostołowania.

Tej podstawowej „metody” apostołowania nie można zbyt pochopnie zamieniać na upodobnianie się do świata (por. Rz 12, 2). Chociaż nawet wielokrotnie doświadczycie, że „świat miłuje to, co swoje”: „Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność” (J 15, 19) – to przecież Chrystus, który was „wybrał ze świata”, wybrał Was po to, aby „świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17). Właśnie dlatego nie możecie opuszczać waszego „ukrycia z Chrystusem w Bogu”, bo to jest warunek niezastąpiony, aby świat uwierzył w zbawczą moc Chrystusa. Takie wynikające z waszej konsekracji „ukrycie” czyni każdego i każdą z Was kimś wiarygodnym i przejrystym. A to nie zamyka, ale, przeciwnie, otwiera przed Wami „świat”. Rady ewangeliczne bowiem – jak głosi adhortacja apostolska *Redemptionis donum* – „służą w swej istotnej celowości «odnowie stworzenia»: «świat» ma stać się przez nie w taki sposób podległy człowiekowi i jemu oddany, ażeby człowiek sam doskonale oddany był Bogu” (RD 9).

Udział w dziele „maryjnego wzrostu” całego Kościoła, jako owoc pierwszorzędny Roku Maryjnego, będzie miał różny charakter i wyraz zgodnie ze szczególnym powołaniem każdego instytutu, a będzie tym bardziej owocny, im bardziej te instytuty będą działały w wierności własnemu specjalnemu darowi. Tak więc:

a) „Instytuty poświęcone całkowicie kontemplacji, tak że ich członkowie w odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i gorliwej pokucie zajmują się jedynie Bogiem, zachowują zawsze, choćby nagliła konieczność czynnego apostołstwa, wyborną część w Mistycznym Ciele Chrystusa” – jak to przypomina Sobór Watykański II (PC 7).

Wpatrując się zatem w Maryję w tym szczególnym Roku łaski, Kościół ze specjalną uwagą i poszanowaniem patrzy na bogatą tradycję życia kontemplacyjnego, które mężczyźni i kobiety, wierni temu charyzmatowi, potrafili odnowić i ożywić z korzyścią dla całej wspólnoty kościelnej i dla dobra całej ludzkiej społeczności. Najświętsza Dziewica, tak płodna duchowo, stała się Matką Kościoła i rodzaju ludzkiego. W milczeniu, w uważnym słuchaniu Słowa Bożego i w wewnętrznym zjednoczeniu z Panem, Maryja stała się narzędziem zbawienia obok swego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa. Niech się więc umocnią wszystkie dusze kon-

sekrowane do życia kontemplacyjnego, ponieważ Kościół i świat, który Kościół winien ewangelizować, otrzymują niemało światła i mocy od Pana dzięki ich ukrytemu i modlitewnemu życiu; a naśladowując przykład pokory, ukrycia i nieustannej komunii z Bogiem Służebnicy Pańskiej, niech wzrastają w umiłowaniu swego powołania do kontemplacji.

b) Ci spośród zakonników i zakonnice, którzy są oddani życiu apostołskiemu, ewangelizacji czy dziełom miłości i miłosierdzia, mają w Maryi wzór miłości do Boga i do ludzi. Naśladowując go ze wspaniałomyślną wiernością, będą mogli odpowiedzieć na potrzeby ludzkości, która cierpi wskutek braku pewności, prawdy, poczucia Boga; albo też jest nękana niesprawiedliwościami, dyskryminacjami, uciskami, wojnami, głodem. Z Maryją będą dzielić losy swych braci i pomagać Kościołowi, świadcząc usługi dla zbawienia człowieka, którego spotka on dziś na swej drodze.

c) Członkowie instytucji świeckich, żyjących na co dzień wśród różnych grup społecznych, mają w Maryi przykład i pomoc w zaofiowaniu osobom, z którymi dzielą warunki życia w świecie, poczucia harmonii i piękna ludzkiej egzystencji, która jest tym większa i radośniejsza, im bardziej otwarta jest na Boga; świadectwo życia dla budowania – w dobru – wspólnot coraz bardziej odpowiadających godności osoby ludzkiej; dowód, że współczesna rzeczywistość, przeżywana mocą Ewangelii, może ożywić społeczeństwo, czyniąc je bardziej wolnym i sprawiedliwym, dla dobra wszystkich dzieci Boga, Pana wszechświata i Dawcy wszelkiego dobra. Będzie to hymn, jaki człowiek na wzór Maryi wzniesie do Boga, uznając Jego wszechmoc i miłosierdzie.

Rosnące zaangażowanie, by w pełni żyć swoją konsekracją, wpatrując się we wzniosły wzór Tej, która była doskonale poświęcona Bogu, Matki Jezusa i Kościoła, powiększy skuteczność Waszego świadectwa ewangelicznego, co z kolei ubogaci duszpasterstwo powołań.

Prawdą jest, że dzisiaj wiele instytucji odczuwa poważny brak powołań i że w wielu częściach świata Kościół potrzebuje nowych powołań do życia konsekrowanego.

Rok Maryjny przyczyni się zapewne do obudzenia powołań przez ufną ucieczkę do Maryi jako do Matki, która troszczy się o potrzeby rodziny, i poprzez większe poczucie współodpowiedzialności wszystkich społeczności kościelnych za popieranie życia konsekrowanego w Kościele.

V. Zakończenie

W Roku Maryjnym wszyscy chrześcijanie są wezwani do tego, aby rozważać po myśli Kościoła obecność Bogarodzicy Dziewicy w tajemnicy

Chrystusa i Kościoła (por. LG 52-69). Niniejszy list ma stanowić zachętę, abyście tę obecność rozważali w Waszych sercach, dziejach własnej duszy i osobistego powołania, a zarazem we wspólnotach osób konsekrowanych, w zakonach, zgromadzeniach i instytucjach świeckich.

Rzec można, iż Rok Maryjny stał się czasem swoistego „pielgrzymowania” po szlakach Tej, która „przewodniczy w pielgrzymowaniu wiary” całemu Ludowi Bożemu: wszystkim, a zarazem każdemu i każdej. To pielgrzymowanie posiada wiele wymiarów i zakresów: całe narody, a nawet kontynenty skupiają się przy swoich sanktuariach Maryjnych, nie mówiąc już o tym, że po szczególnie chrześcijanie mają swoje „wewnętrzne” sanktuaria, w których Maryja jest ich przewodniczką na drodze wiary, nadziei i wiernego zjednoczenia z Chrystusem (por. LG 63. 68).

Często zakony, zgromadzenia, instytucje w swoich niekiedy wielowiekowych już doświadczeniach, mają też takie Sanktuaria, takie „miejsca” obecności Maryi, z którymi związała się ich duchowość, a nawet dzieje ich życia i posłannictwa w Kościele. „Miejsca” te przypominają szczególne tajemnice Dziewicy-Matki, Jej przymioty, wydarzenia z Jej życia, świadectwa duchowych do świadczeń Założycieli bądź też wyraz ich charyzmatu, który przeszedł z kolei na całą Wspólnotę.

Starajcie się w tym Roku być szczególnie obecni na tych „miejscach”, w tych „sanktuariach”. Szukajcie w nich nowej mocy, dróg autentycznej odnowy waszego życia konsekrowanego, słusznych kierunków i metod apostołowania. Szukajcie w nich waszej tożsamości, jak ten ojciec rodziny, jak ów mędrzec, który ze skarbcza „wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52). Tak! Szukajcie przez Maryję duchowej żywotności, odmładzajcie się przez Nią. Proście o powołania. Wreszcie „czyńcie, co On wam powie”, według rady Dziewicy w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 5). Tego pragnie od was, i tego dla was pragnie Maryja, Mistyczna Oblubienica Ducha Świętego i Matka nasza. Zachęcam was ponadto do spełnienia tego życzenia Maryi poprzez wspólnotowy akt zawierzenia, który jest właśnie „odpowiedzią... na miłość Matki”.

W obecnym Roku Maryjnym także ja zawierzam Jej całym sercem każdego i każdą z was, jak również wszystkie wasze wspólnoty i błogosławie wam: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego!

PASTOR BONUS

Konstytucja apostolska Jana Pawła II o Kurii Rzymskiej* (Watykan, 28 VI 1988)

Art. 106

1. Kongregacja ustanawia *instytuty zakonne i świeckie*, a także stowarzyszenia życia apostolskiego, zatwierdza je albo wyraża swoją opinię o potrzebie (stosowności) ich erekcji przez biskupa diecezjalnego. Do niej należy także, o ile jest to konieczne, znoszenie wspomnianych *instytutów i stowarzyszeń*.

2. Do jej kompetencji należy ponadto tworzenie bądź znoszenie, jeżeli jest to konieczne, unii lub federacji *instytutów i stowarzyszeń*. [...]

* Źródło: AAS 80(1988), s. 887.

MULIERIS DIGNITATEM

List apostolski Jana Pawła II o godności i powołaniu kobiety z okazji Roku Maryjnego* (Watykan, 15 VIII 1988)

21. [...] W stosunku do Chrystusa, który jest Odkupicielem wszystkich i każdego, miłość oblubieńcza, której macierzyński potencjał kryje się w sercu kobiety – dziewiczej oblubienicy, jest także gotowa otworzyć się w stosunku do wszystkich i każdego. Znajduje to potwierdzenie we wspólnotach zakonnych życia apostolskiego, inne zaś we wspólnotach życia kontemplacyjnego lub klauzurowego. Istnieją nadto inne jeszcze formy powołania do dziewictwa dla królestwa, jak np. *i n s t y t u t y ś w i e c k i e* czy wspólnoty osób konsekrowanych, rozwijające się w ramach ruchów, grup i stowarzyszeń. We wszystkich tych formach ta sama prawda o duchowym macierzyństwie osób żyjących w dziewictwie znajduje wielorakie potwierdzenie. Jednakże nie chodzi tu tylko o formy wspólnotowe, ale także formy pozawspólnotowe. W ostateczności dziewictwo jako powołanie kobiety jest zawsze powołaniem osoby, tej konkretnej i niepowtarzalnej osoby. Także więc na wskroś osobowe jest owo duchowe macierzyństwo, które w tym powołaniu dochodzi do głosu. [...]

* Źródło: AAS 80(1988), s. 1703-1704.

ROZSZERZAĆ W ŚWIECIE DZIEŁO ODKUPIENIA KROCZĄC EWANGELICZNĄ DROGĄ KRZYŻA

Przemówienie Jana Pawła II do uczestników IV Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 26 VIII 1988)*

Drodzy Bracia i Siostry z Instytutów Świeckich!

1. Z wielką radością przyjmuję was z okazji waszego IV Światowego Kongresu i dziękuję wam za liczną i wymowną obecność. Jesteście kompetentnymi przedstawicielami rzeczywistości kościelnej, która stała się szczególnie w naszym stuleciu znakiem specjalnego „poruszenia” Ducha Świętego w łonie Kościoła. Istotnie instytuty świeckie jasno ukazały wartość konsekracji także ziemskiej działalności bądź jako kapłani diecezjalni, bądź przede wszystkim jako osoby świeckie. Ponadto historia instytutów świeckich dla laikatu oznacza ważny etap w rozwoju doktryny, dotyczącej szczególnej natury apostołstwa świeckich i uznania powszechnego powołania wiernych do świętości i służby Chrystusowi.

Wasza misja wpisuje się dziś w perspektywę umocnioną przez tradycję teologiczną i polega na *consecratio mundi*, czyli uświęcaniu świata. Celem jej jest doprowadzenie wszystkiego do Chrystusa jako do jednej Głowy (por. Ef 1, 10), przez działanie od wewnątrz, wśród rzeczywistości ziemskich. Podoba mi się temat wybrany dla obecnego Zgromadzenia: „Misja instytutów świeckich w świecie roku 2000”. Rzeczywiście jest to zagadnienie złożone, które odpowiada nadziejom i oczekiwaniom Kościoła na najbliższą przyszłość.

Taki program jest dla was potężnym bodźcem, ponieważ otwiera przed waszym specyficznym powołaniem i duchowym doświadczeniem horyzonty trzeciego milenium od przyjścia Chrystusa. Ma on wam pomóc w coraz bardziej świadomej realizacji wezwania do świętości w życiu świeckim i we współdziałaniu z dziełem zbawienia i ewangelizacji całego Ludu Bożego poprzez konsekrację przeżywaną wewnątrz i autentycznie.

2. Pozdrawiam kardynała Jeana Jérôme Hamera, Prefekta Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, który mówił wam o wnioskach wy-

* Źródło: AAS 81(1989), s. 65-72.

plywających z ostatniego Synodu Biskupów i o konsekwencjach, jakie z niego wynikają dla waszej wspólnoty¹. Pozdrawiając wszystkich współpracowników, organizatorów i wszystkich tu obecnych, razem z braćmi i siostrami reprezentowanych przez was instytutów, do wszystkich kieruję serdeczne życzenia, aby obecny zjazd był dobrą okazją do głębokiego doświadczenia kościelnej wspólnoty, solidarności, wdzięczności i umocnienia na waszej drodze, aby rzucił nowe światło na wasze specyficzne powołanie.

3. Spotkanie z trzecim milenium ery chrześcijańskiej jest niewątpliwie bodźcem dla wszystkich, którzy chcą poświęcić swoje życie dobru i postępowi ludzkości. My wszyscy chcielibyśmy, aby nowa era odpowiadała obrazowi, jaki Stwórca zamierzył dla ludzkości. To On tworzy historię i kieruje nią jako historią zbawienia dla każdego człowieka każdego czasu. Każdy zatem jest powołany do współdziałania, by w nowym milenium realizować nowy rozdział historii Odkupienia.

Chcecie przyczynić się do uświęcania świata od wewnątrz, *in saeculo viventes*, działając od strony rzeczywistości ziemskich, *praesertim ab intus*, jak mówi prawo kościelne (por. KPK kan. 710).

Mimo tej sytuacji świeckiej jesteście konsekrowani. Stąd oryginalność waszego zadania: jesteście w pełnym tego słowa znaczeniu świeccy, ale jesteście konsekrowani, związaliście się z Chrystusem przez specjalne powołanie, aby iść za Nim z bliska, aby naśladować Jego sytuację Sługi Bożego w pokorze ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

4. Jesteście świadomi tego, że ze wszystkimi chrześcijanami dzielicie godność synów Bożych, że wraz z nimi jesteście żywymi członkami Kościoła, wcieleni do niego i przez chrzest naznaczeni wspólnym kapłaństwem wiernych. Ale przyjęliście także posłannictwo w sposób istotny związane z tą godnością: obowiązek dążenia do świętości, do doskonałej miłości, obowiązek dania odpowiedzi na wezwanie rad ewangelicznych, w których urzeczywistnia się poświęcenie siebie niepodzielnym sercem Bogu i Chrystusowi oraz pełne poddanie się woli i kierownictwu Ducha Świętego. Zadanie to realizujecie nie oddzielając się od świata, ale tkwiąc w skomplikowanej rzeczywistości pracy, kultury, zawodów i różnego rodzaju służby społecznej. Oznacza to, że wasze zajęcia zawodowe i warunki, w jakich troszcycie się wraz z innymi świeckimi o sprawy ziem-

¹ Zob. niniejszy tom, s. 377-387.

skie, będą polem próby i wyzwania. Będą one krzyżem, lecz także wezwaniem, misją i miejscem łaski oraz komunii z Chrystusem, będą miejscem, na którym buduje się i rozwija wasza duchowość.

Wymaga to, jak dobrze wiecie, nieustannego postępu duchowego w waszym sposobie działania; w kontakcie z ludźmi, z codzienną rzeczywistością i historią. Wymaga to od was zdolności odnajdywania – zarówno w małych, jak i wielkich wydarzeniach świata – obecności Chrystusa Zbawiciela, który idzie zawsze obok człowieka nawet wtedy, gdy człowiek o tym nie wie lub temu zaprzecza. Wymaga to także stałej uwagi na zbawcze znaczenie codziennych wydarzeń, ażeby można je było interpretować w świetle wiary i zasad chrześcijańskich. Dlatego żąda się od was głębokiej jedności z Kościołem, wierności wobec jego urzędu. Wymaga się przyłgnięcia z miłością do jego myśli i jego posłannictwa ze świadomością, że to wynika ze specjalnej więzi, która was z nim łączy.

Wszystko to nie oznacza pomniejszenia słusznej autonomii świeckich w porządku uświęcania świata. Raczej chodzi o to, by ją zawsze widzieć we właściwym świetle, aby nie została osłabiona ani nie działała w izolacji.

Dynamika waszej misji, tak jak ją rozumiecie, nie tylko nie odrywa was od życia Kościoła, lecz właśnie urzeczywistnia się w zjednoczeniu z nim przez miłość.

5. Inne podstawowe wymaganie polega na wielkodusznym i świadomym zaakceptowaniu tajemnicy Krzyża.

Wszelka działalność Kościoła jest obiektywnie zakorzeniona w dziele zbawienia, w odkupieńczym działaniu Chrystusa i czerpie swoją moc z Jego ofiary, z Jego krwi przelanej na Krzyżu. Ofiara Chrystusa zawsze obecna w dziele Kościoła jest jego mocą i nadzieją, jest najbardziej tajemniczym i największym darem łaski. Kościół wie dobrze, że jego historia jest historią wyrzeczenia i poświęcenia.

Wasza sytuacja świeckich konsekrowanych pozwala wam każdego dnia doświadczać, jak bardzo jest to prawdziwe także na polu działalności i misji, którą realizujecie. Wiecie, ile trzeba poświęcenia, by walczyć z sobą samym, ze światem i pożądliwościami, ale jedynie w ten sposób można osiągnąć prawdziwy pokój wewnętrzny, jaki może dać tylko Chrystus.

Właśnie ta droga ewangeliczna, którą idziecie często w sytuacji samotności i cierpienia, jest drogą, która daje wam nadzieję, ponieważ dzięki Krzyżowi możecie mieć pewność, że jesteście zjednoczeni z naszym Odkupicielem i Panem.

6. Niech was nie zniechęca kontekst Krzyża. On będzie wam pomocą i wsparciem, by szerzyć dzieło Odkupienia i wnosić uświęcającą obecność Chrystusa między braćmi. Taka wasza postawa ukaże opatrznościowe działanie Ducha Świętego, który „tchnie, kędy chce” (J 3, 8). Tylko On może wzbudzić siły, inicjatywy i potężne znaki, przez które dopełnia się dzieło Chrystusa. Ogarnąć darem Odkupienia wszystkie dzieła człowieka – oto misja, jaką powierzył wam Duch Święty. Misja wzniosła, wymagająca odwagi, ale będąca dla was zawsze motywem szczęścia, jeśli życie w komunii miłości z Chrystusem i braćmi.

Kościół roku 2000 oczekuje zatem od was kompetentnej współpracy na trudnej drodze uświęcania świata.

Życzę, aby obecne spotkanie mogło naprawdę umocnić wasze zamiary i wnieść nowe światło do waszych serc. Z takimi życzeniami chętnie udzielam wam wszystkim mego apostołskiego błogosławieństwa, którym pragnę objąć także osoby i inicjatywy powierzone waszej kościelnej posłudze.

CHRISTIFIDELES LAICI

Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II* (Watykan, 30 XII 1988)

55. Robotnicy, którzy pracują w winnicy, są członkami Ludu Bożego: kapłani, zakonnicy i zakonnice, świeccy – wszyscy są przedmiotem a zarazem podmiotem komunii Kościoła i jego misji zbawienia. Każdy z nas i my wszyscy pracujemy w jednej i wspólnej winnicy Pańskiej, realizując różne, dopełniające się wzajemnie charyzmaty i posługi.

Już na płaszczyźnie istnienia, czyli wcześniej, aniżeli na płaszczyźnie działania, chrześcijanie są latoroślami jednego krzewu winnego – Chrystusa, są żywymi członkami jednego Ciała Pańskiego, zbudowanego w mocy Ducha Świętego. Na płaszczyźnie istnienia – znaczy nie tylko przez życie łaski i świętości, będące pierwszym i najobfitszym źródłem apostolskiej i misyjnej płodności Matki-Kościoła, ale także przez stan życia właściwy kapłanom, diakonom, zakonnikom, zakonnicom, członkom instytucji świeckich i katolikom.

W Kościele-Komunii różne stany życia są bardzo ściśle ze sobą związane, aż do wzajemnego przyporządkowania. Wszystkie oczywiście mają ten sam, jedyny najgłębszy sens, to znaczy każdy z nich jest odmiennym sposobem przeżywania tej samej godności chrześcijańskiej i powszechnego powołania do świętości polegającej na doskonałej miłości. Są to sposoby różne i komplementarne, co oznacza, że każdy z nich posiada własną, oryginalną i niepowtarzalną fizjonomię, a równocześnie każdy z nich jest powiązany z innymi i spełnia wobec innych rolę służebną.

Tak więc znamiennej cechą stanu życia laikatu jest specyficzny charakter świecki, a jego kościelna posługa polega na świadczeniu i przypomnieniu na swój sposób kapłanom, zakonnikom i zakonnicom znaczenia rzeczywistości ziemskich i doczesnych w zbawczym planie Boga. Urzędowe kapłaństwo stanowi z kolei stałą gwarancję sakramentalnej obecności Chrystusa Odkupiciela w różnych czasach i na różnych miejscach. Stan zakonny jest świadectwem eschatologicznej natury Kościoła, czyli jego dążenia do Królestwa Bożego, którego zapowiedzią, antycypacją i niejako przedsmakiem są śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

* Źródło: AAS 81(1989), s. 502-504.

Wszystkie te stany życia, zarówno wzięte razem, jak każdy z osobna, służą wzrostowi Kościoła i są różnorodnością głęboko zjednoczoną w „tajemnicy komunii” Kościoła i dynamicznie skoordynowaną w realizacji jego jedynej misji.

W ten sposób w obrębie różnych stanów życia i rozmaitych powołań Kościoła, jako jedna i ta sama tajemnica, objawia i przeżywa nieskończone bogactwo tajemnicy Jezusa Chrystusa. Ojcowie lubili porównywać Kościół do łąki zdumiewającej ilością rozmaitych traw, kwiatów i owoców. Św. Ambroży mówi: „pole wydaje wiele owoców, ale lepsza jest łąka, na której rosną i owoce, i kwiaty. Otóż na łące Kościoła świętego i jedne, i drugie rodzą się obficie. Tu możesz zobaczyć kwiaty dziewictwa, ówdzie wdowieństwo z powagą wyrasta jak nizinne bory, gdzie indziej bogaty łąn ślubów błogosławionych przez Kościół napełnia wielkie spiżarnie świata plonem obfitym, a tłocznie Pana Jezusa owocem bujnych winorośli – bogatym owocem chrześcijańskich zaślubin”.

56. Bogata różnorodność Kościoła znajduje swój kolejny wyraz w obrębie każdego ze stanów życia. I tak, w stanie życia świeckiego istnieją różne „powołania”, czyli różne drogi duchowe i apostołskie poszczególnych ludzi świeckich. Z pnia „powszechnego” powołania świeckich wyrastają powołania „specyficzne”. Warto w tym miejscu przypomnieć także doświadczenie duchowe, które dojrzało w Kościele stosunkowo niedawno, wraz z rozkwitem różnych i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , które umożliwiają świeckim, a także kapłanom, podjęcie ewangelicznych rad ubóstwa, czystości i posłuszeństwa poprzez śluby i przyrzeczenia, przy pełnym zachowaniu ich świeckiego bądź duchownego stanu. „Duch Święty – stwierdzili Ojcowie synodalni – wzbudza także inne formy ofiarowania się Bogu ludzi, którzy nadal w pełni prowadzą życie świeckie”. [...]

LOS CAMINOS DEL EVANGELIO

List apostolski Jana Pawła II do zakonników i zakonnice Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata* (Watykan, 29 VI 1990)

I. W obecnej, ostatniej dekadzie XX wieku, która otwiera się na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, drogi Ewangelii wiodą przez tak już bliski rok 1992, w którym upłynie pięć wieków od rozpoczęcia ewangelizacji Nowego Świata.

Kościół w Ameryce Łacińskiej przygotowuje się do obchodów tego wydarzenia poprzez nowennę lat modlitwy, refleksji i inicjatyw apostolskich oraz kulturalnych. Ta nowenna została zainaugurowana przeze mnie w dniu 12 X 1984 roku w Santo Domingo, gdzie jako Biskup Rzymu wręczyłem przedstawicielom episkopatów i ludu Bożego każdego z krajów latynoamerykańskich Krzyż 500-lecia.

Krzyż, znak naszego odkupienia, pragnie przypomnieć o początku ewangelizacji i o chrzcie waszych narodów. Ten Krzyż, wzniesiony na waszych ziemiach, teraz zachęca was do dokonania całkowitej odnowy w Chrystusie, do której kontynent latynoamerykański powinien podążać wraz z całym Kościołem i całą rodziną ludzką.

Jedynie opierając się na Ewangelii Chrystusa ukrzyżowanego i zmarłego twychwstałego będzie można osiągnąć tę upragnioną odnowę serc i struktur społecznych. Dlatego Ameryka Łacińska, podobnie jak inne kontynenty, potrzebuje nowej ewangelizacji, obejmującej jej ludy i kultury, ewangelizacji „nowej w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie”¹.

W tym celu kościoły Ameryki Łacińskiej przygotowują się, pod przewodnictwem swoich Konferencji Episkopatów i z pomocą CELAM, do IV Konferencji Generalnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej. Odbędzie się ona, z Bożą pomocą, w Santo Domingo w roku 1992. Jej zadaniem będzie kontynuacja i pogłębienie – w odpowiedzi na pilne potrzeby duszpasterskie chwili obecnej – wskazań z Medellín (1968) i Puebli (1979), zmierzają-

* Źródło: AAS 83(1991), s. 22-23, 41-45; przekład polski za: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007, s. 164-165, 178-180.

¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do CELAM, Puerto Principe, 9 III 1983*; por. *Przemówienie na rozpoczęcie „Nowenny lat”*, Santo Domingo, 12 X 1984, III, 4; *Przemówienie do Papieskiej Komisji do spraw Ameryki Łacińskiej*, Watykan, 7 XII 1989, nr 5; *Przemówienie do Papieskiej Rady do spraw Kultury*, Watykan, 12 I 1990.

cych do odnowionej ewangelizacji kontynentu, która dotrze do głębi ludzkich serc i kultur poszczególnych narodów.

2. W tym szczególnym kontekście historycznym i kościelnym kieruje niniejszy list apostołski do każdego zakonnika i zakonnicy, do nich wszystkich, żyjących i pracujących dla Chrystusa i Jego Kościoła w Ameryce Łacińskiej. Pragnę również zwrócić się – pamiętając o specyfice indywidualnych powołań i charyzmatów – do członków i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h oraz stowarzyszeń życia apostołskiego, których obecność i działalność również dzisiaj mają wielkie znaczenie dla tego kontynentu.

Dzieło ewangelizacji było w wielkiej mierze owocem waszej posługi misyjnej. W miarę rozwijania się kontaktów z ludźmi, którzy zamieszkiwali na nowo odkrytych ziemiach, w sercach zakonników Europy coraz bardziej umacniało się przekonanie o konieczności wcielania w życie słów Mistrza: „Idźcie i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20).

W istocie, pod wpływem tego nakazu wielu synów i córek Kościoła przed się wzięło podróż do ziem Nowego Świata, aby wyjść na spotkanie ludom i narodom do tej pory nie znanym. [...]

26. [...] Jest faktem, że w ciągu ostatnich pięciu stuleci Ameryka Łacińska była tygłem, w którym formowały się liczne charyzmaty życia konsekrowanego zrodzone wprawdzie gdzie indziej, ale wcielane w życie i umacniane na tych ziemiach. Jednocześnie była też kolebką nowych instytucji dostosowanych do duchowego doświadczenia ich synów i do potrzeb apostołskich kontynentu.

Całe to bogactwo energii i charyzmatów należy właściwie ukierunkować, tak aby owocowało coraz obficiej konkretnymi przedsięwzięciami. W związku z tym duże znaczenie dla osiągnięcia większej skuteczności nowej ewangelizacji ma duchowy i apostołski współdział wszystkich osób konsekrowanych, za pośrednictwem wspólnych instytucji służebnych i koordynacyjnych. Stąd ich odpowiedzialność i obowiązek działania zawsze w jedności z hierarchią, według norm i wskazań Stolicy Apostołskiej. [...]

29. [...] Od chwili przybycia Ewangelii do Ameryki Łacińskiej kontynent ten z wielkoduszną gościnnością przyjmował licznych zakonników i zakonnice z innych narodów; ziemie te stały się dla nich ojczyzną du-

chową i z wyboru. Wielu z nich całkowicie utożsa­miło się z waszymi Kościołami i narodami, dając tym świadectwo uniwersalności powołania zakonnego. Chcę też przypomnieć, że niektórzy z nich, podobnie jak inni, tubylczy zakonnicy i zakonnice, własną krwią przypieczętowali wierność Ewangelii oraz oddanie się ubogim, broniąc ich praw bądź też towarzysząc im w drodze. Za nich wszystkich dziękuję Bogu Ojcu, który ustawicznie powołuje nowych naśladowców Chrystusa. Żywię więc silną nadzieję, że z myślą o wypełnieniu zadania nowej ewangelizacji Ameryka Łacińska potrafi, w duchu podobnej gościnności kościelnej, przyjąć wszystkich, którzy czują się wezwani do pracy w tej części winnicy Pańskiej.

Z drugiej strony, jest pilnym obowiązkiem wszystkich instytutów rozwijanie, z jeszcze większym niż ongiś poświęceniem, duszpasterstwa powołań i właściwej formacji kandydatów do życia konsekrowanego, dzięki czemu Ameryka Łacińska będzie mogła dysponować odpowiednią liczbą należycie przygotowanych nowych głosicieli Ewangelii, koniecznych ze względu na jej przyszłość.

Nadeszła również pora, abyście wy, konsekrowani mężczyźni i kobiety Ameryki Łacińskiej, coraz silniej zaznaczali swoją obecność w innych Kościołach świata, dając dowód nieznaną granic dynamiki, i byście w sposób wielkoduszny, „z własnego ubóstwa” ofiarowywali pomoc w misji ewangelizacyjnej Kościoła wśród innych narodów, również potrzebujących pierwszej albo nowej ewangelizacji. Taka wzajemność, znak chrześcijańskiego i misyjnego dynamizmu Kościołów, w których pracujecie, będzie także świadectwem dojrzałości kontynentu, który ewangelizowany jest już od pięciu stuleci i sam z kolei pragnie stać się głosicielem Ewangelii w Kościele powszechnym.

30. Umiłowani bracia i siostry, kończąc ten list, który kieruję do was z okazji zbliżających się obchodów 500-lecia ewangelizacji Ameryki, pragnę podziękować Panu za wszelkie dobro, które w ciągu tych pięciu wieków dokonało się za sprawą rodzin zakonnych w społeczeństwie i w Kościele pielgrzymującym na tym kontynencie.

Dziękuję również wam wszystkim, każdej zakonnicy, i każdemu zakonnikowi, każdej wspólnoty, jak również członkom i s t y t u t ó w ś w i e c k i c h i stowarzyszeń życia apostoł­skiego, za wasze oddanie i apostolat w służbie Chrystusa, Kościoła, społeczeństwa.

Papież wraz z całym episkopatem i ludem Bożym w Ameryce Łacińskiej żywi niezachwianą ufność, że wasza posługa w dziele nowej ewangelizacji przyniesie obfity owoc i będzie pobłogosławiona przez Boga zarówno obecnie, jak i w przyszłości. [...]

MA JOIE EST GRANDE

Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Wietnamu z okazji wizyty „ad limina Apostolorum”^{*} (Watykan, 24 XI 1990)

5. Powiedzieliście mi, jak bardzo docenicie wspaniałomyślność zakonników i zakonnice, którzy pomimo trudności, zdołali pozostać w służbie swoim braciom i siostram, odważnymi świadkami wiary, w prostocie i w wymownej wierności swoim ślubom i konsekracji Bogu. Powiedzcie im, że dziękuję Panu z wami za wszystko, co dają zarówno Kościołowi, jak i waszemu ludowi, włączając członków *i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h*, jak i zakonników.

Realizując swój własny charyzmat, osoby konsekrowane mogą odegrać doniosłą rolę w życiu duszpasterskim, jak również w przeróżnych posługach wychowawczych lub charytatywnych, w których Kościół brał zawsze aktywny udział, w ramach swoich własnych instytucji lub też integrując się z instytucjami państwowymi. Wiem, że u was zakonnicy i zakonnice są dyspozycyjni, aby wypełnić zadania związane z nauczaniem, służbą zdrowia i z innymi zadaniami społecznymi. Ta droga jest bardzo doceniana w związku z przyczynianiem się do dobra swojego ludu oraz do odbudowy kraju, który potrzebuje poświęcenia się swoich synów i córek. Pracując dla wspólnego dobra, pobudzanego przez ducha Ewangelii, pokazują oni i nadal będą konkretnie pokazywać, iż chrześcijanie solidarni są z wszystkimi swoimi braćmi. Kościół nie domaga się przywilejów, ale tego, aby pozwolić służyć krajowi ze wszystkimi swoimi możliwościami.

Pożądane jest, aby różne kongregacje zakonne przyjmowały powołania i dobrze formowały w nowicjacie. Dla tego potrzebują otwarcia bez przeszkód domów formacji. Mogłyby także mieć możliwość wysyłania swoich członków do miejsc, które od dawna charakteryzowały się życiem apostołskim. Można tylko życzyć szczęścia w rozwijaniu życia konsekrowanego w Wietnamie, który dał już tak wiele pięknych powołań.

^{*} Źródło: AAS 83(1991), s. 683; przekład z języka francuskiego ks. Wojciech Bartoszek.

PASTORES DABO VOBIS

Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie* (Watykan, 25 III 1992)

31. [...] Na drodze do doskonałości mogą okazać się przydatne także inne wzory lub style wywodzące się z różnych tradycji duchowych, które wzbogacają życie poszczególnych kapłanów i ożywiają kapłaństwo cennymi darami duchowymi. Dzieje się tak w licznych zrzeszeniach kościelnych dawniejszych i nowych, które przyjmują do swego grona także kapłanów: od stowarzyszeń życia apostolskiego po *świeckie instytuty kapłanów*, od różnych form życia wspólnotowego i duchowego po ruchy kościelne. Kapłani, którzy należą do zakonów i zgromadzeń zakonnych, stanowią duchowe bogactwo dla całego prezbiterium diecezji, do którego wnoszą specyficzny wkład w postaci charyzmatów i specjalnych posług, pobudzają swą obecnością Kościół lokalny do większego otwarcia na problemy Kościoła powszechnego. [...]

81. Wiele jest środków, którymi można się posłużyć, aby formacja stała była doświadczeniem coraz cenniejszym i ważniejszym dla kapłanów. Wymieńmy wśród nich różne formy życia wspólnego kapłanów, zawsze istniejące w dziejach Kościoła, choć przejawiające się z różną intensywnością i pod różnymi postaciami: „Są one godne polecenia także dzisiaj, zwłaszcza dla tych, którzy żyją i pracują jako duszpasterze w tym samym miejscu. Wspólne zamieszkiwanie duchownych nie tylko sprzyja pasterskiemu życiu i działaniu, ale pozwala też dawać wszystkim – braciom kapłanom i świeckim – świetlany przykład miłości i jedności”.

Pomocą mogą też służyć stowarzyszenia kapłanów, zwłaszcza *świeckie instytuty kapłańskie*, odznaczające się szczególną cechą diecezjalności, mocą której kapłani są ściślej zjednoczeni z biskupem i żyją „w stanie konsekracji, co oznacza, że przez śluby lub inne święte więzy poświęcili swe życie realizacji rad ewangelicznych”. Wszystkie formy „bractw kapłańskich”, zaaprobowane przez Kościół, są pomocą nie tylko w życiu duchowym, ale także apostolskim i pasterskim. [...]

* Źródło: AAS 84(1992), s. 708-709, 799.

CON LA SOLENNE CELEBRAZIONE EUCARISTICA

Przemówienie Jana Pawła II na Anioł Pański* (Watykan, 2 X 1994)

1. Uroczysta Eucharystia, której przed chwilą przewodniczyłem, rozpoczęła dziś prace IX Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, poświęconego życiu konsekrowanemu we wszystkich jego formach: zarówno tradycyjnych, reprezentowanych przez różne zakony i instytuty życia konsekrowanego, jak i nowszych, takich jak i n s t y - t u t y ś w i e c k i e i wspólnoty życia apostołskiego; jedne i drugie są darami Ducha Świętego dla Kościoła.

Zakonnicy oraz członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h i wspólnot życia apostołskiego stanowią wybraną część ludu Bożego, wezwani są bowiem do urzeczywistniania w sposób wyjątkowy i szczególnie wymowny tej doskonałej miłości, do której powołani są wszyscy uczniowie Chrystusa. Ich wybór drogi życiowej, a zwłaszcza praktyka rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa nie jest niczym innym, jak tylko wielkim wyborem miłości, można by powiedzieć: „nadobfitej miłości”. Wybór ten rodzi się ze słuchania głosu Chrystusa: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19, 21). Przyjęcie tego wezwania stawia osoby konsekrowane w sercu samego Kościoła, Oblubienicy Chrystusa, Jemu całkowicie oddanej, aktywnej i z upragnieniem oczekującej na Jego powrót.

Chrystus jest dla Kościoła wszystkim. Jeżeli prawdą jest, że każdy ochrzczony, także zwyczajny wierny świecki, powinien żyć zgodnie z tym wyznaniem wiary i miłości, to osoba konsekrowana jest powołana do czynienia tego w sposób szczególny. Jej życie jest znakiem: wszystko co czyni, musi odzwierciedlać pełne miłości słowa Apostoła Pawła: „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21).

2. Prace Synodu z pewnością dadzą życiu konsekrowanemu szczególny impuls, pogłębiając jego tożsamość i misję w świetle Bożego zamyśłu, w tych latach, które poprzedzają trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

* Źródło: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 17/2(1994), s. 436-438; przekład polski za: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 16: *Modlitwy i rozważania* (część II). *Niedzielną modlitwa maryjna 1993-2005. Rozważania, modlitwy*, Kraków 2009, s. 122-123.

Kładąc nacisk na rozwój życia konsekrowanego, Kościół nie tylko pragnie doprowadzić do jego wewnętrznej odnowy, ale również służyć ludzkości. Osoby konsekrowane bowiem, właśnie dlatego, że oddały się całkowicie Bogu, czują naturalną potrzebę służby braciom, zwłaszcza najuboższym, zgodnie z charyzmatami własnego zakonu. Osoba konsekrowana jest z definicji „bratem wszystkich”: inni bracia mogą zawsze na nią liczyć, wiedząc, że będą wysłuchani, przyjęci i znajdą zrozumienie. Najbardziej specyficzną posługą, do jakiej wezwane są dziś osoby konsekrowane, jest stawić czoło największemu problemowi naszych czasów: odrzucając Boga, wielu ludzi zatraciło dziś sens życia. Osoba konsekrowana powinna być dla nich żywą zapowiedzią zbawczej miłości Boga, a zatem świadkiem radości i nadziei, budowniczym przyszłości w perspektywie królestwa Bożego.

3. Niech Najświętsza Maryja Panna wyprosi dla Ojców Synodalnych światło, aby w odpowiedni sposób zgłębili tematy, poddane im pod rozwagę. W naszych czasach świadectwo osób konsekrowanych będzie skuteczne w takiej mierze, w jakiej dochowają wierności Chrystusowi, który je powołuje. Niech Synod wsłucha się w głos Ducha Świętego i będzie prawdziwym wydarzeniem łaski, przynosząc bogate owoce odnowy i świętości.

LA VITA CONSACRATA

Przemówienie Jana Pawła II podczas audiencji generalnej* (Watykan, 5 X 1994)

1. Życie konsekrowane, które naznaczyło rozwój Kościoła w ciągu wieków, posiadało i wciąż posiada różne formy. Trzeba mieć na uwadze tę różnorodność przy lekturze rozdziału konstytucji *Lumen gentium*, który jest poświęcony profesji rad ewangelicznych. Nosi on tytuł „Zakonnicy”, ale w jego rozważaniach doktrynalnych i zamierzeniach duszpasterskich powraca o wiele szersza i bardziej zróżnicowana rzeczywistość życia konsekrowanego, jaka ukształtowała się w ostatnim czasie.

2. Wiele osób także dzisiaj wybiera drogę życia konsekrowanego w instytutach, czy zgromadzeniach zakonnych zaangażowanych w Kościele od dawna, który wciąż czerpie z ich żywej i owocnej obecności nowe bogactwo życia duchowego.

Istnieją dziś w Kościele też nowe, dające się zauważyć, zrzeszenia osób konsekrowanych, uznane i posiadające regulację prawną w aspekcie kanonicznym. Są to, przede wszystkim *instytuty świeckie*, w których zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego „wierni żyjący w świecie, dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz” (KPK kan. 710).

Członkowie tych *instytutów* przyjmują na siebie zobowiązania wynikające z rad ewangelicznych, które realizują łącząc je z życiem w świecie wypełnionym zaangażowaniem się w działania i instytucje świeckie. Na wiele lat, przed Soborem, pojawiło się kilku genialnych pionierów tej formy życia konsekrowanego, bardziej prostego – na wewnątrz – właśnie tej dla „świeckich” a nie dla „zakonników”. Dla niektórych osób wybór ten mógł być podyktowany koniecznością w tym sensie, że nie mogliby wejść do wspólnoty zakonnej z powodu pewnych obowiązków rodzinnych, czy też ze względu na inne przeszkody, ale dla wielu był zobowiązaniem się do życia ideałem, jakim jest połączenie prawdziwego poświęcenia się Bogu z życiem przeżywanym jako powołanie, w rzeczywistości świata. Zasługą papieża Piusa XII jest legalizacja tej formy konsekracji poprzez konstytucję apostolską *Provida Mater Ecclesia*.

* Źródło: „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 17/2(1994), 439-441; przekład z języka włoskiego Mirosława Nowacka.

Oprócz instytutów świeckich, Kodeks Prawa Kanonicznego uznaje też istnienie stowarzyszeń życia apostołskiego, „których członkowie, bez ślubów zakonnych, realizują własny cel apostołski stowarzyszenia i prowadząc życie braterskie we wspólnocie, zgodnie z własnym sposobem życia, dążą do doskonałej miłości przez zachowanie konstytucji” (KPK kan. 731). Wśród tych stowarzyszeń „podobnych” do instytutów życia konsekrowanego, istnieją takie, w których członkowie zobowiązują się do praktykowania rad ewangelicznych przez jakieś więzy określone w konstytucjach. Jest to również forma konsekracji.

3. W ostatnich czasach pojawiło się też wiele „ruchów”, czy „stowarzyszeń kościelnych”. Mówiłem o nich z uznaniem podczas zebrania zorganizowanego z inicjatywy Konferencji Episkopatu Włoch na temat: „Wspólnota chrześcijańska i stowarzyszenia świeckich”: „Zjawisko stowarzyszeń kościelnych – powiedziałem – jest charakterystyczne dla Kościoła w obecnej chwili historycznej. Należy również zauważyć, z prawdziwym pocieszeniem, że te stowarzyszenia w swojej różnorodności zawierają całą gamę sposobów obecności chrześcijanina we współczesnym społeczeństwie”. Jak poprzednio, tak i teraz, mam nadzieję, że dla uniknięcia niebezpieczeństwa pewnego samozadowolenia u tych, którzy mają tendencję do absolutyzowania swojego doświadczenia i do izolowania się od życia wspólnotowego Kościołów lokalnych i od ich Pasterzy, będą te stowarzyszenia świeckich żyły „w pełnej komunii kościelnej z biskupem”.

Te „ruchy” czy „stowarzyszenia”, podczas formacji świeckich, prowadzą często swoich członków – jakąś część spośród nich – do praktyki rad ewangelicznych. W konsekwencji, chociaż określają się jako świeccy, to w ich obrębie powstają grupy, czy wspólnoty życia konsekrowanego. Nawet więcej, tej formie życia konsekrowanego może towarzyszyć otwarcie się na posługę kapłańską, gdy niektóre wspólnoty przyjmują kapłanów czy też ukierunkowują młodych na przyjęcie święceń kapłańskich. Zdarza się więc, że niektóre z tych ruchów są obrazem Kościoła reprezentującego trzy stany, który może rozwijać się w nich w swoim historycznym składzie: świeccy, kapłani, dusze konsekrowane w ramach rad ewangelicznych.

4. Wystarczy odwołać się do tej nowej rzeczywistości, bez szczegółowego opisywania różnych ruchów, aby podkreślić znaczenie ich obecności w dzisiejszym Kościele.

Ważne jest rozpoznanie w nich znaku charyzmatów, udzielonych Kościołowi przez Ducha Świętego, w coraz bardziej nowych formach, czasami nie do przewidzenia. Doświadczenie ostatnich lat pozwala stwierdzić, że życie charyzmatyczne, pozostając w zgodzie z podstawowymi zasadami wiary, dalekimi od pełnej realizacji, znajduje w Kościele, wciąż nowe sposoby wyrazu, zwłaszcza w formach życia konsekrowanego.

Zupełnie wyjątkowy aspekt – i w pewnym sensie nowy – tego doświadczenia to podkreślenie, że zasadniczo ma ono charakter świecki. Prawdą jest, że słowo „świecki” może wprowadzać trochę nieporozumień, także na płaszczyźnie religijnej. Kiedy ludzie świeccy podejmują drogę rad ewangelicznych, nie ma wątpliwości, że w oczywistej mierze wchodzi w stan życia konsekrowanego, bardzo różny od życia, jakie wybiera większość innych wierzących, którzy decydują się na drogę małżeństwa i wykonywanie zawodów należących do sfery *profanum*. Świeccy „konsekrowani” jednak chcą utrzymywać i umacniać swoje przywiązanie do tytułu „świecki”, gdyż zależy im na tym, aby byli rozpoznawani i uznawani za członków ludu Bożego, zgodnie ze znaczeniem terminu „świecki” („laik” od *laos* = lud) oraz pragną dawać świadectwo swojej przynależności do niego, nie odłączając się od swoich braci, ani też od życia obywatelskiego. [...]

VITA CONSECRATA

Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie* (Watykan, 25 III 1996)

2. Rola życia konsekrowanego w Kościele jest tak doniosła, że postanowiłem zwołać Synod, który podjąłby głębszą refleksję nad jego znaczeniem i perspektywami na przyszłość w obliczu bliskiego już nowego tysiąclecia. Pragnąłem też, aby w Zgromadzeniu Synodalnym – obok Ojców – wzięły udział również liczne osoby konsekrowane, tak by nie zabrakło ich wkładu we wspólną refleksję.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakim bogactwem jest dla wspólnoty kościelnej dar życia konsekrowanego w całej różnorodności jego charyzmatów i instytucji. Razem dziękujemy Bogu za zakony i instytuty zakonne, kontemplacyjne lub prowadzące dzieła apostolskie, oraz za stowarzyszenia życia apostolskiego, za instytuty świeckie i za inne grupy osób konsekrowanych, jak również za tych wszystkich, którzy w ukryciu swego serca oddają się Bogu poprzez szczególną konsekrację.

Podczas Synodu można się było wyraźnie przekonać, jak szeroko rozpowszechnione jest życie konsekrowane, obecne w Kościołach we wszystkich częściach świata. Pobudza ono i wspomaga postępy ewangelizacji w różnych regionach, gdzie nie tylko z wdzięcznością przyjmowane są instytuty pochodzące z zewnątrz, ale również powstają nowe, odznaczające się wielką różnorodnością form i środków wyrazu.

Tak więc, podczas gdy w niektórych regionach świata instytuty życia konsekrowanego wydają się przeżywać trudne chwile, w innych rozwijają się i odznaczają zadziwiającą żywotnością, ukazując, że decyzja całkowitego oddania się Bogu w Chrystusie nie jest bynajmniej sprzeczna z kulturą i historią żadnego narodu. Życie konsekrowane rozkwita zresztą nie tylko w łonie Kościoła katolickiego; zachowuje szczególną żywotność w tradycji monastycznej Kościołów prawosławnych, stanowiąc istotny rys ich tożsamości, powstaje też lub odradza się w Kościołach i Wspólnotach kościelnych wyrosłych z Reformacji jako znak łaski wspólnej wszystkim uczniom Chrystusa. Świadomość tego staje się impulsem dla procesu ekumenicznego, który roznieca pragnienie coraz peł-

* Źródło: AAS 88(1996), s. 378, 384-385, 406, 415, 427, 454, 473-476.

niejszej komunii między chrześcijanami, „aby świat uwierzył” (J 17, 21). [...]

10. Duch Święty, przedziwny twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach nowe formy życia konsekrowanego, pragnąc jak gdyby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie.

Przychodzą tu na myśl przede wszystkim *instytuty świeckie*, których członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich cechą specyficzną, zamierzającą przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. W ten sposób, choć dzięki swej całkowitej przynależności do Boga są w pełni poświęceni Jego służbie, ich działalność w normalnych warunkach życia w świecie przyczynia się – za sprawą Ducha Świętego – do ożywienia duchem Ewangelii różnych form rzeczywistości świeckich. Dzięki temu instytuty świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, skuteczną obecność w społeczeństwie.

Ważną rolę odgrywają także *kleryckie instytuty świeckie*, w których kapłani należący do prezbiterium diecezjalnego – także ci, którzy są oficjalnie inkardynowani do własnego instytutu – oddają się w sposób szczególnie Chrystusowi poprzez praktykę rad ewangelicznych, zgodnie z określonymi charyzmatem. Duchowe bogactwo instytutu, do którego należą, pomaga im przeżywać głęboko specyficzną duchowość kapłańską, aby dzięki temu byli pośród współbraci zaczynem komunii i apostołskiej gorliwości.

11. Na osobną wzmiankę zasługują też stowarzyszenia życia apostołskiego lub życia wspólnego, męskie i żeńskie, które we właściwy sobie sposób realizują określony cel apostołski lub misyjny. W wielu z nich, wraz ze ślubami uznanymi oficjalnie przez Kościół, w sposób wyraźny podejmowane jest zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych. Jednak również w tych przypadkach szczególnie charakter ich konsekracji odróżnia je od instytutów zakonnych *instytutów świeckich*. Należy ochraniać i umacniać specyfikę tej formy życia, która w ciągu minionych stuleci wydała tak wiele owoców świętości i apostołstwa,

zwłaszcza na polu działalności charytatywnej i misyjnego szerzenia Ewangelii. [...]

32. [...] W szczególny sposób służą nadejściu Królestwa Bożego osoby konsekrowane w i n s t y t u t a c h ś w i e c k i c h , które łączą w swojej syntezie wartości konsekracji i świeckości. Przeżywając swoją konsekrację w świecie i w łączności ze światem (por. PF VI), «starają się na podobieństwo zaczynu przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa» (KPK kan. 713 § 1). Aby osiągnąć ten cel, uczestniczą w funkcji ewangelizacyjnej Kościoła poprzez osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego, czynne kształtowanie rzeczywistości doczesnych zgodnie z zamysłem Bożym, współpracę w służbie kościelnej wspólnocie w sposób zgodny ze świeckim stylem życia, jaki jest im właściwy. [...]

42. Życie braterskie, rozumiane jako życie wspólne w miłości, stanowi wymowny znak kościelnej komunii. Jest ono rozwijane ze szczególną pieczołowitością w instytutach zakonnych i stowarzyszeniach życia apostołskiego, w których życie we wspólnocie ma specjalne znaczenie. Jednakże wymiar braterskiej wspólnoty nie jest obcy ani i n s t y t u t o m ś w i e c k i m , ani też indywidualnym formom życia konsekrowanego. Pustelnicy, pogrążeni w swojej samotności, nie tylko nie wyłamują się z kościelnej komunii, ale służą jej swoim specyficznym charyzmatem kontemplacyjnym; dziewice konsekrowane, żyjące w świecie, urzeczywistniają swoją konsekrację przez szczególną więź komunii z Kościołem partykularnym i powszechnym. To samo dotyczy konsekrowanych wdów i wdowców. [...]

54. [...] Z kolei członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , laickich lub kleryckich, nawiązują relacje z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia. Dzisiaj dość liczne instytuty, często pod wpływem nowych okoliczności, dochodzą do przekonania, że ludzie świeccy mogą mieć udział w ich charyzmacie. Są oni zatem zapraszani do głębszego uczestnictwa w duchowości i misji danego instytutu. Można powiedzieć, że w nawiązaniu do historycznych doświadczeń różnych zakonów świeckich i Trzecich Zakonów rozpoczyna się dziś nowy i bardzo obiecujący rozdział w dziejach relacji między osobami konsekrowanymi a laikatem.

78. [...] Misje *ad gentes* dają konsekrowanym kobietom, braciom zakonnym i członkom i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h szczególne i nie-

zwykle możliwości skutecznej działalności apostolskiej. Instytuty świeckie, przez swoją obecność w różnych dziedzinach życia typowych dla powołania świeckiego, mogą też pełnić cenną posługę ewangelizacji środowisk i struktur, a także praw, które rządzą współżyciem społecznym. Mogą też dawać świadectwo o wartościach ewangelicznych wobec ludzi, którzy nie poznali jeszcze Jezusa, wnosząc w ten sposób własny wkład w działalność misyjną.

**TESTIMONI CORAGGIOSI E COERENTI
DI VERA SANTITÀ CRISTIANA
NELLE CONDIZIONI PIÙ DIVERSE**

**Przemówienie Jana Pawła II
do Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich
z okazji 50. rocznicy Konstytucji *Provida Mater Ecclesia**
(Watykan, 1 II 1997)**

Eminencjo, Księżę Kardynale, czcigodni bracia w biskupstwie i kapłaństwie, ukochani bracia i siostry!

1. Serdecznie was przyjmuję na tej specjalnej audiencji, przez którą pragniemy przypomnieć i uczcić ważną datę dla instytutów świeckich. Dziękuję kardynałowi Martinez Somalo za słowa, którymi wyrażając uczucia was wszystkich pokazał we właściwym świetle znaczenie tego spotkania, które symbolicznie gromadzi w tej Auli niezliczone osoby rozproszone po całym świecie. Dziękuję także waszemu przedstawicielowi, który przemawiał po Kardynale.

Macierzyńska troska i mądra czułość Kościoła wobec jego dzieci, które poświęcają życie Chrystusowi w różnych formach specjalnej konsekracji, wyraziła się przed pięćdziesięciu laty w konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*. Nadała ona nowy porządek kanoniczny chrześcijańskiemu doświadczeniu instytutów świeckich¹.

Ze szczęśliwym wyczuciem wyprzedzając niektóre tematy, które miały znaleźć swe właściwe sformułowanie na Soborze Watykańskim II, mój szlachetnej pamięci poprzednik Pius XII zatwierdził swą władzą apostołską drogę i formę życia, która już od wieku przyciągała wielu chrześcijan, mężczyzn i kobiety: zobowiązali się oni do naśladowania Chrystusa dziewiczego, ubogiego i posłusznego, pozostając w warunkach życia własnego stanu świeckiego. Pięknie jest dostrzec w tej pierwszej fazie historii instytutów świeckich poświęcenie i ofiarę tylu braci i sióstr w wierze, którzy nieustraszeni stawiali czoła wyzwaniom nowych czasów. Dali oni odpowiednie świadectwo prawdziwej chrześcijańskiej świętości w róż-

* Źródło: „L'Osservatore Romano” 137(1997) nr 27, s. 5; przekład z języka włoskiego Krystyna Stawecka.

¹ Por. AAS 39(1947), s. 114-124.

nych warunkach pracy, mieszkania, wtopienia się w życie społeczne, ekonomiczne i polityczne wspólnot ludzkich, do których należeli.

Nie możemy zapomnieć rozumnego zaangażowania, z jakim niektórzy wielcy ludzie Kościoła towarzyszyli tej drodze w latach, które poprzedzały bezpośrednio ogłoszenie *Provida Mater Ecclesia*. Spośród wielu, oprócz wymienionego Papieża, miło mi wspomnieć z serdeczną wdzięcznością ówczesnego zastępcę Sekretarza Stanu, przyszłego papieża Pawła VI, mons. Giovanni Battistę Montiniego oraz tego, który w czasach konstytucji apostolskiej był Podsekretarzem Kongregacji Zakonów – czci godnego kard. Arcadio Larraona, którzy mieli wielki udział w opracowaniu i zdefiniowaniu doktryny i postanowień kanonicznych zawartych w dokumencie.

2. Z odległości pół wieku *Provida Mater Ecclesia* ukazuje się nam jako bardzo aktualna. Odsłoniliście to wyraźnie w czasie prac waszego międzynarodowego sympozjum. Charakteryzuje się ona raczej przez swoje prorockie natchnienie, które zasługuje na podkreślenie. Forma życia instytutów świeckich istotnie dziś, bardziej niż kiedykolwiek, ukazuje się jako sposób opatrnościowy i skuteczny ewangelicznego świadectwa w okolicznościach uwarunkowanych przez dzisiejszą sytuację kulturalną i społeczną, w której Kościół jest powołany do życia i do pełnienia własnej misji. Wraz z aprobatą takich instytutów, Konstytucja, uwieńczając duchowe dążenie, które ożywiało życie Kościoła przynajmniej od czasów św. Franciszka Salezego uznała, że doskonałość życia chrześcijańskiego może i powinna być przeżywana w każdych okolicznościach i w każdej sytuacji egzystencjalnej, będąc powołaniem do powszechnej świętości (por. PME 7). Stwierdzała ona w konsekwencji, że życie zakonne – rozumiane w swej właściwej formie kanonicznej – nie wyczerpywało w samym sobie wszystkich możliwości pełnego pójścia za Panem i zapowiadała, że poprzez obecność i świadectwo świeckiej konsekracji dokonana się odnowa chrześcijańska życia rodzinnego, zawodowego i społecznego, dzięki której powstaną nowe i skuteczne formy apostołstwa, skierowane do osób i środowisk normalnie dalekich od Ewangelii i jakby niedostępnych dla jej głoszenia.

3. Już przed laty, zwracając się do uczestników II Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich, zapewniałem, że one znajdują się „[...] jakby w centrum konfliktu, który niepokoi i dzieli współczesnego du-

cha”². Za pomocą tego wyrażenia chciałem podjąć niektóre rozważania mego czcigodnego poprzednika Pawła VI, który mówił o instytutach świeckich jako o odpowiedzi na głęboki niepokój: niepokój o znalezienie drogi syntezy pomiędzy pełną konsekracją życia rad ewangelicznych i pełną odpowiedzialnością za obecność i działanie przemieniające od wewnątrz świat, by go kształtować, doskonalić i uświęcać³.

Z jednej strony, istotnie towarzyszymy gwałtownemu rozprzestrzenianiu się form religijności, które proponują doświadczenia urzekające, czasami także zobowiązujące i wymagające. Jednak akcent jest tam położony bardziej na poziom wzruszeń i intensywność doświadczenia, niż na stronę ascetyczną i duchową. Można uznać, że takie formy religijności próbują odpowiedzieć na ciągle odnawiające się gorące pragnienie zjednoczenia z Bogiem, na poszukiwanie ostatecznej prawdy o Nim i o przeznaczeniu ludzkości. Odznaczają się urokiem nowości i łatwego uniwersalizmu. Te doświadczenia jednak przedstawiają niejasną koncepcję Boga, daleką od tej, jaką ofiaruje Objawienie. One ponadto powodują oderwanie od rzeczywistości i od konkretnej ludzkiej historii.

Tej religijności przeciwstawia się fałszywą koncepcję świeckości, wedle której Bóg pozostaje obcy budowaniu przyszłości ludzi. Więź z Nim jest uważana za prywatny wybór i subiektywny problem, który może być najwyżej tolerowany, byleby tylko nie pretendował do wpływania w jakikolwiek sposób na kulturę czy społeczeństwo.

4. Jak więc zmierzyć się z tym ogromnym konfliktem, który przechodzi przez duszę i serce współczesnej ludzkości? To staje się wyzwaniem dla chrześcijanina: wyzwaniem, by stać się twórcą nowej syntezy pomiędzy najwyższą możliwością przyłgnięcia do Boga i do Jego woli, a najwyższą możliwością uczestnictwa w radościach i nadziejach, udrękach i cierpieniach świata, by kierować go ku planowi całkowitego zbawienia, jaki Bóg Ojciec objawił nam w Chrystusie i ustawicznie daje nam do naszej dyspozycji poprzez dar Ducha Świętego.

Członkowie instytutów świeckich właśnie do tego się zobowiązują, wyrażając swą pełną wierność profesji rad ewangelicznych w formie życia świeckiego obciążonego ryzykiem i wymogami często nie dającymi się przewidzieć, ale bogatego w specyficzne i oryginalne możliwości.

² „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” 2/3(1980), s. 469.

³ Por. „Insegnamenti Paolo VI” 10(1972), s. 102.

5. Pokorni i dumni nosiciele przemieniającej mocy Królestwa Bożego, świadkowie odważni i oddani zadaniu misji ewangelizowania kultur i ludów, członkowie instytutów świeckich, są w historii znakiem Kościoła przyjaznego ludziom, zdolnego do ofiarowania pociechy w każdym rodzaju cierpienia, gotowego do podtrzymywania każdego prawdziwego postępu wobec ludzkiego współżycia, ale równocześnie nieprzejednanego wobec wyboru śmierci, przemocy, kłamstwa i niesprawiedliwości. Są oni również dla chrześcijan znakiem i wezwaniem do obowiązku objęcia troską w imię Boga stworzenia, które pozostaje przedmiotem miłości i upodobania swego Stwórcy, także jeśli jest naznaczone sprzeciwem buntu i grzechu i potrzebuje wyzwolenia od zepsucia i śmierci.

Czy można się dziwić, że środowisko, z którym oni będą musieli się zmierzyć często będzie mało skłonne do zrozumienia i przyjęcia ich świadectwa?

Kościół dziś oczekuje mężczyzn i kobiet, zdolnych do świadczenia w nowy sposób o Ewangelii i jej radykalnych wymaganiach, a równocześnie znajdujących się wewnątrz egzystencjalnej sytuacji wielkiej części stworzeń ludzkich. A także świat, często nieświadomy tego, pragnie spotkania z prawdą Ewangelii dla prawdziwego i integralnego postępu ludzkości według planu Boga.

W tego rodzaju sytuacji oczekuje się od instytutów świeckich wielkiego zdecydowania i wyraźnego przyłgnięcia do typowego charyzmatu ich konsekracji: tworzenia syntezy wiary i życia, Ewangelii i historii ludzkiej, całkowitego oddania się chwale Bożej i bezwarunkowej dyspozycyjności dla pełni życia w służbie braciom i siostram na tym świecie. Członkowie instytutów świeckich z powołania i misji znajdują się w punkcie skrzyżowania pomiędzy inicjatywą Boga a oczekiwaniem stworzenia: inicjatywą Boga, którą przynoszą światu przez miłość i wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem; oczekiwaniem stworzenia, które podzielają w codziennej, świeckiej sytuacji ludzi im podobnych, obciążając się sprzecznymi i nadziejami każdego bytu ludzkiego, a przede wszystkim tych najsłabszych i cierpiących.

W każdym razie instytutom świeckim jest powierzona odpowiedzialność za głoszenie wszystkim tej misji, poświadczenie jej specjalną konsekracją w radykalizmie rad ewangelicznych, aby cała chrześcijańska wspólnota realizowała z coraz większym zaangażowaniem zadanie, które Bóg w Chrystusie jej powierzył wraz z darem swego Ducha (por. VC 17-22).

6. Świat współczesny wydaje się być szczególnie wyczulony na świadectwo tego, kto potrafi wziąć na siebie odpowiedzialność za rozpozna-

nie epoki i plan budowania nowej, bardziej sprawiedliwej ludzkości. Nasze czasy to czasy wielkich przewrotów kulturalnych i społecznych.

Z tego powodu coraz jaśniej okazuje się, że misja chrześcijanina w świecie nie może być sprowadzona do czystego i prostego przykładu szlachetności, kompetencji i wierności obowiązkom. To wszystko jest już wcześniej założone. Idzie o przyswojenie sobie tych samych uczuć Jezusa Chrystusa, aby być w świecie znakiem Jego miłości. To jest sensem i celem autentycznej świeckości chrześcijańskiej i następnie celem i wartością chrześcijańskiej konsekracji przeżywanej w instytutach świeckich.

Po tej linii okazuje się jak najbardziej ważne, by członkowie instytutów świeckich przeżywali intensywnie braterską komunie, czy to wewnątrz własnego instytutu, czy z członkami różnych instytutów. Właśnie dlatego, że są rozproszeni jak drożdże i sól w środku świata, winni uważać się za uprzywilejowanych świadków wartości braterstwa i chrześcijańskiej przyjaźni, dziś tak bardzo koniecznych przede wszystkim na wielkich obszarach zurbanizowanych, które już skupiają wielką część światowej populacji.

Życzę, by każdy instytut świecki stał się taką szkołą miłości braterskiej, tym płonącym ogniskiem, z którego wielu mężczyzn i kobiet może zaczerpnąć światła i ciepła dla życia w świecie.

7. Na koniec proszę Maryję, by dała wszystkim członkom instytutów świeckich jasność swego spojrzenia na sytuację świata, głębię swej wiary w słowo Boże i gotowość swojej dyspozycyjności w wykonywaniu tajemniczych planów dla współpracy coraz bardziej wnikającej w dzieło zbawienia.

Powierzając Jej macierzyńskim dłoniom przyszłość instytutów świeckich, wybranej części ludu Bożego, udzielam każdemu z was tu obecnych błogosławieństwa apostołskiego, które chętnie rozciągam na wszystkich członków instytutów świeckich, rozproszonych na pięciu kontynentach.

ORĘDZIE DO OSÓB KONSEKROWANYCH

**Jana Pawła II podczas VI Pielgrzymki do Polski*
(Jasna Góra, 4 VI 1997)**

Drodzy Bracia i Siostry,

1. „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1, 3-4).

Tymi słowami św. Pawła pozdrawiam wszystkie zakony, zgromadzenia, stowarzyszenia życia apostołowskiego i instytucje świeckie w Polsce. „Niech będzie błogosławiony Bóg” za dar powołania do życia konsekrowanego. Za ten dar trzeba Go nieustannie wielbić i składać Mu dziękczynienie. On wybrał was przed wiekami w Jezusie Chrystusie i przeznaczył dla siebie z miłości. Każdy z was doświadczył w życiu szczególnego spotkania z Chrystusem, podczas którego usłyszał w głębi serca tajemnicze wezwanie: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19, 21). W przeciwieństwie do ewangelicznego młodzieńca odpowiedzieliście na to zaproszenie wspaniałomyślnie, wstępując na drogę rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Łaskę powołania przyjęliście sercem otwartym, jak „drogocenną perłę” (Mt 13, 46).

Dziękuję dziś razem z wami Trójcy Przenajświętszej za dar życia konsekrowanego w naszej Ojczyźnie, za świętych, błogosławionych i kandydatów na ołtarze z waszych instytucji, i za was wszystkich, którzy „trudziecie się dla Ewangelii” (por. Flp 4, 3) na polskiej ziemi, a także w różnych regionach świata, zwłaszcza w krajach misyjnych, głosząc, niekiedy aż do heroizmu, „dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, do ludzi” (Tt 3, 4).

Myślę z wdzięcznością o tych spośród was, którzy niosą pomoc Kościołowi w pobratymczych krajach, aby nie było tam – po latach uścisków i prześladowań wiary – „owiec bez pasterza” (por. Mt 9, 36).

* Źródło: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1: *Polska*, Kraków 2008, s. 713-717. Tekst przemówienia rozdano przedstawicielom zakonów męskich i żeńskich obecnym na Jasnej Górze.

Słowa szczególnego pozdrowienia i uznania kieruję do wspólnot życia kontemplacyjnego całkowicie oddanego modlitwie i ofierze, a przez to tak owocnego dla rozwoju Królestwa Bożego na ziemi. „Pokój wam wszystkim, którzy trwacie w Chrystusie” (1 P 5, 14).

2. Życie konsekrowane ukazał w pełnym świetle Sobór Watykański II stwierdzając, że jest ono głęboko zespolone ze świętością i misją Kościoła. znajduje się w samym jego sercu, ponieważ wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego: jest radykalnym darem z siebie, które człowiek składa z miłości do Chrystusa – Mistrza i Oblubieńca – oraz do braci odkupionych na krzyżu krwią Zbawiciela. Soborowe nauczanie, wyłożone przede wszystkim w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* i w dekretach *Perfectae caritatis* i *Ad gentes*, było w latach następnych podejmowane i rozwijane, szczególnie przez Pawła VI w adhortacji apostołskiej *Evangelica testificatio* oraz w dokumentach wydawanych przez Kongregację do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Ja sam od początku pontyfikatu, troszcząc się o odnowę soborową Kościoła, zwracałem także pasterską uwagę na życie i apostołstwo osób konsekrowanych, które mają do odegrania niezwykle ważną rolę w ewangelizacji współczesnego świata. Noszę w sercu wszystkie spotkania z zakonnikami, zakonnice i przedstawicielami instytutów świeckich, odbyte podczas podróży apostołskich i w Wiecznym Mieście. Każdego roku, w święto Ofiarowania Pańskiego, zapraszam osoby konsekrowane do Bazyliki św. Piotra na wspólną Eucharystię, podczas której zgromadzeni odnawiają śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Do wspólnot życia konsekrowanego zwracałem się przy różnych okazjach wyrażając miłość, jaką Kościół darzy ich powołanie i posługiwanie Ludowi Bożemu. W Jubileuszowym Roku Odkupienia skierowałem do wszystkich zakonników i zakonnice na świecie adhortację apostołską *Redemptionis donum*, a w Roku Maryjnym list poświęcony obecności Bogurodzica Dziewicy życiu konsekrowanym. To życie – wasze życie – było także tematem wielu moich katechez wygłaszanych w czasie obrad IX Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w październiku 1994 roku.

Prace Synodu, a następnie posynodalna adhortacja apostołska *Vita consecrata*, którą ogłosiłem w ubiegłym roku, dały życiu konsekrowanemu nowy impuls, pogłębiając jego tożsamość, duchowość i misję w Kościele i świecie współczesnym. To bogate soborowe i posoborowe Magisterium Kościoła odnoszące się do życia konsekrowanego trzeba coraz lepiej poznawać, rozważać, czynić przedmiotem refleksji osobistej

i wspólnotowej, aby wasze zgromadzenia i instytuty mogły się odnawiać i rozwijać według zamysłu bożego, zgodnie z duchem waszych założycieli i w pełnej komunii z pasterzami Kościoła. Żywię także nadzieję, że obchody „Dnia Życia Konsekrowanego”, który ustanowiłem w tym roku, będą okazją do poznawania przez duchowieństwo i wiernych piękna drogi rad ewangelicznych, wyrażania Bogu wdzięczności za ten dar i rozwijania duszpasterstwa powołań.

3. [...] Żyjemy w czasach duchowego chaosu, zagubienia i zamętu, w których do głosu dochodzą różne tendencje liberalne i laickie, często w sposób otwarty wykreśla się Boga z życia społecznego, wiarę chce się zredukować do sfery czysto prywatnej, a w postępowanie moralne ludzi włączają się szkodliwy relatywizm. Szerzy się obojętność religijna. Nowa ewangelizacja jest pilną potrzebą chwili także w ochrzczonej przed tysiącem lat narodzie polskim. Kościół w pierwszym rzędzie oczekuje od was, że poświęćcie wszystkie siły, aby głosić prawdę o krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa współczesnemu pokoleniu Polaków i przeciwstawić się największej pokusie naszych czasów – odrzuceniu Boga-Miłości.

Wpatrzeni w przykład św. Wojciecha z gorliwością i wytrwałością pracujcie nad pogłębianiem wiary i odnową życia religijnego wiernych, nad wychowaniem chrześcijańskim dzieci i młodzieży, formacją duchowieństwa, na niwie misyjnej „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8), w różnych dziedzinach społecznego przekazu. Otaczajcie szczególną troską środowiska najbardziej potrzebujące pomocy: rodziny znajdujące się w trudnym położeniu, ubogich, opuszczonych, cierpiących, ludzi odrzuconych przez wszystkich. Szukajcie nowych dróg wprowadzania Ewangelii we wszystkie dziedziny ludzkiej rzeczywistości pamiętając, że nowa ewangelizacja nie może pominąć głoszenia wiary i sprawiedliwości, obrony niepodważalnego prawa do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz ukazywania tajemnicy Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa.

Wy sami kochajcie Matkę Kościół i żyjcie wszystkimi sprawami Kościoła, naśladować Chrystusa, który „umiłował kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 22). Wyczulony *sensus Ecclesiae*, którym odznaczali się wasi założyciele, niech zawsze będzie cechą charakterystyczną waszego posługiwania. Kształtujcie także w ludziach świeckich świadomość Kościoła dojrzałą i głębszą by wzrastało w nich poczucie odpowiedzialności za Kościół, który tworzą.

4. „Chociaż niezwykle doniosłe są wielorakie dzieła apostołskie, jakie spełnacie – to przecież najbardziej podstawowym dziełem apostołskim pozostaje zawsze to, czy (a zarazem kim) w Kościele jesteście” (RD 15). Duszą nowej ewangelizacji jest głębokie życie wewnętrzne, ponieważ tylko ten, kto „trwa” w Chrystusie, „przynosi owoc obfity” (por. J 15, 5). [...]

Eucharystia, „sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, uczta paschalna, w której spożywamy Chrystusa” (SC 47), w sposób najdoskonalszy wyraża sens i prawdę o waszym powołaniu, o życiu braterskim we wspólnocie oraz o potrzebie ewangelizacji. Eucharystia to ofiara i dar. Jako taka domaga się odpowiedzi godnej ofiary i daru. Słowa znanej pieśni eucharystycznej mówią o Chrystusie Panu: „On się nam daje cały”. Konsekwentną odpowiedzią na ten niezwykły dar jest pełny i wielkoduszny dar z siebie, który znajduje swój wyraz w wiernym wypełnianiu rad ewangelicznych, czyli w dążeniu do miłości doskonałej Boga i bliźniego, a w konsekwencji do gorliwego głoszenia orędzia zbawienia. Eucharystia to niewyczerpalne źródło energii duchowej płynącej wprost od Pana, który – choć milczy w tej „wielkiej tajemnicy wiary” – to jednak ciągle powtarza: „Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani” (Ap 1, 17-18). Jego pomoc, proporcjonalna do waszego otwierania się na tajemnicę miłości, wspiera wciąż na nowo wasze niekiedy słabnące siły i rozjaśnia światłem „noce duszy”. Dzięki tej pomocy zachęta Pana: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia” (Ap 2, 10), na pewno się spełni – z Jego łaski, a za waszym współudziałem. On „dziewiczy, ubogi i posłuszny Ojcu”, a dziś w Eucharystii jest chwalebny, jest dla was rękojmią osiągnięcia celu waszej trudnej i fascynującej drogi ku świętości.

Nie możecie nigdy zapominać, że jesteście wezwani do dawania osobistego i wspólnotowego świadectwa świętości, która jest istotnym powołaniem życia konsekrowanego i źródłem apostołskiego dynamizmu Kościoła. Ludzie świeccy oczekują od was, abyście byli przede wszystkim świadkami świętości i przewodnikami wskazującymi drogę do jej osiągnięcia w życiu codziennym. Dobrze, że jesteście gotowi przyjąć i duchowo towarzyszyć tym, którzy szukają żywego kontaktu z Bogiem i pragną przy was pogłębiać swoje dążenie do świętości. Wasze świadectwo jest potrzebne, aby „popierać i umacniać w każdym chrześcijaninie pragnienie doskonałości. [...] Fakt, że wszyscy są powołani do świętości, musi stanowić dodatkowy bodziec dla tych, którzy ze względu na wy-

braną drogę życia powinni przypominać o tym innym” (VC 39). Postępująca ubożenie wartości ludzkich, związane z upowszechniającymi się również w Polsce modelami życia opartymi na potrójnej pożądlivości, sprawia, że szczerze praktykowanie rad ewangelicznych nabiera szczególnego charakteru proroczego znaku. Rady ewangeliczne bowiem „ukazują ludzkości [...] drogę «duchowej terapii», ponieważ odrzucają bałwochwalczy kult stworzenia i w pewnej mierze czynią widzialnymi Boga żywego” (VC 87). Ten proroczy znak jest Kościołowi we współczesnej Polsce ogromnie potrzebny, jeśli ma on pomagać człowiekowi w dobrym użyciu wolności.

Świadectwo waszego życia autentycznie i bez reszty oddanego Bogu i braciom jest niezbędne, aby uobecnić w świecie Chrystusa i docierać z Jego Ewangelią do ludzi naszych czasów, którzy chętniej słuchają świadków niż nauczycieli i są bardziej wrażliwi na żywe przykłady niż słowa. Osoby konsekrowane mają być w świecie solą, która nie traci smaku, światłem, które nie przestaje promieniować na otoczenie, miastem położonym na górze, które przyciąga wzrok z daleka (por. Mt 5, 13-16).

Realizacja ideału świętości w życiu osobistym i wspólnotowym wymaga oczywiście wyrzeczeń, duchowych zmagania i pracy nad sobą. Procesy laicyzacyjne zachodzące w społeczeństwie nie omijają osób poświęconych Bogu, podobnie jak i pokusa, by „więcej działać niż być”. Zwracali uwagę na te niebezpieczeństwa uczestnicy Synodu Biskupów w 1994 roku. Potrzebna jest zawsze czujność i rozeznanie duchowe, aby życie konsekrowane chronić przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, przed tym wszystkim, co mogłoby prowadzić do osłabienia pierwotnej gorliwości, do powierzchowności i przeciętności w służbie Bożej. „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata – przypomina św. Paweł – lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2). [...]

5. Przekazuję wam to przesłanie w sanktuarium Pani Jasnogórskiej, gdzie tak często gromadzicie się na modlitwie, dniach skupienia i rekolekcjach. Maryja pierwsza z ludzi w chwili zwiastowania przyjęła Boży dar – odwieczny zamysł uczestnictwa w misji Syna. Jezus, konając na krzyżu, słowami: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26) powierzył Jej, jako Matce, Jana i wszystkich ludzi, a szczególnie tych, których Ojciec „od wieków poznał i przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna” (por. Rz 8, 29). Wszyscy ci, którzy w ciągu wieków idą drogę naśla-

dowania Jezusa, zostali powołani wraz z „umiłowanym uczniem”, „aby wziąć do siebie Maryję” (por. J 19, 27), kochać Ją i radykalnie naśladować, a w zamian doznawać od Niej szczególnej macierzyńskiej dobroci.

Maryja – pierwsza konsekrowana – jest dla nas wzorem otwarcia się na dar Boży i przyjęcia łaski przez człowieka, wzorem całkowitego oddania się bogu nade wszystko umiłowanemu. Na Boży dar odpowiedziała posłuszeństwem wiary, którym naznaczone było całe Jej życie. Na co dzień obcowała z niewypowiedzianą tajemnicą Syna Bożego, nie tylko w życiu ukrytym Jezusa, gdy wraz z Józefem przy Nim trwała, ale również w decydujących chwilach publicznej działalności, a zwłaszcza na Kalwarii, gdy pod krzyżem była najgłębiej z nim zjednoczona w cierpieniu i uwielbieniu Boga. „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45). Wiara Maryi przeszła wszystkie próby i nie załamała się. Dla każdej osoby konsekrowanej Dziewica z Nazaretu jest „Mistrzynią bezwarunkowej wierności i niestrudzonej służby” (VC 28). Szukajcie oparcia dla swej wiary w wierze Maryi, aby głosić dzisiaj ludziom wiare, „która działa przez miłość” (Ga 5, 6).

Na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 wszystkie zakony, zgromadzenia, stowarzyszenia życia apostołskiego i instytucje świeckie w Polsce – męskie i żeńskie – zawierzam Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi Panny.

Moje błogosławieństwo apostołskie niech wam towarzyszy na drodze życia i apostołskiej pracy, aby „we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa” (1 P 4, 11).

SIATE IMPEGNATE

Przemówienie Jana Pawła II do uczestników zebrania generalnego Instytutu Świeckiego „Spigolatrici della Chiesa” z okazji 50-lecia powstania* (Watykan, 2 I 1998)

„Bądźcie zaangażowane we współpracę w Kościele i z Kościołem, aby Pan mógł nawiedzić współczesnych mężczyzn i kobiety [...], aby mogli odnaleźć w Nim nadzieję i pokój”.

Najdroższe Siostry!

1. Wyrażam radość, że mogę Was przyjąć z okazji Zebrania waszego instytutu, wraz z emerytowanym biskupem Prato, Pietro Fiordelli, któremu serdecznie dziękuję za słowa, w jakich zechciał wyrazić wasze uczucia i przedstawić motywy, które skłoniły was do poproszenia o to spotkanie. W minionym roku upłynęło 50 lat od powstania waszego stowarzyszenia oraz 30 lat od uznania go za instytut świecki na prawie diecezjalnym, dzięki staraniom biskupa Pietro Fiordelli, którego można trafnie nazwać „waszym” Biskupem.

Dwa dni temu zanosiliśmy do Pana roczne *Te Deum*, a wasze zebranie stworzyło Wam możliwość, jako rodzinie osób konsekrowanych, do uczestniczenia w tym dziękczynieniu, które dziś w pewien sposób przedłużamy, pamiętając o tak wielu darach, którymi usłana jest wasza droga w Kościele i w świecie. „Spigolatrici della Chiesa” liczą już ponad sto osób, spośród których dziesięć pochodzi z mojej ojczyzny, dziewięć z Indii i kilkanaście z Malty. Jest to znakiem rozwoju obfitującego w nadzieję nie tylko dla diecezji Prato, ale dla całego ludu Bożego rozproszonego po wszystkich kontynentach.

2. W centrum waszej duchowości, drogie Siostry, jest Jezus Chrystus, który w Ofierze eucharystycznej ofiaruje samego siebie Ojcu i karmi wiernych swoim Ciałem i Krwią: w zjednoczeniu z Nim poświęciliście wasze życie Bogu i braciom, żyjąc w postawie wynagradzania zarówno w zaangażowaniu świeckim, jak i w służbie Kościołowi.

Jakże nie rozważać i nie medytować, w tym drugim roku bezpośredniego przygotowania do obchodów Wielkiego Jubileuszu Dwutysiąclecia

* Źródło: „L'Osservatore Romano” [wyd. włoskie] 138(1998), nr 2, s. 3.

Chrześcijaństwa, nad tajemnicą Eucharystii jako wspaniałym arcydziełem Ducha Świętego, które uobecnia się w ubóstwie Kościoła pielgrzymującego w każdym czasie? To Duch Święty, którego przyzywamy nad chlebem i winem, przemienia je w Ciało i Krew Chrystusa, żywe uobecnienie odkupieńczej ofiary, złożonej raz na zawsze przez jedyne i wieczne Kapłana.

Tylko wtedy, gdy będziecie troszczyły się o życie w ustawicznej komunii z Jezusem Eucharystycznym, będziecie w każdym czasie ożywiane przez działanie Jego Ducha Świętego, dzięki któremu Sakrament Ołtarza jest nieustannie wytryskującym źródłem w sercu Kościoła. Bądźcie więc uległe Bożemu darowi, na wzór Dziewicy Maryi, która przyjmując Słowo Boże i poddając się całkowicie mocy Ducha Świętego, stała się żywym tabernakulum Chrystusa, Matką Odkupiciela i odkupionych.

Jak Maryja, wewnątrznie natchniona przez Ducha Świętego, wyszła odważnie na drogi świata, niosąc pod sercem Zbawiciela i wielbiąc miłosierdzie Boże, tak również i wy, ożywiane przez tego samego Ducha, angażujcie się we współpracę w Kościele i z Kościołem, aby współcześni mężczyźni i kobiety, zwłaszcza najbardziej potrzebujący miłości i ludzkiego wsparcia, mogli być nawiedzeni przez Pana i odnaleźć w Nim nadzieję i pokój.

3. W tej służbie przyjmujecie dyskretny styl osób konsekrowanych w świecie, zgodnie z charyzmatem waszego instytutu. Powołując się na biblijną ikonę Rut, przyjęłyście nazwę „*spigolatrici*” – zbierające na polu świata kłosa miłości, prawdy i nadziei, przechodząc z drugiego w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Bądźcie kobietami całkowicie włączonymi w społeczeństwo i w Kościół, „w świecie, ale nie ze świata”, zgodnie z modlitwą Jezusa (por. J 17, 15-16). Uświęcone w prawdzie, starajcie się czynić małe gesty, będące jednak znakiem miłości braterskiej, aby ludzkość była wspomagana w wierze i tworzeniu przestrzeni dla Królestwa Bożego.

Życzę wam z całego serca podążania waszą drogą w Kościele i w świecie, i błogosławię was wszystkie oraz wasze nieobecne współsiostry, jak również waszą pracę i apostołat.

ECCLESIA IN AMERICA

Posynodalna adhortacja apostołska Jana Pawła II o spotkaniu z żyjącym Chrystusem, drogą do nawrócenia, komunii i solidarności w Ameryce* (Watykan, 22 I 1999)

43. Dzieje ewangelizacji w Ameryce stanowią wymowne świadectwo wysiłków misyjnych, podejmowanych przez niezliczone osoby konsekrowane, które od samego początku głosiły Ewangelię, broniły praw autochtonów i, ożywione heroiczną miłością ku Chrystusowi, poświęcały się służeniu ludowi Bożemu na tym kontynencie¹. Wkład osób konsekrowanych w głoszenie Ewangelii w Ameryce ma nadal ogromne znaczenie; są to wysiłki bardzo zróżnicowane, odpowiadające charyzmatowi danej grupy: „Instytuty życia kontemplacyjnego dają świadectwo Bożego radykalizmu, instytuty apostołskie i misyjne uobecniają Chrystusa w najróżniejszych dziedzinach życia ludzkiego, wreszcie instytuty ś w i e c k i e usiłują rozładowywać napięcie istniejące między rzeczywistym otwarciem się na wartości nowożytnego świata i głębokim oddaniem Bogu swego serca. Powstają nadto nowe instytuty i nowe formy życia konsekrowanego, które domagają się rozeznania według kryterium Ewangelii”².

Ponieważ przyszłość nowej ewangelizacji [...] jest nie do pomyślenia bez nowego w swych formach udziału kobiet, a szczególnie kobiet konsekrowanych” (VC 57), należy jak najszybciej doprowadzić do ich udziału w różnych sektorach życia kościelnego, włączając w to procesy, w których zapadają decyzje, zwłaszcza te, które dotyczą ich bezpośrednio (VC 58).

„I dziś jeszcze świadectwo życia całkowicie poświęconego Bogu stanowi wymowne głoszenie faktu, że On sam potrafi dać pełnię życia ludzkiemu”³. To poświęcenie się Panu powinno znajdować przedłużenie w wielkodusznej służbie szerzenia królestwa Bożego. Z tego powodu,

* Źródło: AAS 91(1999), s. 778-779.

¹ Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Ameryce, *Propositio*, 53.

² Tamże; por. III Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej, Puebla, luty 1979 – *Orędzie do narodów Ameryki Łacińskiej*, nr 775.

³ Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Ameryce, *Propositio*, 53.

u progu trzeciego tysiąclecia, trzeba postępować tak, żeby „życie konsekrowane spotykało się z większym uznaniem i cieszyło się poparciem biskupów, księży i wspólnot chrześcijańskich, i żeby osoby konsekrowane, świadome radosnego i odpowiedzialnego charakteru ich powołania, w pełni integrowały się z Kościołem partykularnym, do którego należą i popierały wzajemną komunie i współpracę”⁴. [...]

⁴ Tamże.

IN THE LOVE OF THE HOLY SPIRIT

Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Kanady* (Watykan, 25 IX 1999)

5. Komplementarność powołania kapłańskiego z odróżniającym się od niego powołaniem świeckich powinno stanowić ramę, w której będą rozwijać się wysiłki jednoczące siły Kościoła w celu prowadzenia nowej ewangelizacji w Kanadzie. Ta komplementarność, odpowiadająca symfonicznemu charakterowi Ciała Chrystusa — którego wszyscy jesteśmy członkami, ale w której nie wszyscy posiadają te same funkcje — jest warunkiem współpracy, jaka będzie przynosić łaski dla misji w Kościele. Zadania duszpasterskie kapłanów nie powinny w żadnym przypadku tłumić inicjatyw świeckich, ani też redukować ludu do postawy biernej lub zależnej. Wręcz odwrotnie, powinny popierać formy świadectwa świeckich, które nie tylko będą skuteczniej uobecniać Kościół w sercu świata, ale poprowadzą także do zrodzenia licznych i dobrych powołań kapłańskich. Należy jednak unikać pomniejszania różnicy między kapłaństwem służebnym a powołaniem świeckich. Bez wątplenia nie to mieli na celu Ojcowie Soborowi, kiedy domagali się większej współpracy między kapłanami a świeckimi, poszukując szczególnie wzmocnienia powołania świeckich w Kościele i świecie. Niesprecyzowane pojęcie różnej misji kapłanów i świeckich prowadziło nieraz do kryzysu tożsamości i zaufania w łonie samego duchowieństwa, jak również do form działalności świeckich, które były bądź to zbyt sklerykalizowane, bądź też zbyt „upolitycznione”.

Pierwszą dziedziną powołania świeckich jest życie społeczne, kulturalne, w zakładach pracy, które rozszerzają dobro poza granice widzialnego Kościoła. Świeccy, mężczyźni i kobiety, są tu powołani do wypełnienia swojego powołania chrzcielnego i popierania sztuki bycia chrześcijaninem w świecie. W naszej epoce, kiedy maleje liczba członków Kościoła oraz zmniejszają się praktyki religijne, może wydawać się dziwnym, że Kościół czuwa nad położeniem akcentu na powołanie świeckie laikatu. Jest to misja ewangelizacyjna świeckich w świecie, stanowiąca odpo-

* Źródło: AAS 92(2000), s. 164-165; przekład z języka francuskiego ks. Wojciech Bartoszek.

wiedź Kościoła na problem obojętności, którą opisuje się często jako „zeświecczenie”. Specyficzne dzisiejsze zadanie świeckich, mężczyzn i kobiet było jednym z dominujących tematów posynodalnej adhortacji apostolskiej *Ecclesia in America*, która między innymi mówi: „[...] mimo iż należy popierać apostołat wewnątrzkościelny świeckich, trzeba tu postępować w taki sposób, żeby był on sprawowany razem ze specyficzną działalnością świeckich, w której nie mogą ich zastąpić kapłani, a więc w domenie rzeczywistości doczesnych” (nr 44).

PRZEMIENIAJCIE ŚWIAT ZGODNIE Z PLANEM BOŻYM

Oroędzie Jana Pawła II do uczestników VII Światowego Kongresu Instytutów Świeckich* (Castel Gandolfo, 28 VIII 2000)

Ukochani Bracia i Siostry!

1. Bardzo się cieszę, że mogę was przyjąć z okazji waszego Kongresu, który dzięki obecnym obchodom jubileuszowym ma pewne szczególne ukierunkowanie i wymiar. Pozdrawiam was wszystkich bardzo serdecznie, kierując szczególne pozdrowienie do kard. Eduardo Martineza Somalo, Prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, który ciepło przedstawił nam wasze uczucia.

W roku Wielkiego Jubileuszu Kościół zaprasza wszystkich świeckich, a w sposób szczególny członków instytutów świeckich, do podjęcia zadania ewangelicznego ożywienia i chrześcijańskiego świadectwa w świeckiej rzeczywistości. Jak to już powiedziałem przy okazji naszego spotkania w związku z pięćdziesiątą rocznicą *Provida Mater Ecclesia*, wasze powołanie umiejscowione jest na skrzyżowaniu między inicjatywą Boga a oczekiwaniami stworzenia: inicjatywa Boga, którą przynosicie światu poprzez miłość i głębokie zjednoczenie z Chrystusem; oczekiwanie stworzenia, które przeżywacie w codziennych, świeckich warunkach życia waszych bliskich. Stąd też, jako świeccy konsekrowani, powinniście w sposób świadomy przeżywać rzeczywistość waszych czasów, gdyż powiązanie z Chrystusem, które nadaje sens naszemu życiu, włącza nas na serio w spotkanie z tym światem, do którego jesteście posłani, by go zmieniać zgodnie z Bożym zamysłem.

2. Wasz Światowy Kongres skupia uwagę na problemie formacji członków instytutów świeckich. Trzeba, by oni byli zawsze w stanie rozpoznać wolę Boga i drogi nowej ewangelizacji, w każdym „dzisiaj” historii, w złożoności i zmienności znaków czasu.

W adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* poświęciłem dużo miejsca tematowi formacji chrześcijan do odpowiedzialności historycznej i świeckiej, jak również do bezpośredniej współpracy w budowaniu wspólnoty

* Źródło: „L'Osservatore Romano” (wyd. włoskie) 140(2000), nr 185, s. 4; przekład z języka włoskiego Danuta K.

chrześcijańskiej; wskazałem także na niezbędne źródła takiej formacji: „Uważne i pełne gotowości wsłuchiwanie się w słowo Boga i Kościoła, stała, synowska modlitwa, odniesienie do mądrego i pełnego miłości kierownictwa duchowego, odczytywanie w wierze darów i otrzymanych talentów, a równocześnie dostrzeganie różnych sytuacji społecznych i historycznych, w których żyjemy” (ChL 59).

Formacja odnosi się więc w sposób pełny do całego życia osoby konsekrowanej. Odnajduje ona również swe podstawy w analizach i refleksjach ekspertów z dziedziny socjologii i innych nauk humanistycznych, ale nie może pozostawiać poza swym centrum zainteresowania i nie traktować jako kryterium chrześcijańskiej oceny wydarzeń historycznych, poprzez wymiar duchowy, teologiczny i pełne mądrości życie wiary, która stanowi ostateczny i decydujący klucz do odczytywania kondycji ludzkiej i do wyboru podstawowych wartości oraz stylów autentycznego świadectwa.

Uwaga, którą poświęcamy rzeczywistości świata współczesnego, pełne miłości spojrzenie, którego nauczył nas nasz Pan Jezus Chrystus, nie przestają na rozpoznawaniu błędów i niebezpieczeństw.

Z pewnością nie można nie zauważyć także aspektów negatywnych i problematycznych, lecz zaraz prowadzi to do ukazywania dróg nadziei i perspektyw pełnego zaangażowania dla całościowej promocji osoby, dla jej wyzwolenia i pełni szczęścia.

3. W sercu świata, który się zmienia, w którym istnieją niesprawiedliwość i niewyobrażalne cierpienia, w coraz to większym stopniu, jesteście wezwani do chrześcijańskiego odczytywania wydarzeń oraz faktów historycznych i kulturalnych. W szczególności powinniście być nosicielami światła i nadziei w dzisiejszym społeczeństwie. Nie pozwólcie się oszukać przez naiwnych optymistów, lecz bądźcie wiernymi świadkami Boga, który z pewnością kocha tę ludzkość i daje jej łaski niezbędne do skutecznej pracy nad budowaniem lepszego świata, świata bardziej sprawiedliwego i szanującego godność każdego ludzkiego istnienia. Wyzwanie, które kieruje współczesna kultura wobec wiary, wydaje się być właśnie to: porzucić łatwe przyzwyczajenia i naszkicować pozytywne i negatywne scenariusze, by wyznaczyć możliwe do przebycia, a nie iluzoryczne, szlaki odkupienia, wyzwolenia i nadziei.

Wasze doświadczenie konsekrowanych w warunkach świeckich ukazuje wam, że nie można pełniej oczekiwać nadejścia lepszego świata, jak poprzez wybory wychodzące od wielkiej odpowiedzialności i wielkich

instytucji. Łaska Pana zdolna odkupić i wyzwolić także tę epokę historii, rodzi się i wzrasta w sercach wierzących. Oni ją przyjmują i opowiadają się za inicjatywą Boga w historii; pomagają jej wzrastać od podstaw wewnątrz zwykłego życia osób, które w ten sposób stają się prawdziwymi krzewicielami zmiany i zbawienia. Wystarczy przypomnieć sobie działania prowadzone w tym duchu przez niezliczony zastęp świętych mężczyzn i kobiet, również tych, których świętość nie została oficjalnie potwierdzona przez Kościół, a którzy głęboko oddziaływali w epoce, w której żyli, wnosząc w nią wartości i dobre energie, których docenienie wymyka się narzędziom analizy społecznej, lecz jest dobrze widoczna oczom Boga i dzięki uważnej, mozolnej refleksji wierzących.

4. Formacja do rozeznawania nie może pomijać podstawy każdego ludzkiego projektu, którą jest i pozostaje Jezus Chrystus. Powołanie instytutów świeckich to „przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw (VC 10). Wiara uczniów staje się przez to duszą świata, zgodnie ze szczęśliwym obrazem z listu *Do Diogeneta*, tworzy podstawy odnowy kulturalnej i społecznej, oddanej do dyspozycji ludzkości. Im bardziej ludzkość oddała się i staje się obca ewangelicznemu przesłaniu, tym bardziej głośno i z większym przekonaniem powinno się dokonywać głoszenie prawdy Chrystusa i człowieka w Nim odkupionego.

Z pewnością trzeba zawsze zwracać uwagę na różne sposoby tego głoszenia, aby ludzkość nie postrzegała go jako inwazji lub narzucania ze strony wierzących. Przeciwnie, naszym zadaniem będzie postępować tak, by było coraz wyraźniej widoczne to, że Kościół, przekaziciel misji Chrystusa, podejmuje troskę o człowieka z miłością. A czyni to nie dla abstrakcyjnej ludzkości, lecz dla tego konkretnego i historycznego człowieka w przekonaniu, że „ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, drogą wytyczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia” (RH 14; por. CA 53).

5. Wasza formacja początkowa i stała, drodzy odpowiedzialni i członkowie instytutów świeckich, jest ożywiana tą pewnością. Przyniesie ona obfite owoce w miarę, jak będzie wierna wspianemu skarbowi Objawienia, odczytanemu i głoszonemu z mądrością i miłością przez Kościół.

Maryi, Gwieździe ewangelizacji, która jest niezrównaną ikoną Kościoła, powierzam waszą drogę po dogach świata. Niech będzie wam bliska, a Jej wstawiennictwo niech uczyni płodnymi prace waszego Kongresu

i przyniesie zapal i odnowę apostolską instytucjom, które reprezentujecie, by wydarzenie Jubileuszu wyznaczyło początek nowego Zesłania Ducha Świętego i głębokiej odnowy wewnętrznej. Wraz z tymi życzeniami dla wszystkich, z dowodami stałej miłości do was, udzielam apostolskiego błogosławieństwa.

ECCLÉSIA IN EUROPA

Adhortacja apostolska Jana Pawła II o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy* (Watykan, 28 VI 2003)

37. Szczególnie wymowne jest świadectwo osób konsekrowanych. W związku z tym trzeba przede wszystkim uznać zasadniczą rolę, jaką odegrały monastycyzm i życie konsekrowane w ewangelizacji Europy i w tworzeniu jej chrześcijańskiej tożsamości. Rola ta nie może ulec pomniejszeniu dziś, w chwili, kiedy pilnie potrzeba „nowej ewangelizacji” kontynentu, przeżywającego delikatny przełom w związku z tworzeniem bardziej złożonych struktur i więzi. Europa wciąż potrzebuje świętości, prorocstwa, działalności ewangelizacyjnej i służby osób konsekrowanych. Trzeba również podkreślić specyficzny wkład, jaki instytucje świeckie i stowarzyszenia życia apostolskiego mogą wnieść przez swe dążenie do przemieniania świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. [...]

* Źródło: AAS 95(2003), s. 672.

„PROŚCIE WIĘC PANA ŻNIWA...”

Orędzie Jana Pawła II na XLI Światowy Dzień Modlitw o Powołania* (Watykan, 23 XI 2003)

3. Módlmy się za powołanych do kapłaństwa i życia konsekrowanego! Proszę z całego serca o to, by się coraz bardziej intensyfikowała modlitwa o powołania. Ta modlitwa niech stanie się adoracją tajemnicy Boga i dziękczynieniem „za wielkie rzeczy”, których On dokonał i których nadal dokonuje pomimo słabości ludzi. Potrzeba modlitwy kontemplacyjnej, modlitwy przenikniętej zdumieniem i wdzięcznością za dar powołań.

W centrum tych wszystkich inicjatyw modlitewnych znajduje się Eucharystia. Sakrament Ołtarza ma znaczenie decydujące dla narodzin powołania oraz dla wytrwania w powołaniu, gdyż to właśnie ze zbawiennej ofiary Chrystusa mogą powołani czerpać siłę, aby poświęcić się całkowicie służbie Ewangelii. Dobrze jest, gdy sprawowanie Eucharystii połączone jest z adoracją Najświętszego Sakramentu, przedłużając w ten sposób poniekąd tajemnicę Mszy Świętej. Kontemplacja Chrystusa, obecnego rzeczywiście i substancjalnie pod postaciami chleba i wina, może w osobie powołanej do kapłaństwa czy do specyficznej posługi w Kościele wzbudzić ten sam entuzjazm, pod wpływem którego św. Piotr zawołał na Górze Przemienienia: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy” (Mt 17, 4; por. Mk 9, 5; Łk 9, 33). Adoracja Najświętszego Sakramentu to uprzywilejowany sposób kontemplowania oblicza Chrystusa z Maryją i w szkole Maryi, która ze względu na swoją postawę może być uznana za „niewiaстę eucharystyczną” (EdE 53).

Oby wszystkie wspólnoty kościelne stały się „autentycznymi szkołami modlitwy”, gdzie błaga się o to, by nie zabrakło robotników na wielkim polu pracy apostołskiej. Jednocześnie jest rzeczą konieczną, by Kościół towarzyszył z wielką troską duchową tym, którzy już zostali powołani i którzy „towarzyszą Barankowi, dokądkolwiek idzie” (Ap 14, 4). Myślę tutaj o kapłanach, zakonnikach i siostrach zakonnych, eremitach, dziewicach konsekrowanych, członkach i n s t y t u t ó w ś w i e c -

* Źródło: AAS 96(2004), s. 178; przekład polski za: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 4: *Konstytucje apostołskie, Listy motu proprio i bulle, orędzia na Światowe Dni*, Kraków 2007, s. 665.

k i c h , a zatem o wszystkich, którzy otrzymali dar powołania i niosą „ten skarb w glinianych naczyniach” (2 Kor 4, 7). W Mistycznym Ciele Chrystusa istnieje wielka różnorodność posług i charyzmatów (por. 1 Kor 12, 12), a wszystkie one służą uświęcaniu wspólnoty ochrzczonych. W ramach wzajemnej troski o świętość, która powinna ożywiać każdego członka Kościoła, jest rzeczą konieczną modlić się o to, by powołani pozostali wierni ich powołaniu i aby osiągnęli jak najwyższy stopień doskonałości ewangelicznej. [...]

EN CE TEMPS DE L'AVENT...

Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Francji* (Watykan, 18 XII 2003)

9. Celem naszego spotkania, drodzy bracia w biskupstwie i w kapłaństwie, jest to, iż pragnę dodać wam odwagi w kontynuowaniu z entuzjazmem i z gorliwością pasjonującej misji prowadzenia ludu powierzonego wam przez Pana. Kościół bardziej niż kiedykolwiek wcześniej potrzebuje autentycznych świadectw ukazujących, iż radykalizm ewangeliczny jest źródłem szczęścia i wolności. Zanieście prezbiterom, diakonom i wszystkim świeckim w waszych diecezjach moje serdeczne myśli i żarliwą modlitwę, zapewniając ich o mojej ufności i zachęcie do pracy, którą wypełniają w służbie Kościoła. Przekazuję moje serdeczne pozdrowienia wszystkim osobom konsekrowanym: członkom zakonów kontemplacyjnych, kongregacji zakonnych, i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , zrzeszeń życia apostołskiego i nowych wspólnot, powtarzając im moje słowa uznania dla niezastąpionego świadectwa ich bezinteresowności, braterstwa i nadziei, które ofiarują nie tylko Kościołowi, ale całemu społeczeństwu, pozostając prorockimi znakami miłości Pana, który pragnie przekształcić serce człowieka, aby uczynić je bardziej przystosowanym do powołania. Zapewniam również starszych i chorych członków wspólnot życia konsekrowanego o mojej duchowej bliskości; oni przez swoje świadectwo świętości i modlitwy, jak również przez swoje doświadczenie i mądrość, uczestniczą owocnie w dziele misyjnym swoich instytutów i całego Kościoła. Niech Maryja, która przyjęła Chrystusa jako odpowiedź miłości i pełnego ofiarowania się woli Ojca, wspiera was troską matczyną.

Moja serdeczna myśl podąża również do wszystkich osób, które w ostatnich tygodniach zostały dotknięte przez wielkie powodzie, które miały miejsce na południu Francji. Zapewniam was o mojej modlitwie i mojej duchowej bliskości. Udzielam wam wszystkim oraz waszym diecezjanom z całego serca apostołskiego Błogosławieństwa.

* Źródło: AAS 96(2004), s. 298; przekład z języka francuskiego ks. Wojciech Bartoszek.

„IN VERITÀ IN VERITÀ VI DICO...”

Homilia abp. Piergiorgio Silvano Nesti w 8. dzień nowenny po pogrzebie Jana Pawła II* (Watykan, 15 IV 2005)

2. Zgodnie z dawnym zwyczajem celebrowania przez dziewięć kolejnych dni Eucharystii za duszę świętej pamięci zmarłego Biskupa Rzymu, tego wieczoru jesteśmy przy Grobie Księcia Apostołów jako członkowie instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołowskiego, aby wyrazić jeszcze raz naszą głęboką wdzięczność Dobremu Bogu, za to że dał swemu Kościołowi przez długie lata silnego i pewnego przewodnika w osobie umiłowanego Ojca świętego Jana Pawła II, który w swojej posłudze piotrowej miał zawsze zarezerwowane uprzywilejowane miejsce dla tych, którzy w odpowiedzi na wezwanie Pana, zdecydowali się kroczyć za Chrystusem ubogim, posłusznym i dziewiczym według profesji rad ewangelicznych. [...]

3. [...] Od pierwszych dni swojej posługi Piotrowej umiłowany Pasterz nie zaprzestał okazywać swej miłości i szacunku dla życia konsekrowanego w pięknie i wielości jego charyzmatów duchowych oraz apostołskich. Zawsze okazywał szczególne zainteresowanie tym darem Chrystusa dla Kościoła, potwierdzając swoim apostołskim autorytetem to, co Sobór Watykański II stwierdził, że życie konsekrowane jest bezcennym i koniecznym darem na dziś i jutro Ludu Bożego, gdyż przynależy wewnętrznie do jego życia, jego świętości i jego misji (por. LG 44).

Z tej racji chciał, aby Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów w 1994 roku było poświęcone refleksji nad życiem konsekrowanym i jego misją w Kościele zanurzonym w świat. Adhortacja apostołska *Vita consecrata*, która przedstawiła i rozwinęła wnioski Ojców synodalnych, stała się kamieniem milowym, *magna charta* i – w jakiś sposób – jego testamentem dla życia i misji osób konsekrowanych; dokumentem, który w całości jest przesiąknięty inspiracją trynitarną, duchowością komunii i serdecznym otwarciem na wieloraką służbę miłości, które są zasadniczymi liniami jego nauczania i posługiwania.

* Źródło: http://www.vatican.va/gpII/documents/homily-mons-nesti_20050415_it.html [6 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

Tak, Papież bardzo kochał konsekrowanych i konsekrowane. Za św. Teresą Wielką powtarzał on sobie i innym: „Cóż stałoby się ze światem, gdyby nie było w nim zakonników?” Kościół i społeczeństwo potrzebują osób zdolnych całkowicie poświęcić się Bogu w „nadobfitości daru”, aby wszędzie rozprzestrzeniał się zapach drogocennego namaszczenia, wylanego na stopy Chrystusa, jako akt czystej miłości (por. VC 104-105).

Podczas spotkań z nim, razem z Prefektem Kongregacji, w tych latach mojej służby w dykasterii życia konsekrowanego, zawsze mogłem obserwować, jak Papież bardzo bezpośrednio uczestniczy w wydarzeniach zakonnych, charyzmatkach starych i nowych, różnych formach życia konsekrowanego, dopytując się o różne szczegóły, prosząc o wyjaśnienia, proponując rozwiązania, a nade wszystko prosząc o modlitwę za jego posługę Najwyższego Pasterza! Nie możemy ukryć, że domagał się od życia konsekrowanego całkowitej wierności Chrystusowi i Kościołowi, aby można było dawać mocne świadectwo, widoczne i wiarygodne obecności Ewangelii Chrystusa we współczesnym świecie.

Przy wielu okazjach, z uporem, zachęcał nas, abyśmy nie lękali się świadczyć swym życiem, że wybraliśmy Chrystusa; że żyjemy ślubem ubóstwa z miłością i radością, po to, aby nasi siostry i bracia pojęli, że jedynym „skarbem” jest Bóg z Jego zbawczą miłością; abyśmy żyli tą wierną i przejrzystą czystością, która objawia w milczeniu codziennego daru, miłosierdzie i delikatność Ojca i ogłasza światu, że jest „większa miłość”, która przepelnia serce oraz życie, gdyż czyni przestrzeń bratu; abyśmy dawali świadectwo odpowiedzialnego posłuszeństwa i całkowitej dyspozycyjności względem Boga poprzez osoby, które On stawia na naszej drodze, aby pokazać nam w życiu, że prawdziwa wolność zdecydowanie wkracza na drogę naznaczoną i pobłogosławioną przez posłuszeństwo, drogę śmierci i zmartwychwstania, którą nam wskazał Jezus swoim przykładem. [...]

6. [...] Tyle zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń życia apostołskiego, i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , przy okazji swoich kapituł generalnych mogły spotkać go, otrzymując zawsze miarodajne i jasne wskazania, konieczną zachętę do kroczenia po drodze wierności charyzmatowi instytutu, własnej regule życia, swojej misyjnej służbie, aby mieć pewność kroczenia po drodze świętości zgodnie z Wolą Pana! W licznych podróżach, które znaczą jak nigdy dotąd w historii Kościoła, jego wielki pontyfikat, Papież zawsze chciał spotykać się z osobami zakonnymi, udając się osobiście, na znak szacunku dla klauzury, do klasztorów położo-

nych na terenie wizytowanych diecezji. Tak, na znak szacunku i czci dla klauzury tak bardzo przez niego umiłowanej, ażeby była przestrzegana bez względu na jakiegokolwiek inne okoliczności. Tyle rodzin zakonnych jest wciąż wdzięcznych Papieżowi za beatyfikacje i kanonizacje ich założycieli i założycielek lub innych członków ich instytutów.

7. Dzięki, Ojczy Święty, za wszystko co uczyniłeś i dałeś świadectwo o życiu konsekrowanym. Dzięki za twoje słowo zachęty, które teraz jest poparte niebieskim wstawiennictwem: „Powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebną przeszłość, ale *także budować nową wielką, historię!* Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł” (VC 110).

W chwili twego wejścia do Raju razem z Chrystusem Panem, którego byłeś czcigodnym Zastępcą, z Najświętszą Dziewicą, która była twoim „wszystkim” w życiu, z pewnością zostałeś przyjęty przez świętych założycieli i założycielki oraz wybrane zastępy świętych zakonników i zakonnic, mnichów i mniszki, dziewic konsekrowanych, pustelników, **ś w i e c k i c h k o n s e k r o w a n y c h** w świecie, którzy razem z tobą wyśpiewują na wieki miłosierdzie Pana! Daj nam wszystkim, Ojczy Święty, siłę do bycia odbłaskiem światła Chrystusa w tym nowym tysiącleciu, abyśmy nieśli niespokojnemu światu orędzie zmartwychwstania Pana i głęboką radość życia już tu na ziemi błogosławieństwem naśladowania Go. Amen.

BENEDYKT XVI

INNANZITUTTO VORREI ESPRIMERE LA MIA GIOIA

Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem Diecezji d'Aosta* (Intro, 25 VII 2005)

[...] Odnośnie do ważności życia zakonnego, wiemy, że życie monastyczne i kontemplatywne wychodzą naprzeciw stresu tego świata, prezentując się jako oaza prawdziwego życia. Także tu chodzi o romantyczną wizję: dlatego potrzeba rozróżniania powołań. Mimo wszystko sytuacja historyczna wskazuje na pewną atrakcyjność życia kontemplatywnego, a nie tylko aktywnego życia zakonnego.

Lepiej to widać po linii gałęzi męskiej, gdzie są zakonnicy, także kapłani, którzy pełnią ważny apostołat w dziedzinie edukacji, opieki nad chorymi itd. Niestety, jest to mniej widoczne w odniesieniu do powołań żeńskich, gdzie profesjonalizacja wydaje się zbyt duża dla powołania zakonnego. Są dyplomowane pielęgniarki, dyplomowane nauczycielki, jednakże nie wydaje się to być powołaniem zakonnym i ta pewna aktywność z trudem będzie rozpoznawalna, jeśli łańcuch powołań zostanie zerwany.

Wiemy jednak, że profesjonalizm nie jest wystarczający do tego, aby być dobrą pielęgniarką. Potrzebne jest serce. Potrzebna jest miłość do cierpiącej osoby. I to ma głęboki wymiar religijny. To samo w dziedzinie nauczania. Mamy obecnie nowe formy jak *i n s t y t u t y ś w i e c k i e*, których wspólnoty pokazują swoim życiem, co jest dobre dla człowieka, a przede wszystkim co jest konieczne dla wspólnoty, dla wiary i wspólnoty ludzkiej. Myślę więc, że choć zmieniają się formy – w dużej części nasze aktywne wspólnoty żeńskie pochodzą z XIX wieku, a ukierunkowanie socjalne tamtego czasu i obecnego trochę się różnią – Kościół rozumie, że służyć cierpiącym i bronić życia, to powołania o głębokim wymiarze religijnym, i że są sposoby życia tymi powołaniami. Pojawiają się nowe sposoby, tak iż można mieć nadzieję, że także dziś Pan udzieli powołań koniecznych dla życia Kościoła i świata. [...]

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2005/july/-documents/hf_ben-xvi_spe_20050725_diocesi-aosta_it.html [7 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

È UNA GRANDE GIOIA PER ME...

Przemówienie Benedykta XVI do osób zakonnych, członków instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego Diecezji Rzymskiej* (Watykan, 10 XII 2005)

Księża Kardynałowie, czcigodni bracia w biskupstwie i prezbiteracie, drodzy bracia i drogie siostry!

Jest dla mnie wielką radością spotkać się dziś z wami w duchowym klimacie Adwentu, kiedy przygotowujemy się do Bożego Narodzenia. Pozdrawiam serdecznie każdego z was, zakonników i zakonnice, członków instytutów świeckich i nowych form życia konsekrowanego, obecnych na terenie Diecezji Rzymskiej, gdzie podejmujecie niezwykle cenną posługę, angażując się w różne rzeczywistości społeczne i pastoralne. Szczególnie myślę o tych, którzy żyją życiem kontemplatywnym w klasztorach, a którzy są duchowo zjednoczeni z nami, jak również o osobach pochodzących z Afryki, Ameryki Łacińskiej i z Azji, które studiują w Rzymie lub które spędzają tu część swojego życia, również aktywnie uczestnicząc w misji Kościoła w Wiecznym Mieście. [...]

Oczywiście, angażując się na różnych frontach, napotykanie dziś na liczne wyzwania i trudności. Tam gdzie mieszkacie i w waszych dziełach apostołskich jesteście mocno zakorzenieni w programach Diecezji Rzymskiej, współpracując w różnych duszpasterstwach, także dzięki współpracy, jaką rozwijają organizmy reprezentujące życie konsekrowane, jak Włoska Konferencja Wyższych Przełożonych i Unia Wyższych Przełożonych Włoch, Grupa Instytutów Świeckich i Grupa Dziewic Konsekrowanych (*Ordo Virginum*). Idźcie tą drogą umacniając waszą wierność podjętym obowiązkom, charyzmatowi waszego instytutu i wskazaniom Kościoła lokalnego. Taka wierność, jak wiecie, jest możliwa, kiedy pozostajemy wytrwali w drobnych, ale nieodłącznych sprawach codzienności: przede wszystkim kiedy jesteśmy wierni modlitwie i słuchaniu Słowa Bożego, służbie mężczyznom i kobietom naszych czasów według własnego charyzmatu, nauczaniu Kościoła, zaczynając od tego, co dotyczy życia konsekrowanego; kiedy jesteśmy wierni sakramentom pojednania i Eucharystii, które podtrzymują nas w trudnych sytuacjach życia.

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2005/december/documents/hf_ben_xvi_spe_20051210_religious-rome-diocese_it.html [7 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

Zasadniczą częścią waszej misji jest życie wspólnotowe. Angażując się w realizację wspólnot braterskich, pokazujecie, że dzięki Ewangelii także relacje międzyludzkie mogą się zmieniać, że miłość nie jest utopią, ale przede wszystkim sekretem, dzięki któremu można budować bardziej braterski świat. Księga Dziejów Apostolskich, po przedstawieniu braterstwa realizowanego we wspólnocie pierwszych chrześcijan, ukazuje jako logiczną konsekwencję, że „Słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów...” (6, 7). Rozprzestrzenianie się Słowa Bożego jest błogosławieństwem, jakie Pan żniwa daje wspólnocie, która bierze na serio wzrastanie w miłości braterskiej.

Drodzy bracia i siostry, Kościół potrzebuje waszego świadectwa, potrzebuje waszego życia konsekrowanego, które z twórczą odwagą wychodzi naprzeciw wyzwaniom obecnych czasów. Wobec narastającego hedonizmu potrzeba wam odważnego świadectwa czystości, jako wyrazu serca, które zna piękno i cenę Bożej miłości. Wobec głodu pieniądza, wasze umiarkowanie i gotowość służenia najbardziej potrzebującym przypomina, że Bóg jest prawdziwym bogactwem, które nie ginie. W obliczu indywidualizmu i relatywizmu, które popychają osoby do bycia jedyną normą dla samych siebie, wasze życie braterskie, otwartość na współpracę i zdolność do posłuszeństwa, przekonuje, że w Bogu złożyliście wasze samospełnienie. Jakże nie życzyć wam, aby kultura rad ewangelicznych, która jest kulturą Błogosławieństw, wzrastała w Kościele, dla zachowania życia i świadectwa ludu chrześcijańskiego.

Soborowy dekret *Perfectae caritatis*, którego czterdziestolecie wydania wspominamy w tym roku, stwierdza, że osoby konsekrowane „w ten sposób przypominają wszystkim wyznawcom Chrystusa owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga, a mające objawić się w pełni w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jedynego Oblubieńca” (nr 12). Osoba konsekrowana żyje w czasie, lecz jej serce sięga daleko poza czas, i współczesnemu człowiekowi, często zaabsorbowanego sprawami świata, przypomina, że jego prawdziwym przeznaczeniem jest sam Bóg.

Dzięki, drodzy bracia i siostry, za służbę Ewangelii, za waszą miłość wobec ubogich i cierpiących, za wasz wysiłek na polu edukacji i kultury, za nieustanną modlitwę, jaka wznosi się w klasztorach, za różnorodne inicjatywy, które podejmujecie. Najświętsza Dziewica, wzór życia konsekrowanego, niech wam towarzyszy i was wspiera, abyście mogli być dla wszystkich „profetycznym znakiem” królestwa niebios. Zapewniam was o mojej pamięci w modlitwie i z serca wam błogosławię.

L'ODIERNA FESTA...

Homilia Benedykta XVI podczas X Dnia Życia Konsekrowanego* (Watykan, 2 II 2006)

[...] Drodzy bracia i siostry, w dzisiejszą uroczystość Ofiarowania Pańskiego Kościół obchodzi Dzień Życia Konsekrowanego. Jest to stosowna okazja, aby uwielbić Pana i podziękować Mu za niewymowny dar, jakim jest życie konsekrowane w jego najróżniejszych formach. Jest to zarazem bodziec do promowania w całym ludzie Bożym znajomości i szacunku dla tych, którzy całkowicie poświęcili się Bogu. Istotnie, jak życie Jezusa w jego posłuszeństwie i oddaniu się Ojcu, jest żywym znakiem „Boga w nas”, tak konkretne oddanie osób konsekrowanych Bogu i braciom staje się wymownym znakiem obecności Królestwa Bożego we współczesnym świecie. Ich sposób życia i działania jest w stanie zamianować bez ograniczeń pełną przynależność do jedynego Pana; ich całkowite powierzenie się w ręce Chrystusa i Kościoła jest jasnym i zdecydowanym zwiastowaniem obecności Boga w języku zrozumiałym także przez naszych współczesnych. To jest podstawowa posługa, którą życie konsekrowane oddaje Kościołowi i światu. W łonie Ludu Bożego są oni stróżami, którzy dostrzegają i zapowiadają nowe życie już obecne w historii.

Zwracam się teraz w sposób specjalny do was, drodzy bracia i siostry, którzy wybraliście specjalne powołanie do życia konsekrowanego, aby was serdecznie pozdrowić i podziękować z serca za waszą obecność. Specjalne pozdrowienie kieruję do kard. Franca Rodé, prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, oraz jego współpracowników, którzy ze mną koncelebrowali Mszę świętą. Niech Pan odnowi w was i we wszystkich osobach konsekrowanych radosną odpowiedź na jego wierną i darmową miłość. Drodzy bracia i siostry, jak zapalone świece, promieniujcie zawsze i w każdym miejscu miłością Chrystusa, światłem świata. Matka Najświętsza, Niewiasta konsekrowana, niech wam dopomaga żyć w pełni tym waszym specjalnym powołaniem i misją w Kościele dla zbawienia świata.

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/homilies/2006/documents/hf_ben-xvi_hom_20060202_presentation-lord_it.html [7 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

BĄDŹCIE W ŚWIECIE EWANGELICZNYM ZACZYNYEM

Przemówienie Benedykta XVI do Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich* (Watykan, 3 II 2007)

Drodzy Bracia i Siostry!

Cieszę się, że jestem dziś pośród was, członków instytutów świeckich – spotykam się z wami po raz pierwszy od wyboru na Katedrę Apostoła Piotra. Wszystkich was serdecznie witam. Witam kard. Franca Rodé, prefekta Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, i dziękuję mu za synowskie oddanie i duchową bliskość, o których mnie zapewnił również w waszym imieniu. Witam kard. Cottiera i sekretarza waszej Kongregacji. Witam przewodniczącą Światowej Konferencji Instytutów Świeckich, która wspomniała o uczuciach i oczekiwaniach was wszystkich, przybyłych z różnych krajów, ze wszystkich kontynentów, aby wziąć udział w międzynarodowym sympozjum na temat konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*.

Jak już powiedziano, 60 lat minęło od owego 2 II 1947 roku, kiedy mój poprzednik Pius XII ogłosił wspomnianą konstytucję apostolską, nadając w ten sposób teologiczno-prawną formę pewnemu doświadczeniu, przygotowanemu w poprzednich dziesięcioleciach. Uznał tym samym instytuty świeckie za jeden z niezliczonych darów Ducha Świętego, poprzez które towarzyszy On Kościołowi w jego drodze i odnawia go na przestrzeni wszystkich wieków. Ten akt prawny nie był punktem docelowym, lecz raczej początkiem pewnego procesu, który miał doprowadzić do powstania nowej formy konsekracji. Chodzi o konsekrację ludzi świeckich i kapłanów diecezjalnych, powołanych, by z ewangelicznym radykalizmem przeżywać świeckość, która jest im właściwa ze względu na sytuację życiową lub posługę duszpasterską. Przybyliście tu dzisiaj, by wyznaczyć dalszą drogę, zainicjowaną przed 60. laty, i stawać się coraz bardziej gorliwymi głosicielami – w Jezusie Chrystusie – sensu świata i dziejów. Ten zapał zrodził się w was, gdy odkryliście piękno Chrystusa,

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2007/february/documents/hf_ben-xvi_spe_20070203_istituti-secolari_it.html [7 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

Jego niezwykły sposób kochania, wychodzenia na spotkanie, uzdrawiania życia, napełniania go radością i siłą. To piękno chcecie głosić światu swoim życiem, aby było znakiem waszego trwania w Chrystusie.

Tym co sprawia, że wasze zanurzenie w ludzkie sprawy staje się „miejscem teologicznym”, jest w rzeczywistości tajemnica wcielenia. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Dzieło zbawienia dokonało się nie w opozycji do dziejów ludzkości, lecz w nich i przez nie. Tak pisze o tym autor Listu do Hebrajczyków: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców naszych przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (1, 1-2a). Sam odkupieńczy akt dokonał się w czasie i w historii, jako posłuszeństwo zamysłowi Boga, wpisanemu w dzieło, które wyszło z Jego rąk. Zwraca na to uwagę ten sam List do Hebrajczyków, który jest tekstem natchnionym: „powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją” (10, 8-9a). Te słowa Psalmu, które według Listu do Hebrajczyków zostały wypowiedziane w dialogu osób Trójcy Przenajświętszej, są słowami Syna, który mówi do Ojca: „Oto idę, aby spełnić wolę Twoją”. I tak dokonuje się wcielenie: „Oto idę, aby spełnić wolę Twoją”. Pan włącza nas w swoje słowa, które stają się naszymi: oto idę z Panem, z Synem, aby spełnić Twoją wolę.

W ten sposób jasno została wyznaczona droga waszego uświęcenia, która polega na ofiarnym przyłgnięciu do planu zbawienia, ukazanego w objawionym Słowie; na solidarności z historią; odczytywaniu woli Pana, zapisanej w ludzkich dziejach, którymi kieruje Jego Opatrzność. Zrazem widoczne stają się cechy misji świeckiej: dawanie świadectwa o cnotach ludzkich, takich jak „sprawiedliwość, pokój i radość” (Rz 14, 17), „dobre postępowanie”, o którym mówi św. Piotr w Pierwszym Liście (por. 2, 12), nawiązując do słów Mistrza: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Do misji świeckiej należy również zaangażowanie w budowanie społeczeństwa, które w różnych dziedzinach uznaje godność ludzką i wartości nieodzowne dla pełnej realizacji osoby; dotyczy to zarówno polityki, jak i ekonomii, oświaty i służby zdrowia, sfery usług i badań naukowych. Każda odrębna i specyficzna dziedzina rzeczywistości, w której żyje chrześcijanin, jego praca i konkretne zainteresowania, choć zachowują swe względne znaczenie, osiągają ostateczne spełnienie, kiedy służą temu celowi, dla którego Syn Boży przyszedł na

świat. Poczujacie się zatem do odpowiedzialności w obliczu wszelkiego cierpienia, niesprawiedliwości, jak również w obliczu wszelkiego poszukiwania prawdy, piękna, dobra, nie dlatego, że macie sposób na rozwiązanie wszystkich problemów, ale dlatego, że każda sytuacja, w której żyje i umiera człowiek, stanowi dla was okazję do świadczenia o zbawczym dziele Boga. Taka jest wasza misja. Wasza konsekracja uwidacznia, z jednej strony, szczególną łaskę, którą otrzymujecie od Ducha Świętego, byście mogli wypełniać wasze powołanie, a z drugiej strony, zobowiązuje was do całkowitej uległości umysłem, sercem i wolą planowi Boga Ojca, objawionemu w Jezusie Chrystusie, do którego naśladowania, w sposób radykalny, zostaliście powołani.

Każde spotkanie z Chrystusem wymaga głębokiej przemiany mentalności, lecz niektórym osobom, tak jak w waszym przypadku, Pan stawia szczególne wymagania: macie zostawić wszystko, bo Bóg jest wszystkim i będzie wszystkim w waszym życiu. Nie chodzi tu po prostu o innego rodzaju relację z Chrystusem i inny sposób wyrażania waszego przyłączenia do Niego, waszej wierności Chrystusowi, lecz o wybór Boga, który niezmiennie wymaga od was absolutnie pełnego zaufania Jemu. Upodobnić swe życie do życia Chrystusa, zgłębiając te słowa, upodobnić swe życie do życia Chrystusa poprzez stosowanie się do rad ewangelicznych – oto zasadnicza i wiążąca cecha, która wymaga w swej specyfice konkretnego zaangażowania i konkretnych czynów, na miarę „*alpinistów ducha*”, jak was nazywał czcigodny papież Paweł VI¹.

Świecki charakter waszej konsekracji określa z jednej strony środki, przy których pomocy ją realizujecie, a mianowicie właściwe każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie, żyjącym w zwyczajnych warunkach w świecie, a z drugiej, wskazuje na sposób, w jaki ma się ona rozwijać – w głębokim związku ze znakami czasu, które macie osobiście i wspólnotowo rozeznawać w świetle Ewangelii. Wielokrotnie właśnie to rozeznanie zostało w sposób autorytatywny uznane za wasz charyzmat, abyście mogli być „laboratorium” dialogu ze światem, owym „*doświadczalnym laboratorium*, w którym Kościół weryfikuje konkretne formy swych relacji ze światem”². Z tego właśnie wynika stała aktualność waszego charyzmatu, ponieważ to rozeznanie nie może się odbywać poza rzeczywistością, lecz w niej, przez pełne w nią zaangażowanie. Dokonuje się to poprzez relacje, które możecie nawiązywać na co dzień w waszych rodzinach,

¹ „*Insegnamenti di Paolo VI*” 8(1970), s. 939.

² „*Insegnamenti di Paolo VI*” 14(1976), s. 676.

w środowisku społecznym, w pracy zawodowej, we wspólnocie obywatelskiej i kościelnej. Spotkanie z Chrystusem, naśladowanie Go przygotowuje i przynagla do spotkania z każdym człowiekiem. Skoro Bóg realizuje się tylko w komunii osób Trójcy, to także człowiek znajdzie swą pełnię jedynie w komunii.

Nie oczekuje się od was tworzenia szczególnych form życia, działalności apostołskiej czy społecznej, lecz jedynie takich, które mogą się zrodzić z relacji międzyludzkich, będących źródłem profetycznego bogactwa. Wasze życie niech będzie jak zaczyn, który zakwasza całą mąkę (por. Mt 13, 33), niekiedy ciche i ukryte, ale zawsze twórcze i dodające otuchy, zdolne budzić nadzieję. Miejscem waszego apostołatu jest zatem wszystko, co dotyczy człowieka, nie tylko we wspólnocie chrześcijańskiej – w której istotą relacji jest słuchanie słowa i życie sakramentalne, będące dla was źródłem, umacniającym waszą tożsamość chrzcielną – lecz, powtarzam, miejscem waszego apostołatu jest wszystko, co ludzkie, zarówno we wspólnocie chrześcijańskiej, jak i we wspólnocie obywatelskiej, w której relacje urzeczywistniają się w dążeniu do wspólnego dobra, w dialogu ze wszystkimi, a my mamy dawać świadectwo o chrześcijańskiej antropologii, która ukazuje sens społeczeństwu zdeorientowanemu i zagubionemu z powodu wielokulturowości i wieloreligijności.

Pochodzicie z różnych krajów, żyjecie, pracujecie i starzejecie się w różnych środowiskach kulturowych i politycznych, a także religijnych. W nich wszystkich szukacie Prawdy, ludzkiego objawienia Boga w życiu. Jest to, jak wiemy, długa droga, nie pozbawiona niepokoju, ale pewna. Głoście piękno Boga i Jego stworzenia. Biorąc przykład z Chrystusa, bądźcie posłuszni miłości, łagodni i miłosierni, zdolni iść drogami świata, czyniąc jedynie dobro. W centrum waszego życia stawiajcie Błogosławieństwa, abyście przecząc w ten sposób ludzkiej logice, dawali wyraz bezwarunkowego zaufania do Boga, który chce, by człowiek był szczęśliwy. Kościół potrzebuje również was, aby wypełnić swoją misję. Bądźcie ziarnami świętości szczerze rzucanymi w bruzdy historii. Otwarcie na bezinteresowne i skuteczne działanie Ducha Pańskiego, który kieruje ludzkimi dziejami, przynosić owoc autentycznej wiary, pisząc waszym życiem i waszym świadectwem przypowieści o nadziei, pisząc je dziełami podyktowanymi „wyobraźnią miłosierdzia” (NMI 50).

Tego wam życzę i zapewniam was o mej nieustannej modlitwie, a żeby wesprzeć wasze apostołskie i charytatywne inicjatywy, udzielam wam specjalnego błogosławieństwa apostołskiego.

SE QUERES SER PERFEITO...

Homilia Benedykta XVI do młodzieży Brazylii* (Stadion Pacaembu, São Paulo, 10 V 2007)

5. [...] Ufajcie w pomoc Jezusa Chrystusa, który swoją łaską wszystko czyni możliwym (por. Mt 19, 26). Życie wiary i modlitwy poprowadzi was po drogach zjednoczenia z Bogiem i zrozumienia wielkości planów, jakie On ma wobec każdej osoby. „Ze względu na królestwo Boże” (por. Mt 19, 12) niektórzy zostali wezwani do całkowitego i definitywnego daru, na drodze konsekracji Bogu, która jest „wspaniałym darem łaski”, jak określił to Sobór Watykański II (por. PC 12). Osoby konsekrowane, które całkowicie ofiarowały się Bogu pod wpływem Ducha Świętego, uczestniczą w misji Kościoła, świadcząc o nadziei Królestwa niebieskiego pośród ludzi. Dlatego błogosławię i wzywam Bożej pomocy dla wszystkich osób konsekrowanych, które w winnicy Pańskiej poświęcają się Chrystusowi i braciom. Osoby konsekrowane naprawdę zasługują na wdzięczność wspólnoty eklezjalnej: mnisi i mniszki, kontemplatycy i kontemplatyczki, zakonnicy i zakonnice oddający się dziełom apostołskim, członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h i stowarzyszeń życia apostołskiego, pustelnicy i dziewice konsekrowane. „Ich życie świadczy o miłości do Chrystusa, kiedy idą za Nim drogą proponowaną przez Ewangelię i z głęboką radością przyjmują ten sam styl życia, który On obrał dla siebie” (RdC 5). Życzę więc, aby w tym momencie łaski i głębokiej komunii w Chrystusie, Duch Święty rozpałił w sercach tylu młodych żarliwą miłość do kroczenia za Chrystusem czystym, ubogim i posłusznym, całkowicie oddanym chwale Ojca w miłości braci i sióstr.

* Źródło: AAS 99(2007), s. 417-418; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

SONO MOLTO LIETO DI INCONTRARVI

Przemówienie Benedykta XVI z okazji XII Dnia Życia Konsekrowanego* (Watykan, 2 II 2008)

[...] Ewangelista Łukasz opowiadając o przedstawieniu Jezusa w świątyni trzy razy podkreśla, że Maryja i Józef postąpili zgodnie z „Prawem Pańskim” (por. Łk 2, 22-23. 39), a zatem zostali ukazani jako ci, którzy zawsze z uwagą słuchają Słowa Bożego. Ich postawa stanowi wymowny przykład dla was, zakonnicy i zakonnice; dla was, członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h i innych form życia konsekrowanego.

Najbliższa sesja zwyczajna Synodu Biskupów będzie poświęcona roli Słowa Bożego w życiu Kościoła: proszę was, drodzy bracia i siostry, abyście wnosili swój wkład w to działanie Kościoła, dając świadectwo o tym jak bardzo ważne jest umieszczenie Słowa Bożego w centrum wszystkiego, w sposób szczególnie dla was, których Pan wzywa do najbardziej zażyłej więzi ze sobą w naśladowaniu Go. Życie konsekrowane jest rzeczywiście zakorzenione w Ewangelii; do niej jako do swojej najwyższej normy, odnosiło się w ciągu wieków i w niej szukało natchnienia, jest wciąż wzywane, aby do niej powracać, by być nieustannie żywym i płodnym, przynosząc owoce dla zbawienia dusz.

W początkach różnych form życia konsekrowanego występuje zawsze mocna inspiracja Ewangelią. Myślę o św. Antonim Opacie, którego poruszyły, usłyszane przez niego, słowa Chrystusa: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mt 19, 21). Z kolei św. Franciszek z Asyżu, stwierdza, że to Bóg miał mu objawić, że powinien żyć według reguły świętej Ewangelii. „Franciszek – pisze Tomasz z Celano – usłyszawszy, że uczniowie Chrystusa nie powinni posiadać ani złota, ani srebra, ani pieniędzy, nie powinni brać ze sobą ani torby, ani chleba, ani laski na drogę, nie powinni też zaopatrywać się w obuwie, ani w dwie tuniki [...] natychmiast rozradował się w Duchu Świętym i wykrzyknął: Tego chcę, o to proszę i to gorąco, z całego serca pragnę czynić!”

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2008/february-/documents/hf_ben-xvi_spe_20080202_vita-consacrata_it.html [7 II 2011]; przekład z języka włoskiego Mirosława Nowacka.

„To Duch Święty – przypomina instrukcja *Ripartire da Cristo* – nappełnił nowym światłem Słowo Boże skierowane do założycieli i założycielek. Z niego wziął początek każdy charyzmat, a każda Reguła chce być tego wyrazem” (nr 24). Rzeczywiście to Duch Święty pociąga niektóre osoby do życia Ewangelią w sposób radykalny i do zachowywania jej w stylu wielkodusznego naśladowania Chrystusa. Z tego rodzi się dzieło, rodzina zakonna, która już samą swoją obecnością, staje się żywą „egzegezą” Słowa Bożego. Powstawanie różnych charyzmatów życia konsekrowanego, mówi Sobór Watykański II, może być odczytane jako ukazywanie Chrystusa na przestrzeni wieków, w postaci żywej Ewangelii, która jest aktualizowana w coraz to nowszych formach (por. LG 46). W dziełach założycielek i założycieli odbija się tajemnica Chrystusa i Jego Słowo oraz promień światła emanujący z Jego oblicza jako blask Ojca (por. VC 16).

Naśladowanie Chrystusa w sposób bezkompromisowy, zgodnie z propozycją Ewangelii, kształtowało więc na przestrzeni wieków ostateczną i najwyższą normę życia zakonnego (por. PC 2). Św. Benedykt w swojej *Regule*, odwołuje się do Pisma Świętego jako do „najwłaściwszej normy dla ludzkiego życia” (nr 73, 2-5).

Św. Dominik „wszędzie ukazywał się jako człowiek ewangeliczny, zarówno w słowach jak i w czynach” i pragnął, aby też jego bracia zakonni – kaznodzieje byli „ludźmi ewangelicznymi”. Św. Klara z Asyżu, która w pełni naśladuje doświadczenie Franciszka, pisze: „Regułą życia Zakonu Ubogich Sióstr jest zachowywanie świętej Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Św. Wincenty Pallotti mówi: „Podstawową zasadą naszego małego Stowarzyszenia jest naśladowanie życia naszego Pana Jezusa Chrystusa w sposób możliwie najbardziej doskonały”. Św. Alojzy Orione pisze: „Naszą pierwszą Regułą i życiem niech będzie przestrzeganie świętej Ewangelii w wielkiej pokorze, w najsłodszej miłości i w Bożym ogniu”

Ta niezwykle bogata tradycja potwierdza, że życie konsekrowane jest „głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana” (VC 1) i wygląda „jak drzewo o wielu gałęziach, które tkwi korzeniami w Ewangelii i przynosi obfite owoce w każdej epoce życia Kościoła” (VC 5). Jego misją jest przypominanie, że wszyscy chrześcijanie są wzywani przez Słowo Boże do życia nim i do pozostawiania pod jego panowaniem.

Dotyczy to w szczególności sposób zakonników i zakonnice, którzy powinni „podtrzymywać w ochrzczonych świadomość podstawowych

wartości Ewangelii” (VC 33). Czyniąc to, ich świadectwo staje się dla Kościoła „cennym bodźcem do coraz większej wierności Ewangelii” (VC 3), a nawet, możemy powiedzieć, że jest „wymownym głoszeniem Ewangelii, choć często dokonywanym w milczeniu” (VC 25). Dlatego w moich dwóch encyklikach, a także przy innych okazjach, nie zapomniałem o przywoływaniu przykładów świętych i błogosławionych należących do instytutów życia konsekrowanego.

Droży bracia i siostry, niech modlitwa i medytacja oraz wsłuchiwanie się w Słowo Boże będzie waszym pokarmem w ciągu dnia. Wy, którzy znacie starożytną praktykę *lectio divina*, pomagajcie wiernym dostrzec jej wartość w ich codziennym życiu. Usiłujcie przekładać na codzienne świadectwo to, czego naucza Słowo Boże, pozwólcie, by ono was kształtowało, niczym ziarno rzucone w żyzną ziemię, co przynosi obfite owoce. Czyniąc to będziecie wciąż posłuszni Duchowi Świętemu, będziecie pogłębiali swoje zjednoczenie z Bogiem, troszczyli się o braterską komunie między wami oraz będziecie gotowi do wielkodusznej służby braciom, zwłaszcza znajdującym się w potrzebie. Oby ludzie mogli zobaczyć wasze dobre dzieła, owoc Słowa Bożego, które żyje w was i oddawali chwałę Ojcu waszemu, który jest w niebie (por. Mt 5, 16)!

Powierzając te refleksje, dziękuję wam za cenną służbę, którą pełnicie dla Kościoła, a tymczasem przyzywam opieki Maryi, świętych i błogosławionych założycieli waszych instytutów, z serca udzielam apostołskiego błogosławieństwa wam i waszym rodzinom zakonnym, ze specjalnym pozdrowieniem dla młodych chłopców i dziewcząt będących na drodze formacji, a także dla waszych współbraci i współsióstr, którzy są chorzy, w podeszłym wieku, czy znajdują się w trudnej sytuacji. Wszystkich zapewniam o mojej pamięci w modlitwie.

IL DIO DELLA SPERANZA VI RIEMPIA

Przemówienie Benedykta XVI do Konferencji Biskupów Brazylii Region Sul II z okazji wizyty „ad limina Apostolorum” (Watykan, 5 XI 2010)

[...] Osoby konsekrowane – plemię wybrane ludu Bożego – przypominają dziś „drzewo o wielu gałęziach, które tkwi korzeniami w Ewangelii i przynosi obfite owoce w każdej epoce życia Kościoła” (VC 5). Ponieważ miłość jest pierwszym darem Ducha (por. Ga 5, 22) i największym skarbem dla wszystkich chrześcijan (por. 1 Kor 12, 31), dlatego wspólnota zakonna ubogaca Kościół, którego jest żywą częścią, przede wszystkim swoją miłością: kocha Kościół partykularny, ubogaca go swoimi charyzmatami i otwiera na wymiar bardziej uniwersalny. Delikatne relacje pomiędzy wymogami pastoralnymi Kościoła partykularnego a specyfiką charyzmatyczną wspólnoty zakonnej zostały omówione w dokumencie *Mutue relationes*, dla którego obca jest idea izolacji, niezależności wspólnoty zakonnej w odniesieniu do Kościoła partykularnego, jak również idea wchłonięcia jej przez środowisko Kościoła partykularnego. „Podobnie jak wspólnota zakonna nie może działać niezależnie od Kościoła partykularnego lub w sposób alternatywny, a tym mniej przeciwko jego zarządzeniom i praktyce duszpasterskiej, tak Kościół partykularny nie może rozporządzać wedle swojego upodobania i swoich potrzeb wspólnotą zakonną ani jej poszczególnymi członkami” (CN 60).

W obliczu zmniejszenia liczby członków w wielu instytutach i ich starzenia się, widocznego w niektórych częściach świata, wielu pyta się, czy życie konsekrowane jest jeszcze dziś propozycją zdolną przyciągać młodzież. Wiemy dobrze, drodzy biskupi, że różne rodziny życia konsekrowanego, od wspólnot monastycznych po kongregacje zakonne i stowarzyszenia życia apostołskiego, od *i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h* po nowe formy konsekracji, miały swoje początki w historii, ale życie konsekrowane jako takie ma swe źródło w samym Panu, który wybrał dla siebie tę formę życia dziewiczego, ubogiego i posłusznego. Dlatego nigdy nie może zabraknąć życia konsekrowanego w Kościele, ani nie może ono

* Źródło: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2010/november/documents/hf_ben-xvi_spe_20101105_ad-limina-brasile_it.html [7 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

zaniknąć: było ono chciane przez Chrystusa jako nieusuwalna część jego Kościoła. Stąd apel o ogólne zaangażowanie w duszpasterstwo powołań: jeśli życie konsekrowane jest dobrem całego Kościoła, czymś co dotyczy wszystkich, to także duszpasterstwo, które ma na celu promowanie powołań do życia konsekrowanego, powinno być obowiązkiem odczuwanym przez wszystkich: biskupów, prezbiterów, osoby konsekrowane i świeckich.

Tym bardziej, jak stwierdza soborowy dekret *Perfectae caritatis*, „przystosowana do współczesności odnowa instytutów zależy najbardziej od formacji ich członków” (nr 18). Chodzi tu o fundamentalne stwierdzenie, ważne dla każdej formy życia konsekrowanego. Formacyjna zdolność instytutu, czy to w fazie początkowej, czy w następnych etapach, jest w centrum całego procesu odnowy. „Jeżeli zatem życie konsekrowane jest w sobie samym «procesem stopniowego przyswajania sobie myśli i uczuć Chrystusa ku Ojcu», to wydaje się oczywiste, że taki proces będzie trwał całe życie, angażując całą osobę [...] i czyniąc ją podobną do Syna, który ofiarowuje się Ojcu za ludzkość. W ten sposób rozumiana formacja nie jest tylko czasem pedagogicznym przygotowania do ślubów, ale przedstawia teologiczny sposób myślenia o życiu konsekrowanym, które samo w sobie jest nigdy nie kończąca się formacją, «uczestnictwem w dziele Ojca, który za pośrednictwem Ducha kształtuje w sercach myśli i uczucia Syna” (RdC 15).

W sposób, który uważacie za najbardziej odpowiedni, drodzy bracia, przekazcie waszym wspólnotom osób konsekrowanych, niezależnie czy pełnią posługę w klauzurze czy w czynnym apostołacie, żywą wdzięczność Papieża, który o wszystkich pamięta w swoich modlitwach, a przede wszystkim o starszych i chorych, o tych, którzy przechodzą momenty kryzysu i samotności, cierpią i czują się zagubione, jak również o młodzieży, która puka do drzwi ich klasztorów, prosząc, by mogła poświęcić się Jezusowi Chrystusowi w radykalizmie Ewangelii. Teraz, wzywając niebieskiego wstawiennictwa Maryi, doskonałego wzoru oddania Chrystusowi, wyrażam jeszcze raz mój braterski szacunek i udzielam hojnego błogosławieństwa apostołskiego, które rozciągam na wszystkich wiernych powierzonych waszej pasterskiej trosce.

**SOBÓR WATYKAŃSKI II
I
SYNODY BISKUPÓW**

PERFECTAE CARITATIS

Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego* (Watykan, 28 X 1965)

11. Instytuty świeckie, choć nie są instytucjami zakonnymi, realizują jednak prawdziwie i całkowicie ślubowanie rad ewangelicznych, uznane przez Kościół. Profesja ta konsekruje mężczyzn i kobiety, laików i duchownych prowadzących życie wśród świata. Niech zatem dążą oni do pełnego oddania się Bogu przez doskonałą miłość, same zaś instytuty niech zachowują swój właściwy i szczególny, to jest świecki, charakter, aby mogły w świecie i niejako od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie to apostołstwo, dla którego powstały.

Niech jednak będą w pełni świadome, że nie podołają temu wielkiemu zadaniu, jeśli ich członkowie nie zostaną starannie wykształceni i nie nabędą znajomości spraw Bożych i ludzkich, by rzeczywiście stać się zaczynem w świecie dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego. Niech więc przełożeni z całą powagą zadbają o ich należyłą formację, zwłaszcza duchową, i niech czuwają nad jej kontynuowaniem. [...]

* Źródło: AAS 58(1966), s. 707.

AD GENTES

Dekret o działalności misyjnej Kościoła* (Watykan, 7 XII 1965)

40. Instytuty życia czynnego natomiast, niezależnie od tego czy dążyły do celu ściśle misyjnego, czy też nie, niech szczerze zadają sobie wobec Boga pytanie, czy mogą rozciągnąć swoją działalność na szerzenie królestwa Bożego między narodami; czy mogą pewne posługi pozostawić innym, aby swoje siły poświęcić misjom; czy mogą zacząć działalność na misjach, dostosowując do tego, jeśli zajdzie taka konieczność, swoje konstytucje, jednak zgodnie z myślą założyciela; czy ich członkowie uczestniczą w działalności misyjnej odpowiednio do możliwości; czy sposób ich życia jest świadectwem Ewangelii, dostosowanym do charakteru i sytuacji narodu?

Skoro zaś z natchnienia Ducha Świętego coraz bardziej z dnia na dzień wzrasta w Kościele liczba *i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h*, również ich działalność, pod kierownictwem biskupa, może być w różnoraki sposób owocna w misjach jako znak całkowitego oddania się ewangelizacji świata. [...]

* Źródło: AAS 58(1966), s. 988.

BISKUP SŁUGĄ EWANGELII JEZUSA CHRYSYTA DLA NADZIEI ŚWIATA

Instrumentum laboris

X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (Watykan, 30 IX – 27 X 2001)

97. W centrum Kościołów partykularnych znajdują się parafie, stanowiące bazę wiary chrześcijańskiej. Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici*, odwołując się wyraźnie do teologii i języka *Lumen gentium*, wskazuje na wspólnoty parafialne jako na obecność Kościoła partykularnego na danym terytorium. Można mówić o tajemnicy Kościoła w parafii, choć bywa uboga w ludzi i środki, prawie zagubiona w ludnych pełnych chaosu dzielnicach wielkich metropolii lub rozproszona wśród gór i dolin albo na rozległych równinach niektórych regionów (por. ChL 26).

Parafia, powinna więc być postrzegana jako rodzina Boża braci ożywionych Duchem Świętym (por. LG 28), jako dom rodzinny, braterski i gościnny (por. CT 67). Jest ona wspólnotą wiernych (KPK kan. 515), określaną jako wspólnota eucharystyczna: wspólnota w wierze, gdzie żyją wierni Chrystusa, do których skierowane są charyzmaty i posługi ministerialne, gdzie pracują proboszcz, kapłani i diakoni. Jej komunია z biskupem wyraża z kolei jedność organiczną i hierarchiczną z całym Kościołem partykularnym.

Poprzez wiernych świeckich odbywa się ludzka mediacja we wspólnocie zewangelizowanej i ewangelizującej. Urzeczywistniają oni zespolenie Kościoła ze światem, zespolenie zgromadzenia zebranego w jedno z ludami do których skierowana jest misja.

W obrębie wspólnoty parafialnej konieczne jest, aby kapłani i zakonnice, członkowie instytutów świeckich oraz stowarzyszeń życia apostolskiego, różnorodne związki wiernych i ruchy kościelne znaleźli okazję do spotkania i do zmanifestowania wzajemnych związków, z poszanowaniem własnych powołań i charyzmatów. Ze względu na ich życie w jedności, reprezentują oni Kościół złączony w modlitwie, w pracy, we współdzieleniu aspektów fundamentalnych codziennej egzystencji.

* Źródło: http://www.vatican.va/roman_curia/synod/documents/rc_synod_doc_20010601_instrumentum-laboris_it.html [8 II 2011].

Rodziny z kolei, odzwierciedlają rzeczywistość Kościoła domowego, gdzie staje się żywa obecność Chrystusa. Tym sposobem Kościół w swoim tradycyjnym i ciągle aktualnym wymiarze parafialnym, może stać się, powtarzając za błogosławionym Janem XXIII, „źródłem tryskającym w środku osady”, które gasi pragnienie Boga i daje wodę żywą Ewangelii Chrystusa (por. ChL 27).

O POTRZEBIE SŁUCHANIA

Wystąpienie Ewy Kusz, Przewodniczącej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich, podczas XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów* (Watykan, 5-26 X 2008)

Ojciec Święty, ojcowie synodalni, bracia i siostry!

Na Synodzie reprezentuję członków instytutów świeckich, którzy w świecie chcą być znakiem całkowitej przynależności do Chrystusa. W środowiskach, w których pracujemy i żyjemy, staramy się być świadkami, że można żyć Słowem Bożym na co dzień: słuchać, przyjmować je, karmić się nim i pozwalać, by przemieniało ono nasze życie. Natomiast głoszenie Słowa Bożego przez nas zależy od środowiska, w którym żyjemy, i od jego potrzeb.

W swoim wystąpieniu chcę skupić się na człowieku, który ma przyjmować Słowo Boże i chce zgodnie z nim żyć.

Aby słuchać drugiego – Boga lub człowieka – człowiek potrzebuje, by najpierw ktoś go wysłuchał. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, gdy niewielu tego doświadcza. Żyjemy w świecie, w którym pada wiele słów i nikt ich nie słucha, w którym trudno o ciszę, o odpowiednie warunki, by usłyszeć Boga lub drugiego człowieka. Żyjemy w świecie, w którym człowiek doświadcza różnego rodzaju głodu i próbuje go zaspokoić. Rodzi się więc pytanie: co zrobić, aby człowiek łaknął Słowa Bożego? Co zrobić, aby chciał spotykać się z Chrystusem?

1. W *Instrumentum laboris* czytamy: „Wierzący to ten, kto słucha” (nr 21). Jeśli więc chcemy, aby wierni słuchali Słowa Bożego, najpierw ci, którzy je głoszą, powinni słuchać Boga, ale również drugiego człowieka. Zarówno w formacji seminaryjnej, jak również permanentnej kapłanów, należałoby – moim zdaniem – zwracać uwagę nie tylko na intelektualne poznawanie Pisma Świętego, ale znaleźć także czas, by uczyć, jak słuchać Boga, który mówi przez swoje Słowo. Ucząc, jak przekazywać, należy przede wszystkim starać się rozwijać gotowość i zdolność do słuchania. Jeśli chcemy, aby człowiek odkrył w sobie głód Boga, Jego miłości,

* Źródło: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/synod/12zwyczajne_ekusz.html [8 II 2011].

musimy mu pomóc zaspokoić bardziej podstawowy głód: czasem chleba, ale częściej pełnego miłości przyjęcia i wsłuchania się w to, co mówi.

2. *Instrumentum laboris* zachęca świeckich, aby „głosili Dobrą Nowinę ludziom w sytuacji, w jakiej żyją” (nr 51). Chcę podkreślić, że to „głoszenie” Słowa Bożego przez nas, świeckich, nierzadko dokonuje się nie słowem, ale prostym świadectwem w naszym codziennym życiu: w pracy, w domu, w sąsiedztwie. To „ciche” apostołstwo (jak zaczyn w cieście) jest naszym głównym zadaniem. Jest to „preewangelizacja”, sianie ziarna. Nie można tego ująć w statystykach, a więc często jest to niewidoczne i niezauważalne. Dopiero później niektórzy z nas są animatorami różnych grup biblijnych w parafii lub w innych środowiskach.

Proszę o większe zaufanie do nas, świeckich, i o zauważenie, że w wielu miejscach pełnimy już tę niewidoczną „posługę Słowa” w naszej codzienności. Proszę o zaufanie do tych, którzy są gotowi prowadzić różne spotkania biblijne. Wydaje mi się również ważne, aby czasem wysłuchać nas – zaangażowanych w Kościele świeckich, aby wspólnie znajdować coraz bardziej adekwatny sposób „głoszenia” Słowa, bo egzystencjalnie jesteśmy bliżsi tym, którym jest ono głoszone.

KONGREGACJA
do spraw
INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO
I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO

CUM SANCTISSIMUS

Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonników o instytutach świeckich* (Watykan, 19 III 1948)

Ogłaszając konstytucję apostolską *Provida Mater Ecclesia*, nasz Ojciec Święty, raczył wyznaczyć Świętą Kongregację do spraw Zakonów jako kompetentną władzę, której poddane zostały instytuty świeckie (*Lex peculiaris*, art. IV § 1 i 2) – powierzając jej wszystkie potrzebne i konieczne pełnomocnictwa – aby skutecznie zapewniła wykonanie wszystkiego, co zostało ustanowione w tej konstytucji.

Pomiędzy obowiązkami i czynnościami, które z racji decyzji papieskiej, zgodnie z formalnym wskazaniem samej konstytucji przypadły w udziale Świętej Kongregacji, trzeba zanotować udzielone jej prawo ogłaszania norm prawnych, koniecznych lub potrzebnych, dla wszystkich instytutów świeckich w ogóle lub dla niektórych spośród nich „odpowiednio do wymagań lub doświadczeń życia [...] interpretując Konstytucję apostolską, uzupełniając ją lub aplikując w określonych okolicznościach”.

Chociaż więc lepiej będzie przenieść na dogodniejsze czasy wydanie pełnych i ostatecznych ustaw dotyczących instytutów świeckich, aby nie stwarzać niebezpieczeństwa zahamowania aktualnego rozwoju instytutów, to jednak trzeba od razu obszerniej wyłożyć niektóre, nie przez wszystkich dość jasno rozumiane i właściwie interpretowane punkty konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*, ażeby zapobiec możliwym błędom, przestrzegając w tym jak najściślej przepisów wydanych w motu proprio *Primo feliciter* z dnia 12 bieżącego miesiąca [marca 1948 – przyp. red.] przez naszego Ojca Świętego. Dlatego też Święta Kongregacja zdecydowała się zebrać i ogłosić w formie instrukcji starannie uporządkowane przepisy, które słusznie należy uznać za podstawowe, jeśli się chce od początku we właściwy sposób tworzyć i organizować instytuty świeckie.

1° Ażeby jakieś stowarzyszenie, nawet oddane w życiu świeckim praktyce doskonałości chrześcijańskiej i pracy apostolskiej mogło zgodnie z prawem i słusnością przybrać nazwę instytutu świeckiego, powinno nie tylko posiadać wszystkie razem i każdy z elementów, które zgodnie z konstytucją *Provida Mater Ecclesia* są wskazane i przedstawione jako ko-

* Źródło: AAS 40(1948), s. 293-297.

nieczne i konstytutywne dla instytutów świeckich (art. I i III), lecz także jest rzeczą absolutnie konieczną, aby zostało zatwierdzone i kanonicznie erygowane przez biskupa, po uprzednim zasięgnięciu rady Świętej Kongregacji (art. V § 2, art. VI).

2° Stowarzyszenia wiernych, których racja bytu i cechy charakterystyczne pokrywają się z tym, co zawiera konstytucja apostolska, według prawa, zgodnie z postanowieniem tejże konstytucji, wszystkie i we wszystkich krajach zależą od Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, tak na terenach objętych prawem powszechnym, jak i na terenach misyjnych (art. IV § 1 i 2), i są poddane specjalnemu prawu, zawartemu w wymienionej konstytucji. Nie wolno im z żadnego tytułu ani powodu, na mocy wskazań *Primo feliciter* (nr V) pozostawać w szeregach zwykłych stowarzyszeń wiernych (CIC, tytuł II, księga III), z wyjątkiem wypadków przewidzianych w nr 5 niniejszej instrukcji.

3° W celu uzyskania zezwolenia na erekcję nowego instytutu świeckiego – nie kto inny, jak tylko miejscowy biskup winien zwrócić się do Świętej Kongregacji informując ją dokładnie o wszystkim, co jest wymagane w *Normach*, wydanych przez Świętą Kongregację do spraw Zakonów (z 6 III 1921, nr 3-8) z odpowiednimi adaptacjami (art. VII), ażeby ubiegać się o erekcję i aprobatę Kongregacji.

Należy również wysłać zarys konstytucji (co najmniej w sześciu egzemplarzach), zredagowany w języku łacińskim lub w jednym z języków przyjętych w Kurii; ponadto wysłać dyrektoria i inne dokumenty, które zapoznawałyby z celem i duchem stowarzyszenia. Konstytucje powinny zawierać wszelkie wskazania dotyczące natury instytutu, kategorii członków, władzy, formy konsekracji (art. III § 2), więzi wynikającej z przyjęcia członków do instytutu (art. III § 3), wspólnych domów (art. III § 4), sposobu formacji członków i pobożnych praktyk.

4° Stowarzyszenia, które przed konstytucją *Provida Mater Ecclesia* były prawnie erygowane czy zatwierdzone przez biskupów, stosownie do obowiązujących poprzednio przepisów lub też otrzymały aprobatę papieską jako stowarzyszenia świeckich, aby mogły być zatwierdzone przez Świętą Kongregację jako instytuty świeckie, bądź na prawie diecezjalnym, bądź na prawie papieskim, powinny przedstawić Świętej Kongregacji dokumenty prawne stwierdzające erekcję czy aprobatę, konstytucje, na których opierały się do tej pory, krótki opis swojej historii, dyscypliny wewnętrznej i pracy apostolskiej, a przede wszystkim, jeśli istniały tylko

na prawie diecezjalnym, winny przysłać opinie ordynariuszy diecezji, w których mają swoje siedziby. Po rozważeniu i starannym rozpatrzeniu tych wszystkich dokumentów, zgodnie z brzmieniem artykułów VI i VII konstytucji *Provida Mater Ecclesia*, może być wydane, zależnie od przypadku, zezwolenie na erekcję lub dekret uznania.

5° Co do stowarzyszeń powstałych później lub niedostatecznie rozwiniętych, a także tych, które powstają niemal z dnia na dzień, to chociaż można żywić nadzieję, że ukonstytuują się i przekształcą w prawdziwe, solidne instytuty świeckie, byłoby lepiej, żeby nie przedstawiać ich od razu Świętej Kongregacji w celu uzyskania zezwolenia na erekcję. Ogólna zasada, która nie pozwala na wyjątki, jeżeli nie wchodzi w grę bardzo poważne, ściśle sprawdzone racje, jest taka, że nowe stowarzyszenia mają być poddane pod kierownictwo i ojcowską opiekę władzy diecezjalnej, która wypróbuje ich działalność, najpierw jako zwykłych stowarzyszeń, istniejących raczej *de facto* niż prawnie, a następnie rozwinię je nie od razu, lecz powoli i stopniowo i nada jedną z form, jaką mogą przybierać stowarzyszenia wiernych, a więc formę pobożnego związku, stowarzyszenia czy bractwa.

6° Dopóki trwa okres wstępnego rozwoju, w którym powinno się jasno okazać, czy chodzi rzeczywiście o stowarzyszenia mające na celu poświęcenie całego życia doskonałości i apostołstwu, i posiadające inne rysy charakterystyczne, wymagane od prawdziwego instytutu świeckiego, należy pilnie czuwać, aby nie zezwolić tym stowarzyszeniom, zarówno w ich strukturze wewnętrznej, jak i w działaniu zewnętrznym na nic, co wykraczałoby poza ich aktualną sytuację prawną i odpowiadało raczej celowi i specyficznej naturze instytutów świeckich. Należy zwłaszcza unikać tego, co byłoby trudno cofnąć lub anulować, gdyby odmówione zostało później zezwolenie na erekcję danego stowarzyszenia jako instytutu świeckiego, ażeby nie było żadnego nacisku na władzę kościelną w kierunku udzielenia aprobaty lub zbyt łatwego jej przyznania.

7° Ażeby ocenić w sposób pewny i obiektywny, czy natura danego stowarzyszenia odpowiada rzeczywiście temu, czym powinien być instytut świecki, to znaczy czy w stanie i warunkach świeckiego życia prowadzi ono skutecznie swoich członków do pełnej konsekracji i całkowitego oddania, które nawet na *forum externum* przedstawia obraz stanu doskonałości, w istocie swojej prawdziwie zakonnego, należy zbadać starannie co następuje:

a) Czy osoby należące do stowarzyszenia jako członkowie w ścisłym tego słowa znaczeniu, „poza praktykami pobożnymi i wyrzeczeniem”, bez którego życie doskonałe byłoby jedynie próżnym złudzeniem, realizują rzeczywistość i zdecydowanie trzy rady ewangeliczne, według jednej z form, przyjętych przez konstytucję apostolską. Mogą natomiast być przyjęte do stowarzyszenia jako członkowie w szerszym znaczeniu tego słowa i włączone w sposób mniej lub bardziej ścisły i stały osoby, które dążą do doskonałości ewangelicznej i starają się ją praktykować w swoich warunkach, chociaż nie podejmują lub nie są w stanie podjąć na wyższym poziomie poszczególnych rad ewangelicznych;

b) Czy więzy, które łączą członków w ścisłym tego słowa znaczeniu ze stowarzyszeniem są stałe, wzajemne i pełne, tak, że zgodnie z przepisami konstytucji członek oddaje się całkowicie stowarzyszeniu, a stowarzyszenie bierze za niego odpowiedzialność oraz może i chce troszczyć się o niego i nim zajmować (art. III § 5);

c) Czy i w jaki sposób oraz z jakiego tytułu stowarzyszenie rzeczywiście posiada lub stara się posiadać wspólne domy, wymagane przez Konstytucję (art. III § 4), aby osiągnąć cele, dla których domy te zostały zorganizowane;

d) Czy unika się tego, co nie byłoby zgodne z naturą i celem instytutów świeckich, jak na przykład noszenia habitu, nie dającego się pogodzić ze świeckością i życia wspólnego, zorganizowanego zewnątrz (art. II § 1; art. III § 4) na wzór wspólnego życia zakonnego czy będącego jego odpowiednikiem (CIC, tytuł XVII, księga II);

8° Instytuty świeckie, stosownie do art. II § 1, 2° konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* i z zachowaniem art. X i II § 1, 1° tejże konstytucji, nie są i nie mogą być poddane właściwemu i szczególnemu prawodawstwu zakonnemu, ani prawom dotyczącym stowarzyszeń życia wspólnego. Święta Kongregacja będzie jednak mogła wyjątkowo odnieść i zastosować do instytutów świeckich pewne szczegółowe przepisy prawa zakonów, które są dla nich odpowiednie, zgodnie z brzmieniem konstytucji (art. II § 1, 2°). Będzie ona mogła nawet roztropnie czerpać z tego prawa niektóre mniej lub bardziej ogólne kryteria, potwierdzone doświadczeniem i odpowiadające wewnętrznej naturze rzeczy.

9° W szczególności:

a) chociaż przepisy kanonu 500 § 3 nie dotyczą ściśle instytutów świeckich i nie należy ich stosować jako takich, to jednak można będzie

wydedukować z nich pewne zasady i dyrektywy w odniesieniu do aprobaty i organizacji instytutów świeckich;

b) Chociaż naprawdę nie stoi na przeszkodzie, ażeby zgodnie z prawem (kan. 492 § 1) na mocy specjalnego przywileju instytuty świeckie były agregowane do zakonów oraz instytutów zakonnych i mogły być przez nie w różny sposób wspierane, a nawet w jakiejś formie kierowane moralnie, jednak tylko zupełnie wyjątkowo, po starannym rozważeniu dobra instytutów, ich ducha, natury i celu pracy apostołskiej, której powinny się oddawać, a także po zastosowaniu odpowiednich środków ostrożności, można będzie zezwalać na inne formy większej zależności, która mogłaby naruszyć autonomię władzy instytutów świeckich i poddać je mniej lub bardziej ścisłej opiece zakonnej, nawet jeżeli same instytuty, zwłaszcza żeńskie, pragnęłyby takiej zależności i o nią prosiły.

10° Instytuty świeckie:

a) z racji stanu doskonałości, do której się zobowiązują i z racji całkowitego oddania się apostołstwu, którego wymagają, są oczywiście powołane w dziedzinie tejsze doskonałości i apostołstwa do życia doskonalszego niż to, które wystarcza nawet najlepszym spośród wiernych, pracujących w czysto świeckich stowarzyszeniach, w Akcji Katolickiej czy w innych jeszcze pobożnych dziełach;

b) powinny one jednak w taki sposób spełniać swoje praktyki i podejmować prace stanowiące szczegółowe cele instytutów, żeby ich członkowie – unikając starannie wszelkiego pomieszania pojęć – mogli w miarę swoich sił dawać przykład bezinteresownej, pokornej i wytrwałej współpracy z hierarchią, równocześnie strzegąc we wszystkim swojej specjalnej dyscypliny wewnętrznej (por. PF VI).

11° a) Ordynariusz po otrzymaniu od Stolicy Świętej upoważnienia do kanonicznej erekcji instytutu świeckiego, który istniał poprzednio jako stowarzyszenie, pobożny związek czy sodalicja, będzie mógł sam zdecydować, jeśli zajdzie potrzeba określenia sytuacji osób i oceny, czy spełniają one warunki wymagane przez konstytucje instytutu, licząc się z tym, co było robione wcześniej, na przykład w związku z okresem próby, konsekracją itp.;

b) W ciągu pierwszych dziesięciu lat istnienia instytutu świeckiego, licząc od jego erekcji, miejscowy biskup może udzielać dyspensy w sprawach odnoszących się do funkcji, stanowisk, stopni i innych skutków prawnych, wymaganego wieku, czasu trwania okresu próby, liczby lat

potrzebnych do składania ślubów i innych podobnych spraw, które są przepisane dla wszystkich instytutów w ogóle lub dla któregoś z nich w szczególności;

c) Domy czy ośrodki założone przed erekcją kanoniczną instytutu, jeżeli były utworzone za zezwoleniem biskupa, zgodnie z przepisami kanonu 495 § 1, stają się na skutek faktu erekcji własnością instytutu.

Dane w Rzymie, w pałacu Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, 19 marca, w dniu Święta św. Józefa, Oblubieńca Błogosławionej Maryi Dziewicy, 1948 roku.

Luigi Kardynał LAVITRANO
Prefekt

Fr. Luca Ermenegildo PASETTO
Sekretarz

RENOVATIONIS CAUSAM

Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich o odnowie formacji zakonnej* (Watykan, 6 I 1969)

5. [...] Zakonnicy – w przeciwieństwie do instytutów świeckich, które w działalności swojej posługują się środkami tego świata i wypełniają zadania doczesne – powinni pamiętać, że zgodnie z nauką Soboru, w różnorodnych pracach apostolskich mają być przede wszystkim i w sposób szczególny świadkami Chrystusa w Kościele. „Zakonnicy gorliwie starać się mają o to, aby za ich pośrednictwem Kościół z biegiem czasu coraz lepiej, zarówno wiernym, jak niewierzącym ukazywał Chrystusa – bądź to oddającego się kontemplacji na górze, bądź zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a grzeszników nawracającego do cnoty, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim, a zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał”.

Różne są bowiem dary, dlatego niech każdy trwa przy swoim powołaniu. Inne są bowiem zadania tych, którzy są w Kościele wezwani do stanu zakonnego, inne instytutów świeckich, a jeszcze inne doczesne i apostolskie zadania laików, którzy nie poświęcili się w sposób szczególny Bogu w jakimś instytucie. [...]

* Źródło: AAS 61(1969), s. 109.

DESIDERO ANZITUTTO RINGRAZIARE

Przemówienie kard. Ildebrando Antoniutti na Międzynarodowym Spotkaniu Instytutów Świeckich (I Światowym Kongresie Instytutów Świeckich)* (Rzym, 20 IX 1970)

Mam zaszczyt i radość przyjąć was, drodzy uczestnicy Kongresu, w Rzymie [...] i witam was bardzo serdecznie.

Pozdrawiam nie tylko was, którzy jesteście tu obecni, ale również wszystkich członków instytutów świeckich, wszystkich, którzy z wami współpracują, i wszystkich waszych przyjaciół, którzy was wspomagają i podziwiają. Reprezentujecie bowiem wielką liczbę mężczyzn i kobiet rozmaitych narodowości, którzy zjednoczeni braterską wspólnotą ideału uświęcania świata i oddani apostołstwu, pełnią dzisiaj ważną misję polegającą na tym, aby czynić świat bardziej chrześcijańskim, bardziej ludzkim i bardziej sprawiedliwym. Pozdrawiam również kapłanów, należących do instytutów świeckich, którzy w swoich diecezjach dają cenny wkład pracy duszpasterskiej, dopomagając do duchowego urobienia ludu Bożego przez swoją osobistą konsekrację i wielkoduszne poświęcenie, w całkowitej harmonii ze swymi biskupami, których są wiernymi i oddanymi współpracownikami.

1. Wiosna Kościoła

Zanim zacznę omawiać zagadnienie instytutów świeckich, uważam za wskazane wypowiedzieć kilka myśli ogólniejszych.

Kościół dzisiejszy widzi w instytutach świeckich nową wiosnę, pełną obietnic i nadziei. Nie będziemy wymieniać tu całego szeregu budujących stowarzyszeń, które zawsze były znamiennym przejawem rozwoju i ekspansji Kościoła, ale wspominamy o ostatnim rozkwicie tej wiosny w instytutach świeckich, pomyślanych, ukształtowanych i urzeczywistnionych przez niedawno ogłoszone dokumenty: konstytucję apostolską *Provida Mater Ecclesia*, motu proprio *Primo feliciter* oraz instrukcję *Cum sanctissimus*. Od razu trzeba zaznaczyć, że dokumenty te uzupełniają się wzajemnie i wskazują pewną drogę uświęcania i pracy apostolskiej.

Jeśli idzie o dokumenty Soboru Watykańskiego II, to uważa się, że potraktowały one zagadnienie instytutów świeckich dość lakonicznie.

* Źródło: *Gli istituti secolari. Documenti*, Roma 1981, s. 111-134.

Należy jednak uznać, że to, co zostało w nich na ten temat powiedziane, stanowi syntezę poprzednich dokumentów papieskich i zawiera jasne, pozytywne i uroczyste uznanie nie tylko istnienia instytutów oraz ich osobowości prawnej, ale także przyświecających im celów apostołskich. Pionier instytutów świeckich, nieodżałowany o. Agostino Gemelli, który ukazał we wspaniałej syntezie dzieło stanów doskonałości, realizowane przez wieki, podkreśla, że obecna epoka ma szczególne wymagania w dziedzinie intelektualnej i moralnej, i że trzeba zanieść dobrą nowinę do wszystkich środowisk społecznych.

Provida Mater Ecclesia, która jest przede wszystkim dziełem apostołskiej duszy i mądrego przewidywania o. Larraona, dzisiejszego kardynała, mówi wyraźnie, jak w historii Kościoła zrodziły się nowe ugrupowania świadczące o tym, że „także w świecie, dzięki specjalnemu powołaniu Boga i z pomocą Jego łaski można zrealizować pełne i skuteczne poświęcenie się Bogu, nie tylko wewnątrz, ale także zewnątrz [...], że można być ogromnie użytecznym instrumentem oddziaływania apostołskiego”.

Możemy więc twierdzić, że historia instytutów świeckich jest tak dawna, jak Kościół. To, że obecnie zostały one kanonicznie uznane i posiadają formę prawną, jest właściwie tylko usankcjonowaniem ich istnienia. Niektórzy istotnie chcą widzieć w instytutach świeckich autentyczne dziedzictwo gorliwych wspólnot wiernych, rozwijających się w okresie apostołskim i rozkwitających w różnych formach we wszystkich epokach, pod wpływem działania tej samej, niewidzialnej łaski, ożywionych duchem braterskim w łonie całej chrześcijańskiej rodziny. Nie można również zapominać, że historia mówi nam o chrześcijanach żyjących w świecie, którzy od początku istnienia Kościoła poświęcali się Bogu, widząc w tej konsekracji możliwość głębszego przeżycia swego chrztu. Życie dużej liczby świętych jest oczywistym dowodem prawdziwości twierdzenia, że także w świecie można i należy dawać świadectwo Ewangelii. Trzecie Zakony średniowiecza ukazują świętość przeżywaną i praktykowaną poza terenem zakonów.

Niestety z biegiem czasu doszło do pewnego pomieszania pojęć w tej dziedzinie. Dlatego właśnie św. Aniela Merici myślała o potrzebie czynnej obecności w świecie dusz poświęconych apostołstwu.

2. Konsekracja w świecie

Znamy wszyscy klasyczną definicję instytutów świeckich, zawartą w *Provida Mater Ecclesia*: „Stowarzyszenia kapłanów lub świeckich, których członkowie w celu dążenia do doskonałości chrześcijańskiej i całko-

witego oddania się apostołstwu praktykują w świecie rady ewangeliczne, otrzymują nazwę instytutów świeckich...”.

Kościół więc uznaje za członków instytutów świeckich tych, którzy przeżywają swoją konsekrację w świecie, kierowani pragnieniem wprowadzania w życie społeczne Chrystusa i Jego nauki.

Jak powiedział Pius XII w motu proprio *Primo feliciter*, Duch Święty mocą swojej wielkiej i specjalnej łaski, powołał ogromną liczbę umiłowanych synów i córek, ażeby zgrupowani i zorganizowani w instytutach świeckich, stali się solą, światłem i skutecznym zaczynem w świecie, w którym z polecenia Bożego mają pozostać.

Echo słów Piusa XII odnajdujemy w dokumentach soborowych, które potwierdziły na nowo naturę instytutów świeckich, sprecyzowały stawiane im wymagania i podkreśliły ich własny, specyficzny rys, to znaczy świeckość. Ona bowiem jest cechą charakterystyczną i racją bytu instytutów. Kiedy kapłani i świeccy wstępują do zakonu, zmienia się ich sytuacja prawna i społeczna w Kościele: podlegają oni specjalnemu prawodawstwu, uzyskują pewne prawa i biorą na siebie obowiązki, związane ze stanem zakonnym. Tymczasem kapłani i świeccy, którzy zostają członkami instytutów świeckich, pozostają zewnątrz tym, czym byli poprzednio. Człowiek świecki zostaje człowiekiem świeckim w świecie, a kapłan, który był zależny od swego ordynariusza, zależy od niego jakby podwójnie z racji nowej więzi posłuszeństwa. W żadnym razie ani jedni ani drudzy nie mogą być nazywani zakonnikami ani uważani za zakonników.

Życie duchowe członków instytutu świeckiego rozwija się w świecie i w łączności ze światem, a to wymaga pewnej elastyczności i niezależności od form i wzorów zakonnych. Na zewnątrz życie ich nie różni się od życia innych osób stanu wolnego, ponieważ wypełniają oni swoje obowiązki w świecie, gdzie mogą wykonywać prace i podejmować zadania, których nie mogliby spełniać zakonnicy. Jeżeli chcą, mogą oni żyć z rodziną – zgodnie z przepisami statutu (i większość z nich istotnie to robi) – lub też mieszkać wspólnie (PME III, 4) oraz wykonywać jakąkolwiek pracę zawodową zgodną z wymaganiami etyki. Mają oni uświęcać doczesność i sami siebie uświęcać w doczesności oraz nieść światu Chrystusa. Są oni współpracownikami Boga w świecie nauki, sztuki, myśli, w dziedzinie struktur społecznych, techniki, ekonomii i kultury, w życiu obywatelskim, w rodzinie, w szkole, w fabryce, w polu, w szpitalu, w koszarach, w administracji państwowej, w opiece społecznej, we wszystkich sektorach współczesnego życia. Innymi słowy, powinni oni umieć zoba-

czyć i rozpoznać w sobie i w tym, co ich otacza – coś z Bożej tajemnicy, co prowadzi ich poprzez elementy natury do Boga, jak mówi soborowa konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (nr 38). Zasada ta rzuca światło na bardzo wiele problemów świata.

Członkowie instytutów świeckich wiedzą, że Chrystus dziewiczy, ubogi i posłuszny głosił swoje orędzie czystości, ubóstwa i posłuszeństwa ludziom żyjącym tak jak oni w świecie. Orędzie to nadal jest w pełni aktualne i dociera do ludzi naszych czasów w prostocie i czystości Bożego Słowa, tak jak wypłynęło ono z serca Odkupiciela. Nawet jeśli przyjmuje je i rozumie zaledwie garstka ludzi, to i tak stanowi ona opatrnościowy zaczyn, który zachowuje i pomnaża dar Boży.

Pojawienie się instytutów świeckich świadczy więc o żywotności Kościoła, który odnawia się w swojej wieczystej młodości i ciągle otrzymuje nowe siły. Kościół z całą przychylnością odniósł się do pragnienia dusz, które chciały uświęcać się w świecie i pełnić w nim apostołstwo, składając profesję rad ewangelicznych. Usankcjonował on ich pragnienia i nadał im moc prawną. Tak więc do dwóch uznawanych poprzednio stanów doskonałości – zakonów i stowarzyszeń życia wspólnego – została dodana trzecia forma: instytuty świeckie.

3. „*Lex peculiaris*”

Całe prawodawstwo Stolicy Apostolskiej świadczy o jej trosce, żeby dobrze określić i sprecyzować ten nowy stan doskonałości.

Lex peculiaris (Provida Mater Ecclesia) wyraźnie precyzuje różnicę między instytutami a zgromadzeniami oraz stowarzyszeniami życia wspólnego, wymieniając cały szereg istotnych elementów, takich jak: konsekracja, charakter więzów, itp., które określają nowy typ stowarzyszeń stworzony przez *Provida Mater Ecclesia*. Instrukcja *Cum sanctissimus* jasno zestawia najważniejsze przepisy dotyczące powstawania i organizacji instytutów świeckich.

Orzeczenie Magisterium Kościoła, zatwierdzające jakieś stowarzyszenie jako instytut życia doskonałego, zawiera także osąd co do zgodności tego stowarzyszenia z prawodawstwem, które powinno regulować jego życie i funkcje. Kościół bowiem organizując nową formę stanu doskonałości, chce aby wszystkie stowarzyszenia posiadające istotne cechy nowego stanu, były ukonstytuowane zgodnie z ustalonymi przepisami. Dopiero wówczas, kiedy jakieś stowarzyszenie spełnia wszystkie wymagane warunki, może zostać uznane jako instytut świecki.

Kompetentna Kongregacja, aby uniknąć możliwego zniekształcenia idei instytutów, zawsze kładła nacisk na ogromne znaczenie ich specyfi-

ki, którą jest stan pełnego poświęcenia się Bogu „w świecie”, wymagając skrupulatnego wypełniania wszystkich wymaganych warunków porzucąwszy od świeckości, będącej cechą szczególną tego stanu. Chciałbym mocno podkreślić, że świeckość ma tu znaczenie pozytywne, jest cechą człowieka żyjącego pośród ludzi, „chrześcijanina żyjącego pośród chrześcijan świata”, tego, kto „ma świadomość, że jest jednym z wielu”, a jednocześnie „posiada pewność, że został powołany do całkowitego poświęcenia się na stałe Bogu i duszom” w sposób uznany przez Kościół.

Konsekrując swoich członków, którzy mają iść za Chrystusem, instytut świecki uzdolnia ich do tego, by kierowali ku Bogu całą swoją osobistą działalność w świecie i pozwala im uświęcać w jakiś sposób także tę działalność, ponieważ jest częścią ich ofiary, składanej Bogu. W ten sposób członkowie instytutów realizują specyficzną formę apostołstwa *ex saeculo*, o której mówi *Primo feliciter*.

Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* streszcza tę naukę stwierdzając, że „instytuty świeckie [...] podejmują prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie” i zaraz potem dodaje: „Instytuty winny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter”.

Konsekracja ta wzbogaca życie wiernych teologiczną treścią, zawartą w radach ewangelicznych; nadaje ona instytutom osobowość kościelną i właściwą im formę.

4. Istotne elementy

Uznając w instytutach świeckich istotne elementy życia konsekrowanego, Sobór Watykański II przypomina, zgodnie z *Primo feliciter* specyficzne cechy instytutów, wynikające z trzech konstytutywnych elementów. Są nimi:

- a) praktyka rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa;
- b) fakt zobowiązania się do tych rad (przez ślub, przyrzeczenie czy przysięgę) w sposób trwały uznany i uregulowany prawem kościelnym;
- c) świeckość, która wyraża się w całym życiu członka instytutu i przenika całą jego działalność apostołską.

Te trzy elementy dopełniają się wzajemnie, wszystkie są jednakowo konieczne i nie podlegają dyskusji. Gdyby jednego z nich brakowało, instytut nie byłby instytutem świeckim [...]. Jego podstawowy charyzmat byłby inny i dlatego musiałby on starać się znaleźć w prawie kanonicznym inną, bardziej adekwatną definicję prawną. Wymienione trzy elementy zawierają się w formule: „stałe i uznane przez Kościół zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych w życiu świeckim”.

Te trzy istotne elementy natury teologiczno-prawnej, określając i precyzując własną fizjonomię instytutów, służą także do odróżnienia ich bądź od instytutów zakonnych, bądź od najrozmaitszych form istniejących w Kościele stowarzyszeń, których rozwój jest opatrnościowy i wszystkim znany.

Rozumiemy więc, dlaczego konstytucja apostolska *Regimini Ecclesiae universae* (15 VIII 1967) nadała dykasterii, której były powierzone instytuty życia doskonałego, nazwę: „Święta Kongregacja do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich”. Chciano w ten sposób określić jednoznacznie istotne różnice między zgromadzeniami zakonnymi (i pokrewnymi stowarzyszeniami), a nową formą życia konsekrowanego w świecie.

5. Odnowa

Instytuty świeckie znajdują się jeszcze w początkowej fazie swojego istnienia, a więc mogłyby się wydawać, że nie potrzebują odnowy, do której Sobór wzywał wszystkie wspólnoty, zalecając im powrót do źródeł i nawiązanie do myśli założyciela.

Odnosnie do instytutów świeckich musimy jeszcze raz powiedzieć, że tylko te mogą być uznane jako instytuty, które odpowiadają warunkom ustalonym przez dokumenty papieskie. Dlatego też, jeśli jakieś instytuty, może pod wpływem tradycyjnych struktur zakonnych, odeszły od wskazań *Provida Mater Ecclesia*, *Primo feliciter* i *Cum sanctissimus*, powinny rozważyć na nowo swoje stanowisko w świetle zasad zawartych w trzech wymienionych dokumentach. Oczywiście powinny to zrobić w porozumieniu z kompetentnymi czynnikami, bo tylko one mogą wydawać autorytatywny sąd w tak ważnej materii.

W każdym razie jest jasne, że skoro instytuty świeckie nie mogą być uważane za instytuty zakonne (por. PC 11), to prawa ich muszą być tak sformułowane, żeby wyraźnie różniły się od praw zakonnych, a używana terminologia powinna być tego rodzaju, żeby nie pozwalała na błędną interpretację.

Różnice między instytutami zakonnymi a instytutami świeckimi są tak wyraźne i jasne, tak istotne, że trudno naprawdę zrozumieć, jak odnowa instytutów zakonnych mogłaby polegać na przekształcaniu ich w instytuty świeckie. Według dekretu *Perfectae caritatis* instytuty zakonne mają się odnawiać przez powrót do ducha założycieli, utrzymując roztropną równowagę i modyfikując, to znaczy ulepszając, a nie zmieniając zasadniczo rodzaju swego życia.

Kiedy jakiś instytut zakonny dowodzi, że nie potrafi żyć według charyzmatu swego założyciela, to trudno uznać, że byłby on zdolny przy-

swoić sobie naprawdę ducha instytutu świeckiego, bo przecież chodzi tu nie tylko o struktury kanoniczne, ale raczej o nowe powołanie, dane przez Boga i potwierdzone przez Kościół.

Falszywe *aggiornamento* instytutów zakonnych, które prowadziłyby do przyjęcia formy życia konsekrowanego „w świecie”, zamazywałoby specyficzne kontury instytutów świeckich, a przede wszystkim byłoby bardzo szkodliwe dla samych instytutów zakonnych. Taki sposób postępowania musiałby spowodować zubożenie życia zakonnego, o jakim mówił Ojciec Święty Paweł VI w przemówieniu do przełożonych generalnych w listopadzie 1969 roku. A to w ostatecznym efekcie prowadziło by do sekularyzacji stanu zakonnego, odbierając mu to, co go charakteryzuje i wyróżnia spośród instytutów życia doskonałego w Kościele. Instytut zakonny, który się sekularyzuje, traci swoją naturę, swoją fizjonomię i staje się tworem wątpliwej jakości. Niech mi będzie wolno jeszcze dodać, że w pewnych instytutach wytworzyła się trudna sytuacja, z której może wyprowadzić jedynie właściwe zrozumienie istotnych aspektów życia zakonnego.

Instytuty świeckie natomiast powinny wiedzieć, że gwarancją ich przyszłości jest wierność własnemu powołaniu, które wymaga od nich, aby stały się zaczynem działalności apostołskiej w świecie, w oparciu o własny, specyficzny charyzmat.

6. *Niezrozumienie i nadzieje*

Należy teraz dodać, że instytuty świeckie nie zawsze były dobrze rozumiane i nie zawsze przypisywano im takie znaczenie, na jakie zasługują. Wszelka nowość w Kościele budzi z jednej strony nadzieję i entuzjazm, a z drugiej strony wywołuje zastrzeżenia i nieufność. Sprawdza się to również w odniesieniu do instytutów zakonnych, z których niejeden spotkał się z krytyką i opozycją, zanim wreszcie został uznany i odpowiednio oceniony.

Nie można się więc dziwić, że instytuty świeckie, które przynoszą tchnienie nowego życia w Kościele, spotykają się z niezrozumieniem, że są przedmiotem krytyki, a nawet sprzeciwu. Nie rozumieją ich ci, którzy chcieliby je wtłoczyć w dawne ramy i uświęcone formy życia zakonnego. Nie rozumieją ich ci, którzy cofają się wobec ruchów otwierających drogi do lepszego zrozumienia wymagań naszych czasów i bardziej elastycznej praktyki Ewangelii.

Mężczyźni i kobiety, którzy chcą poświęcić się Chrystusowi nie wycofując się ze świata, mogą dzisiaj wybrać instytuty świeckie, jako pewną drogę uświęcenia i skuteczne narzędzie czynnego i owocnego apostoł-

stwa. Nie tylko mają oni prawo do zrozumienia i pomocy, ale odczuwają potrzebę tego zrozumienia.

Może ktoś pomyśli, że skoro tyle miejsca poświęcam specyficznemu charakterowi instytutów, czyli świeckości, to będę chciał odsunąć na dalszy plan konsekrację, czyli profesję rad ewangelicznych. Jeżeli jednak, podkreślając wielokrotnie istotne znaczenie konsekracji, położyłem nacisk na świeckość, to uczyniłem tak dlatego, że szczególnie na pewnych odcinkach trzeba bardziej sprecyzować wartość tej cechy instytutów, aby uniknąć nieporozumień i jałowych sporów.

Dla niektórych – nie będących oczywiście członkami instytutów świeckich – świeckość jest jedynie pozorem, zewnętrzną pokrywką, która maskuje zupełnie inną rzeczywistość. Taki pogląd jest absolutnie fałszywy. Świeckość należy ujmować od strony logicznej treści tego pojęcia, a więc w sposób najprostszy, najbardziej normalny, najpełniejszy i powszechnie przyjęty. Podobnie jak chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo nie naruszają specyficznej świeckości wierzącego, tak i konsekracja w instytutach świeckich nie narusza świeckości ich członków. Ale prawdą jest także, i trzeba dobrze o tym wiedzieć, że konieczne rozróżnianie między instytutami świeckimi a instytutami zakonnymi, oparte na świeckości pierwszych, nie może w żaden sposób prowadzić do niedoceniaenia konsekracji, będącej wspólnym dziedzictwem jednych i drugich, ponieważ jest ona duszą nowej rzeczywistości wspólnotowej, jaką Kościół chciał stworzyć w instytutach świeckich.

Razem z konsekracją nie można również zapomnieć o zagadnieniu formacji członków instytutów świeckich, ani o rozmaitych aspektach i typach instytutów, ponieważ wszystkie mają jednakowe prawa obywatelstwa, jeżeli tylko pozostają w zgodzie z dokumentami papieskimi i soborowymi.

Konsekracja, formacja, typologia instytutów świeckich – to tematy, które pozwałam sobie zaledwie dotknąć, w przekonaniu, że będzie o nich mowa podczas obrad, i że przy różnych okazjach będzie można potraktować je szerzej i tak głęboko, jak na to zasługują.

7. Kapłani w instytutach świeckich

Zanim zakończę, nie mogę się powstrzymać od wypowiedzenia paru myśli na temat kapłańskich instytutów świeckich, a raczej na temat kapłanów, którzy chcąc lepiej odpowiedzieć na swoje powołanie do poświęcenia się Bogu i służbie dusz – wstępują do instytutów świeckich, aby wzbogacić się duchowością, która ściślej wiąże ich z Chrystusem i bar-

dziej zespala z biskupem, tak, że są jego wiernymi i dobrymi współpracownikami.

W dekrete *Presbyterorum ordinis* (nr 8) Sobór stwierdza, że „należy wysoko cenić i pilnie zalecać stowarzyszenia, które w oparciu o statuty uznane przez kompetentną władzę kościelną, dzięki zatwierdzonemu lepszemu i stosowniejszemu porządkowi życia i pomocy braterskiej, pielęgnują świętość kapłanów w wykonywaniu posługi i w ten sposób zamierzają służyć całemu stanowi kapłańskiemu”.

Zauważmy, że Sobór oparł tę zasadę popierającą stowarzyszenia kapłańskie na naturalnym prawie do zrzeszania się, które *servatis servandis* przysługuje wszystkim wiernym i wszystkim ludziom. Kiedy na Soborze dyskutowano na temat prawa kapłanów do stowarzyszeń, kompetentna Komisja Soborowa dała następującą odpowiedź, zatwierdzoną przez Kongregację Generalną z 2 XII 1965 roku: „Nie można nie przyznać kapłanom tego, co Sobór, biorąc pod uwagę godność natury ludzkiej, przyznał świeckim, ponieważ jest to zgodne z prawem naturalnym”. A więc kapłani również mają prawo tworzyć stowarzyszenia odpowiadające potrzebom kleru, ażeby pogłębiać swoje życie duchowe, aby skuteczniej pracować apostołsko, ażeby otrzymywać bliższą łączność z współbraćmi, aby służyć coraz wierniej i coraz bardziej bezinteresownie biskupowi.

Jednym z punktów, na których opiera się życie kapłanów należących do instytutów świeckich, jest prawo do korzystania z duchowych pomocy, jakie najbardziej im odpowiadają, ażeby mogli spełniać obowiązki kapłanów diecezjalnych, zgodnie z charakterem swego powołania. O ile hierarchia powinna czuwać nad kapłanami, pomagać im i nimi kierować, o tyle nie może ona bronić im, ani hamować duchowego rozwoju, skoro dokonuje się on w ramach doktryny zatwierdzonej przez Kościół.

Nie należy również mylić księży diecezjalnych należących do instytutów świeckich, z członkami innych stowarzyszeń, ponieważ pierwsi zobowiązują się do praktykowania w stały sposób rad ewangelicznych, w uznanym przez Kościół zespole, czego nie ma u drugich. Toteż kapłańskie instytuty świeckie zostały powierzone opiece świętej Kongregacji, która jest odpowiedzialna za świętość więzów doskonałości i czuwa nad jej rozwojem.

Kapłani diecezjalni, należący do instytutów świeckich, we wszystkich niemal krajach świata, powinni wyróżniać się czystością i ubóstwem życia, posłuszeństwem biskupowi, poświęceniem swojemu posłannictwu — przynosząc Kościołowi trud autentycznego apostołstwa ewangelicznego dla rozwoju Królestwa Bożego. Obecność tych kapłanów ze względu na

ich wierność Kościołowi jest pośród kleru diecezjalnego ważnym zabezpieczeniem przed narastającymi niebezpieczeństwami, które grożą ich powołaniu.

Należy jeszcze zaznaczyć, że konstytucje kapłańskich instytutów świeckich wyraźnie wypowiadają się na ten temat. Kapłani, którzy do nich należą, są związani ze swoim biskupem nie tylko z racji przyrzeczenia złożonego w chwili święceń, ale są jemu podporządkowani także jako członkowie instytutu. Statuty ich zawierają specjalną klauzulę, zaznaczającą wyraźnie, że w tym co dotyczy pracy duszpasterskiej zależą oni wyłącznie od biskupa, który może ich posyłać tam, gdzie uzna za stosowne i może im powierzać wszelkie zadania, ponieważ zobowiązali się, że będą zawsze do jego dyspozycji, nawet jeśli zechce ich posłać na placówki najbardziej niewdzięczne i do najtrudniejszej pracy apostołskiej.

Jednym z największych wymagań kapłańskich instytutów świeckich jest duch ubóstwa i oderwania się od dóbr ziemskich. W czasach, kiedy tyle się mówi o Kościele ubogich, trzeba przyznać, że żadna praca apostołska nie będzie naprawdę skuteczna, jeśli kapłan nie jest ubogi, wielkoduszny i pełen miłości dla najbardziej wydziedziczonych. Otóż instytuty świeckie ułatwiają praktykę ubóstwa kapłanom, którzy zobowiązują się do niego ślubem, przysięgą lub specjalnym przyrzeczeniem. Konstytucje kapłańskich instytutów świeckich, które opierają się na wskazówkach zawartych w *Provida Mater Ecclesia*, określają ubóstwo kapłana jako coś, co jest najpiękniejsze, najbardziej praktyczne i wymowne.

Zostało dowiedzione, że instytuty świeckie pomagają kapłanom do prowadzenia intensywnego życia duchowego wśród niebezpieczeństw, które dzisiaj szczególnie grożą powołaniu kapłańskiemu. Dawny biskup Nantes pisał do Świętej Kongregacji do spraw Zakonów: „Jeżeli chcemy utrzymać w dzisiejszych kapłanach diecezjalnych głębokie życie wewnętrzne, nie znajdziemy lepszego sposobu jak włączenie ich do stowarzyszenia, które zobowiązuje członków do doskonałości przez praktykę rad”.

Wreszcie instytuty świeckie zapewniają formację księży, którzy do nich należą, dzięki praktykom pobożności, zebraniom, kołom studiów, gdzie uczy się pewnej ascezy, wyjaśnia encykliki papieskie i dekrety soborowe, przygotowuje instrukcje dla wiernych itp.

Z tego, co powiedzieliśmy, można wysnuć wniospek, że ogromnie cenne dla biskupa jest posiadanie kapłanów, na których pobożność, wiedzę teologiczną, wierność i współpracę zawsze może bezwzględnie liczyć. Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby kapłani diecezjalni byli członkami in-

stytutów czy stowarzyszeń, ażeby mogli jak najpełniej przeżywać kapłaństwo Chrystusa i naśladować Jego cnoty. Chciałbym przypomnieć tutaj słowa, jakie Paweł VI skierował w 1965 roku do kapłanów FACI¹: „Wiadomo powszechnie, że jednym z najpoważniejszych niebezpieczeństw, na jakie narażony jest kler w ogóle, a szczególnie ci, którzy są odpowiedzialni za dusze, może być izolacja, samotność, brak kontaktu z współbraćmi, a czasem w ogóle z ludźmi. Wobec tej bolesnej ewentualności FACI podsyca w duchowieństwie potrzebę i świadomość jedności, nie związkowej i dotyczącej działania, lecz braterskiej, czynnej jedności między wszystkimi kapłanami”.

Te słowa dobrze wyrażają braterskiego ducha w instytutach świeckich ożywiającego kapłanów, którzy pragną jak najściślej współpracować z biskupem i którym leży na sercu sprawa wzajemnego zrozumienia między kapłanami diecezji oraz dobro powierzonego im ludu.

8. Zakończenie

Mam na koniec miły obowiązek wyrażenia słów uznania instytutom świeckim, które w tym niespokojnym i pełnym zamieszania okresie starały się pełnić swoje apostołstwo z podziwu godną karnością i nie dały się wciągnąć w żadne ekstrawaganckie kontestacje, które dochodziły chwilkami aż do progu apostazji. Jest to fakt ogromnie pozytywny i wymowny. Instytuty świeckie, chociaż podlegają koniecznej ewolucji i podyktowanym potrzebami czasu przemianom, posiadają własną, określoną i solidną formę, która nie pobudza ich do przeciwstawiania się temu, co stanowi ich dziedzictwo. Dziedzictwo to opiera się na Ewangelii i rozwija na prostej drodze życia doskonałego i apostołstwa pełnionego w świecie, w duchowej wolności synów Bożych.

Jestem szczęśliwy, że mogę to stwierdzić z całym przekonaniem. Pragnę również przekazać wam najlepsze życzenia – także od moich współpracowników ze Świętej Kongregacji – abyście mogli z pomocą Boga, „*a quo cuncta procedunt*”, owocnie pracować, coraz głębiej rozumieć się wzajemnie i współdziałać ze sobą po bratersku dla swego osobistego uświęcenia i dla dobra społeczności, w której macie żyć i do której, odpowiadając na wezwanie Kościoła, wnosicie światło i ciepło Chrystusowej Ewangelii.

¹ AAS 57(1965), s. 648.

REFLEKSJE TEOLOGICZNE NA TEMAT INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

**Komisja dla Instytutów Świeckich*
(Watykan, 1976)**

Ojciec Święty Paweł VI powołał w 1970 roku specjalną Komisję dla Instytutów Świeckich. Zadaniem jej było zredagowanie pewnego rodzaju „dokumentu pracy”. Innymi słowy należało do niej zaproponowanie pogłębionych refleksji o charakterze teologicznym i prawnym, które mogłyby ewentualnie służyć za podstawę dla nowej interwencji Magisterium Kościoła w sprawie instytutów świeckich.

W latach 1970-72 Komisja ta odbyła szereg spotkań, pracowitych i owocnych, które doprowadziły do zredagowania dokumentu, składającego się z dwóch części:

- a) Synteza konkluzji teologicznych,
- b) Synteza konkluzji wynikających z doświadczeń życiowych.

Konkluzje Komisji, ubogacone wkładem innych Dykasterii Stolicy Apostolskiej stanowią cenny wkład w dziedzinę wiedzy o instytutach świeckich. Dlatego święta Kongregacja do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich zdecydowała się opublikować je w swoim przeglądzie „*Informations*” 3(1977) nr 1.

Część pierwsza

Refleksje teologiczne

Przedstawione tu konkluzje mają na celu naświetlenie w sposób syntetyczny pewnych twierdzeń teologicznych, potrzebnych do zrozumienia natury instytutów świeckich.

Przechodzą one stopniowo od rozważań natury ogólnej, do specyficznego charakteru instytutów świeckich.

Konkluzje I i II odnoszą się do świeckości, która dotyczy wszystkich chrześcijan. Konkluzje III i IV mówią o różnych formach, w jakich praktykuje się i ślubuje rady ewangeliczne w łonie Kościoła. Zastosowanie tych

* Źródło: „*Dialogue*” 5(1977) nr 26, s. 16-22; nr 28-29, s. 18-21; nr 30, s. 17-25; 6(1978) nr 31, s. 25-27; przekład z języka francuskiego Lucyna Rutowska.

rozważań wprost do instytutów świeckich zostało rozwinięte w konkluzji V, którą należy rozumieć w świetle poprzedzających rozważań.

Konkluzja I: świat jako saeculum w świetle Objawienia. Nowy stosunek człowieka ochrzczonego do świata.

Bóg stworzył świat z miłości, stwarzając równocześnie człowieka, który jest jego centrum i szczytem; całą rzeczywistość stworzoną ocenił Bóg jako *valde bona* (Rdz 1, 31). Do człowieka, stworzonego w Słowie (por. J 1, 2) na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26) i powołanego do życia w Chrystusie w bliskim zjednoczeniu z Bogiem, należy zadanie kierowania – według Bożego nakazu – całą rzeczywistością, poprzez mądre działanie, aby zmierzała do osiągnięcia swojego ostatecznego celu. Los świata jest więc związany z losem człowieka, a termin „świat” służy na określenie „całej rodziny ludzkiej wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje” (GS 2) i ku czemu kieruje swe działanie.

W rezultacie świat został wciągnięty w pierwotny upadek człowieka i „poddany marności” (Rz 8, 20), ale uczestniczy on także w jego Odkupieniu przez Chrystusa, Zbawiciela człowieka. Przez Niego człowiek stał się dzieckiem Bożym dzięki łasce i został na nowo uzdolniony – przez uczestnictwo w Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa – do życia i działania w świecie zgodnie z planem Boga, ku chwale Jego majestatu (por. Ef 1, 6. 12-14).

Właśnie w świetle Objawienia świat ukazuje się jako *saeculum*. Jest to świat obecny, będący rezultatem pierwotnego upadku człowieka, „ten świat” (por. 1 Kor 7, 31), poddany panowaniu grzechu i śmierci (por. Ga 1, 4; 1 J 5, 19), świat, który musi się skończyć (*consummatio saeculi*), i który jest przeciwieństwem, a nawet pozostaje w sprzeczności z „nową erą” (*aion*), z życiem wiecznym zapoczątkowanym przez śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa (por. J 1, 12; 14, 17-30; 15, 18-19). Ten świat zachowuje swoją wartość, prawdę i swój zasadniczy ład wynikający z kondycji stworzenia (por. GS 36), jednak skażony grzechem nie może sam się zbawić, ale jest powołany do zbawienia przyniesionego przez Chrystusa (por. J 3, 16; por. GS 2, 13, 37, 39). Dopełnia się ono przez uczestnictwo w Tajemnicy Paschalnej ludzi odrodzonych przez wiarę i chrzest i wcielonych do Kościoła.

Zbawienie to realizuje się w historii ludzkości, przenikając ją swoim światłem i mocą (por. J 1, 4); rozciąga się na wszystkie wartości stworzenia, jakie uwidaczniają się w zmiennych kolejach ludzkiego losu, a które trzeba poddać rozeznaniu i uwolnić od niejednoznaczności, będącej ich

cechą po grzechu (por. J 1, 5. 9; 3, 19; 1 Tes 5, 21; Flp 4, 8; GS 4), a następnie podnieść je do poziomu nowej wolności dzieci Bożych (por. Rz 8, 21). Kościół zatem, jako społeczność ludzi odrodzonych w Chrystusie na życie wieczne, jest równocześnie sakramentem odnowy świata, która dokonana się ostatecznie mocą Pana, przy końcu świata, kiedy zostanie pokonana wszelka moc szatana, grzechu i śmierci, a wszystko będzie poddane Jemu i Ojcu (por. 1 Kor 15, 20-28; Flp 3, 20-21). W Kościele przez Chrystusa ludzie naznaczeni i ożywieni Duchem Świętym, ustanowieni są jako „królewskie kapłaństwo” (1 P 2, 9) i składają w ofierze samych siebie, swoje działanie i cały świat na chwałę Ojca (por. LG 34).

Chrzest pozwala więc każdemu chrześcijaninowi nawiązać nową relację ze światem. Chrześcijanin, podobnie jak wszyscy ludzie dobrej woli, przyjmuje na siebie zadanie budowania świata i przyczyniania się do dobra ludzkości przez działania zgodne ze słuszną autonomią rzeczywistości ziemskich (por. GS 34, 36). Istotnie ta nowa relacja ze światem nie ujmuje nic z porządku naturalnego; wymaga ona tylko zerwania z tym, co w świecie przeciwstawia się życiu łaski (por. Rz 6, 8-11; 12, 2; 1 J 2, 15) i oczekiwaniu na wieczne Królestwo (por. 1 Kor 7, 29-31; Flp 3, 20-21; Tt 2, 12; Ap 22, 17). Równocześnie łączy się ona z wolą działania w duchu miłości Chrystusa dla zbawienia świata (por. J 17, 18; 1 J 3, 16), to znaczy dla doprowadzenia ludzi do życia wiary i porządkowania — o ile to możliwe — rzeczywistości doczesnych według Bożego planu, aby służyły wzrastaniu ludzi w łasce na życie wieczne (por. AA 7).

Przeżywając tę nową relację ze światem ludzie ochrzczeni współdziałają z dziełem jego odkupienia w Chrystusie. A zatem świeckość człowieka ochrzczonego, w znaczeniu najbardziej ogólnym jako bytowanie w tym świecie i udział w jego rozlicznych działaniach, może być ujmowana jedynie w ramach tej istotnej relacji, niezależnie od tego, jaką przybierze konkretną formę.

Konkluzja II: różne sposoby konkretnego przeżywania stosunku do świata, zgodnie z różnymi powołaniami.

Chociaż wszyscy powinni przeżywać ten istotny stosunek do świata i dążyć do świętości, która jest uczestnictwem w życiu Bożym przez miłość, będącą odpowiedzią na Miłość, jaka została nam objawiona w Synu Bożym (por. LG 40), to jednak Bóg rozdziela swe dary każdemu „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7).

Istotnie, Bóg jest całkowicie wolny w rozdzielaniu swoich darów, co podkreśla z mocą Pismo św. i czego nie można pominąć milczeniem ani nie docenić. A przecież Duch Boży według własnej niezależnej inicjatywy

udziela ich „każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12, 11), dla dobra każdej osoby, ale równocześnie dla ogólnego dobra Kościoła i całej ludzkości.

Różne członki Ciała Chrystusa, ożywiane przez tego samego Ducha i tworzące z tego tytułu jedno Ciało, są ontologicznie ze sobą powiązane, a więc zależą od siebie wzajemnie, integrując się w Chrystusie.

Właśnie ze względu na to bogactwo darów podstawowa jedność Ciała Mistycznego, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24), okazuje się w komplementarnej różnorodności jego członków, żyjących i działających pod wpływem Ducha Chrystusowego, dla budowania Jego Ciała.

Rzeczywiście powszechne powołanie do świętości w Kościele jest pielęgnowane w różnych rodzajach życia i różnych powinnościach (por. LG 41), zgodnie z wielu specjalnymi powołaniami. Chrystus wyposaża te różne powołania w stosowne dary, które uzdalniają ludzi do ich realizacji. Kiedy powołanie spotyka się z dobrowolną odpowiedzią osoby (odpowiedzią, w której oczywiście znajduje odbicie szczególna historia każdego człowieka, uwikłanego w różne sytuacje kulturowe i społeczne), realizuje się w różnych formach, a w związku z tym różnicują się także sposoby kształtowania stosunku człowieka do świata opartego o chrzest.

Konkluzja III: iść za Chrystusem przez praktykę „rad ewangelicznych”.

Dla każdego chrześcijanina pójście za Chrystusem domaga się absolutnego postawienia Go na pierwszym miejscu (por. Łk 14, 26; Mt 10, 37-38), jeżeli trzeba aż do męczeństwa (por. LG 42). Jednak Chrystus zaprasza niektórych spośród swoich wiernych do bezwarunkowego „pójścia za Nim” (por. Mt 19, 21), aby poświęcili się całkowicie Jemu oraz sprawie przyjścia Królestwa Niebieskiego.

Jest to wezwanie do podjęcia nieodwołalnego aktu, który zobowiązuje do całkowitego oddania siebie Osobie Chrystusa, aby dzielić Jego życie, Jego misję i Jego los. Akt ten wymaga jako warunku wyrzeczenia się siebie (por. Łk 14, 26), wyrzeczenia się życia małżeńskiego (por. Mt 19, 10-11) oraz dóbr materialnych (por. Mt 19, 21-22).

Wyrzeczenie takie przeżywane jest przez „powołanych” jako warunek przyłgnięcia bez przeszkód do absolutnej Miłości, która ich spotyka w Chrystusie, aby mogli wejść głębiej w relację tej Miłości do stworzenia, „tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (por. J 3, 16-17), aby świat został przez Niego zbawiony. Tego rodzaju decyzja ze względu na swój całościowy i definitywny charakter, odpowiadając na wymagania miłości przybiera formę „ślubu” absolutnej wierności Chrystusowi. Zakłada ona oczywiście to, co wynika już z samego

chrztu, który wymaga, aby być wiernym uczniem Chrystusa, ale udoskonalana jeszcze to wymaganie i tym się od niego różni.

Decyzja ta, biorąc pod uwagę jej treść, radykalizuje stosunek osoby ochrzczonej do świata; prowadzi do wyrzeczenia się powszechnie przyjętego sposobu „posługiwania się tym światem” (nawet jeśli jest on zgodny z łaską chrztu), mówi o względności i przemijalności świata i zapowiada przyjście eschatologicznego Królestwa.

Treść tego daru wyraziła się w Kościele jako praktyka „rad ewangelicznych” (konsekrowanej czystości, ubóstwa i posłuszeństwa), które mogą być przeżywane w różnych konkretnych formach, spontanicznych lub zinstytucjonalizowanych. Różnorodność tych form nie wynika z zerwania ze światem jako królestwem grzechu, lecz z różnych sposobów współdziałania z Chrystusem dla zbawienia świata. Obejmują one całą gamę odniesień – od rzeczywistego oddzielenia, które jest właściwe pewnym formom życia zakonnego, aż do typowej obecności, właściwej członkom instytutów świeckich.

Warto więc zauważyć, że obecność tych ostatnich w świecie nie oznacza pomniejszenia treści i wymagań rad ewangelicznych; ona oznacza po prostu specjalne powołanie do zbawczej obecności, realizowane przez dawanie świadectwa Chrystusowi i działalność mającą na celu porządkowanie spraw doczesnych według Bożego planu. W odniesieniu do tej działalności profesja rad ewangelicznych nabiera szczególnego znaczenia, uwalniając od przeszkód (takich, jak: pycha i chciwość), które utrudniają zobaczenie i realizowanie porządku zamierzonego przez Boga.

Konkluzja IV: eklezjalny charakter profesji rad ewangelicznych – konsekracja.

Każde wezwanie do pójścia za Chrystusem jest wezwaniem do wspólnoty życia w Nim i w Kościele. Także praktyka i profesja rad ewangelicznych dokonuje się w Kościele nie tylko w sposób indywidualny, lecz także przez włączenie do wspólnot, jakie wzbudza Duch Święty za pomocą charyzmatów założycielskich, w których uczestniczą uczniowie, realizując między sobą braterską wspólnotę.

Fundacje te są ściśle związane z życiem, jakie daje Kościołowi Duch Święty, a więc powierza się je rozeznaniu i osądowi hierarchii, która weryfikuje ich charyzmat, akceptuje je, zatwierdza i posyła do świata, uznając ich misję polegającą na współpracy z dziełem budowania Bożego Królestwa.

Całkowity i definitywny dar, jaki składają Chrystusowi członkowie tych instytutów, jest więc przyjmowany w imieniu Kościoła reprezentują-

cego Chrystusa, i w takiej formie, jaką Kościół zatwierdził, przez władze ustanowione w każdym instytucie. W ten sposób powstają święte więzy, wiążące członków (por. LG 44). Tym samym Kościół przyjmując dar osoby naznacza ją w imieniu Boga znamieniem specjalnej konsekracji, jako należąca wyłącznie do Chrystusa i Jego dzieła zbawienia.

To prawda, że chrzest przynosi sakramentalną i podstawową konsekrację człowieka, ale ona może być później przeżywana w sposób mniej lub bardziej „głęboki i wewnętrzny”. Stanowcza decyzja, by odpowiedzieć na specjalne wezwanie Chrystusa, oddając Mu całkowicie swoje istnienie i wyrzekając się wszystkiego, co w świecie może być przeszkodą do zrealizowania tego wyłącznego daru, stanowi materię nowej konsekracji (por. LG 44)¹, która „korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża” (PC 5). Jest ona dziełem Boga, który powołuje osobę i rezerwuje ją dla siebie za pośrednictwem posługi Kościoła.

Konsekracja członków instytutów świeckich nie ma charakteru oddzielenia od świata, uwidocznionego przez znaki zewnętrzne, posiada jednak istotny rys całkowitego oddania Chrystusowi w określonej wspólnocie kościelnej, z którą zespala każdego członka więź wzajemna i trwała, i w której charyzmacie każdy członek uczestniczy. Skutkiem tej konsekracji jest szczególne rozumienie posłuszeństwa w instytutach świeckich; obejmuje ono nie tylko osobiste czy grupowe poszukiwanie woli Bożej w stosunku do podejmowania zadań właściwych dla życia świeckiego, lecz także dobrowolną zgodę na pośrednictwo Kościoła i wspólnoty – poprzez jej odpowiedzialnych, w ramach norm konstytucyjnych każdego instytutu.

Konkluzja V: „świeckość” instytutów świeckich.

Sequela Christi przez praktykę rad ewangelicznych doprowadziła do ustanowienia w Kościele stanu życia (w różnych formach), którego rysem charakterystycznym jest pewnego rodzaju porzucenie świata (por. PME 7). Ten stan różni się więc od stanu wiernych pozostających w warunkach i zajęciach świata, nazywanych z tej racji świeckimi.

Z biegiem czasu Kościół uznał nowe instytuty, w których łonie składowana jest przez wiernych profesja rad ewangelicznych. Członkowie ich pozostają w świecie i angażują się w jego sprawy, idąc za szczególnym powołaniem Bożym, aby działać w świecie od wewnątrz (*in saeculo ac veluti ex saeculo*) dla jego zbawienia. Instytuty te nazwał Kościół instytutami świeckimi.

¹ Paweł VI, *Magno gaudio* (23 V 1964), AAS 56(1964), s. 567.

Ogromnie ważne jest zatem, by w przymiotniku „świecki”, określającym te instytuty, dostrzegać podwójne znaczenie, a mianowicie:

a) znaczenie negatywne, które nie jest podstawowe, ale jest ważne i wymaga odróżnienia instytutów świeckich od instytutów zakonnych, by usytuować je odpowiednio na płaszczyźnie teologicznej i egzystencjalnej, stwarzając podstawy do przyjęcia odpowiednich norm oraz do ich uznania. Instytuty te nie są instytutami zakonnymi (por. PC 11) i nie podlegają ustawodawstwu właściwemu zakonowi i stowarzyszeniom życia wspólnego (por. PME II § 1);

b) znaczenie pozytywne, wskazujące na inny aspekt świeckości, która określa specyficzne powołanie wszystkich instytutów świeckich (laickich, kapłańskich i mieszanych). Świeckość ta – to nie tylko sytuacja socjologiczna, lecz także postawa obecności i apostołskiego zaangażowania w świecie, przeżywana oczywiście inaczej przez świeckich, a inaczej przez kapłanów.

Świeccy szukają bowiem Królestwa Bożego kierując sprawami doczesnymi i porządkując je po myśli Bożej, co stanowi szczególny rys charakterystyczny prowadzonej przez nich ewangelizacji i świadectwa wiary danego w słowach i dziełach.

Kapłani natomiast, w odróżnieniu od świeckich, wyjąwszy pewne szczególne przypadki², nie podejmują takiej odpowiedzialności w stosunku do świata przez bezpośrednie działanie w porządku doczesnym, lecz przez swoje kapłańskie posługiwanie i przez swoją rolę wychowawców wiary (por. PO 6). Jest to najbardziej wzniosły sposób nieustannego udoskonalania świata zgodnie z porządkiem stworzenia³. Służy on także temu, by dawać do dyspozycji świeckich „pomoc moralne i duchowe, w tym celu, by odnowić w Chrystusie porządek spraw doczesnych” (AA 7).

Równoczesna obecność tych dwóch aspektów charakteryzuje świeckość instytutów świeckich. Jeśli ze względu na konsekrację instytuty świeckie zostały zaszeregowane do instytutów życia konsekrowanego, to cecha świeckości odróżnia je od każdej innej formy instytutów.

Połączenie w jednym powołaniu konsekracji i świeckiego zaangażowania nadaje tym dwóm elementom oryginalny charakter. Dzięki pełnej profesji rad ewangelicznych głębsze zjednoczenie z Chrystusem czyni szczególnie owocnym apostołstwo w świecie, a świeckie zaangażowanie wpływa na sposób praktykowania rad ewangelicznych i pobudza do coraz większej autentyczności ewangelicznej.

² Por. LG 31; PO 8; Synod Biskupów 1971 – *O kapłaństwie służebnym*, część II, 1, 2.

³ Por. Paweł VI, *Do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich*.

*Część druga**Refleksje w oparciu o doświadczenie życia*

Wnioski przedstawione w tym dokumencie wypływają z doświadczenia instytutów świeckich, toteż opisane tu cechy charakterystyczne są odbiciem tego, co obserwuje się w ich życiu. Równocześnie jednak ma to być pewien wkład w wypracowanie jaśniejszej definicji teologicznej.

Istotnie doświadczenie zawsze może wnieść coś ważnego do teologii; potwierdza się to w sposób szczególnie oczywisty w odniesieniu do tych instytutów, których obecność w łonie Kościoła jest stosunkowo świeża i które mają przed sobą jeszcze szeroko otwartą dziedzinę poszukiwań.

Z tego względu przedstawione poniżej wnioski nie mają charakteru definitywnego. Trzeba osobno traktować instytuty świeckie laickie i kapłańskie, zwłaszcza ze względu na złożoną problematykę tych ostatnich, wymagającą jeszcze pogłębienia.

1. Cechy charakterystyczne instytutów świeckich laickich

Charakterystyczną cechą tych instytutów jest przynależność do nich osób ochrzczonych, które żyjąc w stanie świeckim poświęcają się całkowicie Bogu przez profesję rad ewangelicznych i angażują się apostołsko w świecie i poprzez struktury świata. „Całe życie członków instytutów świeckich, poświęcone Bogu przez profesję doskonałości, powinno stać się apostołskie...”.

„Apostolstwo instytutów świeckich powinno być wiernie pełnione nie tylko w świecie, ale także niejako od strony świata, to znaczy przez pracę zawodową i różne formy świeckiej działalności, w miejscach i okolicznościach odpowiadających warunkom świeckim” (PF II).

Konsekracja, apostołstwo i świeckość wymienione w *Primo feliciter* jako elementy, które charakteryzują instytuty świeckie, pozostają zawsze ważne, ponieważ są istotowo związane z samą naturą tych instytutów.

Dzisiaj jednak znaczenie tych terminów zostało wzbogacone i pogłębione dzięki stopniowemu dojrzewaniu, jakim kieruje Duch Święty w Kościele i w poszczególnych instytutach.

1. Poświęcenie się Bogu jawi się jako pełna realizacja życia otrzymanego na chrzcie, jako rozkwit życia ewangelicznego.

Rady ewangeliczne uznane są za najlepszą drogę życia zgodnego z Ewangelią, za drogę otwartą wciąż szeroko na przesłanie głoszonych przez Chrystusa Błogosławieństw.

Konsekracja jest dla człowieka świeckiego zaangażowaniem, aby w warunkach świeckości być całkowicie dla Boga, przy czym rozumie on swoją świeckość jako sposób realizacji przynależności do Boga.

2. Zaangażowanie apostołskie jest owocem konsekracji, która oddając człowieka całkowicie Bogu wprowadza go w Jego miłość do ludzi, a uwalniając od pewnych przywiązań pozwala być całkowicie dla Boga i dla innych. Zaangażowanie apostołskie instytutów świeckich jest ściśle związane ze świeckimi warunkami życia, w których się realizuje, i które nadają mu swoisty charakter. Pod względem formy i zewnętrznych sposobów nie różni się ono od apostołstwa każdego świeckiego chrześcijanina.

Pogłębienie pojęcia apostołstwa, którego dojrzewanie zawdzięczamy odnowionej eklezjologii Soboru Watykańskiego II, odnosi się także do instytutów świeckich. Rozumieją one apostołstwo bardziej jako sposób bycia niż działania, jako aktywną chrześcijańską obecność pośród porządku doczesnego, jako służbę braciom we wszystkich sytuacjach, w jakich buduje się Królestwo Boże. Ewangelizacja bezpośrednia – na przykład pomoc w kształceniu religijnym dorosłych i dzieci w łonie Kościoła lokalnego – należy do zadań apostołskich, ale członek instytutu świeckiego pełni tę posługę w formach właściwych dla stanu ludzi świeckich, podejmując taki rodzaj współpracy, który odpowiada jego specyficznym uzdolnieniom i jest zgodny z jego zawodem, wykształceniem, doświadczeniem społecznym itd.

3. Świeckość coraz bardziej wyraża pewną konkretną treść. Definiuje się ją nie przez zewnętrzne sposoby i formy, lecz przez radykalną postawę wewnętrzną wobec rzeczywistości świata i wobec faktu, że jest się w niej zanurzonym. Świecki konsekrowany żyje wśród ludzi w strukturach życia społecznego, podejmując razem z nimi pracę, dzieląc ich zagrożenia i trudy, poszukując wspólnego dobra i sprawiedliwości.

Równocześnie jednak chrzest przeżywany w połączeniu z „całkowitym oddaniem się Bogu” nie pozwala mu ulegać duchowi tego świata i jego niejednoznaczności, lecz pobudza do działania z miłością Chrystusa, dla zbawienia świata (por. J 17, 18), tak aby godząc się płacić własną osobą nigdy nie odstąpił od wymagań Ewangelii, kiedy zajmuje się sprawami doczesnymi.

Świecka mentalność – to dla świeckiego konsekrowanego zdolność rozumienia wrażliwości i języka ludzi jego czasów, żyjących w danym momencie historycznym. To także umiejętność porządkowania według myśli Bożej ich doświadczeń i kultury, oceniając je w świetle wiary.

Apostolstwo świeckiego konsekrowanego realizuje się przede wszystkim w pracy zawodowej i we wszelkiej aktywności mającej na celu promowanie godności człowieka. Świeckie zaangażowanie staje się w ten sposób głoszeniem i promowaniem Królestwa Bożego, które toruje sobie drogę w świecie. Konsekracja i świeckość stanowią dla członków instytutów świeckich laickich jedyną rzeczywistość ewangelicznej doskonałości – formę ich miłości w odpowiedzi na otrzymane specyficzne powołanie.

Pojęcia świeckości i apostołstwa, tak jak przeżywają je dzisiaj instytuty świeckie, zostały jasno naświetlone przez dokumenty soborowe, szczególnie przez obie konstytucje o Kościele – *Lumen gentium* i *Gaudium et spes* oraz dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*.

Wymienione tu trzy elementy – konsekracja, apostołstwo i świeckość – charakterystyczne dla instytutów świeckich laickich, mogą być obecne nawet w indywidualnej odpowiedzi na Boże wezwanie, trzeba więc sprecyzować, w jakim sensie odpowiedź indywidualna różni się od odpowiedzi członka instytutu świeckiego.

4. Wspólnota instytutów świeckich laickich ma szczególny wymiar; nie chodzi tu jedynie o jednostki. Instytuty mają charakter eklezjalny i wyraźnie wspólnotowy. Nie można jednak rozumieć ich wspólnotowego wymiaru w znaczeniu „życia wspólnego” w sensie tradycyjnym i kanonicznym. Jest to raczej „komunia”, która realizuje się w jedności tego samego ducha, we wspólnocie apostołstwa, będącego ich specyficzną misją, we wspólnocie powołania, w uczestnictwie we wspólnym charyzmacie świeckiego życia konsekrowanego, uznanym przez Kościół, w braterskich stosunkach między członkami instytutu.

Dlatego też akt konsekracji ma miejsce zasadniczo w łonie wspólnoty, która jest konkretyzacją Kościoła świętego i która posiada autentyczny wspólny charyzmat jednoczący i obejmujący wszystkich członków.

W łonie instytutów świeckich członkowie znajdują możliwości formacji i stałej weryfikacji wspólnotowej w odniesieniu do autentyzmu, wierności i rozwoju osobistego powołania, w nawiązaniu do początkowego charyzmatu, to znaczy właściwego charyzmatu instytutu, przy dynamicznym odwoływaniu się do znaków czasu, będących przedmiotem prawdziwego rozeznawania duchowego.

Jednakże każdy członek, chociaż jest związany z innymi duchową więzią, w strukturach cywilnych działa na własną, osobistą odpowiedzialność. Odnosi się to do odpowiedzialności doczesnej, cywilnej, właściwej człowiekowi świeckiemu. Członek instytutu świeckiego podejmuje ją jak inni ochrzczeni, licząc się przy każdej decyzji z Magisterium

Kościół, a jako osoba konsekrowana bierze również pod uwagę charyzmat instytutu, do którego należy.

Warto podkreślić ten aspekt, aby uniknąć niebezpieczeństwa, którego często boją się osoby nie znające instytutów świeckich. Może się im wydawać, że instytuty tworzą grupy nacisku i wpływu w środowiskach pracy lub stowarzyszeniach świeckiego apostołstwa i ubiegają się o hegemonię dla własnych celów. Oczywiście nie można wykluczyć, że świecki konsekrowany przez swoją postawę pokornej służby pobudza innych chrześcijan, swoich braci obecnych w tym samym środowisku, do ożywania duchem chrześcijańskim struktur, w których się znajdują.

II. Pluralizm instytutów świeckich laickich

W całym świecie istnieje 117 instytutów świeckich zatwierdzonych przez Kościół⁴; pięć z nich zależy od Kongregacji Ewangelizacji Narodów, a dwa od Kongregacji Kościołów Wschodnich. Wspólną cechą ich wszystkich jest dążenie do tego, aby w świecie być zaczynem jego wzrostu według myśli Bożej.

W ramach tego jedynego powołania dostrzega się jednak różne dary, wezwania i odpowiedzi. Istnieje więc charakterystyczny dla instytutów świeckich laickich pluralizm, z punktu widzenia historycznego i środowiskowego. Dotyczy on nie tylko charyzmatów, lecz także różnych misji.

Rozumienie dyskrejji, sposób praktykowania ubóstwa i posłuszeństwa, życie wspólne z innymi członkami tego samego instytutu lub mieszkanie każdego osobno, praca nad realizacją pewnych typowych dla instytutu, własnych jego celów, lub współdziałanie z innymi osobami świeckimi, aby pomagać do rozwoju świata — oto różne aspekty powołania instytutów, zależnie od ich rodzaju.

Pluralizm w sensie najbardziej ogólnym zakłada także dynamizm życiowy, inspirowany przez Ducha Świętego, który otwiera stopniowo nowe drogi i wskazuje nowe sposoby działalności ewangelicznej w świecie. Instytut świecki z natury rzeczy jest otwarty w sposób dynamiczny na wszystkie wymagania Królestwa Bożego w świecie i posłuszny dyrektywom zawartym w dokumentach, określających jego naturę.

Przyjmując, że konsekracja, apostołstwo i świeckość stanowią wspólny wyznacznik określający ramy, w których instytut świecki może zostać uznany za autentyczny, trzeba oczywiście dopuścić możliwą różnorodność elementów charakterystycznych dla rozmaitych instytutów:

⁴ Podane cyfry odnoszą się do stanu z roku 1974 [przyp. red].

1. Przede wszystkim różny może być pierwotny charyzmat każdego instytutu, to znaczy jego oryginalny sposób przeżywania konsekracji i świeckości. W każdym razie jednak charyzmat ten musi być rozumiany w sensie dynamicznym, to znaczy objawia się on i rozwija stopniowo, według inspiracji Ducha Świętego, zależnie od różnych sytuacji historycznych i wkładu kolejnych pokoleń. Powinien on być stale weryfikowany w relacji do charyzmatu założycieli;

2. Różny może być też konkretny cel apostolski, który wyraża się w całej bogatej i oryginalnej gamie form. Nawet wspólne działanie (dzieła instytutu świeckiego) usprawiedliwione jest przez pluralizm instytutów świeckich, byle tylko została całkowicie zachowana forma świecka, w pełnym znaczeniu tego słowa.

Paweł VI w przemówieniu z 2 II 1972 roku, z okazji 25. rocznicy *Provida Mater Ecclesia*, potwierdził uznanie pluralizmu instytutów świeckich laickich w następujących słowach: „Różne potrzeby świata [...] rodzą różne formy aktualizowania tego ideału, który realizuje się indywidualnie i zbiorowo, w sposób ukryty i jawny, zgodnie z zaleceniami Soboru (por. AA 15-22). Wszystkie te formy są dostępne dla instytutów świeckich oraz ich członków. Wielość form waszego życia pozwala wam tworzyć różne modele wspólnoty, realizować wasz ideał w różnych środowiskach, za pomocą różnych środków, nawet tam, gdzie tylko indywidualnie, w sposób ukryty i milczący można dawać świadectwo o życiu Kościoła”.

Podsumowując możemy powiedzieć, że instytuty świeckie laickie realizują z jednej strony pewną zbieżność w znaku jedności, upodabniając się coraz bardziej pod względem szczególnego charakteru, jaki świeckość konsekrowana nadaje apostołstwu, a z drugiej strony mogą one ofiarować Kościołowi w znaku różnorodności wielorakie bogactwo inspiracji i sposobów wcielania w życie wspólnego ideału.

III. Życie świeckiej osoby konsekrowanej w instytutach świeckich

Doświadczenie apostołatu⁵

⁵ Przedstawione tu uwagi są wynikiem długiego doświadczenia niektórych instytutów świeckich i poważnego dialogu, jaki został właśnie nawiązany na poziomie światowym między większością instytutów. Stanowią one opis doświadczenia wystarczająco dojrzałego, tak że można już mówić o jego owocach. Pod pewnymi względami rozważana problematyka ujawnia dynamikę świeckiego życia konsekrowanego. Chociaż to, co tu

Typowe dla instytutów świeckich zaangażowanie apostołskie ewoluowało, zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, w kierunku form wyraźnie ewangelicznych, takich jak słuchanie, dialog, świadectwo i służba, a także w kierunku form bardziej spontanicznych, indywidualnych i zbiorowych, bądź w środowisku zawodowym, bądź kościelnym czy ogólnospołecznym.

Coraz bardziej nagląca troska o realizowanie autentycznej obecności w świecie doprowadziła członków instytutów świeckich laickich do następujących wniosków:

- konieczna jest praktyka ascezy i stałego nawracania się, to znaczy ciągle konfrontowanie z wymaganiami Ewangelii tego, co stanowi rzeczywistość i aktualną sytuację świata i wymaga interwencji oraz współpracy świeckich konsekrowanych;

- konieczna jest postawa pokory, aby nie przesłonić Bożego działania, niezależnie od tego, jaką ono przybiera formę; trzeba być dyspozycyjnym i praktykować ubóstwo, które przeciwstawia się różnym pokusom egoizmu.

Codzienne doświadczenie ugruntowało w członkach instytutów przekonanie, że tak rozumiana asceza powinna karmić się refleksją, osobistym i wspólnotowym otwieraniem się na Ducha Świętego, słuchaniem Słowa Bożego oraz udziałem w Eucharystii.

Czerpanie z tych źródeł rozświetla i umacnia ludzkie zaangażowanie w świecie. Zakłada ono:

- stałą postawę prawości i spójności, rozwijaną dzień po dniu wśród wieloznaczności naszej epoki;

- stale odnawianą gotowość rozumienia „napięć” naszych czasów, aby wydobywać ich aspekty pozytywne i przepajać świat duchem chrześcijańskim;

- uczestniczenie w ponoszeniu wszelkiego ryzyka, jakiego wymaga słuszne promowanie wartości.

Opisany w ten sposób proces dojrzewania otwiera nas na wszystkich ludzi w postawie odpowiadającej wskazówkom Kościoła, w duchu Soboru. Z drugiej strony proces ten wywołał w instytutach szereg problemów, które nie zawsze można łatwo konkretnie rozwiązać.

Wszyscy członkowie instytutów świeckich muszą być najpierw ludźmi dialogu, budować jedność i wznosić pokój, ale mogą oni także znaleźć

przedstawiamy jest owocem szeroko zakrojonych poszukiwań, nie obejmuje jednak i nie może obejmować całego bogactwa doświadczeń instytutów świeckich, ani całej rozpiętości i złożoności ich problemów.

się w warunkach, które wydają się ich skłaniać do uczestniczenia w życiu braci przyjmujących postawę kontestacji i walki o sprawiedliwość.

Problem uczestniczenia w kontestacji powinien zawsze opierać się na zasadach ewangelicznej spójności. Należy go rozwiązywać w duchu ascezy rzeczywistego nawracania się według Ewangelii i zgodnie ze wskazówkami odpowiedzialnych za ogólne duszpasterstwo.

W każdym przypadku należy wykluczyć nienawiść w stosunku do oponentów, a także stosowanie niesprawiedliwych środków. Trzeba zawsze starać się o to, aby być mediatorem i dążyć do pojednania.

Biorąc pod uwagę charakterystyczne cechy świeckiej konsekracji, można całą problematykę przedstawić następująco:

– nie powinno się oddzielać zaangażowania apostołskiego świeckich konsekrowanych od całkowitego oddania ich Bogu, skoro rysem charakterystycznym tego oddania jest konkretne zaangażowanie w rzeczywistość doczesną;

– naśladowanie Chrystusa przez rady ewangeliczne realizuje się dla świeckich konsekrowanych w ramach struktur świata i wyraża się w wymiarach tego świata;

– powołaniem świeckich konsekrowanych jest właśnie promowanie radykalnych wymagań Ewangelii w odpowiedzi dawanej światu, który ze swej strony sądzi, że oddalony od Boga może „absolutyzować” taką czy inną wartość związaną z ludzkim postępowaniem;

– konsekracja przeżywana przez osobę świecką staje się w ten sposób Bożą odpowiedzią, daną ludziom będącym w drodze; odpowiedzią kierującą ich ku autentycznym wartościom, choćby nawet deformowanym, jakie niesie ze sobą historia. Kontekst jej jest niejednoznaczny i dlatego wartości te potrzebują odkupienia. Odpowiedź na nie powinna być owocem witalnego dynamizmu w codziennym rozpoznawaniu potrzeb i oczekiwań świata.

Wydaje się, że te rysy na wstępie dobrze charakteryzują sposób, w jaki osoba świecka przeżywa swoją konsekrację. W każdym momencie historii i w stosunku do każdej potrzeby ludzi jemu współczesnych świecki konsekrowany będzie musiał w konkretnych i skutecznych znakach wyrażać pełnię swojego oddania Bogu.

Jest rzeczą oczywistą, że źródłem witalności i skuteczności tej formy życia jest łaska, to znaczy inicjatywa i działanie Boga w tych, których powołuje On do życia konsekrowanego i do obecności w świecie – w zjednoczeniu z Nim. Dlatego też świecki konsekrowany nie tylko żywi głębokie przekonanie, że modlitwa i asceza są dla niego koniecznością i obo-

wiązkiem, lecz także widzi on w tych zobowiązaniach przejaw swego najgłębszego życia i osobistej więzi z Chrystusem. Jeżeli jego relacja z Chrystusem będzie coraz bardziej intensywna i coraz bogatsza, jego dar stanie się równocześnie pełnym wyrazem jego życia dla świata.

Doświadczenia w dziedzinie rad ewangelicznych

Podkomisja teologiczna opisała już teologiczne aspekty rad ewangelicznych praktykowanych w świecie jako zobowiązanie istotne dla konsekracji osoby świeckiej. Rozważymy teraz niektóre ich aspekty praktyczne oraz wynikające z nich problemy.

W perspektywie życia w pełni ewangelicznego, a tym samym w szerokiej perspektywie Błogosławieństw, trzy tradycyjne rady ujmowane są jako podstawowa wskazówka ewangelicznej doskonałości; pełnią one jedną i tę samą funkcję jako trzy formy i trzy kręgi okalające to samo centrum: absolutny dar z siebie złożony Bogu.

Czystość (ślub, przysięga, przyrzeczenie)

Miłość, która jest centralną tajemnicą, stawia czystość na specjalnym miejscu w porządku wymieniania trzech rad, ponieważ w naszym świecie jest ona najbardziej przejrzystym znakiem poświęcenia Bogu całej ludzkiej istoty. Realizuje się ono w oddaniu siebie Chrystusowi, aby dzielić z Nim Jego sposób życia i coraz głębiej uczestniczyć w Jego mistycznych zaślubinach z Kościołem (por. 2 Kor 11, 2).

Pośród rad ewangelicznych całkowita czystość istotnie z największą mocą przypomina eschatologiczny wymiar życia konsekrowanego.

Doświadczenie konsekracji w życiu, które zachowuje wszystkie wymiary świeckie, pokazuje, że chociaż całkowity dar z siebie w dziewictwie jest trudny z powodu kontekstu, w jakim się go przeżywa, to jednak nie stanowi on przeszkody, a nawet pozwala w sposób pozytywny realizować w pełni siebie i być dyspozycyjnym w stosunku do innych, rozwijając stopniowo ludzkie możliwości miłowania.

Czystość konsekrowana pozwala członkowi instytutu świeckiego stać się bratem powszechnym, to znaczy przyjacielem wszystkich ludzi, w każdej porze, przy wszystkich okazjach i we wszystkich sytuacjach.

Pośród długiego i często bolesnego poszukiwania właściwego sposobu przeżywania charyzmatu czystości konsekrowanej członkowie instytutów świeckich odkryli, że związana z nią asceza nie jest ascezą samotności, lecz ascezą życia z innymi, szukania innych, aby dać im miłość Chrystusa. Uwalnia ona od egoizmu, rozszerza serce, pomaga zdobywać wewnętrzną wolność, pozwala stale kontrolować własną równowagę

psychiczną. W istocie czystość jest nie tyle negatywnym ideałem wyrzeczenia, ile raczej cudownym oddaniem siebie Bogu na służbę braciom.

Życie autentycznie przeżywane w świecie jako całkowity dar z siebie w konsekrowanej czystości, rośnie wewnątrz i zewnątrz, a charakterystyczne cechy jego stylu to radość, sympatia, otwarcie, optymizm, prostota wolna od zamykania się w sobie i zawilości, dynamizm, poświęciliwość, roztropność.

Naturalnie, osiągnięcie takiego rezultatu jest możliwe jedynie pod warunkiem, że świecki konsekrowany nie zadowolony się początkową decyzją na wyrzeczenie i sytuacją przyjętego „stanu życia”, lecz będzie się starał zdobywać stopniowo, z pomocą Boga, całkowitą dyspozycyjność w stosunku do Niego i do braci.

Świecki konsekrowany jest świadomy, czego wymaga zobowiązanie się do czystości, aby nie było w nim żadnych dewiacji, aby została zachowana i rozwijała się jego wolność. Wie on, że powinien koniecznie szukać ustawicznie Chrystusa i wzorować się na Tym, który nie miał swego domu, który jadł ze wszystkimi i był przyjacielem wszystkich, nie wiążąc się z nikim w sposób szczególny. W Jego życiu nieprzewidziane sytuacje miały wymiar miłości i wolności.

Odczuwa się dzisiaj mocno w instytutach świeckich potrzebę pogłębiania ludzkiej dojrzałości, zwłaszcza emocjonalnej. Tłumaczy się to z jednej strony obecnym rozwojem nauk antropologicznych, a z drugiej strony współczesną mentalnością, na którą wywiera silny wpływ powszechne akcentowanie wartości małżeństwa dla pełnej realizacji osoby.

Równocześnie daje się zauważyć, szczególnie wśród najmłodszych członków instytutów świeckich, tendencja do pogłębiania kwestii seksualności, jako istotnego elementu osoby, aby coraz lepiej rozumieć, jak świecki konsekrowany może skierować ją ku bardziej intensywnej miłości, wyrażającej się w ofierze z pewnych ludzkich aspektów, składanej *propter Regnum coelorum* – dla Królestwa niebieskiego.

W końcu zastanawiając się głębiej nad kryzysem powołań można bardzo często stwierdzić, że osobie zainteresowanej brakowało podstawowego ludzkiego elementu potrzebnego dla rozwoju powołania, a mianowicie wystarczającej dojrzałości psychicznej w dziedzinie emocjonalnej.

Całe to zagadnienie zachęca instytuty do pogłębiania wielu związanych z nim aspektów, do szukania metod i środków formacji przystosowanej do świeckiego życia konsekrowanego.

Na przykład wartość przyjaźni jest dzisiaj coraz lepiej rozumiana jako czynnik integrujący emocjonalność, a zatem ważny dla równowagi

wewnętrznej osoby, jeżeli tylko przyjaźń jest przejawem serca naprawdę wolnego i dojrzałej emocjonalności. Ponadto małżeństwo i dziewictwo traktuje się nie jako powołania przeciwstawne lecz komplementarne; w kontakcie z doświadczeniem życia rodzinnego wyrzeczenie związane z celibatem może się odnowić przez pogłębienie świadomości własnego wyboru. Sami małżonkowie mogą czasem potrzebować świadectwa celibatu i to jest także jego pozytywny efekt.

Członkowie instytutów świeckich mają również okazję spotykać się czasem z dewiacjami i wynaturzeniami ludzkiej miłości. W tej perspektywie doceniają oni wartość braterskiego zrozumienia i są przeświadczeni, że czystość przeżywana w pełnym wymiarze może w świecie łaski stanowić odkupienie tej części ludzkiej nędzy, na którą nie można oddziaływać bezpośrednio.

Wolność osoby konsekrowanej, która uczestniczy w życiu wszystkich środowisk i nawiązuje braterskie stosunki we wszystkich sytuacjach – zakłada prawdziwą i głęboką ascezę, kontrastującą z rozpowszechnioną dziś we wszystkich dziedzinach postawą permissywizmu. Zakłada ona nade wszystko w konkretności spotkań i relacji z innymi stan ustawicznej modlitwy, wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz konieczność skoncentrowania swego życia na Chrystusie, od którego wszystko pochodzi i do którego wszystko zmierza.

Ubóstwo

Codzienna realizacja tej rady skłania świecką osobę konsekrowaną do szukania coraz bardziej tego wymiaru ubóstwa, który charakteryzował samego Chrystusa.

Ubóstwo Chrystusa, który zdecydował się przyjąć naturę ludzką, aby zbawić człowieka, jest ubóstwem, które przerasta wszelkie możliwości rozumienia i pozostaje zawsze tajemnicą, jaką trzeba ciągle zgłębiać. W ubóstwie Chrystusa szczególnie zwraca uwagę całkowita zależność od Ojca, pełna wolność, z jaką wypełniał On swoją zbawczą misję, i oderwanie od dóbr tego świata.

Świecki konsekrowany, który ze względu na swoją sytuację społeczną nie rezygnuje normalnie z posiadania dóbr ani swobodnego ich użytkowania, realizuje ubóstwo przede wszystkim przez postawę wewnętrznej wolności wobec dóbr, a także przez ograniczenie swobody korzystania z tego, co posiada, dysponując tym w duchu zależności, według norm swojego instytutu.

Zachowując w zasadzie prawo do posiadania i zarobków, świecki konsekrowany stara się w każdej sytuacji uważać siebie za „zarządcę”

dóbr, które ma i które nabywa. Uważa, że nic nie jest jego własnością, ale wszystko powinno służyć tak, aby być „znakiem” miłości i sprawiedliwości wśród braci.

W tym zarządzaniu dobrami uczy się on stopniowo rozróżniać to, co konieczne, od tego, co byłoby zbytkiem czy nadmiarem.

„Konieczność” i „zbytek” precyzuje się w życiu osoby świeckiej zależnie od jej pozycji i pracy, w stałej konfrontacji z normalną sytuacją braci mniej uprzywilejowanych, którzy pracują w tych samych warunkach.

Jeżeli coś jest zbyteczne, to albo tego nie nabywa, albo oddaje innym.

Prawdziwie ubogi świecki konsekrowany stara się w duchu i w praktyce dzielić z innymi nie tylko swymi dobrami doczesnymi, lecz także dobrami kulturalnymi i duchowymi.

Praktykowanie ubóstwa jest także rzeczywistym i konkretnym oddaniem siebie braciom uboższym w społeczeństwie: ludziom z marginesu, niepełnosprawnym, chorym, więźniom, emigrantom, uchodźcom.

Charakterystyczną formą ewangelicznego ubóstwa dla człowieka świeckiego jest staranie, by razem z braćmi budować świat bardziej sprawiedliwy. Mieści się w tym nieubieganie się o władzę, która jest jedną z największych pokus naszych czasów.

Na płaszczyźnie osobistej świadomości rysuje się dziś czasem niepokojący problem znajdowania zawsze właściwej miary konkretnego realizowania ubóstwa, do którego człowiek się zobowiązał. Chodzi tu z jednej strony o stosunek do społeczeństwa dobrobytu, a z drugiej – do wszystkich sytuacji niedorozwoju, które coraz bardziej stanowią ewangeliczne wyzwanie dla człowieka świeckiego.

Innymi słowy rysuje się problem świadectwa ubóstwa będącego rzeczywiście kontestacją wobec konsumpcji i materializmu współczesnego społeczeństwa, w którym wypada nam żyć, a równocześnie trzeba nieustannie sprawdzać siebie, czy nie żyje się w „zbytku” w porównaniu z ludźmi uboższymi.

Rozwiązanie tych problemów jest owocem osobistych poszukiwań, dojrzewającym zarówno w związku z oceną wielu czynników indywidualnych i środowiskowych, jak i pod wpływem szczególnego natchnienia Ducha Świętego w życiu poszczególnych osób.

W każdym razie nasuwa się wniosek, że instytuty świeckie powinny wskazywać kierunek i pomagać wzrastać swoim członkom, pobudzając ich do refleksji i poszukiwań w dziedzinie ubóstwa, wskazując im punkt wyjścia, ucząc odczytywać znaki czasu, podsuwać sposoby praktykowania ascezy coraz lepiej dostosowanej do wymagań konsekrowanej świeckości.

Inny aspekt problematyki w tej dziedzinie dotyczy wymagania, które coraz częściej pojawia się u młodych (nawet w naszych instytutach), aby podejmować radykalne doświadczenia, żyjąc jako ubodzy wśród ubogich w znaczeniu socjologicznym (wśród mieszkańców slumsów, w krajach trzeciego świata itp.).

Posłuszeństwo

Jak wolność wewnętrzna, która rodzi się z całkowitej czystości, usposabia do ubóstwa i oderwania od dóbr, tak duch ubóstwa rozwijany pośród dóbr tego świata, popycha do radykalnej zależności od Ojca, na wzór Chrystusa.

Wydaje się, że także w tej dziedzinie świeccy konsekrowani odkrywają stopniowo głębokie wymiary posłuszeństwa Chrystusa.

Jako cechy charakterystyczne posłuszeństwa Chrystusa dostrzega się:

- dobrowolne posłuszeństwo Ojcu;
- dobrowolne posłuszeństwo z miłości, pod kierunkiem Ducha Świętego;
- doskonałą tożsamość istniejącą między posłuszeństwem Ojcu a wolnością w wypełnianiu swojej misji;
- szczytem posłuszeństwa jest krzyż; Chrystus akceptuje to, czego nie może chcieć żadna ludzka istota: „Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich” (Mt 26, 39).

Doświadczenie członków instytutów świeckich potwierdza, że ze wszystkich rad ewangelicznych najtrudniejsze dla świeckich konsekrowanych jest posłuszeństwo, ponieważ istnieje konieczność godzenia pełnej odpowiedzialności osobistej z pewnego rodzaju zależnością, którą trudno jest określić w sposób precyzyjny i stały.

Wydaje się, że posłuszeństwo, do którego zobowiązuje się świecki konsekrowany wymaga:

- konfrontowania własnych postaw z budowaniem Królestwa Bożego, aby zawsze starać się czynić tylko to, co odpowiada planom Bożym wobec nas, stosując najodpowiedniejsze do tego środki;
- słuchania Ducha Świętego, który objawia się w codziennych obowiązkach i wezwaniach, zmierzających do prawdziwego ludzkiego postępu, a także do zmiany postępowania w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym;
- słuchania Kościoła, bądź w wypowiedziach jego Magisterium, bądź w tym, co konkretyzuje się w Kościele lokalnym, w którym żyje i z którego misją współpracuje osoba konsekrowana;
- wiernego zachowywania konstytucji swojego instytutu;

– pełnej dyspozycyjności, by akceptować wskazania i dyrektywy odpowiedzialnych instytutu dotyczące realizacji własnego powołania i wierności przyjętemu charyzmatowi;

– wysiłku podejmowania dialogu, aby wszelkie poszukiwanie prawdy było komunikowane innym i uzupełniane przez innych; także postawy służby we wszelkich okolicznościach, pogody ducha i optymizmu w różnych doświadczeniach życiowych, jakie niesie każdy dzień; uczciwego trzymania się raz przyjętych dyspozycji wydawanych przez zwierzchników w pracy (zmysłu dyscypliny); wystrzegania się tego, aby być elementem nieładu i kaprysu, dbając jednak o oryginalność interwencji i zachowania.

Wiele problemów nasuwa się w związku z dziedziną posłuszeństwa dotyczącą osobistych wyborów w zakresie doczesnego zaangażowania. Pewne instytuty podkreślają bardziej aspekt podporządkowania się członków decyzjom odpowiedzialnych, inne – przeciwnie – podkreślają bardziej ostateczną odpowiedzialność każdego członka, dla zachowania świeckiego charakteru, akcentując jednak zawsze aspekt wiary i krzyża, zawarty w wymaganiu przedstawiania swojego problemu odpowiedzialnym, przedyskutowania go z nimi i przyjęcia weryfikacji wspólnotowej. Jeszcze inne dążą do przeniesienia sprawy posłuszeństwa w zależności od odpowiedzialnych na weryfikację wspólnotową.

Asceza i modlitwa

Asceza życia konsekrowanego przez rady, podejmowanego pośród świata wymaga stałej i dynamicznej czujności sumienia.

Aby utrzymać się w równowadze, potrzeba postawy nieprzerwanej modlitwy, spokoju i autentyzmu. Karmi się ona uczestnictwem w liturgii eucharystycznej i codzienną, jeśli możliwe dłuższą medytacją Słowa Bożego; potrzebuje także specjalnych okresów refleksji, modlitwy i milczenia, a więc rekolekcji i ćwiczeń duchowych, kiedy w skupieniu i z pokorą szuka człowiek woli Bożej pod działaniem Ducha Świętego.

Instytuty świeckie są przekonane, że gorączkowa działalność świecka, w której uczestniczą ich członkowie, powinna czerpać moc i światło z modlitwy; że nie można oddzielać kontemplacji od rytmu życia bardzo zaangażowanego w działanie.

Istotnie, świeccy konsekrowani, zwłaszcza młodzi, szukają „mocnych momentów” modlitwy i „pustyni”; mogą wówczas nabierać sił i rozważać swoje życie w Bożym świetle.

Daje się także zaobserwować coraz głębsze dążenie do trwania w zjednoczeniu z Bogiem pośród codziennej pracy, w kontekście rodzin-

nym i w rozgardiaszu każdego dnia.

Członkowie instytutów świeckich, nawet jeśli w całej pełni wykorzystują dla realizacji Królestwa Bożego w świecie wszystkie ludzkie siły (od możliwości społecznych do naukowych i technicznych), posługując się takimi środkami jak inni ludzie, nie spełniliby swego zadania, gdyby nie liczyli przede wszystkim na pomoc i owocność modlitwy i nie pokładali nadziei w krzyżu, który jest zadatkiem zmartwychwstania i wypełnienia się Bożego Królestwa.

IV. Zobowiązanie do formacji

Zobowiązanie do formacji członków instytutów świeckich wymaga dziś rozwiązania wielu trudnych i złożonych problemów. Instytuty spotykają się z trudnościami, które są wspólne wszystkim instytucjom i wszystkim relacjom międzyosobowym z powodu powszechnego kryzysu wartości.

Ponadto muszą one stawić czoło poważnym problemom związanym z różnorodnością kultur, tradycji, cywilizacji, warunków religijnych, społecznych i politycznych, w których muszą się rodzić powołania.

Na tym tle zarysowuje się podstawowe zagadnienie, które można sformułować jako podwójne wymaganie:

a) Należy zachować jedność instytutu przez wierność jego pierwotnemu duchowi i charyzmatowi założycielskiemu, rozwijając w kandydatkach i członkach coraz głębszy szacunek dla zasadniczej, żywej wartości, jaką stanowi synteza świeckości i konsekracji;

b) Należy respektować pierwotne wartości wszystkich kultur i wszystkich tradycji przystosowując się do wymagań, jakie stawiają szczególne warunki natury etnicznej, politycznej i środowiskowej, w których instytuty mają żyć i działać („za żelazną kurtyną”, w krajach niechrześcijańskich i takich, gdzie katolicy stanowią mniejszość, w krajach o wysokim poziomie konsumpcji itp.). Trzeba, żeby instytuty przy zachowaniu jednolitego ukierunkowania, pomagały swoim członkom, stosując zróżnicowane metody i programy.

Wynika z tego, że na poziomie podkomisji studyjnej niemożliwe jest sformułowanie konkretnego i szczegółowego programu, który byłby odpowiedni dla wszystkich instytutów.

Można jedynie zasugerować dla orientacji niektóre kryteria i wskazać środki najbardziej właściwe dla celów, jakie pragniemy osiągnąć.

Przyjmując nowych członków należy starannie zbadać znaki charakterystyczne dla wyboru tego rodzaju powołania (przyjrzyć się uważnie

motywom ich wyboru). Te znaki, to: chęć pozostania w świecie z równoczesnym zobowiązaniem się do rad ewangelicznych praktykowanych w kontekście życia świeckiego; gotowość zaangażowania się w pełnienie apostołstwa pośród świata i w oparciu o świeckie struktury; chęć i możliwości życia życiem instytutu itp.

Procedury stosowane dla przeprowadzenia takiej weryfikacji bywają różne i każdy instytut wybiera to, co uważa za najlepsze (rozmowa orientacyjna, test przydatności, kursy przygotowawcze itp.).

Dla osób uznanych za zdolne do podjęcia życia w instytucie (aspirantów) ważny i doniosły jest czas przygotowania, kiedy przedstawia się im całościową wizję wybranego powołania. Trzeba poprowadzić je do odkrycia apostołskiego zaangażowania na płaszczyźnie Kościoła powszechnego i lokalnego, a także na płaszczyźnie zawodowej, rodzinnej i społecznej. Trzeba im pomóc głębiej zrozumieć rady ewangeliczne wraz ze wszystkimi aktualnymi problemami, jakie się z nimi wiążą, oraz ukazać znaczenie i aspekt ascetyczny konsekrowanej świeckości. Trzeba je zachęcić do coraz większej dyspozycyjności dla Królestwa Bożego, które realizuje się w świecie i w historii, a także do poznania własnego instytutu, do zgłębiania jego duchowości i szczególnego charyzmatu.

Dla aspirantów jest to czas rozwijania życia duchowego, które powinno stawać się coraz bardziej osobiste, czas aktywnego uczestniczenia, które uzdolnia ich do coraz większej odpowiedzialności i inicjatywy, w wolności synów Bożych i wierności charyzmatowi własnego instytutu.

Należy przede wszystkim zwracać uwagę na dojrzałość emocjonalną aspirantów, aby każdy z nich był w pełni świadomy, z jakich wartości rezygnuje i jakie wartości przyjmuje. W tym sensie sprawdza się każde wychowanie, które obejmuje zarówno dziedzinę duchową jak i psychiczną, jeżeli prowadzi do harmonijnego rozwoju elementów psychofizycznych i elementów nadprzyrodzonych.

Trzeba wreszcie – nie trzymamy się tu oczywiście porządku ważności spraw – pobudzać aspirantów do zadomowienia się w Piśmie świętym i do poznawania wypowiedzi Magisterium Kościoła, szczególnie tych, które dotyczą prawd wiary chrześcijańskiej. Potrzebna będzie im także dostosowana do ich poziomu formacja teologiczna, inicjacja do życia konsekrowanego i głębsze poznanie jego wartości, formacja do modlitwy osobistej i liturgicznej, poważna, mocna, jasna, która mogłaby podtrzymać powołanie niezwykle trudne, przeżywane często w całkowitym odosobnieniu.

Wiele jest różnych środków, jakie stosuje się w okresie przygotowania, zależnie od instytutu: może to być dialog prowadzony z odpowie-

działnymi z jak największą lojalnością; mogą być relacje wspólnotowe, specjalistyczne ćwiczenia, dni studiów i pracy, kursy kultury religijnej, studium własnej duchowości instytutu itp.

Po złożeniu aktu profesji obowiązek kontynuowania formacji świeckich konsekrowanych intensyfikuje się i coraz bardziej „personalizuje”, stając się nieustannym zadaniem. Powinien on być skierowany ku rosnącemu wciąż dynamizmowi w dziedzinie formacji ascetycznej (modlitwa, słuchanie Słowa, życie sakramentalne – Eucharystia i pokuta, praktyka rad itp.) w perspektywie Błogosławieństw, ku pogłębianiu i aktualizowaniu nauki Kościoła w dziedzinie prawd wiary, ku niestrudzonemu poszukiwaniu, jak wcielić w życie świeckie posłannictwo Chrystusa i ku nieustannemu sprawdzaniu świadectwa własnego życia.

Trzeba równocześnie ciągle aktualizować znajomość problemów Kościoła i świata, będących dla członka instytutu podstawowym przedmiotem zaangażowania i treścią życia.

Dla prowadzenia tej formacji także może być wiele różnych środków, tak co do treści, jak i co do metod. Wśród najbardziej powszechnych i najważniejszych można wymienić ćwiczenia duchowe, miesięczne dni skupienia, doroczne kursy studyjne, biuletyny, spotkania na różnych poziomach, osobisty regulamin życia.

Uważamy za konieczne przeprowadzanie od czasu do czasu osobistej kontroli razem ze swoją odpowiedzialną oraz weryfikację wspólnotową dotyczącą wierności charyzmatowi instytutu, kwestii apostołstwa, powołania, czy innych problemów, które interesują wszystkich.

Można stosować także rewizję życia, pracę w grupach, spotkania według rodzaju pracy zawodowej i ewentualnie według wieku członków.

Niemożliwe jest wyliczenie wszystkich środków formacji, ponieważ ciągle pojawiają się nowe, zależnie od potrzeb chwili i środowiska, w którym członkowie żyją i pracują. W każdym razie trzeba podkreślić, że sam kontakt ze światem wymaga z jednej strony coraz lepszego rozumienia, czym jest życie konsekrowane w świecie, a z drugiej strony ubogaca formację i pomaga lepiej sobie uświadomić, co może i powinna dawać światu osoba konsekrowana.

Ale chociaż istnieje taka różnorodność form, jest w formacji jakaś część istotna, zawsze żywa i aktualna. Bowiernie zobowiązanie do formacji członka instytutu świeckiego powinno być traktowane jako zobowiązanie permanentne w tym sensie, że każda osoba musi się nieustannie odnawiać. Potrzebny jest wspólny wysiłek, by razem ciągle iść naprzód i jasne proponowanie wartości, dla których oddaje się życie.

Na koniec poruszymy krótko problem formacji odpowiedzialnych. Każdy członek jest potencjalnie odpowiedzialnym w instytucie i otrzymuje wobec tego podstawową formację wspólną dla wszystkich. Chodzi o to, by ją później pogłębiać.

Następnie instytut angażuje odpowiedzialnych do zdobywania, a raczej rozwijania przymiotów koniecznych do pełnienia powierzonych im ról. Bowiern poza umiejętnością słuchania, dyspozycyjnością, zrozumieniem, otwarciem, intuicją i darem rozeznawania powinni oni umieć być dla innych animatorami i prowadzić ich jasno i zdecydowanie.

Instytut będzie popierał ich przygotowanie psychologiczne i pedagogiczne, poświęcając szczególną uwagę odpowiedzialnym za nowych członków. Będzie w nich budził zmysł wspólnotowej odpowiedzialności, będzie im pomagał do wzajemnej wymiany ról, do odkrywania prawdziwych i nowych uzdolnień u innych oraz do rozwijania ich talentów, umożliwiając i popierając wzrastanie nowych osób.

Przed wszystkim jednak powinien ich podtrzymywać, aby żyli w sposób radykalny życiem świeckich konsekrowanych, głęboko zaangażowani w modlitwę osobistą i wspólnotową, pełni uległości wobec działania Ducha Świętego. Środki, jakimi posługuje się instytut, by przygotować odpowiedzialnych na różnych poziomach, są różne i jest ich wiele, a każdy instytut szuka ciągle nowych, dostosowanych do zmieniających się nieustannie sytuacji.

MAŁŻONKOWIE A INSTYTUTY ŚWIECKIE

Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich * (Watykan, 10 V 1976)

Powołanie, właściwe instytutom świeckim, polegające na obecności wśród różnych rzeczywistości ziemskich, skierowało uwagę niektórych z nich na rodzinę, zwłaszcza w aspekcie „godności stanu małżeńskiego i jego niezwyklej wartości sakralnej” (GS 47).

To zainteresowanie objawia się różnorodnie, np. w postaci działań wprost na rzecz rodziny chrześcijańskiej; są instytuty, które od założenia mają tę specyfikę. Można pozwolić osobom zamężnym uczestniczyć w życiu i duchowości jakiegoś instytutu. Istnieją już także takie instytuty, które stworzyły ku temu możliwości. Niektóre instytuty ofiarują małżonkom wskazania i oparcie, by mogli żyć zaangażowaniem ewangelicznym w stanie małżeńskim i traktują te osoby jako swoich członków w szerszym znaczeniu tego słowa.

Dokumenty podstawowe, odnoszące się do instytutów świeckich – w szczególności instrukcja *Cum sanctissimus* (VII a) – przewidują oczywiście istnienie takich członków, ale zasada naczelna umożliwia w tej sprawie różną interpretację i problemy narastają.

Żeby mieć pełen obraz sytuacji, która aktualnie istnieje, Sekcja Instytutów Świeckich przeprowadziła ankietę w 1973 roku w instytutach, których konstytucje dopuszczają istnienie członków w sensie szerszym. Ankieta ukazała różnorodność pozycji tych członków, jeśli chodzi o ich zaangażowanie, uczestnictwo w życiu instytutu według różnych stopni i sposobów itp. Kilka instytutów przewidywało również możliwość przyjęcia osób zamężnych na członków pełnoprawnych.

Sekcja Instytutów Świeckich nie stwierdziła konieczności oficjalnego zabrania głosu w sprawie, co do której istniały dyrektywy jasne, ostateczne i znane, jak ta dotycząca czystości w celibacie, obowiązująca członków instytutów świeckich w sensie ścisłym. Niemniej – aby zdać sobie sprawę, czy są potrzebne uściślenia dyrektyw dotyczących członków szerszego kręgu – zdecydowała się zasięgnąć opinii swoich dziewięciu konsultan-

* Źródło: „Dialogue” 9(1976), nr 22-23. Dokument był także publikowany w języku francuskim w „Informations” 2(1976) nr 1, s. 49-61; przekład z języka francuskiego Teresa Tyszkiewicz.

tów. W zwięzłym kwestionariuszu zwróciła się do nich z prośbą o przemyślenie: po pierwsze – udziału osób zamężnych w instytutach świeckich jako członków szerszego kręgu; po drugie – ewentualność włączenia tych osób do grona ścisłych członków instytutu świeckiego.

Ogół wypowiedzi ukazał konieczność poddania problemów pod osąd „Congresso”, aby mogły zapaść ewentualne decyzje. Jak wiadomo „Congresso” jest organem kolegialnym Kongregacji, składającym się z Kardynała Prefekta, Sekretarza, Podsekretarza i przewodniczących Sekcji. Korzysta również z opinii ekspertów, specjalnie powołanych do zbadania problemu. Posiada władzę studiowania, badania i decydowania.

Przygotowując obrady „Congresso”, Sekcja zwróciła się do dwóch ekspertów (teologa i kanonisty) o zbadanie problemu i wyrażenie uмотywowanego zdania, uwzględniającego również wypowiedzi konsultantów. Przedstawiamy tutaj w pierwszej części syntezę wypowiedzi konsultantów, a w drugiej podsumowanie obrad i decyzje „Congresso”.

I. Konsultacje

Synteza wypowiedzi wyrażonych w tej konsultacji zawiera trzy następujące stwierdzenia:

- czystość w celibacie musi być bezwzględnie potwierdzona, jako obowiązująca członków instytutów świeckich;
- osoby zamężne mogą być członkami w szerszym sensie instytutów świeckich przy zachowaniu pewnych względów roztropności;
- powstanie stowarzyszeń osób zamężnych byłoby pożądane.

A. Czystość w celibacie członków instytutów świeckich

Zyskuje potwierdzenie w trzech kolejnych punktach:

1. Podstawy doktrynalne i kanoniczne.

Karta instytutów świeckich jest w tej materii wystarczająco jasna: „Osoby pragnące należeć do instytutu jako członkowie w ścisłym tego słowa znaczeniu, powinny poza praktykami pobożnymi i wyrzeczeniem, które obowiązują wszystkich wiernych dążących do doskonałości, dążyć do niej skutecznie także za pomocą następujących środków szczególnych: przez złożoną wobec Boga profesję celibatu i doskonałej czystości, potwierdzoną, zgodnie z wymaganiami konstytucji, ślubem, przysięgą lub poświęceniem obowiązującym w sumieniu” (PME III).

Późniejszy rozwój doktryny potwierdził tę podstawową zasadę profesji przed Bogiem celibatu i czystości doskonałej. Żeby się upewnić, wy-

starczy zajrzeć do dokumentów soborowych i posoborowych, a w szczególności *Lumen gentium* (nr 42-44). Jeden z konsultantów wyraża to następującymi słowami: „Nawet jeżeli od 1947 roku do naszych dni nastąpił znaczący rozwój doktryny katolickiej dotyczący laikatu, koncentrując się szczególnie na małżeństwie, ewangeliczne odróżnienie życia osoby zamężnej i „beżennej dla Królestwa” nie uległo i nie mogło ulec żadnym zmianom. Co więcej, widoczny kryzys, który ogarnął celibat kapłański pomógł ujrzeć jaśniej i głębiej pierwszorzędną wartość tej rady ewangelicznej, która „zawsze cieszyła się szczególnym szacunkiem Kościoła” (LG 42).

2. Konkretny wybór, aby odpowiedzieć na wezwanie Pana.

Poprzez wolną odpowiedź na wybranie przez Pana, „wybrany” (wezwany) rezygnuje z pewnych dóbr, do których ma prawo, dla sprawy Królestwa. Zrzeczenie się dobra prawowitego, jakim jest małżeństwo, obowiązuje członków instytucji świeckich, którzy wybierają życie całkowitego poświęcenia się Bogu.

Ta prawda wyłania się w wypowiedziach konsultantów: „Zdecydować się na życie według rad ewangelicznych oznacza skierowanie się ku określonym wartościom i – równocześnie – zrezygnowanie z innych...”.

„Sens szczególny wyboru celibatu, dokonany przez członków instytucji świeckich, nie płynie z podporządkowania normom kanonicznym albo z pobudek zewnętrznych, ale wyłącznie z bezinteresownej i spontanicznej odpowiedzi na specjalne wezwanie Pana”.

Paweł VI w słowach wypowiedzianych w 1972 roku do odpowiedzialnych generalnych instytucji świeckich, tak to wyraził: „Ubóstwo, czystość i posłuszeństwo, które wybraliście, są środkiem uczestniczenia w Krzyżu Chrystusa, ponieważ jednoczycie się z Nim, porzucając dobra, skądinąd dozwolone i legalne”.

Tej rezygnacji z dóbr, do których ma się prawo, Bóg nie żąda od wszystkich, zazwyczaj nie wymaga jej od tych, którzy żyją w małżeństwie i mają – dając i biorąc – uczestniczyć w ludzkich radościach chrześcijańskiego ogniska domowego. To całkowite wyrzeczenie jest właściwe dla tych, których Bóg wezwał, aby Jemu okazywali pierwszeństwo we wszystkim i którzy wypełniają to, poświęcając się Jemu całkowicie.

3. Konieczność uniknięcia nieporozumień.

Wybór tych różnych dróg powoduje, że osoby zamężne i osoby poświęcone w sposób szczególny Bogu mają dążyć do doskonałości życia

chrześcijańskiego – do świętości, do której wszyscy jesteście wezwani – sposobami właściwymi w ich konkretnej sytuacji: jedni, wiążąc się sakramentem małżeństwa, aby wzajemnie pomagać sobie w osiągnięciu świętości w stanie małżeńskim, inni, wchodząc w sedno „specjalnej konsekracji” Bogu. Sakrament małżeństwa daje małżonkom chrześcijańskim środki ku uświęcaniu i oddawaniu chwały Bogu poprzez właściwe im życie małżeńskie i zadania rodzicielskie (por. GS 48) i nic nie staje na przeszkodzie, by ci, którzy tego pragną, żyli treściami ewangelicznymi w swoim powołaniu, jeżeli to im pomaga wypełniać doskonale właściwe im zadanie. Natomiast ci wierni, którzy wybierają pójście za Chrystusem w sposób bardziej dosłowny, otrzymują w swojej konsekracji przez profesję rad ewangelicznych pomoc i łaskę, by dokonać całkowitego daru z siebie dla Boga. To rozróżnienie ukazuje się bardzo jasno w dokumentach soborowych i tak też jest ujmowane w wypowiedziach konsultantów: „Chodzi o dwie rzeczywistości zupełnie różne, choć obie na drodze do tejże świętości i byłoby wielkim niebezpieczeństwem je łączyć. Byłoby to zagrożeniem dla instytutów świeckich, które w konsekwencji mogłyby zatracić swój charyzmat, ale również niebezpieczne dla małżonków, którzy na terenie instytutowym – byliby poddani zasadom i wymaganiom nie odpowiadającym ich rodzajowi życia”.

Paweł VI w swoim posłaniu z 20 IV 1975 roku na Światowy Dzień Powołań mówił z naciskiem o „specjalnym świadectwie”, danym przez dusze poświęcone Bogu. W tych czasach naznaczonych spadkiem powołań, podkreślał wielkie znaczenie roli świeckich, dających wspańiałe świadectwo i przykład wiary, podejmując się różnych odpowiedzialności i zadań. Bardzo go cieszy ta promocja laikatu, zachęca do niej, ale dodaje: „Wszystko to nie wypełni braku – czyż trzeba o tym przypominać – niczym nie zastąpionej służby kapłana i specjalnego świadectwa dusz konsekrowanych. On o nie woła. Bez nich żywotności chrześcijańskiej grozi odcięcie od źródeł, wspólnotom wyjałowienie, Kościołowi zeświecczenie”¹.

Nie pomniejszając rangi świadectwa danego przez autentycznych świeckich chrześcijan, Ojciec Święty stwierdza, że Kościół oczekuje od dusz konsekrowanych świadectwa specjalnego, istotnego dla sił żywotnych całej Wspólnoty Kościoła. Ważne więc jest, aby uniknąć wszelkiego mieszania stanu osób zamężnych, które są powołane do czystości małżeńskiej, ze stanem osób, które wybrały czystość w celibacie, aby odpo-

¹ „Insegnamenti di Paolo VI” 13(1975), s. 329.

wiedzieć na szczególne wezwanie Pana. Wprawdzie jedno i drugie powinny dążyć do pełnej miłości chrześcijańskiej i świadczyć o miłości Chrystusowej, ale realizują to na dwóch różnych drogach, żyjąc w dwóch stanach tak dalece odrębnych, że nie można równocześnie znajdować się w jednym i drugim.

Wynika z tego, że osoby zamężne nie mogą należeć do instytucji świeckich, których członkowie są powołani z zasady do czystości w celibacie.

B. Osoby zamężne członkami instytucji świeckich w znaczeniu szerszym

Członkowie instytucji świeckich w znaczeniu szerszym mają możliwość pozostawania w swych zwykłych warunkach życia, ewentualnie w związku małżeńskim, dążąc jednakże do doskonałości ewangelicznej, korzystając z dóbr duchowych instytucji, uczestnicząc w jego apostolacie i podejmując niektóre z jego wymagań. Tylko w tym ścisłym znaczeniu można mówić o przynależeniu osób zamężnych do instytucji świeckiej. To zakłada konieczność stosowania roztropnego umiaru, aby nie narużyć w niczym dobra związku małżeńskiego.

Ten umiar należy zachować w następujących sprawach:

1. Motywy, dla których prosi się o przyjęcie i warunki tego przyjęcia

Jeden z konsultantów nawiązuje do motywów, dla których w przeszłości przyjmowało się osoby zamężne jako członków szerszego kręgu: z jednej strony – pierwszeństwo przyznawane „bezzennym dla Królestwa” budziło pragnienie małżonków formowania się w ich szkole, z drugiej – dążenie instytucji świeckiej do tworzenia sobie bezpośredniej sfery wpływów, będącej nie bez znaczenia dla pozyskiwania nowych powołań.

Tylko jedna wypowiedź porusza problem badania motywów zgłaszania się i warunków ich akceptacji: „Należałoby starannie badać motyw, dla których małżonkowie chcą należeć do instytucji świeckiej. Gdyby świadczyły o jakiejś formie ucieczki od małżeństwa lub o podejściu do małżeństwa, które by jego znaczenie pomniejszało, należy prośbę o przyjęcie załatwić odmownie. Jeżeli instytucja tym swoim członkom nie zapewnia możliwości przeżycia ich małżeństwa po chrześcijańsku, to znaczy w stopniu doskonałym, cel takiej przynależności byłby chybiony”.

2. Zgoda jednego współmałżonka na przynależność drugiego do instytucji świeckiej

Prawie wszystkie odpowiedzi w tej kwestii zakładają, że przyjęcie osoby zamężnej na członka szerszego kręgu instytutu świeckiego wymaga zgody współmałżonka.

Tak to formułuje jedna z wypowiedzi: „Dopuszczenie sytuacji odwrotnej sprzeciwia się samej naturze małżeństwa, rozumianego przede wszystkim jako wspólnota duchowa”.

Tylko jeden z konsultantów jest zdania, by nie stawiać tego wymogu, ale zakłada wcześniejsze porozumienie się małżonków w tej sprawie: „O ile życzyłbym sobie, aby oboje małżonkowie poinformowali się wzajemnie o takich planach, zgłębili je razem i doszli do porozumienia, o tyle nie żądałbym, aby jedno z nich musiało otrzymać zezwolenie od drugiego”.

Reasumując trzeba powiedzieć, że przyjęcie osoby zamężnej do instytutu świeckiego oczywiście nie może się odbyć w tajemnicy przed drugim małżonkiem.

3. Udział członków zamężnych we władzach instytutu

Na ten temat wypowiedzi konsultantów są bardzo zróżnicowane. Wynika z nich jednak, że udział członków żyjących w małżeństwie we władzach instytutu jest postrzegany przychylnie. Jeden tylko z konsultantów, opowiadając się za takim udziałem, równocześnie ostrzega przed możliwymi zagrożeniami: „Jeżeli są instytuty świeckie, które przyjmują do kręgu szerszego osoby zamężne, to uważam, że ich reprezentanci powinni uczestniczyć we władzach, ale według zasady proporcjonalności [...]. Jest słuszne, by instytut, jeżeli przyjmuje osoby zamężne, działał konsekwentnie. Są jednak ryzyka: nieuchronne mieszanie się nawzajem instytutu w życie małżeńskie i małżeństw w życie instytutu. Poza tym w czasach, gdy szczególnie trudno żyć w dziewictwie, w wypadku większości członków zamężnych, celibatariusze mieliby stosunkowo mniej przedstawicieli we władzach instytutu, co mogłoby doprowadzić do orientacji zbyt oddalonej od problematyki i właściwej rangi dziewictwa”.

Na tle całości wypowiedzi uczestnictwo członków żyjących w małżeństwie we władzach instytutu jest postrzegane następująco:

- trzy wypowiedzi nie przewidują takiej możliwości;
- w innych wypowiedziach reprezentacja osób zamężnych we władzach instytutu jest dopuszczalna, ale tylko w zakresie spraw ich dotyczących;
- według jednej wypowiedzi byłoby wskazane, żeby ci członkowie zarządzili się sami.

Ta ostatnia wypowiedź, mówiąca o osobnym zarządzie osób zamężnych, zbliża się do trzeciego aspektu omawianej sprawy.

*C. Powstanie stowarzyszenia osób
żyjących w małżeństwie jest pożądane*

To życzenie mniej lub bardziej wyraźne przebija się przez wszystkie wypowiedzi konsultantów. Oto skrót dwóch z nich:

a) „Wolałbym inne ustawienie problemu: nie – czy osoby zamężne są dopuszczone do instytucji świeckich i jakie miejsce mogą w nich zajmować?, ale – osoby zamężne pragną doskonałości ewangelicznej – jak im w tym pomóc?

Drugie postawienie sprawy zezwala na swobodę poszukiwań i znalezienie właściwych rozwiązań. Jest stworzeniem możliwości wprowadzenia pewnego radykalizmu ewangelicznego w życie małżeńskie”.

b) „Wydaje się wskazane, by powstawały stowarzyszenia małżonków, którzy pragną wspólnotowo iść za Chrystusem w duchu błogosławieństw i rad ewangelicznych. W ten sposób można by odpowiedzieć na potrzebę tylu małżonków, aby Kościół w pełni potwierdził uświęcającą wartość małżeństwa i równość wszystkich członków ludu Bożego wobec obowiązku dążenia do doskonałej miłości. Określenie konkretnej materii ich zobowiązań do posłuszeństwa i ubóstwa, które by podjęli małżonkowie, może być owocem tylko ich własnych doświadczeń i przemyśleń. Żeby to się mogło dokonać w sposób zadowalający, jest absolutnie nieodzowne, aby to doświadczenie i refleksja dokonywały się wśród małżeństw bez mieszania ich z jakąś inną formą życia”.

Z całości wypowiedzi można wysnuć następujące dwa wnioski:

– należy powołać do życia stowarzyszenia małżonków. Przemawiają za tym następujące przesłanki: trzeba odpowiedzieć na odczuwaną przez nich potrzebę jednoczenia się, by lepiej żyć swoją wiarą; trzeba odpowiedzieć na ich pragnienie, by Kościół uznał w pełni wartość uświęcającą małżeństwa i równe szanse wszystkich członków ludu Bożego w dążeniu do doskonałej miłości; trzeba ofiarować tym osobom rzeczywistą możliwość przeżywania pewnego radykalizmu ewangelicznego w związku małżeńskim.

– te stowarzyszenia małżonków byłyby czymś różnym od instytucji świeckich.

Na marginesie tego ostatniego stwierdzenia, jeden z respondentów podsuwa myśl, by okres ich eksperymentowania przebiegł pod opieką Sekcji Instytutów Świeckich.

II. Stwierdzenia i decyzje „Congresso”

Jak już było powiedziane, dwóch ekspertów zostało powołanych do wyrażenia swego zdania wobec „Congresso”, który odbywał się w Kongregacji.

1. „Konsekracja specjalna” członków instytutów świeckich nie może ulec zmianie

Eksperci opierają swoje zdanie w szczególności na zasadach doktrynalnych, uwzględniając również aspekty metafizyczne i duchowe zagadnienia. Przypominają, że instytuty świeckie stanowią w swej istocie stan doskonałości i konsekracji uznany przez Kościół i opierają się w tym na wypowiedziach Magisterium i praktyce, która miała miejsce w ostatnich dziesięcioleciach.

Sam charakter instytutów świeckich, podobnie jak instytutów zakonnych „wymaga podjęcia czystości doskonałej w celibacie – co wyklucza osoby zamężne (*formaliter ut sic*) – ubóstwa i posłuszeństwa”.

„Nauka i praktyka Kościoła Świętego, aż do Soboru i najnowszych wypowiedzi Ojca Świętego – określiły bardzo wyraźnie konieczność rzeczywistej profesji trzech rad ewangelicznych, profesji, której osoby żyjące w związku małżeńskim składać nie mogą”.

Żeby usunąć wszelkie wątpliwości dotyczące rad, sprecyzowano: „Nie chodzi o wszelkie rady płynące z Ewangelii, ale o rady ewangeliczne „typowe”, to znaczy: o czystość w celibacie, ubóstwo i posłuszeństwo, rozumiane jako stała forma życia, podjęta ślubem lub innym zobowiązaniem, uznanym przez Kościół w instytucie. To jest to, co charakteryzuje członka instytutu świeckiego w świecie, wyróżniając go od zwykłego ochrzczonego. Teksty konstytuujące instytuty świeckie, a mianowicie *Provida Mater Ecclesia* (art. I § 1-3), *Primo feliciter* (art. II), *Cum sanctissimus* (art. VII a-b), jak również przemówienia papieskie, nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tej «konsekracji», która określa tego świeckiego w świecie”.

Jest więc ważne, by jeszcze raz potwierdzić tę zasadę fundamentalną, że profesja trzech rad ewangelicznych stanowi „konsekrację specjalną”, zakorzenioną w konsekracji chrztu, którą dopełnia. Otóż „elementem zasadniczym i konstytutywnym rzeczywistej konsekracji Bogu w powołaniu instytutu życia konsekrowanego, jest doskonała czystość [...]. Gdy ubóstwo i posłuszeństwo – zwłaszcza w instytutach świeckich – mogą mieć swoje różne zabarwienia [...], czystość doskonała stanowi bezwzględny element całkowitej przynależności do Boga”.

Ekspert mówi dalej: „Jesteśmy w samym centrum powołania specjalnego [...], charakteryzującego w istotny sposób instytut świecki i jego właściwych członków. Jeżeli, nawet nieświadomie, doszłoby do podważenia tej rzeczywistości, która tkwi w samym sercu «nowości» tej wiosny łaski w świecie, jaką są instytuty świeckie, «powołanie szczególne», które jest u jej podwalin, nie miałyby już racji bytu w Kościele”.

Konsultanci, eksperci i „Congresso” są zgodni, potwierdzając to samo zdanie: Dar Boży, którym jest „konsekracja specjalna”, nakazuje członkom w sensie ścisłym instytutów świeckich profesję rad ewangelicznych, a wśród nich na pierwszym miejscu profesję doskonałej czystości w celibacie.

2. Osoby zamężne w instytutach świeckich są członkami szerszego kręgu

Możliwość przynależenia osób zamężnych do instytutu świeckiego nie podlega wątpliwości. Jak na to zwrócili uwagę eksperci na „Congresso”: już *Provida Mater Ecclesia* dopuszczała taką ewentualność, choć nie wprost, mówiąc o „[...] tym, co dotyczy przynależności członków w ścisłym tego słowa znaczeniu do instytutu” (PME III § 3). Należy to tak rozumieć, że inni mogliby należeć do instytutu jako członkowie w sensie szerszym. Taka możliwość została potwierdzona w instrukcji *Cum sanctissimus* (art. VII a). Z tych dokumentów konstytuujących wynika możliwość istnienia różnorodności przynależenia, różnorodności słusznie i podstawowo określonej, jeśli chodzi o podjęcie w stopniu większym lub mniejszym każdej z rad ewangelicznych. Bez wątpienia dotyczy to szczególnie rady czystości: jeżeli czystość w celibacie „dla Królestwa” jest absolutnie obowiązująca członków w sensie ścisłym, wymóg ten nie jest postawiony członkom w sensie szerszym, którym – wobec tego – mogą być osoby zamężne. Jeżeli kształt przynależności do instytutu świeckiego bazuje na istotnej profesji czystości, wynika z tego, że nigdy nie będzie można zatrzeć różnicy, ni mieszać w pełni członków żyjących w małżeństwie z członkami żyjącymi w celibacie. Inaczej mówiąc, osoby zamężne są w konsekwencji członkami w sensie szerszym instytutu świeckiego. To jest prosty wniosek, przyjęty z miejsca i przez konsultantów i przez organ kolegialny Kongregacji.

Czy z tego wynika, że różnica w przynależności członków do instytutu świeckiego narzuca twarde warunki, uniemożliwiające wzajemne uczestnictwo jednych w życiu drugich? W tej materii doświadczenia są różne i opinie dość odmienne. Podsumowania konsultantów odzwiercie-

dlają różne tendencje w tym, co dotyczy np. warunków przyjęcia lub uczestnictwa we władzach instytutu. Zdając sobie sprawę z tych różnic, eksperci i „Congresso” zachęcają do roztropnego śledzenia przebiegu tych doświadczeń.

Stwierdzając niemożność włączenia osób zamężnych do instytutu na zasadzie „równości praw i obowiązków” z członkami w sensie ścisłym, postawiono pytanie, czy nie należałoby przewidzieć nowej formuły dla małżonków? Zaczęto brać pod uwagę ewentualność stowarzyszeń osób żyjących w małżeństwie.

3. Ku stowarzyszeniom dla małżonków?

Tak, jak to ujawniły odpowiedzi konsultantów, stowarzyszenia małżonków lub „z małżonkami” odpowiadają aktualnym dążeniom w nurcie wezwania wszystkich do świętości, o którym mówi Sobór (por. LG 39-42). Z drugiej strony eksperci ukazali stosowność „konkretnego uwzględnienia tej rzeczywistości, ponieważ i w niej Duch skłania i wzywa do doskonałej miłości, wybierając środki, które On sam uważa za odpowiednie dla naszych czasów”.

„Congresso” podjął problem z największą uwagą, aby uświadomić sobie pragnienie głębokie i uprawnione, które dałoby początek takim wspólnotom. Stwierdzono konieczność wspomagania, podtrzymywania i kierowania ewentualnymi stowarzyszeniami tego nowego typu. Ale w tej dziedzinie, jak w wielu innych, dopiero doświadczenie życiowe podsuwa rozwiązanie, precyzuje i udoskonala [...]. Byłoby więc przedwczesne ustalanie praktycznych rozwiązań, które by pozwalały na powstanie tych nowych „inicjatyw” w Kościele. Konkluzja „Congresso”, potwierdzająca konieczność przewidywania ewentualnych stowarzyszeń z osobami zamężnymi, widząc ich wartość i nadzieje na przyszłość, przypomina z całą jasnością doskonałość konsekracji w celibacie (por. LG 42).

VORREI SALUTARVI

Przemówienie kard. Eduardo Pironio na otwarciu Zebrania Odpowiedzialnych Generalnych* (Watykan, 23 VIII 1976)

Najdrożsi bracia i przyjaciele, chciałbym was pozdrowić słowami samego św. Pawła Apostoła z Listu do Rzymian: „Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15, 13).

A na początek waszego spotkania w Panu (por. Mk 6, 30), szczere życzenie, które odnosi się do trzech postaw, jakich współczesny świat – w który w pełni jesteście włączeni ze względu na specjalne powołanie – od was oczekuje: głębokiego i pogodnego pokoju, udzielającej się radości, nieodpartej i twórczej nadziei.

Niech modlitwa, która jest tematem waszego Zgromadzenia, uczyni was twórcami pokoju, posłańcami radości i prorokami nadziei. Tego potrzebujemy. Tego potrzebują ludzie, nasi bracia, do których w tej godzinie historii posyła nas Chrystus, aby głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu (por. Rz 1, 16).

Otwierając prace tego Zgromadzenia pragnę ofiarować Wam niektóre proste refleksje. Nie chcę wygłaszać inauguracyjnego przemówienia, lecz podzielić się z wami niektórymi myślami jako brat i przyjaciel. Chcę Wam powiedzieć, z całą prostotą to, czym według mnie powinno być wasze Zgromadzenie.

Przede wszystkim, jest wydarzeniem, faktem kościelnym. Cały Kościół jest tym, który oczekuje od was odpowiedzi. Cały Kościół jest tym, który was, „jako zaczyn” (LG 31), posyła do świata, aby go przemieniać od środka. Pokazujecie Kościołowi nowy sposób bycia w świecie „powszechnym sakramentem zbawienia”: jesteście świeckimi konsekrowanymi, w pełni włączeni w historię ludzi przez wasz zawód i taki sam styl życia, w radykalny sposób oddani Chrystusowi przez rady ewangeliczne, jako świadkowie Królestwa.

Wasza egzystencja i wasze posłannictwo, jako świeckich konsekrowanych, nie miałyby sensu, gdyby nie pochodziły z wnętrza Kościoła, który

* <http://www.istitutosecolarecristore.org/documenti/30.htm> [10 V 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Tomasz Rusiecki.

jawi się nam jako codziennie odnawiana obecność Chrystusa Paschalnego, jako znak i narzędzie komunii (LG 1), jako powszechny sakrament zbawienia. Ostatecznie Kościół jest tym: „Chrystus w was, Nadzieja chwały” (Kol 1, 27). Być znakiem i przekazicielem Chrystusa dla ostatecznego zbawienia wszystkich ludzi: stąd sens waszego posłannictwa w Kościele.

Przeżywanie tego Zgromadzenia jako wydarzenia kościelnego oznacza, zatem, dwie rzeczy: radośnie przeżywać głębię tajemnicy obecności w nim Chrystusa i z pogodą ducha odczuwać odpowiedzialność za udzielanie odpowiedzi na oczekiwania ludzi. Dlatego trzeba być otwartymi na słowo Boże i na obecny czas, zwracając uwagę na wymagania historii. W duchu wierności i radości powinniśmy żyć w konkretnym momencie Kościoła: biorąc pod uwagę jego terażniejszość i specyficzny kształt Kościoła lokalnego, nierozdzielnie związanego z Kościołem powszechnym.

Ale Zgromadzenie to, jako wydarzenie kościelne, jest także wydarzeniem rodzinnym: to znaczy jest spotkaniem rodziny Instytutów Świeckich, w różnorodności ich charyzmatów, ale z taką samą tożsamością konsekrowanej świeckości. Chodzi o głębokie i braterskie spotkanie w Chrystusie tych wszystkich, którzy w szczególny sposób zostali wybrani przez Chrystusa do przeżywania ich całkowitej konsekracji Bogu, za pośrednictwem rad ewangelicznych, w świecie, zaczynając od świata, dla przemiany świata, porządkując sprawy doczesne według planu Bożego.

Dlatego to spotkanie rodzinne – zgromadzonych z różnych części świata przez Ducha Świętego – musi dokonywać się w klimacie nadzwyczajnej prostoty, głębokiej modlitwy i szczerego braterstwa ewangelicznego.

Klimat prostoty i ubóstwa: wszyscy jesteśmy otwarci na słowo Boże, ponieważ bardzo go potrzebujemy, a także na płodne i różnorodne bogactwo braci, wszyscy są gotowi do dzielenia się z pokorą i wspaniałomyślnością różnymi darami i charyzmatami, jakimi obdarzył nas Duch Święty dla wspólnego budowania (por. 1 Kor 12, 4-7). Ten, kto czuje się pewny siebie oraz wyłącznym posiadaczem całej prawdy, nie jest zdolny otworzyć się z uległością na słowo Boże i tym samym nie jest zdolny do konstruktywnego dialogu Kościoła. Słowo Boże, podobnie jak w Maryi, domaga się wielkiego ubóstwa, wielkiego milczenia, wielkiej dyspozycyjności.

Następnie, konieczny jest klimat modlitwy. A jeszcze więcej: jest istotą waszego spotkania. Nie zgromadziliście się po to, aby podjąć nad modlitwą refleksję o charakterze technicznym, ale aby wspólnie przemyśleć,

w świetle słowa Bożego i wychodząc od waszego codziennego doświadczenia, jaka powinna być modlitwa współczesnego świeckiego konsekrowanego.

Nie chodzi, wam, o przedyskutowanie różnych form modlitwy, ale o zobaczenie w praktyce, jak moglibyście wejść w bezpośrednią i stałą komunie z Bogiem, żyjąc głęboko waszą profesją i waszym doczesnym zaangażowaniem.

Dlatego Zgromadzenie to, które podejmuje temat modlitwy jako wyraz konsekracji, jako źródło posłannictwa i jako klucz formacji – musi istotnie być Zgromadzeniem modlitwy. To znaczy, że głównym celem naszego gromadzenia jest modlenie się. A pośród nas jest Jezus i On zapewnia niewypowiedzianą skuteczność naszej modlitwy, ponieważ jesteście zgromadzeni w Jego imię (por. Mt 18, 20).

I wreszcie, konieczny jest klimat ewangelicznego braterstwa: rozumie się je jako rzeczywiście głębokie spotkanie braci, zjednoczonych w Chrystusie przez Ducha Świętego; każdy zachowuje swoją specyficzną tożsamość, zwłaszcza wierny jest charyzmatowi własnego Instytutu, żyjąc dogłębnie tym samym doświadczeniem Kościoła, i wtedy wszyscy odczuwamy, że przynależymy do tego samego Ludu Bożego (por. Ef 2, 19), że jesteśmy członkami tego samego Ciała Chrystusa (1 Kor 12, 27) i żywymi kamieniami tej samej świątyni Ducha Świętego (por. 1 P 2, 5; Ef 2, 20-27). Tym jest Kościół: jest zwołaniem za sprawą Ducha Świętego wszystkich w Chrystusie dla chwały Ojca i zbawienia ludzi.

To braterstwo ewangeliczne wyraża się wspaniale w prostocie i w codziennej radości. Istnieją pewne cechy charakteryzujące pierwszą wspólnotę chrześcijańską: „Łamali chleb po domach przyjmując pokarm z radością i prostotą serca” (Dz 2, 46). Kiedy zbyt komplikują się sprawy i oblicza stają się boleśnie smutne, znaczy to, że brakuje autentycznego i konstruktywnego braterstwa ewangelicznego.

Istnieją trzy warunki i wymagania, jakie stoją przed tym Zgromadzeniem świeckich konsekrowanych: prostota ubogich, głębia modlitwy, szczere braterstwo w Chrystusie.

Chciałbym teraz zasygnalizować – wyłącznie zasygnalizować, ponieważ nie chcę, aby to wprowadzenie stało się zbyt długie – trzy punkty, które wydają mi się istotne dla tego kongresu, który się dzisiaj rozpoczyna: Kościół, świeckość konsekrowana i modlitwa.

Pozwólcie mi to uczynić – ponieważ wasze Zgromadzenie zajmuje się modlitwą – w świetle modlitwy kapłańskiej i apostoelskiej Jezusa: posłuchajmy razem niektórych wersetów przepięknej modlitwy Pana:

„Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył [...] Ojcze, aby byli jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. [...] Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem [...]. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Twoje słowo jest prawdą. [...] Ja za nich poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17).

Mając za punkt wyjścia tę modlitwę Jezusa, która zawsze oświetla waszą podstawową działalność jako ludzi, którzy żyją w świecie i którzy się modlą, chciałbym podkreślić trzy punkty, o których już wcześniej wspominałem: zmysł eklezjalny (kościelny), wymogi konsekrowanej świeckości, sposób modlitwy.

1. *Zmysł kościelny*. Nasza modlitwa dokonuje się wewnątrz Kościoła pojmowanego jako braterska komunია ludzi z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. „Ja w nich, a Ty we Mnie, aby byli jedno”: taki (to) jest Kościół. Dlatego nasza modlitwa – również wtedy, gdy modlimy się sami czy w małych grupach – ma zawsze wymiar kościelny. To jest cały Kościół który modli się w nas. Słowem jest to ten sam Chrystus – tajemniczo obecny w Kościele (SC 7) – Ten, który w nas i z nami modli się do Ojca. Z pomocą Ducha, który mieszka w nas (Rz 8, 9.11), woła „wzdychaniami, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26): „Abba”, to znaczy „Ojcze” (Rz 8, 15).

Ten zmysł kościelny sprawia, że nasza modlitwa ma wymiar głęboko ludzki i kosmiczny, to znaczy obejmująca ludzi i historię. Jest to modlitwa, która oświetla i przyjmuje ból i radość ludzi, z głębi historii, aby ofiarować je Ojcu.

Jest to modlitwa, która zmierza do przemiany świata „zbawionego w nadziei” (por. Rz 8, 24) i przyspieszenia ostatecznego przyjścia Królestwa (por. 1 Kor 15, 24-28). O to prosimy codziennie w Ojcze nasz: „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Zmysł kościelny! Jest on ważny dla naszego bycia chrześcijanami. Jest istotny dla naszego bycia konsekrowanymi. Jest istotny dla naszej modlitwy. Kiedy czuje się w pełni Kościół – to znaczy, zbawczą obecność Chrystusa Paschalnego w świecie – tym samym doświadcza się potrzeby modlitwy, tak jak to czynił Jezus, i rozpoczyna się od Serca Chrystusa, Syna i Odkupiciela, czciela Ojca i sługi ludzi.

Zgromadzenie to musi podejmować nieustannie refleksję nad tym zmysłem kościelnym. Musi się tu czuć namacalnie Kościół: jako obecność

Chrystusa paschalnego, jako sakrament jedności, jako znak i narzędzie powszechnego zbawienia. Żyjcie Kościołem, wyrażajcie Kościół, przekazujcie (*comunicate*) Kościół, aby modlić się z Chrystusem wewnątrz Kościoła.

Dlatego potrzebny jest dar Ducha Świętego, który w Kościele jest „zasadą jedności i komunii” (LG 13). Duch Święty jest na początku naszej modlitwy: woła w nas „wzdychaniem, którego nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26) i „nikt nie może powiedzieć: Panem jest Jezus, bez pomocy Ducha Świętego” (1 Kor 12, 3). Jest on także owocem naszej modlitwy, centralną treścią tego, o co w modlitwie prosimy: „o ileż bardziej Ojciec was niebieski da Ducha Świętego tym, którzy Go o to proszą” (Łk 11, 13).

Duch Święty jest tym, który sprawia jedność w Kościele. Dlatego jedność kościelna, prawdziwa komunია wszystkich w Chrystusie, jest owocem naszej modlitwy, która autentycznie dokonuje się w Duchu Świętym. Dziś jedność ta jest konieczna w naszym Kościele, tak boleśnie wstrząsnym i doświadczającym napięć, tak jak konieczna jest w sercu historii ludzkości, która podąża ku ostatecznemu spotkaniu, przez szereg przeciwności, głębokich nieporozumień, niewrażliwości i nienawiści.

Jednak ten Kościół komunია – lud zgromadzony w jedności Ojca i Syna, i Ducha Świętego (św. Cyprian; LG 4) – jest posłany na świat, aby być „powszechnym sakramentem zbawienia” (AG 1). Kościół jest ze swej istoty misyjny i ewangelizacyjny, obecny w świecie jako światło, sól i zaczyn Boży dla zbawienia wszystkich ludzi. „Kościół – mówi Sobór – kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zaczyn i niejako dusza społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą” (GS 40).

Ta potrzeba Kościoła – głównie Kościoła świadectwa i prorocstwa, wcielenia i obecności, misji i służby – zakłada we wszystkich członkach Kościoła nie do zastąpienia kontemplacyjną głębię. W obliczu potrzeb Kościoła dzisiejszego i wobec oczekiwań ludzi współczesnych, nie ma nic bardziej koniecznego niż ta prosta i istotna postawa: „Panie, naucz nas się modlić” (Łk 11, 1). Właśnie dlatego jesteśmy tu zgromadzeni.

2. *Świeckość konsekrowana*. W tym podstawowym odniesieniu Kościół-Świat, w tym misyjnym włączeniu Kościoła w historię ludzkości, znajduje się dokładnie wasze, drodzy przyjaciele, specyficzne powołanie. Gdyż cały Kościół jest misyjny, choć nie w taki sam sposób; cały Kościół jest prorocki, choć nie na tym samym poziomie; cały Kościół wciela się w świat,

ale nie w ten sam sposób. Wasz sposób jest nie do zastąpienia, oryginalny i jedyny, przeżywany ze wspaniałomyślnością i radością jako szczególny dar Ducha Świętego.

Omawiana jest rzeczywiście wasza konsekrowana świeckość. Jesteście w pełni konsekrowani, radykalnie oddani naśladowaniu Chrystusa przez rady ewangeliczne, lecz pozostajecie w pełni świeckimi, aby przeżywać w Chrystusie wasze zawodowe zadania, wasze doczesne zaangażowanie, wasze „świeckie zajęcia wśród zwyczajnych warunków życiowych” (AA 4).

Konsekracja Bogu nie eliminuje was ze świata: wciela was w niego w nowy sposób. Od wewnątrz nadajecie pełnię waszej konsekracji chrzcielnej, ale żyjecie w świecie, we wszystkich i w każdej działalności i każdym zawodzie, tak jak pośród zwyczajnych warunków życia rodzinnego i społecznego. Do was w pełni należy, jest waszą kompetencją, ze względu na właściwe powołanie, poszukiwanie Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej (LG 31). Szczególnego znaczenia nabiera w was modlitwa Jezusa: „Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale żebyś ich ustrzegł od złego. Za nich Ja poświęcam samego siebie (= wyniszczam się, składam się w ofierze), aby byli uświęceni w prawdzie (J 7).

Istnieje nowy sposób obecności Kościoła w świecie. Nikt w Kościele (także prowadzący życie kontemplacyjne) nie może przestać być obecny w świecie i nie jest wyłączony z historii. I nikt, kto przyjął „namaszczenie od Świętego” w Sakramencie Chrztu (1 J 2, 20), nie może zwolnić się z radykalnego oddania się Ewangelii jako świadek Paschy Chrystusa w świecie. Lecz wasza szczególna konsekracja Bogu przez rady ewangeliczne zobowiązuje was do bycia w świecie świadkami Królestwa i wciela was w tajemnicę paschalną Chrystusa – w śmierć i zmartwychwstanie – w sposób głębszy i bardziej radykalny, bez odsuwania was z tego powodu od zwyczajnej odpowiedzialności za waszą działalność rodzinną, społeczną i polityczną, które stanowią właściwe środowisko dla waszego powołania i waszego posłannictwa.

Są, drodzy przyjaciele, dwa aspekty waszego bardzo bogatego, wspaniałego i opatrnościowego powołania w Kościele: świeckość i konsekracja. Musicie przeżywać je z taką samą intensywnością i pełnią, jako dwa ściśle związane ze sobą istotne elementy tej samej rzeczywistości: świeckość konsekrowana. Jedyny, dla was, sposób przeżywania waszej konsekracji jest taki, aby całkowicie poddać się radykalizmowi Ewangelii pośród świata, począwszy od świata, będąc zawsze wiernymi waszym

doczesnym zadaniom i wewnętrznym inspiracjom Ducha, jako uprzywilejowani świadkowie Królestwa (por. GS 43). Istnieje obecnie jedyny sposób realizowania waszego powołania świeckiego – skoro Pan wszedł miłosiernie w wasze życie i w szczególny sposób powołał was do radykalnego naśladowania Go – żyć radośnie codziennie odnawianą waszą wiernością Bogu przez płodność kontemplacji, pogodnie przyjmowanie krzyża, przez wspaniałomyślne życie radami ewangelicznymi.

Istnieje konieczność przemiany świata, uświęcania go od wewnątrz, żyjąc dogłębnie duchem błogosławieństw ewangelicznych i przygotowując w ten sposób „nowe niebo i nową ziemię w których zamieszka sprawiedliwość” (2P 3, 13).

Konsekrowana świeckość lepiej wyraża i urzeczywistnia harmonijną jedność w budowaniu Królestwa Bożego i miasta doczesnego, jasne głoszenie Jezusa przez ewangelizację i chrześcijańskie zadania dotyczące integralnej promocji ludzkiej.

Z radością przeżywajcie tę świecką konsekrację, która w dzisiejszym świecie jest bardziej aktualna niż kiedykolwiek. Istnieje potrzeba odważnych świadków Królestwa. Bądźcie wierni wymaganiom Ewangelii i od wewnątrz przygotowujcie nowy świat. Przeżywajcie z odpowiedzialnością i mocą ducha ryzyko waszej świeckości związanej ze szczególną konsekracją Chrystusowi przez działanie Ducha Świętego. Bądźcie wierni waszej godzinie, waszym sprawom świeckim, doczesnemu zaangażowaniu, oczekiwaniu na ludzi Boga, pragnieniu Jezusa i Jego Królestwa.

Żyćcie pełnią waszej konsekracji zaczynając od świeckości w pełni realizowanej – z sercem otwartym na Królestwo, Ewangelię, Jezusa i angażujcie się w przemianę świata, wychodząc od radości waszej konsekracji, a duchem błogosławieństw, wspaniałomyślnie czyńcie je własnymi i czytelnymi. Bądźcie mocno kontemplacyjni, aby rozpoznać Pana, który przechodzi pośród aktualnych uwarunkowań historycznych, aby w Bożym planie zbawienia współpracować z Bogiem, który chce „wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie, to co w niebiosach i to co na ziemi” (Ef 1, 10).

3. *Sposób modlitwy.* To wprowadza nas w ostatni punkt naszej prostej refleksji: modlitwa. To Wasze Zgromadzenie przeznaczone jest nie tylko na myślenie, refleksję nad modlitwą, ale także i przede wszystkim na jej sprawowanie. W sercu niespokojnym każdego z nas znajduje się gorące i proste pragnienie: „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11, 1). Jest to pełne nadziei wezwanie ubogich, którzy szukają w Jezusie Mistrza modlitwy.

Od Niego także my będziemy się uczyć modlić, jako konkretni ludzie nowego czasu: „Panie, w tym niepokojącym momencie historii, w tym trudnym okresie Kościoła, ja, który żyję w świecie, jako całkowicie oddany Ewangelii, dla przemiany świata, zgodnie z Twoim planem, Panie, ja, który cierpię i ufam jednocząc się z cierpieniem i nadzieją współczesnych ludzi, jak powinienem się modlić? Jak powinienem się modlić, aby nie zagubić kontemplacyjnej głębi, ani stałej zdolności służenia moim braciom? Jak powinienem się modlić bez uciekania od problemów ludzi, bez opuszczania obowiązków mojego życia codziennego, ani także bez tracenia z oczu, że Ty jesteś jedynym Bogiem, co jest jedynie konieczną sprawą (Łk 10, 42) i co ponagla do szukania najpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości (Mt 6, 33)? Jak się muszę modlić w świecie zaczynając od świata? Jak mogę znaleźć chwilę ciszy i przestrzeń pustyni – aby słuchać wyłącznie Ciebie i oddać się Twojemu Słowu – pośród miasta tak głochnego na słowa ludzi i tak pełnego działalności i problemów, które mnie gonią? Panie, naucz nas modlić się”.

To jest, moi drodzy przyjaciele, wasze pragnienie. To jest wasze bolesne zajęcie i wasza pogodna nadzieja. W tym Zgromadzeniu – które jest wspólnotową celebrazją modlitwy – Pan was nauczy się modlić. Przede wszystkim powie wam, że nie jest to niemożliwe i tym mniej niemożliwe. Dlatego zachęca nas do modlenia się zawsze bez zmęczenia (Łk 18, 1), a Bóg nie powierza spraw niemożliwych (św. Augustyn, *De natura e Gratia*, 43, 50).

Nie chcę wchodzić w szczegóły waszego Zgromadzenia. Pozwólcie mi tylko, jako bratu i przyjacielowi, że wskaże wam niektóre ślady dla waszej pracy.

Przede wszystkim, sama osoba Chrystusa. Trzeba szukać w Ewangelii postaci Chrystusa, który się modli: na pustyni, na górze, w Wieczerniku, podczas agonii w Ogrodzie Oliwnym, na krzyżu. Kiedy, jak i dlaczego Chrystus się modlił? Chciałbym tylko przypomnieć wam, że modlitwa Jezusa – tak głęboka i odkupieńcza – była zawsze złączona z mocnym doświadczeniem Ojca na osobności, ze świadomością bardzo jasną, że wszyscy Go poszukiwali i z niezmordowaną działalnością misjonarską jako proroka Dobrej Nowiny o Królestwie dla pokornych i jako duchowego lekarza, który leczy chorych. Św. Łukasz podsumowuje to wszystko w tekście, który należałoby przeanalizować z detalami: „Jeszcze szerzej rozchodziła się Jego sława, a liczne tłumy zbierały się, aby Go słuchać i uzyskać uzdrowienie z ich niedomagań. On jednak usuwał się na pustkowie i tam się modlił” (Łk 5, 15-16).

Na drugim miejscu chciałbym wam przypomnieć, że początkiem waszej modlitwy jest Duch Święty, ale że specyficznym sposobem – jedynym dla was – jest modlitwa, która wychodzi od waszej konsekrowanej świeckości. Ona zobowiązuje was trochę do poszukiwania, w sposób szczególny, jedności między kontemplacją a działaniem i do zlikwidowania „dystansu między wiarą a życiem codziennym”, co należy „zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów” (GS 43).

Wasza modlitwa nie tylko musi się rozwijać i czynić płodnymi wasze zadania, ale musi je całkowicie przenikać i nadawać im specjalny sens ofiarny i zbawczy. Wasz zawód nie tylko nie może przeszkadzać waszej modlitwie czy ją przerywać, ale przeciwnie ma służyć za źródło inspiracji, życia i realizmu kontemplacyjnego. Nie jest to na pewno łatwe; poszukujcie dróg; ja spośród nich pokażę wam dwie: bądźcie rzeczywistość ubodzy i nieustannie o to proście Ducha Świętego i naszą Panią Ciszy i Kontemplacji.

Wreszcie chciałbym uwypuklić trzy ewangeliczne warunki konieczne dla każdego typu modlitwy: ubóstwo, autentyczność ciszy i prawdziwa miłość (*carità*).

Ubóstwo: posiadać świadomość naszych ograniczeń, naszej niezdolności modlenia się jak trzeba (por. Rz 8, 26), konieczność dialogu z innymi, przede wszystkim naszego głębokiego głodu Boga. Tylko ubogim zostaną objawione tajemnice Królestwa Bożego (por. Łk 10, 21). Ubodzy mają prosty i pogodny sposób modlenia się, bezbłędnie skuteczny: „Panie, jeśli chcesz, możesz mnie uzdrowić – Tak, chcę, bądź uzdrowiony” (Mt 8, 2-3).

Cisza: nie jest o nią łatwo w świecie, ale nie jest łatwo także w klasztorze. Wszystko zależy od życia wewnętrznego wyciszonego i skoncentrowanego na Bogu. Tym, co uniemożliwia prawdziwą ciszę jest nie zewnętrzny hałas, działalność czy słowo; tym co się ją uniemożliwia jest właśnie moje „ja” traktowane jako centrum. Dlatego pierwszym warunkiem dobrej modlitwy jest zapomnieć o sobie. Niekiedy lepiej modli się zaangażowany świecki niż mnich skoncentrowany wyłącznie na swoim problemie. Dlatego mówimy o „autentyczności ciszy”. Taki jest, przynajmniej po części, sens słów Jezusa: „Kiedy się modlisz, wejdź do swojej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu; a Ojciec twój, który jest w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 6). Istotą nie jest wejście do pokoju; ale rzeczywistość ważne jest to, że Ojciec tam jest i nas oczekuje.

Prawdziwa miłość: sądzę, że to jest tajemnica modlitwy płodnej. Powinniśmy wchodzić w modlitwę sercem „brata powszechnego”. Nikt nie

może otworzyć serca Bogu bez otwarcia się na braci, co jest sprawą podstawową. Konsekwencją czy owocem prawdziwej modlitwy będzie otwarcie bardziej głębokie i radosne na innych. Nie można doświadczyć obecności Jezusa w ludziach, jeśli nie ma mocnego i głębokiego doświadczenia Boga w płodnym zaciszu pustynnym. Ale to spotkanie z Panem, w uprzywilejowanej bliskości, jaką daje kontemplacja, musi prowadzić nas do nieustannego odkrywania Jego obecności w potrzebujących (por. Mt 25).

To, co chcę powiedzieć brzmi następująco: żeby się modlić dobrze trzeba przynajmniej żyć miłością w jej formie podstawowej, ale jeśli się modli dobrze – wchodząc szczerze w komunie z Ojcem przez Syna i w Duchu Świętym – wychodzimy z modlitwy ze stałą zdolnością dawania i służenia braciom. Dlatego prawdziwa miłość – jako poświęcenie dla Boga i dar dla braci – jest na początku, pośrodku i na końcu prawdziwej modlitwy.

Modlitwa konsekrowanego świeckiego – aby była prawdziwie wyrazem jego radosnego daru dla Chrystusa, płodnego źródła jego misji i istotnym kluczem jego formacji – musi być dokonywana „w imię Jezusa” (J 16, 23-27), to znaczy pod wpływem nieomylnie skutecznego działania Ducha Świętego. Duch Prawdy jest tym, który nas prowadzi do całej prawdy (por. J 16, 13) i jednocześnie wspomaga nas w dawaniu świadectwa o Chrystusie (por. J 15, 26-27) w konkretnej i codziennej rzeczywistości naszego życia. Z jednej strony pomaga nam głębiej wejść w Chrystusa i smakować Jego słowa; z drugiej strony objawia nam Jego przechodzenie przez historię i uzdalnia do słuchania z odpowiedzialnością wołania i oczekiwań ludzi.

Innymi słowy: Duch Prawdy mieszka w nas (J 14, 17) i pomaga nam zrozumieć, wewnątrz, w głębokiej jedności życia konsekrowanego w świecie, który „Bóg bardzo umiłował świat i dał swojego Syna Jednorodzonego... Bóg posłał na świat Syna nie po to, aby świat sądzić, ale aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17).

Konsekracja świecka jest świadectwem takiej głębokiej i powszechnej miłości Ojca. W ten sposób życie konsekrowanego świeckiego przemienia się, przez nieustanne stwórcze działanie modlitwy, w proste ukazywanie i udzielanie się nieustannej dobroci Ojca. Dlatego Duch Święty czyni go nową obecnością Chrystusa: „Wy jesteście listem Chrystusowym, [...] napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 3).

Maryja Najświętsza, wzór i mistrzyni modlitwy, niech w tych dniach wam towarzyszy i was oświeca; niech was wprowadzi do swojego kon-

templacyjnego serca (por. Łk 2, 19) i uczy was bycia ubogimi. Niech was przygotuje do głębokiego działania Ducha Świętego i uczyni was wiernymi Słowu. Niech powtarza w waszym wnętrzu te dwa proste zdania z Ewangelii, jedno Jej, a drugie Jej Syna: „Zróbcie wszystko, co wam powie” (J 2, 5) i: „Błogosławieni przede wszystkim są ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 27).

BIENVENIDOS A ESTE ENCUENTRO DE GRACIA

Przesłanie kard. Eduardo Pironio na II Latinoamerykański Kongres Instytutów Świeckich* (Watykan, 12 VII 1979)

Moi drodzy bracia i przyjaciele:

Niech Boża łaska będzie z wami! Pan jest obecny, ponieważ zostaliśmy wzywani jako Kościół w Jego imieniu (Mt 18, 20). Duch Boży – Odnowiciel – zagości głęboko w Waszych sercach i wewnątrz każdego z instytutów świeckich obecnych w tym miejscu. Wyjdziecie stąd odnowieni, „[utwierdzeni] w wierze, nadziei, uzdolnieni miłością do wypełnienia swej misji ewangelizacyjnej na naszym kontynencie latinoamerykańskim”. Pozwólcie, że pozdrowię was błogosławieństwem św. Pawła skierowanym do Rzymian: „A Bóg, dawca nadziei, niech udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli napełnieni nadzieją” (Rz 15, 13).

1. Żywy Bóg nadziei!

Takiego Boga Ameryka Łacińska potrzebuje dzisiaj. Jest to ten Bóg, który będzie siłą waszego świadectwa, zrodzonego z kontemplacji i krzyża, które realizuje się „w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego” (LG 31) oraz opiera się na świadectwie i łączności z Chrystusem Paschalnym. Nie jesteście świadkami Boga dalekiego, ale Boga, który zmartwychwstał, żyje i podąża ludzkimi drogami. Nie jesteście także świadkami bezcielesnymi, którzy pokazują innym drogę zbawienia „stojąc na brzegu”, lecz ludźmi zaangażowanymi w trudności i zagrożenia związane z historią, ludźmi radykalnie zanurzonymi w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym, wprowadzacie ewangeliczne przesłanie na świat w celu przekształcenia, uświęcania oraz ofiarowania go Bogu, budując w ten sposób nową cywilizację miłości. Jak każdy człowiek świecki – ale bardziej jeszcze przez życie konsekrowane, „[musicie] być wobec świata [świadkami] zmartwychwstania i życia Pana naszego Jezusa Chrystusa i znakiem prawdziwego Boga” (LG 38).

* Źródło: http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccsrlife/documents/rc_con_ccsrlife_doc_19790712_ii-congr-ist-seculares_sp.html [8 II 2011]; przekład z języka hiszpańskiego Olga Strembska.

W świetle Magisterium oraz w obliczu wymagań kontynentu – zagrożonego w zgiełku, naznaczonego ubóstwem i cierpieniem krzyża, ale pełnego nadziei – łączyć się w refleksji na temat tożsamości instytutów świeckich w tym opatrnościowym dla Ameryki Łacińskiej czasie, aby wypełniło się dzieło ewangelizacji, integralnego rozwoju człowieka, przemiany kultury ku cywilizacji miłości.

Chciałbym przypomnieć trzy proste zagadnienia: kwestię waszej tożsamości, aktualność waszego posłannictwa w Kościele oraz wasze potrzeby, głębokie i radykalne.

2. *Wasza tożsamość*

Kwestia tożsamości znajduje swój najprostszy wyraz w pojęciu „świeckości konsekrowanej”. Są to dwa aspekty jednej rzeczywistości tego samego powołania Bożego. Obydwa są niezbędne. Paweł VI wyraźnie mówi: „Żaden z duchowych aspektów waszej tożsamości nie może dominować, kosztem drugiego. Oba są «współistotne»” (20 IX 1972).

W tej szczególnej godzinie w historii świata i Kościoła, Pan wzywa do uświęcania się *w świecie, poprzez świat i dla świata*. Świat nie może splamić ani zubożyć bogactwa i owoców konsekracji, ani też konsekracja nie może oderwać człowieka od zobowiązań i odpowiedzialność za teraźniejszość. Żyjmy zanurzeni w Chrystusie, otwarci na rzeczy wieczne, bądźmy świadkami Boga Wiecznego, lecz pozostając w sferze życia doczesnego. Należy podkreślić i połączyć w sposób nierozzerwalny te dwa terminy: „konsekrowani świeccy”.

Konsekrowani. Oznacza to w najgłębszym znaczeniu osoby uświęcone w Chrystusie, dziełem Ducha Świętego, w świetle całkowitego i nieodłącznego uczestnictwa w Miłości. „Jesteście namaszczeni przez Ducha Świętego i wszyscy zostaliście napełnieni wiedzą” (1 J 2, 20). Ta konsekracja, która pogłębia oraz dopełnia dzieła uświęcenia zapoczątkowanego przez chrzest i bierzmowanie, przenika nasze życie oraz jego codzienność, umożliwiając przyjęcie zamysłu Ojca, który pragnie nas *w świecie i dla świata*. Charakteryzuje ona ludzi uświęconych z doskonałości i nadziei, przypisując im otwarcie na jedyną Miłość, ubogich i cierpiących, pozwalając im zrozumieć cierpienie a poprzez dzieło ewangelizacji, także odkupić i przemienić świat od wewnątrz. Pięknie ujmuje to Paweł VI: „Wasze życie konsekrowane, według ducha rad ewangelicznych, to wyraz waszej niepodzielnej przynależności do Chrystusa i Kościoła, jak również ciągłego napięcia w radykalnym dążeniu do świętości oraz świadomości tego, że w ostatecznym ujęciu, jest tylko Chrystus, który

przez swoją łaskę dokonał dzieła odkupienia i przemiany świata. Jest to w głębi waszych serc, świat poświęcony jest Bogu" (2 II 1972).

Świeckość. Jest to szczególna konsekracja – szczególna przynależność do Jezusa Chrystusa w dziewictwie, ubóstwie i posłuszeństwie – nie oddziela członków instytutu świeckiego od świata oraz nie paraliżuje ich doczesnej działalności, lecz ją ożywia i pobudza, nadaje realności, pogłębia i uwydatnia, uwalniając ją od przyjemności, interesów i dążeń, które w pewien sposób są związane z egoizmem. „Konsekracja świeckich”, otwierając mężczyzn i kobiety na absolutną i bezwarunkową miłość Boga, przygotowuje ich do pełniejszej obecności w świecie, do świeckości czystej i wolnej, oczyszczającej i wyzwalającej.

Nie są z tego świata, ale w świecie i dla świata. Specyfiką tego „nowego sposobu” bycia w Kościele jest żyć właśnie radykalizmem Błogosławieństw, kierując się od wewnątrz ku światu jako światło, sól i zaczyn Boga. Ta świeckość – która jest bardzo daleka od powierzchownego naturalizmu czy sekularyzacji – wskazuje „własne miejsce jego chrześcijańskiej odpowiedzialności”, jako jedyny sposób uświęcania się i apostołatu, jako uprzywilejowaną sferę powołania do chwały Boga i służby braciom. Wymaga życia w świecie w kontakcie z bliźnimi, współuczestnictwa w ich ludzkich sprawach, odpowiedzialność za rozwój i zagrożenia „ziemskiego miasta”, niosąc wraz z nimi ciężar życia codziennego, kształtowania społeczeństwa, wypełniając wspólnie najrozmaitsze zadania w służbie człowiekowi, rodzinie oraz zbiorowości. Zaangażowani przede wszystkim w budowę nowego świata według planu Bożego, w duchu sprawiedliwości, miłości i pokoju, stanowi wyraz autentycznej „cywilizacji miłości”. Nie jest to łatwe zadanie. Wymaga bowiem rozeznania, hojności i odwagi. Podejmujących to wezwanie Paweł VI nazywa „alpinistami ducha” (26 IX 1970).

3. *Wasza aktualność*

Paweł VI, człowiek niezapomniany, obdarzony proroczą intuicją, mówił o instytutach świeckich jako „fenomenie napełniającym optymizmem, charakterystycznym dla współczesnego Kościoła” (26 IX 1970). Stanowią one własny oryginalny wyraz i realizują obecność Kościoła na świecie. Są one odważnym znakiem nowych stosunków między Kościołem a światem: zaufania i miłości, wcielenia i obecności, dialogu i przemiany. Sobór stworzył nam ewangeliczną drogę, ku treściom oświecającym nauczanie kolejnych papieży, od Pawła VI do Jana Pawła II. Kościół był wielokrotnie pojmowany jako „powszechny sakrament zbawienia”. Duch Boży zainspirował w Ameryce Łacińskiej dwa wydarzenia w życiu

Kościół, które naznaczyły Jego zbawczą obecność na tym kontynencie: Medellín i Puebla. Dzięki nim możemy lepiej zrozumieć odpowiedzialność chrześcijan w dziele ewangelizacji i przekształcania świata. Jest to wymóg czasu i przejaw działania Ducha Świętego. Jest to wyzwanie, jakie historia stawia przed Kościołem, szczególnie zaś dotyczy świeckich, aby potrafili wejść w świat i przekształcać go od wewnątrz. „W tym momencie, takim jak ten” – mówi Paweł VI – instytuty świeckie, zgodnie ze swoim charyzmatem świeckości konsekrowanej, pojawiają się jako opatrnościowe instrumenty, aby wcielać owego ducha i przekazywać go całemu Kościołowi. Jeśli instytuty świeckie jeszcze przed Soborem stanowią w pewnym sensie egzystencjalną antycypację tej roli, tym bardziej dzisiaj powinny świadczyć w szczególny sposób, ukazując pozycję i misję Kościoła w świecie” (2 II 1972). Natychmiast dodaje jako napomnienie i wezwanie: „W dzisiejszym Kościele nie wystarczą jasne wytyczne lub wielość dokumentów: potrzeba jednostek i grup, które w sposób odpowiedzialny i świadomy, wcielają i przekazują ducha soborowego. Wam powierza się tą wspaniałą misję: być wzorem odważnego i niestrudzonego wcielania w życie relacji, jakie Kościół stara się nawiązać ze światem i w służbie światu”.

Instytuty świeckie – jeśli są one naprawdę wierne swojemu charyzmatowi świeckości konsekrowanej – mają coś naprawdę ważnego do powiedzenia w dzisiejszym Kościele. Ich misja jest teraz bardziej niż kiedykolwiek opatrnościowa. Będą uprzywilejowanym sposobem ewangelizacji, przez dosłowne głoszenie miłości Ojca objawionej w Chrystusie, prawdziwego i głębokiego rozwoju człowieka i prawdziwej wolności ewangelicznej, prowadzonej w duchu błogosławieństw. Będą konkretnym sposobem do przezwyciężenia tragicznego podziału między wiarą i życiem, Kościołem i światem, Bogiem i człowiekiem.

4. Wasze wymagania

Trzeba być wiernym Bogu, który dzisiaj nas wszystkich ponownie wzywa i prosi. Bez wątplenia jest to moment łaski dla instytutów świeckich w Ameryce Łacińskiej. Z tego względu jest to czas odpoczynku i nadziei. Potrzeba „odnowić” Ducha naszych instytutów świeckich, słuchając Słowa Bożego i stale odczytując znaki czasu.

Chcę tylko zauważyć trzy wymagania, które uważam za istotne: znaczenie Kościoła, egzystencja teologiczna, wymiar kontemplacyjny.

Znaczenie Kościoła. Doświadczyć radości z faktu bycia Kościoła dzisiaj, w tym ważnym momencie historii na tym kontynencie możliwości i na-

dziei, w sposób oryginalny i charakterystyczny odpowiadać, wzywając Boga. Być w pełni Kościołem na nowy sposób jako „konsekrowani świeccy”, w głębokiej komunii z pasterzami oraz uczestnicząc w misji ewangelizacyjnej całego Ludu Bożego. Radykalnie skoncentrowani na Bogu i ewangelicznie zanurzeni w świecie, być Kościołem w sensie prawdziwej komunii i uczestnictwa.

5. Egzystencja teologiczna

Trzeba być w świecie w sposób jasny i niezachwiany, wcielać życie teologiczne. Żyć naturalnie tym, co nadprzyrodzone: oddychać wiarą, chodzić budując na nadziei, zmieniać świat, żyjąc w szaleństwie miłości, tak jak modlicie się w pięknej modlitwie Kongresu: „Utwierdzeni w wierze, ożywieni w nadziei i wzmocnieni przez miłość”.

Wizja wiary pomoże wam odkryć za każdym razem plan Ojca, przyjście Chrystusa w waszą historię życia przez powtarzane z mocą zaproszenie Ducha Miłości. Nadzieja sprawi, żebyście nie upadli na duchu, ani żeby nie sparaliżował was smutek, abyście wspierani przez Chrystusa Zmartwychwstałego, aktywnie zaangażowali się w budowę świata. Miłosierdzie poprowadzi was ku radosnemu wypełnianiu radykalnych wymagań konsekracji, pozwoli skupić swoje życie na Jezusie Chrystusie i objąć Jego Krzyż, po cichu zanurzyć się w świecie – bez powierzchowności i bez lęku – wielkodusznie służyć braciom.

6. Wymiar kontemplacyjny

Aby odczytać w Bogu to, co się stało na świecie, aby odkryć niepokoje ludzkie i Boskie wymagania, trzeba żyć życiem kontemplacyjnym. Oznacza to, że mężczyźni i kobiety modlitwy, zatrzymują się w rytmie swojej pracy, aby słuchać Boga, czasem wychodzą na pustynię, aby znaleźć się sam na sam z Nim, pielęgnować w swoim wnętrzu przestrzeń na głęboką, trwałą i aktywną ciszę. Osoby te doświadczają Boga w pracy i odpoczynku, w cierpieniu i radości, na modlitwie oraz w działalności doczesnej. Nie jest łatwa ta „świecka modlitwa”, ale jest ona konieczna. Jest to jedyny sposób życia dla członka instytutu świeckiego: oddychać nieprzerwanie w Bogu, zachowując rytm pracy i znosić ból nadziei ludzkości. Jest to trudne, ale trzeba odwagi, aby czasami zerwać ze wszystkim (żeby natychmiast powrócić do świata) oraz znaleźć czas i miejsce na modlitwę. Przede wszystkim, trzeba prosić o to Pana z prostotą ludzki ubogich.

To przesłanie jest zbyt długie. Można to częściowo wyjaśnić miłością, którą darzą instytuty świeckie: ich opatrnościowe istnienie, ich aktualną skuteczność, są bowiem znakiem Kościoła pełnego nadziei, na nich także

cięży w tym czasie szczególna odpowiedzialność ewangelizacji za nasz kontynent latynoamerykański. Po części również dlatego, że próbuję w ten sposób zastąpić swoją fizyczną obecność i chciałbym przekazać wam osobiście, gdybym mógł uczestniczyć w waszym Kongresie. Bóg inaczej zdecydował, niech będzie błogosławiony!

Na Kongres udają się jednak więcej niż moje słowa napisane, bo przybędą dwaj drodzy przyjaciele i dwaj świadkowie instytutów świeckich: Mario Albertini i biskup Juan José Dorronsoro. Oni są „moim listem”, jak powiedziałby św. Paweł. Porozmawiajcie z nimi, okażcie im zaufanie, słuchajcie ich słów. Powiedzą może to samo, co ja, ale nawet lepiej, więcej i krócej, z większym autorytetem. Mój autorytet wiąże się ze służbą Chrystusowi i przywiązania do was.

Nie mogę zakończyć bez skierowania spojrzenia na „Maryję, wzór świeckości konsekrowanej, która ewangelizowała przez swoją obecność i słowo”, jak pięknie mówi Modlitwa z II Zjazdu Kongresu. Całkowicie oddana Panu – swoim ubóstwem, czystością i posłuszeństwem Ojcu – Maryja żyła na świecie: całkowicie poświęcona historii swego ludu, dzieląc swoje nadzieje z jego nadziejami, żyjąc jego ubóstwem, w tęsknocie za jego wolnością. Uwierzyła w Słowo, które zostało wypowiedziane przez Pana i była szczęśliwa. Była to kobieta kontemplująca, zawsze „posłuszna” Słowu Bożemu. Była Dziewicą, która porodziła Chrystusa i złożyła Go w ciszy kontemplacji i krzyża. Była figurą oraz początkiem Kościoła: stając się obecnością Chrystusa, znakiem komunii i zbawienia. Jej – „Gwieździe ewangelizacji” – teraz polecamy owoce pracy tego II Kongresu Instytutów Świeckich w Ameryce Łacińskiej. Jej powierzmy ufność oraz od Niej oczekujmy łask. Wszystko składajmy w cichym i wiernym sercu „Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (Mt 1, 16). Z wielką miłością i nadzieją błogosławię was z Chrystusem i Najświętszą Maryją.

NEL PRESENTARE

Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich o formacji w instytutach świeckich* (Watykan, 6 IV 1980)

I. Życie chrześcijańskie a powołanie specjalne

Życie chrześcijańskie, które jest życiem teologalnym, wymaga od wszystkich ochrzczonych dążenia do doskonałej miłości we wspólnocie kościelnej, z uwzględnieniem powołania osobistego.

Fundamentem i celem wzrostu duchowego jest Jezus Chrystus – „[...] aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4, 19), aby „[...] miłość, jaką obdarzył nas Ojciec” „[...] osiągnęła w nas kres doskonałości” (1 J 3, 1; 4, 17). Głównym działającym i przewodnikiem jest Duch Święty: „On [...] doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13); miejscem działania Kościoła, Ciało Chrystusa; pożywieniem, pomocą i podtrzymaniem – sakramenty i Słowo Boże.

W powołaniu do świeckości konsekrowanej trzeba zdawać sobie sprawę z jego treści teologicznej, uświadomić sobie, jaka jest sytuacja w Ludzie Bożym i w społeczeństwie świeckim osób wezwanych na tę drogę życia, a także samych grup instytutowych.

II. Problemy zasadnicze

Opierając się na doświadczeniu instytutów świeckich możemy stwierdzić, że praca formacyjna napotyka na wiele problemów. Ujmiemy je syntetycznie:

A. Problemy o charakterze ogólnym

Przyspieszony rytm zmian w społeczeństwie na wszystkich poziomach, a w konsekwencji przyspieszony rytm życia; dominuje klimat powierzchowności, płytkości, stąd trudność uchwycenia znaków czasu i właściwej oceny priorytetów w ustawieniu hierarchii wartości.

Kryzys tożsamości, który w ostatnich latach wstrząsnął światem katolickim: zjawisko zeświecczenia i horyzontalizmu; ujawnianie się wielości kultur i modeli życia; pewne zamieszanie na polu teologii; obniżenie *sen-*

* Źródło: „Dialogo” 8(1980) nr 46-47, s. 127-137; zob. *Gli Istituti Secolari. Documenti*, Roma 1981 s. 241-265.

sus Ecclesiae i wpływ prądów przeciwstawnych wewnątrz samego Kościoła; brak wystarczająco mocnej formacji chrześcijańskiej i doktrynalnej młodzieży, wypływający z kryzysu form wychowania tradycyjnego.

B. Problemy specyficzne instytutów świeckich dotyczą:

a) samej natury powołania do instytutów świeckich, która wymaga ciągłego wysiłku łączenia wiary, konsekracji i życia świeckiego; wymaga syntezy pozwalającej realizować zadania typowo świeckie w połączeniu z ewangelicznymi wymogami pełnej konsekracji Bogu;

b) sytuacji osób, które normalnie zaangażowane są w zadania i działalność świecką, stąd – problem czasu, zachowania równowagi między różnego rodzaju działalnością, zmiany miejsca (przeniesienia służbowe). Trudności te podwajają się, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dotyczą one także odpowiedzialnych za formację, którzy często również pracują zawodowo;

c) środowiska kościelnego, w którym żyją instytuty świeckie. Ogólnie biorąc, ten typ powołania nie jest rozumiany przez wspólnotę Kościoła i przez samych kapłanów, dlatego też często członkowie instytutów świeckich nie mogą znaleźć odpowiedniego kierownictwa duchowego. Ich charyzmat nie jest dostatecznie doceniany, dowartościowany w Kościele.

Z pewnością w niektórych instytutach świeckich wykaz problemów byłby bardziej szczegółowy, wyakcentowano by inne jeszcze sprawy. Np. instytuty świeckie o zasięgu międzynarodowym napotykają na trudności wobec obowiązku poszanowania i akceptacji odmiennych wartości kulturowych, właściwych dla danego kraju.

III. Podstawowe zasady formacji

A. Cel zasadniczy

Aby prawdziwie pomóc osobie, by mogła odpowiedzieć na swoje powołanie i wypełnić swoją misję w świecie zgodnie z planem Bożym, formacja w instytucie świeckim powinna sprzyjać rozwojowi całościowemu i jednolitemu tej osoby, według jej zdolności i warunków.

Formacja taka nie jest łatwa z powodu skłonności do oddzielenia rzeczywistości naturalnych od nadprzyrodzonych, podczas gdy jedno i drugie winny być uznawane na równi. Wymagana jest więc dostateczna znajomość osoby „w formacji” – od strony samego podmiotu i od strony odpowiedzialnego za formację – nie tylko jej darów duchowych i drogi w wierze, ale także jej wartości ludzkich: inteligencji, wrażliwości, rów-

nowagi, dojrzałości uczuciowej i moralnej, zdolności do samodzielności i zaangażowania, otwarcia na innych itp.

Jednak jest faktem, że wartości nadprzyrodzone, właśnie te, które powinny zapewnić upragnioną jedność, w dużej mierze umykają z naszego pola działania. W konsekwencji, formacja wymaga przede wszystkim wychowania podstawowego do wiary i modlitwy, to znaczy do osobistego kontaktu z Bogiem. Wierne przyłgnięcie do Niego we wszystkich chwilach dnia, tak bogatych w obecność ludzi i całego świata stworzeń, żywy i trwały kontakt z Bogiem – zakłada wierność modlitwie, poświęcenie na nią określonego, stałego czasu, skupienie naszej uwagi na życiu w łączności z Bogiem i w nieustannym wysiłku do zachowania jedności z ludźmi.

Modlitwa pomaga nam cierpliwie znosić samych siebie i nasze warunki życia, pomaga zachować równowagę i przyczynia się do trwałego wzrostu wewnętrznego.

W ten sposób formacja staje się tym, czym być powinna: wkładem człowieka w niewidzialne działanie łaski, aby pobudzić osobę formowaną do koniecznej współpracy z Tym, który przede wszystkim kieruje jej formacją: z Duchem Świętym.

Także i w tej pracy przykładem i „inspirującym wzorem” jest Najświętsza Panna (Paweł VI). Maryja stale wsłuchiwała się w słowo i wolę Bożą, „[...] całkowicie poświęciła samą siebie [...] osobie i dziełu swego Syna”, „[...] szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (LG 56, 58).

B. Charakterystyka formacji

Powołanie wspólne osób należących do tego samego instytutu świeckiego wymaga wspólnych wszystkim – co do treści i metody – elementów formacji. Jednak Bóg wzywa każdego po imieniu i powołanie – we wspólnocie – jest osobiste, dlatego konieczna jest też formacja osobista, ale:

– powinna być ona chciana i przyjmowana czynnie przez osobę formowaną, która winna czuć się za nią odpowiedzialna, szukając stale drogi realizowania siebie w świetle Bożym. Formacja, w której jedna strona ograniczałaby się tylko do przyjmowania podsuwanych treści, byłaby bez efektu. Obie strony muszą być czynne;

– powinna dostrzegać osobowość każdego, tzn. zespół jego zalet i ograniczeń, nie tylko oceniać stan rozwoju, który został osiągnięty dzięki formacji już otrzymanej, lub też jest wynikiem braku formacji w okresie wcześniejszym;

– wreszcie powinna wziąć pod uwagę „miejsce” formacji, tzn. konkretną sytuację osoby „formowanej”. Ważne jest, aby osoba ta była wspomagana w realizowaniu swego powołania osobistego, wyrażonym w powołaniu do danego instytutu świeckiego, w swoim konkretnie życia, w swoich relacjach z innymi.

Formacja osobista zatem winna być uzupełnieniem i włączeniem w formację wspólnotową. Wzrost wewnętrzny osoby zależy także od jej zdolności utrzymania w różnych sytuacjach życiowych głębokiego kontaktu z innymi i od rozwoju ducha braterstwa oraz rzeczywistej jedności wewnątrz instytutu świeckiego, wspólnoty zgromadzonej przez Chrystusa.

C. Zakres

Formacja powinna obejmować wszystkie dziedziny życia, chociaż instytut świecki nie musi dać równego wkładu na każdym odcinku. Z jednej strony niektóre z nich uciekają się do bezpośredniego doskonalenia kompetencji swoich członków na polu zawodowym, politycznym, związkowym itp., a z drugiej trzeba uznać, że świeccy mają na zewnątrz instytutu świeckiego różne możliwości doksztalcania się, nie tylko zawodowego.

Można się zastanowić, czy zakres kompetencji instytutu świeckiego w dziedzinie formacji nie ogranicza się więc do przekazania i poznania własnego powołania, do tego, co wynika z charyzmatu. Albo czy obowiązkiem instytutu świeckiego nie jest przede wszystkim zapewnić kandydatom solidną formację podstawową, aby uzupełnić braki kandydatów w tej dziedzinie, na które zbyt często narzekamy.

Uzupełniając te dwa aspekty, trzeba jednak pomóc jednostkom – bezpośrednio lub pośrednio – do uzyskania pełnej formacji potrzebnej im, aby mogły odpowiedzieć na powołanie do instytutu świeckiego i zrealizować własną misję. Jednym z zadań odpowiedzialnych za formację będzie rozróżnianie, w jakich dziedzinach formacja jest nadal konieczna, jakie braki trzeba uzupełnić, a w jakich sprawach konieczne jest *aggioramento*.

Trzeba wyjść od konkretnej rzeczywistości każdego członka instytutu świeckiego, a więc: jego osobistej formacji podstawowej, jego obowiązków zawodowych i społecznych, możliwości, jakie mu stwarza jego własne środowisko życia. Następnie, trzeba mu pomóc ofiarowując przede wszystkim to, co jest specyfiką instytutu świeckiego, wskazując środki formacji dostępne z zewnątrz, ale także uzupełniając ją na poziomie instytutu świeckiego – jeśli to możliwe – o to, czego na zewnątrz nie

można znaleźć, oraz czuwając nad koordynacją różnych elementów, aby osiągnąć upragnioną jedność.

D. Aspekty szczegółowe

Poszczególne dziedziny formacji mogą być rozpatrywane osobno, co jednak nie oznacza podziału, ponieważ wzajemnie się krzyżują i niejednokrotnie nakładają. Rozpatrywanie ich po kolei ułatwia tylko ukazanie ich treści zasadniczych.

1. *Formacja duchowa.* W tej dziedzinie zawarte są podstawowe wymagania życia w łasce, życia wiary, dla osób poświęconych Bogu w świecie. Wymagania, które każdy musi uczynić swoimi, aby się odnawiać od wewnątrz i żyć konkretnie radami ewangelicznymi, aby się oddać całkowicie Bogu i ludziom w wierności powołaniu świeckiej konsekracji w swoim instytucie świeckim.

Z powodu powszechnego braku formacji wewnętrznej wśród młodych, którzy pragną przyjść do instytutu świeckiego, ich formacja powinna być bardzo konkretna: trzeba uczyć ich żyć radami ewangelicznymi w codziennym postępowaniu i postawie oddania się Bogu przez służbę ludziom; trzeba pomagać rozpoznawać obecność Boga w historii, we współczesności i życiu osobistym, trzeba wychowywać do akceptowania krzyża w swoim życiu.

Zdarza się, że formacja duchowa ogólna zbiega się z formacją duchową według charyzmatu instytutu świeckiego i jego duchowością. Oto elementy zbieżne, mimo zachodzących różnic, powodujących uwypuklenie jednego lub drugiego elementu:

- formacja do modlitwy i życia obecnością Bożą;
- pogłębienie życia łaską chrztu przez szczególną konsekrację, ćwiczenie cnót teologicznych i dojrzałej wiary, aby cały człowiek należał do Boga;
- słuchanie i rozważanie Słowa Bożego indywidualnie lub we wspólnocie;
- pogłębianie *sensus Ecclesiae* świadomością, że przez konsekrację Bogu całe życie osobiste jest darem dla Kościoła i uczestniczy w jego misji;
- formacja w kierunku uzdolnienia osoby, ażeby umiała przekazywać wartości duchowe w każdej sytuacji życiowej.

2. *Formacja doktrynalna: biblijna i teologiczna.* Formacja duchowa wymaga pomocy doktrynalnej, tzn. studiów Pisma św. i nauczania Kościoła.

Z pewnością Pismo św. nie jest książką tylko dla uczonych. Jednakże nie jest możliwe czytanie Słowa Bożego, jeżeli nie podejmie się na serio obowiązku studiowania go, by zrozumieć je na miarę swoich zdolności.

Przez wysiłek studiów działanie Ducha Świętego jest w nas pogłębiane, zwiększane, nie powstrzymywane. Otwieramy jak najszerzej umysł i serce ku słuchaniu.

Teoretyczna formacja biblijna powinna rozciągać się na całe Pismo Święte, ale bez wątpienia powinna dotyczyć Nowego Testamentu, a zwłaszcza Ewangelii.

To samo możemy odnieść do nauczania Kościoła. Aby żyć bardziej wiarą i być mocniej włączonym we wspólnotę Kościoła, należy poznać i zrozumieć treść dokumentów Soboru, nauczanie Ojca Świętego i episkopatu.

Dziś łatwiej niż w przeszłości można podejmować studia biblijne i teologiczne w różnych diecezjach. Instytut świecki powinien więc zainteresować się, aby te okazje wykorzystać, uzupełniając studiami ewentualnie tę część nauczania Kościoła, która dotyczy instytutu świeckiego.

3. *Formacja psychologiczna, moralna i ascetyczna.* Ta dziedzina formacji ma na celu nie tyle pogłębienie teoretyczne psychologii i teologii moralnej, ile raczej znajomość zasad, aby osoba „w formacji” rozumiała samą siebie i otoczenie w którym żyje oraz umiała przewidywać jego reakcje. Poznanie czynników równowagi, panowania nad sobą, otwarcia się na innych jest konieczne dla ukształtowania osobowości dojrzałej, odpowiedzialnej, bogatej w wartości ludzkie. A wszystko to, aby lepiej odpowiedzieć na dar łaski poprzez stały wysiłek osobistego nawrócenia i przez stałą rewizję życia.

Znajomości tych zasad powinna odpowiadać praca samowychowania, w której znajdują wyraz cnoty wyrzeczenia i umartwienia, dążenie do naśladowania Chrystusa w dźwiganiu krzyża.

4. *Formacja do apostołstwa świeckiego.* Praca i działalność zawodowa, jak każda forma obecności w społeczeństwie, powinny stać się środkami osobistego uświęcenia i uświęcania świata od wewnątrz, przez wprowadzenie wartości chrześcijańskich, a w pierwszym rzędzie miłości.

Dlatego należy podkreślić znaczenie członków instytutów świeckich idących drogą świata i Kościoła, ich otwarcie na szerokie horyzonty, odważne podejmowanie odpowiedzialności osobistej, kształtowanie w kierunku wprowadzania „zmian mentalności i struktur” oraz „przenikania sposobów myślenia i odczuwania” współczesnych ludzi, aby móc „[...]

osądzić i wyjaśnić wszystkie rzeczy w sposób całkowicie chrześcijański” (GS 7, 62).

Zadaniem instytutów świeckich jest więc niejako faworyzowanie formacji do świeckości, rozumianej nie tylko jako warunku społecznego, ale także jako wartości, która wchodzi w styl życia, w postępowanie według rad ewangelicznych, w urzeczywistnianie obowiązków apostołskich. Instytut świecki sprzyja też formacji do misji ewangelicznej i uświęcającej Kościoła w świecie: do apostołatu obecności i świadectwa we własnym środowisku i w życiu zawodowym; do uczestniczenia w budowaniu Królestwa Bożego poprzez codzienne, zwyczajne życie, kiedy ze względu na wiek czy chorobę niemożliwa jest działalność, a także do apostołatu w formie widzialnej i bezpośredniej, jaki jest wymagany od każdego chrześcijanina świadomego i zaangażowanego, który przez szczególne powołanie odczuwa pragnienie głoszenia Chrystusa i miłości Ojca i aby ten cel osiągnąć, potrafi oddać się do dyspozycji wspólnoty Kościoła.

W skrócie – formacja do świeckości, jako sposobu przeżywania specyficznego powołania w świecie i dla świata, ale także formacja do odwagi apostołskiej, do gotowości podejmowania trudu przygotowania się do zadań i nieulegania względem ludzkim.

5. *Formacja zawodowa.* Jak już było wspomniane, instytut świecki sam w sobie nie jest kompetentny do ingerowania w sposób bezpośredni w dziedzinę życia zawodowego. Jednakże należy zwrócić uwagę, aby i w tej dziedzinie formacja była zapewniona, ponieważ także od jakości naszej pracy zależy wartość naszego świadectwa.

Niezmiernie ważną rzeczą jest uwrażliwienie członków instytutów świeckich na ciężący na nich obowiązek uzyskiwania najwyższych kompetencji zawodowych, na utrzymywanie dobrych kontaktów z własnym środowiskiem pracy, na przygotowywanie się do działania na polu kulturalnym, społecznym, politycznym i związkowym.

Są to warunki niezbędne, aby rzeczywiście być aktywnie obecnym w świecie, w którym kultura i technika mają przewagę, a sumienie zawodowe często wykazuje braki.

Wymaganie formacji zawodowej powinno być przyjęte jako autentyczna służba światu, zgodnie ze specyficznym powołaniem instytutu świeckiego.

E. Linia jednocząca

Różne aspekty formacji, zwłaszcza duchowej i apostołskiej, znajdują swój wspólny mianownik w konstytucjach każdego instytutu świeckiego,

o ile te konstytucje są konkretną propozycją powołania i zawierają podstawy duchowości dla wezwanych do życia w świecie.

Konstytucje odnowione po Soborze Watykańskim II są bogate w natchnienia teologiczne, tak biblijne jak doktrynalne, w zachęty i bodźce ascetyczne. Jeśli członek instytutu świeckiego jest „formowany” na podstawie konstytucji, to jego formacja będzie zasadniczo pełna, ponadto prawomocność takiej formacji zapewniona jest przez aprobatę Kościoła.

Rzeczą istotną jest, aby między osobą a konstytucjami tworzyć relację dojrzałą, wolną wolnością dzieci Bożych. Należy znać i rozumieć to, co mówią konstytucje, zachować wobec nich dyspozycyjność, by móc odczytać w nich prawdę, która wyzwoli ofiarności.

Oczywiście, że relacja istnieje nie tylko w pierwszym okresie formacji, kiedy trzeba dobrze poznać to wszystko, czego instytut świecki wymaga, żąda i ofiaruje. Konstytucje czytane w świetle Ewangelii i dokumentów Kościoła dają nam tematy do studiów, refleksji i sprawdzania swojej postawy życiowej na drodze ku dojrzałości chrześcijańskiej.

F. Okresy formacji

W pierwszym okresie życia w instytucie świeckim formacja powinna mieć charakter systematyczny, ale nie można się do tego ograniczać. Co więcej, powoli przyjmuje ona swój doskonały kształt poprzez dokonywanie codziennych wyborów, a więc trwa przez całe życie.

Wszystkie opisane elementy mają znaczenie bądź w okresie pierwszej formacji, bądź w okresie formacji stałej, ale różne jest rozłożenie akcentów. Formacja do duchowości i charyzmatu właściwego instytutowi świeckiemu, tak ważna w okresie wprowadzającym, winna być kontynuowana, ponieważ w konkretnym życiu nimi charyzmat i duchowość podlegają ewolucji zależnie od czasu, miejsca, wskazań Kościoła i potrzeb świata. Ewolucja ta musi być rozumna. Stąd potrzeba stałej formacji.

Zadania formacji stałej są różnorodne: zastępuje i uzupełnia nieuniknione braki pierwszej fazy i tworzy niezbędną pomoc dla ciągłej odnowy, w rozróżnianiu prawdziwych wartości i jasnym odczytywaniu znaków czasu; pozwala pokonać chwile zmęczenia, znużenia, jakie przychodzą w wyniku intensywnego życia lub osamotnienia, wieku lub innej okoliczności; podtrzymuje stały wysiłek odnowy duchowej dla utrzymania wierności i wzrastania w niej także wówczas, gdy zaczyna brakować zapалу i entuzjazmu, jaki był na początku drogi; czyni uważnymi na nowe wymagania obecności apostołskiej.

Między okresem pierwszej formacji, a tym, który następuje po nim, może się ujawnić niebezpieczeństwo załamania, doprowadzające do

kryzysu. W okresie początkowym bowiem osoba jest gorliwie prowadzona przez odpowiedzialną, która poświęca swój czas kontaktom międzyosobowym i spotkaniom formacyjnym. Natomiast później często brak jest tego kontaktu albo istnieje on w wymiarze o wiele mniejszym, a nie jest zastąpiony przez wspólnotę fizyczną. Należy przygotować do samotności przez wychowanie do samowystarczalności i odpowiedzialności osobistej.

G. Osoby odpowiedzialne za formację

Wynika stąd, że przy wyborze osoby formującej osobistym kryterium będą jej kwalifikacje. Powinno zwrócić się uwagę na zalety duchowe, na stałość jako członka instytutu świeckiego, na zrównoważenie, umiejętność wartościowania, zdolność słuchania, rozumienia i szacunku dla drugiego człowieka.

Wynika stąd również konieczność formacji odpowiedzialnych za formację, formacji szczególnej, która z jednej strony będzie ta sama co innych członków instytutów świeckich, a z drugiej – będzie się od niej różnić. Np. prowadzący formację powinien nie tylko znać Ewangelię, ale także podstawy pedagogiki, gdyż to pozwoli mu przekazać Słowo Boże innym ludziom. Powinien znać i żyć konstytucjami swojego instytutu, aby mógł przekazać całe ich bogactwo. Powinien także umieć tworzyć różne sposoby życia nimi i umieć sam według nich żyć i postępować.

Oprócz znajomości zasad psychologii, niezbędnych aby stawić czoło rzeczywistości życiowej, odpowiedzialny za formację powinien posiadać umiejętność oceny sytuacji, dostrzeżenia czy dla jakiejś osoby nie ma ewentualnych przeciwwskazań na drodze świeckości konsekrowanej i powołania instytutu świeckiego.

IV. Środki formacji

A. Plan formacji

Program formacji jest konieczny, lecz winien być dość elastyczny, aby można było dostosować go do rzeczywistych potrzeb osób i do okoliczności czasu i miejsca. Program ten oparty na Słowie Bożym, na Magisterium Kościoła i konstytucjach instytutu świeckiego, opracowany przez wiele osób, stanowi owoc ich przemyśleń i doświadczenia.

Stopniowany zależnie od czasu formacji, musi być jasno określony, a równocześnie bardzo otwarty i elastyczny, aby mógł być realizowany z uwzględnieniem każdej z osób.

W instytucie świeckim o szerokim zasięgu jest pożądane, aby było więcej programów formacji, w których można byłoby uwzględnić różnice kulturowe środowiska. Główne wytyczne formacji zapewnią wtedy jedność duchową i specyfikę powołania danego instytutu świeckiego. Wydaje się rzeczą oczywistą jeszcze raz podkreślić, by w programie formacji uwzględniono treść, zastosowanie i pogłębienie konstytucji.

B. Środki formacji duchowej

Formacja duchowa ma znaczenie podstawowe. Do środków formacji możemy zaliczyć: rekolekcje, dni skupienia, liturgię i sakramenty, słuchanie indywidualne i wspólnotowe Słowa Bożego, codzienne rozmyślanie, wymianę doświadczeń na temat wiary, refleksje osobiste i zbiorowe na temat konstytucji...

Wobec różnych środków formacji duchowej, bezpośrednio stosowanych przez instytut świecki lub pochodzących ze środowisk, w których żyją, trzeba na nowo podkreślić, że każdy członek musi poczuć się osobiście odpowiedzialny za ich przyswojenie i czynnie włączyć się w realizację własnej formacji.

C. Kontakty z instytutem świeckim

Mogą być różne kontakty z instytutem świeckim, mające na celu formację jednolitą i całościową: od wymiany – spotkania między osobą a osobą, między osobą a grupą, aż do łączności „na odległość”.

W kontaktach między osobą a osobą, zasadnicze znaczenie mają stałe spotkania kandydatów z osobą prowadzącą formację: w spotkaniach tych kandydaci mają możliwość zobaczenia różnych aspektów swego powołania, aby móc je przyjąć z pełną odpowiedzialnością i uczynić z nich harmonijną syntezę w swoim życiu.

Mogą też być rozmowy okresowe, pisemne sprawozdania, stała korespondencja. Bardzo pożyteczne jest jednak, aby odpowiedzialna za formację nie ograniczała się tylko do takich kontaktów, ale sama szukała spotkań z osobą formowaną, w zwykłych warunkach jej życia, aby znała środowisko, z którego ona pochodzi, lepiej poznała jej osobowość i sposób odnoszenia się do rzeczywistości i do innych ludzi. Takie okazje pozwalają indywidualizować wskazówki pedagogiczne, by każda osoba formowana rozwinęła się w pełni, umocniła swe zaangażowanie i podjęła osobistą odpowiedzialność za powołanie.

Oprócz kontaktów z odpowiedzialną za formację duże znaczenie ma braterski (rodzinny) kontakt z innymi członkami instytutu świeckiego.

Nie wystarczy jednak kontakt indywidualny – trzeba uzupełnić go chwilami życia wspólnego, tzn. braterskimi spotkaniami niezbędnymi dla właściwej formacji instytutu świeckiego i dla wzajemnego podtrzymania.

Ten czas braterskiej wspólnoty może być różny dla każdego instytutu świeckiego, ale jego konieczność dla osiągnięcia celu formacji nie podlega dyskusji. Nie są to spotkania tylko na płaszczyźnie ludzkiej, muszą one przede wszystkim tworzyć okazje do konfrontacji ze Słowem Bożym, aby wcielić je w konkretne sytuacje, różne dla każdego współuczestniczącego we wspólnocie. Rzeczywista wartość dialogu, tak na płaszczyźnie dwustronnej, jak na płaszczyźnie grupy, wyraża się we wspólnym szukaniu woli Bożej poprzez wzajemną wymianę.

Do pełnego obrazu tych spotkań dodać należy przekazywanie historii instytutu świeckiego (charyzmat, fundacja, pierwsze kroki, rozwój...). Znajomość jej jest podstawą zrozumienia swojego powołania w instytucie świeckim i włączenia się w misję Kościoła.

Możliwość braterskich spotkań bardzo często jest udaremniana przez wiele trudności: stąd konieczność stosowania przekazów pisemnych, chociaż formacja ustna jest bardziej skuteczna.

Do tego rodzaju środków formacji należy zaliczyć wszystkie pisma opracowane przez instytut świecki: listy, pisma okólne, biuletyny, kwestionariusze, czasopisma itp., stosowane według zwyczaju każdego instytutu świeckiego. Wszyscy członkowie, odpowiednio do swych zdolności, powinni mieć w tym swój udział, a przede wszystkim powinni przyjąć te materiały jako środek podtrzymania braterskiej więzi.

D. Uzupełnienie środków formacji

Czy można ustalić hierarchię skuteczności środków formacji stosowanych w instytucie świeckim?

W praktyce instytuty świeckie stosują jeden lub drugi środek, według realnych możliwości kandydatów, mając na względzie dobro danej osoby. W tym sensie można mówić, że wszystkie środki są konieczne i uzupełniają się wzajemnie dla zapewnienia rozwoju osoby.

A oto kilka wskazań dodatkowych, które mogą okazać się pomocne:

– lekarstwem na poczucie osamotnienia jest stworzenie grupy; wzajemna pomoc jest gwarancją, że nie zabraknie bodźca do samodzielnej pracy nad własną formacją;

– bardzo pożyteczne mogą być również spotkania między instytutami świeckimi na temat wspólnych elementów formacji;

– należałoby także pomyśleć o braterskiej pomocy innym wspólno-

tom instytucyjnym ze strony instytucyj świeckich „bogatszych” ze względu na liczbę członków lub ich wykształcenie.

Konkluzja

Zadanie jest wielkie, ale pomocą powinna być świadomość, że chociaż jesteśmy „sługami nieużytecznymi” (Łk 17, 10), to jednak wiemy, że wszystko jest możliwe, kiedy Pan działa tam, gdzie odpowiedzialny za formację nie umie lub nie może nic osiągnąć. „On udoskonala w nas wszelkie pragnienie dobra” (2 Tes 1, 11).

FORMACJA CZŁONKÓW I ROLA ODPOWIEDZIALNYCH

**Przemówienie kard. Eduardo Pironio
do Kongresu Kanadyjskich Instytutów Świeckich*
(Québec, 18 V 1980)**

Drodzy Przyjaciele!

Wczoraj mówiłem do wszystkich członków instytutów świeckich, a dziś cieszę się, że mogę zwrócić się do odpowiedzialnych instytutów świeckich kanadyjskich, jak i do odpowiedzialnych za formację.

Na początek naszych refleksji chciałbym zacytować słowa św. Pawła, na które zwracałem uwagę już wczoraj: „Czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym, dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 1-3). Oto, drodzy przyjaciele, wasza odpowiedzialność, jako członków instytutów świeckich, być rzeczywiście dla ludzi listem, czytany i znanym przez wszystkich ludzi. Nie tylko dlatego, że mówimy: „dzień dobry, nazywam się...”, lecz dlatego, że w szczerości, w głębi kontemplacyjnego wnętrza, radości, prostocie, sile nadziei i w szczerości miłości przekazuje się coś szczególnego, czego nie można zrozumieć inaczej niż w Chrystusie i poprzez Chrystusa. Tkwiąc głęboko w sercu świata, trzeba być Chrystusowym listem czytany i znanym przez wszystkich.

Cóż więc trzeba robić podczas formacji, jak nie pisać właśnie ten list. Jakie więc są obowiązki przełożonych i odpowiedzialnych za formację? Pozwolić Duchowi Świętemu, by pierwszy pisał ten list, bo św. Paweł nam mówi: „Wy jesteście listem Chrystusa powierzonym naszej opiece”. Ten list jest teraz pod waszą opieką, was, odpowiedzialni. Jest on pisany nie atramentem, ale przez żywego Ducha Bożego. Trzeba więc, aby odpowiedzialny był uległym narzędziem, narzędziem zawsze otwartym na Ducha Świętego, który mówi do nas słowami Boga żyjącego w Piśmie świętym, ale przemawiającego do nas również przez wydarzenia historii i tęsknoty dzisiejszych ludzi. Trzeba być uważnym na wymagania Ducha

* Źródło: *Les instituts séculiers: un défi au coeur du monde. Actes du Congrès national canadien des instituts séculiers*, Québec 1980, s. 81-100.

Bożego. Trzeba pisać ten Chrystusowy list nie na kamiennych tablicach, które po pewnym czasie giną, ale na tablicach zawsze nowych serc. Sądzę, że jednym z pierwszych obowiązków odpowiedzialnych za formację jest pisanie tego listu w taki sposób, aby formacja była zawsze czymś nowym, by uzdalniała do stawania się ciągle nową obecnością Chrystusa w świecie. A więc, po prostu, trzeba formować nie do tego, by być współczesnym, ale do młodości duchowej. Chrystus jest stale nowy, rzeczywistość ludzka jest stale nowa. Myślę, że ten tekst Listu do Koryntian pomoże wam, bo z jednej strony to jest nasz list, to znaczy list św. Pawła oddany naszej pieczy, a z drugiej strony, to list Chrystusa nie napisany przez Pawła, ale przez Ducha Boga żywego.

Oto następny tekst św. Pawła: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4, 19). Chrystus ma być uformowany w nas – oto cel formacji.

Gdy myślę o formacji w obecnym momencie historii, to widzę potrzebę, by odpowiadała ona trzem następującym punktom:

– musi ona być stałym kształtowaniem w Chrystusie, to On ma być w nas formowany, Chrystus wcielony we współczesnej rzeczywistości i w powiązaniu ze specyfiką lokalną. Formowani w Chrystusie, znaczy również, że formowani do wierności Chrystusowi;

– myślę o konieczności posiadania otwartej umysłowości i zdolności rozumienia znaków czasu, ujrzenia Chrystusa w świecie. Wówczas w czytaniach mszalnych (1 J 4, 7-16; Ef 1, 17-23) była mowa o odkryciu Boga. Członek instytutu świeckiego musi mieć zdolność odkrywania Boga, aby odkryć „przejście Chrystusa w świecie”. Trzeba formować członków w tym duchu;

– widzę również potrzebę formacji do nadziei, aby nie ulegać zniechęceniu. Trzeba stwarzać urozmaicenia, aby życie było ciągle nowe, inaczej zakradnie się monotonia, zmęczenie, smutek, a nawet rozpacz. Formować członków w instytucie świeckim, to tak ich kształtować, by zawsze byli nowi w Chrystusie Zmartwychwstałym, z ciągle nowymi zdolnościami odkrywania rzeczywistości obecnego Chrystusa, a tym samym zawsze radosnych w nadziei.

Wróćmy do listu św. Pawła do Galatów. Apostoł wspomina o cierpieniu, tzn. że formacja nie jest łatwa. Będziemy dziś wspólnie poszukiwać i podzielimy się nurtującymi nas problemami dotyczącymi formacji, lecz wydaje mi się, że pod koniec dnia nie wszystko będzie jasne i nie wszystko stanie się łatwe. Formacja, jako nowe rodzenie w Chrystusie, zawsze będzie połączona z cierpieniem i bólem.

Wydaje mi się celowe przypomnieć, że to, co studiowaliśmy wczoraj – czy to w mojej wypowiedzi, w pracach grup, czy w ogóle w dyskusji – wytycza w pewnej mierze drogi formacji. Sądzę, że w tym duchu należałoby prowadzić nasze dzisiejsze refleksje.

Co należy robić, aby mieć ducha kontemplacyjnego przy działalności zawodowej?

Co należy robić, aby osiągnąć głębię modlitwy przy naszej pracy?

Co należy robić w instytutach świeckich, aby nie rozdzielać tych dwóch podstawowych biegunów: konsekracji i świeckości?

Co należy robić, aby odkryć tajemnicę Kościoła, a zwłaszcza tajemnicę Kościoła lokalnego?

Wczoraj zobaczyliśmy, jakie są zasadnicze cechy powołania i zadania instytutów świeckich. Jest oczywiste, że formacja musi umożliwić członkom instytutów świeckich pełną odpowiedź na powołanie. Jedynie zdając sobie sprawę z powiązań formacji ze studiowanym wczoraj tematem, można będzie dać teraz kilka konkretnych wskazówek.

Trzeba formować do zaangażowania głębokiego i zawsze nowego w łączności z Chrystusem, który wzywa nas i posyła, a równocześnie trzeba formować do zaangażowania w rzeczywistości doczesnej w dzisiejszym świecie. Mogę was zapewnić, że sprawy formacji są przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony Świętej Kongregacji. Przygotowuje ona oficjalny dokument o formacji do życia zakonnego, podczas gdy Sekcja Instytutów Świeckich ustaliła już dokument przeznaczony dla was. Dokument ten był opracowany na podstawie kwestionariusza, na który niektórzy z was odpowiadali. Ta praca dotycząca formacji, która już jest zrobiona i jest dalej prowadzona przez Kongregację, dostarczyła mi materiałów do dzisiejszego przemówienia opracowanego w formie syntetycznej.

Będę mówił krótko: o potrzebie formacji, o środowisku i środkach formacji, o osobie formującej. Podam tylko kilka elementów, bo to wy macie wspólnie przemyśleć konkretne zastosowanie.

I. Potrzeba formacji

Mówiąc o potrzebie formacji, można myśleć – jak to mówiliśmy – „o formowaniu” Chrystusa w nas lub o rozwijaniu dynamizmu łaski. Tak, trzeba formować do konkretnego i twórczego dynamizmu łaski. Wiemy, że każdy chrześcijanin jest wezwany do miłości, że każdy ma sięgać do jej pełni. Sobór Watykański II z naciskiem podkreślał, że „świętość jest dla każdego” (por. LG 32). W konsekwencji sprawa formacji dotyczy wszystkich członków Kościoła, lecz w szczególności odnosi się ona

do tych, którzy zostali wezwani do stania się wyzwaniem dla świata, żyjąc w jego sercu swoją konsekracją Chrystusowi. Kościół, jak i każda jego wspólnota, ma obowiązek kształtowania, tzn. pomagania chrześcijanom w pogłębianiu wiary i odkrywaniu wezwania Bożego do życia miłością w oparciu o nadzieję.

Jezus Chrystus jest fundamentem i ukierunkowaniem formacji: „[...] aby Chrystus był w was ukształtowany” (Ga 4, 14). Duch Święty jest tego głównym sprawcą i przewodnikiem: „On doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13), aby „[...] miłość, którą obdarzył nas Ojciec, osiągnęła w nas swoją pełnię” (1 J 3, 1; 4, 17).

Kościół jako Ciało Chrystusa jest miejscem formacji, a sakramenty oraz Słowo Boże są pokarmem i najważniejszą pomocą.

Chciałbym podkreślić rolę i odpowiedzialność Kościoła lokalnego i całej wspólnoty w formacji. Formacja do instytutów świeckich musi być przeżywana w Kościele. Gdy Kościół lokalny żyje we wszystkich swych członkach – kapłanach, zakonnikach, zakonnicach i ludziach świeckich, gdy biskup jest narzędziem ożywiających wspólnotę i życie w Duchu Świętym, to wtedy łatwiej jest myśleć o formacji członków instytutów świeckich. Wtedy Duch Święty we wspólnocie kościelnej, w tym ludzie Bożym, daje coraz głębsze poznanie specyficznego powołania każdego, pozwalając przeżywać je w radości i wspaniałomyślności. To ważne dla członka instytutu świeckiego, aby był w dynamicznym Kościele lokalnym.

Niektórzy z członków instytutów świeckich w swej formacji napotykają na trudności z punktu widzenia teologicznego, biblijnego, duszpasterskiego i duchowego, ale jeśli całe życie Kościoła będzie świadczyć o Chrystusie żyjącym we wspólnocie ożywionej przez Ducha Świętego, to sądzę, że formacja nie będzie nastęrczać trudności.

W kontekście Kościoła trzeba żyć łaską chrztu dającego nam życie. Każda formacja jest rozwijaniem łaski otrzymanej na chrzcie. Niemniej otwarcie się na świętość, do której Bóg nas wzywa, realizuje się poprzez osobiste dary, różne formy życia i różne obowiązki. Każdy musi odnaleźć i z radością przyjąć swoją sytuację i obowiązek, który Pan mu zleca w ogólnym powołaniu dotyczącym wszystkich chrześcijan; można wyróżnić różne specyficzne powołania.

Jednym z takich powołań jest konsekracja w świecie. Ze względu na formację do tego rodzaju powołania, trzeba zdawać sobie sprawę z jego treści teologicznych, jego miejsca w ludzie Bożym i świeckim społeczeństwie ludzi wezwanych do tej formy życia. Trzeba widzieć swoje miejsce

w danym instytucie świeckim i w społeczności Kościoła, wtedy zrozumiemy, do jakiego stopnia formacja – zagadnienie zawsze trudne – nabiera tu znaczenia specjalnego, związanego z naturą instytutów. Wymaga ciągłego wysiłku łączenia wiary, konsekracji i życia świeckiego; syntezy, która pozwala realizować zadania typowo świeckie i łączy wymagania całkowicie ewangelicznej konsekracji dla Boga.

Sądzę, że formacja członków instytutu świeckiego stawia większe wymagania niż formacja do życia zakonnego, bo członkowie instytutu świeckiego muszą żyć tą nierozdzieloną jednością swojej konsekracji, świeckości, wezwania Bożego, które konsekruje i posyła do świata. Nie jest łatwo żyć wewnętrzną jednością między działaniem a kontemplacją. To nie jest łatwe nawet w życiu zakonnym, które jednak przez zorganizowanie czasu, może uprzywilejować modlitwę; ale wy, członkowie instytutów świeckich, żyjący w rodzinie, zawodzie, pracy, nie macie łatwego zadania, by odzyskać tę prostotę i jedność życia. Lecz mimo wszystko trzeba do tego formować. Trudności są, czujecie je, doświadczacie ich, ale rozwiązanie... to już sprawa trudniejsza.

Jeżeli jednak będziemy zawsze żyli otwarci na wolę Boga, to przez spojrzenie wiary, doprowadzające do odkrywania zawsze obecnego Chrystusa będziemy mieć wewnętrzną jedność, czy to w ciszy modlitwy, czy w dynamizmie działalności zawodowej, czy też w skuteczności naszego działania apostołskiego.

Aby pomóc w daniu odpowiedzi na powołanie i spełnienie swojego zadania w świecie w zgodzie z zamiarami Boga, formacja instytutów świeckich musi wychowywać do bardzo osobistego kontaktu z Bogiem, który wyraża się wiernym przyłgnięciem do Niego, a równocześnie wzbogaconym braterską obecnością. Naszą wierność Bogu przeżywa się w łączności braterskiej. Mimo że życie wspólne nie jest w instytucie świeckim wymagane, to życie we wspólnocie jest dla nich bardzo zasadnicze. Powiedziałbym nawet, że formowanie do jedności we wspólnocie ewangelicznej jest bardzo ważne właśnie dlatego, że nie macie życia wspólnego. Trzeba, żeby całe wasze życie i zadanie były przeżywane we wspólnocie. Chodzi o formowanie zdolności do życia w łączności z Bogiem i w wysiłku zmierzającym do łączności z innymi, ze wszystkimi ludźmi. Innymi słowy, formacja musi mieć na uwadze całkowity i jednolity rozwój osoby, zgodny z jej uzdolnieniami i warunkami.

Jest to zadanie bardzo absorbujące, ponieważ osoby wezwane do tej formy życia są normalnie zaangażowane w działalność świecką, ze wszystkimi współczesnymi problemami, wymogami równowagi między

różnymi rodzajami działania, zmienianiem miejsca itd. Te trudności są jeszcze większe dla odpowiedzialnych za formację, jeśli równocześnie pracują zawodowo. Jesteście odpowiedzialnymi, ale równocześnie jesteście zaangażowani w innych obowiązkach. Nie macie czasu na zastanawianie się i studiowanie, aby osobiście towarzyszyć każdemu z członków waszego instytutu.

Trzeba dodać, że członkowie instytutu świeckiego przeważnie nie korzystają z pomocy. Przed chwilą mówiłem o potrzebie właściwej atmosfery w Kościele lokalnym, ale niestety nie zawsze jest łatwo ją znaleźć. Wasze powołanie nie zawsze jest dobrze rozumiane we wspólnocie Kościoła, a czasem nawet przez księży. Często członkowie instytutów świeckich nie mogą znaleźć odpowiedniego kierownictwa duchowego. Ich charyzmat nie jest dostatecznie doceniany. Mówiąc o potrzebie formacji, bardzo podkreślałam żywotność Kościoła lokalnego, lecz sądzę, że jeżeli członek instytutu świeckiego przeżywa głęboko swoją konsekrację – całkowity dar z siebie dla Pana – to pomoże On do ożywienia życia w Kościele lokalnym.

II. Środowisko i środki formacji

Przeświadczeni o konieczności formacji wejdźmy w zagadnienie i zastanówmy się nad sprawą środowiska i metod formacji. Jednak w tej sprawie wasz osobisty wkład oparty na więcej lub mniej szczęśliwym doświadczeniu, poszukiwaniach i realizacji, wydaje się potrzebniejszy niż moja wypowiedź, która pozostanie wypowiedzią doktrynalną.

Ograniczę się więc do kilku schematycznych wskazówek, które chciałbym przedstawić w formie pytań, aby mogły służyć waszym radom.

Ze względu na integralny rozwój osoby, formacja winna obejmować wszystkie sektory życia, lecz nie jest powiedziane, że instytut ma bezpośrednio ingerować we wszystkich tych dziedzinach. Wydaje mi się, że trzy z nich są uprzywilejowane: formacja do życia duchem Kościoła, formacja duchowa i formacja do świeckiego apostołstwa.

A. Formacja do życia duchem Kościoła

Rozumieć i żyć Kościołem w jego tajemnicy. Gdy mówię Kościół w swej tajemnicy, to myślę o Kościele jako obecności Chrystusa zmarłychwzrastałego, Kościele ożywionym przez Ducha Świętego. Trzeba uczyć i formować do pełni życia w takim Kościele, który jest przedłużeniem Chrystusa – Słowa Wcielonego. Gdy mówię o tajemnicy Kościoła, to myślę również o Kościele w jego uniwersalizmie, np. Kościół Afryki, Azji,

Ameryki Łacińskiej, Europy, Ameryki Południowej, ale również konkretnego Kościoła lokalnego.

Jak formować zmysł Kościoła? Trzeba wychowywać do refleksji nad tajemnicą Kościoła: formacji biblijnej i teologicznej, a zwłaszcza do doświadczenia życia w Kościele.

B. Formacja duchowa

Gdy mówię o formacji duchowej, to chodzi o formację przeżywą w kontekście świata. To nie jest duchowość oderwana od życia, duchowość monastyczna, duchowość zakonna, ale to jest duchowość człowieka świeckiego kochanego przez Chrystusa, który związał się z nim węzłem radykalnej miłości i przeżywa ją w sercu świata, A więc jest to duchowość chrześcijanina stale posyłanego do świata. Fundamentalne wymagania życia łaski dla osób poświęconych Bogu w świecie są rozumiane w aspekcie wymagań, które każdy musi uczynić swoimi, aby się odnawiać od wewnątrz i żyć konkretnie radami ewangelicznymi, aby się oddać całkowicie Bogu i ludziom w wierności powołaniu świeckiej konsekracji swojego instytutu. Formacja musi być bardzo konkretna:

– pomagać żyć radami ewangelicznymi poprzez postawę oddania się Bogu w służbie ludziom;

– pomagać odczytać obecność Bożą w historii, współczesności i życiu osobistym;

– wychowywać do akceptacji krzyża.

W ten sposób formacja staje się tym, czym w rzeczywistości ma być: osobistym wkładem w niewidzialne działanie łaski, aby doprowadzić do koniecznej współpracy z jej głównym Sprawcą – Duchem Świętym. Ogólnie duchowa formacja dokonuje się zgodnie z duchem i charyzmatem instytutu. Rozważając ten aspekt formacji duchowej, chciałbym jeszcze podkreślić modlitwę, modlitwę człowieka świeckiego.

Jak formować do życia modlitwą kontemplacyjną? Mieć zmysł wiary. Właśnie w wierze będziemy mogli osiągnąć wewnętrzną jedność, tę formację w twórczym dynamizmie wiary, cnotę dziś szczególnie potrzebną w instytutach świeckich. Dziś święto Wniebowstąpienia. Przeżywam je dziś wśród instytutów świeckich i sądzę, że dla was jest to święto uprzywilejowane. To święto „Chrystusa siedzącego po prawicy Bożej” (por. Mk 16, 19). Chrystus, który został ustanowiony Panem historii. To Chrystus zawsze przychodzi do świata przez Ducha Świętego. To Chrystus misyjny, to jest święto misji. Wy jesteście posłami Chrystusa zmartwychwstałego, wstępującego do nieba, jesteście posłani do świata, aby nieść Dobrą Nowinę.

Mówiąc o duchowej formacji, nie mówię tylko o aspekcie ascetycznym i mistycznym, ale o wszystkim, co jest potrzebne świeckiej duchowości. Chodzi o formację bardzo gruntowną z punktu widzenia teologicznego i biblijnego, a nie tylko o formację techniczną. Można doskonale znać Pismo św., można je cytować z pamięci, a nie mieć wycucia zmysłu Chrystusa. Do Pisma św. trzeba podchodzić z duszą ubogą. Zawsze mówię, że są trzy etapy wchodzenia w Słowo Boże: pierwszy etap to ciekawość: zobaczyć, co Bóg do nas mówi. Drugi etap, to etap techniczny: wchodzenie intelektualne, doktrynalne. Następnie jest etap sapiencjalny – etap mądrości. Tu już nie szukam tego tylko „co mówi Słowo”, ani „dlaczego to mówi”, ale „co mówi do mnie”. Trzeba podchodzić do Słowa Bożego z prostotą, dyspozycyjnością i ubóstwem Maryi naszej Matki.

C. Formacja do apostołstwa świeckiego

Praca i działalność zawodowa, jak każda forma obecności w społeczeństwie, muszą stać się środkami osobistego uświęcenia i uświęceniem świata od wewnątrz przez wprowadzenie wartości chrześcijańskich, a w pierwszym rzędzie miłości. Trzeba więc, aby członkowie instytutów świeckich śledzili uważnie życie świata i Kościoła, mieli szerokie horyzonty, aby byli w stanie podejmować osobistą odpowiedzialność z gotowością wprowadzenia koniecznych zmian mentalności i struktur.

Mamy pomagać innym w zmianie mentalności, ale jeszcze ważniejsze w formacji to umiejętność zmiany naszej własnej mentalności. Nie chodzi o powierzchowne zmiany: jednego dnia myślimy tak, a następnego myślimy inaczej; dziś mówimy „tak”, jutro mówimy „nie”. Tu chodzi o coś innego: to dynamizm wzrostu łaski, dynamizm wzrastania Boga w nas. Jesteście odpowiedzialni, trzeba więc formować dla społeczeństwa zawsze rozwijającego się i dla zawsze dynamicznego świata i Kościoła.

Sposoby formacji zawarte są przede wszystkim w konstytucjach. Muszą być stosowane w sposób odpowiedni do osobowości, tzn. ustawione dla konkretnej, realnej osoby, ale również w łączności ze wspólnotą. Rozwój osoby zależy w dużym stopniu od umiejętności nawiązania intymnej więzi z innymi członkami, rozwoju zmysłu wspólnotowego i autentycznej więzi w instytucie, wspólnocie zgromadzonej przez Chrystusa.

Odniesienie do wspólnoty w instytucie jest bardzo zasadnicze. Prowadzi ono do ponownego stwierdzenia, że formacja ma odnajdywać swoje ukierunkowanie w konstytucjach każdego instytutu. Jeżeli członek instytutu świeckiego jest formowany na podstawie konstytucji, to jego formacja będzie pełna, a prawomocność formacji zapewniona aprobatą Kościoła.

Program formacji jest więc potrzebny, nawet jeżeli ma być dostatecznie elastyczny, by dostosować się do realnych potrzeb osób i okoliczności. Program ten będzie oparty na Słowie Bożym, na Magisterium Kościoła i na konstytucjach instytutu. Będzie opierał się na wkładzie wielu osób, będąc równocześnie owocem przemyśleń i doświadczenia.

Stopniowany zależnie od czasu formacji, program musi być jasno zdefiniowany, a równocześnie bardzo otwarty i elastyczny w stosowaniu, aby był realizowany w zależności od osoby.

III. Osoba formującego

Na koniec chciałbym dodać kilka krótkich uwag na temat odpowiedzialnych za formację.

Przypomnę wam o trzech warunkach, o których już mówiłem.

Bóg jest głównym sprawcą formacji. Do Niego zawsze i wyłącznie należy inicjatywa wezwania, a trwa ona przez całe życie. Bóg przemienia głębie serca, otwiera perspektywy rozwoju i współpracy, daje udział w swej miłości, miłosierdziu i sile. „Ten, który zapoczątkował w nas dobre dzieło, dokończy je do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp 1, 6). Tymi pięknymi słowami św. Paweł pomaga nam, byśmy zbyt nie odczuwali ciężaru odpowiedzialności za formację. Odpowiadam za formację, ale jestem tylko narzędziem, a Bóg formuje i Bóg przemienia.

Powołany musi być pierwszym odpowiedzialnym za swoją formację. Jego wzrost dokonuje się poprzez wymianę między jego wolnością i wolnością Boga, między jego miłością, a miłością Boga. Wezwany kandydat jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za swoje „tak” na usłyszane wezwanie i za przyjmowanie z pełną świadomością i wolnością wszystkich konsekwencji tej odpowiedzi. To Pan wzywa nas każdego dnia. Codziennie wezwanie jest nowe, codziennie odpowiedź jest nowa.

Uprzywilejowanym miejscem dla formacji jest wspólnota, przeżywana jako doświadczenie tajemnicy Kościoła. Z naciskiem podkreślam ten uprzywilejowany aspekt łączności braterskiej. Jest to żywotne środowisko każdego wzrostu chrześcijańskiego.

Przypominam trzy rzeczywistości. Trzeba pamiętać, że w procesie formacji pomiędzy Bogiem – Głównym Inicjatorem, a osobą formowaną, potrzebni są „pośrednicy”, którymi są odpowiedzialni. Ich zadanie jest ważne, ponieważ stanowią dla swego instytutu źródło jedności, łączności braterskiej i są animatorami. Nie dysponujecie wyłącznie własnymi ludzkimi siłami. Nie obawiajcie się – przez was działa Bóg.

Moi drodzy, jeżeli jesteście wierni Duchowi Świętemu, to posiadacie dar łączenia i pobudzania. Odpowiedzialni za formację, wezwani bezpo-

średnio do tych obowiązków, muszą być ulegli działaniu Ducha Świętego i głęboko przekonani o swej nędzy, ale równocześnie przepelnieni ufnością wobec Pana.

Niektóre dyspozycje są ważne dla osoby formującej. Musi żyć uboga ubóstwem, które otwiera serce na modlitwę i kontemplację. Musi też żyć mocą nadziei i szczerością miłości. Sądzę, że jeśli posiada te trzy cechy: ubóstwo, nadzieję i miłość, to może bardzo pomóc kandydatowi.

Widzimy więc, że ostrożność w wyborze odpowiedzialnego za formację jest bardzo ważna. Trzeba sobie zdawać sprawę z potrzeby ich duchowego wyrobienia, solidności jako członków instytutu, ich zrównoważenia, umiejętności wartościowania, zdolności słuchania, szacunku i zrozumienia drugiego człowieka oraz ich zdolności do nawracania się. Gdy wybiera się odpowiedzialnych za formację, to podobnie jak odpowiedzialnych instytutu – trzeba szukać osoby ubogiej, zdolnej do nawrócenia oraz umiejącej odczytywać znaki czasu.

Każdy formujący musi znać Ewangelię, całą Ewangelię, i to z taką znajomością, o której św. Paweł mówi: „poznałem Chrystusa”, tzn. miałem doświadczenie Chrystusa. W trzecim rozdziale swego Listu do Efezjan mówi on o tym doświadczeniu, o swej łączności z cierpieniami Chrystusa i udziale w Jego zmartwychwstaniu. Nie chodzi o pamięciową znajomość Ewangelii, ale o doświadczenie Chrystusa.

Formujący ma tak znać i żyć konstytucjami swego instytutu, aby umiał przekazać całe ich bogactwo. Musi mieć umiejętność oceniania sytuacji i zobaczenia, czy dla jakiejś osoby nie ma ewentualnych przeciwwskazań do świeckiej konsekracji i powołania do instytutu.

Zbyteczne jest podkreślanie jeszcze raz roli formującego. Jednakże znając swoją słabość jako „sługi bezużytecznego” (por. Łk 17, 10), po zrobieniu wszystkiego, co w jego mocy, musi być podtrzymywany przez pewność, że Pan działa tam, gdzie on jest bezsilny, „[...] udoskonalając w was wszelkie pragnienie dobra” (2 Tes 1, 11).

Kończę, moi drodzy, wyrażając wam moją specjalną wdzięczność za pełnienie tak odpowiedzialnych obowiązków i tak różnorodnych zadań. Ze względu na wagę i bogactwo waszej misji, macie być ludźmi bardzo ubogimi i kontemplatykami promienującymi nadzieją.

Idźcie, idźcie bez obawy, bo trzeba iść. Dziewica Maryja, która formowała Chrystusa, która nam Go dała i która formowała w dynamicznym znaczeniu – małe dziecko w Betlejem, chłopca ze świątyni w Jerozolimie, Chrystusa – głosiciela Dobrej Nowiny, Chrystusa czyniącego cuda, Chrystusa wielbiącego Ojca, Chrystusa zawsze dynamicznego,

dynamicznego w modlitwie, dynamicznego w służbie, dynamicznego w oddaniu się woli Ojca, dynamicznego w darze swego życia dla jedności i pojednania ludzi.

A więc! Dziewica Maryja dała nam Chrystusa i rozpoczęła Jego formację. Dziewica Maryja stale była złączona ze Słowem i wolą Bożą, całkowicie poświęciła się Osobie i dziełu swego Syna, w ciągu ziemskiego życia stale wzrastała na drodze wiary. Oto zadanie, które mi się bardzo podoba. Sobór mówi, że Maryja, nasza Matka, stale wzrastała w wierze. To stwierdzenie bardzo nam pomaga, w przeciwieństwie do tego, co wcześniej sądzono, że Święta Dziewica od początku wszystko widziała jasno. Nie, to nie jest prawda. Tak samo i wy, jeśli po tej długiej i męczącej konferencji nie widzicie wszystkiego jasno, to mimo wszystko trzeba wzrastać w wierze.

Niech Święta Dziewica, która aż do Krzyża była wiernie złączona ze swym Synem, będzie zawsze dla was – jak mówi papież Paweł VI – inspirującym wzorem we wzrastaniu każdego członka instytutu świeckiego, jak również odpowiedzialnych za instytut albo formację.

OPTIONES EVANGELICAE

Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich na temat: „Zakony i promocja ludzka” (Watykan, 12 VIII 1980)

23. Istnieje ogólne kryterium rozpoznania, uwidaczniające się lepiej wtedy, gdy widzi się jasno zakres kompetencji różnych grup eklezjalnych i gdy wyszukuje się w nich aspekty komplementarności.

Zadaniem właściwym świeckich jest szukanie Królestwa Bożego w kontakcie z rzeczami doczesnymi i w porządkowaniu ich według myśli Boga (LG 31).

Świecki charakter pewnych *instytutów* (spośród form życia konsekrowanego) pozwala na bardziej bezpośrednią obecność i na pełniejsze włączenie się w świeckie rzeczywistości i struktury. W tych *instytutach*, zwanych z tego powodu *świeckimi*, członkowie wykonują indywidualnie, w jakimkolwiek odpowiednim sektorze, właściwe im apostołstwo, dowartościowując przez to struktury świeckie (PF V; PC 11).

Zakonnicy zaś, jeżeli na skutek wyboru życia, jaki ich charakteryzuje, stają poza strukturami świeckimi, nie wyobcowują się tym samym z działania innych czynników Kościoła, przy budowie państwa ziemskiego, jako miejsca zdatnego do przyjęcia Królestwa Bożego (LG 46).

Są tam jednak obecni sposobem dla siebie właściwym; mianowicie nie podstawiając się pod zadania i modalności właściwe innym czynnikom eklezjalnym, ale stając się jeszcze bardziej radykalnym znakiem ewangelicznego stylu życia i uczestnictwa, dzięki świadectwu, które staje się publiczne na skutek ich powołania i które we wszystkich swych wyrazach objawia się wspólnotowo.

Jeżeli zaś zakonnicy uczestniczą jako prezbiterzy w kapłaństwie służebnym, to z nowego tytułu są wezwani do przewodniczenia i służenia eklezjalnym wspólnotom, dając wymowniejsze świadectwo komunii (LG 28; GS 43; MR 36). [...]

25. Ze wspólnotowego stylu życia wypływa dla nich charakterystyczny sposób obecności i udziału w misji Kościoła, co obecnie podkreślamy mając na widoku decyzje dotyczące ludzkiej promocji.

* Źródło: http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccsrlife/documents/rc_con_ccsrlife_doc_12081980_religious-and-human-promotion_it.html [8 II 2011].

Jak można było zauważyć, zakonnicy, w odróżnieniu od ludzi świeckich i członków i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h (którzy na własną rękę mogą przyjmować odpowiedzialności apostołskie, społeczne i polityczne, odpowiadające zadaniom zakreślonym im przez Ducha), dobrowolnie i świadomie obrali spośród zaznaczonej już różnorodności darów i posług to, że chcą całkowicie „dzielić z innymi” swe posłannictwo świadczenia, obecności i apostołskiego działania – posłuszni wspólnemu zamierzeniu i przełożonym instytutu.

Chodzi o „dzielenie się” wyrażające braterstwo i wspieranie się wzajemne, szczególnie wtedy, gdy apostołski mandat stawia osoby zakonne wobec większych i bardziej wymagających zadań w ramach trudnych kontekstów socjalnych.

**SIA QUESTA
UNA SEMPLICE PAROLA DI SPERANZA**

**Przemówienie kard. Eduardo Pironio
do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich*
(Watykan, 25 VIII 1980)**

Niech to będzie proste słowo nadziei wypowiedziane przez tego, kto zna instytuty świeckie i kocha je; wypowiedziane także przez tego, kto w imieniu Ojca Świętego Jana Pawła II, posiada przywilej i obowiązek, aby im służyć.

Pozwólcie, że przywitam was słowami św. Pawła, skierowanymi do Filipian: „Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa. Dziękuję mojemu Bogu ilekroć was wspominam – zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – z powodu waszego udziału w szerzeniu Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej” (Flp 1, 2-5).

Wasz Kongres rozpoczyna się – w imię Ducha Świętego i z prośbą o opiekę Maryi, wzoru konsekracji świeckiej – w czasie korzystnym dla misji Kościoła, bo świat jest spragniony słowa Bożego i odczuwa potrzebę przemienionej obecności Kościoła, pyta o motywy jego nadziei oraz o kwestie prawdy, miłości, sprawiedliwości i pokoju, wolności i jedności. Świat wzywa Kościół na ziemi do tego, co jest mu właściwe i charakterystyczne dla niego, to znaczy do przekazywania Dobrej Nowiny Jezusa w celu nawrócenia serc i budowania nowej społeczności.

Właśnie tu włącza się w tajemnicę komunii Kościoła opatrnościowa posługa świeckich w instytutach świeckich: w to, co jest istotne w relacji z Kościołem, który powstał, aby zbawić człowieka (całego człowieka i wszystkich ludzi) i przekształcać świat od wewnątrz na chwałę Boga Ojca. „Kościół nie powoduje się w tym żadną ambicją ziemską, lecz zmierza ku jednemu tylko, a mianowicie, by pod kierownictwem Ducha Świętego prowadzić dalej dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać, a nie sądzić, żeby służyć, a nie żeby jemu służono” (GS 3)

Pozwólcie, że na początku tego Kongresu, który ma fundamentalne znaczenie dla przyszłości instytutów świeckich (dla ich wewnętrznej

* Źródło: <http://www.istitutosecolarecristore.org/documenti/32.htm> [10 II 2011];
przekład z języka włoskiego Mirosława Nowacka.

żywotności, efektywności ich misji i niezbędnego budzenia nowych powołań) przypomnę wam o trzech sprawach: wierności waszej tożsamości świeckich konsekrowanych, sensie eklezjalnym waszego życia i waszej misji ewangelizacyjnej, konieczności głębokiego życia w Chrystusie, który został posłany przez Ojca i jest Zbawicielem ludzi.

Wierność własnej tożsamości

Pozostańcie w pełni sobą. Nie lękajcie się utraty swojej niezbędnej tożsamości osób świeckich żyjąc radykalnie wewnętrzną wolnością i pełnią miłości w świecie, co umożliwiają wam rady ewangeliczne.

Konsekracja nie oddala was od świata, lecz wszczepia was jeszcze głębiej, w nowy sposób, w Chrystusa Paschalnego, prowadząc do większej dojrzałości i do pełni konsekracji podstawowej, która dokonała się w chrzcie. Życ głęboko chrztem oznacza dla świeckiego konsekrowanego angażować się w nowy sposób, aby być w świecie „listem Chrystusa”, „napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 3).

Bądźcie wierni waszej „świeckości konsekrowanej”, to znaczy życie nierozdzielną jednością świeckości i konsekracji w tym wyjątkowym i oryginalnym powołaniu w Kościele. Nie czujcie się świeckimi nie spełnionymi, świeckimi drugiej kategorii czy świeckimi sklerykalizowanymi lub dziwną mieszaniną osoby świeckiej i zakonnej: czujcie się w pełni świeckimi, bezpośrednio zaangażowanymi w budowanie świata poprzez waszą decyzję radykalnego naśladowania Jezusa Chrystusa.

W służbie dziełu ewangelizacji – tak ściśle związanemu z promocją integralnego rozwoju człowieka i z pełną wolnością w Jezusie Chrystusie – jest konieczne, abyście żyli codziennie z całą wielkodusznością i spontanicznością, dwoma nierozłącznymi wymiarami powołania, tj. „konsekracją i świeckością”. W tym jesteście umiłowani, po to wybrani, konsekrowani i posłani.

Sens eklezjalny waszego życia i waszej misji ewangelizacji

Cały Kościół przyjął w tych ostatnich latach dar instytutów świeckich od Piusa XII aż do Jana Pawła II. Pamiętamy zwłaszcza nauczanie Pawła VI, które jest tak pełne światła, ludzkiego ciepła i sensu eklezjalnego.

„Konsekracja świecka” stanowi uprzywilejowany sposób bycia Kościołem, zwłaszcza Kościołem jako „powszechnym sakramentem zbawienia”. Należycie więc do świętości Kościoła. Nie należycie do jego struktury hierarchicznej, ale do jego życia.

Ważne jest, aby członkowie instytutów świeckich żyli intensywnie tajemnicą Kościoła, zarówno na poziomie uniwersalnym, jak i lokalnym, a więc aby go poznawali, kochali i podejmowali wszelkie jego problemy i nadzieje oraz potrzeby misyjne poszczególnych Kościołów lokalnych. Żywotność ewangelizacyjna instytutu świeckiego zależy od jego głębokiego i konkretnego poczucia sensu Kościoła. Z tego wypływa konieczność, aby w bezpośrednim przekazywaniu Dobrej Nowiny ubogim, podążać razem z pasterzami w prawdziwej jedności z ich wytycznymi oraz z uwzględnieniem potrzeb i oczekiwań całego ludu Bożego.

Instytuty świeckie tworzą oryginalny sposób bycia Kościołem, a to zakłada dwie rzeczy: uznanie i szacunek dla ich specyficznej tożsamości oraz dla ich misji realizowanej w Kościele – na zasadzie komunii i uczestnictwa – są posłane przez Jezusa Chrystusa do świata, aby głosić Dobrą Nowinę ubogim.

Głębokie życie w Chrystusie, posłanym przez Ojca

„Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 19-20). Życie i rozwój instytutu świeckiego zależą zasadniczo od dwóch rzeczy: od jego realizmu historycznego (od rzeczywistego zaangażowania się w życie miasta: w rodzinę, w pracę, w kulturę, w społeczeństwo i w politykę) oraz od jego głębokiego zjednoczenia się z Chrystusem. Dla członka instytutu świeckiego oznacza to, że wymaga się od niego radykalnego pójścia za Chrystusem drogą rad ewangelicznych (bez oddalania się w związku z tym od swojego historycznego kontekstu świata) oraz stopniowego upodabniania się do Chrystusa poprzez modlitwę, krzyż i codzienne wypełnianie woli Ojca.

Jego modlitwa realizuje się zawsze w kontekście „świeckim”, a nie w zakonnym czy mniszym. Nie oznacza to, że nie jest prawdziwa. Pozostaje wciąż w konkretnej i doskonałej jedności z wolą Ojca. Pochodzi ona z wnętrza świata i dokonuje się w zwyczajnych uwarunkowaniach życia. Domaga się jednak momentów – trudnych i surowych – odosobnienia i pustyni. Nie może być przeżywana w klimacie ciągłej kontemplacji, lecz poprzez wyznaczanie mocnego i wyłącznego czasu na medytację.

Żyć w Chrystusie, aby przemieniać świat. Żyć Chrystusem, aby głosić jasne i pełne mocy prorocstwo o człowieku: narodził się Jezus, nasza „szczęśliwa nadzieja”.

Podsumowanie

Drodzy przyjaciele, jesteście na początku waszych prac. Przyglądajcie się światu, w którym jesteście zanurzeni – jako światło, jako sól i jako

zaczyn – i który stawia wam pytania; patrzcie na świat z realizmem i z nadzieją.

Słuchajcie i przyjmujcie Chrystusa, który was wybrał, konsekrował i posłał. Słuchajcie Chrystusa z pokorą i dyspozycyjnością. Kochajcie Kościół i dawajcie świadectwo jego obecności w świecie. Bądźcie szczerzy w miłości, radośni w nadziei, cierpliwi w ucisku i wytrwali w modlitwie (Rz 12, 9. 12).

„Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca” (1 Tes 5, 23) i niech wam towarzyszy zawsze Maryja, Dziewica nadziei, wierności i służby oraz radykalnego poświęcenia się Bogu Ojcu przez Chrystusa w sercu historii.

INSTYTUTY ŚWIECKIE A RADY EWANGELICZNE

Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich* (Watykan, 15 V 1981)

Dokument ten został rozesłany przez Kongregację do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich do wszystkich odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich.

Najważniejsza działalność Sekcji Instytutów Świeckich polega na badaniu ich konstytucji i statutów. Pomocą przy wypełnianiu tego zadania służą Sekcji Konsultorzy i Komisarze, a ostateczna odpowiedzialność spoczywa na Kardynale Prefekcie i Prałacie Sekretarzu.

Wykonywana praca nie jest czysto techniczną, nie polega na stosowaniu pewnego ustalonego schematu, aby zatwierdzić lub poprawić otrzymaną regułę.

Sama Sekcja nie stanowi bynajmniej jakiejś anonimowej grupy; ci, którzy ją tworzą, podobnie jak Konsultorzy i Komisarze, powołani są do kościelnej posługi, którą chcą wypełniać w duchu miłości do Chrystusa, Kościoła i zainteresowanych osób. Zakłada to z ich strony podejmowanie wysiłku rozumienia i wymaga stale odnawianej wierności.

Opierając się na otrzymanej dokumentacji i w miarę możliwości prowadząc bezpośredni dialog, Sekcja stara się uchwycić duchowość, historię i charakterystyczne elementy każdego instytutu, przynajmniej w sprawach istotnych, jeżeli nie w szczegółach. Równocześnie chcąc wypełnić swoje zadanie organu wykonawczego przyjmuje jako normę naukę Kościoła o instytutach świeckich i stara się ją interpretować, doskonalić i stosować tak, aby zachować wobec niej wierność (por. PME II § 2).

W tym duchu właśnie, wobec coraz wyraźniej zaznaczających się trudności odnośnie do zaangażowania w dziedzinie rad ewangelicznych, Sekcja podjęła stosowną refleksję, aby wprowadzić większą jasność do działań na tym poziomie, to znaczy do wyżej wspomnianego badania reguł. W następstwie pierwszego kontaktu ze swymi Konsultorami Sekcja przedstawiła swoje refleksje na piśmie, przekonana o ich przydatności, nie z powodu nowych treści, jakie w nich zawarła, lecz w trosce o to, by

* Źródło: „Dialogue” 9(1981), nr 50 s. 79-82; przekład z języka francuskiego Lucyna Rutowska.

służyły jako punkt odniesienia przy redagowaniu czy korygowaniu konstytucji. Refleksje te mogą również służyć jako podstawa do znalezienia wspólnego języka w prowadzeniu dialogu między instytutami a Sekcją.

1. Nowością i specyfiką instytutów świeckich w Kościele było i jest kościelne uznanie prawdziwej konsekracji w warunkach świeckości.

Magisterium Kościoła mocą swego autorytetu uznało za instytuty życia konsekrowanego obok instytutów zakonnych także te stowarzyszenia, które powołane do apostolstwa *in saeculo et ex saeculo* – proponują swoim członkom jako drogę do pełnej miłości (czy też, według równoznacznych określeń, drogę do doskonałości życia chrześcijańskiego, do życia w pełni i autentycznie ewangelicznego) wyraźne zobowiązanie się, przypiętowane świętym węzłem, do zachowywania rad ewangelicznych – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa w świeckim życiu. Stowarzyszenia te zostały nazwane „instytutami świeckimi”.

Wystarczy sięgnąć do konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* z 1947 roku, do motu proprio *Primo feliciter* z 1948 roku oraz zobaczyć stwierdzenia zawarte w nr. 11 soborowego dekretu *Perfectae caritatis* z 1965 roku. Teksty te powinny być dzisiaj odczytywane w świetle nauczania Pawła VI i Jana Pawła II w ich przemówieniach do instytutów świeckich.

Uznanie prawdziwej konsekracji pośród świeckości zostało powtórzone w identycznych substancjalnie terminach w schemacie przyszłego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

2. Rzeczywistość tej specjalnej konsekracji zawiera trzy elementy: działanie Boga, który powołuje do takiego zaangażowania i specyficznej misji; odpowiedź osoby przez całkowite oddanie siebie; uznanie ze strony Kościoła.

Konsekracja ta nie utożsamia się z konsekracją chrztu, która jest jej początkiem i nadaje jej znaczenie, ale jest jej rozwinięciem i pogłębieniem według specyficznego powołania: *in baptismatis consecratione intime radicatur eamque plenius exprimit* (PC 5; por. LG 44 – *intimius consecratur*).

3. Na mocy uznania ze strony Magisterium wspólnota instytutu należy ze specjalnego tytułu do Kościoła.

Każdemu członkowi uznanie przez Kościół daje gwarancję, że droga proponowana przez instytut jest drogą ewangeliczną i jeśli zostanie podjęta w sposób wierny i wielkoduszny, poprowadzi do pełni miłości. Fakt, że z racji tego uznania całkowity i definitywny dar składany Chrystusowi

przez powołaną osobę jest przyjmowany przez odpowiedzialnych instytutu w imieniu samego Kościoła, stanowi także gwarancję nowego obdarowania łaską, jaką jest specjalna konsekracja.

Chodzi tu o uznanie pozytywne. Inaczej mówiąc nie wyklucza ono oczywiście, że inne drogi też prowadzą do pełni miłości w życiu świeckim: „[...] wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości” (LG 40). Na przykład sakrament małżeństwa udzielany jest właśnie w tym celu. Ale Magisterium Kościoła uznaje za instytuty świeckie te grupy, które proponują w warunkach życia świeckiego wyraźne zobowiązanie się do zachowywania trzech rad ewangelicznych.

4. Droga proponowana przez instytuty świeckie jest drogą szczególną, charakterystyczną. Jest to droga świecka (dla instytutów świeckich laickich), a jej specyfika polega na szczególnej konsekracji. Istotnie charakter świecki, będący „właściwością specyficzną laików” (LG 31), jest także „własnym i specjalnym” charakterem tych instytutów i „stanowi całą rację ich bytu” (PF II).

Konsekracja, będąca specyficzną cechą tej świeckiej drogi, zakłada wyraźnie zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, z zachowaniem własnych treści i stylu. Wiele rad ewangelicznych dotyczy wszystkich chrześcijan; droga prezentowana przez instytuty świeckie wymaga, aby zostały przyjęte wszystkie rady, z równoczesnym wyraźnym zobowiązaniem się do zachowywania trzech wymienionych wyżej rad, zgodnie z przyjętymi ustaleniami.

Każda bowiem droga ku pełni miłości wymaga przyjęcia całej Ewangelii, której treść zawiera się w Błogosławieństwach. Trzy rady, typowe w nauczaniu Kościoła, są ostateczną konsekwencją i syntezą-programem wszystkich rad ewangelicznych i Błogosławieństw. Okazują one radykalizm, z jakim powinno się żyć Ewangelią, aby „z większą swobodą iść za Chrystusem i wierniej (*pressius*) Go naśladować” (PC 1). Właśnie ze względu na wartość tego radykalizmu Magisterium Kościoła wymaga od instytutów świeckich wyraźnego zobowiązania do rad ewangelicznych, będących „[...] darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana, i z łaski Jego ustawicznie zachowuje” (LG 43).

W odniesieniu do kapłańskich instytutów świeckich należy również mówić o szczególnej konsekracji, która z kolei nadaje specyficzny charakter życiu kapłańskiemu i zakłada to samo wyraźne zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych.

5. Znamiennym wyrazem całkowitego oddania siebie Bogu jest ślub doskonałej czystości w celibacie dla Królestwa Bożego: „[...] cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom” (LG 42).

Czasami Kościół poprzestaje na wymaganiu tego jedynego ślubu, aby uznać konsekrację; tak jest w przypadku *consecratio virginum*. Jednak dla instytucjonalnych form życia konsekrowanego i w praktyce dla instytutów świeckich, Kościół wymaga, aby akt donacji zawierał ponadto wyraźne zobowiązanie się do ubóstwa i posłuszeństwa, według określonych norm.

6. Magisterium Kościoła, do którego należy „[...] mądre kierowanie przez swoje ustawy praktyką rad ewangelicznych, które w szczególny sposób sprzyjają doskonałej miłości Boga i bliźniego” (LG 45), odsyła do konstytucji każdego instytutu, zawierających konieczne uściślenia.

Oto wymagane warunki:

a) obok przypomnienia i wezwania, aby żyć w pełni duchem rad ewangelicznych, powinny znajdować się tam konkretne i precyzyjne zasady dotyczące ich realizowania w świeckim stylu i zgodnie z charakterem instytutu. Zasady te stają się w pewien sposób środkiem i gwarancją praktykowania odpowiadających radom cnót ewangelicznych;

b) te same zasady powinny zostać przyjęte na mocy świętego węzła, to znaczy więzi wyrażającej zobowiązanie podjęte wobec Boga i Kościoła (por. PME III § 2);

c) konstytucje zredagowane z uwzględnieniem powyższych treści powinny być przedstawione do sprawdzenia i aprobaty władzy kościelnej.

Formułując powyższe refleksje Sekcja Instytutów Świeckich brała pod uwagę to, co Magisterium Kościoła stwierdza dziś w sprawie instytutów świeckich, odnośnie do tematu, o którym była mowa. Prezentowany dokument nie zamierzał określać całościowo natury tych instytutów, ani omawiać kwestii życia konsekrowanego w ogólności; nie brał też pod uwagę możliwości zaistnienia pośród świata nowych form konsekracji, innych niż instytuty świeckie.

Sekcja jest świadoma tego, że pozostaje otwarty ważny problem, a mianowicie zilustrowanie przykładami konkretnych ujęć odnośnie do rad ewangelicznych, odpowiadających wymaganiom świeckości. Projektuje się podjęcie nowej refleksji na ten temat, ale trzeba, aby same instytuty świeckie wniosły tu decydujący wkład, korzystając ze swego doświadczenia. Sekcja już teraz wyraża wdzięczność instytutom, które zechcą w tym uczestniczyć.

INSTYTUTY ŚWIECKIE A ASYSTENT KOŚCIELNY

Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich* (Watykan, 2 XII 1981)

Pośród zatwierdzonych instytutów świeckich, także na prawie papieskim, istnieją takie, które w swoich konstytucjach przewidują funkcję asystenta kościelnego, niekiedy określanego również mianem kierownika duchowego, asystenta duchowego itp.

Nie ma zdefiniowanych wspólnie przez instytuty zadań takich asystentów i dlatego co pewien czas jakiś instytut stawia Stolicy Apostolskiej zapytanie odnośnie do tej kwestii.

Poniższa wypowiedź ma wyjść naprzeciw wymaganiom wyjaśnienia tego problemu. Została ona wypracowana zgodnie ze stałą praktyką Kongregacji i opiera się głównie na opiniach znanych kanonistów, którzy wypowiedzieli się na ten temat¹.

1. Stan prawny

Prawodawstwo kanoniczne nie zajmuje się funkcją asystenta kościelnego instytutów świeckich, jakkolwiek go wspomina. Tym niemniej istnieją pewne zasady prawa, które trzeba mieć na względzie:

a) Instytuty świeckie, prawnie erygowane przez Kościół, mają hierarchię zewnętrzną i wewnętrzną. Do pierwszej przynależą: Papież, który jest najwyższym przełożonym, a ponadto Kongregacje rzymskie oraz ordynariusz miejsca, zgodnie z ich kompetencjami określonymi przez Kodeks Prawa Kanonicznego. Do drugiej przynależą przełożeni („odpowiedzialni”) instytutu oraz organy kolegialne: tak odpowiedzialni jak i przynależący do organów posiadających władzę muszą być członkami

* Źródło: „Dialogo” 10(1982), nr 54, s. 88-91; przekład z języka włoskiego ks. Piotr Walkiewicz.

¹ W 1976 roku Sekcja Instytutów Świeckich postawiła sześciu profesorom prawa kanonicznego szczegółową kwestię na temat asystenta kościelnego. Jakkolwiek wyrażone w szerszym bądź węższym opinie, były zbieżne i tu zostaje przedstawiona ich istota. Zapytanymi profesorami byli ojcowie: J. Beyer SJ (Papieski Uniwersytet Gregoriański), J. M. Castaño OP (Papieski Uniwersytet Św. Tomasza z Akwinu), J. Fuertes CMF (Papieski Uniwersytet Urbanański), A. Gutiérrez CMF (Papieski Uniwersytet Laterański), S. Peperoni (Papieska Akademia „Antoniano”), M. Said OP (Papieski Uniwersytet Św. Tomasza z Akwinu).

instytutu, w którego życiu, dążeniach, niepokojach i trudnościach w pełni uczestniczą.

Wynika z tego, że asystent kościelny, jako taki, nie przynależy ani do władzy zewnętrznej ani wewnętrznej²;

b) Autonomia instytutów świeckich jest wyraźnie potwierdzona przez instrukcję Kongregacji *Cum sanctissimus* w numerze 9. Instrukcja przyjmuje możliwość agregacji do zakonu czy zgromadzeń zakonnych (agregacja jest formą współuczestnictwa w dobrach duchowych), lecz podkreśla, że „nie wyraża się zgody, chyba że w wyjątkowych przypadkach, na inne formy ściślejszej zależności, które wydają się ograniczać autonomię instytutu świeckiego” i zaleca to, nawiązując w sposób jasny i wyraźny do instytutów żeńskich.

Ta troska o autonomię instytutu prowadzi do końcowego stwierdzenia, że również od asystenta kościelnego wymaga się jej przestrzegania. Z tego powodu zadania asystenta winny być takie, by jej nie ograniczały.

2. Praktyka

Na bazie tych założeń praktyka Kongregacji potwierdziła się, wyznaczając pewien kierunek, który można określić w następujących tezach:

a) Święta Kongregacja nigdy nie narzucała i nie sugerowała, aby w konstytucjach uwzględniać funkcję asystenta kościelnego, przeciwnie, czasami – jeśli instytut miał wątpliwości – odradzała to.

Jest jednak oczywiste, że nie można zakazać posiadania czy korzystania z pomocy doradcy kościelnego, do którego faktycznie zarząd instytutu zwraca się o opinię czy radę, tak w kwestiach doktrynalnych jak praktycznych: chodzi zarówno o jednego kapłana, zwykle znanego i szanowanego, jak i o wielu kapłanów zależnie od ich kompetencji. To jednak nie wymaga uregulowań statutowych;

b) Święta Kongregacja, mając na uwadze specyficzną sytuację i motywy, zaaprobowwała obecność asystenta kościelnego w niektórych instytutach zatwierdzając ich konstytucje. Zdarzyło się, na przykład, że ten lub ów instytut powstał z inicjatywy osoby zakonnej, która chciała przenieść na instytut świecki duchowość swego zakonu czy kongregacji; dla

² Szczególną rolę ma asystent kościelny Towarzystw Świętej Urszuli, połączonych w instytut świecki. Wyrażna organizacja diecezjalna wymaga ścisłej więzi z biskupem miejscy, którą gwarantuje wyznaczony przez niego asystent kościelny, podczas gdy Stolica Apostolska mianuje asystenta kościelnego całej Federacji. Również zadania tych asystentów nie mają charakteru władzy i są określone przez konstytucje tak Federacji jak poszczególnych towarzystw.

zagwarantowania wierności charyzmatowi, założyciel przewidział, by instytut otrzymywał pomoc duchową od kapłanów tego zakonu czy zgromadzenia zakonnego lub od tych, którzy żyją tą samą duchowością. W takich lub analogicznych przypadkach, prośba instytutu została przyjęta;

c) Święta Kongregacja zwraca uwagę, aby w przypadkach posiadania asystenta kościelnego, nie miał on możliwości prawnego oddziaływania lub władzy. W ten sposób nie będzie on miał przede wszystkim prawa głosu (i prawa weta) w radzie czy zgromadzeniu ogólnym instytutu.

Istnieje jednak ryzyko, że kapłan o silnej osobowości może chcieć ukierunkowywać instytut według własnego uznania, powodując, że faktycznie on zaczyna kierować instytutem, co jest nie tylko zagrożeniem wynikającym z teorii, lecz nierzadko potwierdzonym przez doświadczenie. Święta Kongregacja stara się uniknąć tego ryzyka wymagając, aby konstytucje nie przyznawały asystentowi żadnej funkcji umożliwiającej sprawowanie władzy. Ponadto, w możliwych granicach, żąda, aby wynikała z nich nie tylko konieczna autonomia, ale również pełna świeckość.

Trzeba stwierdzić jednakże, że obecność i działanie asystenta kościelnego w instytucie – o ile są jasno określone od początku – przynoszą skutki jak najbardziej pozytywne.

3. Wskazania o charakterze ogólnym

Czy, uwzględniając powyższe wyjaśnienia, jest możliwe danie pewnych wskazań odnośnie do osoby asystenta kościelnego, tam gdzie jest on przewidziany?

Oczywiście trudno jest to uczynić, choćby z powodu różnorodności instytutów świeckich. Jednak można wskazać pewne kwestie, aby nakreślić jego profil przynajmniej w ogólnym zarysie:

a) Przede wszystkim osoba asystenta kościelnego nie może być utożsamiana z założycielem instytutu. Założyciel posiada pewną kompetencję, jeśli można ją tak nazwać, która wypływa z charyzmatu, uznanego przez Kościół i akceptowanego przez tych wszystkich, którzy należą do instytutu: to ona pozwala mu ukazać specjalne powołanie, czyni go animatorem i formatorem, roztroptym doradcą u początku oraz pozwala sugerować właściwe ukierunkowanie. Jest to więc bardzo osobista predyspozycja porządku duchowego, a nie prawnego, której nie da się ująć w reguły prawa szczegółowego. Także założyciel, gdy instytut został kanonicznie erygowany, nie może sprawować władzy w sensie ścisłym: erygowanie nastąpiło właśnie dlatego, że Kościół uznał, iż instytut jest już zdolny do funkcjonowania w oparciu o własne siły;

b) Asystent kościelny nie może być również identyfikowany z kierownikiem duchowym poszczególnych członków instytutu. Jeśli czasami konstytucje tak go określają, winno to być interpretowane w sensie ogólnym: to ten, który na płaszczyźnie duchowej ukierunkowuje instytut w tym, co wspólne dla wszystkich. Lecz właściwe i pełne kierownictwo duchowe poszczególnych członków, w ramach sakramentu pokuty lub poza, nie jest przypisane jego funkcji;

c) Oczywiście – jeśli jest, asystent kościelny ma za zadanie zapewnić radzie generalnej instytutu pomoc duchową i moralną, służyć radą, współpracą w rozwiązywaniu ewentualnych problemów związanych z formacją oraz być do dyspozycji dla miesięcznych dni skupienia i rekolekcji...

Niekiedy konstytucje przewidują, że asystent powinien (a nawet musi) uczestniczyć w spotkaniach rady i zgromadzenia instytutu, wtedy jednakże mógłby posiadać tylko prawo wypowiedzi, bez uprawnień przysługujących odpowiedzialnym i członkom, mającym prawo głosu.

Inne konstytucje przewidują, aby asystent dawał lub mógł wydawać opinię o kandydacie na różnych etapach jego wcielania w szeregi instytutu. Działanie jego jednak, w jakimkolwiek miejscu byłyby czynione, nie ma w żadnym wypadku obligatoryjnego charakteru, ani jakiegokolwiek mocy prawnej³.

4. Podsumowanie

Żaden dokument papieski, prawny lub inny, odnoszący się do instytutów świeckich, nie zajmuje się osobą asystenta kościelnego. Jego obecność więc w instytutach, które tego pragną, musi być rozumiana jako w pełni prywatna inicjatywa.

Święta Kongregacja nie sprzeciwia się tym oczekiwaniom, mając na uwadze historię i fizjonomię poszczególnych instytutów. Lecz przy weryfikacji konstytucji, zwłaszcza w momencie zatwierdzenia papieskiego, sprawdza, czy asystentowi kościelnemu nie została przyznana jakaś władza prawna w sensie ścisłym i czy pełna autonomia instytutu nie została naruszona także od tej strony. Fakt że instytut rośnie i rozwija swoją działalność pod kierownictwem swoich władz wewnętrznych oraz hierarchii Kościoła, sprawia, że rośnie również ranga samego asystenta kościelnego – jeśli jest – z racji jego ściśle duchowego wkładu.

³ Odnosi się to do asystenta kościelnego całego instytutu. Jeśli są asystenci poszczególnych grup, ich działanie w instytucie jest jeszcze bardziej ograniczone i musi być zawsze zbieżne z działaniem asystenta całego instytutu.

INSTYTUTY ŚWIECKIE

Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich* (Watykan, 3-6 V 1983)

Wstęp

Od 1947 roku instytuty życia konsekrowanego – których szczególny charakter sprawił, że nazwane zostały świeckimi – mają swoje własne miejsce w Kościele. Zostały one uznane i zatwierdzone przez Kościół, gdyż – zgodnie z właściwym sobie powołaniem – uczestniczą w jego posłannictwie jako uniwersalnym sakramencie zbawienia.

Zgodnie z nauczaniem soborowym Paweł VI stwierdził, że Kościół „ma właściwy mu wymiar świecki, tkwiący głęboko w jego naturze i posłannictwie, sięgający tajemnicy Słowa Wcielonego” (2 II 1972).

Zanurzone i rozproszone pośród ludów, obecne w świecie i dla świata instytuty świeckie, „stają się opatrznociowymi narzędziami wcielania tego ducha i przekazania go całemu Kościołowi” (2 II 1972).

Przez radykalne dążenie za Chrystusem i życie zgodne z profesją rad ewangelicznych w świecie ich „świecka konsekracja oznacza i swoiście wypełnia harmonijną jedność budowania Królestwa Bożego i formowania doczesnego świata, otwarcie przepowiadając Ewangelię Jezusa i chrześcijańskie przykazania dla pełnego rozwoju człowieka” (E. Pironio, 23 VIII 1966).

Jako wspólną cechę instytutów świeckich Kościół podkreśla łączenie konsekracji i świeckości przy zachowaniu własnego oblicza każdego z instytutów.

Na dalszych stronach przedstawiamy zarys historii, teologiczną refleksję i istotne elementy prawne, które winny dać wystarczającą informację o instytutach świeckich.

I. Historia

Instytuty świeckie odpowiadają eklezjologii Soboru Watykańskiego II. Tak mówi autorytatywnie papież Paweł VI:

„Instytuty świeckie należy widzieć w perspektywie, w jakiej Sobór przedstawia Kościół – żywą rzeczywistość widzialną i duchową (por.

* Źródło: „Dialogue” 12(1984) nr 61, s. 39-47; nr 62, s. 62-67; nr 63, s. 104-112; przekład z języka francuskiego Zofia Zielińska.

LG 8) – która żyje i rozwija się w historii [...]. Nie można nie widzieć głębokiej, opatrnościowej zbieżności między charyzmatem instytutów świeckich a jednym z najbardziej doniosłych i drogich Soborowi zagadnień obecności Kościoła w świecie. Rzeczywiście dokumenty soborowe podkreślają różne aspekty stosunku Kościoła do świata: Kościół uczestniczy w życiu świata, jest jego częścią; jego przeznaczeniem jest służenie światu, w którym ma być duszą i zaczynem. Kościół bowiem jest powołany, by świat uświęcał i konsekrował przez promieniowanie najwyższymi wartościami miłości, sprawiedliwości i pokoju” (2 II 1972).

Słowa te nie tylko stanowią autorytatywne uznanie założeń instytutów świeckich, lecz też dostarczają klucza do odczytania ich historii, którą tu w zarysie przedstawimy.

1. Przed „*Provida Mater Ecclesia*” (1947)

Prehistoria instytutów świeckich wskazuje, że już w przeszłości czynione były wysiłki powołania stowarzyszeń podobnych do obecnych instytutów świeckich. Pewną formą zatwierdzenia takich stowarzyszeń był dekret *Ecclesia catholica* (11 VIII 1889)¹, lecz ich członkom dozwolono w nim tylko na konsekrację prywatną.

W latach 1920-1940 w różnych stronach świata działanie Ducha wzbudziło różne grupy osób, które pozostając w świecie pragnęły bezwarunkowo oddać się Bogu, by pracować dla nadejścia Królestwa Chrystusowego.

Magisterium Kościoła godziło się na rozszerzenie tej idei. W trakcie spotkań niektórych zespołów w latach czterdziestych była ona coraz bardziej precyzowana. Papież Pius XII po dokładnym przestudiowaniu całości sprawy promulgował apostolską konstytucję *Provida Mater Ecclesia*.

2. Od „*Provida Mater Ecclesia*” do *Vaticanum II*

Następujące dokumenty mówią o stowarzyszeniach, określanych od 1947 roku jako „instytuty świeckie”:

Provida Mater Ecclesia: konstytucja apostolska zawierająca *Lex peculiaris* – prawo szczególne – 2 II 1947;

Primo feliciter: motu proprio – 12 III 1948;

Cum sanctissimus: instrukcja Świętej Kongregacji do spraw Zakonów – 19 III 1948.

Dokumenty te, wzajemnie się uzupełniają, zawierając refleksje doktrynalne i normy prawne, wystarczająco jasno określające te nowe instytuty.

¹ AAS 23(1889), s. 634.

Instytuty były jednakże bardzo zróżnicowane, zwłaszcza ich cele apostołskie. Jedne przyjmowały za swój cel prostą obecność w świecie, by przez osobiste świadectwo i osobiste działania kierować doczesność ku Bogu (instytuty „przenikające” do świata).

Inne miały na celu apostołat bardziej bezpośredni, nie wykluczając działań wspólnych o charakterze kościelnym (instytuty „współpracujące”).

Nie zawsze takie różnice były dość wyraźne i bywało, że jakiś jeden instytut mógł łączyć obydwie cele.

3. *Nauczanie Vaticanum II*

a) W dokumentach soborowych instytuty świeckie są nieczęsto wspomniane, a jedyny tekst *explicite* im dedykowany to *Perfectae caritatis* nr 11.

Tekst ten krótko wylicza zasadnicze znamiona instytutów świeckich, potwierdzone przez Sobór. Są to znamiona następujące:

– instytuty świeckie nie są instytutami zakonnymi: taka negatywna definicja potrzebna jest, by nie mylić ich ze sobą;

– instytuty świeckie nie są nowoczesną formą życia zakonnego, lecz swoistym powołaniem i oryginalną formą życia;

– wymagają one *veram et completam consiliorum evangelicorum professionem* (prawdziwej i całkowitej profesji rad ewangelicznych): nie mogą więc być dlatego zredukowane do stowarzyszeń lub ruchów, które – jeśli nawet w odpowiedzi na łaskę chrztu żyją w duchu rad ewangelicznych – to nie składają profesji w sposób uznany przez Kościół;

– poprzez profesję Kościół naznacza członków instytutów świeckich konsekracją, darem Boga, któremu decydują się oni oddać całkowicie w doskonałej miłości;

– profesja ta ma być *in saeculo*, „na zawsze”, w świecie, w życiu świeckim: ten element ma głęboki, specyfikujący wpływ na charakter rad ewangelicznych i określa drogę ich realizacji w życiu;

– przeto jest to „specyficzne i szczególne” powołanie świeckie;

– konsekwentnie, tylko wierność temu charyzmatowi uzdolni członków instytutów do oddziaływania apostołskiego *ad quem exercendum orta sunt* (do którego są powołani), apostołstwa swoistego, ich własnego, które musi być „w świecie i jakby ze świata” (por. PF II); czyniąc użytek z profesji, aktywności, form, miejsc i okoliczności, które odpowiadają warunkom życia świeckiego.

Należy zwrócić uwagę na wskazania podane w *Perfectae caritatis*, nr 11, aby zapewnić troskliwą formację *in rebus divinis et humanis* (w tym,

co boskie i ludzkie), gdyż powołanie to jest w rzeczywistości bardzo wymagające.

b) W nauczaniu Vaticanum II liczne wypowiedzi dotyczą instytutów świeckich, potwierdzając ich podstawowe założenia i dając jasne wskazania programowe.

Akceptowano: uznanie uniwersalnego powołania do świętości, godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele, a przede wszystkim fakt, że *laicis indoles saecularis propria et peculiaris est* (właściwością specyficzną chrześcijan świeckich jest ich charakter świecki) (por. LG 31): drugi paragraf tego rozdziału zdaje się podejmować nie tylko nauczanie, lecz także pewne wyrażenia z motu proprio *Primo feliciter*.

Wśród wskazań programowych podkreślono szczególnie: nauczanie *Gaudium et spes* o stosunkach wzajemnych między Kościołem a światem współczesnym, a także o zadaniach związanych z obecnością wśród rzeczywistości doczesnych, by z troską i oddaniem kierować je ku Bogu.

c) W skrócie: od Vaticanum II instytuty świeckie mają sposobność pogłębiania swych podstaw teologicznych (konsekracji w świecie i ze światła) oraz konkretyzacji swych zadań (uświęcenie członków i transformująca obecność w świecie).

Poprzez konstytucję apostolską *Regimini Ecclesiae universae* (15 VIII 1963) zgodnie z zaleceniem Soboru, nazwa Kongregacji została zmieniona na *pro religiosis et institutis saecularibus* (dla zakonów i instytutów świeckich). Jest to kolejne uznanie godności instytutów świeckich i ich wyraźne odróżnienie od zakonnych. Doprowadziło ono do utworzenia dwóch działów w Świętej Kongregacji (poprzednio zajmowano się instytutami świeckimi niejako z „urzędu”) z dwoma podsekretariatami o oddzielnych, autonomicznych zakresach kompetencji, kierowanych przez jednego prefekta i jednego sekretarza.

4. Po Vaticanum II

Badania dotyczące instytutów świeckich wzbogaciły się przez korzystanie z dwu, w pewnym stopniu powiązanych ze sobą źródeł. Pierwsze z nich, natury egzystencjalnej, wynika z okresowych spotkań instytutów. Drugie, natury doktrynalnej, składa się głównie ze skierowanych do nich przemówień papieży. Wyjaśnienia i refleksje pochodzą od Świętej Kongregacji.

A. *Spotkania instytutów*. Sesje studyjne odbyły się w 1970 roku podczas pierwszego międzynarodowego kongresu, w którym brały udział wszystkie prawnie uznane instytuty świeckie.

Kongres powołał komisję dla wypracowania i zaprogramowania statutu Międzynarodowej Konferencji Instytutów Świeckich (CMIS). Statut został oficjalnie zatwierdzony przez Świętą Kongregację, a konferencja została powołana oficjalnie dekretem z 23 V 1974 roku.

Po 1970 roku kongres instytutów świeckich odbył się w roku 1972, a następne co cztery kolejne lata: w 1976, 1980. Kongres w 1984 roku już zaplanowano. Spotkania te podejmowały zagadnienia dotyczące instytutów, jak np. rady ewangeliczne, modlitwa świeckich, ewangelizacja jako „zmienianie świata od wewnątrz”.

Spotkania te przede wszystkim przyczyniły się do zbliżenia różnych instytutów przez dzielenie się doświadczeniami oraz przez otwarte i szczerze dyskusje.

Dyskusje były owocne, ponieważ:

– oprócz instytutów wykorzystujących całkowicie świeckie środki apostołskie (działające *in saeculo et ex saeculo* – w świecie i ze świata) były i takie, które funkcjonują instytucjonalnie, a nawet wewnątrz Kościoła (np. katechizacja);

– oprócz instytutów, które widzą apostołskie oddziaływanie poprzez świadectwa osobiste, były takie, które podejmują prace lub zadania jako świadectwo wspólnoty;

– oprócz instytutów, określających świeckość jako specyfikę świeckich chrześcijan (jak to czyni większość instytutów świeckich) były też instytuty kleryckie lub mieszane, które akcentują świeckość Kościoła jako całości;

– wraz z instytutami kleryckimi, które czują się związane z lokalnym prezbiteratem i są inkardynowane, przyporządkowane prawnie i organizacyjnie do diecezji jako wyraz ich świeckości, były inne, które zachowują własną inkardynację.

Poprzez kolejne spotkania, krajowe lub kontynentalne, jak w Ameryce Łacińskiej i Azji, kontakty te doprowadziły instytuty do zaakceptowania różnorodności (tak zwanego pluralizmu), odczuwając również potrzebę określenia granic owej różnorodności.

Tak więc spotkania pomogły instytutom zrozumieć siebie lepiej (zarówno jako rodzaju powołania i jako powołania poszczególnego instytutu), skorygować pewne odchylenia i podjąć wspólne badania.

B. *Przemówienia papieży*. Już Pius XII przemawiał do niektórych instytutów świeckich na temat życia w stanie doskonałości. A do uczestników późniejszych międzyinstytutowych spotkań i światowych kongresów papieże kierowali przemówienia oficjalne: Paweł VI w 1970, 1972, 1976

roku, a Jan Paweł II w 1980 roku. Dodać tu trzeba przemówienia Pawła VI z okazji 25-lecia i 30-lecia *Provida Mater Ecclesia* (2 II 1972 i 2 II 1977).

Przemówienia te są bogate doktrynalnie, co ułatwia określenie tożsamości instytutów świeckich. Przywołamy tu niektóre z tych wypowiedzi.

a) Charyzmat instytutów świeckich i stanowisko Soboru w kwestii obecności Kościoła w świecie są zgodne: Członkowie instytutów „[...] winni [...] dawać świadectwo jako specjaliści w swych dziedzinach, będąc przykładem postawy i misji Kościoła w świecie” (Paweł VI, 2 II 1972). Zakłada to usilne dążenie do świętości i obecność w świecie, która bierze na serio porządek naturalny, by móc go udoskonalać i uświęcać;

b) Życie konsekrowane przez realizację rad ewangelicznych winno nie tylko świadczyć o życiu wiecznym, lecz także być upomnieniem i wszechstronnym wzorcem: „Rady [...] nabierają nowego znaczenia i szczególnej aktualności w dzisiejszym świecie” (Paweł VI, 2 II 1972). Ich siła zostaje wszczepiona „w wartości ludzkie i doczesne” (Paweł VI, 20 IX 1972);

c) W konsekwencji świeckość, która oznacza zanurzenie instytutów w świat „nie jest już po prostu [...] sytuacją ludzi, żyjących w świecie, wynikającą z ich warunków zewnętrznych, lecz raczej postawą” (Paweł VI, 2 II 1972), świadectwem: „Wasze uwarunkowania egzystencjalne i socjologiczne stają się waszą rzeczywistością teologiczną i waszą drogą urzeczywistniania zbawienia i dawania o nim świadectwa” (Paweł VI, 20 IX 1972);

d) Co więcej, konsekracja w instytutach świeckich winna być tak autentyczna, by potwierdzać, że „w głębi waszych serc świat został poświęcony Bogu” (Paweł VI, 2 II 1972) „przez skierowanie ludzkich wartości [...] ku błogosławieństwom ewangelicznym” (20 IX 1972). To winno „przepajać całe wasze życie i całe codzienne działanie” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980). Nie jest to ścieżka łatwa. „Jesteście alpinistami ducha z trudną wspinaczką przed sobą” (Paweł VI, 26 IX 1970);

e) Instytuty świeckie należą do Kościoła: „ze szczególnego tytułu świeckiej konsekracji” (Paweł VI, 26 IX 1970). „Kościół bardzo na nie liczy” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980). Instytuty świeckie winny „przede wszystkim utrzymywać jedność i komuniję z Kościołem wzrastając i rozwijając się w swych sercach” (Paweł VI, 20 IX 1972);

f) Misją instytutów świeckich jest „przemiana świata od wewnątrz” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980), bycie żywym fermentem.

C. *Interwencje Świętej Kongregacji*. W tym okresie Święta Kongregacja utrzymywała nadal kontakty z instytutami świeckimi.

Przy różnych okazjach Kardynałowie Prefekci: Antoniutti i Pironio, przemawiali i ślali pisma, biuro dostarczało materiały do refleksji, w szczególności cztery następujące:

a) *Refleksje na temat instytutów świeckich* (1976). Jest to studium opracowane przez specjalną komisję powołaną przez Pawła VI w 1970 roku. Przedstawia ono stanowisko Kongregacji, zawiera wiele wyjaśnień, nie rosząc sobie prawa do decyzji ostatecznych. Z dwu rozdziałów pierwszy, krótszy, podaje kilka refleksji teologicznych, wyjaśniających podstawy znaczenia konsekrowanej świeckości. Drugi, dłuższy rozdział opisuje instytuty świeckie od początków ich działania, dotyka też pewnych aspektów prawnych;

b) *Małżonkowie a instytuty świeckie* (1976). Wyniki badań przeprowadzonych przez Świętą Kongregację potwierdzają zasadę, że ewangeliczna rada czystości w celibacie jest zasadniczym elementem życia konsekrowanego w instytutach świeckich. Rozważają jednak możliwość przynależności, w sensie szerszym, osób żyjących w małżeństwie i zachęcają do znalezienia odpowiedniej formy ich stowarzyszenia;

c) *Formacja w instytutach świeckich* (1980). Dokument ten ma pomóc instytutom świeckim w ważnym dziele formacji członków. Przywołuje on zasady i podaje konkretne wskazania oparte na praktyce;

d) *Institute świeckie i rady ewangeliczne* (1981). Jest to list okólny przypominający nauczanie Kościoła dotyczące podstaw ewangelicznych rad: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz wyjaśniający charakter wybranych zobowiązań w okolicznościach właściwych warunkom życia świeckiego.

II. Podstawy teologiczne

Teologia instytutów świeckich, omawiana w dokumentach papieskich: *Provida Mater Ecclesia* i *Primo feliciter*, została szczegółowo rozwinięta w doktrynie soborowej i w nauczaniu papieskim.

Specjaliści dołączyli też wyniki swoich badań. Dodać jednak należy, że rozważania teologiczne nie są, oczywiście, zakończone.

To, co podajemy poniżej, jest prostym przywołaniem założeń teologii instytutów świeckich, opracowanej przez specjalną komisję i ogłoszonej za aprobatą Pawła VI w 1976 roku.

1. Świat jako saeculum

Z miłości stworzył Bóg świat i człowieka, jako jego centrum i szczyt, stwierdzając, że stworzone byty były *valde bona* – „bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Człowiek, uczyniony przez Słowo na obraz i podobieństwo Boga

i powołany, aby żył w Chrystusie w zażyłości z Bogiem, otrzymał zadanie prowadzenia wszystkich bytów, swą mądrością i działaniem do osiągnięcia ich ostatecznego celu. Przeznaczenie świata jest więc związane z przeznaczeniem człowieka, a zatem słowo „świat” oznacza „całą ludzką rodzinę z wszystkimi bytami, wśród których ona żyje” (GS 2) i pracuje.

Świat został objęty skutkami pierwotnego upadku człowieka i „poddany marności” (Rz 8, 20), lecz jest również objęty zbawieniem, przyniesionym przez Chrystusa, Zbawiciela człowieka, który przez łaskę przemienia go w syna Bożego i na nowo czyni zdolnym – mocą udziału w Jego męce i zmartwychwstaniu – by żył i działał w świecie zgodnie z planem Boga, i aby wysławiał Jego chwałę (por. Ef 1, 6; 1, 12-14).

W świetle objawienia świat jawi się więc jako *saeculum*, skończony w czasie w wyniku pierwotnego upadku człowieka; „ten świat” (Kor 7, 31), który poddany władaniu grzechu i śmierci osiągnie swój koniec, przedstawia antytezę „nowego wieku” (*aion*), życia wiecznego, rozpoczętego przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Ten świat zachowa swą dobroć i prawość, i zasadnicze uporządkowanie, cechy przynależne mu jako bytowi stworzonemu (por. GS 36). Splamiony przez grzech, świat nie może zbawić sam siebie poprzez własny wysiłek, obejmuje go jednak zbawienie przyniesione przez Chrystusa (por. GS 2, 13, 37, 39); zbawienie, które osiąga, gdy człowiek – odrodzony przez wiarę i chrzest, wcielony w Kościół – uczestniczy w tajemnicy paschalnej.

Zbawienie aktualizuje się w historii człowieka, przenika ją swym światłem i mocą; ono rozszerza i rozprzestrzenia swe działanie na wszystkie byty stworzone, by odnaleźć je i wyzwolić z niedoskonałości piętnujących je na skutek grzechu pierwotnego (por. GS 4), tak by mogły uczestniczyć w nowej wolności dzieci Bożych (Rz 8, 21).

2. Nowa relacja ochrzczonych i świata

Kościół, społeczność ochrzczonych w Chrystusie na życie wieczne, jest przeto znakiem (sakramentem) odnowienia świata, które przyniesie moc Pana równocześnie wszystkim po dopełnieniu wieków (*saeculum*), towarzyszyć temu będzie zniszczenie wszystkich sił szatana, grzechu i śmierci oraz podporządkowanie wszystkiego Jemu i Ojcu (por. 1 Kor 15, 20-28). Przez Chrystusa, w Kościele, ci naznaczeni i ożywieni przez Ducha Świętego stanowią „królewskie kapłaństwo” (1 P 2, 9), w którym ofiarowują siebie, swą aktywność i swój świat chwale Ojca (por. LG 34).

Przez chrzest przeto każdy chrześcijanin wchodzi w nowe relacje ze światem i wobec świata. Wspólnie z innymi ludźmi dobrej woli, każdemu z chrześcijan powierzone jest zadanie budowania świata i działanie

dla dobra ludzkości, zgodnie z uprawnioną autonomią ziemskiej rzeczywistości (por. GS 34, 36). Te nowe relacje nie zmieniają ani nie umniejszają naturalnego porządku, nawet jeśli mogą zakładać zerwanie ze światem w takiej mierze, w jakiej jego rzeczywistość sprzeciwia się życiu w łasce i oczekiwaniu na wieczne Królestwo; relacje te obejmują też z miłości do Chrystusa wolę działania dla zbawienia świata; to znaczy wolę prowadzenia ludzkości do życia wiarą i – jak to tylko jest możliwe – podporządkowania doczesnych rzeczywistości Bożemu planowi, by sprzyjały wzrostowi człowieka w łasce dla życia wiecznego (por. AA 7).

Żyjąc w takich nowych relacjach ze światem, ochrzczony współdziała z Chrystusem w zbawieniu świata. W konsekwencji „świeckość” osoby ochrzczonej – widziana tu jako egzystencja w świecie i udział w jego różnorodnych aktywnościach – nigdy nie da się zrozumieć poza ramami tych relacji, niezależnie od form, jakie mogą one przybierać.

3. Różnorodność życiowych sytuacji, relacja ze światem

Wszyscy winni żyć według tych zasadniczych relacji ze światem i dążyć do świętości, która jest uczestnictwem w życiu Bożym w miłości (por. LG 40). Pozostaje jednak fakt, że Bóg rozdziela swe łaski każdemu z nas „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7).

Bóg, oczywiście, jest suwerennie wolny w rozdzielaniu swych darów. Ze swej wolnej inicjatywy Duch Boży rozdziela je „każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12, 11), mając na względzie nie tylko dobro poszczególnych osób, lecz także dobro całego Kościoła i całej ludzkości.

Właściwa wartość tego bogactwa darów, tak podstawowych dla jedności Mistycznego Ciała Chrystusa, to jest Kościoła, przejawia się w komplementarnej różnorodności jego członków, którzy żyją i pracują pod działaniem Ducha Chrystusowego dla budowania Jego ciała.

I rzeczywiście, powszechne powołanie do świętości w Kościele spełnia się w różnych formach życia, przez realizację różnych zadań (por. LG 41), właściwych danemu powołaniu. Pan Bóg przez swoje dary uzdalnia każdego do życia zgodnego z jego własnym powołaniem. Co więcej, licząc się z wolną odpowiedzią wezwanej osoby, Bóg pobudza ją do własnego sposobu realizacji swego powołania. Różne więc będą sposoby urzeczywistniania, wynikających z chrztu, relacji chrześcijanina ze światem.

4. Iść za Chrystusem w praktyce rad ewangelicznych

Iść za Chrystusem oznacza w życiu każdego chrześcijanina pierwszeństwo wyboru Chrystusa ponad wszystko inne, jeśli to konieczne, aż do

męczeństwa (por. LG 42). Niektórych swoich wiernych zaprasza wszakże Chrystus do bezwarunkowego podążania za Nim, z wolą całkowitego poświęcenia się Jemu i przyszłemu królestwu niebios. Jest to nie podlegające odwołaniu wezwanie do aktu pełnego oddania siebie Chrystusowi, by uczestniczyć w Jego życiu, Jego misji, Jego losie, w wyrzeczeniu się siebie samego, życia małżeńskiego i dóbr materialnych.

Wyrzeczenia takie przeżywają powołani jako okoliczność uzdalniająca do nieograniczonego dojrzewania w miłości, która koncentruje się w Chrystusie, a przez to pozwala im głębiej poznać Jego miłość do stworzeń; „Bóg tak umiłował świat, że syna Swego jedynego dał” (J 3, 16), tak że przez Niego świat może zostać zbawiony. Taka decyzja, mocą pełnej i definitywnej odpowiedzi na wezwanie miłości, zakłada, że śluby oznaczają całkowitą wierność Chrystusowi. Obejmuje ona oczywiście zobowiązanie chrzcielne do życia w wiernym naśladowaniu Chrystusa, ale je pogłębia i udoskonala.

Mocą swej treści decyzja życia według rad ewangelicznych pogłębia relacje ochrzczonego ze światem, ponieważ wyrzeczenie się używania tego świata w zwykły sposób daje świadectwo ich względnej oraz przemijającej wartości i przepowiada nadejście eschatologicznego królestwa (por. 1 Kor 7, 31-32).

W Kościele poświęcenie takie przybiera formę życia według „rad ewangelicznych” (czystość konsekrowana, ubóstwo, posłuszeństwo), w praktyce realizowanego w różny sposób, spontaniczny lub zinstytucjonalizowany. Zróżnicowanie form zależy od rodzaju dróg, na których postanawia się pracować z Chrystusem dla zbawienia świata; dróg, które mogą oznaczać pełne wyłączenie ze świata w przypadku niektórych form życia zakonnego, lub obecność w świecie typową dla członków instytutów świeckich.

Pozostawanie w świecie wyróżnia to szczególne powołanie do zbawczej obecności, która wyraża się w świadczeniu o Chrystusie i działaniu nad uporządkowaniem doczesnej rzeczywistości zgodnie z planem Bożym. Ze względu na te działania profesja rad ewangelicznych zobowiązuje do niezbędnego wyzwolenia z wad (pychy i chciwości), które nie pozwalają pojąć i realizować życia według porządku wymaganego przez Boga.

5. Eklezjalność profesji rad ewangelicznych. Konsekracja

Każde wezwanie do podążania za Chrystusem jest wezwaniem do wspólnoty życia w Nim i w Kościele. Oznacza to, że praktyka i profesja rad ewangelicznych w Kościele wyraża się nie tylko przez postawę osobi-

stą, lecz także przez włączenie się we wspólnoty powołane przez Ducha Świętego mocą charyzmatów ich założycieli.

Wspólnoty takie są ściśle związane z życiem Kościoła ożywianego przez Ducha Świętego, są więc powierzone uwadze i osądowi hierarchii, która powołana jest do weryfikacji ich charyzmatu, do ich zatwierdzenia i zgody na realizację ich zadań, wspomagających budowę Królestwa Bożego.

Całkowite i definitywne oddanie Chrystusowi, podejmowane przez członków instytutów, jest dlatego przyjmowane w imieniu Kościoła – jako reprezentanta Chrystusa i w formie aprobowanej przez Kościół, poprzez ustanowione władze instytutów, co stwarza szczególną i świętą więź (por. LG 44). Rzeczywiście, akceptując oddanie się osoby Kościół naznacza ją, w imieniu Boga, szczególną konsekracją wyłącznego należenia do Chrystusa i pracy dla zbawienia.

Sakramentalną i podstawową konsekrację człowieka daje chrzest, lecz konsekrację swą może on przeżywać bardziej lub mniej głęboko i żarliwie. Mocna decyzja, by odpowiedzieć na szczególne wezwanie Chrystusa w pełni i w wolności – oddając Mu całe swe istnienie i odrzucając wszystko, co na świecie mogłoby się stać przeszkodą czy utrudnieniem wyłącznego oddania – stanowi przedmiot tak zwanej nowej konsekracji (por. LG 44), która jest „głęboko zakorzeniona w konsekracji wynikającej z chrztu, lecz wyraża ją pełniej” (PC 5). To Bóg, który chce zachować dla siebie wybraną osobę, wzywa ją poprzez Magisterium Kościoła i obdarza specjalnymi łaskami, które uzdalniają do wytrwania w wierności.

Konsekracja członków instytutów świeckich nie oznacza ani ich wyłączenia ze świata, ani wyróżniania przy pomocy zewnętrznych znaków, ma natomiast podstawowy wymiar całkowitego poświęcenia się Chrystusowi w określonej wspólnotie kościelnej, z którą jej członek wiąże się wzajemną i stałą więzią, uczestnicząc w jej charyzmacie. Z tego pochodzi szczególne rozumienie posłuszeństwa w instytutach świeckich: obejmuje ono nie tylko szukanie – indywidualne lub w zespole – woli Boga w podejmowaniu obowiązków właściwych życiu świeckiemu, lecz także zgodę na ingerencję w nie Kościoła i wspólnoty przez jej odpowiedzialnych, w granicach norm ustanowionych przez poszczególne instytuty.

6. „Świeckość” instytutów świeckich

Podążanie za Chrystusem w życiu według rad ewangelicznych spowodowało stworzenie w Kościele stanu życia zakonnego, charakteryzującego się zrezygnowaniem z tego, co świeckie. Stan ten trzeba odróżnić od stanu, w którym wierni pozostają w warunkach świata i w nim działają

i nazywani są z tej racji świeckimi. Tak więc uznaje się nowe instytuty – których członkowie składają pełną profesję rad ewangelicznych, pozostając w świecie, biorąc udział w zawodach świeckich pracują oni dla jego zbawienia jakby od wewnątrz *in saeculo ac veluti ex saeculo* (w świecie i jakby ze świata). Kościół nazwał je „instytutami świeckimi”.

Charakter świecki cechujący te instytuty można by określić jako wyróżnienie „negatywne”: nie są instytutami zakonnymi (por. PC 11), tak że prawodawstwo lub postępowanie prawne właściwe zakonom nie mają do nich zastosowania.

Ważne podkreślenie specyfiki ich powołania ma charakter „pozytywny”. Świeckość oznacza zarówno warunki środowiskowe – pozostawanie w świecie, jak i zobowiązanie do apostołstwa, które uwzględniając wartości doczesne starają się przepoić je duchem ewangelicznym.

Zobowiązania swe inaczej przeżywają osoby świeckie, a inaczej księża. Zadaniem świeckich jest pierwsza ewangelizacja i świadczenie o wierze słowem i pracą przez „szukanie Królestwa Bożego, zajmując się rzeczywistością doczesną, porządkując ją zgodnie z myślą Bożą” (LG 31). Księża zaś, za wyjątkiem nielicznych przypadków (por. LG 31; PO 8), nie uczestniczą w bezpośrednich i doraźnych działaniach w porządku doczesnym, lecz raczej służą swą posługą kapłańską, jako nauczyciele wiary (por. PO 6): jest to najważniejszy sposób uczestniczenia w nieustannym doskonaleniu świata, zgodnie z porządkiem stworzenia (Paweł VI, 2 II 1972); wspomagają także laikat, „moralnie i duchowo, tak by zwracać doczesny porządek ku Chrystusowi” (AA 7).

Mocą konsekracji instytuty świeckie zalicza się do instytutów życia konsekrowanego, lecz ich charakter świecki wyróżnia je spośród wszystkich innych form instytutowych.

Połączenie w jednym i tym samym powołaniu konsekracji obowiązków świeckich nadaje obu tym elementom szczególny charakter. Pełna profesja rad ewangelicznych gwarantuje, że bardziej zażyła jedność z Chrystusem uczyni apostołat w świecie szczególnie owocnym. Świeckie obowiązki nadają swoisty wymiar profesji rad ewangelicznych i pobudzają składającego do coraz większej ewangelicznej autentyczności.

III. Normy prawne – Kodeks Prawa Kanonicznego

Normy prawne dotyczące instytutów świeckich zawarte są w konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*, w motu proprio *Primo feliciter*, w instrukcji Świętej Kongregacji do spraw zakonów *Cum sanctissimus*. Ta sama Kongregacja była też upoważniona do wydawania norm praw-

nych, dotyczących instytutów świeckich „w miarę potrzeby i w świetle doświadczenia” (PME II § 2, 2).

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego – uchylając pewne normy prawne, a przynosząc inne dziś obowiązujące – stanowi systematyczny i kompetentny zbiór norm prawnych, owoc wieloletniego doświadczenia i nauczania Vaticanum II. Podstawowe elementy skodyfikowanych norm są następujące:

1. *Instytuty życia konsekrowanego (księga II. część II. rozdział I)*

Umieszczenie instytutów świeckich w kodeksie jest znaczące i ważne, ponieważ wskazuje, że kodeks zaakceptował dwa soborowe stwierdzenia (por. PC 11), zawarte we wcześniejszych dokumentach:

– instytuty świeckie są prawdziwie i w pełni instytutami życia konsekrowanego: kodeks mówi o nich w rozdziale *De institutis vitae consecratae*;

– nie są to jednak instytuty zakonne; Kodeks wymienia dwa typy instytutów pod dwoma oddzielnymi tytułami: II – *De institutis religiosis* (O instytutach zakonnych), III – *De institutis saecularibus* (O instytutach świeckich).

Oznacza to, że określenie „życie konsekrowane” nie można, jak to często bywało, dłużej uważać za równoznaczne z określeniem „życie zakonne”. Tytuł I – *Normae communes* (Normy wspólne) – a w nim kan. 573-578 zawierają opis życia konsekrowanego nie wystarczający, jednak do określenia życia zakonnego, gdyż ono zakłada dodatkowe elementy (kan. 607); z drugiej strony zasięg tych kanonów jest szerszy, ponieważ – mówiąc o konsekracji, która oznacza pełne oddanie Bogu w dążeniu za Chrystusem, także w jej wymiarze eklezjalnym – odnoszą się również do instytutów świeckich.

Także definicja trzech rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa (kan. 599-601) odnosi się w pełni do instytutów świeckich, jeżeli nawet w konkretnym zastosowaniu musi brać pod uwagę ich swoją naturę (kan. 598).

Inne punkty omawiane w Tytule I, dotyczą aspektów proceduralnych. Można między innymi zauważyć, że diecezjalne uznanie instytutu świeckiego wymaga zgody Stolicy Apostolskiej (kan. 579, 583-584). Instytut świecki nie ma bowiem charakteru tymczasowego, prowadzącego do nadania mu innych form kanonicznych – jak na przykład pobożne zrzeszenia i stowarzyszenia, o których mówiły wcześniejsze kanony – lecz jest autentycznie instytutem życia konsekrowanego, który jako taki może zostać erygowany tylko wówczas, gdy daje wystarczające gwarancje duchowej, apostołskiej, a nawet liczebnej żywotności.

Podsumowując: Życie konsekrowane w instytutach świeckich jest prawdziwe i swoiste. Fakt, że poświęcono im oddzielny rozdział, omawiający właściwe im normy oznacza, że są to instytuty wyraźnie różne od instytutów innych rodzajów.

2. *Specyfika powołania: charakter świecki (kan. 710-711)*

Powołanie do instytutów świeckich wymaga, by realizować uświęcenie i doskonałą czystość, żyjąc według ewangelii *in saeculo* (w świecie) (kan. 710), *in ordinariis mundi conditionibus* (w warunkach zwykłego życia świeckiego) (kan. 714). Wymaga też, by udział w zbawianiu świata miał miejsce *praesentim ad intus* (zwłaszcza od wewnątrz) (kan. 710), *ad instar fermenti* (na podobieństwo zaczynu), przez świeckość nie tylko w świecie *in saeculo* lecz także *ex saeculo* (jakby ze świata) (kan. 713 § 1-2).

Te powtarzające się wyjaśnienia swoistego przeżywania ewangelicznej radykalności wskazują, że życie konsekrowane w instytutach świeckich jest w sposób szczególny naznaczone przez ich charakter świecki. Dlatego istotna i nierozdzielna jedność świeckości i konsekracji czyni to powołanie oryginalną i swoistą formą naśladowania Chrystusa.

„Wasza konsekracja jest nową i oryginalną jej formą wzbudzoną przez Ducha Świętego” (Paweł VI, 20 IX 1972). „Żadnego z tych dwu aspektów waszego duchowego oblicza nie można cenić wyżej, nie obniżając tym samym wartości drugiego. Oba są istotne... Jesteście rzeczywiście konsekrowani i rzeczywiście w świecie” (Paweł VI, 20 IX 1972).

„Wasz świecki stan został konsekrowany” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

Ze względu na tę specyfikę Kodeks (kan. 711) podejmuje decyzję o wielkim jurydycznym znaczeniu: z wyjątkiem wymagań życia konsekrowanego, mężczyźni i kobiety z instytutów świeckich są świeckimi w pełni i całkowicie (tak, że stosują się do nich prawa i obowiązki ujęte w kan. 224-231); księża zaś z instytutów świeckich w ten sam sposób związani są z normami ogólnych przepisów, obowiązujących księży diecezjalnych. Z tego też powodu, aby członkowie instytutów nie odróżniali się formalnie od innych ludzi świeckich, wymagana bywa przez niektóre instytuty pewna dyskrecja dotycząca przynależności.

„Jesteście chrześcijanami świeckimi, oddani wartościom świeckiego stanu życia” (Paweł VI, 20 IX 1972); „Warunki, w jakich żyjecie, nie zmieniają się: jesteście i pozostajecie świeckimi” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

„Ksiądz, stając się członkiem instytutu świeckiego, pozostaje księdzem diecezjalnym i z tej racji jego zobowiązanie ścisłego posłuszeństwa i współpracy z biskupem nie ulegają zerwaniu” (Paweł VI, 2 II 1972).

W różnych kanonach Kodeks potwierdza, że charakter świecki należy rozumieć jako sytuację w świecie (*in saeculo*), albo – w jego dynamicznym aspekcie teologicznym wskazanym w *Evangelii nuntiandi* jako „pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych możliwości, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w tym świecie” (EN 70). Paweł VI stwierdza wyraźnie (25 VIII 1976), że instytuty świeckie winny wziąć ten paragraf *Evangelii nuntiandi* jako adresowany do siebie.

3. Rady ewangeliczne (kanon 712)

Aby zatwierdzić instytut życia konsekrowanego Kościół wymaga wolnego i wyraźnego zobowiązania się do życia według rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa *donum divinum quod Ecclesia a Domino accepit* (daru boskiego, który Kościół od Boga otrzymał) (kan. 571 § 1); zastrzega też sobie prawo interpretacji i prawnego regulowania praktyki rad ewangelicznych (kan. 576).

Kodeks (kan. 599-601) określa treść trzech rad ewangelicznych, lecz pozostawia ustawom poszczególnych instytutów sposób realizowania ubóstwa i posłuszeństwa, potwierdzając zobowiązanie do doskonałej czystości w celibacie. Osoby zamężne nie mogą być członkami instytutów świeckich w sensie ścisłym; kanon 721 § 1, 3 potwierdza to, zaznaczając, że *coniux durante matrimonio* (przyjęcie małżonka do instytutu w czasie trwania małżeństwa) byłoby nieważne.

Konstytucje każdego z instytutów mają określać zobowiązania wynikające z profesji rad ewangelicznych, tak by styl życia poszczególnych osób (*in vitae ratione*) zapewniał zdolność do dawania świadectwa zgodnego ze stanem świeckim.

„Rady ewangeliczne, wspólne wam i innym formom życia konsekrowanego, nabierają nowego znaczenia szczególnej aktualności w dzisiejszym świecie” (Paweł VI, 2 II 1972).

Konstytucje mają także określić formę świętej więzi zobowiązującej do życia według rad ewangelicznych. Kodeks nie precyzuje ich charakteru, lecz w świetle *Lex peculiaris* (prawa szczegółowego) stanowiącego aneks do konstytucji apostoelskiej *Provida Mater Ecclesia* (art. III, 2) mogą to być: ślub, przysięga lub konsekracja w odniesieniu do posłuszeństwa i ubóstwa.

4. Apostolat (kanon 713)

Wszyscy wierzący z racji chrztu są powołani do udziału w kościelnej misji świadczenia i wyznania, że Bóg w „swym Synu umiłował świat”, że

Stwórca jest Ojcem, że wszyscy ludzie są braćmi (por. EN 26) oraz do różnorodnych starań, by budować królestwo Chrystusa i Boga.

W ramach tej misji instytuty świeckie mają szczególne zadanie. Kodeks przeznaczony 3 paragrafy kanonu 713 na określenie apostolskiej działalności, do której są one powołane.

Paragraf pierwszy, stosujący się do wszystkich członków instytutów świeckich, podkreśla stosunek pomiędzy konsekracją i misją: konsekracja jest Bożym darem dla uczestnictwa w zbawczej misji Kościoła (kan. 574 § 2). Każdy powołany jest także posłany.

„Swoista wasza konsekracja musi przenikać całe wasze życie i całą waszą codzienną aktywność” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

Paragraf ten stwierdza, że apostolska aktywność ma być „dynamicznym sposobem bycia”, wspaniałomyślnie skierowanego ku realizacji zbawczego planu Ojca; ma to więc być ewangeliczna obecność we własnym środowisku, dzięki życiu według radykalnych wymagań Ewangelii tak, by życie to stało się zaczynem. Zaczynem, ponieważ członkowie instytutów świeckich są powołani, by zanurzeni w zwykłych warunkach środowiska uczestniczyć niejako od wewnątrz w pracy, życiu rodzinnym i zawodowym, w solidarności z bliźnimi, współpracując z grupami zaangażowanymi w inne formy ewangelizacji. Tu Kodeks stosuje znowu do instytutów świeckich wszystko to, co mówi Sobór do świeckich *suum proprium munus exercendo, spiritu evangelico ducti, fermenti instar* (wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym, na kształt zaczynu) (LG 31).

Jest to „przyjęte przez was zasadnicze nastawienie: przemienianie świata od wewnątrz” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

Paragraf drugi dotyczy świeckich członków instytutów. Jego pierwsza część przedstawia specyfikę instytutów świeckich: obecność w świecie i przekształcanie go od wewnątrz, aby wypełniać Boski plan zbawienia. Tu znowu Kodeks wskazuje to, co Sobór stwierdził na temat posłannictwa właściwego wszystkim świeckim chrześcijanom: *Laicorum est, ex vocatione propria, res temporales gerendo et secundum Deum ordinando, regnum Dei quaerere* (do świeckich, z racji im właściwego powołania, należy szukanie królestwa Bożego, porządkując rzeczy doczesne według przykazań Boga) (LG 31; AA 18-19).

Jest to, w istocie, cel apostolski, dla którego instytuty świeckie zostały ustanowione, jak to przypomina Sobór, cytując z kolei *Provida Mater Ecclesia* i *Primo feliciter: Ipsa instituta propriam ac peculiarem indolem, saecularem scilicet, servant, ut apostolatium in saeculo ac veluti ex saeculo, ad quem exercendum orta sunt, efficaciter et ubique adimplere valeant* (instytuty winny

zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały – PC 11).

W części drugiej paragraf potwierdza, że członkowie instytutów świeckich, jak wszyscy świeccy chrześcijanie, mogą podejmować także posługi w Kościele, takie jak katechizacja, animacja wspólnot i inne. Niektóre instytuty podejmują takie działania apostołskie jako swój cel, zwłaszcza w krajach, w których taka posługa świeckich chrześcijan jest pilnie potrzebna. Kodeks sankcjonuje prawnie taki wybór z ważnym zastrzeżeniem: *iuxta propriam vitae rationem saecularem* (zgodnie z własnym świeckim sposobem życia).

„Jasne ukazanie tego, co wyróżnia wkład waszego sposobu życia nie może prowadzić do niedoceniań innych form konsekracji dla Królestwa Bożego, do których i wy możecie być powołani. Nawiązuję tu do tego, co powiedziano w adhortacji *Evangelii nuntiandi* (EN 73), gdzie czytamy, że «[...] świeccy mogą też czuć się powołani lub być powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi według łaski i charyzmatów, jakich im Pan raczy użyć»” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

Trzeci paragraf dotyczy duchownych członków instytutów, do których tutaj odnosi się już to, co mówi paragraf pierwszy. Wskazuje się szczególne więzi duchownych członków instytutów z prezbiteratem. Jako członkowie instytutów świeckich powołani są oni do ewangelicznej obecności w swym środowisku, można więc mówić o misji świadectwa wobec innych księży.

„Aby wnieść do diecezjalnego prezbiteratu nie tylko doświadczenie życia według rad ewangelicznych oraz oparcia we wspólnocie, lecz także wyraźną wrażliwość na relację Kościół – świat” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

Co więcej, paragraf ten stwierdza, że relacja Kościoła ze światem, której instytuty świeckie powinny być szczególnymi świadkami, winna być dostrzegana i podejmowana także przez księży – członków takich instytutów: albo w drodze kształcenia świeckich wiernych do prawidłowego przeżywania tej relacji, albo przez właściwe działanie kapłańskie.

„W zasadzie kapłan, jako taki, ma takie samo powiązanie ze światem jak świeccy chrześcijanie i w sposób szczególny powinien realizować w życiu swoje powołanie, na mocy którego został posłany do świata” (Paweł VI, 2 II 1972).

Oprócz powyższego paragrafu do kleryckich instytutów świeckich odnosi się kanon 715, dotyczący możliwości inkardynacji tak do diecezji,

jak do instytutu. Na temat inkardynacji do instytutu mówi kanon 266 § 3, że jest ona możliwa *vi concessionis Sedis Apostolicae* (na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej).

Tylko dwa wspomniane kanony (713, 715), wymienione w rozdziale III, odnoszą się specjalnie do instytutów kleryckich podając normy różne, nie odnoszące się do instytutów zrzeszających chrześcijan świeckich; o kwestiach wyjaśnianych w kanonie 711 była już mowa, tak jak o kanonie 727 § 2 w odniesieniu do odejścia z instytutu. Żadnych innych różnic Kodeks nie wprowadza.

5. Życie braterskie (kanon 716)

Powołanie do instytutu nie jest wezwaniem do życia w samotności, lecz wnosi życie braterskie *qua sodales omnes in peculiarem veluti familiam in Christo coadunantur* (przez które wszyscy członkowie jednoczą się w szczególną jakby rodzinę w Chrystusie) (kan. 602).

Istotnie ważne jest poczucie wspólnoty członków instytutu. Tworzy się ono przez przyjęcie tego samego ducha, udział w tym samym charyzmacie świeckiego życia konsekrowanego, w identyczności posłannictwa, we wzajemnych kontaktach i aktywnej współpracy (kan. 716, por. kan. 717 § 3).

Życie braterskie buduje się poprzez spotkania i wymianę różnego rodzaju: modlitwę (w tym doroczne rekolekcje, okresowe dni skupienia), dzielenie się doświadczeniami, dialog, formację, informację itd.

Głęboka wspólnota i różne sposoby jej budowania są szczególnie ważne, ponieważ styl życia w konkretnych przypadkach może być rzeczywiście różny: *vel soli, vel in sua quisque familia, vel in vitae fraternae coetu* (życie albo samotne, albo w rodzinie, albo we wspólnocie życia braterskiego) (kan. 714). Trzeba jednak dobrze zrozumieć, że życie braterskie grupy nie powinno być takiego samego rodzaju jak życie wspólnoty zakonnej.

6. Formacja

Charakter powołania do świeckiej konsekracji wymaga trwałego wysiłku, by łączyć wiarę, konsekrację z życiem świeckim i sytuacją własnego środowiska. Fakt zaangażowania w świecką na ogół pracę i aktywność, nierzadko w życiu samotnym wymaga prawdziwie głębokiej i właściwej formacji.

Na konieczność tę wskazują różne kanony, w szczególności kanon 719, w którym wyliczono główne obowiązki duchowe członków, takie jak: wytrwała modlitwa, czytanie i medytacja słowa Bożego, rekolekcje, udział w Eucharystii i sakramencie pojednania.

Kanon 722 podaje wskazania potrzebne w formacji początkowej do życia według rad ewangelicznych i do apostołatu; kanon 724 dotyczy ustawicznej formacji *in rebus divinis et humanis, pari gressu* (w równej mierze w sprawach Bożych i ludzkich).

Formacja winna być adekwatna do podstawowych wymagań, jakie stawia łaska Boża osobom poświęconym Mu w świecie. Winna być przeto rzeczywiście konkretna: winna uczyć przeżywania rad ewangelicznych i gotowości oddawania się Bogu w służbie innym, wspomagać dostrzeżenie obecności Boga w historii, wychowywać do przyjmowania w życiu krzyża w wyrzeczeniu i umartwieniu.

Trzeba powiedzieć, że poszczególne instytuty zdają sobie dobrze sprawę ze znaczenia formacji. Dbają o wzajemną pomoc na szczeblu spotkań krajowych i międzynarodowych.

7. *Pluralizm instytutów*

Zgodnie z kanonami 577 i 578, instytuty świeckie otrzymują różne dary, które pozwalają na ich pozytywne zróżnicowanie w zakresie przeżywania wspólnej im świeckiej konsekracji i realizacji apostołstwa zawsze w zgodzie z intencjami i planami założycieli, po zatwierdzeniu ich przez zwierzchność kościelną.

Słusznie więc kanon 722 podkreśla konieczność, by kandydat dobrze rozumiał powołania właściwe danemu instytutowi oraz ćwiczył się w duchu i sposobie życia instytutu. Taki pluralizm jest w każdym razie faktem. „Potrzeby życia w świecie i możliwości wyboru, otwarte dla każdego, kto by chciał pracować w świecie przy użyciu właściwych światu narzędzi, są tak liczne i tak różne, że należy oczekiwać wielkiej różnorodności dróg osiągnięcia ideału: indywidualnych, zbiorowych, prywatnych i publicznych – jak to wskazywał Sobór Watykański (por. AA 15-22). Wszystkie te formy są dostępne instytutom świeckim i każdemu z ich członków” (Paweł VI, 2 II 1972).

8. *Inne normy Kodeksu*

Inne kanony odnoszące się specjalnie do instytutów wnoszą, można powiedzieć, aspekty bardziej techniczne. Wiele decyzji pozostawiono jednak poszczególnym instytutom. Tak więc mamy tu prostą strukturę i elastyczną organizację.

Aspekty te, poruszone w różnych kanonach są następujące:

717 – organizacja wewnętrzna;

718 – zarządzanie;

720-721 – dopuszczanie do instytutu;

723 – włączenie do instytutu;

725 – możliwość przyjmowania członków stowarzyszonych;

726-729 – możliwość odejścia z instytutu;

730 – przejście do innego instytutu.

Warto zauważyć, że kanony mówią o wieczystym i definitywnym włączeniu do instytutu (szczególnie kan. 723). W praktyce niektóre już zatwierdzone konstytucje stanowią, że święte więzy (śluby lub przyrzeczenia) winny być zawsze czasowe, z postanowieniem, oczywiście, odnowienia ich gdy wygasną. Większość innych instytutów zakłada, że po pewnym czasie święte więzy są lub mogą być przyjmowane na zawsze.

Jeżeli więzy święte przyjmowane są na zawsze, włączenie do instytutu określa się jako wieczyste ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi.

Jeżeli jednak święte więzy pozostają zawsze czasowe, konstytucje winny przewidzieć, że po pewnym czasie (nie mniej niż po pięciu latach) włączenie do instytutu należy uznać za definitywne. Najważniejszym skutkiem prawnym od tego momentu jest przysługiwanie danej osobie pełni praw i obowiązków w instytucie; inne skutki winny być określone w konstytucjach.

Zakończenie

Historia instytutów świeckich jest jeszcze krótka i z tego powodu, a także ze względu na samą ich istotę, są one szeroko otwarte na odnowę i na adaptację.

Niemniej mają one już wyraźne oblicze i winny być mu wierne w nowości Ducha. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego dostarcza tu koniecznych i pewnych punktów odniesienia.

Pozostaje jednak faktem, że instytuty świeckie nie są wystarczająco znane i rozumiane; wynika to, być może, z samej ich istoty (konsekracja i świeckość równocześnie) lub też z ich działania z dużą dyskrecją. Może też nie zwracano na nie wystarczającej uwagi, ponieważ wnoszą nierozwiązane jeszcze problemy.

Informacje dostarczone przez ten dokument na temat ich historii, teologii i norm prawnych, mogą być użyteczne dla przezwyciężenia ich nieznamomości, a także mogą sprzyjać „wiernemu, nie przybliżonemu lub naginanemu, lecz ścisłemu i pełnemu szacunku rozumieniu właściwego określenia” instytutów świeckich (Jan Paweł II, 6 V 1983).

Będzie też łatwiej, na płaszczyźnie duszpasterskiej pomóc poszczególnym powołaniom i chronić je, by pozostały wierne właściwej sobie tożsamości, potrzebom i posłannictwu.

THE RENEWAL OF RELIGIOUS LIFE

Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich na temat życia konsekrowanego odnośnie do instytutów oddających się pracy apostołskiej* (Watykan, 31 V 1983)

9. Zjednoczenie z Chrystusem przez konsekrację w profesji rad ewangelicznych może być przeżywane w świecie i za pomocą środków świata. Takie właśnie jest specjalne powołanie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , o których Pius XII mówił, że są „konsekrowane dla Boga i dla bliźnich” w świecie, za pomocą „środków właściwych dla świata” (PF II i V). Same z siebie rady niekoniecznie wyłączają ludzi ze świata. Rzeczywiście, jeśli konsekracja przez profesję rad może przybrać formę życia ukrytego na kształt zaczynu w cieście, jest ono darem Boga dla Kościoła. Tak poświęceniu Bogu chrześcijanie kontynuują dzieło zbawienia, przekazując miłość Chrystusa poprzez swą obecność w świecie i uświęcanie go od wewnątrz. Styl życia i sposób obecności nie wyróżniają ich zewnętrznie spośród pozostałych chrześcijan. Ich świadectwo dokonuje się w zwyczajnym środowisku życia. Ta dyskretna forma świadectwa wypływa z samej natury ich powołania świeckiego i współokreśla sposób, w jaki mają przeżywać swą konsekrację (por. PC 11).

* Tekst za: „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 5(1983) nr 7-8, s. 15.

RITENIAMO BENE RIVOLGERCI

List Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów świeckich do Konferencji Biskupów* (Watykan, 6 I 1984)

Najdrożsi Pasterze Kościoła Chrystusowego!

Bardzo pragniemy zwrócić się do was na mocy zadania, jakie Ojciec Święty powierzył nam, to jest współpracy z nim w służbie życia konsekrowanego. Piszemy więc wam w związku z zebraniem plenarnym Świętej Kongregacji do spraw Zakonników i Instytutów Świeckich, które odbyło się w dniach 3-6 maja 1983 roku.

Na tym zebraniu z pasterską troską mówiliśmy o *i n s t y t u t a c h* *ś w i e c k i c h*. Wśród innych spraw, rozważaliśmy fakt, że instytuty, jako dar Ducha Świętego dla Kościoła i świata w naszych czasach, są mimo wszystko jeszcze mało znane i dlatego chcielibyśmy, aby relacja między instytutami i Kościołami partykularnymi stała się bardziej żywa.

Pomocne było to, że na koniec zebrania plenarnego Ojciec Święty Jan Paweł II, kierując do nas swoje słowo, również podkreślił ten aspekt: „Jeśli będziemy mieli rozwój i umocnienie instytutów świeckich, wówczas także Kościoły lokalne wiele na tym skorzystają [...]. Ponadto z uwagi na swoją specyfikę, instytuty świeckie powinny rozumieć i przyjmować przynaglenie pastoralne Kościołów partykularnych oraz umacniać swoich członków do twórczego uczestnictwa w nadziejach i trudach, planach i niepokojach, bogactwach duchowych i ograniczeniach, jednym słowem: do bycia we wspólnocie z konkretnymi Kościołami. Powinno to być szczególnym przedmiotem refleksji dla *i n s t y t u t ó w* *ś w i e c k i c h*, tak samo jak powinno być troską Pasterzy rozpoznawać i domagać się ich wkładu według ich własnej natury”.

W rezultacie, dzięki poparciu Pasterzy Kościoła w sprawie poznania *i n s t y t u t ó w* *ś w i e c k i c h*, uznaliśmy za stosowne, aby opracowano prosty i syntetyczny dokument. Jest to dokument, który dołączamy do tego listu¹.

Ponieważ ma on jedynie charakter informacyjny, dlatego ogranicza się do przedstawienia niektórych danych historycznych, refleksji teolo-

* Źródło: <http://www.istitutosecolarecristore.org/documenti/25.htm> [10 V 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

¹ Zob. niniejszy tom, s. 342-361.

gicznej dokonanej przez specjalną komisję papieską i syntezy norm prawnych na bazie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Mimo, że pozostawia całkowicie otwartą przestrzeń konieczną dla poszukiwań i pogłębienia, dokument przedstawia jednak wystarczające elementy dla lepszego zrozumienia tej szczególnej formy życia konsekrowanego, w taki sposób, że nie myli się jej z życiem zakonnym, ani nie jest sprowadzana do zwykłych stowarzyszeń wiernych.

Z zamiarem spełnienia gestu braterskiej służby i z pragnieniem, aby „wszystko służyło zbudowaniu” (1 Kor 14, 26), i aby był on eklezyjalnie użyteczny, przekazujemy wam ten dokument.

Święta Kongregacja będzie wdzięczna za każdą uprzejmą wypowiedź i chętnie przypomina zawsze, że razem z urzędami Sekcji Instytutów Świeckich jest do dyspozycji, w szczególności jeśli chodzi o kwestię tu podejmowaną.

„Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, niech będą z nami w prawdzie i miłości” (2 J 3).

KODEKS PRAWA KANONICZNEGO O INSTYTUTACH ŚWIECKICH

Komunikat Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich* (Watykan, 18 I 1984)

Z dniem 27 listopada 1983 roku wszedł w życie nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, który znosi poprzednie prawo Kościoła powszechnego, także to, które odnosi się do instytutów świeckich.

Jest ono teraz regulowane przez kanony 573-602 e 606 (normy wspólne dla wszystkich instytutów życia konsekrowanego) i przez kanony 710-730.

Niniejszy komunikat nie jest komentarzem lub wyjaśnieniem do tych kanonów, ale chce tylko odpowiedzieć na następujące pytanie: jak widzieć własne konstytucje w świetle Kodeksu?

I. Zasady wyjaśniające

1. W przedmiocie, który wprost dotyczy instytutów świeckich, Kodeks nie wprowadza istotnych zmian. Ich natura, określona przez *Provida Mater Ecclesia, Primo feliciter*, dokumenty soborowe i wypowiedzi Papieży, została teologicznie i jurydycznie potwierdzona: konsekracja poprzez złożenie rad ewangelicznych – sytuacja i apostołstwo świeckie – ciągłość organizacji.

2. Tłumaczenia Kodeksu na różne języki, nawet jeśli są autoryzowane przez konferencje biskupów, nie są tekstem oficjalnym, którym jest tłumaczenie łacińskie.

3. Komentarze ogólnie są bardzo potrzebne, aby lepiej rozumieć tekst, jednakże nie stanowią autentycznej interpretacji: ta może być dana tylko przez Stolicę Apostolską.

Bardzo ważne pozostaje odniesienie do źródeł (to jest do poprzednich dokumentów i do nauczania kościelnego, które Kodeks uwzględnia),

* Źródło: <http://www.istitutosecolarecristore.org/documenti/26.htm> [10 V 2011];
przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

oraz do praktyki Świętej Kongregacji.

Kiedy kanony mówią o „konstytucjach”, to chodzi o fundamentalny tekst każdego instytutu, także jeśli byłby nazwany inaczej, jak: statut, reguła życia lub inne. Jest to tekst zaaprobowany przez kompetentną władzę Kościoła.

Kiedy natomiast mówią o „własnym prawie”, rozumieją oprócz konstytucji także inne teksty normatywne instytutu, jak: dyrektorium lub normy wykonawcze albo uzupełniające czy regulaminy. Zobacz tytułem przykładu cały kan. 587.

II. Uściślenia jurydyczne

Kodeks daje normy obowiązujące dla wszystkich instytutów: mają one zastosowanie także wtedy, gdy konstytucje ich nie powtarzają. Na przykład, warunki przyjęcia, kan. 721 § 1.

Konstytucje mogą być bardziej wymagające od norm Kodeksu; nie mogą jednak wymagać mniej, ani proponować rzeczy z nimi sprzecznych.

Często Kodeks mówi, że zobowiązuje każdy instytut, aby określił szczegółowe normy dla poszczególnych punktów, które zostaną niżej wymienione:

1. Oto, co konstytucje powinny zawierać:

Jasne przedstawienie instytutu: natura, cel, duchowość, charakterystyka (kan. 578, do którego odsyła kan. 587 § 1): a więc wszystko to, co jest niezbędne dla określenia instytutu świeckiego i określenia rodzaju konkretnego instytutu.

Święte więzy, mocą których będą złożone rady ewangeliczne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, i obowiązki, które za sobą pociągają w stylu życia świeckiego (kan. 712; ten kanon odsyła do kan. 598-601, i w istocie dotyczy ostatniego wymagania z kan. 587 § 1, a przede wszystkim kan. 598 § 1). Jest możliwy wybór wśród tych więzów, które zostały przewidziane w *Lex peculiaris* dołączone do *Provida Mater Ecclesia*: ślubu lub przyrzeczenia lub konsekracji dla czystości, ślubu lub obietnicy dla ubóstwa i dla posłuszeństwa.

Podstawowe normy odnoszące się do zarządu (kan. 587 § 1), a w szczególności: władza odpowiedzialnych i kapituł (kan. 596 § 1); forma lub sposób zarządzania, sposób wyznaczania odpowiedzialnych i długość ich urzędu (kan. 717 § 1).

(Uwaga: *moderator supremus* oznacza odpowiedzialnego generalnego; *moderator maiores* oznacza bądź odpowiedzialnego generalnego, bądź odpowiedzialnych najważniejszych części instytutu, jeśli są one przewidziane w konstytucjach).

Jeśli konstytucje przewidują podział instytutu na części, jak strefy, regiony, nacje...: oczekuje się, aby były erygowane, określone, zniesione (kan. 581 i kan. 585).

Normy zasadnicze odnoszące się do różnych obowiązków przyjętych przez członków (kan. 587 § 1; zob. także na przykład: kan. 719 o modlitwie).

Normy zasadnicze odnoszące się do włączania i formacji członków (kan. 587 § 1), a w szczególności: który przełożony ze swoją radą (a konstytucje powinny mówić, czy odnośnie do tego należy wymagać prawa głosu czy głosu doradczego) ma prawo włączyć do instytutu, do formacji, dopuścić do podjęcia świętych więzów czasowych czy wieczystych czy definitywnych (kan. 720); jak długo trwa włączenie czasowe, które nie powinno być krótsze niż pięć lat (kan. 723 § 2); jakie są skutki włączenia definitywnego (kan. 723 § 4): odnośnie do tego zobacz poniżej punkt IV); jak przewiduje się formację ciągłą (kan. 724 § 1); jakie ewentualne przeszkody w przyjęciu do instytutu chce się dodać do tych przewidzianych w Kodeksie (kan. 721 § 2).

Styl życia w zwyczajnych warunkach (kan. 714) i obowiązek życia braterskiego (kan. 602; zob. kan. 716).

Jeśli instytut ma członków stowarzyszonych, jakie jest ich zobowiązanie (kan. 725).

Jeśli chodzi o udzielenie dyspensy od więzów wieczystych w instytucie na prawie diecezjalnym, który biskup jest kompetentny: czy ten od siedziby instytutu, czy ten od miejsca przebywania zainteresowanego (kan. 727 § 1). Dla instytutu na prawie papieskim kompetentna jest wyłącznie Stolica Apostolska.

Przy wydaleniu, które przyczyny instytut uważa, że należy dodać do tych, przewidzianych przez Kodeks (kan. 729).

(Kanony wyżej cytowane w porządku numerycznym: 578, 581, 585, 587 § 1, 596 § 1, 598 § 1, 602; 712, 714, 717 § 1, 720, 721 § 2, 722 § 3, 723 § 2 i 4, 724 § 1, 725, 727 § 1, 729)

2. To co własne prawo (a więc: konstytucje, dyrektoria lub inne) powinno zawierać:

Odnośnie do przyjęcia: ewentualne jakości, których instytut wymaga oprócz tych, przewidzianych przez Kodeks (kan. 597 § 1).

Oдноśnie do ewangelicznej rady ubóstwa: konkretne normy co do ograniczenia w używaniu i dysponowaniu dobrami (kan. 600); jakie będzie zarządzanie dobrami instytutu i ewentualne zobowiązania ekonomiczne pomiędzy instytutem a członkami (kan. 718). Oдноśnie do dóbr instytutu kanon odsyła do księgi V Kodeksu, ponieważ dobra należące do osoby prawnej publicznej w Kościele, a są nimi instytuty świeckie, są „dobrami kościelnymi” podlegającymi pod szczegółowe normy (kan. 1257 § 1).

Jak jest rozumiane uczestniczenie w życiu instytutu (kan. 716 § 1), uściślenia co do rekolekcji, ćwiczeń duchowych itp. (kan. 719).

(Kanony cytowane wyżej w porządku numerycznym: 597 § 1, 600, 716 § 1, 718, 719; zobacz także kan. 598 § 2).

III. Wskazówki do zastosowania

W świetle tego, co dotychczas zostało powiedziane, instytuty świeckie nie powinny niepokoić się o przepracowanie swoich konstytucji, jeśli zostały one zaaprobowane w ostatnim czasie. Są natomiast wezwane do opracowania następujących kwestii:

1. Zarząd centralny bezpośrednio lub poprzez komisję, która pracuje pod jego nadzorem, powinien sprawdzić, czy konstytucje (i dyrektorium) zawierają wszystko to, co jest wymagane. To sprawdzenie dotyczy szczególnie uściśleń, które dotychczas nie były wymagane, to znaczy: czy długość pierwszej formacji nie jest mniejsza niż dwa lata i czy długość włączenia czasowego nie jest mniejsza niż pięć lat.

2. Wskazane punkty, które powinny być uściślone w konstytucjach (i w dyrektorium), zarząd centralny rozpatrzy w celu wprowadzenia modyfikacji. Nie jest konieczne uprzednie poddanie pod obrady zgromadzenia generalnego: dokona się tego przy najbliższej okazji. Naturalnie powinni być poinformowani wszyscy członkowie, jak również powinien być przesłany komunikat do Świętej Kongregacji, a także do biskupa, jeśli instytut jest na prawie diecezjalnym.

3. To zadanie należy wykonać jak najszybciej. Jednak każda nowość wprowadzona do konstytucji ma znaczenie jedynie dla przyszłość, nie dla przeszłości (prawo nie działa wstecz).

IV. O włączeniu definitywnym

(Uwaga: ten punkt odnosi się bezpośrednio do instytutów, w których święte więzy są lub mogą być czasowe).

Po okresie formacji, ktoś może być włączony do instytutu czasowo.

Kiedy później święte więzy zostaną podjęte na zawsze, w celu wieczystej konsekracji Bogu, także włączenie do instytutu jest wieczyste.

Jednakże niektóre instytuty w swoich konstytucjach przewidują, że konsekracja Bogu, wieczysta w intencji, jest lub może być zawsze odnawiana za pomocą więzów czasowych (zwykle rocznych).

Kodeks precyzuje, że w przypadku więzów ciągle odnawianych w związku z ich wygasaniem, w pewnym momencie ściśle określonym przez konstytucje – nie mniej niż 5 lat od pierwszego włączenia – to włączenie do instytutu staje się definitywne (kan. 723 § 3), równoznaczne z wieczystym (kan. 723 § 4) z następującymi skutkami kanonicznymi:

1. Na mocy prawa wspólnego:

– z chwilą, w której włączenie staje się definitywne, powinien być dokonany formalny akt przyjęcia ze strony kompetentnego odpowiedzialnego (określanego jako „odpowiedzialny większy”) z głosem jego rady;

– kiedy włączenie stało się już definitywne, przełożeni nie mogą zdecydować o odmowie odnowienia świętych więzów, jeśli nie ma poważnych powodów; w tym przypadku, istotnie, nieprzyjęcie jest porównywalne z wydaleniem;

– pojedyncza osoba pozostaje jednak zawsze wolna w porzuceniu instytutu bez proszenia o specjalne dyspensy, jeśli nie odnawia więzów przed upływem terminu, na jakie je podjęła.

2. Na mocy własnych konstytucji:

z chwilą włączenia definitywnego, członek otrzymuje pełnię praw, jak to, by być wybieranym do różnych urzędów. Konstytucje mogą jednakże dodać szczegółowe warunki dla pewnych urzędów (na przykład minimalny wiek), lub dopuścić do innych określonych urzędów także tego, kto nie jest włączony definitywnie.

SEDES APOSTOLICA

List Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego do odpowiedzialnych instytutów świeckich* (Watykan, 2 I 1988)

Stolica Apostolska troszczy się bardzo o stan instytutów świeckiego życia konsekrowanego i o ich pomyślny rozwój duchowy i apostolski, a różne koleje ich życia śledzi z miłością. Bo jest bardzo ważne, aby w myśl kan. 592 § 1 była wspierana komuniam instytutów ze Stolicą Apostolską, i dlatego powinna ona być należycie informowana o ich stanie i życiu. Dzięki temu będzie mogła w Panu uczestniczyć w ich wydarzeniach pomyślnych i przeciwnościach (por. Rz 12, 15), i w zależności od różnych przypadków zaoferować im swoją pasterską pomoc.

W tym celu Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zamierza tu zaproponować pewne kryteria odnośnie do wiadomości, które najwyżsi przełożeni instytutów świeckich powinni komunikować Stolicy Apostolskiej.

1. Relacja, jaką najwyższy przełożony tej Kongregacji powinien przedstawić, może być tą samą, jaką przedstawił na kapitule generalnej (lub zgromadzeniu), lecz zrehabilitowana w krótkiej i zwięzłej formie. Mogą być dołączone akta te same kapitule. Zachęca się najwyższych przełożonych, aby relację wcześniej zrobioną posłali na najbliższą odbywaną zwyczajną kapitułę generalną.

2. Relacja zaś powinna zawierać przynajmniej następujące wiadomości:

- a) należy przedstawić zestawienie (lub statystykę), krótko i zwięzłe;
- b) o działalności na rzecz budzenia powołań i o przyszłym rozwoju instytutu;
- c) o działalności apostolskiej członków;
o początku i rozwoju instytucji;
o komunii braterskiej i jedności ducha, oraz o wzajemnych relacjach między przełożonymi i członkami;

* Źródło: AAS 80(1988), s. 106-107; przekład z języka łacińskiego Polikarp Nowak OFM.

d) o poczuciu eklezjalnym w relacjach ze Stolicą Apostolską i z biskupami diecezjalnymi; o wspólnocie konferencji krajowej lub światowej;

e) o działalności instytutu w tym, co dotyczy działalności apostołskiej, socjalnej i opiekuńczej, jeśli ten instytut takowe prowadzi;

f) o stanie finansowym instytutu w sposób ogólny; należy zaznaczyć z jakimi trudnościami w tej dziedzinie się boryka;

g) o najbardziej naglących trudnościach, jeśli są takowe, dotyczących życia i apostołatu instytutu;

h) o innych rzeczach i sprawach, które jaśniej ukazują prawdziwą sytuację instytutu.

Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, oczekując, aby zostały jej zakomunikowane te wiadomości, wszystkim instytutom świeckim i poszczególnym ich członkom wyprasza pokój i miłość wraz z wiarą od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. Ef 6, 23).

Dane w Rzymie, dnia 2 stycznia Roku Maryjnego 1988.

HIERONYMUS M. Card. HAMER OP.
Praefectus

Vincentius FAGIOLO, Archiep. em. Theatin-Vasten.
Secretarius

SONO FELICISSIMO

Przemówienie kard. Jeana Jérôme Hamera do III Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich* (Watykan, 27 VIII 1984)

Jestem bardzo szczęśliwy, że tu jestem i że mam okazję nawiązać z wami kontakt jako Pro-prefekt Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, którą to funkcję pełnię od czterech i pół miesiąca.

Zanim zajmę się tematem instytutów świeckich, a zwłaszcza formacją, muszę wam powiedzieć, że według mnie nie ma w Rzymie funkcji bardziej interesującej od tej, którą mam się teraz zająć: być rzecznikiem Ojca Świętego w sprawach życia konsekrowanego w Kościele. Będąc rzecznikiem Ojca Świętego, jestem równocześnie do waszych usług, ponieważ jeśli Ojciec Święty jest „sługą sług Bożych, to tym bardziej odnosi się do jego współpracowników.

Proponuję teraz zrobienie wstępu do tematu formacji wykazując, że ona koniecznie musi być uwarunkowana naturą i szczególnymi wymaganiami instytutów świeckich. Prawo kanoniczne, ostatnio ogłoszone, i już obowiązujące, jeszcze bardziej dowartościowało sytuację, poziom, jeśli tak można się wyrazić instytutów świeckich w Kościele. Są one pewną formą życia konsekrowanego, które jako takie, ma tę samą rangę co życie zakonne.

Definicja życia konsekrowanego realizuje się zarówno w życiu zakonnym jak i w życiu instytutów świeckich. W obu przypadkach chodzi o jakąś stabilną formę życia charakteryzującą się ślubowaniem rad ewangelicznych.

Jest formą życia, które usiłuje jak najbardziej naśladować Chrystusa i pomyślana jako dążenie do doskonałości. I dlatego, sama struktura księgi Prawa Kanonicznego, które traktuje o życiu konsekrowanym, uznaje tę samą wartość życia zakonnego i instytutów świeckich. Faktycznie zastrzega dwa „tytuły”, a więc dwie części tej samej godności we wnętrzu sekcji zarezerwowanej instytutom życia konsekrowanego.

Instytuty Świeckie posiadają cztery cechy charakterystyczne i każda z nich odzwierciedla się w formacji:

- konsekracja poprzez ślubowanie rad ewangelicznych;

* Źródło: <http://www.istitutosecolarecristore.org/documenti/33.htm> [10 V 2011];
przekład z języka włoskiego ks. Jan Piątek.

- świeckość lub uwarunkowanie światowe;
- apostołat;
- bratnie życie.

1. Konsekracja w instytutach świeckich jest całkowita. Obejmuje ona:

- czystość dla królestwa niebieskiego: wstrzeźliwość w celibacie i rezygnację z naturalnego współżycia seksualnego;
- ubóstwo: ograniczenie i zależność w używaniu i dysponowaniu dobrami i to w ramach życia prawdziwie ubogiego.
- posłuszeństwo: obowiązek poddania woli prawnym przełożonym jako przedstawicielom Boga.

Tego rodzaju konsekracja zostaje usankcjonowana więzami jakimi są: czy to śluby, czy to przysięgi, czy to poświęcenia, czy to przyrzeczenia. Wśród trzech rad ewangelicznych, czystość zajmuje szczególne miejsce od chwili, gdy ona ma być podjęta czy to ślubem, przysięgą lub poświęceniem, podczas gdy przyrzeczenie może wystarczyć w odniesieniu do dwóch dalszych rad.

2. Ważnym i determinującym punktem, który stale jest podkreślany, chociaż nie zawsze właściwie rozumiany, jest świeckość. Członkowie instytutu świeckiego żyją w świecie. Oni przyczyniają się do uświęcenia świata, a zwłaszcza zaczynając od wnętrza świata. Jest dość trudno przetłumaczyć na francuski¹ wyrażenie łacińskie *ab intus* (to co pochodzi z wnętrza). Odnośnie tej świeckości chętnie przytoczę niektóre słowa z dokumentu Piusa XII *Primo feliciter*: „Świeckość w której znajduje się cała racja ich bytu, winna być zawsze w pełni uwypuklona”. „Doskonałość (życia konsekrowanego) winna być realizowana i wyznawana w świecie”. Konsekracja w instytutach świeckich nie modyfikuje sytuacji kanonicznej członków, wyjąwszy dyspozycje prawa w odniesieniu do Instytutów życia konsekrowanego. Członek pozostaje świeckim lub duchownym i odnoszą się do niego wszystkie prawa i wszystkie zobowiązania sytuacji w której on się znajduje. To jeszcze raz uwypukla aspekt świeckości.

Innym aspektem jest sposób życia. Członkowie instytutów świeckich żyją w zwyczajnych warunkach świata. W związku z tym mają trzy możliwości: albo żyją samotnie, albo w swoich rodzinach, albo w grupach życia braterskiego, według konstytucji, ale w pełnym zachowaniu ich świeckości. Jak z resztą i laicy mogą podjąć spontaniczną inicjatywę życia razem nie z innych jak tylko z praktycznych powodów. Ten punkt jest

¹ Wystąpienie mons. Hamera było w języku francuskim – przyp. tłumacza.

bardzo ważny, aby unaocznić różnicę między instytucjami świeckimi, a instytucjami zakonnymi, ponieważ życie wspólnotowe jest samo przez się istotne i nierozdzielne od stanu zakonnego; istotne i konieczne jest życie pod tym samym dachem, z tymi samymi przełożonymi i spełniać wspólne zajęcia właściwe temu „życiu razem”. Tego rodzaju różnica inna być podkreślana ponieważ ona będzie w znacznym stopniu zaznaczała cały proces formacyjny.

Podkreślam więc że członkowie instytucji świeckich żyją w zwyczajnych warunkach świata.

3. Dalszą charakterystyczną cechą jest apostołstwo. Wynika ono z samej konsekracji. Odwołując się do słów *Primo feliciter*: „Całe życie członków instytucji świeckich winno przekładać się na apostołat”. A ten apostołat powinien nie tylko być realizowany w świecie i tu odwołując się ponownie do słów *Primo feliciter*, który mówi bardziej zdecydowanie, niż prawo kanoniczne co następuje lecz , żeby tak powiedzieć, środkami światowymi e dlatego powinien posługiwać się zawodami, działaniami, formami miejsc i okoliczności odpowiadające tym warunkom światowym.

Prawo kanoniczne podejmuje w tym względzie sugestywny obraz użyty przez Sobór (por. LG 31; PC 11), aby ukazać jak tego rodzaju apostołat działa w świecie, w warunkach światowych, *ad instar fermenti* – na sposób zaczynu. Apostołat będzie, oczywiście, różny stosownie do tego czy chodzi o członków świeckich lub o członków duchownych.

U osób świeckich następuje to poprzez świadectwo ich chrześcijańskiego życia i wierności ich własnej konsekracji. Przyczyni się to do tego, aby rzeczywistości doczesne były zrozumiane i przeżyte według boga i aby świat był uświęcony przez Ewangelię. To oczywiście nie wymaga tego, aby członkowie świeccy instytucji świeckich byli bardziej świeccy od innych świeckich. W sposób właściwy wszystkim świeckim oni będą współpracować ze swoją wspólnotą kościelną w sposób, który jest im właściwy; oni będą uczestniczyli w przygotowaniu liturgii, będą katechetami; będą ewentualnie nadzwyczajnymi szafarzami Eucharystii, od chwili gdy te funkcje są dostępne ze strony laików, także jeśli chodzi niekiedy o funkcje wspomagające duchownych jak to ma miejsce w przypadku nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii.

Tak więc apostołat członków świeckich jest, zwłaszcza gdy chodzi o rzeczywistości doczesne w których oni powinni przyczynić się do antycypacji królestwa Bożego.

Apostolat członków duchownych, prezbiterów, będzie polegał na apostołskiej miłości we wspieraniu ich współbraci: myślę, w tym względzie, na pierwszym miejscu o ich współbraciach instytutów świeckich. Będzie następnie świadectwo życia konsekrowanego według konstytucji ich instytutu, będzie uświęcenie świata poprzez ich specyficzną świętą posługę. Rzeczywiście, stając się członkiem instytutu świeckiego, kapłan pozostaje świętym ministrem; i to jest posługą, którą on daje na służbę uświęcenia świata.

4. Ostatnia cecha charakterystyczna: życie braterskie. Widzieliśmy, że życie wspólne pod tym samym dachem nie przynależy samo z siebie do natury Instytutu Świeckiego, podczas gdy właściwe jest mu życie braterskie. Istnieje wśród członków tego samego instytutu świeckiego szczególna wspólnota. Ich konsekracja w danym konkretnym Instytucie tworzy wzajemne i specyficzne więzy, które przejawiają się w różny sposób. Solidarność właściwa instytutowi świeckiemu, która przejawia się poprzez relacje z przełożonymi: są tymi samymi przełożonymi dla wszystkich; która przejawia się w życiu: są te same reguły, które tworzą podobieństwo; która przejawia się w spotkaniach: które zostaną uznane za konieczne przez konstytucje właśnie dla zachowania tego życia bratniego i momentów o szczególnym znaczeniu dla ich wspólnego przeżycia. Zachodzi również wzajemna pomoc w różnych formach, ponieważ bez niego nie stworzy się bratniej wspólnoty.

Te cztery cechy charakterystyczne warunkują formację. Należy więc do waszego Kongresu, tu zwołanego, sformułowanie informacji, sugestii, e w ten sposób pobudzać do twórczej rywalizacji.

Prawo Kanoniczne przewidziało dla was etapy formacji. Powiedziałbym etapy w ciągu całego rozwoju życia konsekrowanego w instytucie świeckim. Wy je znacie: chodzi o początkową próbę, pierwszą inkorporację i jeszcze o inkorporację stałą lub ewentualnie definitywną.

Ta formacja, jak się wydaje będzie się koncentrować wokół trzech spraw:

a) ona powinna zmierzać do życia konsekrowanego. Życie konsekrowane w swej istocie nie zmienia się. Ono jest rezultatem długiej tradycji duchowej Kościele z której otrzymała swoje miejsce, swoją legitymizację i uwarunkowania dla swojego kanonicznego uznania. Tak więc formacja do życia konsekrowanego ma wielkie znaczenie.

b) następuje później formacja do aktywności zawodowej odnośnie której Ojciec Święty zwrócił waszą uwagę z okazji waszego ostatniego

spotkania z Nim spotkania. Jeśli wy żyjecie w rzeczywistości światowej pod kątem królestwa Bożego, ta rzeczywistość przejawia szczególne wymagania i domaga się technicznego przygotowania.

c) i wreszcie następuje przygotowanie do apostołatu.

Są to więc jak mi się wydaje trzy szczególne pola działania formacyjnego.

Kto ma prowadzić tę formację? Wy powiecie co mówi na ten temat wasze doświadczenie. Jest sprawą oczywistą, że dla formacji zawodowej, członek Instytutu Świeckiego nie pójdzie o to pytać swoich przełożonych. On raczej będzie o nią pytał w instytucjach i u osób kompetentnych, na uniwersytetach, w laboratoriach, w szkołach zawodowych. Ważne jest jednak aby o tym wiedzieli przełożeni, a kanon prawa kanonicznego traktuje o tym, że oni mają szczególną odpowiedzialność za formację duchową. Jeśli chodzi o formację do życia konsekrowanego w danym konkretnym Instytucie, przełożony i jego współpracownicy w tym są niezastąpieni.

Kończę, powtarzając znane wyrażenie: życie konsekrowane w instytucie świeckim „jest wyborem szczególnie trudnym, ale równocześnie wyborem ważnym i o wielkiej wspaniałomyślności”.

WNIOSKI SYNODALNE I ICH KONSEKWENCJE DLA INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

Sprawozdanie kard. Jeana Jérôme Hamera do IV Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich* (Watykan, 24 VIII 1988)

Informacje i refleksje

Bardzo chętnie podejmuję ten temat, który pozwoli mi podkreślić znaczenie instytutów świeckich dla przyszłości Kościoła. Uczynię to biorąc pod uwagę sytuację, w której się znajdujemy, dlatego że nie można uważać Synodu za zakończony, dopóki Ojciec Święty nie da nam dokumentu zatytułowanego *Powołanie i misja świeckich w Kościele i w świecie*, który zakończy rzeczywiście Synod. Ale chciałbym także iść dalej i dokonać ważnej analizy pozycji świeckiego konsekrowanego.

Synod

Przemawiając niedawno (17 VI 1988) do członków Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, Jan Paweł II przypomniał: „Ojcowie siódmego Zgromadzenia Generalnego wyrazili pragnienie, aby w oparciu o pracę synodalną, tzn. o *Lineamenta*, *Instrumentum laboris*, sprawozdania z dyskusji w auli, sprawozdania z prac w grupach i *Propositiones*, które Synod mi powierzył, został подарowany Kościołowi dokument papieski” na temat Synodu.

Ten dokument nie jest jeszcze gotowy, ale myślę, że wkrótce będzie gotowy. Z mojej strony chciałbym ograniczyć się w moim przedłożeniu do wykorzystania dwóch ważnych dokumentów pracy synodalnej: *Instrumentum laboris* i *Propositiones*.

Instrumentum laboris jest – jak oznacza jego nazwa – narzędziem pracy, który zebrał sugestie i refleksje biskupów na zaproponowany temat i je przedstawił w logicznej formie. Jest swego rodzaju owocem refleksji i doświadczeń biskupów rozsianych na świecie, zanim przybyli do Rzymu na zgromadzenie synodalne. Aby rozszerzyć na cały lud chrześcijański zainteresowanie tym tematem, Ojciec Święty pozwolił, aby *Instrumentum laboris* zostało udostępnione wszystkim. Jest to więc dokument,

* Źródło: <http://www.istitutosecolarecristore.org/documenti/34.htm> [10 V 2011];
przekład z języka włoskiego ks. Adam Perz.

który wielu z was zna i który prawdopodobnie czytaliście przed rozpoczęciem Synodu w październiku 1987 roku. Oto co mówi *Instrumentum laboris* w przedmiocie, który omawiamy:

„Należy podkreślić także oryginalny wkład instytutów świeckich w misję Kościoła. Wezwanie skierowane do ich członków – świeckich – do szczególnej konsekracji Bogu według rad ewangelicznych, czyni ich świadkami radykalizmu ewangelicznego w świecie. Różne formy życia i obecności chrześcijańskiej we współczesnych społeczeństwach są znakiem wielkodusznej odpowiedzi wiernych świeckich na wspólne powołanie do doskonałej miłości. Przeżywając w świecie swoją całkowitą konsekrację Bogu, świeccy członkowie instytutów świeckich dążą do realizacji w sposób doskonały eschatologicznego wymiaru powołania chrześcijańskiego. Ich świadectwo nowości Chrystusa w świecie dodaje wszystkim świeckim odwagi do rozpoznania i podjęcia napięcia *bycia w świecie bez bycia ze świata*. Dzięki dyspozycyjności osobistej właściwej ich stanowi życia i formacji, którą się cieszą, wielu członków instytutów świeckich wnosi ważny wkład w rozwój – ludzki i chrześcijański – wielu innych wiernych świeckich, podejmując wraz z nimi wielką odpowiedzialność w łonie wspólnot chrześcijańskich.

Temat zasługuje na szczególne pogłębienie. Z drugiej strony, nie można ignorować faktu, że jest coraz więcej świeckich żyjących według radykalizmu rad ewangelicznych, ale którzy nie czują się powołani do tego, aby stać się członkami instytutu świeckiego. Aktualne życie Kościoła obfituje w nowe formy życia konsekrowanego świeckiego, które są darem Ducha Świętego dla Kościoła i dla świata naszych czasów” (nr 61).

Uważam, że ten tekst uchwycił bardzo dobrze różne aspekty instytutu świeckiego w jego głębokiej jedności, w obecności ożywiającej w świecie, w odniesieniu eschatologicznym, w działalności Kościoła. Sygnalizuje on także istnienie coraz bardziej wyraźne w świecie świeckich, innych form zaangażowania na rzecz praktykowania rad ewangelicznych. Powróćmy do tego punktu. Zauważmy już teraz, że członkowie instytutów świeckich nie domagają się żadnego monopolu, ale jedynie wyrażają życzenie, aby została uznana ich specyfika. Zresztą, cieszą się oni odkrywaniem nowych form wspólnego poszukiwania. Dodam, że *Instrumentum laboris* w całości zostało bardzo dobrze przyjęte przez ojców synodalnych i że tekst przed chwilą cytowany nie był – o ile mi wiadomo – przez nikogo kwestionowany.

Na zakończenie Synodu znajdzie się to samo ukierunkowanie w pięćdziesięciu czterech *Propositiones*, które zbierają najważniejsze punkty,

którym ojcowie synodalni poświęcili swoją uwagę podczas debat trwających około miesiąca. Oto tekst szóstej propozycji, która odnosi się do instytutów świeckich i innych form oddania osobistego: „Instytuty świeckie mają swoją przestrzeń w strukturze kanonicznej Kościoła dzięki konstytucji *Provida Mater Ecclesia* od roku 1947. W ten sposób została dana kapłanom i świeckim nowa możliwość praktykowania rad ewangelicznych ubóstwa, czystości i posłuszeństwa poprzez śluby lub przyrzeczenia, pomimo zachowania własnego stanu duchownego czy świeckiego. W ten sposób świecki może w pełni uczestniczyć w stanie życia konsekrowanego, chociaż pozostaje w świecie (por. KPK kan. 573). Duch Święty wzbudza także inne formy daru z siebie samych, którym oddają się osoby pozostające całkowicie w życiu świeckim”.

Ten paragraf mówi o tym, co zasadnicze. Jest to punkt wyjścia dla dalszych rozważań. Rzeczywiście, *Propositiones* nie zamierzały powiedzieć wszystkiego, ale chciały wskazać jedynie główne kierunki Synodu.

Być może ktoś powie: dlaczego spośród pięćdziesięciu czterech propozycji tylko jedna odnosi się do instytutów świeckich? Takie postrzeganie sprawy jest równoznaczne z deformowaniem rzeczywistości. Członkowie tych instytutów są prawdziwymi świeckimi. To wszystko, co Synod powiedział i wszystko, co dokument posynodalny powie, ma znaczenie dla nich. W ten sposób należy interpretować Synod w odniesieniu do instytutów świeckich. Ta uwaga jest według mnie podstawowa dla sprawiedliwej oceny jego prac. Aby usprawiedliwić to stwierdzenie, pozwólcie, że zacytuję niektóre punkty: tożsamość świeckiego chrześcijanina, wezwanie do świętości, wielorakość charyzmatów, urzędów i posług, kobieta w Kościele i w świecie, obecność świeckiego w parafii, zaangażowanie społeczno-polityczne, proces formacji integralnej... Właśnie znajduję się w tej perspektywie, aby kontynuować niniejsze przedłożenie.

Instytut świecki

Należy podkreślić, że członek instytutu świeckiego jest świeckim w pełnym znaczeniu tego słowa. Lecz aby to uczynić, należy przede wszystkim umieścić zagadnienie w kontekście szerszym.

Kiedy zrzeszenia, których członkowie ślubują praktykowanie w świecie rad ewangelicznych, uzyskały uznanie oficjalne i status kanoniczny w konstytucji *Provida Mater Ecclesia* pod nazwą instytutów świeckich, chodziło o zrzeszenia duchownych, jak i o zrzeszenia świeckich.

Choć instytuty świeckie zrzeszające osoby świeckie są dużo liczniejsze od instytutów świeckich zrzeszających duchownych, to nie należy zapominać, że statut odnosi się zarówno do jednych, jak i drugich. Instytuty

świeckie kapłanów i instytuty świeckie osób świeckich mają wspólny – oprócz obowiązku całkowitego poświęcenia się apostołstwu – obowiązek zmierzania do doskonałości chrześcijańskiej poprzez te środki uprzywilejowane, jakimi są rady czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a wszystko to w świecie, to znaczy pozostając w świecie, działając w świecie.

Jeśli członkowie instytutów świeckich zbliżają się do instytutów zakonnych z uwagi na ślubowanie rad ewangelicznych, to odróżniają się od nich wyraźnie przez fakt, że oddzielenie od świata jest właściwe stanowi zakonnemu, podobnie jak życie wspólnotowe lub zamieszkiwanie pod tym samym dachem.

To życie w świecie (*in saeculo viventes*, mówi kan. 710) tworzy „świeckość”, cechę charakterystyczną wspólną wszystkim instytutom świeckim, ale która będzie przyjmowana w odmienny sposób przez różne instytuty, przede wszystkim przez instytuty duchownych i świeckich. Kapłan diecezjalny i człowiek świecki obaj są w świecie, ale ich stosunek do świata jest odmienny właśnie przez to, co ich odróżnia: wykonywanie święceń kapłańskich. Ponadto obaj, według logiki ich życia w świecie, przyczyniają się ze swej strony do uświęcania świata, przede wszystkim od wewnątrz (*praesertim ab intus*).

Należy dobrze ocenić nowość, którą ogłasza *Provida Mater Ecclesia*. Aż do tego momentu grupy tego typu kierowały się dekretem *Ecclesia Catholica*, ogłoszonym 11 VIII 1889 roku, który pochwalał ich cel „wiernego praktykowania w świecie rad ewangelicznych i podejmowania z większą wolnością obowiązków, których wykonywanie w niesprzyjających czasach jest rodzinom zakonnym zabronione lub utrudnione”, ale w tym samym czasie decydował, że będą tylko pobożnymi związkami (*piae sodalitates*). W roku 1947 konstytucja apostołska nadaje tym grupom statut kanoniczny. Nie zapominajmy, że Kodeks z roku 1917 kompletnie je jeszcze ignorował. Po *Provida Mater Ecclesia* instytuty świeckie są uważane za „stan doskonałości”, to znaczy za formę instytucjonalną i trwałą poszukiwania doskonałości miłości. Ta terminologia będzie jeszcze w użyciu podczas pierwszej części Soboru Watykańskiego II.

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, promulgowany w roku 1983, używa innego słownictwa, ale wyraża tę samą rzeczywistość: instytuty świeckie są prawdziwymi instytutami życia konsekrowanego, którym nic nie brakuje, aby należeć do „życia konsekrowanego”, jak je Kościół definiuje w swoim prawie: „Życie konsekrowane przez profesję rad ewangelicznych jest trwałą formą życia, w której wierni pod działaniem Ducha Świętego naśladując dokładniej Chrystusa, oddają się całkowicie umiłowaniem

nade wszystko Bogu, ażeby – poświęceni z nowego i szczególnego tytułu dla chwały Boga, budowania Kościoła i zbawienia świata – osiągnąć doskonałą miłość w służbie Królestwa Bożego i, stawszy się w Kościele wyrażnym znakiem, zapowiadać niebieską chwałę” (kan. 573, § 1).

Ten stan życia konsekrowanego nie jest ani duchowny, ani świecki. Jednak instytucje, które go tworzą dzielą się na duchowne i świeckie, w zależności od tego, czy podejmują one wykonywanie sakramentu święceń ze względu na cel, dla którego zostały założone. W ten sposób mamy dwa zasadnicze rodzaje instytucji świeckich: instytucje duchowne i instytucje świeckie. Ze względu na przedmiot, który chcemy rozważyć, powiemy o instytucjach świeckich zrzeszających osoby świeckie, lub raczej o ich członkach.

Świeccy konsekrowani

Tak więc świeccy konsekrowani są właściwie prawdziwymi świeckimi. Dzielą oni z innymi świeckimi fakt, że nie należą do stanu kapłańskiego, ani stanu zakonnego, lecz przeciwnie – należą do stanu świeckiego, któremu zostało powierzone w sposób szczególny zarządzanie rzeczywistościami doczesnymi w celu porządkowania ich według Boga.

Każdy członek instytucji świeckiego zrzeszającego osoby świeckie przynależy do stanu świeckiego bez ograniczeń. Fakt zrezygnowania z prawa do zawarcia małżeństwa nie uchyla tego warunku, ponieważ żaden świecki nie jest zobowiązany do zawarcia małżeństwa. W świecie świeckim są osoby zaślubione, ale także niezamężne i bezżenne. Jeśli większość świeckich zawiera związek małżeński, to nie można z tego wyprowadzać wniosku, że należy zawierać związek małżeński, aby być prawdziwym świeckim. Byłoby to absurdem.

Ale ci świeccy członkowie instytucji świeckich są także osobami konsekrowanymi przez ślubowanie rad ewangelicznych. Przyjmują oni bez zastrzeżeń życie konsekrowane jako formę życia trwałego. Życie konsekrowane staje się w ten sposób dla nich stanem życia.

A więc nie ma sprzeczności w stwierdzeniu, że świecki konsekrowany przynależy także i bez ograniczeń do dwu różnych stanów życia: do stanu świeckiego i do stanu życia konsekrowanego? Absolutnie nie, i chcę to z mocą potwierdzić, aby uniknąć jakiegokolwiek pokusy rozwiązania tej pozornej sprzeczności, idąc na kompromis. Istniałaby opozycja między tymi dwoma stanami, gdyby były one definiowane w odniesieniu do tego samego obowiązku. Ale to nie jest ten przypadek. Na przykład, stan życia człowieka żonatego i stan życia człowieka bezżennego przeciwstawiają się i wykluczają się, ponieważ są definiowane w odniesieniu

do sakramentu małżeństwa. W związku z tym człowiek żonaty podejmuje obowiązki z niego wynikające; bezzenny zaś ich nie podejmuje.

Tymczasem stan świecki i stan życia konsekrowanego są definiowane w odniesieniu do obowiązków odmiennych. Pierwszy, na podstawie obowiązków życia kapłańskiego (wykonywanie sakramentu święceń) i obowiązków życia zakonnego (oddzielenie od świata i życie wspólnotowe), których świeccy nie podejmują. Drugi, w odniesieniu do obowiązków dowolnie podjętych przez ślubowanie rad ewangelicznych. Tak więc punkty odniesienia są różne. Oba stany, z dala od przeciwstawiania się sobie, są kompatybilne, i to całkowicie.

Można przytaczać inne przykłady przynależności do dwu stanów w jedność tej samej osoby i tego samego powołania. Zakonnik-kapłan przynależy zarówno do stanu zakonnego, jak i do stanu kapłańskiego, bez żadnego napięcia, ale przeciwnie – w doskonałej harmonii, jak pokazało życie tylu świętych.

Ta sama harmonia jest odnajdowana we własnym statucie instytutów świeckich. Bez opuszczenia stanu świeckiego, osoby konsekrowane, które są ich członkami, będą umiały przeżywać swoje życie świeckie według sposobów zgodnych z ich całkowitym oddaniem Panu. To wszystko zauważa się w sposób szczególny w ich życiu modlitwy i w ich ascezie osobistej. Z drugiej strony, żyją one trzema radami ewangelicznymi jako osoby, które pozostają w zwyczajnych warunkach życia codziennego.

Prawo kanoniczne nie mówi, że „każdy instytut mając na uwadze własny charakter i cele powinien określić w swoich konstytucjach sposób realizowania rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, zgodnie z własnym sposobem życia” (kan. 598, § 1). I jeszcze: „[...] konstytucje winny ustanowić święte więzy, przez które przyjmuje się w instytucie rady ewangeliczne, oraz określić obowiązki, jakie wprowadzają te więzy, z utrzymaniem jednak zawsze w sposobie życia właściwego instytutowi świeckiego charakteru” (kan. 712).

Apostolat

Osoby konsekrowane i świeckie, członkowie instytutów świeckich są całkowicie i nierozdzielnie jednymi i drugimi. Ale są one konsekrowane dla misji. Rzeczywiście, ślubują one praktykowanie rad ewangelicznych w celu „pełnego realizowania apostołatu” (PME 1); „wyrażają i realizują własną konsekrację w działalności apostołskiej” (kan. 713 § 1).

Ponieważ są świeckimi, ich apostołat będzie świecki i będzie miał taki sam zakres. Są oni wezwani do zasadniczego obowiązku „zaangażowania się, aby głoszenie zbawienia było znane i przyjęte przez każdego

człowieka". Są oni także zobowiązani, każdy zgodnie z własną pozycją, „przepajać i udoskonalać duchem ewangelicznym porządek doczesny, dając w ten sposób w dokonywaniu tych spraw i w wykonywaniu świeckich funkcji szczególne świadectwo Chrystusowi” (kan. 225 § 2). To nauczanie Kościoła jest podjęte w tej części Kodeksu Prawa Kanonicznego, która odnosi się do instytutów świeckich (kan. 713 § 2): „Członkowie świeccy [instytutów świeckich – przyp. tłumacza] uczestniczą w zadaniu ewangelizacyjnym Kościoła – w świecie i ze świata”. Zauważyliście, że ten kanon podejmuje w odniesieniu do apostołatu instytutów świeckich formułę „w świecie i ze świata” (*in saeculo et ex saeculo*) wziętą z motu proprio *Primo feliciter*, ogłoszonego przez Piusa XII rok po *Provida Mater Ecclesia*. Oto pełne zdanie: „Apostolstwo instytutów świeckich powinno być wiernie pełnione nie tylko w świecie, ale także niejako od strony świata, to znaczy przez pracę zawodową i różne formy świeckiej działalności, w miejscach i okolicznościach, odpowiadających warunkom świeckim” (PF II, 6).

Choć każdy instytut świecki uczestniczy w zadaniu apostołskim Kościoła, to jednak nie jest konieczne, aby miał własny apostołat, określony przez swe konstytucje, a tym bardziej własne dzieła apostołskie. Warto to zauważyć, gdyż liczne instytuty świeckie formują, i słusznie, swoich członków do apostołatu, jednak bez obowiązku poświęcenia się jakiemuś szczególnemu sektorowi apostołatu.

Praktykowanie rad ewangelicznych

Członkowie instytutów świeckich są konsekrowani Bogu, to oznacza, jak już zobaczyliśmy, że całkowicie oddali się oni Jemu, ukochanemu ponad wszystko, Jego czci i Jego służbie, przez ślubowanie rad ewangelicznych (por. LG 44), wewnątrz określonego instytutu, erygowanego przez Kościół. Zobaczyliśmy, że sposób zachowywania tych rad będzie odmienny w zależności od instytutu i będzie musiał brać pod uwagę w szczególności świecki charakter właściwy każdemu z nich. Ale to nie przeszkadza w tym, aby wszyscy członkowie instytutów życia konsekrowanego zachowywali wiernie i całkowicie te rady (*fideliter integreque servare* – kan. 598 § 2).

I tak, na przykład, ewangeliczna rada ubóstwa nie postuluje tylko życia ubogiego faktycznego i w duchu, ale także „zależność i ograniczenie w używaniu dóbr i dysponowaniu nimi, zgodnie z własnym prawem poszczególnych instytutów” (kan. 600).

Rada ewangeliczna posłuszeństwa przekracza ramy praktyki tej cnoty tak jak się tego wymaga od każdego chrześcijanina: zobowiązuje ona „do

podporządkowania własnej woli prawowitym przełożonym, zastępującym Boga, gdy wydają polecenia zgodnie z własnymi konstytucjami” (kan. 601). Naśladowanie Chrystusa posłusznego aż do śmierci realizuje się więc przez określone pośrednictwo: w zależności i w prowadzeniu moralnie nieprzerwanym przełożonych i odpowiedzialnych. Dla członków instytutów świeckich praktykowanie posłuszeństwa postuluje także poszukiwanie tego pośrednictwa. Ich posłuszeństwo będzie więc szczególnie czynne. Dlaczego? Z powodu ich rozsiania w świecie i ich zanurzenia w zawody świeckie, ich przełożeni mają wielkie trudności, aby ustalić chwilę sposobną i okoliczności lepsze dla interwencji. Inicjatywa każdego członka będzie więc konieczna, aby umożliwić poznanie sytuacji konkretnych.

Sprawowanie władzy, konieczne dla praktykowania rad ewangelicznych, będzie więc inne w życiu zakonnym i w instytutach świeckich. W pierwszym przypadku może ono zawsze opierać się na strukturach życia wspólnotowego; nie jest tak w drugim przypadku. W ten sposób w instytutach świeckich służba władzy, aby była rzeczywista, będzie bardziej trudna, bardziej wymagająca i wymagać będzie ze strony odpowiedzialnych zaangażowania często większego i bardziej ofiarnego.

Modlitwa

Dlaczego prawodawstwo dotyczące instytutów świeckich (por. kan. 719) przywiązuje tak wielką wagę do modlitwy i do życia duchowego w ogóle? Modlitwa nie jest obowiązkiem każdego chrześcijanina? Dlaczego więc ten nacisk i te szczególne przepisy? Odpowiedź na takie pytanie znajduje się w konsekracji: chodzi o tę „szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża” (PC 5).

Między konsekracją i modlitwą jest ścisły związek, wzajemna relacja. Całkowity dar z siebie poprzez ślubowanie trzech rad ewangelicznych jest całkowicie w perspektywie największej miłości Boga. Modlitwa jest jednocześnie wyrazem i bodźcem naszego pragnienia Boga. Jest więc rzeczą normalną, że zaangażowaniu podstawowemu, przyjętemu przez nas na płaszczyźnie czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, odpowiadają podobne wymagania na poziomie praktyk życia duchowego.

Jeśli modlitwa nie jest przywilejem osób konsekrowanych, a raczej zachowaniem normalnym – powiedziałbym oddechem – tych wszystkich dzieci Bożych przez łaskę, to zajmuje ona jednak miejsce znacznie ważniejsze w życiu tych, którzy uczynili krok ostateczny pójścia za Chrystusem bardziej z bliska (*pressius*, mówi kan. 573 § 1). Jezus rzeczywiście ukrywał się często przed tłumem, aby się modlić i wycofywał się na

pustynię lub na górę, sam lub z kilkoma uczniami. Życie Jezusa jest związane z Jego modlitwą, jest nią przesiąknięte. Modlitwa ożywia Jego posługę mesjańską, szczególnie podczas agonii i na krzyżu.

„Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu” (1 Kor 7, 32). Dzięki pragnieniu podobania się Panu – pragnieniu radykalnemu, które nie waha się przed wyborem środków – znajdujemy wytłumaczenie dogłębne wyboru życia konsekrowanego. Chcemy oddać się „sprawom Pana”. I dlatego podejmujemy celibat dla królestwa Bożego, a także życie ubogie i posłuszne. „Sprawy Pana” (dosłownie: „to, co jest Pana) nie ograniczają się z pewnością do modlitwy, ale obejmują całe pole służby Panu; w każdym razie jest jasne, że modlitwa zajmuje tu miejsce uprzywilejowane. Kto wybrał stan bezżenny chce być całkowicie dla Pana. I aby być dla Pana powziął tę decyzję. Pragnienie bycia dla Pana jest więc pragnieniem głównym. On nie chce „doznawać rozterek” (w. 34). Życie konsekrowane staje się w ten sposób przestrzenią dyspozycyjności dla modlitwy.

Kościół kładzie akcent na ten punkt w swoim prawie kanonicznym i wymaga szczególnej troski o modlitwę, czytania Pisma Świętego, dorocznych rekolekcji i innych praktyk duchowych; udziału codziennego – jeśli to możliwe – w Eucharystii, częstego przystępowania do sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego.

Aby zobrazować to, o czym przed chwilą powiedzieliśmy na temat stosunku między konsekracją i praktykami życia duchowego, chciałbym skierować waszą uwagę na przepis, który odnosi się do sakramentu pokuty. Każdemu wiernemu jedynie zaleca się wyznawać grzechy powszednie (kan. 988 § 2). Członkom instytutów świeckich jest nakazana częsta spowiedź (kan. 719 § 3).

Jest także jasne, że praktyki życia duchowego będą brać pod uwagę warunki życia w świecie. W każdym razie nie będzie tak nigdy w celu pomniejszenia ich znaczenia, ale jedynie w celu przystosowania ich do osób, miejsc i okoliczności. Czas i miejsce modlitwy świeckiego nie będą koniecznie takie same jak zakonników, którzy żyją we wspólnocie i posiadają własne miejsce modlitwy. Teksty modlitwy mogą być odmienne. Członek instytutu świeckiego zaniesie spontanicznie w swojej modlitwie intencje świata, w którym żyje. Ale modlitwa nie zmienia natury. Konsekracja szczególna Bogu zachowa wszystkie swoje wymagania.

Perspektywy na przyszłość

Synod poświęcony świeckim poprowadził nas do jasnego i mocnego

przypomnienia, że członkowie instytutów świeckich są prawdziwymi świeckimi. Ale także, ci świeccy jednocześnie i w sposób nierozzerwalny są konsekrowani.

Te instytuty nie są jakąś nową odmianą, bardziej dyskretną i jakby podziemną, życia zakonnego, ale rzeczywistością odróżniającą się, prawdziwym podniesieniem stanu świeckich poprzez śluby rad ewangelicznych.

Mówiliśmy mało o instytutach świeckich kapłańskich. Ale wiele rzeczy, o których mówiliśmy, ma zastosowanie także do nich. Rzeczywiście, przynależność do instytutu świeckiego nie zmienia sytuacji kanonicznej w ludzie Bożym. To nie odnosi się tylko do świeckich, ale także do kapłanów diecezjalnych (i diakonów).

Dziś w Kościele rozpowszechniają się grupy religijne i apostołskie, które we Włoszech są określane jako „ruchy kościelne”, a we Francji jako „nowe wspólnoty”. Niektóre z nich przyjęły już struktury życia zakonnego lub instytutów świeckich; inne idą w tę samą stronę. Ale jest prawdopodobne, że nie wszystkie pójdą w tym samym kierunku. Wiele z takich grup miało silne potwierdzenie na płaszczyźnie publicznej i wspólnotowej. To ich odróżnia od instytutów świeckich. Nie jest to czas, aby przypomnieć, że Duch wieje kędy chce i że jedność Ciała Mistycznego składa się z różnorodności charyzmatów i funkcji. Z drugiej strony wiemy, że Kościół jest gotowy przyjąć nowe formy życia konsekrowanego (kan. 605), ale także, w sposób bardziej ogólny, nowe formy zaangażowania chrześcijańskiego.

W każdym razie ten rozkwit nie pomniejsza w żaden sposób roli właściwej instytutów świeckich w Kościele współczesnym i przyszłym:

- „One powtarzają, że wezwanie do świętości jest wpisane w logikę chrztu”;
- „One pomnażają obecność prawdziwych chrześcijan, zdolnych do bycia wszędzie apostołami”;
- „One odpowiadają sytuacji współczesnej dając możliwość prawdziwym chrześcijanom bycia obecnymi w strukturach świeckich świata współczesnego”.

Zapożyczyłem te trzy zdania od ojca J. M. Perrina OP¹. Mają one zdolność dania wam pełnego zaufania wobec formy życia konsekrowanego, którą dobrowolnie wybraliście w dzień waszego włączenia do waszego instytutu, i która jest oczywistym dziełem Ducha.

¹ DS, t. V, kol. 1783.

Aby streścić i zakończyć: wy jesteście osobami świeckimi konsekrowanymi, jesteście jednym i drugim, w sposób całkowity i nierozłączny. Powtarzam to tutaj jeszcze raz, ponieważ nie ma głębokiego zrozumienia instytutów świeckich, jeśli to się pomija. W konstytucji apostoelskiej *Provida Mater Ecclesia* Kościół chciał dać pełny dostęp do życia konsekrowanego poprzez trzy rady ewangeliczne osobom świeckim, które pozostają i działają w świecie. Każdy instytut świecki jest więc szkołą świętości, która otrzymała gwarancję Kościoła. Oto rzecz najważniejsza, o której należy mówić i powtarzać, i nad którą powinno się medytować coraz więcej.

RENDO GRAZIE AL SIGNORE

Przemówienie kard. Eduardo Martineza Somalo na otwarcie Sympozjum z okazji 50. rocznicy *Provida Mater Ecclesia (Watykan, 31 I 1997)**

Najdrożsi uczestnicy tego sympozjum!

Dziękuję Panu za opatrnościową sposobność spotkania tak znaczącą reprezentację członków Instytutów Świeckich, zgromadzonych w tym Papieskim Uniwersytecie, który od ponad 400 lat jest jednym z protagonistów w badaniach i kulturze teologicznej wśród najbardziej prestiżowych i znaczących.

Dziękuję tym, którzy tak usilnie chcieli tego sympozjum: Światowa Konferencja Instytutów Świeckich, która poprzez swoją Radę Wykonawczą zorganizowała spotkanie w tych dniach, aby odpowiednio przypomnieć datę tak znaczącą w życiu wszystkich instytutów świeckich: 50 lat konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*, ogłoszoną właśnie 2 II 1947 roku przez czcigodnej i świętej pamięci Ojca Świętego Piusa XII. Jest również 50 lat, jak dykasteria, w której mons. Dorrnsoro i ja pracowaliśmy, miała powierzoną kompetencję odnośnie do tej szczególnej formy życia konsekrowanego, które ma już skonsolidowaną i sprecyzowaną swoją fizjonomię i swoją specyficzną misję w wielkiej rodzinie Kościoła.

Nasza radość i nasze podziękowanie Trójcy Przenajświętszej, są bez wątpienia podzielane przez tych, którzy w radosnej tajemnicy Obcowania Świętych, żyją już na zawsze w Bogu i uczestniczą razem z nami w radości całego Kościoła. Jest obowiązkiem wspomnieć mądrego i oświeconego twórcy tego co świętujemy, czcigodnego o. Arcadio Larroña z Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi (klaretyni), przyszłego kardynała i w owym czasie podsekretarza Świętej Kongregacji Zakonów, którego wspomnienie jest jeszcze żywe i wdzięczne u wielu spośród nas i którego wspomnienie pozostaje we wdzięcznej pamięci. Jemu, Najwyższy Kapłan Pius XII powierzył w 1941 roku przestudiowanie problemów związanych z tymi nowymi instytutami, ustanawiając Komisję złożoną z członków Kongregacji ówczesnego Świętego Oficjum i Zakonów mając na uwadze odpowiednią w tej dziedzinie legislację.

* Źródło: <http://www.istitutosecolarecristore.org/documenti/35.htm> [10 V 2011];
przekład z języka włoskiego ks. Jan Piątek.

W ten sposób doszło do ogłoszenia papieskiego dokumentu, który zawierał wykład teologicznych i prawnych podstaw instytutów świeckich i szczegółowego prawa, które nimi kieruje.

Ponadto Pius XII uściślił jeszcze, następnego roku, doktrynę odnoszącą się do nowej formy życia konsekrowanego poprzez motu proprio *Primo feliciter* podczas gdy w tym samym roku Święta Kongregacja Zakonów podkreśliła niektóre punkty instrukcją *Cum sanctissimus*.

Dzięki tym dokumentom, możemy powiedzieć, że nastąpiło ubogacenie w Kościele ponieważ została uznana możliwość pełnej konsekracji także dla tych, którzy wybierają pozostawanie w świecie, łącząc świeckość i konsekrację jako konstytutywne elementy nowych instytutów. Pełna konsekracja i całkowita świeckość zostają uznane nie tylko jako ze sobą zgodne, ale we wzajemnym wspieraniu jako odpowiadające wymaganiom współczesnym; razem z klasycznym tekstem ewangelicznym o mieście położonym na górze i o świetle postawionym na świeczniku, zostaje uwypuklony obraz soli i zaczynu, który nadaje smak i zapewnia wzrost.

Nauczanie papieskie później jeszcze bardziej potwierdziło doktrynę i praktykę instytutów świeckich; także Sobór Watykański II poleca im zachować własną fizjonomię, przywiązując wielką wagę do formacji w sprawach boskich i ludzkich (por. PC 11); a także docenia dzieło konsekrowanych świeckich bardzo użyteczne na misjach, jako znak całkowitego oddania ewangelizacji świata (por. AG 40). Dwadzieścia pięć lat temu, obchodząc pod tą samą datą tego roku rocznicę szczególnie uroczystą Ojciec Święty Paweł VI zachęcał was do złożenia waszego świadectwa konsekrowanej świeckości, tak koniecznej aby Kościół mógł zająć nową postawę, jakiej oczekuje dzisiejszy świat!¹.

Znakomici sprawozdawcy, którzy wkrótce zabiorą głos, pogłębią te zagadnienia, zarysowując istotne kierunki przebytego pięćdziesięciolecia, które nas doprowadziło aż do posynodalnej adhortacji apostolskiej *Vita consecrata*, w której Ojciec Święty Jan Paweł II jeszcze raz wzywa wszystkich konsekrowanych w świecie do wprowadzenia w życie społeczne nowych energii Królestwa Chrystusa, starając się przeobrazić świat mocą Błogosławieństw (por. VC 10). Niech ten dar adhortacji, którą Ojciec Święty nam podarował, jako kolejną refleksję na temat pięknej rzeczywistości powołania do całkowitego pójścia za Chrystusem, wzbudzi w naszej duszy szczerze uczucie synowskiej wdzięczności.

¹ Por.: Przemówienie Pawła VI na 25. rocznicę konstytucji *Provida Mater*, Rzym, 2 II 1972 r.

Nie pozostaje mi, jak wyrazić serdeczne i szczere życzenie, aby was wszystkich wspierała modlitwa. Życzenie i modlitwa z wami, aby instytucje świeckie były zawsze wierne swemu charyzmatowi, zmierzając w kierunku właściwej równowagi między świeckością i konsekracją; niech zwracają się do źródła swojej duchowości, niech odkrywają z odwagą, bez fałszywej interpretacji wolę Założycieli, którzy w odpowiedzi na precyzyjną inspirację Ducha Prawdy zapoczątkowali drogę świętości, którą Kościół uczynił własną, i poprzez którą wszyscy ci, którzy nią idą mają pewność dania wspałaomyślnej odpowiedzi na Boże wezwanie. Jestem pewien, że nowa ewangelizacja trzeciego tysiąclecia ery chrześcijańskiej będzie mogła zobaczyć was wszystkich jako protagonistów przekonanych i zaangażowanych w ciągle nowe głoszenie Zbawienia, które może przyjść na świat tylko przez Jezusa Chrystusa, który jest ten sam wczoraj, dziś i na zawsze i Któremu niech będzie nasza cześć i nasza wdzięczność!

PIĘDZIESIĘCIOLECIE „PROVIDA MATER ECCLESIA”

Wykład Mons. Juan José Dorronsoro, Przewodniczącego CMIS
na Międzynarodowym Sympozjum nt. *Provida Mater Ecclesia**
(Watykan, 2 II 1997)

W swojej adhortacji apostołskiej *Vita consecrata* Ojciec Święty Jan Paweł II stwierdza, że „Duch Święty, przedziwny twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach *nowe formy życia konsekrowanego*, pragnąc jak gdyby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie. Przychodzą tu na myśl przede wszystkim instytucje świeckie, których członkowie pragną *przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie* poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zacznym mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego” (VC 10). Tymi słowami Ojciec Święty podkreśla wielkie znaczenie instytucji świeckich w życiu Kościoła, potwierdzając swym autorytetem ich tożsamość, utrwaloną już przez ostatnie 50 lat.

1. *Provida Mater Ecclesia*, „wielka karta” instytucji świeckich

Podstawowy kodeks, prawdziwa wielka karta instytucji świeckich, jest zawarta w konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*, ogłoszonej przez Piusa XII 2 II 1947 roku. Wielu chrześcijan, mężczyzn i kobiet, pojedynczo lub w grupach od dłuższego czasu i w różnych częściach świata, podejmowało nową formę życia ewangelicznego, która pozwoliłaby im iść za Chrystusem czystym, ubogim i posłusznym, przy jednoczesnym pozostaniu we właściwym im stanie świeckim. Było to gorące pragnienie życia konsekrowanego w świecie, które kiełkowało przez całą historię Kościoła aż do początków XX wieku i było widoczne w sposobie życia niektórych świętych uznawanych za pionierów instytucji świeckich. Po pierwszym usiłowaniu uznania tych grup jako pobożnych stowarzyszeń (*pia unio*), ukazał się wreszcie dokument *Provida Mater Ecclesia*, który udzielił im, po raz pierwszy, pełnego uznania jako stałej formy życia kon-

* Tekst za: Mons. J. J. Dorronsoro, *Wypowiedzi do członków instytucji świeckich* („Biblioteczka KKIŚ, z. 8), Warszawa-Katowice 1998, s. 37-50; przekład z języka włoskiego Mirosława P.

sekrowanego. Instytuty świeckie uzyskały przez to nie tylko miejsce w Kościele, ale co więcej, jasną świadomość własnej misji w świecie.

Provida Mater Ecclesia zawiera szeroki opis rozwoju doktryny, w której Papież wspomina poprzedników tej nowej formy życia oraz charyzmatyczne i duchowe przyczyny, które doprowadziły do tego ideału ewangelicznego. *Lex peculiaris* natomiast zawiera część prawną, tzn. podstawowe normy instytutów świeckich.

Po przeczytaniu tego dokumentu pojawia się stwierdzenie, że jest on naprawdę dobrze przemyślany i zredagowany, chociaż niektóre sformułowania są osadzone w innym od dzisiejszego kontekście historycznym. Ukazuje się tutaj umysłowość obdarzonego realizmem kompetentnego prawodawcy i znawcy wymagań życia konsekrowanego. Jest nim kard. Arcadio Larraona, wielki twórca tegoż dokumentu. Potwierdzają to słowa Papieża Pawła VI, który mówiąc do członków instytutów świeckich, podkreślał, że oficjalne ich przyjęcie przez Kościół było szczególnym dziełem „czcigodnego kard. Larraona” (Paweł VI, 2 II 1972).

Dzięki kard. Larraona dokonał się prawdziwy podbój albo „rewolucja”, która wydaje się dziś całkiem naturalna. Rzeczywiście, Pius XII rozszerzył i zezwolił członkom instytutów świeckich, świeckim i kapłanom diecezjalnym, na specjalną konsekrację przez profesję rad ewangelicznych (kiedyś nazywały się „stanem doskonałości”) pozostając we własnym stanie życia świeckiego. Aż do *Provida Mater Ecclesia* stan *perfectio nis adquirendae* utożsamiano ze stanem zakonnym. Znaczenie tej Konstytucji można zrozumieć tylko przez rzeczywiste zrozumienie czasów, w których została ona ogłoszona. Wraz z ukazaniem się *Provida Mater Ecclesia* osłabiło się utożsamianie stanu doskonałości z życiem zakonnym, ponieważ dokument ten dał kanoniczne istnienie nowej formie życia konsekrowanego pośród świata, innej niż jedyne dotąd życie konsekrowane zakonne.

Słusznie o. Agostino Gemelli, stwierdzał z przekonaniem: „Pius X zrealizował wielką nowość, zatwierdził nowy stan świeckich, mężczyzn i kobiet żyjących w świecie, oddanych apostołstwu i poświęcających się Bogu, żyjąc w stanie doskonałości, czyli idąc drogą rad ewangelicznych, aby lepiej realizować ten cel”.

Z drugiej strony zauważa się dzisiaj, że gdy *Provida Mater Ecclesia* była redagowana, teologia laikatu dopiero zaczęła się rozwijać. Przyczynił się do tego szczególnie Sobór Watykański II, który między innymi ukazał miejsce i zadania świeckich oraz wartość rzeczywistości doczesnych. Jednakże *Provida Mater Ecclesia* jest widziana jako absolutna nowość w tym sensie, że jej celem było pozwolić świeckim i kapłanom diecezjalnym na

poszukiwanie drogi naśladowania Chrystusa w doskonałości własnego stanu, przez podjęcie rad ewangelicznych.

W tym czasie konstytucja została bardzo entuzjastycznie przyjęta przez różne grupy, ponieważ dokument ten dał im tak przez nich uprawnione oficjalne uznanie ze strony Stolicy Apostolskiej. Jednakże niektóre grupy zatwierdzone już jako *pia unione* nie przyjęły tego dokumentu widząc w nim trudności. Nie miały jednak świadomości, że bez tego dokumentu świeccy nie mogą być osobami konsekrowanymi.

Doktryna zawarta w *Provida Mater Ecclesia*, została potem pogłębiona przez pełniejszą definicję określającą instytuty świeckie. W motu proprio *Primo feliciter* Pius XII udoskonił i uzupełnił *Provida Mater Ecclesia*, nie aby ją poprawiać, lecz potwierdzić i wytyczyć drogę instytutom świeckim. W *Primo feliciter*, w porównaniu do *Provida Mater Ecclesia* daje się zauważyć większą wrażliwość na teologię laikatu i rzeczywistości doczesne. *Primo feliciter*, aby scharakteryzować doświadczenie instytutów świeckich łączy ściśle konsekrację i apostołat w formule „konsekracja Boga i ludziom”. Odtąd instytuty świeckie miały możliwość lepiej określić swoje szczególne powołanie świeckich konsekrowanych chroniąc zarówno swą świeckość, jak też i konsekrację.

2. Rola jeszcze do odkrycia

Mimo wielu lat od oficjalnego zatwierdzenia, daje się zauważyć, że ta forma życia konsekrowanego nie jest jeszcze zrozumiana na wielu płaszczyznach Kościoła, co zaszkodziło jej pełnemu rozwojowi. Chodzi przecież o nowe powołanie, o dar Ducha Świętego dla Kościoła, mającą za przedmiot szczególną obecność, która przemienia od wewnątrz nasze społeczeństwo, usiłujące coraz bardziej oddzielić wiarę od życia codziennego. Z pewnością jest to bardzo zobowiązujące powołanie. Odpowiednio przygotowani członkowie instytutów świeckich powinni wypełniać ten szczególny apostołat bycia zacynem w świecie. W tym stanie życia zarówno formacja początkowa jak i stała powinna dążyć do ukształtowania sumienia świeckiego konsekrowanego tak pod względem duchowym, jak i w perspektywie zawodowej. To zakłada mocne wezwanie do kompetencji, podnoszenia kwalifikacji, poczucia odpowiedzialności, służby, nie pomijając w żaden sposób słuchania Słowa Bożego, modlitwy i sakramentów. Naturalne i zgodne z naturą członków instytutów świeckich wydaje się realizowanie syntezy między rzeczywistością ziemską i eschatologiczną, przez obecność w Kościele i w świecie, żyjąc i pracując dyskretnie i twórczo – jak sól, zacyn lub drożdże i ferment.

Członkowie instytutów świeckich nie zmieniają swojego stanu kanonicznego wśród ludu Bożego. Swoje apostołstwo podejmują w strukturach życia świeckiego. Konsekracja i świeckość są nierozdzielne, tzn. ta konsekracja jest specyficznie świecka, świeckość jest normą życia dla realizacji rad ewangelicznych i dla odkupienia świata. Ich misja jest realizowana przez obecność w świecie, aby go uwolnić od grzechu i budować w harmonii według planu Bożego. W instytutach świeckich zakłada się, że pragnienie uczynienia z siebie daru dla Boga pozwala także na utożsamianie się z człowiekiem. Konsekracja świecka jest więc czynnym i wiarygodnym świadectwem w codziennym życiu człowieka.

Mimo krótkiej, ale znaczącej historii instytutów świeckich, mają one przed sobą „wielką historię budowania”. Stąd także do nich odnoszą się słowa Ojca świętego: „Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł”. Instytuty świeckie są zaproszone do patrzenia w przyszłość, aby „ten nasz świat, powierzony rękóm człowieka [...], był coraz bardziej ludzki i sprawiedliwy, był znakiem i zapowiedzią świata przyszłego” (VC 110).

U progu trzeciego milenium życia Kościoła, różne wyzwania daje się pod rozwagę członkom instytutów świeckich, ale ich obecność i misja w inkulturacji nowej ewangelizacji, powinna kierować ich serce coraz bardziej na przyjęcie i przekazanie daru miłości, który ukazuje im Serce Chrystusa otwarte dla świata.

3. Aktualna sytuacja instytutów świeckich

Ocena, której dokonujemy, jest owocem prac prowadzonych przez wiele lat w Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i uczestniczenia w wizytach *ad limina* biskupów całego świata. Piszę w pewnej zgodzie z posłannictwem Kościoła: trzeba na nowo zaczynać budować przyszłość instytutów świeckich razem ze wszystkimi, którym ta kościelna rzeczywistość czasów współczesnych leży na sercu.

Trzeba przyznać, że do dziś nie zrobiono tyle, ile się mogło i tyle, ile oczekiwał Kościół. Mało jest instytutów świeckich w Kościele. Tylko 191 kanonicznie uznanych. Ta liczba nie koresponduje z jakością ich oryginalnego powołania, z ich charyzmatem, misją ani też z potrzebami, jakie ma aktualnie społeczeństwo.

Wielu biskupów z różnych części świata, od kilku lat twierdzi, że położenie instytutów świeckich w ich diecezjach nie jest bardzo szczęśliwe. Mówią, że ich obecność jest słaba, mało znacząca, że ich liczba spada. To zasmuca. Ale trzeba natychmiast wyjaśnić, że instytuty świeckie z natury swego charyzmatu bycia zaczynem w cieście, przez swą dyskretną obec-

ność w społeczeństwie, bardzo często nie mogą ofiarować Kościołowi lokalnemu bezpośredniego apostołatu. Wykonują jednakże wykwalifikowaną służbę i w tym samym czasie są dobrym ziarnem, także jeśli są niewidoczne lub nieznane.

Tę sytuację, mało szczęśliwą, wielu biskupów przypisuje tej szczególnej formie życia konsekrowanego, która w rzeczywistości nie jest znana na wielu płaszczyznach Kościoła, może także jako konsekwencja „dyskrecji”, zachowywanej przez wielu, jak i przez długi czas zazdrośnie strzeżonej i bronionej. Wobec tej sytuacji, która stanowi przedmiot troski wszystkich, biskupi podają przyczyny i wskazują rozwiązanie.

A. *Określić tożsamość i misję.* Tożsamość i misja w kontekście obecności w świecie nie są jeszcze dobrze określone. Biskupi zauważają, że w niektórych instytucjach dokonała się ewolucja w kierunku konsekracji zakonnej, z uszczerbkiem dla obowiązku świeckości, co zaszkodziło prawdziwemu obrazowi instytucji świeckich, a także ich rozwojowi. Inni biskupi zgłaszają ewolucję w przeciwnym kierunku: obowiązek świeckości stał się zbyt priorytetowy i zmniejszono wartość, albo nawet zapomniano się o konsekracji. Z drugiej strony niektórzy mówią o misji, jakby nie miała ona żadnej relacji z konsekracją. Utrzymanie świeckości zakłada ryzyko utraty swojej motywacji i treści chrześcijańskiej w środowisku w przeważającej mierze niewierzącym.

Oczywiście ci, którzy ucierpieli z powodu pierwszej lub drugiej „ewolucji”, nie wiedzieli albo nie zdawali sobie sprawy z prawdy, że konsekracja i świeckość są dwiema podstawowymi charakterystykami, które muszą być realizowane nierozłącznie.

Musi się urzeczywistniać doskonała synteza, bez której jedna cecha charakterystyczna może uśmiercić drugą. Można powiedzieć, że w wymienionych przypadkach, jedna przeważyła drugą zatracając charyzmat własny instytucji świeckiego.

Inną potrzebą jest solidna i odpowiednia formacja wszystkich członków do prawdziwego powołania i misji w świecie. Zauważamy brak środowisk kościelnych, które ułatwiałyby znajomość i rozwój instytucji świeckich. Należy przekazywać więcej informacji na temat natury i misji instytucji świeckich w diecezjalnym duszpasterstwie powołaniowym, sprzyjać częstym kontaktom między samymi instytucjami świeckimi, a przede wszystkim z ich biskupami.

B. *Odkryć na nowo charyzmat.* Wobec tej trochę pesymistycznej wizji, która jednakże — dzięki Bogu — nie dotyczy wszystkich, należy mieć

świadomość, że powinno się „zacząć od nowa”. Trzeba jakby „odkryć na nowo” autentyczny charyzmat naszych instytutów świeckich, także po linii myśli Ojca świętego, który mówi o nowej ewangelizacji. Z pomocą takiego posłannictwa, które podejmuje i wyjaśnia poprzednią doktrynę magisterium papieskiego, możemy i musimy to uczynić.

C. *Docenić ich wartość*. Mimo informacji pochodzących z wizyt *ad limina*, których znaczenia nie możemy i nie powinniśmy lekceważyć, trzeba jednakże powiedzieć, że instytuty świeckie są wspaniałą rzeczywistością i dzisiaj mają większe znaczenie niż w 1947 roku – w roku *Provida Mater Ecclesia*. Pełne dane statystyczne dotyczące instytutów świeckich dają nadzieję. Liczba instytutów świeckich, chociaż wolno, ale wzrasta. Większa nadzieja wynika z faktu, który widzimy coraz bardziej, że instytuty świeckie w tym samym czasie dają doskonałą symbiozę między uświęceniem swoich członków wezwanych do życia w świecie, a wykwalifikowaną służbą w myśli Kościoła. Konsekracja świecka nie jest oddzieleniem, ale wyzwoleniem; pozostajemy obecni w świecie jako chrześcijanie, aby go kochać i tworzyć, jako zaczyn ewangeliczny, według woli Bożej. Rozwój jest w zasięgu ręki, dzięki możliwości interwencji i przez duszpaństwo powołaniowe na wszystkich poziomach kościelnych. Nadzieja na większy rozwój jest coraz bardziej konkretna. Nie można lekceważyć znaczącego wpływu wielu członków instytutów świeckich na rzeczywistość obecnej historii, także w rolach o szczególnym znaczeniu jako ministrowie, burmistrzowie, związkowcy, kierownicy w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej, profesorowie itd.

4. *Instytuty świeckie a adhortacja apostolska Vita consecrata*

Adhortacja apostolska *Vita consecrata* sugeruje nam natychmiast motywację i przekonanie, że instytuty świeckie powinny już przejść od fazy zatwierdzenia do fazy ponownego odkrycia i wylansowania. W numerze 110. Ojciec święty Jan Paweł II mówi: „Patrzcie w przyszłość”. To jest polecenie dla instytutów świeckich: patrzeć w przyszłość, iść naprzód.

Vita consecrata jest dokumentem, który zasługuje na uważną lekturę i głębokie przemyślenie ze względu na pozycję, jaką instytuty świeckie uzyskują w życiu Kościoła: jasne potwierdzenie ich tożsamości i spojrzenie w przyszłość, którą się rozpoznaje w misji ewangelizacyjnej Kościoła. Wskazanie ofiarowane nam przez Papieża pomaga nam zmierzyć się z przyszłością instytutów świeckich, z nową nadzieją i entuzjazmem. Kościół dodaje nam bodźców, aby budując przyszłość także instytutów

świeckich wychodzić od „ponownego odkrycia” tej formy życia konsekrowanego. W instytutach świeckich cudownie łączą się dwa głębokie niepokoje ducha ludzkiego: pragnienie oddania się Bogu i chęć utożsamienia się z człowiekiem.

5. Dwubiegunowość instytutów świeckich

Komunia z Kościołem i solidarność ze światem to dwa nierozdzielne bieguny świeckiego życia konsekrowanego. Tak, tylko tak, instytuty świeckie i wszyscy ich członkowie są i będą wiernymi i skutecznymi świadkami Jezusa Chrystusa w społeczeństwie po-chrześcijańskim. W ten sposób instytuty świeckie przyczyniają się i zapewniają Kościołowi znaczącą obecność w społeczeństwie. Służąc światu służą Kościołowi; służąc Kościołowi przyczyniają się do pełnej realizacji ludzkości. Dlatego Duch Święty rozbudził instytuty świeckie i tylu założycieli oraz założycielek podjęło charyzmat nie bez trudności tworząc te instytuty.

O adhortacji apostołskiej mówi się, że jest to dokument, który wzbudza radość i odwagę, który promuje życie konsekrowane, w tym samym duchu jaki przenikał list skierowany przez Sobór Jerozolimski do chrześcijan w Antiochii (por. VC 13). Ojciec święty chciał, mocą swojego aurytety nauczycielskiego, i w nawiązaniu do Synodu biskupów, ofiarować pewną teologię życia konsekrowanego. Zostały naświetlone najważniejsze aspekty powołania i misji konsekrowanych. Jest to tekst bogaty i kompletny, który zaprasza cały lud Boży, nie tylko osoby konsekrowane, do pogłębienia swojego powołania i misji. Częsta lektura tego dokumentu oświecili umysły i poruszy wolę, aby nadać życiu każdego dnia powagę i głębię konieczną dla radosnego wypełnienia zadziwiającego i szczególnego powołania do życia konsekrowanego także w specyficie instytutów świeckich.

Ilość miejsca, które zajmują instytuty świeckie w adhortacji apostołskiej w porównaniu do zakonów nie jest duża. Ma jednak miejsce znaczące (małe..., ale dobre!). W numerze drugim Ojciec Święty wyraża świadomość, „jakim bogactwem jest dla wspólnoty kościelnej dar życia konsekrowanego w całej różnorodności jego charyzmatów i instytucji”. Wyrażając swoje podziękowanie Bogu za zakony i instytuty zakonne i za wszystkie inne instytucje, wymienia wyraźnie instytuty świeckie. Jest to stwierdzenie ogólne, ale kwalifikujące. Kościół uznaje charyzmat. Nie chodzi już o fakt okazjonalny, ani tym bardziej o rzeczywistość na próbę.

Instytuty świeckie wchodzi jako część tej „wielości historycznych form życia konsekrowanego, które Duch Święty wzbudził i które nadal są

obecne w tkance Kościoła” (VC 5). W tym samym paragrafie wymieniona jest pierwsza ogólna definicja życia konsekrowanego, która zawiera „radykałizm” wybrania Chrystusa i „braterską służbę” – przede wszystkim ubogim i opuszczonym. Właśnie ta służba pozwala dostrzec szczególnie wyraziście, że życie konsekrowane objawia jedność przykazania miłości – nierozzerwalną więź między miłością Boga a miłością bliźniego” (VC 5). Wiele jest treści teologicznych w adhortacji apostołskiej na temat duchowości. Dowodem są choćby nazwy rozdziałów, na które podzielony jest dokument. *Confessio Trinitatis*, *Signum fraternitatis*, *Servitium caritatis*. Nie możemy tutaj zajmować się wszystkimi aspektami, ale wystarczy powiedzieć, że wszystkie należą do wyraźnie wyodrębnionej specyfiki instytutów świeckich.

W numerze 10. znajdujemy obszerną i bogatą definicję tożsamości instytutów świeckich. „Duch Święty, przedziwny twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach nowe formy życia konsekrowanego, pragnąc jak gdyby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie. Przychodzą tu na myśl przede wszystkim instytuty świeckie, których członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zacznym mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich cechą specyficzną, zamierzają przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. W ten sposób, choć dzięki swej całkowitej przynależności do Boga są w pełni poświęceni Jego służbie, ich działalność w normalnych warunkach życia w świecie przyczynia się – za sprawą Ducha Świętego – do ożywienia duchem Ewangelii różnych form rzeczywistości świeckich. Dzięki temu instytuty świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, skuteczną obecność w społeczeństwie.

Ważną rolę odgrywają także kleryckie instytuty świeckie, w których kapłani należący do prezbiterium diecezjalnego – także ci, którzy są oficjalnie inkardynowani do własnego instytutu – oddają się w sposób szczególnie Chrystusowi poprzez praktykę rad ewangelicznych, zgodnie z określonym charyzmatem. Duchowe bogactwo instytutu, do którego należą, pomaga im przeżywać głęboko specyficzną duchowość kapłańską, aby dzięki temu być pośród współbraci zacznym komunii i apostołskiej gorliwości”.

Chcielibyśmy podkreślić punkty, które wydają się nam najbardziej znaczące.

a) Myśl Ojca świętego skierowana jest bezpośrednio do instytutów świeckich wobec wielu nowych i niepewnych form. Ale tymi formami nie są instytuty świeckie. Przeciwnie, instytuty świeckie są jedyną formą uznaną jako nowy wyraz życia konsekrowanego. Inne formy muszą jeszcze znaleźć swoje miejsce w Kościele i mają długą drogę do przebycia aby osiągnąć jasną dojrzałość.

b) Ojciec święty nie mówi o jakimś typie profesji rad ewangelicznych, ale o profesji specyficznej „w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łask w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego”.

c) Ponadto Ojciec święty ponownie potwierdza pojęcie i wymiar „syn-tezy” świeckości i konsekracji, które są specyficzną cechą instytutów świeckich. Nie jest to przeciwstawianie, ale wzajemny wpływ, interakcja między konsekracją a świeckością, które wzajemnie się splatają.

d) Poleca dostrzec także wymiar apostołski, który wyraża się w „prze-pajaniu nowymi energiami Królestwa Chrystusowego”, aby „przemienić świat”, „ożywić duchem Ewangelii różne formy rzeczywistości świeckich”, „zapewnić Kościołowi skuteczną obecność w społeczeństwie”.

e) Precyzuje, że duchowość instytutów świeckich i ich misja powinny być oświetlone przez praktykę Błogosławieństw ewangelicznych w przeciwieństwie, wobec wartości dominujących w naszym społeczeństwie: wyścig, współzawodnictwo, agresja, konsumizm. Świeccy konsekrowani są wezwani do wcielania wartości głęboko ewangelicznych, takich jak miłosierdzie, przebaczenie, szacunek, czystość serca, cierpliwość wobec przeciwności i prześladowań.

f) Pójście za Chrystusem „z bliska” w świecie wymaga od nas połączenia mistyki i kompromisu kontemplacji i akcji. Wiara w Zmartwych-wstałego powinna nas przynaglać, aby opowiadać się w każdej sytuacji za Bogiem Życia, idąc drogą wytyczoną przez Pana, który dał życie w obfitości, przechodząc przez własną mękę i krzyż. Prymat Boga, jedynego Absolutu dla człowieka, ukazuje kierunek historycznego urzeczywistniania chrześcijanina, świeckiego konsekrowanego, także w wyborach doczesnych o charakterze politycznym i społecznym.

Uznanie wyższości absolutnej Boga i obrona nadprzyrodzoności, nie są zamachem na rzeczy historycznie ziemskie; co więcej, napędzają je sensem i nadzieją. W rzeczywistości sama obecność Absolutu, którym jest tylko Bóg, jest największą gwarancją wolności człowieka. Transcendencja

Boga ocala człowieka od totalizmu i nadmiernego wpływu państwa, które nawraca nas do boga Molocha, niszczyciela wolności i życia obywateli.

g) Ojciec święty stwierdza, że działalność jest podejmowana pod wpływem Ducha Świętego, który jest początkiem nowego stworzenia, którego oczekujemy, ale które już ma początek na tym świecie (RM 8).

h) Mówi o znaczącej obecności (świeccy konsekrowani nie tylko „są” w świecie). Mała liczba instytutów świeckich powinna być zrekompen-sowana skutecznym działaniem i zatrzymaniem się nad ich strategicznymi komponentami lub też cechami podstawowymi. Nie wystarczy być jak inne stowarzyszenia wiernych.

i) Wreszcie Ojciec Święty uznaje i uobecnia „ważną rolę”, jaką odgrywają instytuty świeckie kleryckie. W adhortacji apostołskiej Papież umacnia ich i jasno formułuje ich tożsamość, która jednakże nie jest świecka. Podkreśla ich zadanie, którym jest promieniowanie we wspólnocie kapłańskiej i podejmowanym przez nich apostolstwie, które – nie trzeba o tym zapominać – winno rozwijać się zawsze poprzez ich posługę kapłańską (KPK kan. 713 § 3).

Numer 32. podejmuje i poszerza numer 10. Przechodząc do opisu szczególnej wartości życia konsekrowanego, Ojciec Święty pisze: „W szczególny sposób służą nadejściu Królestwa Bożego osoby konsekrowane w instytutach świeckich, które łączą w swoistej syntezie wartości konsekracji i świeckości”. Przeżywając swoją konsekrację w świecie i w łączności ze światem „starają się przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa”. Uczestniczą w tym celu „w funkcji ewangelizacyjnej Kościoła poprzez osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego, kształtowanie rzeczywistości doczesnych zgodnie z zamysłem Bożym, współpracę w służbie kościelnej w sposób zgodny ze świeckim stylem życia jaki jest im właściwy”.

Zauważa się, między innymi, powiązanie z doktryną *Primo feliciter* Piusa X i *Quadragesimo Anno* Piusa XI.

j) Szczególnej uwagi wymaga nr 42, który mówi o „życiu braterskim w miłości”. Ojciec Święty pisze: „Jednakże wymiar braterskiej wspólnoty nie jest obcy ani w instytutach świeckich, ani też indywidualnym formom życia konsekrowanego”. Chodzi o krótki, ale bardzo znaczący cytat. Ojciec Święty dodaje odwagi do tego, by rozwijać ducha braterskiego w łonie własnych instytutów, według właściwych im sposobów. Wspólnota braterska, która wyróżnia uczniów Jezusa, ma także wymiar głoszenia i służby. W świecie współczesnym tak potrzebującym jedności i solidarności świadectwo przeżywanego braterstwa, staje się „znakiem

czasu” – odpowiedzią na życiowe potrzeby i jest ważnym wkładem społecznym. Nie powinny nas zadowalać relacje typu organizacyjnego lub funkcjonalnego. Jeśli się jest członkiem instytutu świeckiego, to nie to samo co przynależność do jakiejś grupy czy stowarzyszenia. Ten duch braterski doprowadzi nas także do głębokiej komunii z innymi instytutami i do żywej, choć dyskretnej obecności w Kościołach lokalnych.

k) Numer 53 należałoby odczytać jako zaproszenie do komunii i współpracy tak, aby przezwyciężyć każdą formę zamknięcia i podziału. Czytamy tam: „Znaczny wkład w budowaniu komunii mogą wnieść Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich oraz Konferencje Instytutów Świeckich”. Potem dodaje się: „Zachęcam Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich oraz Konferencje Instytutów Świeckich, aby starały się utrzymywać jak najczęstsze i regularne kontakty z Kongregacją do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, wyrażając przez to swą komunie ze Stolicą Apostolską”.

l) Numer 54 poszerza sens komunii i współpracy ze świeckimi: „Członkowie instytutów świeckich, laickich i kleryckich, nawiązują relacje z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia”.

Jest oczywiste, że bliskość życia w zwyczajnych i konkretnych, codziennych sytuacjach czyni lub powinna czynić łatwiejszymi komunie i współpracę ze wszystkimi ochrzczonymi. Ojciec Święty powraca często do tego tematu m.in. w numerach 55-56. Jest to jednakże temat bardzo aktualny i ryzykowny od chwili, gdy nie jest dobrze zrozumiana doktryna teologiczna i kanoniczna.

m) W numerach 78, 97 i 99, Ojciec Święty w pewnym sensie podkreśla priorytet i szczególne tereny apostołstwa instytutów świeckich. „Misje *ad gentes* dają konsekrowanym kobietom, braciom zakonnym i członkom instytutów świeckich, przez swoją obecność w różnych dziedzinach życia typowych dla powołania świeckiego, mogą też pełnić cenną posługę ewangelizacji środowisk i struktur, a także praw, które rządzą współżyciem społecznym. Mogą też dawać świadectwo o wartościach ewangelicznych wobec ludzi, którzy nie poznali jeszcze Jezusa, wnosząc w ten sposób własny wkład w działalność misyjną” (nr 78).

„Członkowie tych instytutów i stowarzyszeń niech będą też gotowi do podjęcia pracy w państwowych strukturach edukacji, jeśli wymagają tego okoliczności. Do tego typu działalności wezwani są zwłaszcza członkowie instytutów świeckich, ze względu na właściwe im powołanie” (nr 97).

„Osoby konsekrowane, zwłaszcza członkowie instytutów świeckich, niech się włączają aktywnie – w miarę potrzeb duszpasterskich – w religijną formację osób kierujących publicznymi i prywatnymi środkami przekazu oraz ich pracowników, tak aby z jednej strony zapobiegać szkodom powodowanym przez niewłaściwe ich używanie, a z drugiej przyczyniać się do podnoszenia poziomu programów przez treści zgodne z prawem moralnym i bogate w wartości humanistyczne i chrześcijańskie” (nr 99).

To są trzy dziedziny apostołstwa, do których wzywa Ojciec Święty i powierza misję instytutom świeckim.

6. Drogi ponownego rozwoju instytutów świeckich

Do tego, aby na nowo odkryć i ukazać wartość świeckiej konsekracji należy na nowo przyjrzeć się swemu powołaniu, postawić sobie pytania i przyjąć rady czy też sugestie. Jest oczywiste, że nie jest to praca, którą można zrobić pod dyktando. Każdy instytut świecki jest wezwany do ponownego wyrażenia swojego charyzmatu. W ten sposób może pokonać braki i cienie. Drogi rozwoju wynikną z refleksji nad niektórymi elementami podstawowymi.

Pierwsza droga, ścieżka – to świadomość świeckości. Doszliśmy do spokojnego posiadania świeckości jako trwania w świecie, a osłabiliśmy siłę początkową, inspirującą, która umacniała w nas wiarę w możliwości przemieniania sytuacji z pomocą łaski i prawdy o Jezusie Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym. Nie można nigdy zapominać, że bycie i włączenie w świat są uznane jako powołanie, tzn. jako wezwanie i misja pochodzące od Boga.

Druga „ścieżka” – to życie konsekrowane, które zawiera zarówno praktykę rad ewangelicznych jak i życie liturgiczne. Co do praktyki rad ewangelicznych Kościół proponuje instytutom świeckim różnorodność i giętkość formuł. Nie można z tego powodu zapominać lub niedowartościować radykalizmu zobowiązań. Jeśli chodzi o życie liturgiczne jest jasne, że wiara w Jezusa Chrystusa musi się karmić modlitwą i kontemplacją Boga obecnego w historii, który daje nam się za darmo. Trzeba postawić sobie pytanie, czy w naszym życiu codziennym jest wystarczająco zakorzeniona modlitwa osobista i czy modlitwa wspólnotowa jest pielęgnowana tak, aby była wyrazem życia i jednocześnie pomocą dla komunii braterskiej.

Trzecia „ścieżka” – obowiązek ewangelizacji. Można powiedzieć, że wspaniałomyślność i hojność jest szczerą i wieloraką. Trzeba jednakże

zapytać się o jej wpływ na rzeczywistą transformację społeczeństwa, w którym jesteśmy. Świeccy konsekrowani powinni być sposobem obecności Chrystusa w świecie. Trzeba się zastanowić, czy udaje się nam czynić obecne w świecie Boże zbawienie. Czy żyjemy w harmonii z misterium zbawienia i czy wszystko jest pielęgnowane w radości, w integralności moralnej, z miłością i obowiązkiem sprawiedliwości? Trzeba też zapytać się czy jesteśmy „zaczynem” dobra i życia, sprawiedliwości i pokoju i czy działamy wystarczająco na rzecz promocji człowieka.

Czwarta „ścieżka” – to duchowość, która ma wartość priorytetu, gdyż misją Kościoła jest popieranie świętości. Świecki konsekrowany daleki jest od ucieczki od świata. Włącza się weń, oczyszcza od wewnątrz siłą Ewangelii; żyje i stara się, aby rzeczywistości ziemskie przeżywać według stwórczego planu Boga i wprowadzając w nie porządek łaski otrzymany przez pośrednictwo Chrystusa uświęcać je i uświęcać siebie.

Kardynał Martinez Somalo przedstawiając adhortację *Vita consecrata*, powiedział, że nasz świat potrzebuje duchowości: „Nasz świat umiał zbudować tyle wspaniałych rzeczy, potrafił powiększyć produkcję dóbr i usług, ale czuje się duchowo zubożony, czuje się wewnętrznie jałowy i odczuwa konieczność duchowego uzupełnienia”.

Świeccy konsekrowani powinni dążyć do świętości wcielonej, do ukazywania w historii miłości Boga, skrzyżowanej z doświadczeniami ludzi. Jeśli duchowość chrześcijańska przejawia się w przemienianiu w Chrystusa, obecność w świecie tych, którzy przyjmują Go w sposób całkowity, wzywa do możliwości i piękna poszukiwania Boga. Właśnie na pustyni miasta świeckiego jesteśmy wezwani do rozpowszechniania światła Taboru przez własną przemianę.

Piąta „ścieżka” – dotyczy formacji początkowej i stałej. Ogólnie można stwierdzić, że formacja początkowa w instytucjach świeckich jest dobra. Możemy nawet powiedzieć, że bardzo dobra. Należałoby poświęcić więcej uwagi formacji stałej. Ma się wrażenie, że w niektórych instytucjach świeckich formacja stała jest dowolnie kształtowana jako środek uzupełniający braki, po to, by dostosować się do nowych sytuacji i nabyć nowe kwalifikacje, aby wykonać zadanie. Trzeba zrozumieć, że formacja stała jest istotnym wymaganiem wewnętrznym dla osoby świeckiej konsekrowanej i w konsekwencji, wyrażeniem wierności otrzymanej łasce powołania. Wyraża się w pogłębianiu a nie w powtarzaniu, otrzymanej formacji i powinna być prowadzona nowymi metodami i być przesiąknięta nowymi treściami. Odpowiednia formacja stała jest istotnym wymaganiem powołania świeckiego konsekrowanego. Tylko w ten sposób

można wiernie odpowiedzieć na łaskę powołania, prowadzić dialog z obecnym światem i ofiarować mu Dobrą Nowinę.

Przede wszystkim na świeckich konsekrowanych będących awangardą laikatu spoczywa zadanie wypracowania sposobu, aby nauczanie i przykład Chrystusa nie wpadały w próżnię, ale przemieniały plany działania społeczne, polityczne i kulturalne, aby budować świat braterstwa i komunii między ludźmi.

PIERWSZE KROKI PRZY ZAKŁADANIU INSTYTUTU ŚWIECKIEGO

Instrukcja Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego* (Watykan, 19 III 1998)

1. Zgodnie z praktyką zalecaną przez tę Dykasterię, zanim przystąpi się do kanonicznego erygowania instytutu świeckiego, zaleca się, aby zainteresowani ordynariusze diecezjalni podjęli procedurę założenia stowarzyszenia publicznego według kan. 312 § 1, 3°.

2. Jest rzeczą bardzo ważną, aby dobrze określić charyzmat założyciela lub założycielki, duchowość i własny apostołat stowarzyszenia.

3. Zbadawszy naturę charyzmatu, autentyczność życia, użyteczność, żywotność, skuteczność i stabilność grupy, biskup może założyć stowarzyszenie publiczne nawet dla kilku osób. W dekrecie erekcyjnym stowarzyszenia koniecznie należy umieścić następujące zdanie: „że zostało ono erygowane w instytucie świeckim na prawie diecezjalnym”. Dzięki temu powyższemu zdaniu członkowie mogą prowadzić życie w sposób analogiczny do życia członków instytutów świeckich.

4. Struktura prawna stowarzyszenia powinna być już od swego początku taka, jaką przewiduje się, kiedy będzie erygowany instytut świecki, według norm Kodeksu w części odnoszącej się do niego (kan. 710-730), zdając sobie oczywiście sprawę z aktualnej liczby członków i zasięgu stowarzyszenia.

Z tej racji członkowie mogą:

1) składać śluby (lub obietnice, albo inne więzy) prywatne, które na forum wewnętrznym są podobne do ślubów (lub obietnic, albo innych więzów) składanych w instytucie świeckim, ale nie są uważane za „więzy święte” i ustają z chwilą odejścia ze stowarzyszenia potwierdzonego przez biskupa diecezjalnego;

2) mieć własną formację;

* Źródło: <http://www.istitutosecolarecristore.org/documenti/28.htm> [10 V 2011];
przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

3) być kierowanymi przez własny zarząd, biorąc pod uwagę liczbę członków definitywnie przynależących;

4) być akceptowanymi jako tacy w innych diecezjach.

6. Procedura odejścia ze stowarzyszenia dokonuje się zgodnie z kanonami 729, 694, 704, z niezbędnymi dostosowaniami; kanony 726, 727 i 730 nie stosują się do stowarzyszeń.

7. Ten sposób życia w stowarzyszeniu ułatwia przejście do życia właściwego instytutowi świeckiemu erygowanemu kanonicznie.

8. Biskup, który eryguje stowarzyszenie ma prawo zaaprobować jego statuty, także tytułem próby (*ad experimentum*). W redagowaniu tekstu byłoby dobrze poradzić się kanonisty, który jest ekspertem w tej materii.

9. Kiedy stowarzyszenie osiągnie około 40. członków „wcielonych”, biskup diecezjalny głównej siedziby może skonsultować się ze Stolicą Apostolską według norm kan. 579, w celu podjęcia procedury erekcyjnej instytutu świeckiego na prawie diecezjalnym.

**DO UCZESTNIKÓW
„JASNOGÓRSKIEGO WIECZERNIKA”**

**Telegram kard. Eduardo Martinez Somalo
Prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*
(Watykan, 15 V 1998)**

Drogie członkinie i drodzy członkowie instytutów świeckich w Polsce!
Zebraliście się pod okiem matczynym Czarnej Madonny w Częstochowie. Jest to spotkanie bardzo ważne, mające na celu wzajemne poznanie się poszczególnych członków i instytutów, jak też animację waszej misji ewangelizacyjnej. Wszystkim uczestnikom spotkania pragnę przesłać serdeczne pozdrowienia wraz z zapewnieniem o naszej duchowej obecności. Jest ona znakiem naszej szczerzej wdzięczności i wielkiego szacunku dla waszej ofiarnej działalności na rzecz Kościoła i społeczności świeckiej.

W tym czasie liturgicznym czynnego i modlitewnego oczekiwania na Ducha Świętego Pocieszyciela, który przychodzi odnowić oblicze ziemi prosimy Boga, byście byli coraz bardziej autentycznymi chrześcijanami i pełnymi entuzjazmu osobami konsekrowanymi, które pragną dać dzisiejszemu światu odpowiedzialne i odważne świadectwo o Chrystusie Zmartwychwstałym, żyjącym i działającym w Kościele i w każdym z was. Bowiem dopiero kiedy doświadczy się Jego prawdziwej obecności wiara przeradza się w siłę, która pomaga nam bez żadnej obawy rozpocząć codziennie na nowo naszą doczesną pielgrzymkę ku Bogu w przekonaniu o miłości, jaką Ojciec Niebieski żywi do każdego z nas. Pierwszym owocem naszego osobistego i pełnego zaangażowania do świadectwa z Jezusem Chrystusem jest gorące pragnienie pracy dla Królestwa Bożego. Do Niego kierujemy i Jemu zawierzamy nasze działania i trudy, świadomi naszego powołania do świętości i odnawiania, poprzez Ewangelię, społeczności, w której żyjemy.

W tym duchu przesyłamy wam życzenia, które są jednocześnie modlitwą za was wszystkich i za każdego z osobna: bądźcie prawdziwymi i autentycznymi osobami konsekrowanymi w świecie naśladując jak

* Tekst za: „Dla Boga i świata. Biuletyn Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich” 1998, nr 2, s. 22.

najwierniej Jezusa Chrystusa na wzór Jego Najświętszej Matki Maryi w pełnym zespoleniu się z Nim. Niech wasze serce stanie się ożywiającym mieszkaniem Boga Przedwiecznego, który mocą Ducha Świętego umacnia wśród trudności codziennego dnia i podtrzymuje wasze dążenie do pełni życia, które jest oświetlone nie jakimś słabym światłem ziemskim lecz przez Chrystusa Zmartwychwstałego, który rozjaśnił ciemności śmierci.

Niech Najświętsza Maryja Panna, którą w tych dniach kontemplujemy oczekującą wraz z Apostołami na zesłanie Ducha Świętego, udzieli wszystkim członkiniom i członkom instytutów świeckich w Polsce swego matczynego błogosławieństwa.

DO UCZESTNIKÓW I KRAJOWEGO KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

**Pozdrowienie abp. Piergiorgio Silvano Nesti*
(Jasna Góra, 25-27 VI 1999)**

Najdrożsi siostry i bracia z instytutów świeckich w Polsce!

Dziękuję dziś Opatrzności Boskiej, że znajduję się tu z wami w tym bogatym miejscu duchowości maryjnej, w starożytnym sanktuarium, świadku cudownych dzieł, jakie Pan wypełnił w Swojej i naszej Matce Maryi, i które jest tak drogie waszemu sercu. Przynoszę wam pozdrowienie, błogosławieństwo i zachętę do kroczenia, na wybranej już drodze z ufnością, w odpowiedzi na wezwanie Pana. Przekazuję pozdrowienie od Kardynała Prefekta Kongregacji, Jego Eminencji Edwarda Martinez Somalo, który z woli Ojca Świętego przewodniczy Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego, a także Podsekretarza Mons. Dorrnsoro, znanego wielu wam osobiście i cenionego przez was, który od wielu lat służy w sektorze instytutów świeckich.

Pewien jestem, że jest w was nadal żywe wspomnienie świeżej wizyty Ojca Świętego, który raz jeszcze powrócił do swej kochanej Ojczyzny, przede wszystkim po to, by umocnić ją w wierze, i by ponownie utwierdzić wieczne i niezmiennie zasady doktryny katolickiej, które zawsze czyniły wielką waszą Ojczyznę i zostały wam przekazane przez tych, którzy was poprzedzili na drodze wiary, jako cenna spuścizna, która winna być przez was strzeżona, zachowana i wiernie przekazana nowym pokoleniom. Ojciec Święty śledzi z uwagą ze swoim sercem Ojca i ze swoim Piotrowym nauczaniem życie waszych instytutów. Ku Niemu w tym momencie kierujemy nasze serdeczne myśli, w Jego intencji zanosimy naszą nieustanną modlitwę, by mógł uroczyście i szczęśliwie zapoczątkować Wielki Jubileusz Roku 2000, i jeszcze szczęśliwiej go zakończyć, wprowadzając w ten sposób Kościół Chrystusowy w trzecie tysiąclecie ery chrześcijańskiej.

Maryjna refleksja duchowa

Zawsze doświadcza się wielkiego wzruszenia znajdując się w tym

* Tekst za: *Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie wyzwań trzeciego tysiąclecia*, Warszawa-Katowice 1999, s. 80-83; przekład z języka włoskiego Krystyna Stawecka.

miejscu wobec cudownego obrazu naszej Pani z Jasnej Góry i myśląc o wielkich walorach duchowych, o wolności i narodowej wspólnotcie, jakie ten przedziwny obraz Matki Boga i to sanktuarium przedstawiają dla całej Polski. To, że w tym miejscu rozpoczynacie wasz pierwszy Kongres Krajowy Instytutów Świeckich oznacza, że tym intensywniej zobowiązujecie się być wiarygodnymi nosicielami wartości wyrażonych w historii tego miejsca, prosząc o macierzyńską pomoc Maryi w stawianiu się jasnymi znakami miłości Jezusa Chrystusa dla ludzi trzeciego tysiąclecia.

Modlitwa do Świętej Dziewicy powinna przekształcić się w codzienne życie, naśladujące Jej postawę wobec Boga. Ojciec Święty w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz pisze: „Radość jubileuszowa nie byłaby pełna, gdybyśmy nie skierowali spojrzenia ku tej, która okazując pełne posłuszeństwo Ojcu zrodziła dla nas w ciele Syna Bożego. Maryja Panna – niewiasta umiejąca milczeć i słuchać, ulegle poddająca się działaniu Ojca – przyzywana jest przez wszystkie pokolenia jako «błogosławiona», ponieważ potrafiła dostrzec wielkie dzieła dokonane w Niej przez Ducha Świętego” (IM 14).

Przyzywamy Maryję, by pomagała nam żyć w postawie wewnętrznej ciszy w której dokonuje się uległe przyjęcie woli Boga i Jego planu miłości dla każdego z nas. Taka pomoc przychodzi do nas przede wszystkim w odpowiedzi na nasze prośby, by była Ona zawsze przy nas na wszystkich etapach naszej duchowej drogi. Ona wstawia się, by nasz wysiłek zmierzający do wypełniania woli Bożej nie osłabł wobec nieuniknionych trudności, które zawsze istnieją w ludzkim życiu. Madonna przychodzi nam z pomocą także w innym sensie – Ona ustawicznie wskazuje nam nowe etapy jakie mamy do przejścia w życiu, jawiąc się jako zwierciadło, w którym widać z bliska oblicze Chrystusa.

Prowadzi nas to ku szerokiemu polu cnót, szczególnie wtedy, gdy jako cel staje przed nami osiągnięcie postawy najbliższej naszemu sercu postawy ewangelicznej.

W ten sposób na przykład wiara, nadzieja i miłość, które nam proponuje Maryja, odnoszą się w sposób jasny do Syna, który we wszystkim pełnił wolę Ojca. Maryja jest dla nas wzorem w tym znaczeniu, że ułatwia nasze bezpośrednie spotkanie z Jezusem, które realizuje się w wierze, nadziei i miłości.

Maryja skłania nas do wpatrywania się w Jezusa Chrystusa od Którego wszystko otrzymuje i zachęca nas do budowania naszej świętości, byśmy stali się autentycznymi świadkami niewidzialnego Boga poprzez milczenie i słuchanie, o czym mówi nam Ojciec Święty w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* oraz w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz.

Boga spotyka się w milczeniu

W milczeniu Maryja otrzymuje i słucha zwiastowania o wcieleniu Słowa; w milczeniu Słowo staje się ciałem w Jej łonie; w milczeniu nocy wydaje Ona na świat Syna Bożego. Maryja jest artystką milczenia. W milczeniu kształtuje Ona samą siebie, własne życie wewnętrzne, zjednoczenie swojej woli z wolą Boga oraz posłuszną odpowiedź Chrystusowi, który prosi, by dała Mu Swe ciało i krew.

Każda tajemnica powołania wypełnia się w milczeniu, Bóg mówi, to jest, czyni się Słowem. Słowo, niejako, narzuca się duszy, a dusza w milczeniu osiąga zdolność słyszenia uwodzącego bicia serca Boga.

Milczenie i słuchanie wypełniały dzień Maryi, ponieważ znajdowała się obok Jezusa, Miłości i Prawdy. Kiedy jest się opanowanym przez Miłość i Prawdę można tylko milczeć. Maryja zauważyła doskonale, że milczenie nie jest dla Niej ucieczką, lecz ustawicznym przyjmowaniem słów, które wychodzą z ust Jezusa.

Nie wystarczy tylko słuchać słów Słowa Bożego, trzeba je zachowywać i przekształcać w życie. „Błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28). Szczęśliwy, kto się w nim rozkocha, żywi się nim i nosi ze sobą, tak jak Maryja nosiła w łonie Dzieciątka, które w łonie poczęła a które było w istocie Słowem. Jezus dla Maryi był przede wszystkim Słowem usłyszonym, zachowywanym i natychmiast wprowadzanym w praktykę życia. Jeśli chcemy naprawdę być oddanymi Maryi i chcemy być znakami miłości Jezusa Chrystusa dla naszych środowisk w perspektywie wyzwań trzeciego tysiąclecia winniśmy coraz intensywniej przeżywać duchowy wymiar życia w naszej codzienności utrzymując nasz umysł i serce w trwaniu w obecności Boga, który działa w nas oraz w poddawaniu się tajemniczym radom i natchnieniom Ducha Świętego.

JAK BYĆ ZNAKIEM MIŁOŚCI JEZUSA CHRYSYTA W PERSPEKTYWIE TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

**Wykład abp. Piergiorgio Silvano Nesti
nadesłany na I Krajowy Kongres Instytutów Świeckich*
(Jasna Góra, 25-27 VI 1999)**

Powtarzam moje pozdrowienie i wyrażam radość, że w tym dniu jestem z wami. Zastanawialiście się, jak podjąć dzieła nowej ewangelizacji, będąc wśród braci znakiem miłości Chrystusa, pełniąc szczególną misję osób konsekrowanych w świecie. Takie właśnie zadanie powierzył wam Kościół, aby być „zaczynem” – drożdżami, które pozwala rosnąć ciastu – jako znak Miłości Chrystusa ubogiego, czystego i posłusznego, który przez swą ofiarę śmierci i zmartwychwstania przywrócił nam godność dzieci Bożych. Pan obdarzył was darem powołania do świeckiego życia konsekrowanego, a wy wszyscy wspaniałomyślnie odpowiedzieliście, pragnąc uczestniczyć w uświęceniu świata właśnie „od środka”. Posługujecie od lat w świętym Kościele w Polsce i historia wielu wśród was, jak i waszych instytutów była często historią podziemnej działalności na które składało bohaterskie świadectwo o Ewangeli, w tym także i prześladowanie fizyczne. Rzeczywistość w której znajdujecie się dzisiaj, która dokonała się na waszych oczach i którą możecie się cieszyć jest właśnie owocem tego cierpienia, ponieważ, jak zawsze, w życiu wiary tylko poprzez krzyż dojść można do chwały zmartwychwstania.

Pole waszego apostołstwa jest obszerne i różnorodne. Wasza obecność w społeczeństwie rozciąga się od szkoły na uniwersytet, na świat wychowania, służby zdrowia, niektórzy spośród was odgrywają rolę w polityce i tam są „znakiem” obecności. Dobro, które będziecie mogli i winniście czynić jest proporcjonalne do wierności charyzmatowi waszego instytutu, wierności regule życia, która dla każdego z was jest drogą świętości. Nikt nie może znaleźć się poza marginesem waszego zainteresowania; opuszczeni i biedni, ubodzy w wymiarze materialnym i moralnym, a jest ich coraz więcej na naszym starym kontynencie europejskim powinny być w centrum waszej działalności apostołskiej. Posługę tę, jednocząc siły, zawsze należy pełnić w całkowitej jedności z waszymi Paster-

* Tekst za: *Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie wyzwań trzeciego tysiąclecia*, Warszawa-Katowice 1999, s. 84-94; przekład z języka włoskiego Krystyna Stawecka.

rzami, wiedząc, że wszyscy razem uczestniczymy w budowaniu Królestwa Bożego na tej ziemi.

Dla osiągnięcia tego celu, by stać się prawdziwie znakiem Miłości Chrystusa w naszym społeczeństwie, konieczna jest ustawiczna odnowa naszej mentalności, naszej postawy – by żyć wedle Ducha. Życie konsekrowane, właśnie dlatego, że jest życiem według Ducha, jest wielkim darem Bożym dla Kościoła i dla świata.

1. Życie konsekrowane: dar Boga dla Kościoła i dla świata

Aby ukazać dar przejawiający się w życiu konsekrowanym należy nawiązać do Chrztu. W tradycji Kościoła życie konsekrowane jest w istocie uważane jako płodne i szczególne pogłębienie konsekracji chrzcielnej – nie jest to jednak konieczne następstwo! „Wraz z tym powołaniem udzielony zostaje także szczególny dar Ducha Świętego, aby osoba konsekrowana mogła odpowiedzieć na swoje powołanie i podjąć swą misję” (VC 30). I jeszcze: „To Duch budzi pragnienie pełnej odpowiedzi; to On kieruje wzrostem tego pragnienia, skłania do udzielenia pozytywnej odpowiedzi, a później pomaga w jej wiernej realizacji, to On formuje dusze powołanych, upodabnia ich do podjęcia Jego misji, oni zaś, idąc pod przewodnictwem Ducha drogą nieustannego oczyszczenia, stają się stopniowo osobami ukształtowanymi na wzór Chrystusa – historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana” (VC 19). To działanie Ducha w każdym z nas – o ile ma swobodę działania – nie tylko nie odrywa się od historii ludzkiej, ale „każe im służyć braciom zgodnie z ich własnym sposobem życia” (VC 19). Żyje się więc z codziennym okrzykiem Pawła: „Miłość Chrystusa przynagła nas” (2 Kor 5, 14) i osobiście przeżywamy doświadczenie i owoce naszego pełnego radości związku z Chrystusem „On nieustannie powołuje do siebie nowych uczniów, mężczyzn i kobiety, aby przez wylanie Ducha Świętego (por. Rz 5, 5) udzielić im Boskiej *agape* – zdolności kochania tak jak On, oraz by skłonić ich do służenia innym przez pokorny dar z siebie, wolny od wszelkiej interesowności” (VC 75).

Tak jak już zostało powiedziane, słowa te pomagają nam lepiej zrozumieć zadania jakie Kościół powierza życiu konsekrowanemu. Adhortacja apostołska wskazuje te, które uważa za najważniejsze. Wybieram spośród nich dwa. Być może wywoła zdziwienie hierarchia wyboru, gdyż zwykliśmy przyznawać pierwszeństwo działaniu.

Czytamy więc, że „pierwszym zadaniem życia konsekrowanego jest ukazywanie wielkich dzieł, jakich Bóg dokonuje w ułomnej ludzkiej

naturze osób powołanych. Bardziej niż słowami, osoby konsekrowane dają świadectwo o tych wielkich dziełach wymownym językiem życia przemienionego, zdolnego zadziwić świat” (VC 20).

To dzieło przemiany jednostek dokonuje się oczywiście w rodzinie, środowisku, w którym się żyje i pracuje, ewentualnie we wspólnocie. Powstaje zatem „klimat”, „troska wzajemna, która pomaga przetrwać samotność, więź braterska budzi we wszystkich poczucie współodpowiedzialności, a przebaczenie zabliznia rany, umacniając w każdym członku dążenie do komunii [...]. Kościół liczy bowiem bardzo na świadectwo wspólnot, które napełnia wesele i Duch Święty (Dz 13, 52)” (por. VC 54).

By wejść w ten „klimat”, trzeba pozostawać pod wpływem Ducha Świętego i być podatnym na dynamizm Jego działania. „Duch Święty – jak podkreśla adhortacja apostolska *Vita consecrata* w nr 10 – przedziwny Twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach nowe formy życia konsekrowanego, pragnąc jakby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie. Przychodzą tu na myśl przede wszystkim instytucje świeckie, których członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczątkiem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego... dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw”.

2. Życie według Ducha

Rozważmy niektóre fragmenty Pisma Świętego: „To co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem” (J 3, 6); „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka” (Rz 8, 9); „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha, do tego, czego chce Duch” (Rz 8, 5); „Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało” (Ga 5, 17).

Kiedy mówimy o „ciele” i „duchu” włączamy się w tradycyjną antytezę biblijną stosowaną rygorystycznie, włączamy się w dynamiczną i twórczą, nowość zbawczą stworzoną w człowieku z ewangelicznego misterium. Każdy zachowuje się zgodnie z własną naturą, to jest zgodnie z typem ludzkim, do którego należy. Cytowane teksty rozróżniają dwa, historycznie stwierdzone i teologicznie ocenione w świetle Odkupienia,

typy: z jednej strony znajduje się człowiek „cielesny”, który nie jest jeszcze dotknięty łaską Ewangelii, jest niewolnikiem grzechu, niezdolny z powodu własnych cnót podobać się Bogu i skutecznie kroczyć do królestwa niebieskiego (por. Rz 7, 14. 24; 8, 7-8; 1 J 2, 15-16). Z drugiej strony znajduje się człowiek „duchowy”, który jest wyzwolony z dawnej niewoli, przywrócony do życia łaską Chrystusa, jest on otwarty na to, „co boskie” i z tego powodu dynamicznie skierowany ku temu, by pragnąć tego, czego chce Bóg i kroczyć w kierunku dziedzictwa wiecznego (por. Rz 6, 11. 14; 7, 6; Ga 5, 22-24). Konsekrowani są świadkami dóbr przyszłych i dlatego są darem, który podtrzymuje ludzką nadzieję.

Człowiek żyje więc i działa ożywiony i pobudzony pochodzącym z nieba, i ożywiającym rzeczywistym darem Ducha, wprowadzonym do serca człowieka. Żyje on w stanie „łaski”, nie jest już więcej „w ciele”, lecz „w duchu”, przez fakt, że otrzymuje łaskę od Boga „stania się uczestnikami Ducha Świętego” (Hbr 6, 4), nazywanego właśnie „Duchem łaski” (Hbr 10, 29).

Ten wymiar „łaski” w „życiu duchowym” znajduje się tam, gdzie Nowy Testament definiuje Ducha jako szczególny „dar” ofiarowany przez Boga (Dz 2, 38; 8, 20; Rz 5, 5), który obejmuje wszelkie „dobre dary”, jakie Bóg jako życzliwy i hojny Ojciec rozdaje w Jezusie Chrystusie każdemu ze swoich dzieci, a szczególnie tym, którzy naśladowają Chrystusa zobowiązując się do całkowitej konsekracji zgodnie z otrzymanym nadprzyrodzonym wsparciem (por. Łk 11, 13; Ef 3, 8).

W takiej perspektywie, Duch, nadzwyczajny „dar” dany przez Boga ukazuje się zatem jako „udzielający się” (2 Kor 13, 13) lub jako bezpośrednio źródło każdej łaski Bożej przez to, że wprowadza w tajemnicę misterium chrześcijańskiego (J 3, 5; Rz 8, 14-17; Ef 1, 13-14) prowadząc aż do zdobycia zespołu praktycznych zdolności, które pozwolą chrześcijaninowi żyć i działać jako „syn Boga” i „Spadkobierca” chwały nieba.

Dynamizm, płodność, moc urzeczywistniania: taki jest „dar” Boga, „Duch łaski” mieszkający w chrześcijaninie (por. 1 Tes 1, 45; Rz 15, 13. 19; Ef 3, 16-19) i dlatego chrześcijanin powinien „prowadzić życie duchowe”, które ukazuje go jako „człowieka nowego” zakorzenionego w wieczności.

Antyteza pomiędzy uczynkami ciała i owocami Ducha jest konkretnie ukazana w Liście do Galatów, gdzie Apostoł stwierdza: „Jest zaś rzeczą wiadomą jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już

zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą” (Ga 5, 19-21). Suma grzechów i zła, które św. Paweł traktuje jako naturalny wyraz życia „człowieka starego” – ludzkości znajdującej się poza ewangeliczną łaską. Przeciwnieństwem tego „życia według ciała” jest obraz, który rysuje św. Paweł – „życia według ducha”: „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie [...]. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniemi” (Ga 5, 22-24). To jest obraz, płaszczyzna, na której wyraża się egzystencjalnie „człowiek duchowy”, zarysowany tym ostrzej, gdyż jest ukazany poprzez kontrast w stosunku do „człowieka cielesnego”.

Antyteza jednakże nie rozwiązuje się po prostu poprzez przeciwstawienie sobie wad i cnót; dotyczy ona także dynamiki życiowej jednych i drugich. Podczas kiedy wady zostały określone jako „uczynki” ciała, cnoty są przedstawione jako „owoc ducha”. Zgodnie z tym zarysem, życie konsekrowane, które ukazuje na sposób wyraźniejszy (lub mogłoby ukazywać na sposób bardziej wyraźny) „owoc ducha”, staje się darem dla Kościoła i dla świata jako promieniowanie i świadectwo życia „według Ducha”.

Cnoty wymienione wyżej są nierozdzielnie związane z tym ożywiającym darem Ducha Świętego i mają swój konkretny wyraz w „życiu chrześcijańskim” (por. Ef 5, 9).

Duch w tego, który go przyjmuje wprowadza boską żywotność, której są całkowicie pozbawione „ciało i krew” i taka żywotność w praktyce wyraża się w realizacji całej gamy cnót, które także są „darami” wylaniającymi się z tego szczególnego „Daru” Bożego.

Oczywistym, w świetle tej nauki, staje się charakter „duchowy” chrześcijańskiego „życia” i „działania”. Chrześcijanin za każdym razem wyraża siebie samego, działa jako „syn Boga” i dynamicznie kieruje się ku dziedzictwu wiecznemu. Duch łaski jest więc Tym, który najpierw stwarza w nim swój impuls życia i pozwala, by owocował. Każde typowe działanie chrześcijańskie współbrzmi więc z życiem konsekrowanym będąc konkretnymi efektywnym przedłużeniem wewnętrznego, genetycznego działania Ducha Świętego, dostosowanym do różnorodnych sytuacji egzystencji.

3. *Fizjonomia „człowieka duchowego”*

By życie konsekrowane stało się widzialnym znakiem „daru” Ducha dla Kościoła i dla świata, jest konieczne, aby jego członkowie w swym życiu i działaniu ukazywali dojrzałość chrześcijańską. „To, co się z ciała narodziło jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem [...].

Wiatr wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha" (J 3, 6. 8).

Zrodzony z Ducha „nowy człowiek” nosi zatem charakterystyczne i wyróżniające go znaki. Św. Jan nazywa go zwyczajnie „duchem”, a św. Paweł określa go jako człowieka „duchowego”, nie tylko dlatego, że jego działanie jest „owocem Ducha”, ale także przez fakt, że rozumuje on, decyduje, porusza się i zachowuje w sposób nieznanym „człowiekowi cielesnemu”. Jest on przedstawiony w sposób pełny życia, posiadający wyrażone rysy, a jego postawa jest typowa i niezmienna.

Pierwsza charakterystyczna cecha „człowieka duchowego”, to zapał i żarliwość religijna (Rz 12, 11; Dz 18, 25). Jest to sytuacja wewnętrznej presji, którą można przedstawić w obrazie wody gotującej się na ogniu. W istocie definicja „ducha” to gotowość, gorliwość, usilne starania: „Duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mk 14, 38). Czasami odwołujemy się także do analogii z winem, by wyrazić, że Duch jest przyczyną entuzjazmu, nie wyrachowanego zapału, podobnego do stanu podniecenia i upojenia (Dz 24, 13; Ef 5, 18).

Dar życia istnieje w człowieku jako „Boskie tchnienie” i sprawia, że człowiek żyje. Od strony praktycznej dar ten przyjmuje dzięki Duchowi na charakterystyczne oblicze ludzkiej kondycji, a mianowicie spontaniczność i dynamizm (por. Rz 8, 2. 10; 1 Kor 15, 45). „Człowiek duchowy” przeczuwa prawdę i jakby instynktownie ustawia działania poruszony wewnętrznie przez sam początek swego nowego życia (1 Kor 2, 10-11; Rz 8, 5-6).

Wynikają z tego niektóre znaczące właściwości: łatwość, swoboda, lekkość, rodzaj „rozszerzania duszy”, wszystko to co stanowi przeciwieństwo psychiki niewolnika, który ze strachem znosi przymus prawa narzuconego mu przez władzę, która również jest mu narzucona i nie akceptowana (por. Ga 4, 1-2; Rz 8, 15).

„Człowiek duchowy”, otrzymawszy więc ten szczególny Dar od Boga nosi w sobie takie bogactwo dóbr niebieskich, że jest nie tylko wyzwolony od wszelkiego rodzaju ograniczenia i małostkowości, ale doświadcza obfitości darów nadprzyrodzonych (por. 2 Kor 9, 8-9), które poznaje się poprzez: łaskę, nadzieję, miłość, pociechę, radość, dziękczynienie (Ef 1, 7-8; Rz 15, 13; Kol 2, 7; 1 Tes 3, 12). Ta obfitość jest jedną z cech charakterystycznych życia autentycznie chrześcijańskiego i jest jej konsekwencją, jest też niezmienną radością, którą Paweł nazywa „radością Ducha” (1 Tes 1, 6).

„Człowiek duchowy” jest istotą żywą, która nie zna starzenia się, degeneracji, śmierci, zniszczenia; odnawia się on z dnia na dzień (2 Kor 4, 16) „według obrazu Tego, który go stworzył” (Kol 3, 10). Zdolność tę zawdzięcza misterium „odnowienia” urzeczywistnionym w nim przez Ducha Świętego (Tt 3, 5). Udzielając mu swojej żywotności, ustawicznie go odnawia dając mu zawsze młode serce i czyni z niego „człowieka nowego”.

Duch Święty dokładnie ukierunkowuje to ustawiczne odnawianie się, ten impuls prowadzący ku wewnętrznemu odmładzającemu przemianom (Ef 4, 23), autentyczny dynamizm życia. Człowiek jest powołany po to, aby coraz bardziej odzwierciedlać w sobie chwalebny obraz Pana, aby upodobniać się do Jego obrazu (2 Kor 3, 18). Życie więc polega na zbliżaniu się do coraz większej doskonałości „człowieka nowego” (Ef 4, 24), aż do osiągnięcia pełni „wolności dzieci Bożych” (Rz 8, 21) – tych, którzy już na ziemi są ustanowieni „diedzicami” niebieskiej chwały (Rz 8, 17; Ga 4, 7).

4. Rozeznanie duchowe

Osoby świeckie konsekrowane, które stały się autentycznym „nowym stworzeniem” dzięki działaniu Ducha Świętego, są powołane do dania swego wkładu w formację wspólnoty i są prawdziwym darem dla Kościoła. „Kościół, zwłaszcza w parafiach, bardzo liczy na autentyczne świadectwo wspólnot chrześcijańskich, które napędza wesele i Duch Święty (Dz 13, 52; por. VC 45). Zrozumiałe jest, że tym osobom powierza Kościół delikatne zadanie, które chociaż typowe zwłaszcza dla kobiety, odnosi się do każdego, „aby przez swoje poświęcenie przeżywane w pełni i z radością, być znakiem czulej dobroci Boga dla ludzkości” (VC 57). Z tego obszaru Łaski mogą wypływać wszystkie dzieła miłości, które poprzez historię ludzkości ożywia Duch Święty stosownie do potrzeb i cierpień ludzi.

Pokazuje nam to w końcu jasno, że żyjemy w epoce szczególnego działania Ducha Świętego. Trudno by było, gdybyśmy nie zrozumieli znaczenia tego faktu i nie starali się przeżywać go najgłębiej w naszym życiu osobistym.

Faktem jest, że także i my często osądzamy otaczającą nas rzeczywistość – sytuacje, relacje, cierpienia – zgodnie z kryteriami światowymi, takimi jak kryteria socjologiczne i psychologiczne, o ile nie dochodzą jeszcze do głosu sprawy interesu, pychy czy rywalizacji. Nie możemy ich odrzucać, są one uznane za korzystne i konieczne elementy osądu, oczywiście, stosowane uczciwie, ale też nie możemy wyjaśniać otaczającą nas rzeczywistość jedynie według tych kategorii, gdyż jesteśmy jeszcze bar-

dzo dalecy od naturalnego sposobu dla chrześcijanina, gdy dokonuje wyboru. Ostateczny osąd pochodzi jedynie z poznania misterium Boga, które czyni z Kościoła, ożywione przez Ducha, Mistyczne Ciało Chrystusa. Duch Święty w człowieku, który otwiera się na Jego działanie podtrzymuje go i ożywia Swoją łaską, wlewa weń moc i jedność; bogactwo inicjatyw; zdolność do przebaczenia; cierpliwość i zdolność do pokornego i szczerego rewidowania swego życia, by dać właściwe miejsce sprawiedliwości w miłości. Wspaniały przykład daje tutaj Jego Świątobliwość Jan Paweł II, kiedy prosi o przebaczenie tych, których ludzie Kościoła wmieszani w kontrasty swoich czasów osądzili wedle ówczesnych kryteriów.

Słusznie powiedziano, że nie istnieje przyszłość dla instytutu życia konsekrowanego – dotyczy to także pojedynczej osoby – który nie stara się żyć w pełni obecnością i działaniem Ducha Świętego w swoim życiu. Św. Paweł mocno podkreśla, co zostało już wyżej przypomniane, to uświęcające działanie Ducha Świętego w misterium Jego zamieszkania w każdym z nas, które uzdalnia nas do powiedzenia, gdy Go przyjmujemy: „Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Jeśli taka postawa jest fundamentalna w życiu człowieka, wtedy możemy mówić o świętości. Duch Święty, który czyni nas członkami Chrystusa, sprawia, że jesteśmy w Kościele, że wnika w nas Słowo, ponieważ spotykamy je w życiu, daje nam zapal do słuchania, rozumienia, i do medytacji. Daje nam zrozumienie sensu historii, wydarzeń i wartości życia codziennego. Nasze życie w Duchu nie jest zatem tylko uświęcaniem nas samych, ale jest pełne miłości otwarcie się na bliźniego, zgodnie ze specyfiką charyzmatu do którego jesteśmy powołani. Jeżeli przyjmujemy działanie Ducha Świętego z otwartym umysłem i sercem jesteśmy zachęceni, by stawać takimi, jakimi jesteśmy zgodnie z planem Boga oddając wszystkie swoje siły służbie Życia w Duchu.

Łaska, którą otrzymujemy w każdej chwili, zachęca i pobudza nas, byśmy byli zdolni do umocnienia naszego życia w Chrystusie. Uzdalnia nas do podejmowania obowiązku stałej rewizji życia, tak osobistej, jak i we wspólnocie kościelnej pozwalającej zobaczyć jak przez nasze codzienne wybory dajemy przestrzeń, by Bóg mógł w nas i przez nas działać. Otrzymywana łaska zobowiązuje nas do budowania relacji miłości w naszych wspólnotach, winniśmy więc stale stawiać sobie pytanie, jakie jest świadectwo nas, jako wspólnoty, wobec ludu Bożego, jak wypełniamy misję, którą Pan także dziś powierza poprzez Kościół naszym instyutom.

Duch Święty niech nas wspiera w tym gruntownym rozeznaniu, które dokonane w pokorze serca pobudza i motywuje nas do nowego życia.

5. Konkluzja

W tym punkcie pozostaje mi tylko złożenie życzeń i biorę je z Listu św. Pawła do Koryntian: „Jesteście listem Chrystusowym [...] napisanym Duchem Boga żywego [...] na żywych tablicach serc” (por. 2 Kor 3, 3). Jest to życzenie świętości, jest to, przede wszystkim Słowo Boże skuteczne ze swej natury!

Ojciec święty w adhortacji *Vita consecrata* po przypomnieniu nam, że „osoba praktykująca rady ewangeliczne ma obowiązek [...] dążyć usilnie do doskonałej miłości” (VC 93). Podkreśla, że „dążyć do świętości – to synteza programu każdego życia konsekrowanego, także w perspektywie jego odnowy u progu trzeciego tysiąclecia. Punktem wyjścia tego programu jest porzucenie wszystkiego dla Jezusa, postawienie Go ponad wszystkim, aby w pełni uczestniczyć w Jego tajemnicy paschalnej” (VC 93). To w pełni ukazuje tożsamość osoby konsekrowanej, której życie duchowe – tłumaczy Jan Paweł II – „rozumiane jako życie w Chrystusie, życie według Ducha Świętego jest drogą wiodącą do coraz większej wierności – drogą, po której prowadzi On osobę konsekrowaną, upodabniając ją do Chrystusa, w pełnej komunii miłości i służby Kościołowi” (VC 93).

Odwagi, najdrożsi, idźcie naprzód, postępujcie drogą świętości w pielgrzymce wiary, mając za wzór Najświętszą Maryję, która poprzedziła nas jako znak pociechy i nadziei i która uczy nas, jak mamy należeć całkowicie do Boga w zwykłej sytuacji życia; uczy nas posłuszeństwa woli Bożej; uczy nas ustawicznego słuchania Słowa, które nas zbawia i czyni nas, mężczyźni kobiety, godnych imienia chrześcijanina.

Kościół dziękuje wam i was podtrzymuje, Ojciec święty zachęca wasi wzywa do patrzenia w górę, do utkwienia spojrzenia w Chrystusie, który jest Twórcą i Tym, który udoskonala każde prawdziwe powołanie, byście byli w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa autentycznymi świadkami wiecznej młodości Ewangelii.

INSTYTUTY ŚWIECKIE – DOM I SZKOŁA KOMUNII

Przesłanie kard. Eduardo Martinez Somalo do Rady Wykonawczej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich* (Watykan, 4 III 2002)

Drodzy Przyjaciele!

„W sercu świata, który się zmienia, w którym istnieją i nasilają się przejawy niesprawiedliwości i niewyobrażalne cierpienia, jesteście wezwani do chrześcijańskiego odczytywania wydarzeń oraz faktów historycznych i kulturowych. W szczególności powinniście być nosicielami światła i nadziei w dzisiejszym społeczeństwie.”

Wypowiadając te słowa podczas Światowego Kongresu, który odbył się w sierpniu 2000 roku, Ojciec Święty wskazywał jasno, jaka powinna być dzisiaj misja instytutów świeckich. Specyficznym celem świeckiej konsekracji jest – jak wiadomo – świadczenie swoim życiem o przynależności do Pana; wyraża się ona i potwierdza przez wierność konsekracji: Jesteście powołani do świętości (por. NMI 30; LG 5)

Wy także, jak wszyscy ludzie naszych czasów, jesteście świadkami kryzysu, który zaburza ten etap historii, a także świadkami sekularyzacji, która może również przenikać do naszego życia. Jako świeccy konsekrowani zostaliście wezwani do życia powołaniem w pełnym wymiarze, bez spodziewania się taryfy ulgowej, bez ulegania panującej dziś mentalności. Jesteście wezwani do tego, by we wszystkich okolicznościach życia kierować się radykalizmem charakterystycznym dla waszego powołania. Od młodości do starości, od zarania życia do jego zmierzchu, ze wszystkimi problemami i zagrożeniami, jakie niesie każdy okres życia, jesteście wezwani do głoszenia Dobrej Nowiny, że Bóg za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym nie przestaje miłować i zbawiać świat.

Wasze powołanie zakłada wewnętrzną, głęboką decyzję wytrwałego podążania za Chrystusem i okazuje, że można żyć tym wezwaniem także w świecie, który skrycie próbuje zapierać się Jego w każdym momencie, który chce zepchnąć życie wiary do sfery prywatnej, jak gdyby Bóg nie był Panem całego naszego życia. Jedynie przez świadectwo waszego życia będziecie mogli ukazywać ludziom naszych czasów, że przeżywane z radością przyłgnięcie do Boga może stać się darem i służbą braciom, zwłaszcza opuszczonym i ubogim.

* Źródło: „Dialogo” 2002, nr 133, s. 3-5.

Bardziej niż kiedykolwiek naglące jest położenie nacisku na solidną formację dostosowaną do różnych etapów i warunków życia, dojrzewanie w życiu wiary, stawiające w centrum zawsze i jedynie Jezusa Chrystusa, aby naśladować Jego styl i autentycznie iść za Nim, nieustannie odnawiając codzienną wierność wezwaniu. Chrystus posłany przez Ojca jest zawsze początkiem i źródłem każdego powołania i apostołatu w Kościele. Jest On ostateczną i definitywną odpowiedzią na każde pytanie, jakie rodzi się w sercu człowieka, a ta odpowiedź została wam powierzona, abyście mogli nieść ją waszym braciom i siostram. Dlatego najważniejszym zaangażowaniem, jakie trzeba podjąć, jest „rozpoczynanie od Chrystusa”, jak powtarzał wielokrotnie Papież Jan Paweł II, z niezachwianą pewnością, że Pan jest z nami aż do skończenia świata (por. Mt 28, 20). Ojciec Święty tak o tym mówi: z tej pewności „winniśmy czerpać nowe energie dla chrześcijańskiego życia, czyniąc ją wręcz źródłem natchnienia dla naszego postępowania” (NMI 29).

Sprawą nagłą wydaje się troska o formację ludzką, rozumianą jako uważne i zaangażowane patrzenie na życie człowieka. Zakłada ona znajomość i podejmowanie wielkich problemów, które nurtują ludzkie sumienia, i rozpatrywanie ich w świetle Magisterium Kościoła. Nic z tego, co zdaje się sprzeciwiać godności człowieka, nie może być dla was obojętne ani pozostawać na marginesie waszych zainteresowań, skoro wszystko, co dotyczy ludzkiego życia, powinno stanowić przedmiot naszych starań (por. GS 1).

Obydwie dziedziny formacji powinny prowadzić do życia harmonijnego i ustawicznego weryfikowania naszego sposobu bycia przed Panem przez zaangażowanie w świecie. Wiarę potwierdza się przez świadectwo, a świadectwo weryfikuje się przez wiarę (por. Jk 1, 14-26). Jesteście w świecie ze względu na wasze powołanie, dlatego problemy świata powinny was interesować i was dotyczyć; musicie z uwagą patrzeć na otaczające was osoby i troszczyć się o ich ludzki rozwój, dając się prowadzić przez Słowo Boże i Magisterium Kościoła, skąd płynie światło dla sumień.

Prosimy was, abyście razem z całym Kościołem modlili się o Światło, ażeby na świecie panował pokój oparty na sprawiedliwości i przebaczeniu, jak o tym przypomniał Papież w swoim orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2002. Nie możemy ani myśleć, ani przypuszczać, że pokój może zrodzić się z terroru, podziałów i opozycji przyjmowanych jako życiowy system. Strategia terroru, kiedy brat powstaje przeciw bratu, powoduje tylko zniszczenie i śmierć, podczas gdy ci, którzy jak Chrystus poświęcają swoje życie zbawieniu świata, będą mogli rodzić owoce pokoju. Zmiana struktur, zmiana relacji między ludźmi może zatem okazać się owocem

życia nastawionego na to, aby sercem świata uczynić Chrystusa.

Jesteście wezwani, drodzy konsekrowani świeccy, abyście w mądry sposób wprowadzali do ludzkich serc strategię Ducha Świętego, by zapewnić odważną i jasną obecność w codziennej historii, by cierpliwie służyć miłosiernej miłości Boga. Powołanie wasze wzywa do kontemplacji oblicza Chrystusa na drogach świata, w miejscach pracy, w chwilach radości i bólu, z których utkane jest życia każdego człowieka, razem z tymi, którzy tak jak wy szukają Pana wołając do Niego: „Szukam, o Panie, Twojego oblicza; swego oblicza nie zakrywaj przede mną” (Ps 27, 8; por. NMI 23).

Żywotne zjednoczenie z Chrystusem i kontemplacja Jego oblicza cierpiącego i chwalebego na drodze krzyżowej i w zmartwychwstaniu każdego człowieka, naszego brata, będą źródłem i sensem waszej misji w czasie i przestrzeni, w których żyjecie. To są miejsca waszego świadectwa i waszego zaangażowania w sprawę przyjścia Bożego Królestwa. Zaangażowanie wasze polega nie tylko na staraniu się o osobistą wierność Bogu i Jego Słowu, lecz także na umiejętności kroczenia razem w waszymi braćmi, aby Go odnajdywać, poznawać i żyć tak, jak żył Chrystus. Chodzi o podejmowanie głębszego, osobistego i wspólnotowego doświadczenia Ewangelii, zgodnie z aktualnym kierunkiem duszpasterskiej pracy Kościoła (por. NMI 32).

W tym duchu chciałbym zaproponować wam ostatnią refleksję. Odwołam się raz jeszcze do słów Jana Pawła II: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata. [...] Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas, i której blask należy dostrzegać także na obliczu braci żyjących wokół nas” (NMI 43). Te słowa Ojca Świętego ukazują eklezjologię komunii inspirowaną miłością trynitarną, w której znajdują swoje miejsce kategorie służby, bezinteresowności i pośrednictwa. Ukazuje ona Kościół-komunię, będący domem licznych braci i siostr, którzy żyją w różnorodności powołań, aby przyczynić się do budowania Królestwa Bożego, idąc jedyną drogą, która prowadzi ich do Pana.

Zyczę wam, drodzy świeccy konsekrowani, abyście byli pierwszymi świadkami, odważną przednią strażą, przekonaną i wierną temu szczególnemu posłannictwu, które jest posłannictwem komunii w Kościele i w świecie (por. NMI 42).

Powierzam wasze życie Błogosławionej Dziewicy Maryi, Matce Kościoła, prosząc Ją o wstawiennictwo, abyście otrzymali wszelkie łaski konieczne dla realizacji waszego powołania.

RIPARTIRE DA CRISTO

Instrukcja Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na temat odnowionego zaangażowania życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu* (Watykan, 19 V 2002)

5. Patrząc na obecność i wielorakie zaangażowanie osób konsekrowanych we wszystkich dziedzinach życia kościelnego i społecznego, Ojcowie Zebrania Plenarnego pragnęli wyrazić im szczerze uznanie, wdzięczność i solidarność. Odczucia całego Kościoła wyrażają się w słowach, którymi Papież zwraca się do Boga Ojca, źródła wszelkiego dobra: „Dziękujemy Ci za dar życia konsekrowanego, które z wiarą szuka Ciebie, a pełniąc swoją powszechną misję, wzywa wszystkich, aby zmierzali ku Tobie” (VC 111). Przez swą przemienioną egzystencję życie konsekrowane uczestniczy w życiu Trójcy Świętej i wyznaje miłość, która zbawia (por. VC 16).

Osoby konsekrowane rzeczywiście zasługują na wdzięczność ze strony wspólnoty kościelnej: mnisi i mniszki, oddani życiu kontemplacyjnemu, zakonnice i zakonnicy oddani dziełom apostołskim, członkowie *instytutów świeckich* i stowarzyszeń życia apostołskiego, pustelnicy i dziewice konsekrowane. Ich życie świadczy o miłości do Chrystusa, kiedy idą za Nim drogą proponowaną przez Ewangelię i z głęboką radością przyjmują ten sam styl życia, który On obrał dla siebie (por. LG 44). Ta godna pochwały wierność, nie szukająca innej pochwały, jak tylko tej od Pana, „staje się żywą pamiątką życia i działania Jezusa jako Wcielonego Słowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci” (VC 22).

25. [...] Mnisi i mniszki, tak jak pustelnicy, poświęcają więcej miejsca na uwielbianie Boga w chórze, a także na przedłużoną, osobistą modlitwę. Członkowie *instytutów świeckich*, tak jak i dziewice konsekrowane w świecie, ofiarują Bogu radości i cierpienia, dążenia i prośby wszystkich ludzi i kontemplują oblicze Chrystusa, które rozpoznają w obliczu braci, w wydarzeniach historii, w apostołstwie i w codziennej pracy. Zakonnicy i zakonnice oddani nauczaniu, posłudze chorym, ubogim, tam spotykają oblicze Pana. Misjonarze i członkowie sto-

* Źródło: http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccsclife/documents/rc_con_ccsclife_doc_20020614_ripartire-da-cristo_pl.html [8 II 2011].

warzyszeń życia apostołskiego przeżywają głoszenie Ewangelii na wzór Apostoła Pawła, jako autentyczny kult (por. Rz 1, 6). Cały Kościół cieszy się i korzysta z różnorodności form modlitwy i sposobów kontemplowania jedyne go oblicza Chrystusa. [...]

30. Komunia, którą osoby konsekrowane są wezwane przeżywać, sięga dalej niż własna rodzina zakonna lub własny instytut. Otwierając się na komunie z innymi instytutami i z innymi formami życia konsekrowanego, mogą poszerzać komunie, odkrywać wspólne korzenie ewangeliczne i razem przeżywać z większą świadomością piękno własnej tożsamości w różnorodności charyzmatycznej, jak latorośle tego samego krzewu winnego. Powinni w okazywaniu czci jedni drugich uprzedzać (por. Rz 12, 10), aby osiągnąć większy dar, miłość (por. 1 Kor 12, 31).

Powinno się promować i wspierać zbliżenie i solidarność pomiędzy instytutami życia konsekrowanego ze świadomością, że komunie jest „ściśle związana ze zdolnością chrześcijańskiej wspólnoty do otwarcia się na wszystkie dary Ducha. Jedność Kościoła nie oznacza jednolitości, ale połączenie w organiczną całość uprawnionych odmienności. Jest to rzeczywistość wielu członków połączonych w jednym cielem – jedynym Ciele Chrystusa (por. 1 Kor 12, 12)” (NMI 46).

Może to być początkiem solidarnego poszukiwania wspólnych dróg w posłudze Kościołowi. Zewnętrzne czynniki, takie jak wymóg przystosowania się do nowych praw państwowych, i wewnętrzne problemy instytutów, jak zmniejszanie się liczby członków, ukazują już kierunki koordynowania sił na polu formacyjnym, w administrowaniu dobrami materialnymi, w wychowaniu, w ewangelizacji. Także i w takiej sytuacji możemy dostrzec zaproszenie Ducha Świętego do komunii coraz bardziej intensywnej. W pracy tej powinno się wspierać Konferencje Przełożonych Wyższych i Konferencje Instytutów Świeckich na wszystkich poziomach.

Nie można iść ku przyszłości w rozproszeniu. Jest to potrzeba bycia Kościołem, przeżywania razem doświadczenia Ducha i pójścia za Chrystusem; dzielenia się wzajemnie doświadczeniem Ewangelii, ucząc się kochać wspólnotę i rodzinę zakonną innego instytutu jak swoją własną. Radości i cierpienia, troski i sukcesy mogą być dzielone i należą do wszystkich. [...]

31. Doświadczenie komunii pomiędzy osobami konsekrowanymi prowadzi do jeszcze większego otwarcia w stosunku do wszystkich innych członków Kościoła. Przykazanie wzajemnej miłości, przeżywane wewnątrz wspólnoty, wymaga przejścia z wymiaru osobistego na po-

ziom różnych rzeczywistości kościelnych. Tylko w eklezjologii integralnej, gdzie różne powołania są postrzegane jako część tego samego Ludu wezwanych, powołanie do życia konsekrowanego może odnaleźć właściwą sobie tożsamość znaku i świadectwa. Dzisiaj coraz bardziej odkrywa się fakt, że charyzmaty założycieli i założycielek, wzbudzone przez Ducha Świętego dla dobra wszystkich, muszą być na nowo umiejscowione w samym centrum Kościoła, otwarte na komunie i na uczestniczenie wszystkich członków Ludu Bożego.

Idąc po tej linii możemy stwierdzić, że rodzi się nowy rodzaj komunii i współpracy wewnątrz różnych powołań i stylów życia, przede wszystkim pomiędzy osobami konsekrowanymi a świeckimi (por. CN 70). Instytuty monastyczne i kontemplacyjne mogą ofiarować świeckim relacje przede wszystkim duchowe oraz niezbędne przestrzenie ciszy i modlitwy. Instytuty czynne w dziedzinie apostołatu mogą angażować świeckich w różne formy współpracy duszpasterskiej. Członkowie i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , laickich lub kleryckich, nawiązują relację z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia (por. VC 54). Nowością tych lat jest przede wszystkim prośba ze strony niektórych świeckich, aby uczestniczyć w charyzmatach instytutów. W tym zakresie powstało wiele interesujących inicjatyw i nowych form przynależności instytucjonalnej do instytutów. Towarzyszymy autentycznemu rozkwitowi dawnych instytucji, jak zakony świeckie i trzecie zakony, oraz powstawaniu nowych stowarzyszeń świeckich i ruchów wokół rodzin zakonnych i i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h . Nawet jeśli czasem, a nawet w niedalekiej przeszłości, współpraca ta traktowana była jako pomoc i zastępstwo ze względu na braki personalne wśród osób konsekrowanych, potrzebnych do prowadzenia dzieł, dzisiaj współpraca ta wypływa z potrzeby dzielenia odpowiedzialności nie tylko w prowadzeniu dzieł instytutu, ale przede wszystkim z pragnienia życia szczególnieymi aspektami i wymiarami duchowości i misją instytutu. Potrzebna jest więc odpowiednia formacja zarówno osób konsekrowanych, jak i świeckich, do wzajemnej i ubogacającej współpracy.

Podczas gdy w poprzednich okresach to przede wszystkim zakonnicy i zakonnice byli tymi, którzy tworzyli, ubogacali duchowo i kierowali formami zrzeszeń świeckich, dzisiaj, dzięki lepszej formacji świeckich, może zaistnieć wzajemna pomoc, która sprzyja zrozumieniu specyfiki i piękna każdej formy życia. Komunia i wzajemność w Kościele nie są nigdy jednostronne. W tym nowym klimacie komunii eklezjalnej kapłani, zakonnicy i świeccy, dalecy od wzajemnej obojętności i organizowania

tylko w perspektywie wspólnego działania, mogą odnaleźć właściwe relacje komunii i odnowione doświadczenie braterstwa ewangelicznego we wzajemnej wymianie charyzmatów, w dopełnianiu się z poszanowaniem własnej odrębności.

Tak rozumiana dynamika eklezjalna będzie korzystna dla odnowy życia konsekrowanego i jego tożsamości. Kiedy pogłębia się zrozumienie charyzmatu, odkrywa się coraz to nowe możliwości jego aktualizacji. [...]

45. Nie można pozostać obojętnym wobec wielkich i niepokojących problemów, dręczących całą ludzkość w perspektywie dewastacji środowiska naturalnego, która sprawia, że rozległe obszary planety stają się niegościnne i nieprzyjazne człowiekowi. Kraje bogate zużywają zasoby w rytmie przekraczającym możliwości równowagi systemu, sprawiając, że kraje biedne stają się coraz bardziej ubogie. Nie można też zapomnieć o problemach związanych z pokojem, któremu często zagraża widmo katastrofalnych wojen (por. NMI 51).

Chciwość dóbr, żądza przyjemności, bałwochwalczy kult władzy – to potrójna pożądliwość, która naznacza historię i jest także u podstaw dzisiejszego zła. Może być przewyciężona tylko wówczas, jeśli odkryje się na nowo ewangeliczne wartości ubóstwa, czystości i służby (por. VC 88-91). Zakonnicy muszą życiem i słowami głosić piękno ubóstwa w duchu i czystości serca, które czynią wolnymi w służbie braciom, oraz posłuszeństwa, które owoce miłości czyni trwałymi.

Czy można wreszcie pozostać biernymi wobec deptania podstawowych ludzkich praw? (por. NMI 51). Szczególnym zaangażowaniem trzeba objąć niektóre aspekty radykalizmu ewangelicznego, które często są mniej rozumiane, ale nie mogą przez to być mniej obecne w kościelnej posłudze miłości. Najważniejszy z nich jest szacunek dla życia każdej istoty ludzkiej od momentu poczęcia aż do jej naturalnego końca.

W tym otwarciu na świat, aby go podporządkować Chrystusowi w ten sposób, że cała rzeczywistość odnajdzie w Nim swoje autentyczne znaczenie, konsekrowani z i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h zajmują szczególne miejsce: oni właśnie, żyjąc w zwyczajnych warunkach, uczestniczą w społecznym i politycznym dynamizmie i na mocy swego pójścia za Chrystusem nadają mu nową wartość, pracując w ten sposób owocnie dla Królestwa Bożego. Właśnie na mocy ich konsekracji, przeżywanej bez zewnętrznych znaków, świeccy wśród świeckich, stają się solą i światłem także w sytuacjach, w których widzialność ich konsekracji stanowiłaby przeszkodę, a nawet powodowałaby odrzucenie. [...]

DO UCZESTNIKÓW II KRAJOWEGO KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

**Przesłanie kard. Eduardo Martinez Somalo
Prefekta Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*
(Watykan, 22 VI 2002)**

Szanowna Pani Anno!¹

Z przyjemnością przyjąłem wiadomość o mającym się odbyć pod koniec czerwca Krajowym Kongresie Instytutów Świeckich w Polsce pod okiem matczynym Matki Boskiej Częstochowskiej, którego tematem przewodnim jest hasło: „Wezwani do nadziei”.

Wraz z wami dzięki składam Bogu za żywotność i świadectwo życia konsekrowanego, które instytuty wasze ofiarują Kościołowi w Polsce, wierne swemu zadaniu bycia zaczynem ewangelicznym w społeczeństwie, współpracując w ten sposób w nowej ewangelizacji trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Zadanie to jest przypominane ciągle przez Ojca świętego, który kieruje do całego Kościoła słowa zachęty i nadziei oraz daje świetlany przykład niestrudzonej służby dla dobra całej ludzkości.

„Wezwani do nadziei” – to temat o wielkim znaczeniu i aktualności. W ostatnio opublikowanym dokumencie Kongregacji *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* możecie znaleźć cały paragraf poświęcony temu tematowi. Nadzieja jest naszym wielkim powołaniem, niezmiernie potrzebnym szczególnie w tych dniach, kiedy wiele wydarzeń może doprowadzić do jej utraty. Jednak naszą nadzieją jest Jezus Chrystus, który dodaje nam odwagi i zachęca nas do kroczenia naprzód! Bowiem, jak przypomniał Ojciec Święty, wy, Osoby przynależące do świeckich instytutów życia konsekrowanego, „powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebą przeszłość, ale także budować nową historię. Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł” (VC 110).

W tym duchu życzę całym sercem wam wszystkim dni bogatych w łaski i błogosławieństwo, we wzrost w prawdziwej i autentycznej

* Źródło: Archiwum Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich.

¹ List adresowany do ówczesnej przewodniczącej Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich Anny Rastawickiej.

duchowości komunii, która czyni świadkami miłości Chrystusa w świecie, świadkami wiary i miłości w życiu konsekrowanym, w służbie Królestwu Bożemu.

Niech Matka Najświętsza wspiera was w waszym zaangażowaniu dawania świadectwa ewangelicznego i ubogaca wasze instytuty darem licznych i świętych powołań do życia konsekrowanego w świecie, by istnieli zawsze, mężczyźni i kobiety, naśladowający Chrystusa ubogiego, czystego i posłusznego i nadający sens nadziei, która jest w nich.

**INNE DYKASTERIE
STOLICY APOSTOLSKIEJ**

PEREGRINANS IN TERRA

Dyrektorium ogólne na temat duszpasterstwa turystyki Kongregacji do spraw Duchowieństwa (Watykan, 30 IV 1969)*

4. [...] Ponadto przełożeni zakonni winni zadbać:

a) o specjalistyczne przygotowanie wartościowych współpracowników do tego współczesnego duszpasterstwa, czy to przez kształcenie w instytutach formacji duszpasterstwa turystyki, czy to przez udział w sympozjach organizowanych w celu przygotowania kleru do podjęcia tych nowych form apostołatu;

b) o oddelegowanie do parafii prowadzonych przez zakonników i znajdujących się w miejscowościach turystycznych dobrze przygotowanych kapłanów, aby mogli oni zaradzić duchowym potrzebom tego fenomenu.

Szczególnie użyteczna będzie tu pomoc instytutów świeckich i to zarówno w wymiarze „służby”, jak i „chrześcijańskiego świadectwa”.

W końcu domy zakonne, wykorzystywane jako „pensjonaty” czy schroniska mają dawać najlepszy przykład, jak należy zadbać o informacje dotyczące porządku nabożeństw, a nadto o Biblię w każdym pokoju (a przynajmniej o Nowy Testament); przede wszystkim jednak mają tworzyć rzeczywiście braterskie środowisko otwarte na spotkanie ze wszystkimi.

* Źródło: AAS 61(1969), 380-381.

CHIESA E MOBILITÀ UMANA

List okólny do Konferencji Biskupów Papieskiej Komisji do spraw Duszpasterstwa Migracji i Turystyki* (Watykan, 26 V 1978)

31. Aspekty nowości zawarte w ruchu [migracyjnym – przyp. tłumacza] pociągają za sobą nowe wymiary posługi kapłańskiej. W ten sposób doszło do zorganizowania duszpasterstwa emigrantów i marynarzy, dla których typową postacią jest misjonarz czy kapelan emigrantów lub marynarzy. Ale nie tylko to.

Z pewnym zróżnicowaniem, zależnie od sytuacji lokalnych, zostało uskutecznione duszpasterstwo turystów, wędrowców i lotników, a wraz z nimi powołano kapelanów turystyki, wędrowców czy lotnisk. W niektórych krajach, wobec dużego ruchu drogowego i licznych problemów z tego wynikających, ukształtowała się nowa forma apostołatu, do której powołani są kapelani dróg.

32. Eklezjologiczne wskazania Soboru Watykańskiego II i ich zastosowania normatywne miały odnowicielski wpływ i tym samym otwały nowe przestrzenie apostołskiego i pastoralnego zaangażowania.

Przy uwzględnieniu szczególnych wymagań instytutów doskonałości, wskazania te miały na nich korzystny wpływ. Te pola apostołatu są bowiem otwarte dla kapłanów zakonnych i zgromadzeń zakonnych oraz *instytutów świeckich*. Sobór Watykański II (por. CD 35) i przepisy wykonawcze wydane przez Stolicę Świętą¹ zachęcają ich i ukierunkowują.

* Źródło: AAS 70(1978), s. 374; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

¹ Por. Motu proprio *Ecclesiae Sanctae*, I, 29-31; Instrukcja *De pastoralis migratorum cura* nn. 52-55; Dyrektorium generalne *Peregrinans in terra*, nr 30-32.

DENTRO DE UNOS DÍAS

List kard. Agostino Casaroli, Sekretarza Stanu do uczestników II Kongresu Latinoamerykańskiego Instytutów Świeckich* (Watykan, 6 VII 1979)

Księżę Kardynale Juan Carlos Aramburu!

W ciągu kilku dni odbędzie się w Buenos Aires II Latinoamerykański Kongres Instytutów Świeckich z udziałem wielu delegacji z całego kontynentu, którego zadaniem będzie podjęcie wspólnego wysiłku w celu osobistego odnowienia i bardziej efektywnych zadań jego posługi ewangelizacji. Ojciec Święty, dowiedziawszy się o tej obiecującej inicjatywie, powierzył mi ten wdzięczny obowiązek przekazania Jego słowa pozdrowienia i umocnienia w Panu.

Jednej rzeczy oczekuje Jego Świątobliwość, jako owoc tych dni modlitwy i pracy, zachęca was, aby żywa obecność Chrystusa Odkupiciela stała się centralnym miejscem spotkania, aby w tym świetle badać i oceniać przeszłość, aby ona była punktem wyjścia w przyszłym ukierunkowaniu oraz ukształtowaniu waszego apostołatu. Nie będąc echem spraw tego świata, w jego codziennej małościowości, aby w tych dniach najważniejsze było spotkanie z Panem, którego należy słuchać z otwartym i gotowym sercem. To On wzywa i posyła, On pobudza i kieruje losami ludzi, On jest tym, który podtrzymuje i wydaje owoce wysiłków człowieka, polegając na Bożym dziele zbawienia. Tylko ten może osiągnąć to poświęcenie świata dla Chrystusa, który nosi specjalny tytuł instytutów świeckich.

W tym sensie, należy szukać odnowy, co oznacza poczucie niepokoju związane przede wszystkim z zakorzenianiem własnego faktu istnienia w tej historii, wewnątrz której codzienne doświadczają bliskości Boga, uświęcenia w Jego łasce i przebaczeniu, które stanowią również światło i odkupieńczą siłę, niosąc braciom we wszystkich środowiskach. Wypełnieni tym duchem, członkowie instytutów świeckich, którzy przeżywają własną konsekrację wewnątrz realiów świata (por. EN 70), nie będą już pośrednikami Boga abstrakcyjnego, ale stają się przykładnymi świadkami nowej ery, ubogaconymi w wierze, nadziei i nowej wspólnoty, wciąż

* Źródło: http://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/archivio/documents/rc_seg-st_19790706_congr-ist-seculares_sp.html [10 II 2011]; przekład z języka hiszpańskiego Olga Strembska.

doskonalącej się, gdzie naprawdę wielbi się Boga jako Ojca, a przez Niego darzy się miłością człowieka jak brata.

Jego Świątobliwość głęboko docenia wysiłek osiągnięć, poruszony przez członków Kongresu. Darzy was swoim szacunkiem, co też zostało wyrażone w końcowym dokumencie Konferencji z Puebli, poprzez ten styl poświęcenia się Bogu w świeckości. Ojciec Święty w tym widzi środek, aby nieść obecność i przesłanie Chrystusa do każdego rodzaju środowiska społecznego, jak również formę życia zdolną otworzyć nowe perspektywy ogólnie ważne dla Ludu Bożego (por. nr 724-775). Prosząc Boga i Najświętszą Dziewicę z Lujan, aby ten Kongres osiągnął upragnione owoce, Ojciec Święty serdecznie zwraca się do wszystkich uczestników oraz pracowników instytutu w specjalnym błogosławieństwie apostoelskim. Korzystam z tej okazji, aby ponowić, wyrazy mojego szczerego oddania i szacunku dla Waszej Świątobliwości.

SUPER DUBIO

Wyjaśnienie Kongregacji spraw Kanonizacyjnych co do wątpliwości w sprawie heroicznego cnót Sługi Bożego Honorata Koźmińskiego* (Watykan, 16 III 1987)

Mając pozwolenie swego Ministra Generalnego Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, pod warunkiem, żeby jeden biskup wyraził zgodę na to dzieło, dla tych wiernych w latach 1855-1895 założył 26 instytutów zakonnych. I poszczególne zgromadzenia starały się osiągnąć swój cel w poszczególnych klasach ludzi: jedne w szkołach, inne wśród inteligencji, wychowawców, rzemieślników, służących, robotników, młodzieży wiejskiej i miejskiej, ludzi chorych, mieszkańców wsi i miast, staruszek. Dlatego z racji na nowe formy zgromadzeń, założonych już w XIX wieku *instytutów świeckich*, które papież Pius XII konstytucją apostolską *Provida Mater Ecclesia* zatwierdził, a teraz w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego są uznane jako instytuty życia konsekrowanego, słusznie Sługa Boży jest uważany za prekursora. Sługa Boży wprowadził wiele dusz na drogę doskonałości ewangelicznej. Jednakże w swoich czasach rozwijał pielęgnowanie powołania do świętości nie tylko u osób zakonnych, lecz także u wszystkich wiernych. Wiele się do tego przyczynił przez pisma religijne i ascetyczne.

* Źródło: AAS 79(1987), s. 1011; przekład z języka łacińskiego Polikarp Nowak OFM.

NOWE POWOŁANIA DLA NOWEJ EUROPY

Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych Dokument końcowy Kongresu na temat powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego w Europie* (Rzym, 5-10 V 1997)

1. Niech będzie błogosławiony Bóg Wszechmogący, który pobłogosławił ziemię Europy Wszelkim błogosławieństwem duchowym w Chrystusie i Swoim świętym Duchu (por. Ef 1, 3).

Dziękujemy Mu za powołanie, od początku ery chrześcijańskiej, tego kontynentu do bycia centrum promieniowania Dobrej Nowiny wiary, za objawienie światu Jego powszechnego ojcostwa. Dziękujemy Mu za to, że pobłogosławił tę ziemię krwią męczenników i darem niezliczonych powołań do kapłaństwa, diakonatu, życia konsekrowanego w różnych jego formach: od życia monastycznego do *i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h*. Dziękujemy Mu, gdyż Jego święty Duch nie, przestaje nawet dzisiaj powoływać synów tego Kościoła do tego by Stali się głosicielami orędzia zbawienia w każdym zakątku świata [...].

3. [...] Jesteśmy głęboko wdzięczni tym wszystkim braciom, a także i tym wiernym, którzy nadal dają świadectwo, że „nadzieja jest tajemnicą życia chrześcijańskiego. Jest ona koniecznym oddechem w misji Kościoła, a szczególnie w duszpasterstwie powołaniowym [...]. Należy zatem odrodzić ją w prezbiterach, w wychowawcach, w rodzinach chrześcijańskich, w rodzinach zakonnych, w *i n s t y t u t a c h ś w i e c k i c h*. Należy ją zatem odrodzić u wszystkich tych, którzy mają służyć młodemu pokoleniom”². [...]

6. Zawsze z nadzieją w sercu zwracamy się do was, prezbiterzy, i do was, konsekrowani i konsekrowane w życiu zakonnym i w *i n s t y t u t a c h ś w i e c k i c h*. Wy, którzy usłyszeliście szczególne wezwanie do pójścia za Chrystusem w życiu całkowicie Mu poświęconym, jesteście również szczególnie powołani, wszyscy bez żadnego wyjątku, do dania świadectwa o pięknie tego wybrania.

* Tekst za: Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy (In verbo tuo...)*. Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do kapłaństwa i życia konsekrowanego w Europie, Pallottinum 1998.

Wiemy, jak trudne jest dzisiaj to przepowiadanie i jak łatwo popaść w zniechęcenie, kiedy trud wydaje się bezużyteczny. „Duszpasterstwo powołaniowe stanowi posługę najtrudniejszą i najdelikatniejszą”. Należy także przypomnieć, że nie ma nic chwalebniejszego niż świadectwo powołania tak żarliwego, by potrafiło udzielić się innym. Nie ma nic bardziej logicznego i poprawnego niż powołanie, które wzbudza inne powołania. Ono daje wam pełne prawo „ojców” i „matek”. Pragniemy skierować ten dokument nie tylko do tych, którym zlecono bezpośrednio dzieło powołań, lecz także do każdego z was, który nie jest bezpośrednio w nie zaangażowany lub nie czuje się zobowiązany do tego w żaden sposób.

Chcielibyśmy przypomnieć tym wszystkim, że tylko zgodne świadectwo czyni animację powołaniową skuteczną i że tak zwany kryzys powołań jest nade wszystko związany z brakiem aktywnej obecności, co czyni przesłanie słabym. W całym Kościele powołaniowym bądźcie animatorom powołaniowymi. Błogosławieni zatem jesteście, jeżeli potraficie powiedzieć waszym życiem, że służenie Bogu jest piękne oraz daje zadowolenie, i ukazać, że w Nim, Żyjącym, jest ukryta tożsamość każdego żyjącego (por. Kol 3, 3). [...]

22. [...] Rozpoznanie i troska wspólnot chrześcijańskich jest skierowana na wszystkie powołania, zarówno te, które weszły do tradycji Kościoła, jak i na nowe dary Ducha: konsekrację zakonną do życia monastycznego i życia apostołowego, powołanie świeckich, charyzmat i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , stowarzyszeń życia apostołowego, powołanie do małżeństwa, różne formy stowarzyszeń świeckich związane z instytucjami zakonnymi, powołania misyjne, nowe formy życia konsekrowanego.

Te różne dary Ducha w różny sposób są obecne w Kościołach Europy, które zawsze są powołane do dania świadectwa, do przyjęcia każdego powołania i troski o nie. Kościół jest żywy im bardziej bogata i różnorodna jest w nim ekspresja różnych powołań.

W czasach, takich jak nasze, potrzebujących proroctwa, jest rzeczą roztropną popieranie tych powołań, które są szczególnym znakiem tego, „co jeszcze nie ujawniło, czym będziemy” (1 J 3, 2), jak powołania szczególnej konsekracji; lecz roztropne jest również i konieczne sprzyjanie charakterystycznemu prorockiemu wyrazowi każdego powołania chrześcijańskiego łącznie z powołaniem świeckich, aby Kościół był wobec świata w coraz większym stopniu znakiem rzeczy przyszłych tego Królestwa, które jest «już teraz i jeszcze nie».

29. [...] należy również podkreślić znaczenie *miejsc-znaków* życia jako powołania i *miejsc pedagogicznych wiary*. Kościół pozostaje żywy, jeżeli dzięki darom Ducha potrafi dostrzec i dowartościować te miejsca.

Miejsca-znaki powołaniowe egzystencji w Kościele partykularnym, to: wspólnoty zakonne, świadkowie modlitewnego oblicza modlącej się wspólnoty kościelnej, apostołskie wspólnoty zakonne oraz wspólnoty *instytutów świeckich*.

W kontekście kultury wyraźnie zwróconej ku rzeczom przemijającym i tymczasowym, przenikniętym mroźnym wiatrem indywidualizmu, wspólnoty modlitewne i wspólnoty apostołskie otwierają się na prawdziwą perspektywę życia autentycznie chrześcijańskiego, zwłaszcza wobec ostatnich pokoleń bardziej zwracających uwagę na znaki niż słowa. [...]

36. [...] Jeżeli na początku egzystencji człowieka jest dar, który konstytuuje go w jego bycie, to życie ma zatem określoną drogę: jeżeli jest darem, będzie w pełni sobą, tylko wtedy, gdy realizuje się w perspektywie dawania się. Będzie szczęśliwe pod warunkiem uszanowania swojej natury. Będzie mogło dokonać wyboru, jakiego zechce, ale zawsze w logice daru, w przeciwnym razie stanie się istotą sprzeczną samą w sobie, pewną „potworną” rzeczywistością. Będzie wolne w decydowaniu o specyficznym ukierunkowaniu, lecz nie będzie wolne od postawienia się poza logiką daru.

Całe duszpasterstwo powołaniowe jest zbudowane na tej podstawowej katechezie sensu życia. Jeżeli zaistnieje ta prawda antropologiczna, wtedy można przedstawić jakąkolwiek propozycję powołaniową. Także powołanie do kapłaństwa służebnego lub konsekracji zakonnej czy świeckiej, z całym jej bagażem tajemnicy i umartwienia, staje się pełną realizacją człowieczeństwa i darem, który człowiek *posiada* i który *jest* w głębi jego duszy. [...]

38. Dokument ten jest skierowany do Kościołów Europy w chwili, w której Lud Boży przygotowuje się do obchodów czasu łaski i miłosierdzia, nawrócenia i odnowy w Jubileuszowym Roku Dwutysięcznym. Kongres powołaniowy jest również częścią tej drogi przygotowania i w jakiś sposób wnosi wkład do jej ukierunkowania na dwa sposoby.

Pierwszy jest wezwaniem do *nawrócenia*. Kryzys powołaniowy, który przeżywaliśmy i nadal przeżywamy, nie może nie pobudzić nas do refleksji nad naszą odpowiedzialnością, jako wierzących i wezwanych do

rozprzestrzeniania daru wiary i wspierania w każdym bracie dyspozycyjności w udzieleniu odpowiedzi na powołanie.

Wszyscy na różne sposoby musimy przyznać, że nie w pełni odpowiedzieliśmy na to wezwanie, że uczyniliśmy Kościół, Kościół naszych rodzin i środowisk pracy, naszych parafii i diecezji, naszych kongregacji zakonnych i i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , mniej wiernym zadaniu pośredniczenia głosowi Ojca, który wzywa do pójścia za Synem w Duchu. Wyjdziemy jedynie wówczas z kryzysu powołaniowego, kiedy ten proces nawrócenia będzie szczery i wyda owoce nowości życia.

Drugim kierunkiem, do którego ten dokument pragnie wnieść swój wkład, jest wyciśnięcie na pielgrzymce Kościoła w kierunku Jubileuszu wezwania do *nadziei*. Wezwania, wypływającego z całego Kongresu i które pragniemy teraz potwierdzić z całą mocą naszej wiary. Być może nie istnieje drugi taki sektor życia Kościoła, który miałby podobnie wielką potrzebę otwarcia się na nadzieję, jak duszpasterstwo powołań, szczególnie tam, gdzie coraz ostrzej odczuwa się kryzys. [...]

PASTORALIS ACTIO

Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary o chrzcie dzieci* (Watykan, 20 X 1980)

32. Działalność duszpasterska związana z udzielaniem Chrztu dzieciom powinna zostać włączona w szersze działania, obejmujące rodziny oraz całą wspólnotę chrześcijańską.

Duże znaczenie posiada gorliwe duszpasterstwo obejmujące narzeczonych, gdy w grupach przygotowują się do zawarcia małżeństwa, a następnie młodych małżonków. Zależnie od okoliczności, trzeba pobudzać całą wspólnotę kościelną, a zwłaszcza wychowawców, małżonków chrześcijańskich, stowarzyszenia rodzin, zgromadzenia zakonne oraz *instytuty świeckie*. Kapłani muszą i powinni mieć duży udział w tym apostołacie. Mają oni przede wszystkim przypominać rodzicom, by pamiętali o swoim obowiązku budzenia i wychowywania wiary u dzieci. Rodzice, mający zlecony obowiązek inicjacji religijnej dziecka, powinni uczyć je miłowania Chrystusa jako bliskiego Przyjaciela; mają też formować sumienie swojego dziecka. Dzieło to będzie tym owocniejsze i łatwiejsze, w im większym stopniu oprze się na łasce Chrztu wlanej w duszę dziecka.

* Źródło: AAS 72(1980), s. 1155.

DEKLARACJA KONGREGACJI NAUKI WIARY O EKSKOMUNICE,

której podlegają katolicy należący do sekt masońskich lub podobnych stowarzyszeń* (Watykan, 17 II 1981)

19 lipca 1974 r. Święta Kongregacja Nauki Wiary skierowała do niektórych Konferencji Episkopatu list na temat interpretacji kan. 2335 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który zabrania katolikom, pod karą ekskomuniki, przynależności do stowarzyszeń masońskich i im podobnych¹.

Ponieważ wspomniany List, stawszy się własnością publiczną, dał okazję do błędnych i tendencyjnych interpretacji, Kongregacja Nauki Wiary, nie chcąc uprzedzać ewentualnych dyspozycji nowego Kodeksu, stwierdza i precyzuje:

* Źródło: AAS 73(1981), s. 240-241; przekład polski za: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, tłum. i opr. Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 174-175.

¹ Eminencjo, wielu Biskupów zwróciło się do Świętej Kongregacji Nauki Wiary z pytaniem o wartość i interpretację kan. 2335 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który pod karą ekskomuniki zabrania katolikom przynależności do stowarzyszeń masońskich lub do innych tego typu.

Stolica Święta po długiej analizie tego problemu wielokrotnie konsultowanego z Konferencjami Episkopatu szczególnie zainteresowanymi tym przypadkiem, by lepiej poznać naturę i obecną działalność tych stowarzyszeń, zasięgała zdania Biskupów.

Wielka rozbieżność opinii, która wyraża różne sytuacje w zależności od narodu, nie pozwala Stolicy Świętej na zmianę prawodawstwa ogólnego dotychczas obowiązującego, które z tego powodu pozostaje w mocy aż do chwili, gdy nowe prawo kanoniczne stanie się prawem publicznym po przygotowaniu przez kompetentną Komisję Papieską do spraw Rewizji Kodeksu.

W rozpatrywaniu poszczególnych przypadków należy uwzględniać, by prawo karne było interpretowane w sensie ścisłym. Dlatego można z pewnością nauczać i stosować opinię tych autorów, którzy przyjmują, że wspomniany Kan. 2335 dotyczy tylko tych katolików, którzy należą do stowarzyszeń, działających przeciw Kościołowi.

Pozostaje jednak w każdym przypadku zakaz przynależności do stowarzyszeń masońskich kapłanów, zakonników i członków *i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h*.

Przekazując niniejszy List, zapewniam o moim szacunku i pozostaję oddany w Panu.

Rzym, 19 lipca 1974 r.

Franio Kard. ŠEPER, *Prefekt*
Jérôme HAMER, *Sekretarz*

- 1) w żaden sposób nie została zmodyfikowana aktualna dyscyplina kanoniczna, która pozostaje w pełnej mocy;
- 2) nie została zniesiona ekskomunika ani inne przewidziane kary;
- 3) jeśli wspomniany List dotyczy interpretacji nadanej Kanonowi, powinien być rozumiany tak, jaka była intencja Kongregacji, a więc wyłącznie tylko jako przypomnienie zasad ogólnych interpretacji prawa karnego dla rozwiązania przypadków poszczególnych osób, które mogą być poddane osądowi ordynariusza. Nie było natomiast intencją Kongregacji zwrócenie się do Konferencji Episkopatu o publiczne wydanie sądu, mającego charakter ogólny, o naturze stowarzyszeń masońskich, co zakładałoby odwołanie wspomnianych norm.

Rzym, w siedzibie Świętej Kongregacji Nauki Wiary, 17 lutego 1981 r.

Franjo Kard. ŠEPEK, *Prefekt*
Jérôme HAMER, *Sekretarz*

TWÓRCY KULTURY SOLIDARNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

**Przesłanie kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu,
do V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich*
(Watykan, 27 VII 1992)**

Księżę Kardynale, Ojciec Święty zapoznawszy się z przebiegiem V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich, polecił mi przekazać od Niego serdeczne pozdrowienia organizatorom i wszystkim uczestnikom tego spotkania.

Jego Świątobliwość wyraża przede wszystkim uznanie dla samego wyboru tematu: „Instytuty świeckie a ewangelizacja dzisiaj”. Harmonizuje on doskonale z wielorakim zaangażowaniem Kościoła w promocję nowej ewangelizacji. Chodzi tu o proces działania łaski, osiągający szczyt w koniecznym zawsze nawróceniu serca, które oznacza powrót do miłującego i miłosiernego Ojca oraz otwarcie w stosunku do braci, czekających na nasze zrozumienie, miłość i solidarne głoszenie objawionego Słowa.

Dzisiaj misja ewangelizacyjna Kościoła musi liczyć się z głębokimi przemianami kulturowymi i społecznymi, które często mogą stanowić przeszkodę dla działalności misyjnej, zamiast ją wspierać. Członkowie instytutów świeckich są głęboko świadomi tych wyzwań, którym muszą stawić czoło, ponieważ otrzymali dar nowej i oryginalnej konsekracji. „Wzbudził ją Duch Święty, aby można było ją przeżywać wśród rzeczywistości ziemskich, aby przepoić radami ewangelicznymi – to znaczy wartościami Bożymi i eschatologicznymi – wartości ludzkie i doczesne”¹.

Duch Święty udzielił im łaski upodobnienia się w sposób bardziej radykalny do Jezusa na Jego drodze, którą przebył, aby pojednać ludzi, aby zburzyć rozdzielający ich mur wrogości (por. Ef 2, 14) i stworzyć Nową Ludzkość. Aby w pełni to wszystko zrealizować, trzeba „nowej gorliwości”; pragniemy, aby instytuty świeckie zaangażowały się

* Źródło: „Dialogo” 20(1992) nr 93-94, s. 37-39. Podczas V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich w lipcu 1992 nie było audiencji papieskiej z powodu choroby Jana Pawła II. Kardynał Angelo Sodano, Sekretarz Stanu, przekazał w imieniu Ojca Świętego przesłanie na ręce kard. Eduardo Martinez Somalo, Prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

¹ Por. „Insegnamenti di Paolo VI” 10(1972), s. 943.

w szczególnie sposób w świadczenie o nowości Ewangelii. Bez gorliwej odpowiedzi na wezwanie do świętości, aby przekazać Ewangelię Pokoju światu, który wejdzie wkrótce w nowe tysiąclecie, cały wysiłek ograniczy się do próby pozbawionej wszelkiej skuteczności apostołskiej. Metody przekazywania nowości Ewangelii światu również powinny być nowe. W tym celu członkowie instytutów świeckich powinni otworzyć się na nowe formy przekazu, jakie im daje postęp techniki. Nie należy jednak zapominać, że przekaz powinien stosować się także do nowości, którą ma przekazywać. Powinien wyróżniać się ewangeliczną prostotą i bezinteresownością (por. Mt 10, 8), aby pobudzić do odpowiedzi dobrowolnej, odpowiedzialnej i radosnej.

Tym, co mamy najcenniejszego do ofiarowania ludziom, jest doświadczenie szukania i osobistego spotkania z Bogiem Żywym. Nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że u źródeł wezwania do nowej ewangelizacji znajduje się wezwanie do świętości. Wymaga ona głębokiej komunii kościelnej, która zaczyna się w łonie każdego instytutu i wzrasta do emocjonalnej i rzeczywistej komunii z całym ludem Bożym. Ścisła więź istniejąca między budowaniem chrześcijańskiej wspólnoty a służbą światu została jasno wyrażona przez Ojca Świętego Jana Pawła II w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*, która twierdzi, że „[...] wszędzie istnieje pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. Jednak warunkiem tego jest odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych” (ChL 34).

Ale nowa ewangelizacja wymaga także służby światu. Różne są sposoby jej realizacji zależnie od poszczególnych powołań i konkretnych potrzeb: świadectwo życia, dialog i aktywne uczestnictwo, kontakt osobisty, ukryta posługa, indywidualna i wspólnotowa obecność, głoszenie profetyczne, obrona prawdy i świadectwo miłości. Ważne jest, aby w świecie naznaczonym „kulturą śmierci”, a równocześnie spragnionym wartości Ducha, instytuty świeckie były zdolne stać się znakami Boga żywego i budowniczymi „kultury chrześcijańskiej solidarności”.

Ojciec Święty wzywa więc wszystkich, aby nadal szli tą drogą, aby mnożyli inicjatywy płynące z ducha chrześcijańskiego i nie bali się obecności na różnych „współczesnych areopagach”, by tam głosić słowem i czynem dobrą nowinę Ewangelii. Zaangażowanie na rzecz pokoju i rozwoju ludów, obrona praw człowieka, promocja kobiety i edukacja młodzieży – to są niektóre „areopagi” współczesnego świata i tam instytuty świeckie powinny czuć się zaangażowane.

Z tymi życzeniami, prosząc dla wszystkich uczestników Kongresu i wszystkich członków instytutów świeckich o opiekę Najświętszej Panny

Maryi, Królowej Apostołów i Gwiazdy ewangelizacji, Ojciec Święty udziela chętnie swojego apostołskiego błogosławieństwa, będącego zadatkiem obfitych łask niebieskich.

Korzystam również ja z tej okazji, aby wyrazić wam na nowo mój głęboki szacunek i braterskie oddanie.

INSTYTUTY ŚWIECKIE KU TRZECIEMU TYSIĄCLECIU

**Telegram kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu,
na VI Światowy Kongres Instytutów Świeckich*
(Saõ Paolo, 19-21 VIII 1996)**

Z okazji VI Kongresu organizowanego przez Konferencję Światową Instytutów Świeckich w Itaici, Saõ Paolo w Brazylii na temat „Instytuty świeckie ku Trzeciemu Tysiącleciu”, Ojciec Święty Jan Paweł II pozdrowia uczestników, życzy im wszelkiego dobra i wyraża żywe uznanie dla tematu, jaki sobie postawili, by zweryfikować zadanie przeżywania konsekracji Bogu w świecie przez profesję rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur.

Zapewniając ich o swoich modlitwach, by Kongres opatrnościowo służył umocnieniu szlachetnych postanowień wzbudzania w społeczeństwie nowych sił dla Królestwa Chrystusa przez dążenie do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw, Ojciec Święty prosi Niebiosa za macierzyńskim wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy o obfite dary i światło Ducha Świętego oraz przesyła przez Matkę Niebieską organizatorom i konsekrowanym, jako znak ustawicznej Boskiej opieki, swe błogosławieństwo apostołskie.

* Źródło: „Dialogo” 24(1996) nr 110-111, s. 75.

TELEGRAM DO UCZESTNIKÓW „JASNOGÓRSKIEGO WIECZERNIKA”

**Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka
(Warszawa, 13 I 1998)***

Szanowna Pani Profesor!

Serdecznie dziękuję za życzenia i zaproszenie do odprawienia Mszy świętej na Jasnej Górze w dniu 16 maja br., podczas modlitewno-refleksyjnego spotkania instytutów świeckich.

Duchowo obecny, będę modlił się razem z wami, przed cudownym obrazem Królowej Polski. Przewidywane i przyjęte wcześniej zajęcia w tym czasie, nie pozwalają na osobiste przybycie i udział w tym spotkaniu.

Serdecznie pozdrawiam Panią Profesor i wszystkich zebranych. Łączę się z wami duchowo i proszę Ojca Niebieskiego o potrzebne łaski, byście mogli wypełniać swoje posłannictwo życiowe świeckich konsekrowanych. Trwając na modlitwie w roku Ducha Świętego, pogłębiajcie w sobie ducha nowej ewangelizacji. Papież Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* poucza nas: „Także w naszej epoce Duch Święty jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji. Ważnym celem będzie zatem ponowne odkrycie Ducha jako tego, który w toku dziejów buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, działając ożywczo we wnętrzu człowieka i sprawiając, że w codziennym ludzkim doświadczeniu kiełkują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów” (nr 45).

Maryja, która poczęła Słowo Wcielone za sprawą Ducha Świętego i w pełnieniu woli Bożej pozwoliła prowadzić się przez całe życie, niech Wam towarzyszy i darzy swoją matczyną opieką. W miłości pasterskiej z serca wszystkim błogosławię.

* Tekst za: „Dla Boga i świata”. Biuletyn KKIŚ 1998 nr 2, s. 23.

ERGA MIGRANTES CARITAS CHRISTI

Instrukcja Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów na temat zjawiska migracji dziś* (Watykan, 3 V 2004)

Art. 12

§ 1. Wszystkie instytuty, w których często znajdują się osoby zakonne pochodzące z różnych narodów, mogą pomóc migrantom. Władze kościelne wspierają zresztą w szczególności dzieła prowadzone przez tych, którzy naznaczeni pieczęcią ślubów zakonnych, mają jako własny i specyficzny cel apostołat wśród migrantów, lub którzy zdobyli cenne doświadczenie na tym polu.

§ 2. Należy także dowartościować pomoc oferowaną przez żeńskie instytuty zakonne w zakresie apostołatu wśród migrantów. Biskup diecezjalny lub eparcha niech zatroszczy się, aby takim instytutom, przy zachowaniu ich praw i z poszanowaniem ich obowiązków oraz charyzmatów, nie brakowało pomocy duchowej, jak również środków materialnych dla rozwoju ich misji.

Art. 13

§ 1. Z wyjątkiem zwykłych norm kanonicznych, zawsze wtedy, gdy biskup diecezjalny lub eparcha zamierza powierzyć troskę o migrantów jakiemuś instytutowi zakonnemu, zawrze odpowiednią pisemną umowę z wyższym przełożonym instytutu. Jeśli więcej diecezji lub eparchii będzie tym zainteresowane, konieczna będzie koordynacja tych inicjatyw ze strony właściwej Komisji Konferencji Episkopatu lub odpowiednich struktur hierarchicznych Wschodnich Kościołów Katolickich.

§ 2. Jeśli następnie obowiązek troski pastoralnej o migrantów zostanie powierzony konkretnej osobie zakonnej, zawsze konieczne jest uzyskanie uprzedniej zgody wyższego przełożonego, jak również zawarcie odpowiedniej pisemnej umowy. Postępując w ten sposób należy zachować konieczne rozróżnienia ustalone w art. 5 w odniesieniu do prezbiterów diecezjalnych.

Art. 14

Jeśli chodzi o działania apostołskie wśród migrantów i podróźnych, wszystkie osoby zakonne są zobowiązane do posłuszeństwa poleceniom

* Źródło: AAS 96(2004), s. 817-818; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

biskupa diecezjalnego lub eparchy. Także w przypadku instytutów, które mają jako swój specyficzny cel pomaganie migrantom, wszystkie dzieła i podejmowane inicjatywy są poddane władzy i kierownictwu biskupa diecezjalnego lub eparchy, z zachowaniem prawa wyższych przełożonych do czuwania nad życiem zakonnym i gorliwością, z jaką współbracia prowadzą ich posługę.

Art. 15

Wszystko co w tym rozdziale dotyczy osób zakonnych odnosi się do stowarzyszeń życia apostołskiego oraz i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h z zachowaniem odpowiednich rozróżnień.

SONO VENUTO VOLENTIERI

**Homilia kard. Tarcisio Bertone, Sekretarza Stanu,
podczas sympozjum biskupów nt.
„Proszę was, abyście wyszli naprzeciw ruchom z wielką miłością”
(Rocca di Papa, 15 V 2008)**

[...] Wasze spotkanie odbywa się tu, w Centrum Ruchu Mondo Migliore, które przywołuje na pamięć jezuitę o. Riccardo Lombardiego, znanego za sprawą czasopisma „Civiltà Cattolica”, który razem z innymi, wśród których był inny jezuita, o. Virginio Rotondi, zapoczątkował w 1945 roku gorliwe przepowiadanie, które rozciągnęło się na place Włoch i świata po radiowym wystąpieniu Piusa XII dnia 10 II 1952 rok, w którym zamierzał pobudzić społeczeństwo do „odrodzenia chrześcijańskiego”. W ten sposób narodził się za papieskim błogosławieństwem Ruch per un Mondo Migliore (Dla Lepszego Świata), i powstało na wyrażną prośbę papieża centrum pod tą samą nazwą, gdzie teraz się znajdujemy. Zapoczątkowało ono swą działalność w 1956 roku, a więc dwa lata przed śmiercią Piusa XII. Ten papież, którego pięćdziesięciolecie śmierci wspominamy w tym roku, miał profetyczną wizję problemów i wyzwń pod adresem Kościoła. Przewidywał, że będzie on musiał podjąć dialog ze współczesnością. Nie byłoby to jednak możliwe bez zaangażowania katolickiego laikatu. Na temat zaangażowania laikatu zwrócił uwagę już w motu proprio *Primo feliciter* z 12 III 1948 roku, które jest fundamentalne dla instytucji świeckich (w tym roku obchodzi się ich sześćdziesięciolecie). Zaangażowaniu świeckich poświęcił różne wystąpienia skierowane do różnych kategorii zawodów, a przede wszystkim chciał dać silny impuls dla Akcji Katolickiej. Ten sam Sobór Watykański II, o zwołaniu którego od lat myślał Pius XII, wiele mu zawdzięcza: wystarczy zobaczyć ile razy był on cytowany! [...]

* Źródło: http://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/card-bertone/2008-/documents/rc_seg-st_20080515_seminario-vescovi_it.html [8 II 2011]; przekład z języka włoskiego ks. Marek Chmielewski.

**EPISKOPATY
AMERYKI ŁACIŃSKIEJ I POLSKI**

DOKUMENT Z PUEBLI

III Konferencja Generalna Episkopatu Ameryki Łacińskiej* (Puebla, 28 I – 23 III 1979)

120. Życie konsekrowane jest źródłem mocy dla ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej. W historii tego kontynentu był to okres poszukiwania swojej tożsamości i własnego charyzmatu, reinterpreterując go w kontekście nowych potrzeb oraz wpisując się w diecezjalną wspólnotę duszpasterską.

121. Wierzący (duchowni) przeżyli proces powszechnej odnowy, wzrosły osobiste relacje na poziomie wspólnotowym, a także między różnymi wspólnotami religijnymi. Nasiliła się obecność osób wierzących wśród obszarów ubogich i trudnych. Wypełniają swoją misję wśród Indian.

122. Przy jakiś okazjach wydarzyły się konflikty, związane ze wzajemną integracją wspólnoty duszpasterskiej lub z powodu braku integracji z nią; ze względu na brak wsparcia ze strony wspólnot, brak przygotowania do pracy społecznej lub brak dojrzałości do życia w tych doświadczeniach.

123. Wspólnoty kontemplacyjne, życie duchowe, życie w diecezji, przeżywały także okres kryzysu; teraz w wielu krajach widać ponowny rozkwit powołań.

124. Instytuty świeckie rozkwitają również na naszym kontynencie.

125. Wasze poczucie przynależności do Kościoła wzrosła w każdej części, z powodu zaangażowania w sprawy Kościoła, przez wasze aktywniejsze uczestnictwo w liturgii oraz dziełach apostołskich. W wielu krajach główne wspólnoty Kościoła stanowią dowód tego włączenia się we wspólnotę i pragną uczestnictwa. Zaangażowanie świeckich w wymiarze doczesnym, tak potrzebnym dla zmiany struktur, okazały

* Źródło: <http://multimedios.org/docs/d000363/> [8 II 2011]; przekład z języka hiszpańskiego Olga Strembska.

się niewystarczające. Ogólnie można by powiedzieć, że silniej docenia się potrzeby uczestnictwa świeckich w Kościele.

126. Kobieta zasługuje na szczególną uwagę: zarówno ta składająca profesję zakonną, jak i ta, będąca członkiem i n s t y t u t ó w ś w i e c - k i c h i laikatu, każda ma swój duży udział w działalności duszpasterskiej, chociaż w wielu regionach wciąż jeszcze z obawą patrzy się na takie uczestnictwo. [...]

724. O ile odnosimy się bezpośrednio do życia osób duchownych, chcemy również mówić o i n s t y t u t a c h ś w i e c k i c h oraz innych formach życia konsekrowanego, że znajdują tu wiele pomysłów i doświadczeń, które również odnoszą się do Was. Kościół latynoamerykański szanuje waszą formę poświęcenia się Bogu oraz uznaje waszą „świeckość” jako środek szczególnej wartości, aby nieść obecność i przesłanie Chrystusa do każdego rodzaju środowiska ludzkiego.

TELEGRAM DO UCZESTNIKÓW „JASNOGÓRSKIEGO WIECZERNIKA”

**Prymasa Polski kard. Józefa Glempa
(Warszawa, 13 I 1998)***

Szanowna Pani Przewodnicząca, Drodzy Uczestnicy Modlitewnego Spotkania!

„Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13, 13). Słowami św. Pawła Apostoła serdecznie pozdrawiam wszystkich członków instytutów świeckich zebranych na modlitwie w Sanktuarium Jasnogórskim. Nie mogąc być z Wami osobiście łączę się duchowo i obejmuję Was pasterską miłością i modlitwą.

Przeżywamy rok poświęcony Duchowi Świętemu, który ma nas przygotować duchowo do godnego wejścia w trzecie Tysiąclecie chrześcijaństwa. W przygotowaniu tym modlitwa indywidualna a zwłaszcza wspólnotowa odgrywa decydującą rolę. Wszystkie zbawcze wydarzenia dokonywały się podczas modlitwy i przez modlitwę.

Wyrażam radość i uznanie dla tej wspaniałej inicjatywy instytutów świeckich. Ufam, że wasze trwanie na Jasnej Górze umocni was indywidualnie i zdynamizuje wasz apostołat do skuteczniejszego uświęcenia rzeczywistości ziemskich.

Maryja, Służebnica Pańska uległa Duchowi Świętemu, niech wyprasza wam potrzebne łaski. Polecam się waszym modlitwom.

Wszystkim z serca błogosławię!

* Tekst za: „Dla Boga i świata”. Biuletyn KKIŚ 1998 nr 2, s. 24.

**DO UCZESTNIKÓW
I KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH**

**Przesłanie Prymasa Polski kard. Józefa Glempa
(Warszawa, 25 VI 1999)***

N. 2606/99/P

Drodzy Uczestnicy Kongresu Instytutów Świeckich!

Bardzo serdecznie pozdrawiam was wszystkich zebranych w Częstochowie u Najlepszej Matki. Wpatrzeni w Jej wzór życia ukrytego, modląc się wspólnie i podejmując refleksję nad wygłoszonymi referatami, pragniecie odpowiedzieć na pytanie: „Jak być zakiem Jezusa Chrystusa w perspektywie wyzwań trzeciego tysiąclecia?”

Kościół pokłada duże nadzieje w osobach życia konsekrowanego, liczy na ich świadectwo wiary, na to, że będą znakiem zbawczej obecności i działania we współczesnym świecie. Dlatego tak ważne i potrzebne jest wskazanie właściwego modelu formacji członków instytutów świeckich.

Gromadzicie się w szczególnym czasie, gdy żyjemy jeszcze obecnością Ojca Świętego na polskiej ziemi, mając w pamięci słowa Jego katechezy. Niech więc i wasze prace przebiegają w kontekście papieskiego nauczania, że „Bóg jest miłością”, by decyzje, jakie podejmiecie, należały do błogosławionych owoców tego nawiedzenia.

Łącząc się w modlitwie, z serca wam błogosławię!

+ Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski

* Tekst za: *Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie wyzwań trzeciego tysiąclecia* (Biblioteczka Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich, zeszyt 8), Warszawa-Katowice 1999, s. 4.

KAPŁAŃSTWO I ŻYCIE KONSEKROWANE JAKO WSPÓLNOTA ŻYCIA I POSŁUGI Z CHRYSYTEM

**Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999)*
(Warszawa, 25 I 2001)**

16. Istnieją różnorodne formy życia konsekrowanego: w instytutach zakonnych, instytutach świeckich, w stowarzyszeniach życia apostołskiego i innych. Chociaż formy życia konsekrowanego są rozmaite i wciąż mogą powstawać nowe, to niezmienna pozostaje jego istota, wyrażająca się w radykalnym darze z siebie z miłości do Pana Jezusa i na służbę Jego Królestwa.

17. Osoba konsekrowana, podejmując życie konsekrowane, dokonuje całkowitego oddania się, jakby złożenia się Bogu w ofierze, na skutek czego całe jej istnienie staje się ustawiczną czią Boga w miłości. Życie konsekrowane jest darem, który Kościół otrzymuje od swego Pana i ofiaruje jako trwały stan osobie powołanej przez Boga w profesji rad ewangelicznych. W ten sposób Kościół może ukazywać jednocześnie Chrystusa i rozpoznawać się jako Oblubienica Zbawiciela (por. KKK 926).

18. Życie konsekrowane, w całym bogactwie swoich form, zmierza do tego, aby być znakiem miłości Bożej wyrażonej językiem naszych czasów (por. KKK 926). Synod wskazuje tylko kilka jego form, niekiedy najmniej rozumianych w swej „mowie miłości” przez współczesny świat. [...]

19. Członkowie instytutów świeckich przeżywają swoje oddanie Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście zwyczajnego życia zawodowego, kulturalnego i społeczno-politycznego, aby w jego ramach być zaczynem mądrości i świadkami łaski. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich specyficzną cechą, przepajają oni społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego i przemieniają je od wewnątrz mocą Błogosławieństw. Dzięki temu instytuty świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, bardziej skuteczną obecność w kontekście życia społecznego (VC 10). [...]

* Źródło: II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Pallottinum 2001, s. 163-165, 171-175, 182-185.

23. Cechą charakterystyczną instytutów życia konsekrowanego, i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h i stowarzyszeń życia apostołskiego jest życie wspólnotowe w całym bogactwie jego form. Stanowi ono wymowny znak komunii kościelnej. Dlatego Kościół oczekuje od członków instytutów życia konsekrowanego, że będą prawdziwymi mistrzami duchowości komunii. Duchowość komunii oznacza takie kształtowanie swego sposobu myślenia, mówienia i działania, który sprawia, że Kościół staje się wyrazistym znakiem nadziei na zjednoczenie ludzkości w komunii Osób Przenajświętszej Trójcy. W życiu wspólnotowym moc Ducha Świętego, która jest udziałem jednego, staje się udziałem wszystkich, a świadectwo braterstwa ukazuje ludziom zarówno piękno bycia razem w Chrystusie, jak i konkretne drogi do jedności (por. VC 41). Zobowiązanie do duchowości komunii domaga się od osób konsekrowanych kształtowania postawy bezwarunkowej wzajemnej miłości, gotowości do ofiarnej służby, zdolności do akceptacji bliźniego, umiejętności przebaczenia oraz dyspozycji do „oddania wszystkiego wspólnocie” (VC 42). [...]

43. Troska o kształtowanie życia jako powołania jest jednym z podstawowych obowiązków Kościoła w czasach eliminowania poczucia sensu i związku istnienia z Bogiem. Katecheza i duszpasterstwo młodzieży, życie sakramentalne i modlitewne, a także kierownictwo duchowe winny pomagać młodemu człowiekowi w dojrzewaniu do odpowiedzialnego dokonywania życiowych wyborów, do wierności i wytrwałości, do odczytania i pielęgnowania powołania życiowego, w tym szczególnie powołania kapłańskiego i do życia konsekrowanego (por. PDV 34; VC 64) [...].

45. [...] Każdy kandydat powinien mieć swobodę w wyborze seminarium diecezjalnego, instytutu zakonnego, i n s t y t u t u ś w i e c k i e g o czy stowarzyszenia życia apostołskiego. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego mają prawo swobodnego prowadzenia akcji budzenia powołań. Biskupi i duszpasterze powinni sprzyjać tym działaniom, osoby konsekrowane zaś winny starać się o uzgodnienie przedsięwzięć z kompetentnymi władzami kościelnymi.

46. Katecheza powinna prowadzić uczniów do patrzenia na życie chrześcijańskie jako na odpowiedź daną Bogu na Jego wezwanie. Konieczne są jednak specjalne katechezy, dostosowane do okoliczności i wieku, które jako temat mają powołania kapłańskie, zakonne, misyjne, a także do życia konsekrowanego w i n s t y t u t a c h ś w i e c k i c h . Należy włączyć w nie chwilę cichej refleksji nad powołaniem oraz modli-

twę o powołania, prowadzonej zawsze z zachowaniem tajemnicy uczestników odnośnie do wybranej przez nich drogi życia. [...]

47. W każdej diecezji i instytucie życia konsekrowanego byłoby rzeczą słuszną i pożyteczną powołać ośrodek powołań, koordynujący rozmaite inicjatywy i czuwający nad „powołaniowym wymiarem” duszpasterstwa. Ośrodek powinien posiadać własny dom formacyjny, w którym mogliby się spotykać w sposób regularny ludzie młodzi, rozpoznający w swoim życiu oznaki powołania kapłańskiego lub do życia konsekrowanego. [...]

50. Kapłan jest najczęściej pierwszą osobą informującą o drogach i formach realizacji powołania duchownego. Należy zatem zadbać o zaznajamianie duszpasterzy z teologią powołania i o stałą informację o możliwościach współpracy z seminarium diecezjalnym i ośrodkiem powołań w dziele budzenia i kształtowania powołań kapłańskich i zakonnych, a także o zakonach, zgromadzeniach i instytucjach świeckich. [...]

62. [...] Instytuty świeckie powinny kłaść nacisk na wychowywanie do samodzielności życiowej oraz zdolność rozeznawania, autokontroli i życia ślubami w środowisku świeckim. Należy podkreślać, że życie w instytucie świeckim wymaga umiejętności wnikania w problemy środowiska, postawy dialogicznej, samodzielności psychologiczno-ekonomicznej i świadomości apostołowania na kształt zaczynu, przepajającego mocą Ewangelii życie zawodowe, wychowawczo-kulturowe, polityczne i społeczno-gospodarcze.

63. Skuteczność formacji zależy w dużej mierze od dojrzałej osobowości wychowawców. Dlatego należy starannie dobierać formatorów oraz nieustannie podnosić ich kwalifikacje. Do posługi tej powinny zostać wybrane osoby odznaczające się wzorowym życiem, dojrzałością ludzką i duchową, pasją apostołską, pewnością własnego powołania, umiejętnością współpracy oraz dobrym przygotowaniem psychologicznym i zmysłem pedagogicznym.

64. Należy pamiętać, że głównym narzędziem pracy formacyjnej w seminarium jest obecność formatorów w życiu wspólnoty oraz rozmowa osobista. Rozmowy, jako praktyka o wypróbowanej skuteczności, powinny być prowadzone regularnie i często.

Należy rozwijać dzieło tworzenia struktur formacji wychowawców seminaryjnych i ojców duchownych, szkolenia mistrzyń nowicjatu oraz

międzyinstytutowych spotkań odpowiedzialnych za formację w i n s t y t u t a c h ś w i e c k i c h (por. PDV 66; VC 66).

W formacji seminaryjnej należy uwzględnić zajęcia z dziejów, teologii i duchowości instytutów życia konsekrowanego. Natomiast w instytutach życia konsekrowanego należy zadbać o wykłady z historii i teologii Kościoła partykularnego oraz duchowości kleru diecezjalnego. [...]

94. Synod Plenarny, wyrażając Bogu i ludziom ogromną wdzięczność za bogactwo i wieloraką służbę instytutów życia konsekrowanego działających w Polsce, zachęca wszystkich ich członków, aby w nowych warunkach życia Ojczyzny rozeznali swój specyficzny charyzmat, a także pogłębili swoją tożsamość, duchowość i posłannictwo. Nowe czasy wymagają nowych odpowiedzi:

- promieniowania duchowością kontemplacyjną, a zarazem ekumeniczną i otwartą na nowe poszukiwania;
- chętnego podejmowania się kierownictwa duchowego wobec prezbiterów diecezjalnych i katolików świeckich;
- wierności charyzmatowi ewangelizacyjnemu, a zarazem odkrywania jego nowych wymiarów przez tworzenie szkół i ośrodków wychowawczych, współpracę z mediami itp.;
- wierności charyzmatowi opieki nad słabymi i zagubionymi moralnie, a jednocześnie odkrywanie nowych obszarów zagubienia i nędzy oraz nowych form zaradzania i pomocy.

Wielką pomocą w tym dziele jest soborowe i posoborowe Magisterium Kościoła odnoszące się do życia konsekrowanego, a zwłaszcza przesłania Ojca Świętego Jana Pawła II kierowane do osób konsekrowanych w Polsce. Synod prosi zakonników i zakonnice, członków i członkinie stowarzyszeń apostołskich i i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h o coraz lepsze poznawanie, rozważanie i gorliwe wypełnianie tych wskazań. Jest wielką potrzebą Kościoła w Polsce, aby zgromadzenia i instytuty odnawiały się i rozwijały według właściwego im charyzmatu i w pełnej komunii z pasterzami Kościoła. Synod ze swej strony daje podstawowe wskazania i zalecenia dotyczące duchowości apostołatu instytutów życia konsekrowanego w obecnej sytuacji Ojczyzny. [...]

103. Należy starać się o jasne określenie miejsca i zadań i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h , których członkowie łączą w swoim życiu konsekrację, świeckość i apostołstwo. Dla realizacji tego celu niezbędna jest właściwa formacja i kierownictwo duchowe.

LIST PASTERSKI O INSTYTUTACH ŚWIECKICH

Komisja Konferencji Episkopatu Polski do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego* (Warszawa, 27 I 2002)

Drodzy Bracia i Siostry!

Już po raz szósty w całym Kościele świętujemy – wyznaczony przez Ojca świętego na 2 lutego – Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. W tym roku chcemy zwrócić waszą uwagę na szczególną formę obecności Kościoła w świecie, jaką są *instytuty świeckie* – najmłodsza (bo licząca dopiero 55 lat) postać życia konsekwowanego. W ostatnim półwieczu powstało bowiem z natchnienia Bożego wiele *instytutów świeckich*, przeważnie żeńskich. Ich twórcza obecność jest dostrzegalna również w Kościele w Polsce.

W tę niedzielę (III zwykła A – 22 I 2002), przygotowującą nas na Święto Osób Konsekwowanych, pragniemy w świetle Słowa Bożego rozważyć niektóre aspekty duchowości i apostołatu tego stanu życia w Kościele, do którego należą świeccy, praktykujący w świecie rady ewangeliczne i całkowicie oddani Chrystusowi w ich doczesnym zaangażowaniu. Ich specyficzna misja wyraża najgłębszą istotę nowej ewangelizacji, która jest tak niezbędna u progu trzeciego tysiąclecia.

1. *„Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele”: w świecie – dla świata*

Prorok Izajasz w pierwszym czytaniu opisując tragiczną sytuację społeczeństwa Galilei, które po najeździe Asyrii w 732 roku przed Chrystusem, zostało deportowane do niewoli i skazane na niebyt historyczny, mówi o ciemnościach i mrokach, o upokorzeniu przez Pana; ale też w tych konkretnych wydarzeniach dziejowych dostrzega promyk nadziei, widzi strumień światła tudzież pomnożoną radość i zwiększone wesele. U podstaw tej proroczej wizji legła Boża obietnica przyjścia Mesjasza i zapowiedź przyszłej chwały Izraela.

Również Kościół – jako lud Boży – kroczy przez świat drogami historii. Na różnych odcinkach swej drogi widzi większe czy mniejsze światła. W szeregach ludu Bożego większość stanowią świeccy, a więc

* Źródło: <http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=listpasterski-zakony> [8 II 2011].

ci związani ze światem i zajmujący się sprawami doczesnymi. Bóg powołuje ich w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, aby „wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata, na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa. Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy ziemskie, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (LG 31).

To są te mniejsze światła na drodze pielgrzymiej Kościoła. Ale spośród tej wielkiej rzeszy świeckich niektórzy są wezwani do szczególnego oddania się Bogu, a przy tym do pozostania w sercu świata, w jego sprawach i strukturach, w pracy, w rodzinie, w miejscu zamieszkania. Bóg bowiem powołując do szczególnej służby, nie zawsze wzywa do odejścia od tego, w czym człowiek tkwił dotychczas; czasem – i to ma miejsce przy powołaniu do *świeckiej konsekracji* – wymaga właśnie umocnienia i pogłębienia więzi z ludźmi, służenia im swoją pracą, uczestniczenia w ich zwyczajnym życiu, aby tam wprowadzać ducha Ewangelii i by pomagać innym spotkać Chrystusa, Jemu zawierzyć swe życie i w Jego świetle rozwiązywać bieżące problemy. Szczególna przynależność do Boga dokonuje się przez profesję rad ewangelicznych (czystości, ubóstwa i posłuszeństwa) we wspólnocie jednego z instytutów świeckich, uznanych przez Kościół. „Profesja ta konsekruje życie mężczyzn i niewiast, laików i duchownych przebywających w świecie” (PC 11). W ten sposób należąc w całości do świata, całkowicie przynależą też dla Boga i w pełni są poświęceni Jego służbie (por. VC 10). Członkowie instytutów świeckich zdają się być tymi większymi światłami, dążącymi do oświecenia świata od wewnątrz mocą Chrystusowych błogosławieństw.

Cieszymy się i dziękujemy Bogu za to, że Duch Święty – ten przedziwny Twórca różnorodnych charyzmatów – wzbudził w naszych czasach *instytuty świeckie*, które ożywiają duchem Ewangelii różne formy rzeczywistości ziemskich. Dziękujemy Bogu za sto dziewięćdziesiąt instytutów na świecie, w tym za trzydzieści występujących w Polsce. Niech każde powołanie instytutowe pomnaża naszą radość i zwiększa wesele wspólnoty parafialnej. Pomagajmy poszczególnym powołaniom i chrońmy je, by pozostały wierne właściwej sobie tożsamości, potrzebom i posłannictwu.

2. „Byście byli jednego ducha i jednej myśli”: we wspólnocie

Upomnienie, jakie niesie drugie czytanie z Pierwszego Listu do Koryntian zaadresowane jest przede wszystkim do tych, którzy sięgają ziarna niezdrowej rywalizacji i gorszącej niezgody. Taka postawa uczniów Chrystusowych niszczy jedność i wprowadza rozłamy. Św. Paweł nawołuje więc tamtych rebeliantów i nas do jedności w Kościele: „byście byli jednego ducha i jednej myśli”, podkreślając zarazem w innym piśmie (Rz 12; 1 Kor 12), że każdy człowiek musi znać swoje zadanie i miejsce w szeregu. W Kościele nie panuje bowiem ani duch wymuszonego kolektywizmu ani egoistycznego indywidualizmu; każda wspólnota kościelna żyje duchowością komunii, a nie kultem jednostki (nawet jeżeli ona byłaby najbardziej charyzmatyczna i utalentowana). Duchowość ta „kształtuje sposób myślenia, mówienia i działania, który sprawia, że Kościół rozrasta się w głąb i wszereż” (VC 46).

Ten wymiar wspólnotowy nie jest też obcy instytucjom świeckim. Aczkolwiek ich członkowie nie praktykują życia wspólnego w sensie ścisłym (każdy bowiem mieszka i pracuje w swoim środowisku), to nie tylko nie wyłamują się z kościelnej komunii, ale służą jej swoim specyficznym charyzmatem świeckości. Brak więzi i relacji bezpośrednich w codziennym życiu nie oznacza bynajmniej braku więzi wewnętrznych, opartych na wierze i „nowym przykazaniu” Chrystusa, który dla miłości bliźniego ustawił poprzeczkę bardzo wysoko. Jego miłość jest tu miarą i wzorcem. Tak więc również „wielowymiarowa” wspólnota instytucyjowa jest wezwana do tego, aby stawać się jednym duchem i jednym sercem. I rzeczywiście członkowie instytucji inwestują w jedność braterską wiele czasu i mnóstwo pomysłów. Na pierwszym miejscu stoi modlitwa i wzajemna troska o każdego członka, a zwłaszcza o tych, co przeżywają trudności. Regularne spotkania, dni skupienia i rekolekcje są okazją do bliższych kontaktów i wspólnej refleksji. Nic dziwnego, że i członkowie instytucji „odczuwają wewnętrzną potrzebę oddania wszystkiego wspólnocie: dóbr materialnych i doświadczeń duchowych, talentów i pomysłów, a także ideałów apostołskich i posługi miłosierdzia” (VC 42).

W naszych modlitwach, jakie w tym tygodniu zanosić będziemy do Boga za świeckich konsekrowanych, prosimy, aby w świecie ich codzienności mogli świadczyć o mocy łaski, która „przynosi pojednanie i niszczy mechanizmy przeciwne jedności, obecne w sercu człowieka i w relacjach społecznych” (VC 41); aby stawiali opór dążeniom rozłamowym i separatystycznym, jakich i dziś nie brakuje w na-

szym społeczeństwie. Oni przecież pragną być „zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego” (VC 10).

3. *„Mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło światło”: powołani do apostołstwa*

W Ewangelii, którą czytamy w dzisiejszej liturgii, spotykamy Jezusa wśród ludzi, w Kafarnaum – małym przygranicznym miasteczku nad jeziorem Genezaret. Jako „wschodząca światłość” rozpoczyna On swą publiczną działalność od wyszukania sobie pomocników, obiecując im już na wejściu, że z prostych rybaków uczyni rybaków ludzi. Ci wezwani „natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim”. Na razie sami jeszcze nie działają; Jezus musi ich najpierw do tego przygotować, uformować do podjęcia przyszłych zadań. Czyni to przede wszystkim przez własny przykład. Jego uczniowie prowadzą życie kontemplacyjne, po to, by stać się gigantami aktywności, gdy Mistrz wyśle ich z misją.

Już samo przyjęcie sakramentu Chrztu i Bierzmowania zobowiązuje każdego chrześcijanina do apostołstwa, do świecenia w krainie ciemności i śmierci światłem Chrystusowym. Ale i dziś Jezus wyszukuje sobie bliższych współpracowników i powierza im szczególną misję. Takie powołanie jest niezastępowanym darem, jest niezgłębianą tajemnicą, której nie da się po ludzku wytłumaczyć. W jakiś sposób powtarza się wówczas sytuacja znad jeziora Galilejskiego i scena z Piotrem i Andrzejem na pierwszym planie. I człowiek który usłyszał słowa „pójdź za Mną”, jest gotów stanąć całkowicie do dyspozycji Chrystusa.

Instytuty świeckie powstały po to, aby ich członkowie chodzili za Chrystusem i wchodzili z Nim w swoje środowisko świeckiej pracy zawodowej, we własne rodziny oraz w całą sferę życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego, politycznego i towarzyskiego, nie wyłączając oczywiście parafii zamieszkania. Świeccy konsekrowani mają w pierwszym rzędzie dążyć do tego, aby całe ich życie stało się apostołstwem, by wszelki kontakt z drugim człowiekiem miał charakter apostołski. Jeden z wczesnych dokumentów kościelnych tak pisze o apostołstwie osób powołanych do świeckiego życia konsekrowanego: „Mają one być w tym świecie światłem, które w ciemnościach świeci i nie gaśnie, odrobiną dobrego zaczynu, który działa wszędzie i zawsze, przenika środowiska i wszelkimi sposobami, słowem i przykładem, usiłuje wszędzie dotrzeć tak, aby zaczyn Ewangelii ogarnął całe ciasto i wszystko przemieniło się w Chrystusie [...] Apostołstwo i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h powinno być wiernie pełnione nie tylko w świecie, ale

także niejako za pomocą środków tego świata, to znaczy przez pracę zawodową i różne formy świeckiej działalności, w miejscach i okolicznościach odpowiadających warunkom świeckim” (PF, Wprowadzenie).

Otoczając w najbliższym czasie naszą modlitwą *świeckich konsekrowanych* prosimy za nich, aby wśród braci i sióstr żyjących w świecie – działając wszędzie i zawsze – byli żywym i czytelnym świadectwem dawanym Chrystusowi; aby swoim sposobem życia nieśli dyskretną, ale skuteczną prośbę do otwarcia się na wezwanie Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”.

55 lat – to nie jest dużo w historii Kościoła, ale w tym czasie *instytucje świeckie* zapuściły już głęboko swe korzenie w glebie świeckiej i kościelnej. Stały się jakby „doświadczalnym laboratorium” (jak je nazwał papież Paweł VI), w którym Kościół sprawdza konkretną sytuację swych relacji ze światem. Historia *instytucji świeckich* jest jeszcze zbyt krótka, niemniej mają one już wyraźne oblicze. Niestety – trzeba to przyznać – to oblicze nie jest jeszcze wystarczająco znane i rozumiane. Nadszedł więc czas, aby ta forma życia konsekrowanego stała się u nas bardziej popularna i bardziej bliska.

Zawierając wszystkie *świeckie osoby konsekrowane* Matce Bożej, która jest inspirującym wzorem wzrastania w wierze i całkowitego oddania się Chrystusowi, proszę Ją, aby zechciała im towarzyszyć na drodze nieustannej duchowej i apostołskiej odnowy przez „cieniste krainy” ku światłu, które nie zna zmierzchu.

O ŻYCIU KONSEKROWANYM INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

List pasterski biskupa sandomierskiego Wacława Świerzawskiego na święto Ofiarowania Pańskiego 2002* (Sandomierz, 27 I 2002)

Za sześć dni – w sobotę – przypada święto Ofiarowania Pańskiego. Przyjdziemy tłumnie do świątyni, aby spotkać Chrystusa, który jest Światłością Świata. Jego znakiem jest świeca paschalna, uroczyście zapalana w wigilię wielkanocną, a także każda świeca, która podczas Mszy świętej przez cały rok płonie na ołtarzu. Od tej świecy zapalimy drugiego lutego gromnice, aby je zanieść do naszych domów.

Tak jest od wieków. Ale od sześciu lat Ojciec Święty Jan Paweł II poleca w całym Kościele katolickim obchodzić w święto Ofiarowania Pańskiego Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Ta zbieżność nie jest przypadkowa, przeciwnie, ma swoje głębokie uzasadnienie. Matka Boża, pokorna Służebnica Pańska, „pierwsza konsekrowana” – czyli całkowicie poświęcona Bogu – jest Tą, dzięki której objawiła się wszystkim ludziom Światłość Świata, Pan nasz Jezus Chrystus. Usłyszeliśmy dzisiaj w Ewangelii: „Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło” (Mt 4, 16). A drugiego lutego usłyszymy jeszcze wyraźniej, że Chrystus jest „światłem na oświecenie pogan” (Łk 2, 32).

1. Różne formy życia konsekrowanego

Chrystus-Światło przyszedł na świat (niedawno przypominała to nam uroczystość Bożego Narodzenia), „aby oświecić każdego człowieka” (J 1, 9) – aby każdy z nas zrozumiał i doświadczył, że przeznaczeniem człowieka, jego szczęściem, jest życie Życiem Boga. To życie jest nam dostępne już tu, na ziemi – przez chrzest, a zwłaszcza przez Eucharystię, w której „Bóg się nam daje cały, z nami zamieszkał tu”. Bo Bóg jest Miłością. Pełnią Jego życia będziemy żyć w wieczności, ale ta wieczność przenika już teraz wszystkie nasze sprawy, wszystkie rzeczywistości ziemskie.

Do głoszenia światu tej prawdy powołany jest każdy uczeń Chrystu-

* Źródło: <http://kosciol.wiara.pl/doc/495266.O-zyciu-konsekrowanym-instytutow-swieckich> [8 II 2011].

sa. Nie tylko kapłani – również ludzie świeccy, zwłaszcza katolicycy rodzice. Ale także, w pewien szczególny sposób, osoby konsekrowane. Życie konsekrowane – czym jest? Jest to życie osób oddanych na wyłączną służbę Bogu przez przyjęcie Chrystusowych rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa, posłuszeństwa. Wydawałoby się, że to nie dotyczy Was, świeckich. Ale zaraz się okaże, że dotyczy, i to bardzo. Przede wszystkim dlatego, że osoby konsekrowane biorą się z Waszych rodzin, a ponadto dlatego, że są ludziom świeckim bardzo potrzebne.

Wystarczy przypomnieć, że siostry zakonne podejmują się wielu bardzo trudnych posług w Kościele, takich, które wymagają rzeczywiście ofiary, cierpliwej miłości, całkowitego poświęcenia. Znacnie takie zakony czynne w naszej diecezji, patrzycie na wielkie bogactwo ich charyzmatów i różnorodność apostołstwa. W diecezji sandomierskiej mamy 19 zakonów żeńskich i 10 męskich – łącznie prawie 70 domów zakonnych.

Istnieją także w Kościele od wielu wieków zakony zamknięte, klauzurowe, mnisze. Ich klasztory są – jak często mówimy – duchowymi stolicami świata: to właśnie tam, za murami klasztorów, gdzie dzień i noc zanoszone są do Boga modlitwy, rozstrzygają się często losy Kościoła, narodów i poszczególnych ludzi. W diecezji sandomierskiej nie ma jeszcze ani jednego klauzurowego klasztoru – dlatego proszę was usilnie o modlitwę w tej sprawie: potrzebne są nam siostry-mniszki (karmelitaneki, klaryski czy dominikanki), które by nieustannie wspierały modlitwą wszystkie nasze diecezjalne, rodzinne i osobiste sprawy.

Jest wreszcie jeszcze jedna forma życia konsekrowanego, wielu ludziom zupełnie nieznaną. Są to tak zwane *instytucje świeckie* – nowa, na wskroś oryginalna forma oddania się Bogu, istniejąca w Kościele dopiero od 55 lat. Konferencja Episkopatu Polski ustaliła, że w tym roku, z okazji Dnia Życia Konsekrowanego, biskupi diecezjalni przybliżą wiernym w listach pasterskich tę właśnie formę poświęcenia się Bogu.

2. Świecka konsekracja, czyli konsekrowana świeckość

W odróżnieniu od zgromadzeń zakonnych, które noszą oficjalną nazwę instytucji zakonnych, istnieją w Kościele *instytucje świeckie*, do których należą osoby składające śluby rad ewangelicznych – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa – ale pozostające w świecie. Członkowie instytucji świeckich mieszkają samotnie lub w rodzinach, pracują w świeckich zawodach, angażują się aktywnie w sprawy społeczne, kulturalne, polityczne i towarzyskie. W życiu tych osób prawdziwa świeckość i konsekracja (czyli oddanie się Bogu przez śluby rad

ewangelicznych) scalają się w całkiem nową jakość „życia konsekrowanego w świecie”.

Można by w tym miejscu zadać pytanie: czy rzeczywiście są potrzebne Kościołowi i światu wspólnoty ludzi świeckich zwane *instytutami świeckimi*? Owszem, i to bardzo. Po pierwsze dlatego, że to sam Duch Święty natchnął Kościół do powołania tej nowej formy życia. Członkowie *instytutów świeckich* są bowiem powołani – jak wszyscy świeccy chrześcijanie – do uświęcania świata od wewnątrz, na wzór ewangelicznego zaczynu, który przenika całe ciasto. Oddając siebie Chrystusowi, wnoszą Jego miłość we wszystko, co czynią, czym się zajmują – w pracę zawodową, w służbę społeczną, w zwykłe relacje współpracy, sąsiedztwa, koleżeństwa i przyjaźni z ludźmi. Są poświęceni Bogu „w świecie – dla świata”.

Po drugie, członkowie *instytutów świeckich* mogą dotrzeć z ukrytym w sercu Chrystusem wszędzie tam, gdzie nie są tolerowani ani ksiądz, ani zakonnik, ani zakonnica. Kościół nazywa ich misję „apostolstwem obecności”: każdy członek *instytutu świeckiego* jest jak „żywe tabernakulum” – dokądkolwiek idzie, niesie w swym wnętrzu Chrystusa.

Powołanie do *instytutów świeckich* tym się różni od powołania zakonnego, że człowiek pragnie się oddać Bogu w miłości obłubieńczej na wyłączną Jego służbę, a równocześnie jest pewien, że powinien zostać w świecie, w którym jest tak wiele do zrobienia. Kiedy przyjmie tę formę życia konsekrowanego, pozostanie człowiekiem świeckim, a tajemnicę zaślubin z Chrystusem będzie nosił w sercu.

Życie „konsekrowane w świecie” nie jest łatwe. Jego istota polega bowiem na umiejętnym łączeniu konsekracji ze świeckością. Ma to być „wierność Chrystusowi i obecność w świecie”. Wierność Chrystusowi aż do złożenia siebie w ofierze razem z Chrystusem – i wierność człowiekowi we wszystkich ludzkich sprawach, by dawać ludziom pokój i miłość Chrystusa. Ten rodzaj życia konsekrowanego jest szczególnie odpowiedni dla osób zaangażowanych w różne formy posługi społecznej.

Istnieją w Kościele *instytuty świeckie żeńskie*, najliczniejsze, i nieliczne *męskie*, a także *kapłańskie instytuty świeckie* – bo kapłani diecezjalni, zwani też kapłanami świeckimi, żyją często samotnie pośród ludzi, więc potrzebują duchowego oparcia we wspólnocie, aby przez przyjęcie rad ewangelicznych mogli lepiej sprostać kapłańskiemu powołaniu i dawać świadectwo Chrystusowi.

3. Życie konsekrowane w świecie skarbem Kościoła

Ta forma życia, jest wciąż jeszcze mało znana. Zakony mają sytuację o wiele łatwiejszą: sam habit lub wykonywane dzieła apostołskie i misyjne objawiają ich rodzaj życia. Instytuty świeckie natomiast prowadzą życie konsekrowane ukryte w sercu świata. Co więcej, ta opatrnościowa forma życia jest tak mało znana, że osoby, którym Bóg daje powołanie do instytutu świeckiego, często nie potrafią tego powołania u siebie rozpoznać. Odczuwając pragnienie całkowitego oddania się Bogu, pragną równocześnie pozostać w świecie, ale wydaje im się, że jedno wyklucza drugie.

Łączenie tych dwu – wydawałoby się nie do pogodzenia – wymiarów życia to Wielka (choć trudna) Przygoda z Bogiem i ludźmi. Papież Paweł VI – który podkreślał „opatrnościową zbieżność między charyzmatem instytutów świeckich a obecnością Kościoła w świecie” – nie bez powodu nazwał ich członków „alpinistami ducha”, którzy „poruszają się na skraju równi pochyłej”. Scalanie bowiem w jednym powołaniu świeckości i konsekracji stawia członków tych wspólnot – jak powtarza Jan Paweł II – „w samym centrum konfliktu, który porusza i rozdziera duszę współczesnego człowieka”.

Powołanie to wymaga więc szczególnej duchowej i ludzkiej dojrzałości. Dlatego osoby świeckie konsekrowane tworzą wspólnoty, w których mają zapewnioną formację i duchowe wsparcie. Członkowie instytutów, choć żyją w rozproszeniu, mają oparcie we własnej Wspólnocie, z którą utrzymują regularny kontakt przez rekolekcje, dni skupienia, spotkania dyskusyjne i indywidualne. Codziennym ich pokarmem jest Msza święta, Liturgia Godzin, czytanie Pisma Świętego, lektura duchowa i modlitwa osobista.

Kto by chciał więcej wiedzieć o instytutach świeckich i o innych formach życia konsekrowanego, może się zwrócić do Diecezjalnego Centrum Powołań, które ma siedzibę w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu.

Na koniec, Drodzy Diecezjanie, zwracam się do Was z gorącym apelem: Proście Boga – nie tylko drugiego lutego, kiedy w Dzień Życia Konsekrowanego wspominać będziemy Matkę Jezusa, ale każdego dnia – proście o błogosławieństwo dla wszystkich osób konsekrowanych żyjących w naszej diecezji i o nowe święte powołania do wszystkich form życia konsekrowanego. Módlcie się zwłaszcza o dwie sprawy: o przygotowanie w diecezji sandomierskiej klasztoru na przyjęcie siostr z zakonu kontemplacyjnego – oraz w intencji instytutów świeckich: o ich rozwój, o tak potrzebne Kościołowi nowe powołania do tej nowej

formy konsekracji, do tego tak potrzebnego sposobu życia na co dzień w sercu świata. Kieruję ten apel zwłaszcza do tych z was, którzy jesteście chorzy i samotni, abyście w tych intencjach ofiarowali swoje modlitwy i cierpienia, a także do wszystkich członków (jest was już kilka tysięcy!) Parafialnych Kół Stowarzyszenia Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Wy, którzy otaczacie modlitewną troską naszych alumnów, módlcie się również o nowe powołania do zakonów i i n s t y t u t ó w ś w i e c k i c h – módlcie się za wszystkie osoby konsekrowane naszej diecezji, które są wielką pomocą dla kapłanów w ich posłudze parafialnej. Upraszam o to w sposób szczególny prezbiterów – spowiedników i kierowników duchowych, z duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego.

Wszystkim wam, Umiłowani Diecezjanie, z całego serca błogosławię. Każdej niedzieli odprawiam za was Mszę świętą, polecając Bogu Wszechmogącemu wszystkie wasze sprawy, osobiste, rodzinne i społeczne.

**INNE DOKUMENTY
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**

KODEKS PRAWA KANONICZNEGO

(Watykan, 25 I 1983)*

Kan. 684 – § 1. Zakonnik po ślubach wieczystych nie może przejść z własnego do innego instytutu bez zezwolenia najwyższych przełożonych obydwu instytutów, którzy winni uzyskać zgodę własnej rady.

§ 2. Po odbyciu przynajmniej trzechletniej próby, zakonnik może być dopuszczony do profesji wieczystej w nowym instytucie. Jeśli zaś nie chce złożyć profesji lub nie został do niej dopuszczony przez kompetentnych przełożonych, powinien wrócić do dawnego instytutu, chyba że otrzymałby indult sekularyzacyjny.

§ 3. Na przejście zakonnika z niezależnego klasztoru do innego klasztoru tegoż instytutu albo federacji lub konfederacji, wymagana jest i wystarcza zgoda przełożonego wyższego obydwu klasztorów oraz kapituły klasztoru przyjmującego, z zachowaniem innych wymogów przepisanych we własnym prawie. Nie jest wymagana nowa profesja.

§ 4. Własne prawo winno określić czas i sposób próby, jaka powinna poprzedzić złożenie przez zakonnika profesji w nowym instytucie.

§ 5. Na przejście do instytutu świeckiego albo do stowarzyszenia życia apostołskiego, albo z nich do instytutu zakonnego, wymagane jest zezwolenie Stolicy Apostolskiej, której nakazom należy się podporządkować. [...]

Kan. 710 – Instytut świecki jest instytutem życia konsekrowanego, w którym wierni żyjący w świecie dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz.

Kan. 711 – Członek instytutu świeckiego mocą swojej konsekracji nie zmienia własnej pozycji kanonicznej w Ludzie Bożym, świeckiej lub duchownej, z zachowaniem przepisów prawa, dotyczących instytutów życia konsekrowanego.

Kan. 712 – Przy zachowaniu przepisów kan. 598-601, konstytucje winny ustanowić święte więzy, przez które przyjmuje się w instytucie rady ewangeliczne, oraz określić obowiązki, jakie wprowadzają te więzy,

* Tekst za: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum 1984, s. 313-321.

z utrzymaniem jednak zawsze w sposobie życia właściwego i n s t y -
t u t o w i ś w i e c k i e g o charakteru.

Kan. 713 – § 1. Członkowie tych instytutów wyrażają i realizują własną konsekrację w działalności apostołskiej. Starają się oni na podobieństwo zaczynu przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa.

§ 2. Członkowie świeccy uczestniczą w zadaniu ewangelizacyjnym Kościoła – w świecie i ze świata – bądź przez świadectwo życia chrześcijańskiego i wierności wobec własnej konsekracji, bądź przez udział w układaniu spraw doczesnych po Bożemu i przepajaniu świata mocą Ewangelii. Ofiarowują również swoją współpracę w służbie kościelnej wspólnocie, zgodnie z własnym świeckim sposobem życia.

§ 3. Członkowie duchowni, przez świadectwo życia konsekrowanego, zwłaszcza w prezbiterium, stanowią pomoc dla swoich współpracowników przez szczególną miłość apostołską, a przez swoją świętą posługę w Ludzie Bożym dokonują uświęcenia świata.

Kan. 714 – Członkowie winni prowadzić życie w zwyczajnych warunkach świata albo samotnie, albo każdy w swojej rodzinie, albo we wspólnocie życia braterskiego, zgodnie z przepisami konstytucji.

Kan. 715 – § 1. Członkowie duchowni inkardynowani do diecezji zależą od biskupa diecezjalnego, z zachowaniem jednak tego, co dotyczy życia konsekrowanego we własnym instytucie.

§ 2. Ci zaś, którzy według przepisu kan. 266, § 3, są inkardynowani do instytutu, jeśli są przeznaczeni do własnego dzieła i n s t y t u t u lub zarządzania i n s t y t u t e m , zależą od biskupa na wzór zakonników.

Kan. 716 – § 1. Wszyscy członkowie mają czynnie uczestniczyć w życiu instytutu, zgodnie z własnym prawem.

§ 2. Członkowie tego samego instytutu winni zachowywać między sobą wspólnotę, pilnie troszcząc się o zachowanie jedności ducha i autentycznego braterstwa.

Kan. 717 – § 1. Konstytucje winny przepisać własny sposób zarządu, określić czas sprawowania urzędu przez przełożonych, a także sposób ich wyznaczania.

§ 2. Nikt nie może być wyznaczony na najwyższego przełożonego, dopóki nie zostanie definitywnie włączony do instytutu.

§ 3. Postawieni na czele zarządu instytutu winni troszczyć się, aby była zachowywana jedność jego ducha i popierane czynne uczestnictwo wszystkich członków.

Kan. 718 – Zarządzanie dobrami instytutu, które winno ukazywać i popierać ewangeliczne ubóstwo, jest regulowane przepisami zawartymi w Księdze V *Dobra doczesne Kościoła* oraz własnym prawem instytutu. Prawo własne powinno określić również obowiązki zwłaszcza ekonomiczne wobec członków podejmujących pracę dla instytutu.

Kan. 719 – § 1. Aby członkowie wiernie odpowiedzieli własnemu powołaniu, a ich działalność apostołska wypływała ze zjednoczenia z Chrystusem, powinni szczerze się modlić, w odpowiedni sposób oddawać się czytaniu Pisma świętego, odbywać każdego roku okresy skupienia, jak również wykonywać inne ćwiczenia duchowe, zgodnie z przepisami własnego prawa.

§ 2. Wedle możliwości codzienne sprawowanie Eucharystii winno się stać źródłem i mocą całego ich życia konsekrowanego.

§ 3. W sposób nieskrępowany mają przystępować do sakramentu pokuty, z którego winni często korzystać.

§ 4. Konieczne kierownictwo duchowe obierają w sposób wolny i jeśli zechcą mogą szukać w tej dziedzinie rad także u swoich przełożonych.

Kan. 720 – Prawo dopuszczania do instytutu, albo na okres próby lub do podjęcia świętych węzłów, czasowych czy wieczystych lub definitywnych, należy do wyższych przełożonych łącznie z ich radą, zgodnie z przepisami konstytucji.

Kan. 721 – § 1. Nieważnie zostaje dopuszczony do wstępnej próby:

1° kto nie osiągnął jeszcze wieku pełnoletności;

2° kto jest aktualnie związany świętym węzłem w jakimś instytucie życia konsekrowanego albo jest włączony do stowarzyszenia życia apostołskiego;

3° małżonek w czasie trwania związku małżeńskiego.

§ 2. Konstytucje mogą ustanowić inne przeszkody, nawet do ważności dopuszczenia, albo dołączyć warunki.

§ 3. Ponadto do przyjęcia wymaga się, aby kandydat miał dojrzałość konieczną do życia właściwego danemu instytutowi.

Kan. 722 – § 1. Próba wstępna ma zmierzać do tego, by kandydaci

lepiej rozpoznali swoje Boże powołanie i to właściwe danemu instytutowi oraz ćwiczyli się w duchu i sposobie życia instytutu.

§ 2. Kandydatów należy odpowiednio wykształcić do podjęcia życia zgodnego z radami ewangelicznymi i nauczyć całkowitego poświęcenia się apostołstwu, z zastosowaniem tych form ewangelizacji, które bardziej odpowiadają celowi, duchowi i charakterowi instytutu.

§ 3. Sposób i czas prowadzenia tej próby przed pierwszym podjęciem świętych więzów w instytucie, nie krótszy jak dwa lata, należy określić w konstytucjach.

Kan. 723 – § 1. Jeśli po upływie wstępnej próby, kandydat zostanie uznany za odpowiedniego, powinien podjąć trzy rady ewangeliczne, potwierdzając je świętym węzłem, albo też opuścić instytut.

§ 2. To pierwsze włączenie do instytutu, nie krótsze niż pięcioletnie, ma być zgodnie z konstytucjami czasowe.

§ 3. Po upływie tego czasowego złączenia, kandydat uznany za odpowiedniego powinien być dopuszczony do włączenia wieczystego lub definitywnego, a więc przy stałym ponawianiu więzów czasowych.

§ 4. Włączenie definitywne, w odniesieniu do niektórych skutków określonych w konstytucjach, jest zrównane ze złączeniem wieczystym.

Kan. 724 – § 1. Kształcenie po pierwszym podjęciu świętych więzów winno być ustawicznie kontynuowane, zgodnie z postanowieniami konstytucji.

§ 2. Członkowie mają być kształceni w równej mierze w sprawach Bożych i ludzkich; o ich stałą formację duchową powinni się poważnie troszczyć przełożeni instytutu.

Kan. 725 – Instytut może złączyć ze sobą jakimś węzłem – określonym w konstytucjach – innych wiernych, którzy dążą do ewangelicznej doskonałości zgodnie z duchem instytutu i uczestniczą w jego misji.

Kan. 726 – § 1. Po upływie okresu włączenia czasowego, członek może swobodnie opuścić instytut. Może też być przez wyższego przełożonego, po wysłuchaniu zdania jego rady, nie dopuszczony dla słusznej przyczyny do ponowienia świętych więzów.

§ 2. W okresie czasowego włączenia członek może na własną prośbę, ale na skutek poważnej przyczyny, uzyskać od najwyższego przełożonego, za zgodą jego rady, indult zezwalający na opuszczenie instytutu.

Kan. 727 – § 1. Członek wieczyście włączony, który chciałby opuścić instytut, rozważywszy poważnie sprawę w Panu, musi prosić o to Stolicę Apostolską za pośrednictwem najwyższego przełożonego, jeśli instytut jest na prawie papieskim. W przeciwnym wypadku ma prosić o to biskupa diecezjalnego, zgodnie z określeniem konstytucji.

§ 2. Jeśli chodzi o duchownego, inkardynowanego do instytutu, należy zachować przepis kan. 693.

Kan. 728 – Po udzieleniu zgodnie z prawem odejścia, ustają wszystkie więzy oraz wygasają prawa i obowiązki wypływające z włączenia.

Kan. 729 – Wydalenie członka z instytutu dokonuje się zgodnie z postanowieniami przepisów kan. 694 i 695. Konstytucje powinny określić inne przyczyny wydalenia, byleby były proporcjonalnie ważne, zewnętrzne, poczytalne i prawnie udowodnione. Należy zachować sposób postępowania przepisany w kan. 697-700. Do wydalonego ma zastosowanie przepis kan. 701.

Kan. 730 – Gdy członek instytutu świeckiego przechodzi do innego instytutu świeckiego, należy zachować przepisy kan. 684 § 1, 2, 4 i kan. 685. Natomiast na przejście do instytutu zakonnego lub do stowarzyszenia życia apostołskiego albo z nich do instytutu świeckiego, potrzebne jest zezwolenie Stolicy Apostolskiej, do której poleceń należy się stosować.

KODEKS KANONÓW KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH

(Watykan, 18 X 1990)*

Kan. 563 – § 1. Instytut świecki jest wspólnotą, w której członkowie:

1° zgodnie ze statutami dążą do całkowitego poświęcenia się Bogu poprzez profesję trzech rad ewangelicznych, poprzez jakieś święte więzy uznane przez Kościół;

2° realizują działalność apostołską na podobieństwo zaczynu w świecie i ze świata, starając się przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego;

3° nie naśladują sposobu życia zakonnego, ale prowadzą wspólne życie między sobą w myśl własnych statutów;

4° duchowni lub świeccy, co do skutków w prawie kanonicznym, zostają w swoich stanach.

§ 2. Instytuty świeckie mogą być naprawie papieskim, na prawie patriarchalnym lub na prawie eparchialnym, zgodnie z kan. 505 § 2.

Kan. 564 – Członkowie instytutów świeckich podlegają Biskupowi Rzymskiemu jako swojemu najwyższemu przełożonemu, któremu obowiązani są okazywać posłuch, również na mocy świętego węzła posłuszeństwa.

Kan. 565 – Członek instytutu świeckiego przez święcenia diakonatu jako duchowny nabywa przynależność do eparchii, dla posługi której został wyświęcony, chyba że na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej lub, gdy chodzi o instytut świecki na prawie patriarchalnym, zezwolenia Patriarchy, nabywa przynależność do tego samego instytutu.

Kan. 566 – Co do erygowania i znoszenia instytutów świeckich, ich statutów i zależności od władzy kościelnej, należy zachować postanowienia kan. 414, 506, 507 § 2, 509 i 510, dotyczące zgromadzeń.

* Tekst za: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 2002.

Kan. 567 – § 1. Instytuty świeckie, ich prowincje i domy prawnie erygowane na mocy samego prawa są osobami prawnymi w myśl kanonu 423.

§ 2. Zarząd dóbr regulują kan. 424 i 425.

Kan. 568 – § 1. Przy przyjmowaniu kandydatów należy przestrzegać statutów, z zachowaniem kan. 450.

§ 2. Wydalenie członka instytutu świeckiego przyjętego wiecześnie dokonuje się dekretem wydanym zgodnie ze statutami, który przed wykonaniem musi uzyskać zatwierdzenie Biskupa eparchialnego lub kompetentnej władzy wyższej; do tegoż Biskupa eparchialnego lub władzy należy także zwolnienie ze świętych więzów.

Kan. 569 – Prawo partykularne każdego Kościoła *sui iuris* określa bardziej szczegółowo sprawy dotyczące instytutów świeckich.

Kan. 570 – Prawo partykularne może przewidzieć inne kategorie ascetów, którzy prowadzą życie na sposób eremitów, związanych lub nie z instytutem życia konsekrowanego; można ustanowić także dziewice i wdowy konsekrowane, odosobnione od świata, składające publicznie ślub czystości.

Kan. 571 – Tylko Stolicy Apostolskiej zastrzeżone jest zatwierdzanie nowych form życia konsekrowanego; Patriarchowie zaś, jak i Biskupi eparchialni niech starają się rozpoznać nowe dary życia konsekrowanego, powierzane przez Ducha Świętego Kościołowi, i wspierać ich promotorów, ażeby lepiej wyrażali swoje założenia i zabezpieczali odpowiednimi statutami.

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

(Watykan, 11 X 1992)*

928. „Instytut świecki jest instytutem życia konsekrowanego, w którym wierni żyjący w świecie dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz” (KPK kan. 710).

929. Przez „życie całkowicie i doskonale poświęcone (temu) uświęceniu” (PME 7) członkowie instytutów uczestniczą w misji ewangelizacyjnej Kościoła „w świecie i jakby od strony świata”, gdzie ich obecność jest „zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa” (PC 11). Ich „świadczenie życia chrześcijańskiego” zmierza do „układania spraw doczesnych po Bożemu i przepajania świata mocą Ewangelii”. Przez święte więzy przyjmują oni rady ewangeliczne i strzegą między sobą wspólnoty i braterstwa „zgodnie z własnym świeckim sposobem życia” (KPK kan. 713 § 2).

* Tekst za: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 230.

ALFABETYCZNY SPIS DOKUMENTÓW NA TEMAT INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

<i>A Maria, Madre della Divina Grazia, affido la nuova primavera delle vocazioni</i> – Orędzie Jana Pawła II na XXV Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 16 X 1987)	150
<i>A voi, venerabili fratelli</i> – Przemówienie Pawła VI na Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 18 III 1972)	75
<i>Ad gentes</i> – Dekret o działalności misyjnej Kościoła (Watykan, 7 XII 1965).....	228
<i>All'inizio...</i> – Przemówienie Jana Pawła II do członkiń Instytutu Świeckiego „Spigolatrici della Chiesa” (Watykan, 28 XII 1983)	126
<i>Ancora una volta</i> – Przemówienie Pawła VI do uczestników Między- narodowego Kongresu Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 20 IX 1972)	76
<i>Annus sacer</i> – Przemówienie Piusa XII do delegatów przybyłych na Zebranie ogólne z wszystkich zakonów, zgromadzeń, stowarzyszeń oraz instytutów świeckich (Watykan, 8 XII 1951)	38
<i>Bądźcie w świecie ewangelicznym zaczynem</i> – Przemówienie Benedykta XVI do Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich (Watykan, 3 II 2007)	215
<i>Ben volontari</i> – Przemówienie Pawła VI do II Zgromadzenia Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich (Watykan, 25 VIII 1976)	84
<i>Bienvenidos a este encuentro de gracia</i> – Przesłanie kard. Eduardo Pironio na II Latinoamerykański Kongres Instytutów Świeckich (Watykan, 12 VII 1979).....	298
<i>Biskup służy Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata</i> – <i>Instrumentum laboris</i> X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (Watykan, 30 IX – 27 X 2001)	229
<i>Ce qui fait la gloire de mon Père</i> – Homilia Jana Pawła II podczas Mszy świętej w Bangui w Republice Środkowej Afryki (14 VIII 1985).....	143
<i>Chiesa e mobilità umana</i> – List okólny do Konferencji Biskupów Papieskiej Komisji do spraw Duszpasterstwa Migracji i Turystyki (Watykan, 26 V 1978)	432
<i>Christifideles laici</i> – Posynodalna adhortacja apostołska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat	

po Soborze Watykańskim II (Watykan, 30 XII 1988).....	164
<i>Con animo pieno di letizia</i> – Orędzie Pawła VI na VIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 2 V 1971)	66
<i>Con animo pieno di speranza</i> – Orędzie Jana Pawła II na XXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 11 II 1984).....	127
<i>Con estas palabras</i> – Przemówienie Jana Pawła II do duchowieństwa podczas wizyty w Wenezueli (Caracas, 28 I 1985)	137
<i>Con la solenne celebrazione eucaristica</i> – Przemówienie Jana Pawła II na Anioł Pański (Watykan, 2 X 1994)	171
<i>Cum sanctissimus</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonników o instytutach świeckich (Watykan, 19 III 1948).....	235
<i>Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary o ekskomunice</i> , – której podlegają katolicy należący do sekt masońskich lub podobnych stowarzyszeń (Watykan, 17 II 1981)	441
<i>Dentro de unos días</i> – List kard. Agostino Casaroli, Sekretarza Stanu do uczestników II Kongresu Latinoamerykańskiego Instytutów Świeckich (Watykan, 6 VII 1979).....	433
<i>Desidero anzitutto ringraziare</i> – Przemówienie kard. Ildebrando Antoniut- ti na Międzynarodowym Spotkaniu Instytutów Świeckich (I Świato- wym Kongresie Instytutów Świeckich) (Rzym, 20 IX 1970).....	242
<i>Do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika”</i> – Telegram kard. Eduardo Martinez Somalo Prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowa- nego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Watykan, 15 V 1998).....	406
<i>Do uczestników I Kongresu Instytutów Świeckich</i> – Przesłanie Prymasa Polski kard. Józefa Glempa (Warszawa, 25 VI 1999).....	456
<i>Do uczestników I Krajowego Kongresu Instytutów Świeckich</i> – Pozdrowienie abp. Piergiorgio Silvano Nesti (Jasna Góra, 25-27 VI 1999)	408
<i>Do uczestników II Krajowego Kongresu Instytutów Świeckich</i> – Przesłanie kard. Eduardo Martinez Somalo Prefekta Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Watykan, 22 VI 2002).....	427
<i>Dokument z Puebli</i> – III Konferencja Generalna Episkopatu Ameryki Łacińskiej (Puebla, 28 I – 23 III 1979)	453
<i>Doy gracias a la Divina Providencia</i> – Przemówienie Jana Pawła II do zakonnic i członkiń żeńskich instytutów świeckich (Walencja, 8 XI 1982).....	120

<i>È la prima volta</i> – Orędzie Jana Pawła II na XVI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 6 I 1979).....	95
<i>È per me una gioia</i> – Przemówienie Jana Pawła II do kapłanów i osób konsekrowanych (Bolonia, 18 IV 1982)	109
<i>È una grande gioia per me...</i> – Przemówienie Benedykta XVI do osób zakonnych, członków instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostolskiego Diecezji Rzymskiej (Watykan, 10 XII 2005).....	212
<i>Ecclesia in America</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o spotkaniu z żyjącym Chrystusem, drogą do nawrócenia, komunii i solidarności w Ameryce (Watykan, 22 I 1999).....	193
<i>Ecclesia in Europa</i> – Adhortacja apostolska Jana Pawła II o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy (Watykan, 28 VI 2003).....	201
<i>El encuentro de oración en esta tarde</i> – Przemówienie Jana Pawła II do zakonników i przedstawicieli instytutów świeckich (Madryt, 2 XI 1982).....	113
<i>En ce temps de l’Avent...</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Francji (Watykan, 18 XII 2003)	204
<i>Erga migrantes caritas Christi</i> – Instrukcja Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów na temat zjawiska migracji dziś (Watykan, 3 V 2004).....	448
<i>Ewangelizacja a instytuty świeckie</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 28 VIII 1980)	97
<i>Familiaris consortio</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (Watykan, 22 XI 1981).....	108
<i>Formacja członków i rola odpowiedzialnych</i> – Przemówienie kard. Eduardo Pironio do Kongresu Kanadyjskich Instytutów Świeckich (Québec, 18 V 1980).....	316
<i>Godo veramente nell’incontrarvi ancora una volta</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników III Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 28 VIII 1984)	132
<i>Grande compiacimento</i> – Przemówienie Pawła VI do misjonarek Instytutu Świeckiego Królewskośći Naszego Pana Jezusa Chrystusa (Watykan, 2 VIII 1970)	58
<i>Il Dio della speranza vi riempia</i> – Przemówienie Benedykta XVI	

do Konferencji Biskupów Brazylii Region Sul II z okazji wizyty „ad limina Apostolorum” (Watykan, 5 XI 2010).....	223
<i>Il m'est agréable de vous accueillir ici</i> – Przemówienie Jana Pawła II do członków Rady Kultury (Watykan, 15 I 1988).....	151
<i>Il sangue dei martiri è seme dei cristiani</i> – Orędzie Jana Pawła II na I Światowy Dzień Misyjny (Watykan, 10 VI 1984).....	131
<i>Il tempio massimo</i> – List apostolski Jana XXIII zapraszający osoby konsekrowane do specjalnych modlitw w intencji Soboru Watykańskiego II (Watykan, 2 VII 1962).....	48
<i>In occasione dell'assemblea generale</i> – Przemówienie Jana Pawła II do Misjonarek Comboniego (Watykan, 3 I 1981).....	106
<i>In questo giorno</i> – List apostolski Pawła VI z okazji 25. rocznicy Konstytucji apostolskiej <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 2 II 1972) ..	68
<i>In spirito di cristiana letizia</i> – Orędzie Pawła VI na XIV Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 30 XII 1976)	87
<i>In the love of the Holy Spirit</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Kanady (Watykan, 25 IX 1999).....	195
„ <i>In verità in verità vi dico...</i> ” – Homilia abp. Piergiorgio Silvano Nesti w 8. dzień nowenny po pogrzebie Jana Pawła II (Watykan, 15 IV 2005).....	205
<i>Innanzitutto vorrei esprimere la mia gioia</i> – Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem Diecezji d' Aosta (Introd, 25 VII 2005).....	211
<i>Instytuty świeckie</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich (Watykan, 3-6 V 1983).....	341
<i>Instytuty świeckie – dom i szkoła komunii</i> – Przesłanie kard. Eduardo Martinez Somalo do Rady Wykonawczej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich (Watykan, 4 III 2002).....	420
<i>Instytuty świeckie ku trzeciemu tysiącleciu</i> – Telegram kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu, na VI Światowy Kongres Instytutów Świeckich (Saõ Paolo, 19-21 VIII 1996).....	446
<i>Instytuty świeckie a asystent kościelny</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich (Watykan, 2 XII 1981).....	337
<i>Instytuty świeckie a rady ewangeliczne</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich (Watykan, 15 V 1981).....	333

<i>Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie trzeciego tysiąclecia</i> – Wykład abp. Piergiorgio Silvano Nesti nadesłany na I Krajowy Kongres Instytutów Świeckich (Jasna Góra, 25-27 VI 1999)	411
<i>Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem</i> Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999) (Warszawa, 25 I 2001)	457
<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> (Watykan, 11 X 1992).....	480
<i>Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich</i> (Watykan, 18 X 1990).....	478
<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> (Watykan, 25 I 1983)	473
<i>Kodeks prawa kanonicznego o instytutach świeckich</i> – Komunikat Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich (Watykan, 18 I 1984).....	364
<i>L'odierna festa...</i> – Homilia Benedykta XVI podczas X Dnia Życia Konsekrowanego (Watykan, 2 II 2006).....	214
<i>La professione cristiana con la completa testimonianza di vita</i> – Przemówienie Pawła VI do Rodziny Paulińskiej podczas audiencji generalnej (Watykan, 27 XI 1974).....	82
<i>La vita consacrata</i> – Przemówienie Jana Pawła II podczas audiencji generalnej (Watykan, 5 X 1994).....	173
<i>La viva ansia apostolica</i> – Przemówienie Jana XXIII do przełożonych generalnych instytutów zakonnych, uczestników Papieskiej Komisji dla Ameryki Łacińskiej (Watykan, 25 III 1960).....	46
<i>Laissez-nous d'abord</i> – Przemówienie Pawła VI do przewodniczących Krajowych Konferencji Przełożonych Zakonów i Instytutów Świeckich (Watykan, 19 X 1972)	81
<i>List pasterski o instytutach świeckich</i> – Komisja Konferencji Episkopatu Polski do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Warszawa, 27 I 2002).....	461
<i>Litterae encyclicae</i> – List apostolski Jana Pawła II do osób konsekrowanych z okazji Roku Maryjnego (Watykan, 22 V 1988)	152
<i>Los caminos del Evangelio</i> – List apostolski Jana Pawła II do zakonników i zakonnic Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata (Watykan, 29 VI 1990).....	166
<i>Ma joie est grande</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Wietnamu z okazji wizyty „ad limina Apostolorum” (Watykan, 24 XI 1990)	169

<i>Małżonkowie a instytuty świeckie</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich (Watykan, 10 V 1976)	277
<i>Mulieris dignitatem</i> – List apostolski Jana Pawła II o godności i powołaniu kobiety z okazji Roku Maryjnego (Watykan, 15 VIII 1988)	159
<i>Nel presentare</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich o formacji w instytutach świeckich (Watykan, 6 IV 1980).....	304
<i>Noi accogliamo...</i> – Przemówienie Pawła VI do I Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 26 IX 1970).....	61
<i>Nowe powołania dla nowej Europy</i> – Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych Dokument końcowy Kongresu na temat powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego w Europie (Rzym, 5-10 V 1997)	436
<i>O potrzebie słuchania</i> – Wystąpienie Ewy Kusz, Przewodniczącej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich, podczas XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (Watykan, 5-26 X 2008)	231
<i>O życiu konsekrowanym instytutów świeckich</i> – List pasterski biskupa sandomierskiego Wacława Świerzawskiego na święto Ofiarowania Pańskiego 2002 (Sandomierz, 27 I 2002).....	466
<i>Optiones evangelicae</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich na temat: „Zakony i promocja ludzka” (Watykan, 12 VIII 1980)	327
<i>Orędzie do osób konsekrowanych</i> – Jana Pawła II podczas VI Pielgrzymki do Polski (Jasna Góra, 4 VI 1997)	185
<i>Pastor bonus</i> – Konstytucja apostolska Jana Pawła II o Kurii Rzymskiej (Watykan, 28 VI 1988).....	158
<i>Pastoralis actio</i> – Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary o chrzcie dzieci (Watykan, 20 X 1980)	440
<i>Pastores dabo vobis</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie (Watykan, 25 III 1992).....	170
<i>Peregrinans in terra</i> – Dyrektorium ogólne na temat duszpasterstwa turystyki Kongregacji do spraw Duchowieństwa (Watykan, 30 IV 1969).....	431
<i>Perfectae caritatis</i> – Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego (Watykan, 28 X 1965)	227

<i>Pierwsze kroki przy zakładaniu instytutu świeckiego</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (Watykan, 19 III 1998).....	404
<i>Pięćdziesiątolecie „Provida Mater Ecclesia”</i> – Wykład Mons. Juan José Dorronsoro, Przewodniczącego CMIS na Międzynarodowym Sympozjum nt. <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 2 II 1997).....	390
<i>Primo feliciter</i> – Motu proprio Piusa XII (Watykan, 12 III 1948).....	34
<i>Princeps pastorum</i> – Encyklika Jana XXIII o misjach katolickich (Watykan, 28 XI 1959).....	45
<i>„Proście więc Pana żniwa...”</i> – Orędzie Jana Pawła II na XLI Światowy Dzień Modlitw o Powołania (Watykan, 23 XI 2003).....	202
<i>Provida Mater Ecclesia</i> – Konstytucja apostolska Piusa XII (Watykan, 2 II 1947).....	23
<i>Przemieniajcie świat zgodnie z planem Bożym</i> – Orędzie Jana Pawła II do uczestników VII Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 28 VIII 2000).....	197
<i>Questa solennità festiva</i> – Homilia Pawła VI z okazji 30. rocznicy Konstytucji apostolskiej Piusa XII <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 2 II 1977).....	89
<i>Questo messaggio</i> – Orędzie Jana Pawła II na II Światowy Dzień Emigracji (Watykan, 16 VII 1985).....	142
<i>Redemptor hominis</i> – Encyklika Jana Pawła II (Watykan, 4 III 1979).....	96
<i>Refleksje teologiczne na temat instytutów świeckich</i> – Komisja dla Instytutów Świeckich (Watykan, 1976).....	253
<i>Rendo grazie al Signore</i> – Przemówienie kard. Eduardo Martineza Somalo na otwarciu Sympozjum z okazji 50. rocznicy <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 31 I 1997).....	387
<i>Renovationis causam</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich o odnowie formacji zakonnej (Watykan, 6 I 1969).....	241
<i>Ringraziamo</i> – Przemówienie Pawła VI do członków Instytutu Świeckiego „ <i>Milites Christi Regis</i> ” (Watykan, 26 IV 1968).....	53
<i>Ripartire da Cristo</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na temat odnowionego zaangażowania życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu (Watykan, 19 V 2002).....	423

<i>Riteniamo bene rivolgerci</i> – List Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów świeckich do Konferencji Biskupów (Watykan, 6 I 1984)	362
<i>Rozszerzać w świecie dzieło odkupienia krocząc ewangeliczną drogą krzyża</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników IV Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 26 VIII 1988)	160
<i>Saludo con afecto todos vosotros</i> – Przemówienie Jana Pawła II do zakonnic i żeńskich instytutów świeckich Kolumbii (Medellín, 5 VII 1986).....	145
<i>Se queres ser perfeito...</i> – Homilia Benedykta XVI do młodzieży Brazylii (Stadion Pacaembu, São Paulo, 10 V 2007).....	219
<i>Sedes apostolica</i> – List Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego do odpowiedzialnych instytutów świeckich (Watykan, 2 I 1988).....	369
<i>Sia questa una semplice parola di speranza</i> – Przemówienie kard. Eduardo Pironio do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 25 VIII 1980)	329
<i>Siate impegnate</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników zebrania generalnego Instytutu Świeckiego „Spigolatrici della Chiesa” z okazji 50-lecia powstania (Watykan, 2 I 1998)	191
<i>Sono felicissimo</i> – Przemówienie kard. Jeana Jérôme Hamera do III Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 27 VIII 1984)	371
<i>Sono lieto di trovarmi nuovamente</i> – Przemówienie Jana Pawła II do kardynałów, prałatów i pracowników Kurii Rzymskiej (Watykan, 28 VI 1982).....	111
<i>Sono molto lieto di incontrarvi</i> – Przemówienie Benedykta XVI z okazji XII Dnia Życia Konsekrowanego (Watykan, 2 II 2008)	220
<i>Sono venuto volentieri</i> – Homilia kard. Tarcisio Bertone, Sekretarza Stanu, podczas sympozjum biskupów nt. „Proszę was, abyście wyszli naprzeciw ruchom z wielką miłością” (Rocca di Papa, 15 V 2008)...	450
<i>Sono vivamente lieto</i> – Przemówienie Jana Pawła II do członków Instytutu Świeckiego Chrystusa Króla (Watykan, 24 XI 1980).....	103
<i>Speciali vero ratione</i> – List Pawła VI do Aniceta Fernández OP, Generała Zakonu Kaznodziejskiego (Watykan, 24 V 1970).....	56
<i>Super dubio</i> – Wyjaśnienie Kongregacji spraw Kanonizacyjnych co do wątpliwości w sprawie heroicznego cnót Sługi Bożego Honorata Koźmińskiego (Watykan, 16 III 1987).....	435

<i>Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika” – Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka (Warszawa, 13 I 1998)</i>	447
<i>Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika” – Prymasa Polski kard. Józefa Glempa (Warszawa, 13 I 1998)</i>	455
<i>Testimoni coraggiosi e coerenti di vera santità cristiana nelle condizioni più diverse – Przemówienie Jana Pawła II do Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich z okazji 50. rocznicy Konstytucji Provida Mater Ecclesia (Watykan, 1 II 1997)</i>	180
<i>The renewal of religious life – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich na temat życia konsekrowanego odnośnie do instytutów oddających się pracy apostołskiej (Watykan, 31 V 1983)</i>	361
<i>Twórcy kultury solidarności chrześcijańskiej – Przesłanie kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu, do V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 27 VII 1992)</i>	443
<i>Vi ringrazio della vostra presenza – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników Plenarnego Zebrania Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich (Watykan, 6 V 1983)</i>	122
<i>Vita consecrata – Posynodalna adhortacja apostołska Jana Pawła II o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie (Watykan, 25 III 1996)</i>	176
<i>Vogliamo oggi – Przemówienie Pawła VI na Anioł Pański (Castel Gandolfo, 24 VIII 1969)</i>	55
<i>Vorrei salutarvi – Przemówienie kard. Eduardo Pironio na otwarcie Zebrania Odpowiedzialnych Generalnych (Watykan, 23 VIII 1976)</i>	287
<i>Wnioski synodalne i ich konsekwencje dla instytutów świeckich – Sprawozdanie kard. Jeana Jérôme Hamera do IV Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 24 VIII 1988)</i>	376

CHRONOLOGICZNY SPIS DOKUMENTÓW NA TEMAT INSTYTUTÓW ŚWIECKICH

1947 II 2 – <i>Provida Mater Ecclesia</i> – Konstytucja apostolska Piusa XII	23
1948 III 12 – <i>Primo feliciter</i> – Motu proprio Piusa XII.....	34
1948 III 19 – <i>Cum sanctissimus</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonników o instytutach świeckich.....	235
1951 XII 8 – <i>Annus sacer</i> – Przemówienie Piusa XII do delegatów konwentów generalnych wszystkich zakonów, zgromadzeń, stowarzyszeń oraz instytutów świeckich.....	38
1959 XI 28 – <i>Princeps pastorum</i> – Encyklika Jana XXIII o misjach katolickich.....	45
1960 III 25 – <i>La viva ansia apostolica</i> – Przemówienie Jana XXIII do przełożonych generalnych instytutów zakonnych, uczestników posiedzenia Papieskiej Komisji dla Ameryki Łacińskiej.....	46
1962 VII 2 – <i>Il tempio massimo</i> – List apostolski Jana XXIII zapraszający osoby konsekrowane do specjalnych modlitw w intencji Soboru Watykańskiego II	48
1965 X 28 – <i>Perfectae caritatis</i> – Dekret o przystosowanej do współ- czesności odnowie życia zakonnego	227
1965 XII 7 – <i>Ad gentes</i> – Dekret o działalności misyjnej Kościoła.....	228
1968 IV 26 – <i>Ringraziamo</i> – Przemówienie Pawła VI do członków Instytutu Świeckiego „ <i>Milites Christi Regis</i> ”	53
1969 I 6 – <i>Renovationis causam</i> – Instrukcja Kongregacji zakonów i instytutów świeckich o odnowie formacji zakonnej.....	241
1969 IV 30 – <i>Peregrinans in terra</i> – Dyrektorium ogólne na temat duszpasterstwa turystyki Kongregacji do spraw Duchowieństwa...	431
1969 VIII 24 – <i>Vogliamo oggi</i> – Przemówienie Pawła VI na Anioł Pański	55
1970 IX 20 – <i>Desidero anzitutto ringraziare</i> – Przemówienie kard. Ildebrando Antoniutti na otwarciu Międzynarodowego Spotkania Instytutów Świeckich (I Światowego Kongresu Instytutów Świeckich)	242
1970 IX 26 – <i>Noi accogliamo</i> – Przemówienie Pawła VI do I Światowego Kongresu Instytutów Świeckich	61

1970 V 24 – <i>Speciali vero ratione</i> – List Pawła VI do o. Aniceta Fernández OP, Generała Zakony Kaznodziejskiego.....	56
1970 VIII 2 – <i>Grande compiacimento</i> – Przemówienie Pawła VI do misjonarek Instytutu Świeckiego Królewskości Naszego Pana Jezusa Chrystusa.....	58
1971 V 2 – <i>Con animo pieno di letizia</i> – Orędzie Pawła VI na VIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania.....	66
1972 II 2 – <i>In questo giorno</i> – List apostolski Pawła VI z okazji 25. rocznicy Konstytucji apostolskiej <i>Provida Mater Ecclesia</i>	68
1972 III 18 – <i>A voi, venerabili fratelli</i> – Przemówienie Pawła VI na Światowy Dzień Modlitw o Powołania.....	75
1972 IX 20 – <i>Ancora una volta</i> – Przemówienie Pawła VI do uczestników międzynarodowego kongresu odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich.....	242
1972 V 2 – <i>Con animo pieno di letizia</i> – Orędzie Pawła VI na VIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania.....	127
1972 X 19 – <i>Laissez-nous d'abord</i> – Przemówienie Pawła VI do przewodniczących krajowego zebrania przełożonych zakonów i instytutów świeckich.....	81
1974 XI 27 – <i>La professione cristiana con la completa testimonianza di vita</i> – Przemówienie Pawła VI do Rodziny Paulińskiej podczas audiencji generalnej.....	82
1976 – <i>Refleksje teologiczne na temat instytutów świeckich</i> – Komisja dla Instytutów Świeckich.....	253
1976 V 10 – <i>Matżonkowie a instytuty świeckie</i> – Instrukcja Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich.....	277
1976 VIII 23 – <i>Vorrei salutarvi</i> – Przemówienie kard. Eduardo Pironio na otwarciu Zebrania Odpowiedzialnych Generalnych.....	287
1976 VIII 25 – <i>Ben volentieri</i> – Przemówienie Pawła VI do II Zgromadzenia odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich.....	84
1976 XII 30 – <i>In spirito di cristiana letizia</i> – Orędzie Pawła VI na XIV Światowy Dzień Modlitw o Powołania.....	87
1977 II 2 – <i>Questa solennità festiva</i> Homilia Pawła VI z okazji 30. rocznicy Konstytucji apostolskiej Piusa XII „ <i>Provida Mater Ecclesia</i> ”.....	89
1978 V 26 – <i>Chiesa e mobilità umana</i> – List okólny do Konferencji Biskupów Papieskiej Komisji do spraw Duszpasterstwa Migracji i Turystyki.....	432

1979 I 28 – III 23 – <i>Dokument z Puebli</i> – III Konferencja Generalna Episkopatu Ameryki Łacińskiej.....	453
1979 I 6 – <i>È la prima volta</i> – Orędzie Jana Pawła II na XVI Światowy Dzień Modlitw o Powołania	95
1979 III 4 – <i>Redemptor hominis</i> – Encyklika Jana Pawła II	96
1979 VII 12 – <i>Bienvenidos a este encuentro de gracia</i> – Przesłanie kard. Eduardo Pironio na II Latynoamerykański Kongres Instytutów Świeckich	298
1979 VII 6 – <i>Dentro de unos días</i> – List kard. Agostino Casaroli, Sekretarza Stanu do uczestników II Kongresu Latynoamerykańskiego Instytutów Świeckich.....	433
1980 IV 6 – <i>Nel presentare</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich o formacji w instytutach świeckich	304
1980 V 18 – <i>Formacja członków i rola odpowiedzialnych</i> – Przemówienie kard. Eduardo Pironio do Kongresu Kanadyjskich Instytutów Świeckich	316
1980 VIII 12 – <i>Optiones evangelicae</i> – Dokument Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich na temat: Zakony i promocja ludzka	327
1980 VIII 25 – <i>Sia questa una semplice parola di speranza</i> – Przemówienie kard. Eduardo Pironio do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich	329
1980 VIII 28 – <i>Ewangelizacja a instytuty świeckie</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich	329
1980 X 20 – <i>Pastoralis actio</i> – Instrukcja o chrzcie dzieci Kongregacji Nauki Wiary.....	440
1980 XI 24 – <i>Sono vivamente lieto</i> – Przemówienie Jana Pawła II do członków Instytutu Świeckiego Chrystusa Króla	103
1981 I 3 – <i>In occasione dell'Assemblea Generale</i> – Przemówienie Jana Pawła II do Misjonarek Comboniego.....	106
1981 II 17 – <i>Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary o ekskomunice, której podlegają katolicy należący do sekt masońskich lub podobnych stowarzyszeń Kongregacja Nauki Wiary</i>	441
1981 V 15 – <i>Instytuty świeckie a rady ewangeliczne</i> – Dokument Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich	333

- 1981 XI 22 – *Familiaris consortio* – Posynodalna adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym..... 108
- 1981 XII 2 – *Instytuty świeckie a asystent kościelny* – Dokument Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich... 337
- 1982 IV 18 – *È per me una gioia* – Przemówienie Jana Pawła II do kapłanów i osób konsekrowanych..... 109
- 1982 VI 28 – *Sono lieto di trovarmi nuovamente* – Przemówienie Jana Pawła II do Kardynałów, Prałatów i pracowników Kurii Rzymskiej..... 111
- 1982 XI 2 – *El encuentro de oración en esta tarde* – Przemówienie Jana Pawła II do zakonników i przedstawicieli instytutów świeckich..... 113
- 1982 XI 8 – *Doy gracias a la Divina Providencia* – Przemówienie Jana Pawła II do zakonnice i członkiń żeńskich instytutów świeckich..... 120
- 1983 I 25 – *Kodeks Prawa Kanonicznego*..... 473
- 1983 V 31 – *The renewal of religious life* – Instrukcja Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej... 361
- 1983 V 3-6 – *Instytuty świeckie* – Dokument Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich 341
- 1983 V 6 – *Vi ringrazio della vostra presenza* – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników Plenarnego Zebrania Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich 122
- 1983 XII 28 – *All'inizio...* – Przemówienie Jana Pawła II do członkiń Instytutu świeckiego „Spigolatrici della Chiesa” 126
- 1984 I 18 – *Kodeks prawa kanonicznego a instytuty świeckie* – Komunikat Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich 364
- 1984 I 6 – *Riteniamo bene rivolgerci* – List Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów świeckich do Konferencji Biskupów 362
- 1984 II 11 – *Con animo pieno di speranza* – Orędzie Jana Pawła II na XXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania 127
- 1984 VI 10 – *Il sangue dei martiri è seme dei cristiani* – Orędzie Jana Pawła II na I Światowy Dzień Misyjny 131
- 1984 VIII 27 – *Sono felicissimo* – Przemówienie kard. Jeana Jérôme Hamera do III Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich..... 371
- 1984 VIII 28 – *Godo veramente nell'incontrarvi ancora una volta* – Przemó-

wienie Jana Pawła II do uczestników III Światowego Kongresu Instytutów Świeckich.....	132
1985 I 28 – <i>Con estas palabras</i> – Przemówienie Jana Pawła II do duchowieństwa podczas wizyty w Wenezueli.....	137
1985 VII 16 – <i>Questo Messaggio</i> – Orędzie Jana Pawła II na II Światowy Dzień Emigracji.....	142
1985 VIII 14 – <i>Ce qui fait la gloire de mon Père</i> – Homilia Jana Pawła II podczas Mszy świętej w Bangui w Republice Środkowej Afryki	143
1986 VII 5 – <i>Saludo con afecto todos Vosotros</i> – Przemówienie Jana Pawła II do zakonnic i członkiń instytutów świeckich żeńskich Kolumbii	145
1987 III 16 – <i>Super dubio</i> – Wyjaśnienie Kongregacji spraw Świętych co do wątpliwości w sprawie heroicznego cnót Sługi Bożego Honorata Koźmińskiego.....	435
1987 X 16 – <i>A Maria, madre della divina grazia, affido la nuova primavera delle vocazioni</i> – Orędzie Jana Pawła II na XXV Światowy Dzień Modlitw o Powołania	150
1988 I 15 – <i>Il m'est agréable de vous accueillir ici</i> – Przemówienie Jana Pawła II do członków Rady Kultury	151
1988 I 2 – <i>Sedes Apostolica</i> – List Kongregacji Zakonników i Instytutów Świeckich do odpowiedzialnych instytutów świeckich	369
1988 V 22 – <i>Litterae encyclicae</i> – List apostolski Jana Pawła II do osób konsekrowanych z okazji Roku Maryjnego.....	152
1988 VI 28 – <i>Pastor bonus</i> – Konstytucja apostolska Jana Pawła II o Kurii Rzymskiej.....	158
1988 VIII 15 – <i>Mulieris dignitatem</i> – List apostolski Jana Pawła II o godności i powołaniu kobiety z okazji Roku Maryjnego.....	159
1988 VIII 24 – <i>Wnioski synodalne i ich konsekwencje dla instytutów świeckich</i> – Sprawozdanie kard. Jeana Jérôme Hamera do IV Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich	376
1988 VIII 26 – <i>Rozszerzać w świecie dzieło odkupienia krocząc ewangeliczną drogą krzyża</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników IV Światowego Kongresu Instytutów Świeckich	160
1988 XII 30 – <i>Christifideles laici</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II.....	164
1990 VI 29 – <i>Los caminos del evangelio</i> – List apostolski Jana Pawła II	

do zakonników i zakonnicy Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji nowego świata.....	166
1990 X 18 – <i>Kodeks Kanonów Kościołów wschodnich</i>	478
1990 XI 24 – <i>Ma joie est grande</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Wietnamu z okazji wizyty „ad limina Apostolorum”	169
1992 III 25 – <i>Pastores dabo vobis</i> Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie	170
1992 VII 27 – <i>Twórcy kultury solidarności chrześcijańskiej</i> – Przesłanie kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu, do V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich.....	443
1992 X 11 – <i>Katechizm Kościoła katolickiego</i>	480
1994 X 2 – <i>Con la solenne celebrazione eucaristica</i> – Przemówienie Jana Pawła II na Anioł Pański	171
1994 X 5 – <i>La vita consacrata</i> – Przemówienie Jana Pawła II podczas audiencji generalnej	173
1996 III 25 – <i>Vita consecrata</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie.....	176
1996 VIII 19-21 – <i>Instytuty świeckie ku Trzeciemu Tysiącleciu</i> – Telegram kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu, na VI Światowy Kongres Instytutów Świeckich.....	446
1997 I 31 – <i>Rendo grazie al Signore</i> – Przemówienie kard. Eduardo Martinezza Somalo na otwarciu Sympozjum z okazji 50. rocznicy <i>Provida Mater Ecclesia</i>	387
1997 II 1 – <i>Testimoni coraggiosi e coerenti di vera santità cristiana nelle condizioni più diverse</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich z okazji 50. rocznicy Konstytucji „ <i>Provida Mater Ecclesia</i> ”	180
1997 II 2 – <i>Pięćdziesięciolecie „Provida Mater Ecclesia”</i> – Wykład Mons. Juan José Dorrnsoro, Przewodniczącego CMIS na Międzynarodowym Sympozjum nt. „ <i>Provida Mater Ecclesia</i> ”	390
1997 V 5-10 – <i>Nowe powołania dla nowej Europy</i> – Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych Dokument końcowy Kongresu poświęconego powołaniom do Kapłaństwa i Życia Konsekrowanego w Europie	436
1997 VI 4 – <i>Orędzie do osób konsekrowanych</i> – podczas VI pielgrzymki Jana Pawła II do Polski	185

1998 I 13 – <i>Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika”</i> Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka.....	455
1998 I 13 – <i>Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika”</i> Prymasa Polski kard. Józefa Glempa.....	455
1998 I 2 – <i>Siate impegnate</i> – Przemówienie Jana Pawła II do uczestników zebrania generalnego Instytutu Świeckiego „Spigolatrici della Chiesa” z okazji 50-lecia jego powstania.....	191
1998 III 19 – <i>Pierwsze kroki przy zakładaniu instytutu świeckiego</i> – Instrukcja Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego	404
1998 V 15 – <i>Do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika”</i> – Telegram kard. Eduardo Martinez Somalo Prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.....	406
1999 I 22 – <i>Ecclesia in America</i> – Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o spotkaniu z żyjącym Chrystusem, drogą do nawróce- nia, komunii i solidarności w Ameryce.....	193
1999 VI 25 – <i>Do uczestników I Kongresu Instytutów Świeckich</i> – Przesłanie Prymasa Polski kard. Józefa Glempa.....	456
1999 IX 25 – <i>In the love of the Holy Spirit</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Kanady.....	195
1999 VI 25-27 – <i>Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie trzeciego tysiąclecia</i> – Wykład abp. Piergiorgio Silvano Nesti nadesłany na I Krajowy Kongres Instytutów Świeckich	411
2000 VIII 28 – <i>Przemieniajcie świat zgodnie z planem Bożym</i> – Orędzie Jana Pawła II do uczestników VII Światowego Kongresu Instytutów Świeckich	197
2001 I 25 – <i>Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i postugi z Chrystusem</i> – Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999).....	457
2001 IX 30 – X 27 – <i>Biskup służy ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata</i> – <i>Instrumentum laboris</i> X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów	229
2002 I 27 – <i>List pasterski o instytutach świeckich</i> – Komisja Konferencji Episkopatu Polski do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.....	461
2002 I 27 – <i>O życiu konsekrowanym instytutów świeckich</i> – List pasterski biskupa sandomierskiego Wacława Świerzawskiego na święto Ofiarowania Pańskiego 2002.....	461

2002 III 4 – <i>Instytuty Świeckie – dom i szkoła komunii</i> – Przesłanie kard. Eduardo Martinez Somalo do Rady Wykonawczej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich	420
2002 V 19 – <i>Ripartire da Cristo</i> – Instrukcja Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na temat odnowionego zaangażowania życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu	423
2002 VI 22 – <i>Do II Krajowego Kongresu Instytutów Świeckich</i> – Przesłanie kard. Eduardo Martinez Somalo Prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego	427
2003 VI 28 – <i>Ecclesia in Europa</i> – Adhortacja apostołska Jana Pawła II o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy	201
2003 XI 23 – „ <i>Proście więc Pana żniwa...</i> ” – Orędzie Jana Pawła II na XLI Światowy Dzień Modlitw o Powołania	202
2003 XII 18 – <i>En ce temps de l’Avent...</i> – Przemówienie Jana Pawła II do biskupów Francji	204
2004 V 3 – <i>Erga migrantes caritas Christi</i> – Instrukcja Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów na temat zjawiska migracji dziś	448
2005 IV 15 – „ <i>In verità in verità vi dico...</i> ” – Homilia abp. Piergiorgio Silvano Nesti w 8. dzień nowenny po pogrzebie Jana Pawła II	205
2005 VII 25 – <i>Innanzitutto vorrei esprimere la mia gioia</i> – Spotkanie Benedykta XVI z duchowieństwem Diecezji d’Aosta	211
2005 XII 10 – <i>È una grande gioia per me...</i> – Przemówienie Benedykta XVI do osób zakonnych, członków instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostolskiego Diecezji Rzymskiej	212
2006 II 2 – <i>L’odierna festa...</i> – Homilia Benedykta XVI podczas X Dnia Życia Konsekrowanego	214
2007 II 3 – <i>Bądźcie w świecie ewangelicznym zaczynem</i> – Przemówienie Benedykta XVI do uczestników Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich	215
2007 V 10 – <i>Se quieres ser perfeito...</i> – Homilia Benedykta XVI do młodzieży z Brazylii	219
2008 II 2 – <i>Sono molto lieto di incontrarvi</i> – Przemówienie Benedykta XVI z okazji XII Dnia Życia Konsekrowanego	220

- 2008 V 15 – *Sono venuto volentieri* – Homilia kard. Tarcisio Bertone,
Sekretarza Stanu, podczas sympozjum biskupów nt. „Proszę was,
abyście wyszli naprzeciw ruchom z wielką miłością” 450
- 2008 X 5-26 – *O potrzebie słuchania* – Wystąpienie Ewy Kusz
Przewodniczącej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich
podczas XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu
Biskupów 231
- 2010 XI 5 – *Il Dio della speranza vi riempia* – Przemówienie Benedykta XVI
do Konferencji Biskupów Brazylii Region Sul II z okazji wizyty
„ad limina Apostolorum” 223

INDEKS RZECZOWY

- Adoracja – 82, 202
- Apostolstwo – 24, 27, 29-30, 34-35, 37, 45-47, 49, 54, 57, 59-60, 65, 82, 85, 98, 100, 103-104, 108, 112, 121, 123, 129, 131, 137, 147, 153-155, 160, 168, 177, 181, 186, 192, 196, 211, 218, 227, 232, 237, 239, 242-246, 250, 252, 259-264, 274-275, 300, 309-310, 321, 323, 327, 334, 343, 352, 357, 359, 364, 370, 372-373, 375, 379, 381-382, 391-394, 400-401, 404, 411, 421, 425, 431, 432, 433, 448, 455, 460, 461, 464, 467, 468, 476
- Asceza – 24, 81, 182, 251, 265-267, 270, 272, 274-275, 309, 359, 381, 438, 479
- Asystent kościelny – 337-340, 484, 493
- Bierzmowanie – 77, 79, 100, 104, 154, 249, 299, 464
- Biskup – 40, 73, 80, 158, 166, 170, 174, 191, 205, 228-229, 236, 239-240, 250-252, 303, 319, 338, 354, 366-367, 404-405, 435, 448-449, 466, 474, 477-479, 481, 486, 496
- Błogosławieństwo – 24, 38, 60, 64, 83, 86, 90-91, 107, 121, 136, 141, 185, 190, 207, 213, 298, 408, 427, 436, 446, 450, 469
- Braterstwo – 38, 45-46, 49-50, 73, 108, 123, 130, 135, 140, 143, 172, 178, 184, 192, 204, 206, 213, 250, 252, 267, 287, 288-290, 294-295, 307, 314, 320, 324, 328, 363, 369, 399, 401, 403, 413, 421-422, 426, 434, 458, 474, 480
- Celibat – 30, 41, 269, 277-278, 279-281, 284-286, 336, 347, 355, 372, 384
- Charyzmaty – 69-70, 108, 126, 138, 140, 147, 149, 155, 157, 169, 177-178, 183, 192-193, 206, 212, 217, 221, 246-248, 257-258, 262-264, 267, 272-275, 280, 289, 301, 305, 307-308, 311, 314, 321-322, 339, 342-343, 346, 351, 358, 389, 393-394, 396-397, 401, 404, 411, 418, 426, 437, 453, 460, 463, 469
- Chrzest – 63, 66, 77-79, 90, 100, 104, 106, 112, 122-123, 128-129, 131, 154, 161, 166-167, 171, 203, 221, 243, 249, 254-258, 260-262, 284, 292, 299, 304, 308, 319, 330, 334, 343, 348-349, 351, 355, 383, 385, 400, 412, 440, 464, 466
- Chwała Boża – 145, 183, 300, 380
- Cierpienie – 48, 61, 66, 75, 108, 131, 139, 145, 147, 151, 162, 183, 187, 190, 198, 204, 211, 213, 217, 222, 224, 241, 270, 294, 299, 302, 317, 411, 417, 420, 423, 424, 435, 443, 470
- Cnoty – 54, 61, 64, 75, 216, 241, 252, 308-309, 336, 382, 409, 414-415, 435
- Consercatio mundi* – 54, 64, 111, 160, 323, 411
- Cywilizacja – 70, 79, 273, 299, 300
- Członek instytutu świeckiego – 36, 41, 73, 100, 109-110, 112, 137, 139-140, 142, 171, 178, 183-184, 199, 219-220, 229, 244, 261-262, 265, 267, 275, 278, 284, 300, 302, 305, 307, 311-313, 319-321, 323, 326, 331, 354, 356-357, 373-374, 377-381, 385, 392, 400-401, 406, 423, 433, 444, 468, 477, 479
- Człowiek – 37, 39, 48, 55-56, 61-63, 65-66, 69-70, 73, 78, 84-85, 87, 89, 96, 99, 104, 107, 111, 114-115, 118, 123-124, 126, 128-129, 131, 134, 139-142, 154-156, 161-163, 165, 167, 172, 175, 178-179, 181-183, 185-190, 199, 202, 204, 211, 213-216, 218-219, 221-222, 229, 231, 244-246, 252, 254-256, 258, 261-262, 265-267, 269-270, 272-273, 287-291, 293-294, 296, 298-301, 304, 306, 308-309, 312-313, 316, 319-320, 322,

- 325-326, 328-331, 341, 346-348, 351, 354, 356, 361, 379-380, 382, 384-385, 393, 396, 398, 400, 402-403, 409, 413-418, 420-423, 426, 433-435, 438, 443-444, 447, 458-459, 462-464, 466-469, 473-474
- Czystość – 30, 35, 41, 71, 79, 81, 83, 108, 113, 126, 143, 146-147, 161, 164-165, 171, 185-186, 206, 213, 245-246, 250, 257, 267-269, 271, 277-281, 284-285, 303, 334-336, 347, 350, 353-355, 365, 372, 378-379, 381, 383, 398, 426, 462, 467, 479
- Ćwiczenia duchowe – 275, 475
- Dar – 34, 59, 63, 69, 77, 87-88, 91, 95-96, 97, 104, 113-114, 122-123, 137, 146-147, 150, 152, 155, 162-163, 176, 182-183, 185-190, 192, 202-203, 205-206, 214, 219, 223, 245, 255, 257-258, 267-268, 276, 280, 291-292, 296, 308-309, 321, 324, 330, 334-336, 343, 349, 355-356, 361-362, 377-378, 383, 388, 392-393, 396, 411-412, 414-417, 420, 423-424, 428, 436, 438-439, 443, 455, 457, 464
- Dialog – 63, 90, 216-218, 264-265, 272, 274, 288, 295, 300, 313-314, 333-334, 358, 403, 444, 450, 459
- Diecezja – 25, 36, 40, 53, 65, 73, 95, 107, 129, 170, 191, 204, 207, 211-212, 237, 242, 252, 309, 345, 357, 393, 405, 439, 448, 453, 459, 467, 469, 474, 478
- Dojrzałość – 36, 85, 98, 114, 135, 143, 168, 268, 274, 306, 311, 330, 398, 415, 453, 459, 469, 475
- Dom – 31, 53, 55, 103, 108, 169, 229, 232, 236, 238, 268, 420, 422, 431, 459, 466, 467, 479
- Doskonałość – 23-27, 29-30, 35-38, 40-41, 46, 49, 63, 64, 79, 81, 108, 111, 115, 133, 150, 152, 170-171, 181, 185, 188, 203, 220-221, 235, 237-239, 243, 245, 250-251, 260, 262, 267, 278-279, 281, 283-284, 286, 299, 304, 307, 311, 334-345, 371-372, 377, 379, 391-392, 417, 432, 435, 476
- „Doświadczalne laboratorium Kościoła” – 84, 98, 124, 217, 465
- Doświadczenie – 28, 65, 73, 85, 98-100, 104, 133, 147, 160-161, 165, 167, 170, 174-175, 180, 182, 198, 204, 215, 221, 238, 260, 261, 264-265, 267, 269, 271, 283, 285-286, 289, 294, 296, 304, 312, 321-322, 324-325, 336, 339, 345, 353, 357-358, 375, 392, 402, 406, 412, 424, 426, 444, 447-448
- Duch Święty – 24, 34, 49, 61, 68-69, 78-79, 84, 86, 97, 106, 121, 127-128, 133, 139, 147-148, 153-154, 157, 160-161, 163-165, 167, 171-172, 175, 177, 182, 192, 200, 215, 217, 219, 220-222, 228, 244, 257, 260, 263-265, 270-272, 276, 287-289, 291-293, 295-299, 301, 304, 309, 316, 319, 321-322, 324, 329, 348, 351, 354, 362, 377-379, 390, 392, 396-397, 399, 406-407, 409-410, 412-415, 417-420, 422, 424-425, 443, 446-47, 455, 458, 462, 468, 479
- Duchowość – 58, 60, 64, 65, 72, 80, 106, 113, 115, 119, 124, 140, 154, 157, 162, 177, 178, 186, 191, 205, 249, 274-275, 277, 308, 311, 322-323, 333, 338, 365, 389, 397-398, 402, 404, 408, 422, 425, 428, 458, 460-461, 463
- Duszpasterstwo powołań – 150, 156, 168, 187, 224, 395, 437, 438, 439
- Dynamizm – 49, 165, 168, 188, 263, 266, 268, 272, 275, 318, 320, 322, 323, 413, 414, 415, 416, 417, 426
- Dyskrecja – 104, 154, 155, 156, 263, 354, 360, 394
- Działalność – 35, 64, 69, 72, 79-80, 86, 95, 106-107, 118, 124, 129, 131, 134-135, 146, 148, 160, 162, 167, 177-179,

- 190, 195-196, 201, 218, 228, 237, 241, 246, 248, 257, 260, 263, 272, 290, 292, 294, 295, 300, 302, 305, 309-310, 318, 320, 323, 333, 340, 356, 369-370, 377, 381-382, 397, 399-400, 406, 411, 440-441, 443, 450, 454, 464-465, 474-475, 478
- Dzieci – 48, 53, 66, 75, 90, 108, 139, 156, 180, 187, 241, 254, 255, 261, 311, 325, 348, 383, 411, 414, 417, 440, 486, 492
- Dzień skupienia – 275, 313, 340, 358, 463, 469
- Dziewictwo – 147, 159, 165, 180, 188, 223, 245, 267, 269, 282, 300
- Edukacja – 46, 151, 211, 213, 261, 315, 400, 444
- Eucharystia – 50, 54, 56, 75, 80, 104, 112, 115, 118, 126, 128, 164, 171, 188, 191-192, 202, 205, 212, 229, 265, 272, 275, 358, 373, 384, 475
- Ewangelia – 34, 47, 50, 56, 75, 87, 99, 116-117, 125, 127-128, 138-140, 143, 145-146, 151, 156, 166-169, 177-178, 181, 183, 185, 187, 189, 193, 202, 206, 213, 217, 220-224, 228-230, 243, 248, 252, 260-261, 265-266, 284, 292-294, 297, 309, 311, 325, 329, 335, 356, 397, 398, 402, 411, 414, 419, 422, 424, 444, 459, 462, 464, 465, 466, 474, 480
- Ewangelizacja – 59, 97, 99, 107, 123, 126, 128, 131, 137, 139-140, 147, 149, 156, 160, 166-168, 176, 179, 186-188, 193, 199, 201, 228, 259, 261, 263, 299, 301, 303, 330, 345, 352, 356, 388, 400-401, 424, 433, 443, 445, 447, 453, 476
- Formacja – 27, 31, 59, 85, 117, 132-136, 141, 168-170, 174, 187, 197-199, 222, 224, 231, 236, 241, 249, 262, 268, 273-276, 289, 296, 304-314, 316-324, 339-340, 347, 358-359, 366-368, 371, 374-375, 377-378, 388, 392, 394, 402, 421, 425, 431, 440, 456, 459-460
- Godność – 39, 49, 55, 63, 90, 122, 139, 156, 159, 161, 164, 198, 216, 250, 262, 277, 344, 371, 411, 421, 486, 494
- Gorliwość – 38, 106-107, 109, 177, 187, 189, 204, 241, 312, 397, 416, 443, 449
- Grzech – 119, 139, 183, 216, 254-255, 257, 348, 393, 414
- Historia – 23-24, 38, 40, 45, 48, 69-70, 84, 89, 101, 110, 124, 134-135, 137, 140, 151, 157, 160-162, 176, 180, 182-183, 197, 199, 206, 214, 216, 218, 223, 236, 243, 254, 256, 266, 274, 287-288, 290-292, 294, 298-299, 301, 303, 308, 314, 316-317, 322, 332, 341-342, 348, 359-360, 393, 395, 401-402, 409, 411-412, 418, 420, 422-423, 433, 453, 460-461, 465
- Instytuty świeckie kleryckie – 177-178, 345, 357, 358, 397, 399-400, 425
- Jedność – 24, 61, 73, 80, 82, 96, 111-112, 118, 135, 138, 140, 143, 148, 149, 162, 167, 170, 188, 212, 229, 242, 252, 256, 262, 264-265, 273, 291, 293, 295-296, 306-308, 313, 320, 322, 324, 326, 329-331, 341, 346, 349, 352, 354, 369, 377, 381, 385, 397, 399, 411, 418, 424, 455, 458, 463, 474, 475
- Jezus Chrystus – 23-24, 34, 38-40, 49-50, 53-56, 58-61, 63-64, 66, 68-69, 71-72, 75-77, 79-81, 84, 86-87, 89-91, 95-104, 106-110, 112-116, 118-121, 124, 126-131, 133-135, 137-143, 145-157, 159-168, 171-172, 176-180, 182-193, 195, 197-199, 201-207, 213-215, 217-221, 224, 229-231, 241, 244-246, 248-249, 252, 254-261, 267-269, 271, 275, 279, 283, 287-296, 298-304, 307, 310, 316-326, 329-335, 341, 348-353, 356, 358, 361, 363, 370-371, 377, 379, 382-383, 388-390, 393, 396-403, 406-412, 414-415, 418-424, 426-428, 433-434, 436, 440, 443, 446-447, 454-458, 461-

- 466, 468-469, 474, 480
- Kandydat – 324, 325, 340, 359, 458, 475, 476
- Kapłan – 25, 28-29, 35, 40-41, 56, 67, 70, 72-73, 75, 80, 96, 99, 109, 119, 128, 129, 137, 139-140, 142-143, 160, 164-165, 170, 174, 177, 194, 195-196, 211, 215, 229, 231, 242-244, 249-252, 259, 280, 305, 321, 338-339, 352, 354, 357, 374, 378-379, 381, 385, 387, 391, 397, 425, 431-432, 441, 459, 467-468, 470
- Kierownictwo duchowe – 149, 198, 305, 321, 340, 384, 458, 460, 475
- Kobieta – 50, 59, 66, 91, 96, 112, 114, 121, 128, 151, 155, 159, 168, 178, 180, 183-184, 191-193, 195, 199, 212, 217, 227, 242, 248, 300, 302-303, 354, 378, 390-391, 400, 409, 412, 417, 419, 428, 444
- Konsekracja – 23-24, 27, 30, 35, 48-50, 58, 63-64, 67, 69-71, 77-79, 82, 84-86, 97-98, 100-101, 108-109, 112-123, 125, 129, 134, 138, 145, 148-149, 152, 154-157, 159-162, 167-178, 180-186, 189, 191-194, 197-198, 201-202, 205-207, 212-215, 217, 219-221, 223-224, 236-237, 239, 242-246, 249, 257-267, 271-273, 275-276, 280, 284-290, 292-293, 296, 298-300, 302, 305, 308, 318-322, 325, 329-330, 334-336, 341-344, 346, 350-361, 364-365, 368, 371-375, 377, 379-386, 388-399, 401-403, 406, 411-415, 417, 420, 422-426, 433, 436-438, 443, 446-447, 453, 457-458, 460, 462-465, 467-469, 473-474, 479
- Kontemplacja – 56, 75, 146-148, 155-156, 202, 241, 272, 291, 293-296, 298, 303, 320, 322, 325, 331, 398, 401, 422, 460
- Królestwo Boże – 58-60, 75, 104, 109, 122, 138, 172, 193, 219, 228, 241, 261, 356, 373, 375, 384, 415, 447
- Kryzys – 71, 87, 195, 224, 268, 273, 279, 305, 312, 420, 437, 439, 453
- Krzyż – 79, 81, 104, 107, 115, 119, 136, 147-148, 153-154, 160, 162-163, 166, 186-187, 189-190, 271-273, 279, 293-294, 298-299, 302-303, 306, 308-309, 322, 326, 331, 359, 384, 398, 411
- Kultura – 55, 58, 85, 98, 112, 139, 141-142, 161, 166, 176, 195, 213, 244, 261, 270, 275, 299, 310, 387, 403, 438, 443-444, 467
- Liturgia – 49, 54, 56, 60, 68, 86, 89, 104, 110, 117, 142, 272, 274, 373, 401, 453, 464
- Ludzkość – 37, 39, 48, 55-56, 61, 65-66, 70, 73, 78, 84, 89, 96, 99, 107, 110, 114, 123, 126-129, 131, 134-135, 140-142, 153, 156, 161-162, 165, 167, 172, 175, 178-179, 181-185, 187, 189, 192, 198-199, 202, 214-216, 219, 221-222, 224, 229, 245-246, 252, 254-256, 261, 265-267, 270, 273, 287-291, 293-294, 296, 298-299, 302, 306, 309, 313, 316, 319-320, 325-326, 328-330, 346, 348-349, 354, 356, 361, 385, 396, 400, 402, 403, 409, 415, 417-418, 420-421, 423, 426-427, 433, 435, 443, 458-459, 462, 464, 467-468, 469
- Łaska Boża – 38, 50, 70, 96, 97, 113, 138, 148, 219, 254-255, 257, 266, 298, 303, 308, 319, 335-336, 349, 351, 359, 398, 402, 414-415, 418, 433, 440, 445
- Małżeństwo – 96, 269-286, 347, 440
- Maryja – 89, 102, 107, 119, 121, 125, 128, 137, 139, 141, 146-150, 152-157, 172, 189-190, 192, 199, 202, 204, 220, 222, 224, 240, 288, 296, 303, 306, 323, 325-326, 329, 332, 387, 407-410, 422, 445, 447, 455, 465, 466
- Medytacja – 50, 191, 222, 272, 358, 386, 418
- Mężczyzna – 59, 66, 76, 91, 96, 112,

- 114, 151, 180, 183, 184, 191, 196, 199, 212, 217, 227, 242, 300, 390-391, 412, 462
- Mieszkanie – 31, 170, 244, 263, 379, 407
- Milczenie – 28, 146, 255, 272, 288, 409, 410
- Miłosierdzie – 38, 49, 138-139, 145, 148, 156, 178, 188, 192, 206-207, 218, 302, 324, 363
- Miłość – 23, 26-28, 30, 35, 38, 48, 50, 55, 56, 59-60, 63-65, 67, 70-71, 73, 75, 77-78, 80-82, 84-85, 87-88, 90, 96, 100, 102, 103, 106-108, 111-112, 114-118, 120, 125-127, 129, 133, 135, 137-138, 141-142, 146-178, 183-188, 190, 192-193, 197-200, 204-206, 211, 213-214, 216, 218-219, 221, 223, 227, 231, 251, 254-256, 261-262, 267-271, 281, 283, 286, 295-296, 298, 299-310, 316, 318-319, 322-325, 329-342, 343, 347, 349, 350, 355, 361, 363, 369, 370, 374, 377, 379-380, 383, 393, 397, 399, 402, 406, 408-411, 415-420, 422-424, 426, 428, 434, 443, 444, 447, 450, 455, 456, 457, 458, 462, 463, 467, 468, 473, 474, 480
- Misje – 40, 45, 59, 65, 66, 70, 80, 95, 98-99, 106, 107, 119, 120, 126, 128-129, 131-132, 135, 141, 146, 148-151, 155, 162, 164-165, 167-168, 176-178, 181, 183, 187, 189, 195, 199, 204-206, 212-213, 216, 219, 228, 263, 271, 291, 296, 298, 302, 308, 310, 322, 325, 327, 329-331, 334, 346, 350, 355-357, 381, 388, 390-391, 394-397, 400, 406, 412-413, 422, 432, 436, 443, 448, 476
- Mistyka – 323
- Młódzież – 37, 45, 62, 66, 68, 75, 88, 95, 108, 116, 129-130, 138, 140-141, 174, 187, 219, 222-224, 245, 271-272, 305, 308, 317, 419-420, 435-436, 440, 444, 458, 459, 488, 497
- Modlitwa – 38, 48-49, 54, 55, 60, 82, 85-86, 90, 102, 104, 108, 114-115, 121, 126, 128-129, 138, 144, 146, 150, 154-155, 166, 171, 186, 189, 192, 198, 202, 204, 212-213, 218-219, 222, 229, 266, 269, 272-275, 287-303, 306, 308, 318, 320, 322, 326, 329, 331-332, 345, 358, 366, 381, 383, 384, 389, 392, 401, 406, 409, 424-425, 433, 447, 455-456, 463, 465, 467, 469-470, 475
- Nadzieja – 38, 48, 60, 67, 71, 74, 84, 120, 127-129, 137, 139, 141, 145-146, 148, 150-151, 157, 162, 168, 172, 174, 187, 191-192, 198, 201, 204, 211, 218-219, 229, 237, 242, 248, 273, 287, 290, 293-294, 298-299, 301-303, 316-317, 319, 325, 329, 331, 332, 395, 398, 409, 414, 416, 419-420, 427-428, 433, 436, 439, 458, 461-462
- Naśladowanie Chrystusa – 62, 91, 104, 113, 116, 134, 136, 138, 147, 180, 221, 256, 257, 266, 280, 292, 309, 331, 350, 354, 383, 388, 392, 424, 426, 436
- Nauka – 23, 38, 54, 56, 70, 72, 77, 82, 85, 98-99, 107, 123, 145, 147, 152-153, 186, 231, 241, 244, 275, 294, 300, 308, 309, 321, 330, 344, 347, 359, 382, 403, 415, 440, 476
- Nawrócenie – 106, 114, 139, 193, 309, 325, 329, 438, 439, 443
- Normy prawne – 24-25, 28-29, 35-36, 122, 173-174, 235, 334, 337, 352-353, 358-360, 363-365, 379, 382, 405, 441, 473
- Nowa ewangelizacja – 166-168, 187-188, 193, 195, 197, 201, 389, 393, 395, 411, 427, 443-444, 447, 461
- Obecność – 45-47, 58, 60, 68-70, 72, 76, 81, 84, 91, 100, 112, 122, 126-127, 134, 140-142, 145-146, 151-152, 156-157, 160, 162-164, 167-168, 170, 173-174, 177, 179, 181-182, 186, 206, 214, 221,

- 229-230, 243, 257, 259-261, 265-266, 277, 288, 290-292, 296, 300, 303, 306, 308-311, 317, 320-323, 327-329, 332, 338-340, 342-344, 346, 350, 356-357, 359, 361, 377-378, 385, 392-394, 396-398, 399-400, 402, 406, 410-412, 418, 422-423, 433-434, 437, 444, 453-454, 456, 457, 459, 461, 468, 469, 480
- Odpowiedzialność – 31, 50, 58, 62-63, 69, 71-72, 78, 83-85, 95, 108-109, 111, 113, 120, 124, 126-129, 132, 143, 146, 167, 182-183, 187, 194, 197-199, 206, 217, 238, 252, 258-259, 262, 266, 271-272, 274, 276, 279-280, 288, 292-293, 296, 299-301, 303, 305, 307, 309, 312-313, 315-316, 319, 321, 323-326, 328, 333, 335, 337, 344, 351, 364-366, 368-369, 375, 377, 383, 392, 406, 425, 438, 458, 460
- Ofiarność – 68, 89, 90, 107, 115, 128, 134, 142, 188, 264, 283, 287, 290, 311, 394, 396, 403, 425
- Ojciec Niebieski – 61, 81, 91, 168, 217, 329, 332, 363, 370, 406, 423, 447
- Parafia – 65, 80, 128, 229, 232, 378, 431, 439, 464
- Pedagogia – 72, 276, 312, 313
- Pismo święte – 70, 89, 101, 109, 115, 126, 133, 146, 148, 155, 192, 212, 213, 220-222, 231-232, 265, 274, 288, 301, 303-304, 308-309, 311-314, 316, 319, 323, 392, 410, 419, 421, 461, 475
- Pluralizm – 263, 264, 359
- Płodność – 116, 123, 129, 146, 164, 293, 414
- Pojednanie – 25, 29-33, 36, 40, 49, 69-70, 72-73, 79, 86, 99, 107, 116, 124, 126, 140, 147-150, 155, 171-175, 177, 178, 187, 192, 197, 199, 206, 212, 216, 220-221, 228, 231, 235-241, 244-246, 249-250, 254-257, 259, 261, 264, 266, 278, 294, 301, 305, 310, 320, 322, 326, 335, 336-337, 341, 344, 348-350, 352, 357-359, 381-383, 390, 393, 397, 399, 405, 412-414, 417-418, 422, 457, 463, 473-480
- Pokora – 104, 115, 133, 150, 156, 161, 221, 265, 272, 288, 332, 412, 418, 466
- Pokój – 47, 70, 97, 119, 146, 162, 191, 192, 216, 265, 287, 295, 298, 300, 329, 332, 342, 363, 370, 402, 415, 421, 426, 431, 444, 468
- Polityka – 85, 98-99, 181, 216, 292, 328, 378, 403, 411, 459, 467
- Porządek naturalny – 70, 72, 100,-01, 255, 346
- Posłannictwo kapłańskie – 25, 46, 63, 88, 95, 138, 140, 170, 250, 259, 260, 357, 458, 468
- Posłannictwo królewskie – 39, 47, 56, 61, 75, 81, 85, 99, 101, 103, 115, 118, 122, 128, 164, 178, 183, 186, 192, 214, 241, 250, 255, 259, 261-263, 271, 273-274, 292-295, 310, 327, 336, 341, 348, 351-352, 357, 380, 399, 406, 412, 422, 426, 447
- Posłannictwo prorockie – 181
- Posłuszeństwo – 30, 40-41, 63, 71, 73, 75, 79, 81, 90, 104, 113, 122, 126, 146-147, 161, 164-165, 171, 180, 185-186, 188, 190, 205-206, 213, 216, 219, 223, 241, 244-246, 250, 257-258, 263, 271-272, 279, 283-284, 303, 334-336, 347, 350-351, 353-355, 365, 372, 378-379, 381-382, 383, 390, 409, 411, 419, 426, 428, 448, 462, 467, 478
- Powołanie – 23-24, 26-27, 37, 46, 49, 55, 60-63, 66, 69-70, 72, 75, 80-82, 84-85, 87-88, 90-91, 95-96, 98-99, 101, 104, 107, 111-117, 119-132, 134-135, 137-139, 141, 143, 146, 149-150, 152-157, 159-161, 164-165, 167-169, 171, 173, 179, 181, 183, 185-186, 188, 190, 194-195, 197, 202, 204, 211, 214, 215,

- 217, 224, 229, 241, 243, 248-251, 255-259, 262-263, 266, 268-269, 272-273, 275, 278, 280-281, 284-285, 287, 291-292, 299-300, 304-308, 310-314, 318-322, 325, 327, 330, 333-335, 339, 341-345, 349-350, 352, 354-359, 361, 369, 377, 381, 388, 392-394, 396, 400-402, 406, 410-413, 418-422, 425, 427-428, 432, 435-439, 444, 453, 458-459, 462, 464, 468-469, 475-476
- Praca – 38, 45-46, 50, 55, 68, 71, 78, 85, 99, 106, 116, 118, 122, 126, 129, 136, 137, 141-142, 148, 161, 168, 181, 189, 190, 195, 198, 202, 204, 216, 218, 229, 232, 235-236, 239, 242, 251, 253, 262, 263, 270, 272, 275, 294, 302-304, 306, 309-310, 314, 318, 320, 323, 333, 351-352, 356, 361, 376, 400-401, 406, 422-424, 433, 439, 453, 459, 462, 464
- Profesja – 24-25, 28, 30, 35, 69, 81, 89, 135, 173, 182, 205, 257-259, 275, 278, 284-285, 289, 341, 343, 350, 352, 355, 361, 398, 457, 473
- Promocja – 111, 122, 198, 214, 224, 262, 265-266, 280, 293, 327, 330, 402, 444
- Przełożony – 28, 40, 53, 117, 215, 328, 337, 366, 369, 372, 375, 383, 427, 448, 473, 474, 476, 477, 478
- Przemiana – 55, 56, 69, 71, 78, 99, 101, 103, 117-119, 121, 123, 137, 140, 148, 152, 154-155, 157, 166, 172, 177, 181, 187, 197, 199-200, 213, 217, 224, 227, 241, 246, 247, 255, 259, 269, 287-288, 290-291, 293-294, 299-302, 311, 331, 346, 356, 397, 406, 412-413, 419, 426, 433, 438, 446, 453, 465
- Przysiężenie – 165, 251, 360, 365, 372, 378
- Psychologia – 309, 312
- Pustynia – 272, 294, 302, 331, 384, 402
- Radość – 34, 46, 53-54, 58, 60, 74-76, 83, 85, 87, 90, 97-98, 106-109, 113-114, 117, 119, 122, 132, 137, 146-147, 150, 160, 172, 182, 191, 206-207, 212, 216, 219, 242, 268, 279, 287-290, 292-293, 298, 301-302, 316, 319, 329, 387, 396, 402, 411-412, 415-417, 420, 422-423, 455, 461, 462
- Rady ewangeliczne – 23, 27, 29, 41, 59, 63, 69, 71, 73, 77-79, 96, 99-100, 103-104, 112, 114, 116-117, 122, 130, 134-135, 138, 140, 146, 155, 161, 170-171, 173-175, 177, 182-183, 185, 187-189, 205, 213, 217, 227, 238, 245-246, 249-250, 256-260, 267, 271, 274, 279-280, 283-285, 288, 293, 299, 308, 310, 322, 331, 333-336, 341, 343, 346, 349-353, 355, 357, 359, 361, 364, 371-372, 377-383, 385, 390-393, 397-398, 401, 413, 443, 446, 457, 462, 467-468, 476, 478
- Rekolekcje – 31, 189, 272, 313, 340, 358, 367, 384, 463, 469
- Rodzina – 27, 48, 55-58, 76, 108, 113, 118, 126, 128, 138-140, 143, 156-157, 166, 181, 187, 191, 221-223, 229, 243-244, 254, 269, 277, 288, 292, 298, 300, 313, 320, 358, 379, 387, 413, 424, 440, 462, 464, 474
- Rozeznanie – 189, 193, 217, 254, 257, 300, 418
- Rozwój – 27, 36-37, 58-59, 63, 69-70, 76, 80, 82-83, 97, 124, 131, 134, 139, 160, 168, 172-174, 186-187, 191, 195, 217, 231, 235, 237, 242, 247, 250, 262, 263, 268, 274, 278, 295, 299-301, 305-307, 314, 320-321, 323-324, 330-331, 341, 362, 369, 374, 377, 391-392, 394-395, 399, 401, 421, 444, 448, 459, 469
- Sakramenty – 70, 77, 96, 111, 115, 119, 122, 148, 188, 212, 255, 280, 287-288, 291, 300, 304, 313, 319, 330, 335, 340, 348, 380-381, 384, 464, 475
- Samotność – 145, 162, 178, 224, 252, 267, 311-312, 314, 358, 413

- Sekularyzacja – 74, 196, 248, 280, 300, 304, 420
 Serce Jezusa – 66
 Służba – 53, 55, 59-61, 65, 69-72, 75, 81, 85, 88, 95-96, 99, 101, 108, 113-115, 117, 128, 134, 138-141, 143, 147, 152, 160-161, 164, 168-170, 172, 177-178, 183, 186, 189-193, 201-202, 204, 206, 211-212, 214, 216, 222, 249, 250, 253, 254, 259, 263, 265, 270, 272, 280, 290-291, 295, 300-302, 310, 315, 321-322, 325-326, 329-330, 332, 334, 340, 342, 357, 359, 362-363, 380, 382-384, 392, 397, 399, 408, 411-412, 418-419, 422, 426-428, 431, 436-437, 444, 458, 462, 474
 Sobór Watykański II – 59, 62, 69, 129, 136, 155, 164, 180, 186, 205, 219, 221, 246, 311, 318, 342-344, 353, 388, 391, 432, 450
 Solidarność – 71, 161, 193, 216, 356, 396, 399, 423-424, 443-444
 Społeczeństwo – 67, 70, 104, 114, 126, 129, 134, 139-141, 156, 168, 174, 177, 182, 189, 192, 198-199, 204, 206, 216, 218, 270, 300, 304, 309, 319, 323, 331, 377, 392-394, 396-398, 402, 411-412, 420, 427, 446, 450, 457, 461, 464
 Spotkanie – 50, 53, 58, 61, 68, 76-77, 84, 87, 89, 90, 106, 113, 114, 120, 122, 125, 132, 134, 137, 145-147, 163, 167, 180, 183, 185-186, 191, 193, 197, 204, 216-218, 229, 232, 275, 287-289, 291, 296, 313-314, 345, 358, 375, 387, 406, 409, 431, 433, 443-444, 447, 450, 463, 469
 Spowiedź – 114, 119, 340, 384
 Sprawy doczesne – 69, 259, 261, 288, 462
 Sprawy ziemskie – 69, 162, 257, 259, 261, 288, 462, 474, 480
 Studia – 53, 251, 275, 308-309, 311, 321
 Sumienie – 30, 63, 272, 278, 310, 392, 421, 440
 Szczęście – 79, 83, 90, 163, 169, 180, 198-199, 204, 321, 466
 Śluby – 26-30, 41, 55, 75, 78, 81, 103, 113, 122, 146, 161, 164-165, 170, 174, 177, 186, 224, 240, 350, 360, 372, 378, 385, 404, 448, 459, 467, 473
 Śmierć – 50, 54, 104, 110, 120, 147, 153, 183, 187, 188, 206, 254-255, 292, 348, 383, 407, 411, 417, 421, 444, 450, 464, 466
 Środki przekazu – 83, 85, 98, 99, 314, 401, 450
 Środowisko – 34, 82, 123-124, 129, 138, 140, 179, 181, 183, 187, 218, 223, 231, 243, 263, 265, 269, 275, 292, 305, 307, 310, 313, 318, 321, 324, 356-358, 361, 394, 400, 410, 413, 426, 431, 434, 439, 454, 459, 463, 464
 Świadectwo – 53-54, 59-60, 65, 69-72, 74, 76, 78, 81, 86, 96, 100-103, 107-109, 113-116, 121-123, 126, 129, 134-135, 137-140, 143, 146-147, 149, 153, 156-157, 164, 168-169, 172, 175, 177-181, 183, 188, 193, 195, 197-198, 201, 204, 206-207, 213, 216, 218, 220, 222, 228, 231-232, 241, 243, 257, 259, 264-265, 269-270, 275, 280, 287, 291-293, 296, 298-299, 301, 303, 310, 319, 327, 329, 332, 343, 345-346, 350, 355, 357, 361, 373-374, 377, 382, 388, 390, 393, 396-400, 406, 409, 413-415, 417-422, 425, 427-428, 431, 433, 436-438, 444, 456-458, 463, 465, 468, 474, 480
 Świat – 26-27, 34-36, 54, 58-62, 64, 68-72, 75, 77-80, 84-86, 89-91, 98-103, 106, 108, 112-113, 115-116, 118, 120, 122-126, 128, 134-135, 138, 140, 143, 145, 147-149, 151, 153-156, 160, 162, 164, 170, 173, 176-178, 180, 182-184, 186, 189, 191-192, 195, 197, 205-207, 213-217, 227, 229, 231, 242-248, 252,

- 254-260, 262-270, 273-275, 284-285, 287-288, 290-296, 298-305, 308, 310-311, 317-320, 322, 329-332, 341-352, 354-357, 359, 361, 372-373, 376-380, 382-384, 386, 388-403, 406, 410-411, 413, 420-423, 426, 428, 436, 444, 446, 456-457, 461-469, 473-474, 478, 480
- Świeccy – 25, 27, 29-32, 34-41, 45-47, 49-50, 53, 55-56, 58-59, 61, 64-65, 67-70, 72-82, 85, 88, 91, 95, 97-101, 103-104, 108, 113, 118, 120-126, 128-129, 132, 134, 137, 141-143, 145, 150-152, 156-157, 160-162, 164-165, 167-170, 173-175, 177-178, 180-184, 186-188, 191, 195, 197-199, 204, 206-207, 212, 215, 223, 228-229, 231-232, 235-239, 241-254, 257-266, 268-269, 271-273, 275-281, 283-285, 287, 289, 292-293, 298-305, 307-322, 327-331, 333-347, 350-362, 364, 369-, 370-404, 407-408, 420, 422-423, 425-427, 431-433, 435-439, 441, 443-444, 447, 449-450, 453-469, 474, 478-483, 485-494, 496-497
- Świeckość – 25, 28-35, 41, 45, 53-54, 59, 64, 68-70, 72-73, 76-79, 84-85, 96-98, 100, 103, 114, 121-124, 131-132, 158-160, 164-165, 170-171, 173, 175-179, 182, 184-185, 190-191, 193, 195, 201, 211, 215, 227, 235-239, 244-255, 258-264, 266-275, 277, 282, 284-285, 288-290, 292-293, 295-296, 298-305, 307, 309-314, 318, 320, 327, 329-331, 333-339, 341-349, 351-357, 359-360, 362, 364, 367, 372, 378-383, 386, 388-399, 401, 404, 413, 417, 420, 425, 434, 440, 443-444, 446, 453-454, 457, 459-465, 467-469, 473, 478-479, 480
- Świętość – 24, 27-28, 34, 38-39, 41, 47, 49-50, 57, 61, 63-64, 69-72, 76, 87, 99, 104, 111-113, 122-123, 126, 138, 140, 147, 149, 160-161, 164, 172-173, 177, 180-181, 185-186, 188-189, 199, 201, 203-206, 216, 218, 243, 248, 250, 252, 255-256, 280, 286, 299, 309, 318-319, 323, 330, 344, 346, 349, 354, 372, 374, 378, 385-386, 389, 395-396, 398-399, 402, 406, 409, 411, 418-420, 433, 435-436, 444, 455, 462, 473-474, 480
- Technika – 70, 244, 288, 310, 323, 444
- Tożsamość – 82, 111, 115, 132, 157, 171, 176, 186, 195, 201, 218, 271, 288-289, 299, 304, 330-331, 346, 360, 378, 390, 394-395, 397, 399, 419, 424, 425-426, 437, 453, 460, 462
- Trójca Święta – 123, 185, 216, 218, 387, 422-423, 458
- Trzecie tysiąclecie – 166, 171, 192, 194, 389, 408-411, 419, 423, 427, 456, 461
- Ubóstwo – 30, 41, 71, 79, 81, 104, 113, 116, 122, 126, 139, 146-148, 161, 164-165, 168, 171, 180, 185-188, 206, 213, 223, 245-246, 250-251, 257, 263, 265, 269-271, 283-284, 288-289, 293, 295, 297, 299, 302-303, 323, 325, 334-336, 347, 350, 353, 355, 365, 367, 372, 378, 379, 381-383, 411, 426, 428, 453, 462, 467, 475
- Ufność – 60-61, 66, 68, 82, 87, 102, 105, 110, 116, 133, 148, 168, 204, 232, 303, 325, 408
- Uświęcenie świata – 111, 118, 160-163, 242, 309, 379, 411, 468
- Wartości – 45, 54, 62, 64, 70-72, 74, 77-79, 97, 99-101, 115-116, 126, 128, 131, 134, 138-139, 148, 160, 178-179, 184, 189, 193, 198-199, 216, 222, 249, 254, 265-266, 268-269, 273-275, 277, 279, 283, 286, 304-306, 308-311, 314, 323, 335, 342, 346, 349-350, 352, 354, 371, 391, 394-395, 398, 399-402, 409, 418, 426, 441, 443-444, 454
- Warunki życia – 156, 261, 292, 306, 343, 347, 384, 421
- Wiara – 38, 54, 69-70, 73, 80-82, 87, 90, 101, 103, 106-107, 114-117, 120, 127-

- 128, 135-136, 138, 140, 142, 146, 151-152, 157, 162, 169, 171, 175, 180, 183-185, 187-188, 190, 192, 198, 211, 218-219, 229, 255, 259, 261, 272, 274-275, 280, 283, 287, 295, 298, 301-302, 305-306, 308-309, 313, 319-320, 322, 326, 349, 352, 355, 370, 401, 406, 408-409, 411, 419-421, 423, 428, 433, 436, 438-441, 456, 462-463, 465-466
- Władza – 29, 34, 37, 40, 59, 104, 180, 236-237, 239, 258, 336, 338-340, 351, 365, 383, 426, 449, 458, 478-479
- Wola Boża – 34, 66, 72, 129, 134, 146, 189, 258, 272, 306, 314, 326, 395, 409, 419, 447
- Wolność – 27, 64, 81, 96, 114, 119, 133, 138-139, 189, 204, 206, 252, 255, 267, 268-269, 271, 274, 301, 303, 311, 324, 329-330, 348, 351, 379, 398, 409, 417
- Wspólnota – 24, 45, 49, 55, 62, 69, 71-72, 77, 80, 90, 99, 101, 117-118, 123, 127-129, 135, 143, 146-147, 149, 151-152, 154-157, 159, 161, 168, 171, 173-174, 176, 178, 181, 183, 186, 188, 194, 197, 202, 204, 211, 213, 218-219, 223, 229, 242-243, 247, 257-258, 262, 264, 272, 275-276, 282, 294, 304, 306-308, 310, 314, 319-321, 323-324, 334, 345, 350-351, 357-358, 362, 370, 373-374, 377, 384-385, 396, 399, 409, 413, 417-418, 423-424, 433, 437, 438, 444, 453, 457-459, 462-463, 468-469, 474, 478, 480
- Współpraca – 47-48, 59, 66, 73, 76, 80, 85, 111, 118, 128-129, 131, 149-150, 163, 184, 195, 197, 212, 239, 242, 252, 257, 261, 265, 293, 306, 322, 324, 340, 354, 358, 362, 373, 400, 425, 459, 468
- Wychowanie – 117, 129, 135, 187, 274, 305-306, 308, 312, 320, 322, 359, 411, 424, 459
- Zaangażowanie – 45, 50, 54, 56, 63, 80, 81, 100-101, 103-104, 109, 114-115, 123, 126, 156, 181, 183, 191, 198, 216-217, 224, 259, 261-262, 265-266, 272, 274-275, 277, 289, 292-293, 295, 306, 310, 313, 318, 331, 333-334, 358, 377-378, 383, 385, 406, 421-423, 426, 428, 432, 437, 443, 450, 453, 461
- Założyciel – 53, 82, 106, 140, 187, 207, 221, 222, 228, 247, 264, 339, 351, 359, 396, 404, 425
- Zawód – 79, 161, 265, 271, 287, 292, 295, 305, 307, 310, 321, 356, 459
- Zbawienie – 39, 49, 56, 61, 65, 70-71, 78-79, 107, 122, 126, 127, 137-138, 145, 148, 150-151, 155-156, 160-162, 164, 182, 184, 188, 199, 214, 216, 220, 254-255, 257-258, 261, 287-289, 291, 293, 298, 300, 303, 330, 341, 346, 348-349, 350-352, 356, 361, 380-381, 402, 421, 433, 436, 447
- Znaki czasu – 79, 116, 197, 217, 262, 270, 301, 304, 311, 317, 325, 400
- Zrzeszenia – 24, 26-28, 30-31, 33, 35-38, 45, 55-56, 69, 71-72, 80, 90, 101, 118, 127-129, 135, 142-143, 146, 149, 151, 154-159, 161, 170-171, 173-174, 176-178, 181, 185-186, 190-191, 193-194, 197, 201-202, 204, 211, 213, 219, 223, 229, 235-239, 243, 245, 247-248, 250-251, 257-258, 262-264, 272, 275-276, 283, 286, 294, 307, 310, 314, 319, 323, 333-335, 342-343, 345, 350-351, 353, 356-358, 374, 377, 379, 385, 392, 396, 399, 404-405, 413, 417-418, 423-425, 437-438, 440, 444, 450, 453, 458-459, 462, 468-469, 473, 475, 477
- Życie duchowe – 49, 58-60, 63-64, 73, 82, 85-86, 123, 126, 147, 173, 188, 250, 251, 260, 274, 295, 383-384, 390, 410, 414, 419, 453

